Narzeczeństwo,

małżeństwo i rodzina

w nauczaniu papieskim

Ks. Zdzisław Struzik

Narzeczeństwo, małżeństwo i rodzina w nauczaniu papieskim

Instytut Papieża Jana Pawła II

Warszawa 2024

Redaktor naczelny
ks. dr hab. Zdzisław Struzik, prof. em. UKSW

Recenzenci naukowi
ks. dr hab. Mirosław Brzeziński, prof. KUL; ks. dr hab. Józef Młyński, prof. UKEN

Opracowanie redakcyjne i korekta
Katarzyna Kozakowska

Skład
Przemysław Wadowski, Julia Wiśniewska

Projekt okładki
Julia Wiśniewska

Fotografie
https://pl.freepik.com
bristekjegor - Freepik.com; senivpetro - Freepik.com; yanalya - Freepik.com;
teksomolika - Freepik.com; lookstudio - Freepik.com; alicia_mb - Freepik.com
http://pexels.com; http://pixabay.com; https://unsplash.com

© Copyright by ks. Zdzisław Struzik
© Copyright by Instytut Papieża Jana Pawła II

Aneks
© Copyright by Instytut Naturalnego Planowania Rodziny wg metody Rötzera

ISBN Instytutu Papieża Jana Pawła II
978-83-67056-40-3

Wydanie czwarte zmienione i uzupełnione
Warszawa 2024

Instytut Papieża Jana Pawła II
ul. Księdza Prymasa Augusta Hlonda 1
02-972 Warszawa
tel. 22 213 11 90
e-mail: instytut@ipjp2.pl

ISBN Wydawnictwa Naukowego UKSW
978-83-8281-448-4

Wydawnictwo Naukowe
Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego
ul. Dewajtis 5, domek nr 2 · 01-815 Warszawa · tel. 22 561 89 23
wydawnictwo@uksw.edu.pl · wydawnictwo.uksw.edu.pl

SPIS TREŚCI

SŁOWO WSTĘPNE 7
Kazimierz Kardynał Nycz, Arcybiskup Metropolita Warszawski

WPROWADZENIE 9

PRZYGOTOWANIE DO MAŁŻEŃSTWA WEDŁUG WARTOŚCI W NAUCZANIU PAPIESKIM 21
Konferencja 1. Kim jest dla mnie Jezus Chrystus? 23
Konferencja 2. Miłość w małżeństwie. Drogi i rozdroża miłości 41
Konferencja 3. Tworzenie i trwałość wspólnoty małżeńskiej 61
Konferencja 4. Odpowiedzialne rodzicielstwo 83
Konferencja 5. Co to znaczy wierzę? Co to znaczy być chrześcijaninem? 101
Konferencja 6. Powołanie do społeczności wierzących − Kościół to my 119
Konferencja 7. Dzieci i tworzenie środowiska wychowawczego 137
Konferencja 8. Kształtowanie życia rodzinnego: życie religijne, organizacja, obyczaj 153
Konferencja 9. Bóg chce nas zbawić w Kościele (sakramenty) 171
Konferencja 10. Małżeństwo sakramentem 187

MATERIAŁY UZUPEŁNIAJĄCE 201
Nauka o narzeczeństwie w Starym i Nowym Testamencie
ks. Andrzej Jacek Najda 203
Ślub kościelny na skróty? Obrzęd sakramentu małżeństwa w czasie Mszy świętej
ks. Michał Puczyłowski 219
Narzeczeństwo i małżeństwo w prawie kanonicznym
ks. Henryk Stawniak SDB 233
Zasady przygotowania do sakramentu małżeństwa w Archidiecezji Warszawskiej 263

NATURALNA METODA ROZPOZNAWANIA PŁODNOŚCI WG PROF. J. RÖTZERA 273

BIBLIOGRAFIA 319

Kazimierz Kardynał Nycz
Metropolita Warszawski

Warszawa, 12 czerwca 2024 roku

SŁOWO WSTĘPNE

Dynamicznie zmieniająca się sytuacja społeczna sprawia, że Kościół głosząc nieprzemijające prawdy o małżeństwie i rodzinie, musi wciąż na nowo odczytywać formy ich przekazu. Chodzi o to, aby dotrzeć z „dobrą nowiną" do człowieka w miejscu, w którym się znajduje oraz pomóc mu rozeznawać i wzrastać w powołaniu.

Małżeństwo jest właśnie jedną z form takiego powołania i zaproszenia zarazem, jakie Bóg kieruje do człowieka. Jest to także zaplanowana dla małżonków droga do świętości. Dlatego misja przygotowania narzeczonych do przyjęcia sakramentu małżeństwa, a w przyszłości towarzyszenie małżonkom, należą do najważniejszych wyzwań duszpasterskich Kościoła. Ma to być taka pomoc, dzięki której będzie ono zbudowane na fundamencie silnej wiary i prawdziwych wartości. Chodzi zatem o kształtowanie i wychowanie do świadomego przyjęcia sakramentu jako daru, którym małżonkowie wzajemnie się obdarowują, ale także, w którym Bóg chce ich hojnie obdarowywać. Przygotowanie do małżeństwa to proces. Kościół stara się być obecnym na wszystkich jego etapach. W różnych formach pomaga w kształtowaniu cech potrzebnych do zbudowania trwałego i szczęśliwego związku, wspólnoty kochających się ludzi. Niezwykle istotnym elementem tego procesu jest bezpośrednie przygotowanie do zawarcia sakramentalnego małżeństwa.

Proponowane przez ks. Zdzisława Struzika opracowanie *Narzeczeństwo...* zawierające materiały dydaktyczne do procesu formacyjnego i wychowawczego narzeczonych wpisuje się w ten element misji Kościoła. Zaletą tej publikacji jest to, że przedstawione treści mogą służyć nie tylko do prowadzenia spotkań z narzeczonymi, ale mogą także być wsparciem dla osób już żyjących w małżeństwie. Akcentując z kolei nauczanie papieskie, opiera je na niezwykle silnej podstawie autorytetu następców św. Piotra.

Gratulując Autorowi, błogosławię prowadzącym spotkania oraz wszystkim narzeczonym przygotowującym się do przyjęcia sakramentu małżeństwa.

† Kazimierz Kardynał Nycz
Arcybiskup Metropolita Warszawski

STOSOWANE SKRÓTY

adh.	–	adhortacja – dokument papieski
b.r.w.	–	pozycja bez daty wydania
dekl.	–	deklaracja – dokument soborowy
dekr.	–	dekret – dokument oficjalny Kościoła
enc.	–	encyklika – dokument papieski
instr.	–	instrukcja – specjalny rodzaj dokumentu
KKK	–	Katechizm Kościoła Katolickiego
konst.	–	konstytucja – dokument Kościoła
KPK	–	Kodeks Prawa Kanonicznego

WPROWADZENIE

Rzeczywistość narzeczeństwa, a następnie wynikające z niego małżeństwo, nawiązuje do początków dziejów ludzkości. Małżeństwo bowiem zostało ustanowione przez Boga jako „najpierwotniejszy sakrament”[1], ma przecież swój początek w pierwszym spotkaniu mężczyzny i kobiety, podczas którego rozpoznali oni siebie jako znak miłości. Pierwsze małżeństwo, według błogosławieństwa Stwórcy, miało służyć przenoszeniu na dalsze pokolenia tajemnicy życia i jednocześnie sakramentu stworzenia. Związek mężczyzny i kobiety już na początku nosił w sobie znamiona wybrania człowieka przez Boga. Ciągłość zbawczej inicjatywy Boga zrealizowała się w oblubieńczym związku Chrystusa i Kościoła, który małżeństwu nadaje wartość znaku i jest drogą uświęcania się człowieka.

Chrystus Syn Boży przyjął naturę ludzką i ponownie połączył w ten sposób „sprawy ludzkie ze sprawami Bożymi”[2], aby uświęcić życie człowieka, nadać mu sens zbawczy i związek małżeński mężczyzny i kobiety skierować na drogę zbawienia.

Małżeństwo i rodzina tworzą wspólnotę miłości i nieustannie wracają do swoich początków, czyli do stanu narzeczeńskiego. W swoim nauczaniu na temat małżeństwa i rodziny Jan Paweł II rzadko używa sformułowania „narzeczeństwo”. Znamienne jednak, że wielokrotnie przypomina o potrzebie właściwego przygotowania do życia we wspólnocie. W swojej teologii małżeństwa i rodziny Ojciec Święty zwraca uwagę na okres narzeczeństwa jako najważniejszy, choć wciąż otwarty na doskonalenie, w którym jest miejsce na wzajemną fascynację, to także czas wzajemnej formacji mężczyzny i kobiety. Rozpoznaje je jako czas kształtowania się miłości, której małżonkowie nie powinni zatrzymać dla siebie, ale dzielić się jej owocami z innymi.

---

[1] Jan Paweł II, Katecheza *Sakramentalny „początek” małżeństwa w stanie pierwotnej sprawiedliwości* (6.10.1982), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 365.

[2] „O, zaiste błogosławiona noc, w której się łączy niebo z ziemią, sprawy boskie ze sprawami ludzkimi”. *Exsultet*, czyli Orędzie Wielkanocne.

Istota narzeczeństwa, małżeństwa i rodziny wydobyta z przekazu Objawienia ujawnia źródła papieskiej antropologii, która koncentruje się na podmiotowości człowieka stworzonego jako mężczyzna i kobieta w równej im godności. Jeszcze przed wyborem na Stolicę Piotrową Karol Wojtyła przygotowywał wykłady i konferencje na temat przeżywanej przez człowieka miłości. Przybrały one postać książki *Miłość i odpowiedzialność* (1960). Rok po swoim konklawe Jan Paweł II opublikował przygotowywane już wcześniej wykłady dotyczące teologii ciała. Katechezy te zostały opublikowane w książce *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich* (1986). W czasie pontyfikatu nauczanie na temat istoty narzeczeństwa oraz miłości we wspólnotach małżeństwa i rodziny pojawiało się w kolejnych dokumentach papieskich. Specyfika myśli biskupa Rzymu ujawnia się szczególnie poprzez treści: adhortacji *Familiaris consortio* (22.11.1981), *Listu do rodzin* (2.02.1994) i encykliki *Evangelium vitae* (25.03.1995).

Podstawowym zadaniem okresu narzeczeństwa jest takie przygotowanie do małżeństwa, które wymaga odpowiedniej formacji, budowania właściwej hierarchii wartości, na której szczycie znajdzie się miłość do Boga oraz do człowieka.

Narzeczeństwo jest okresem doskonalenia miłości, która będzie się rozwijać przez całe życie. Przygotowanie do małżeństwa to wielka praca nad sobą, nad swoimi zaletami, a także nad wadami i niedoskonałościami. Okres narzeczeński powinien być czasem intensywnego poznania przyszłego współmałżonka, czasem rozpoznania jego charakteru, wychowania i światopoglądu.

1. WYCHOWAWCZE ZAŁOŻENIA PRZYGOTOWANIA DO MAŁŻEŃSTWA

Zadaniem niniejszej publikacji jest przygotowanie materiału dydaktycznego do procesu formacyjnego i wychowawczego narzeczonych, ale również pomoc i wsparcie dla osób żyjących już we wspólnocie małżeńskiej. Naturalnym obowiązkiem człowieka jest przekazywanie doświadczeń wychowawczych z jednego pokolenia – starszego, bardziej doświadczonego, na drugie – młodsze, mniej doświadczone. Obowiązek ten wynika niejako z natury ludzkiej i zostaje rozpoznany przez społeczeństwo oraz jest wypełniany sukcesywnie, stosownie do etapu rozwoju człowieka. Na przestrzeni tysięcy lat kształtowania się różnych kultur i przekazywania ich dorobku następnym pokoleniom, można zaobserwować tendencje do odkrywania naturalnych wartości potrzebnych do ciągłości życia, koniecznych do poczucia bezpieczeństwa i możliwości rozwoju.

Narzeczeństwo, będące przygotowaniem do małżeństwa i rodziny, również odkrywa podstawowe wartości, takie jak: wiara, miłość, wolność, sprawiedliwość, pokój, bezpieczeństwo i solidarność. Są to ogólnoludzkie wartości, których trwanie i rozwój są niezbędne także w małżeństwie. Wpływają one na umacnianie się tej najmniejszej komórki społecznej, jaką jest rodzina.

1.1. Podmiotowość w spotkaniach-konferencjach

Konferencje są oparte na koncepcji, która zakłada dobrą wolę i mogą być realizowane tylko przy świadomym i wolnym udziale tych wszystkich, którzy w nich uczestniczą. Dla zastosowania ich treści niezbędne są wszystkie podmioty biorące udział w procesie formacyjnym. Należą do nich przede wszystkim sami narzeczeni, ale również ich środowiska rodzinne, otoczenie, w którym pracują, żyją, spędzają wolny czas. Dobra wola, chęć pomocy i merytoryczne przygotowanie dotyczą także wychowawcy prowadzącego spotkania przedmałżeńskie, obejmują również pracowników poradni rodzinnych.

Sprawa narzeczonych i ich przygotowania dotyczy ich środowiska rodzinnego, w tym czasie rodziny narzeczonych lepiej się poznają, mają więcej spotkań, układają plany życia dla narzeczonych, wreszcie cieszą się nowo skoligaconą rodziną. Również cieszy się Kościół, ten powszechny i ten podstawowy parafialny, ponieważ miłość ludzka łączy się i daje początek nowemu małżeństwu, nowej rodzinie, powiększa grono parafii, wzmacnia wiarę i uświęca.

W sensie ogólnym podmiotem, do którego kierowane są konferencje na spotkaniach, jest człowiek. „Narzeczony i narzeczona" wymagają nieustannego samowychowania i samokształcenia osobowego i teologicznego, aby rozpoznać tajemnicę tak pięknego powołania – bycia mężem i żoną. Narzeczeni powinni znaleźć odpowiednie środki i właściwe im metody, a także wytyczyć sobie cele, ku którym będą podążać w małżeństwie. Będą to cele indywidualne, osobowe, i prokreacyjne, które w przyszłości rozszerzą się na cele ogólne i społeczne.

Podstawowym zadaniem w metodologii przekazywania wiary i właściwego wspólnego wychowania jest poznawanie własnego „ja", a następnie poznawanie drugiego człowieka rozumianego jako „dar"[3]. Owa relacja trwa jako nieustanny dialog. Obie strony muszą realizować się wzajemnie, personalnie na siebie oddziaływać, wspólnie się kształcić i odnosić obopólne korzyści moralne. Nie ma w tym dialogu żadnej dominacji, wynoszenia się jednego podmiotu nad drugim. Przekazujący i przyjmujący wartości mają tę samą godność, w indywidualności. Obowiązuje wzajemne poszanowanie, brak jakiejkolwiek agresji, zmuszania czy poniżania. Jedynym motywem jest miłość do drugiej wybranej osoby, poparta autorytetem, ale nigdy nie nadużywanym.

W sensie szczegółowym podmiotem konferencji i całego procesu wychowawczego jest narzeczony i narzeczona. Dobrze się dzieje, jeżeli przed przyjęciem sakramentu małżeństwa jest czas na refleksję nad wiarą, realizowaną poprzez akty wiary. Wszystkie inne podmioty, przekazujące wiarę i wychowujące, pełnią wobec narzeczonych funkcje pomocnicze, wspierające, dostarczając odpowiednich treści wychowawczych oraz przykładów procesów wychowawczych poddanych kryterium prawdy o Bogu i o otaczającym świecie.

[3] Por. „(...) każdy urzeczywistnia siebie przez bezinteresowny dar z siebie samego", w: Jan Paweł II, List *Gratissimam sane* (2.02.1994), 16, w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 3: *Listy,* red. P. Ptasznik, Kraków 2007.

Szczególną rolę w przekazywaniu wiary pełni środowisko rodzinne, z którego wywodzą się narzeczeni. Rodzice, jako najbardziej uprawnieni do wychowywania swoich dzieci[4], mają zarówno prawo, jak i moralny obowiązek przekazywać im skarb wiary. Otrzymują to prawo na zasadzie zrodzenia dziecka, jest ono niepowtarzalne, jedyne, pełne i autonomiczne. Prawo naturalne jest pogłębiane poprzez sakrament chrztu rodziców, przez który stają się oni autentycznymi apostołami wobec swoich dzieci.

Podmiotem konferencji i spotkań jest kapłan, pedagog, psycholog, pracownik poradni rodzinnej, moralnie i zawodowo odpowiedzialny za uczestników spotkań przedmałżeńskich. Każdy wychowawca kształtuje swoich podopiecznych zgodnie z własnym sumieniem, uformowanym wcześniej i zweryfikowanym przez życie. Dzieje się tak, ponieważ to człowiek wychowuje człowieka w atmosferze miłości, zgodnie z prawdą i pomocą łaski Bożej.

W procesie formacyjnym i wychowawczym mamy do czynienia ze wzajemnym oddziaływaniem osobowości ludzkich jako zjawiskiem psychologicznym. Wyszczególnione podmioty – każdy człowiek, narzeczeni, katecheta, wychowawca, rodzice, a także parafia – tworzą środowisko przyjazne i dobre dla przekazu depozytu wiary oraz do kształtowania osobowości przyszłych małżonków.

W procesach wzajemnego oddziaływania należy uwzględnić także inne środowiska i zbiorowości: dalszą rodzinę, społeczność w miejscu pracy, grupę przyjaciół, znajomych, miejscowość, w której młody człowiek żyje, region z własną kulturą, a także Kościół i państwo.

1.2. Przedmiotowość w konferencjach

Konferencje opierają się na założeniach religijnych, filozoficznych, psychologicznych i dydaktycznych, zawartych m.in. w Konstytucji RP[5], dokumentach Kościoła katolickiego[6], literaturze specjalistycznej (dydaktycznej i wychowawczej), a ponadto na dobrej praktyce formacyjnej i pedagogicznej. Wszystkie wyżej wyszczególnione źródła są zbiorem autorytatywnym, który został sformułowany normatywnie w interesie dobra, jakie ma przynosić proces formacyjny i wychowawczy w zakresie wiary. Są one gwarantem poprawności, celowości

[4] „Zadanie wychowania wypływa z najbardziej pierwotnego powołania małżonków do uczestnictwa w stwórczym dziele Boga: rodząc w miłości i dla miłości nową osobę, która sama w sobie jest powołana do wzrostu i rozwoju, rodzice tym samym podejmują zadanie umożliwienia jej życia w pełni ludzkiego". Jan Paweł II, adh. *Familiaris consortio* (22.11.1981), 36, w: tegoż, *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. M. Romanek, t. 1, Kraków 2006. Por. Sobór Watykański II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis* (28.10.1965), 3, w: tegoż, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002.

[5] Art. 48, ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483).

[6] Dokumenty to: Pismo Święte, Katechizm Kościoła Katolickiego, Kodeks Prawa Kanonicznego, dokumenty nauczania papieskiego, dokumenty Konferencji Episkopatu Polski, dokumenty Kościoła lokalnego (diecezji).

i skuteczności. Przedmiotowość procesu przekazu wiary nie może być pod żadnym pozorem myląca, nie może też wprowadzać w błąd oraz mieć charakter eksperymentalny. Tylko nauka pewna (dydaktyka i pedagogika), moralnie słuszna, sprawdzona i oparta na wartościach, może być zaproponowana narzeczonym. Ze względu na godność, osobowość, niepowtarzalność i unikalność życia ludzkiego proponowane wychowanie religijne i moralne realizuje się tylko raz i pozostawia niezatarty ślad w człowieku. Z tego też powodu do tego procesu należy podchodzić z wielką ostrożnością, kierując się wiedzą, doświadczeniem, wiarą i modlitwą, zawsze mając przy tym na uwadze dobro człowieka.

2. TREŚĆ KONFERENCJI

Zagadnienia dotyczące rozwoju własnej osobowości, poznania, relacji z ludźmi, umocnienia więzi, pogłębienia wiary w Boga i wychowywania dzieci, są procesem niekończącym się. Każdy etap życia jest odpowiedni na ich pogłębianie. Stąd niniejsza publikacja pomyślana została jako praktyczny przewodnik dla narzeczonych, którzy przygotowują się do przyjęcia sakramentu oraz dla małżonków, którzy poszukują umocnienia treści, którymi żyją na co dzień.

Część pierwsza składa się z 10 konferencji, których treść jest zgodna z obowiązującymi dokumentami Komisji Episkopatu Polski[7] o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim. Zebrany materiał obejmuje zagadnienia dotyczące wiary, relacji międzyludzkich, psychologii rozwoju osobowości, pedagogiki, nauki społecznej.

Tytuły konferencji i spotkań, powszechnie przyjęte w Kościele polskim, starają się objąć całościowo chrześcijańską naukę na temat małżeństwa i rodziny. Poszczególne Kościoły lokalne (diecezje) ustalają własne programy przygotowań do małżeństwa, należy je uwzględnić w zależności od miejsca organizowania spotkań.

Archidiecezja Warszawska[8] posługuje się następującym programem zwierającym 10 spotkań tematycznych:

– Kim jest dla mnie Jezus Chrystus?
– Miłość w małżeństwie. Drogi i rozdroża miłości.
– Tworzenie i trwałość wspólnoty małżeńskiej.
– Odpowiedzialne rodzicielstwo.
– Co to znaczy wierzę? Co to znaczy być chrześcijaninem?

[7] Instr. Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim z 13.12.1989, Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin z 2003 r., [online:] https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WE/kep/kkbids/malzenstwo1_13121989.html [dostęp: 2.12.2018].

[8] *Przygotowanie do małżeństwa krok po kroku*, [online:] https://archwwa.pl/dla-narzeczonych/przygotowanie-do-malzenstwa-krok-po-kroku/ [dostęp: 2.12.2018].

– Powołanie do społeczności wierzących – Kościół to my.
– Dzieci i tworzenie środowiska wychowawczego.
– Kształtowanie życia rodzinnego (życie religijne, organizacja, obyczaj).
– Bóg chce nas zbawić w Kościele (sakramenty).
– Małżeństwo sakramentem.

Treść konferencji została oparta na nauczaniu papieskim: Pawła VI, Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka, które obfitują w zagadnienia z zakresu nauki Kościoła na temat chrystologii, teologii małżeństwa i teologii ciała. Z nauczania papieskiego zostały wydobyte treści definiujące: osobę, relacje interpersonalne, życzliwość międzyludzką, miłość oblubieńczą oraz odpowiedzialność.

Merytorycznym uzupełnieniem dla informacji zawartych w konferencjach i spotkaniach są kolejne części niniejszego opracowania, na które składają się artykuły omawiające:

– naukę o narzeczeństwie w Starym i Nowym Testamencie;
– regulacje prawne dotyczące zawarcia małżeństwa;
– liturgię sakramentu małżeństwa;
– ideę naturalnego planowania rodziny według metody prof. J. Rötzera.

3. KSIĄŻKOWA WERSJA KONFERENCJI

Każda z opracowanych konferencji zawiera 15 stałych elementów: między innymi określenie celów wychowawczych (ogólne, szczegółowe, formacyjne i wychowawcze), proponowane tematy do dyskusji, zadania dla narzeczonych, przesłanie dla rodziców, przesłanie dla wychowawców, propozycje sposobu realizacji, nauczanie papieskie, teksty Pisma Świętego, fragmenty Katechizmu Kościoła Katolickiego, treść główną konferencji, przedstawienie osiągnięć, efektów i zagrożeń, repetytorium przypominające najważniejsze tematy konferencji oraz modlitwę.

Ostatnim elementem jest spis lektur dotyczących danego tematu. Na końcu książki zamieszczono bibliografię (zebraną i poszerzoną), aby zainteresowanym ułatwić dostęp do materiału dydaktycznego.

Zastosowanie stałych, powtarzających się w każdej konferencji elementów, wprowadza jasną i przejrzystą formę wykładu. Obok tekstów papieskich, wybranych specjalnie pod kątem omawianego tematu ku zastanowieniu i refleksji, zamieszczamy fragmenty Pisma Świętego oraz Katechizmu Kościoła Katolickiego związane z tematem.

Konferencje mają charakter seminaryjno-warsztatowy. Dzięki temu obok jasnej, przejrzystej formy kolejnych elementów, obszernie rozwijamy treści wykładu zasadniczego, dając liczne odnośniki do literatury przedmiotu. Treść, choć przekazywana jest językiem przystępnym, z racji poruszanego zagadnienia zawiera specjalistyczne słownictwo z zakresu teologii, liturgii czy prawa kanonicznego.

4. MIEJSCE REALIZACJI KONFERENCJI

Wychowanie i przekazanie wiary obejmuje całe – bliższe i dalsze – środowisko, w którym żyje człowiek: dom rodzinny, szkołę, pracę, miejsca rozrywki, środki masowego przekazu itd. Każde z tych środowisk intensywnie oddziałuje na niego i stwarza możliwość dynamicznego współdziałania, a to współdziałanie jest jednocześnie formacją i wychowaniem.

Ze względu na formacyjno-wychowawczy charakter konferencji miejscem, w którym proponuje się jego realizację, są spotkania przedmałżeńskie przygotowujące narzeczonych do przyjęcia sakramentu, natomiast przestrzeń oddziaływania będzie rozciągnięta na wszystkie wspomniane sfery życia i działalności.

5. ZAŁOŻENIA METODOLOGICZNE

Ogólnym metodologicznym założeniem niniejszej publikacji jest zaproponowanie spójnego projektu pracy wychowawczo-dydaktycznej między narzeczonymi, środowiskiem ich życia oraz grupą uczestniczącą w konferencjach. Program konferencji przewidziany jest do realizacji w formie jednostek wykładowych. Do poszczególnych zagadnień podawana jest literatura pomocnicza (m.in. dokumenty nauczania papieskiego, publikacje fachowe, prasa, filmy).

Osoba realizujący konferencje może dowolnie wybrać zaproponowane tematy, zredukować je lub zmienić, uwzględniając możliwości czasowe, percepcję słuchaczy, materiały dydaktyczne, jakimi dysponuje wykładowca.

Narzeczeni mogą wprowadzać do konferencji swoje sugestie, pomysły i innowacje w zależności od aktualnych zainteresowań i potrzeb. Dynamiczna współpraca pomiędzy pedagogiem a słuchaczami ma uczynić z tej publikacji skuteczne narzędzie formacji moralnej i intelektualnej, realizowanej na terenie parafii, lub w innych ośrodkach dydaktycznych, a także w środowisku rodzinnym i społecznym.

Przesłania dla narzeczonych zawierają omówienie wartości, którym należy przyznać charakter normatywny (*normy*), co z kolei przenosi się na zachowania, czyli na zasady postępowania (*zasady*) w życiu codziennym.

Konferencje, realizowane w takim szerokim kontekście, choć przybierają formę nie tylko jednostek lekcyjnych, swoimi treściami obejmują całą sferę życia i działania, a w szerszym rozumieniu, winny budować cywilizację opartą na wartościach.

6. SPÓJNOŚĆ PROGRAMU

Przy omawianiu kolejnych konferencji można zaproponować jeden lub więcej tematów do realizowania jako jednostki. W każdym temacie wyróżniamy normy[9] postępowania, które potwierdzają rozpoznaną wartość lub wartości, ich akceptację, czyli przyjęcie za swoje oraz ich praktyczne zastosowanie. Norma postępowania ma charakter normatywny i autorytatywny, a jej źródłem jest prawodawca pozytywny lub prawo naturalne, które człowiek rozpoznaje jako podstawę swojego życia indywidualnego i społecznego. Bez stosowania tych norm, trudno sobie wyobrazić jakiekolwiek współistnienie i współdziałanie gatunku ludzkiego. Zlekceważenie lub odrzucenie ogólnie przyjętych norm prowadzi najczęściej do patologii zachowań, do powstawania negatywnych subkultur, do walki społecznej, a niekiedy do konfliktu zbrojnego. W zorganizowanych i religijnych społecznościach źródłem norm jest Kościół i władza ustawodawcza, która respektując prawo naturalne, swoim autorytetem ustanawia normy (zob. Konstytucja, prawo cywilne) i zobowiązuje do ich stosowania. Do norm wynikających z wartości należy dostosować odpowiednie zasady działania[10], dzięki którym czyny ludzkie – formalne (wewnętrzne) i materialne (zewnętrzne) – otrzymują hierarchię wartości, zostają poddane moralnej ocenie oraz skutecznie funkcjonują. W procesie wychowania człowiek uczy się zasad działania, przyjmuje je za swoje i wprowadza w życie. Im więcej tych zasad funkcjonuje, tym społeczeństwo reprezentuje wyższą kulturę, a to sprawia, że życie wszystkich staje się łatwiejsze, a praca bardziej twórcza. Przez powszechne stosowanie sprawiedliwych praw powiększa się także zakres poczucia wzajemnego bezpieczeństwa.

---

[9] „Teza, w której treści zawarte jest prawo rządzące jakimiś procesami; podstawa, na której coś się opiera, reguła (…). Normy postępowania, uznane przez kogoś za obowiązujące". Hasło „norma", w: *Słownik języka polskiego*, t. 3, red. M. Szymczak, Warszawa 1981, s. 995. Por. „Norma moralna, norma etyczna, ogólna reguła postępowania, obowiązująca w społeczeństwie we wzajemnych stosunkach między ludźmi. Norma moralna może mieć charakter ogólnoludzki (…) może też być normą obowiązującą tylko w danym społeczeństwie (…). Normy moralne, podobnie jak normy prawne, są przykładem norm aksjologicznych, uzasadnia się je za pomocą odpowiednich ocen". Hasło „norma moralna", w: W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 2001, s. 264-265.

[10] „Ustalona, ogólnie przyjęta zasada; reguła, przepis, wzór; w etyce: zasada postępowania, dyrektywa wyznaczająca obowiązek określonego zachowania się w danej sytuacji przez odwołanie się do odpowiednich ocen i wartości moralnych". Hasło „norma", w: *Słownik języka*..., dz. cyt., t. 2, Warszawa 1979, s. 389-390.

Zarówno normy postępowania, jak i zasady działania, wzajemnie się przenikają i uzupełniają w procesie realizacji odpowiednich wartości. Wartości, normy postępowania oraz zasady działania tworzą zwarty, wewnętrznie spójny system.

7. CELE WYCHOWAWCZE W KONFERENCJACH

Realizując proces wychowawczy należy precyzyjnie określić cele podejmowanych działań, aby osiągnąć zamierzony skutek. W procesie wychowawczym na szczególnych zasadach dokonuje się wymiana idei i wartości. Narzeczeni – wychowywani w określonych modelach społecznych, przy pomocy rodziny, szkoły, wychowawców, środowiska, ale przede wszystkim poprzez samowychowanie – mają odkrywać, poznawać i realizować wartości ludzkie. Mają rozpoznawać kim są i jak mogą zbudować ich przyszłe małżeństwo, jakimi treściami je wypełnić.

8. WYCHOWANIE DO WARTOŚCI

W procesie wychowawczym, podjętym świadomie i przyjętym dobrowolnie[11], zawsze występują sprecyzowane cele. Dąży się do osiągnięcia postulowanych wyników, do określonego ideału wychowawczego, którym jest *dobrze wychowany człowiek*. Treść wychowania zamyka się w sferze życia psychicznego i duchowego człowieka, dlatego przy formułowaniu celów wychowywania, konieczne jest posługiwanie się pojęciami abstrakcyjnymi. Te pojęcia nie zawsze są możliwe do zweryfikowania w praktyce, w doświadczeniu wychowawcy, wychowanka oraz obserwatora. Weryfikacja może następować w ciągu dużego odstępu czasu.

Człowiek może nosić w sobie wpojone i zaakceptowane ideały, ale z różnych powodów nie ujawniać ich na co dzień. Duże znaczenie mogą mieć zewnętrzne okoliczności i wszelkiego rodzaju przymus. Często dochodzi do ujawnienia się ideałów dopiero w ekstremalnych warunkach, np. miłość do kochanej osoby w czasie wojny. Również akty wiary mogą być realizowane na różnych poziomach świadomości i zaangażowania, zależnie od sytuacji życiowej.

W dydaktyce zaproponowanej w konferencjach założona jest współpraca wszystkich podmiotów (narzeczonych, wychowawców, rodziny, środowiska), działających w ramach określonej filozofii. W tym wypadku proponuje się filozofię i antropologię chrześcijańską.

[11] W sytuacji dziecka zakładamy, że jego akceptacja procesu wychowawczego i zawartych w tym procesie ideałów, dokonuje się na zasadzie domniemanej zgody. Dziecko ufa rodzicom, najpierw potencjalnie, a kiedy dorasta, uznaje autorytet swoich rodziców, potwierdzony ich miłością.

9. CEL NADRZĘDNY

Celem nadrzędnym konferencji jest: „doprowadzić do dojrzałości wiarę już zrodzoną w duszy i ukształtować prawdziwego ucznia Chrystusa przez pogłębione i bardziej uporządkowane poznanie Osoby i nauki Chrystusa, naszego Pana”[12]. Mówiąc o celu nadrzędnym, należy wskazywać na wartości z zachowaniem ich hierarchii: wiary, miłości, dobra, prawdy, sprawiedliwości. W przygotowaniu do małżeństwa wartości te mają wymiar szczególny. Równocześnie jednak są osiągane w ciągu całego życia człowieka – od urodzenia aż do śmierci. Należy mówić o celach i osiągnięciach, czyli wartościach rozpoznanych, zaakceptowanych i wprowadzanych we własne życie na określonym jego etapie, bowiem etap narzeczeństwa nie kończy potrzeby wewnętrznego rozwoju małżonków.

10. CELE OGÓLNE

Dla ułatwienia procesu formacyjnego można rozróżniać w osobowości narzeczonych wielorakie sfery ich rozwoju, związane z kształtowaniem poszczególnych zdolności i sprawności. Każda z konferencji, mimo że ma na celu całościowy rozwój, wyróżnia inne cele szczegółowe, odpowiedzialne za różne sfery osobowości: sferę duchową, duchowo-emocjonalną, moralną, społeczną. Poszczególne wartości są omawiane w kolejnych konferencjach.

11. REALIZACJA KONFERENCJI

Program konferencji powinien być realizowany przy wzajemnej zgodzie, porozumieniu i współpracy wszystkich podmiotów: parafii, narzeczonych, rodziców, wychowawców oraz innych instytucji.

Grupa narzeczonych, dla których parafia organizuje kurs przedmałżeński, staje się zespołem, który wspólnie zdobywa formację moralną, wiedzę w zakresie poszczególnych tematów teologii małżeństwa i rodziny. Tak jak w każdej grupie społecznej, tak również w zespole kursu dla narzeczonych, mają miejsce wielorakie relacje charakteryzujące się dynamizmem, towarzyszącymi im emocjami, wzajemnym oddziaływaniem, wykonywaniem wspólnych zadań, pracą, wysiłkiem intelektualnym, modlitwą, a także rekreacją i zabawą.

Wszystkie te elementy mają charakter wychowawczy i określają środowisko, w którym realizuje się takie przygotowanie. Prowadzący sprawuje pieczę nad środowiskiem kursu przygotowawczego, a posługując się wiarą, wiedzą i autorytetem, kieruje całym zespołem z uwzględnieniem cech indywidualnych każdego z narzeczonych.

---

[12] Jan Paweł II, adh. *Catechesi tradendae* (16.10.1979), 19, w: tegoż, *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. M. Romanek, Kraków 2006, s. 7-87.

PRZYGOTOWANIE DO MAŁŻEŃSTWA WEDŁUG WARTOŚCI W NAUCZANIU PAPIESKIM



KONFERENCJA 1

KIM JEST DLA MNIE JEZUS CHRYSTUS?

1. WPROWADZENIE

Najważniejszą postawą chrześcijańskiej wiary jest spotkanie i podążanie za Jezusem Chrystusem, Synem Bożym, który stał się człowiekiem, został ukrzyżowany i zmartwychwstał. A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał? Pismo święte nam odpowiada: „Daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara" (1 Kor 15,14). To stwierdzenie św. Pawła uważa się za pierwsze wyznanie wiary Kościoła.

Przez historyczną obecność Pana Jezusa na ziemi, obecność duchową, a także sakramentalną w Kościele, człowiek zostaje wezwany do nowego życia w Chrystusie, gdzie nie panuje już grzech, a prawo moralne i codzienne postępowanie są podporządkowane przykazaniu miłości Boga i bliźniego.

W sakramencie małżeństwa małżonkowie zapraszają Chrystusa do całego swego życia rodzinnego. On, Chrystus pozostaje w tym związku, w najmniejszej wspólnocie życia, aby błogosławić, pomagać duchowo, świadczyć o jedności i nierozerwalności, bronić przed złem i błędami, a także uświęcać ten „Domowy Kościół"[1].

[1] Domowy Kościół jest małżeńsko-rodzinnym ruchem świeckich w Kościele, działającym w ramach Ruchu Światło-Życie, który jest jednym z nurtów posoborowej odnowy Kościoła w Polsce. Domowy Kościół łączy w sobie charyzmaty Ruchu Światło-Życie i międzynarodowego ruchu małżeństw katolickich Equipes Notre-Dame (END), tworząc właściwą dla siebie drogę, zwaną charyzmatem Domowego Kościoła. Założycielem Domowego Kościoła jest Sługa Boży ksiądz Franciszek Blachnicki (1921-1987). Czym jest Domowy Kościół?, [online:] https://www.oaza.warszawa.pl/dk/v5/index.php/domowy-kocio/slowo-o-dk/12-sowo-o-domowym-kociele [dostęp: 11.06.2024].

2. CEL OGÓLNY KONFERENCJI

– Rozwój osobowy.

Osobiste zaangażowanie człowieka w relację z Bogiem powoduje spotkanie i życie w wymiarze transcendentalnym, przekraczającym doczesność i szukającym sensu życia ludzkiego. Jest to spotkanie, które odmienia człowieka, ponieważ „W Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy" (Dz 17,28). Pełne uświadomienie sobie, kim jest Jezus Chrystus, dogłębnie przemienia człowieka i powoduje przyjęcie Bożej hierarchii wartości.

3. CELE SZCZEGÓŁOWE KONFERENCJI

– Udział w życiu doczesnym i wiecznym Chrystusa.

„Trwajcie we Mnie, a Ja w was" (J 15,4) – powiedział Chrystus. „Trwanie" w Chrystusie oznacza zanurzenie człowieka w wielkości, duchowości i wieczności Boga. Przyjęcie Chrystusa jako Zbawiciela jest równoznaczne z włączeniem człowieka w nieograniczoną ani czasem, ani materialnością, ani trudami życia na ziemi, nieskończoną szczęśliwość. Jedność z Chrystusem wypełnia przeznaczenie człowieka, jakim jest wieczność, czyli całe, nieograniczone posiadanie życia, którego przedsmak otrzymaliśmy tu na ziemi.

– Osobiste spotkanie z Chrystusem.

Jedyny możliwy kontakt z Chrystusem to osobiste spotkanie, oparte na zawierzeniu ze strony człowieka temu wszystkiemu, co Zbawiciel objawia samym sobą. Równocześnie zawsze jest to spotkanie przemieniające i ukierunkowujące działania człowieka ku świętości i doskonałości. Drogę tę można realizować poprzez sakramentalne małżeństwo.

– Zgłębianie wiary i praktykowanej religii.

Poznanie i zawierzenie Chrystusowi jest treścią chrześcijańskiej wiary. Jej skutkiem – codzienna praktyka religijna, której źródłem jest Chrystus rozpoznany jako wzór doskonałego człowieka. Świadome podążanie za tym wzorem to świadome praktykowanie religii.

4. CELE WYCHOWAWCZE KONFERENCJI

– Reorganizacja i przemodelowanie życiowej hierarchii wartości.

Nawrócenie wiąże się z wewnętrznym przeświadczeniem o prawdziwości wiary w Chrystusa. Wiara to równocześnie reorganizacja własnej hierarchii wartości, w której wszystkie działania ukierunkowane są ku Bogu, jako głównemu celowi życia. Wszystkie inne tzw. cele cząstkowe, pośrednio służąc ludziom, ostatecznie powinny również być ukierunkowane przez człowieka do Chrystusa.

– Umiejętność dzielenia się wiarą.

Autentyczna wiara rodzi działania, które służą wspólnocie Kościoła, a których trwałość i efektywność jest równocześnie uzależniona od umiejętności dzielenia się wiarą, czy to poprzez przykład własnego postępowania, czy przez wspólną modlitwę i adorację, czy przez refleksję religijną, czy też poprzez czynienie dobra. To są formy pełnego kultu Bożego.

– Postępowanie zgodne z wyznawaną religią, życie autentycznie prawdziwe.

Utożsamienie się z wiarą katolicką determinuje życie chrześcijan w ramach dziesięciu przykazań Bożych oraz do pójścia drogą wiary, nadziei i miłości (cnoty teologalne[2]), powiązanych z życiem sakramentalnym. Wpływa to bezpośrednio na podejmowane decyzje oraz na odkrywanie sensu istnienia we własnym życiu.

5. PROPONOWANE TEMATY DO DYSKUSJI

– Jak sądzisz, jakim Człowiekiem i Bogiem był Jezus z Nazaretu? Jak wyglądał Jego kontakt z Bogiem Ojcem?
– W jaki sposób Jezus Chrystus pomaga Ci w odnajdywaniu Twojego własnego człowieczeństwa?
– Jakie znaczenie ma dla Ciebie pośrednictwo Chrystusa w drodze do Boga?
– Jak odnosisz się do wyznawców innych religii?
– Czy Twoja rodzina wierzy w Boga i Syna Bożego Jezusa Chrystusa?

6. PRZEPROWADZENIE KONFERENCJI

Teksty do rozważenia:

6.1. Pismo Święte

„Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: «Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?». A oni odpowiedzieli: «Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków». Jezus zapytał ich: «A wy za kogo Mnie uważacie?». Odpowiedział Szymon Piotr: «Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego». Na to Jezus mu

[2] Cnoty teologalne, cnoty Boskie – pojęcie w teologii chrześcijańskiej oznaczające cnoty wlane: wiary, nadziei i miłości. Wymienia je św. Paweł m.in. w 1 Liście do Koryntian na zakończenie hymnu o miłości (1 Kor 13,1-13). Św. Paweł wymienia je także w 1 Liście do Tesaloniczan (1 Tes 1,3).

rzekł: «Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie». Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem" (Mt 16,13-20).

Por. Mk 8,27-30; Łk 9,18-21.

Zastanów się: Apostołowie znali Jezusa jako człowieka. Czy spotkanie z Jezusem historycznym utrudniało, czy ułatwiało Apostołom rozpoznanie w Nim Syna Bożego?

6.2. Katechizm Kościoła Katolickiego

„Jedyne, i całkowicie wyjątkowe wydarzenie Wcielenia Syna Bożego nie oznacza, że Jezus Chrystus jest częściowo Bogiem i częściowo człowiekiem, ani że jest On wynikiem niejasnego pomieszania tego, co Boskie, i tego, co ludzkie. Syn Boży stał się prawdziwie człowiekiem, pozostając prawdziwie Bogiem. Jezus Chrystus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem. Kościół musiał bronić tej prawdy wiary i wyjaśniać ją w pierwszych wiekach, odpowiadając na herezje, które ją fałszowały" (KKK 464).

Por. KKK 465; 466; 512; 514; 520; 620; 638.

Zastanów się:

– Dlaczego Kościół broni prawdy o prawdziwym bóstwie i prawdziwym człowieczeństwie Jezusa Chrystusa?
– Czy pytanie kim jest Chrystus, jest dla Ciebie tak samo ważne?

6.3. Nauczanie papieskie

Jan Paweł II

„W Jezusie Chrystusie świat widzialny, stworzony przez Boga dla człowieka (por. Rdz 1,26 nn.) – świat, który wraz z grzechem został poddany marności – odzyskuje na nowo swą pierwotną więź z samym Boskim źródłem Mądrości i Miłości. Tak bowiem «Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał» (J 3,16). I tak, jak w człowieku-Adamie ta więź została zerwana, tak w Człowieku-Chrystusie zostaje ona nawiązana na nowo (por. Rz 5,12 nn.). Czyż do nas, ludzi XX wieku nie przemawiają swą wstrząsającą wymową słowa Apostoła Narodów o stworzeniu, które «aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia» (Rz 8,22) i «oczekuje objawienia się synów Bożych...» (Rz 8,19),

o stworzeniu, które «poddane jest marności?». Czyż olbrzymi, nieznany przedtem postęp, jaki dokonał się w ciągu tego zwłaszcza stulecia w dziedzinie opanowania świata przez człowieka, nie ujawnia zarazem w stopniu przedtem nieznanym owego wielorakiego «poddania marności?». Wystarczy wspomnieć choćby o takich zjawiskach jak zagrożenie ludzkiego środowiska w miejscach gwałtownej industrializacji, jak wciąż wybuchające i odnawiające się konflikty zbrojne, jak perspektywa samozniszczenia przy pomocy broni atomowej, wodorowej, neutronowej i innych, jak brak poszanowania dla życia nienarodzonych. Czyż świat nowej epoki, świat lotów kosmicznych, nieosiągalnych przedtem zdobyczy nauki i techniki, nie jest równocześnie tym światem, który «jęczy i wzdycha» (Rz 8,22), gdyż wciąż «z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych?» (Rz 8,19)".

Jan Paweł II, enc. *Redemptor hominis* (4.03.1979), 8, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. S. Małysiak, t. 1, Kraków 1996.

„Cuda są «dla człowieka». Są czynami Jezusa, które zgodnie z odkupieńczym celem Jego misji przywracają dobro tam, gdzie zagnieździło się zło. Zdają sobie z tego sprawę ci, którzy doświadczają ich na sobie lub są ich świadkami. Marek Ewangelista napisze o nich: «I pełni zdumienia mówili: Dobrze uczynił wszystko. Nawet głuchym słuch przywraca i niemym mowę» (Mk 7,37). Gruntowne studium zapisów ewangelicznych świadczy o tym, że żaden inny motyw, jak tylko miłość człowieka, miłość miłosierna tłumaczy wszystkie «cuda i znaki» Syna Człowieczego".

Jan Paweł II, Katecheza *Cuda Jezusa Chrystusa jako wyraz zbawczej miłości* (9.12.1987), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2008, s. 872.

Benedykt XVI

„Prawdziwą nowością Nowego Testamentu nie są nowe idee, lecz sama postać Chrystusa (…). To Boże działanie przybiera teraz dramatyczną formę poprzez fakt, że w Jezusie Chrystusie sam Bóg poszukuje «zaginionej owcy», ludzkości cierpiącej i zagubionej. Gdy Jezus w swoich przypowieściach mówi o pasterzu, który szuka zaginionej owcy, o kobiecie poszukującej drachmy, o ojcu, który wychodzi na spotkanie marnotrawnego syna i bierze go w ramiona, wówczas wszystko to nie sprowadza się tylko do słów, lecz stanowi wyjaśnienie Jego działania i bycia. W Jego śmierci na krzyżu dokonuje się owo zwrócenie się Boga przeciwko samemu sobie, poprzez które On ofiarowuje siebie, aby podnieść człowieka i go zbawić – jest to miłość w swej najbardziej radykalnej formie. Spojrzenie skierowane na przebity bok Chrystusa, o którym mówi św. Jan (por. 19,37), zawiera to, co było punktem wyjścia tej Encykliki: «Bóg jest miłością» (1 J 4,8). To tu może być kontemplowana ta prawda.

Wychodząc od tego można definiować, czym jest miłość. Poczynając od tego spojrzenia, chrześcijanin znajduje drogę swego życia i swojej miłości".

Benedykt XVI, enc. *Deus Caritas est* (25.12.2005), 12, Radom 2006.

Franciszek

„Jezus nawiązuje do biblijnej wiary w Boga Stwórcę (por. Mt 11,25) i podkreśla podstawowy fakt: Bóg jest Ojcem. Jezus, rozmawiając ze swoimi uczniami, zachęcał ich do rozpoznania ojcowskiej relacji Boga ze wszystkimi stworzeniami i przypomniał ze wzruszającą czułością, jak każde z nich jest ważne w Jego oczach: «Czyż nie sprzedają pięciu wróbli za dwa asy? A przecież żaden z nich nie jest zapomniany w oczach Bożych» (Łk 12, 6); «Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichrzów, a Ojciec wasz niebieski je żywi» (Mt 6,26)".

Franciszek, enc. *Laudato sí'* (24.05.2015), 96, Kraków 2015.

„Jezus, który pojednał wszystko w sobie, doprowadził małżeństwo i rodzinę do ich pierwotnej formy (por. Mk 10,1-12). Rodzina i małżeństwo zostały odkupione przez Chrystusa (por. Ef 5,21-32), odtworzone na obraz Trójcy Świętej. Z tej tajemnicy wypływa wszelka prawdziwa miłość. Oblubieńcze przymierze, które zostało zainaugurowane w chwili stworzenia i objawione w historii zbawienia, otrzymuje pełne objawienie swego znaczenia w Chrystusie i Jego Kościele. Od Chrystusa, za pośrednictwem Kościoła, małżeństwo i rodzina otrzymują niezbędną łaskę do świadczenia o miłości Boga i życia życiem komunii. Ewangelia rodziny przenika historię świata od stworzenia człowieka na obraz i podobieństwo Boga (por. Rdz 1,26-27), aż do wypełnienia tajemnicy Przymierza w Chrystusie na końcu czasów z Godami Baranka" (por. Ap 19,9).

Franciszek, adh. *Amoris laetitia* (19.03.2016), 63, Wrocław 2016.

Zastanów się: Czy wierzysz w realne działanie Chrystusa? Czy w swoim codziennym życiu szukasz Boga? Czy oczekujesz, że Chrystus będzie obecny w Twojej miłości, małżeństwie i rodzinie?

6.4. Sposób realizacji

Przypatrz się życiu małżeństw, które w swoich związkach stały się wzorem wszelkich cnót poprzez naśladowanie Jezusa Chrystusa: błogosławiony Mikołaj Gross (beatyfikowany 7.10.2001) i Elżbieta Koch; błogosławiony Piotr To Rot (beatyfikowany 17.01.1995) i Paola la Varpit; błogosławieni Maria i Alojzy Beltrame Quattrocchi (beatyfikowani 21.10.2001). Po zapoznaniu się

z ich życiorysami zastanów się, w oparciu o jakie wartości kształtowali swoje wspólne życie, jak wyglądała ich więź z Chrystusem? Były to: wspólna modlitwa, Msze święte, wspólne zawierzanie spraw Bogu.

7. TREŚĆ KONFERENCJI

Dla życia duchowego, a przez to dla rozwoju własnej osobowości i codziennej egzystencji, bardzo duże znaczenie ma sposób, w jaki człowiek współdziała z Jezusem Chrystusem. Osobowe spotkanie z Bogiem wyklucza bowiem wiarę płytką, niedojrzałą, chwiejną. Od odpowiedzi na pytanie, kim jest dla mnie Jezus Chrystus, w znacznej mierze zależy spojrzenie na samego siebie, na znaczenie życia, na wartość kontaktów z innymi ludźmi. Bezosobowy obraz Boga, który daleki jest od spraw świata stworzonego, jest obrazem z gruntu niepełnym. Przemiana wewnętrzna człowieka może nastąpić przez bezpośredni kontakt tylko dwóch osób, tzn. przez spotkanie w prawdzie Jezusa Chrystusa i człowieka.

7.1. Chrystus objawia siebie ludziom

Rozpoznawanie prawdy o Jezusie Chrystusie i odczytywanie Bożego Objawienia dokonuje się na dwóch płaszczyznach: historycznej, kiedy to Jezus przebywał między ludźmi oraz świadectwie rozwijającej się wiary Kościoła. Jedno pełne objawienie, jakie dokonało się w osobie Chrystusa, jest rozpoznawane i zgłębiane przez ludzi żyjących w konkretnym miejscu i czasie. Poprzez Kościół Chrystus przemawia i staje się obecny dla wszystkich ludzi dobrej woli, w każdym czasie i w każdej sytuacji życiowej. Chrystus szczególnie pragnie stanąć na drodze narzeczonych, aby uczynić ich związek małżeński szczęśliwym, trwałym, owocnym, a także świętym.

7.1.1. Objawienie historyczne

Pytanie, kim jest Jezus Chrystus, zadawali sobie już Apostołowie: „Kim On jest właściwie, że nawet wicher i jezioro są Mu posłuszne? (Mk 4,41). Imię Jezus (hebr. *Jehoshuah*) oznacza dosłownie *Pan zbawił*. Wyraża się więc w nim istota Jego posłannictwa. „On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów" (Mt 1,21). Termin Chrystus (gr. *christos*) tłumaczy się jako *namaszczony*, i wskazuje na mesjańską godność Jezusa. W Nowym Testamencie nazywa się Go również Mesjaszem, Prorokiem, Synem Człowieczym, Sługą Jahwe, Zbawicielem, Panem, Arcykapłanem i Synem Bożym. Wszystkie te imiona pokazują, że Jezus Chrystus jest nie tylko realnym *wydarzeniem* w ludzkiej historii, ale że jest tajemnicą, której nie wyjaśni ludzki język.

Ewangelie świadczą o tym, że sam Jezus najchętniej określał się tytułem Syn Człowieczy – terminem, który w języku hebrajskim oznacza człowieka, ale w znaczeniu: jedyny w swoim rodzaju, człowieka, w którym nie ma grzechu (Mt 8,20; Mk 2,10; Łk 5,24; J 8,46; 1 P 2,22). Nazwa Syn Człowieczy wskazuje ponadto, że Jezus jest potomkiem Adama, a więc przynależy prawdziwie do rodziny ludzkiej, tym tylko się wyróżniającym, że sam wolny jest od grzechu pierworodnego. Teologowie w celu opisania zbawczej misji Chrystusa chętnie posługują się typologią *Adam i Chrystus*. Chrystus jako nowy Adam, który sam będąc wolny od grzechu, przyniósł ludziom usprawiedliwienie i życie. „A zatem, jak przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie. Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi" (Rz 5,18-19).

Chrystus przyjął naturę ludzką dla naszego zbawienia. Przyjął ją jako Syn Boży – równy i współwieczny Ojcu, jako druga Osoba Trójcy Świętej. Prawdę o przedwiecznym istnieniu Syna Bożego potwierdza Pismo Święte. Bóg Ojciec poprzez swoje Słowo wyraża w Nim całkowicie i doskonale samego siebie, przez Niego świat został stworzony (por. J 1).

Sam Jezus nazywa siebie sformułowaniem zarezerwowanym wyłącznie dla Boga „Ja Jestem" (J 8,24); nazywa siebie Synem Bożym (Mt 26,63-64), a przez swoich uczniów wielokrotnie jest nazywany Synem Bożym i Bogiem (J 20,28; J 8,58; Dz 20,28; Rz 9,5; Kol 2,9; 1 J 5,20).

Ziemskie życie Jezusa przepełnione było Jego zbawczymi czynami. Za pierwsze działanie uczynione dla naszego zbawienia przyjmuje się już sam fakt wcielenia – przyjęcia prawdziwej ludzkiej natury. Tym samym zrealizował w sobie wszystkie starotestamentalne proroctwa i oczekiwania. Narodził się z Maryi Dziewicy, a większość swojego ziemskiego życia spędził w Nazarecie. Początkiem jego publicznej działalności był chrzest przyjęty w Jordanie z rąk Jana Chrzciciela. Szczytowym, zbawczym czynem Chrystusa była Jego męka i śmierć na krzyżu. Jego śmierć przyniosła odkupienie całej ludzkości z niewoli grzechu, a chwalebne zmartwychwstanie stało się objawieniem i owocem jego zwycięstwa nad śmiercią.

Pytanie o historyczne istnienie Jezusa z Nazaretu dziś jest już rozstrzygnięte, ponieważ twierdząco odpowiadają na nie źródła chrześcijańskie: Ewangelie, Listy Apostolskie, Dzieje Apostolskie oraz przekazy najstarszych Ojców Kościoła[3], a także źródła niechrześcijańskie, głównie świadectwa pogańskie, przekazy historyków, czy świadectwa przeciwników wiary[4].

---

[3] Por. *Didache; List Pseudo-Barnaby*; Ignacy Antiocheński; św. Paweł, *List do Efezjan*; św. Ireneusz, *Adversus haereses*.

[4] *Talmud*; J. Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*; Swetoniusz, *Żywoty cezarów*.

7.1.2. Objawienie przekazywane przez Kościół

U podstaw wiary chrześcijan leży przeświadczenie, że Bóg skierował do swojego ludu swoje zbawcze Słowo w Osobie Jezusa Chrystusa. W nim Objawienie osiągnęło swoją pełnię.

Głównym tematem przepowiadania Jezusa było budowanie Królestwa Bożego. Realizacja ta spełniła się poprzez ustanowienie Kościoła. W dniu Zesłania Ducha Świętego Kościół pierwotny uświadomił sobie, że tworzy wspólnotę, która od samego Pana otrzymała misyjny nakaz głoszenia Ewangelii: „Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam" (J 20,21); „Kto was słucha, Mnie słucha" (Łk 10,16); „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody..." (Mt 28,19). Kościół głosi tę prawdę i nieustannie ją uobecnia. Objawienie pozostaje obecne w historii za pośrednictwem Kościoła. Sam Chrystus zawsze jest obecny w Kościele podczas sprawowania Eucharystii, udzielania sakramentów, przepowiadania słowa Bożego oraz wspólnej modlitwy. „Kościół nie przestaje słuchać Jego słów, odczytuje je wciąż na nowo, każdy szczegół Jego życia odtwarza z największym pietyzmem"[5]. W ten sposób Kościół jest narzędziem upowszechniania w czasie i przestrzeni objawiającego słowa Boga. Niewątpliwie Kościół nie dokonuje tego własną mocą, ani z własnej inicjatywy. Otrzymał od Chrystusa obietnicę daru Ducha Świętego, który Kościołem kieruje i utrzymuje go w prawdzie (por. J 8,32; 14,16; 15,26; 16,13; 17,17). Nie zaskakuje zatem, że apostołowie na zakończenie tak zwanego Soboru Apostolskiego w Jerozolimie mogli oświadczyć: „Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my" (Dz 15,28).

Samoświadomość Kościoła pogłębiała się na przestrzeni wieków. Rozwój ten widoczny jest poprzez znaki[6] czasu odczytywane z wiarą oraz zmiany w pojmowaniu związku między Mistycznym Ciałem Chrystusa a Kościołem. Każda osoba, kiedy staje się wierząca, zostaje równocześnie przyjęta do wspólnoty wiernych, do Kościoła (por. Dz 2,41), oraz włączona w żywy proces tradycji wiary apostolskiej. Istnieje więc ścisła więź między Objawieniem chrześcijańskim i wiarą z jednej strony, a Kościołem z drugiej. Kościół jest wspólnotą tych, którzy w wierze, nadziei i miłości przyjmują Objawienie Boże oraz czynią je obecnym w świecie i dla świata. Jezus Chrystus jest tą zasadniczą drogą Kościoła. On sam jest naszą drogą „do domu Ojca" (por. J 14,1 nn.). Jest też drogą do każdego człowieka. Na tej drodze, która prowadzi od Chrystusa do człowieka i na której Chrystus jednoczy się z każdym człowiekiem, Kościół nie może być przez nikogo zatrzymany"[7].

---

[5] Jan Paweł II, enc. *Redemptor hominis*, 7.

[6] „Kościół zawsze ma obowiązek badać znaki czasu i wyjaśniać je w świetle Ewangelii, tak aby mógł w sposób dostosowany do mentalności każdego pokolenia, odpowiadać ludziom na ich odwieczne pytanie dotyczące sensu życia obecnego i przyszłego oraz wzajemnego ich stosunku do siebie. Należy zatem poznawać i rozumieć świat, w którym żyjemy, a także jego nieraz dramatyczne oczekiwania, dążenia i właściwości". Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes* (7.12.1965), 4, w: tegoż, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 2002, s. 526-606.

[7] Jan Paweł II, enc. *Redemptor hominis*, 13.

W Kościele i przez Kościół narzeczeni, małżonkowie, a następnie rodziny, wchodzą na drogę uświęcenia, która trwa przez całe życie i sukcesywnie staje się podstawą do życia i zbawienia dla następnych pokoleń. Bez małżeństwa i rodziny Kościół nie mógłby się rozwijać, byłby zamknięty tylko dla jednego pokolenia. Dlatego Chrystus ustanowił w swoim Kościele sakrament małżeństwa; w tym sakramencie „zamknięte" jest naturalne życie człowieka i Boża łaska, czyli Jego, Boga nieustanna obecność.

7.2. Spotkanie z Chrystusem przez wiarę

Drogą prowadzącą do aktów wiary[8] jest indywidualny, osobowy kontakt z Chrystusem. Owo spotkanie dokonuje się w Kościele podczas Mszy Świętej, przyjmowania sakramentów, słuchania słowa Bożego, modlitwy powszechnej i prywatnej. Ponieważ osobiste spotkanie z Bogiem wykracza poza wewnętrzne doświadczenie człowieka, bardzo ważna jest właściwa formacja religijna w środowisku otaczającym wierzącego. Głównym i podstawowym miejscem jest rodzina, która zwykle staje się pierwszym miejscem, gdzie dowiadujemy się o Chrystusie. Rodzice wraz z dziećmi tworzą Kościół domowy[9] i są „powołani do głoszenia, wysławiania i służenia Ewangelii życia"[10]. Atmosfera Kościoła domowego skoncentrowana wokół Chrystusa jako dawcy życia, powinna pogłębiać się równolegle do wzbogacającej się dojrzałości członków rodziny. I choć doświadczenie obecności Chrystusa różni się wśród rodziców i dzieci, to treścią spotkania jest umocnienie więzi wspólnotowych w rodzinie właśnie przez Chrystusa. Dlatego to w formacji duchowej narzeczonych, gdzie głównym tematem jest zacieśnienie więzi z Chrystusem, tak wielką wagę przywiązuje się do przygotowania do małżeństwa w środowisku rodzinnym[11]. Tym samym modlitwa rodzinna zyskuje cechy prawdziwej komunii: „Dalej, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli dwaj z was na ziemi zgodnie o coś prosić będą, to wszystkiego użyczy im mój Ojciec, który jest w niebie. Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich" (Mt 18,19-20).

---

[8] „Wiara to decyzja, która angażuje cała egzystencję. Jest spotkaniem, dialogiem, komunią miłości i życia między wierzącym a Jezusem Chrystusem: Drogą, Prawdą i Życiem (por. J 14,6). Prowadzi ona do aktu zaufania i zawierzenia Chrystusowi i pozwala nam żyć tak, jak On żył (por. Ga 2,20), to znaczy miłując ponad wszystko Boga i braci". Jan Paweł II, enc. *Veritatis splendor* (6.08.1993), 88, w: tegoż, *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. S. Małysiak, t. 2, Kraków 1996, s. 531-637.

[9] Jan Paweł II, enc. *Evangelium vitae* (25.03.1995), 92, w: tegoż, *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, red. S. Małysiak, Kraków 1996, s. 639-752.

[10] Tamże.

[11] Jan Paweł II, adh. *Familiaris consortio* (22.11.1981), 66, w: *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. M. Romanek, Kraków 2006.

7.3. Skutki spotkania z Chrystusem Zbawicielem

Tajemnica człowieka wyjaśnia się w pełni dopiero w tajemnicy Chrystusa. „Skoro w nim przybrana natura nie uległa zniszczeniu, tym samym została ona wyniesiona również w nas do wysokiej godności. Albowiem On, Syn Boży, przez wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem. Ludzkimi rękami pracował, ludzkim myślał umysłem, ludzką działał wolą, ludzkim sercem kochał, urodzony z Maryi Dziewicy, stał się prawdziwie jednym z nas, we wszystkim do nas podobny oprócz grzechu”[12]. W Tajemnicy Odkupienia człowiek odnajduje właściwą wielkość, godność i wartość swego człowieczeństwa. „Człowiek zostaje w Tajemnicy Odkupienia na nowo potwierdzony, niejako wypowiedziany na nowo. Stworzony na nowo!”[13]. Skutkiem spotkania z Chrystusem jest więc przede wszystkim odnalezienie sensu własnego istnienia oraz własnego powołania i posłannictwa w świecie. Życie człowieka ukierunkowane jest ku wspólnocie, której podstawę tworzy komunia miłości. Dlatego kontakt z Chrystusem, który dokonuje się przez wewnętrzne, prywatne doświadczenie wiary, powoduje konkretną przemianę w życiu społecznym. Jednostki chcą dzielić się swoim doświadczeniem i w widzialnym świecie realizować Boże posłannictwo. Doświadczenie wiary każdego z narzeczonych w pewnym sensie łączy się i daje podstawę do wspólnotowego przeżywania spotkania z Bogiem. Pełnia wspólnotowego przeżywania spotkania z Bogiem dokona się poprzez małżeństwo i w powstającej rodzinie.

Odkupienie dokonane przez Chrystusa ogarnęło wszystkich ludzi, dlatego też każdy jest w pewnym sensie drogą Kościoła[14]. Jednocześnie świadomość ta czyni z człowieka świadka Chrystusa, którego zadaniem będzie umiłowanie prawdy i dążenie do jej realizacji we wszystkich wymiarach życia społecznego. Szczególny rys owej prawdy wyraża się w komunii narzeczonych, którzy przygotowują się do przyjęcia sakramentu małżeństwa. Miarą wspólnoty, którą zechcą zawiązać, będzie ich otwarcie i zawierzenie Chrystusowi.

8. REZULTATY PRZYGOTOWANIA NARZECZONYCH, MAŁŻONKÓW I RODZIN

Przyjęcie prawdy objawionej o tym, że Jezus Chrystus jest prawdziwie Bogiem i prawdziwie Człowiekiem, prowadzi w konsekwencji do przyjęcia określonej postawy wobec siebie i innych. Proces poznawania, kim jest Jezus Chrystus, zdaje się być wielopłaszczyznowy i nie mieć końca, ponieważ On sam jest nieskończony. Spotkanie z Chrystusem w Eucharystii czy modlitwie, nabiera charakteru relacji – spotkania dwóch osób: Boga, który dla naszego

[12] Jan Paweł II, enc. *Evangelium vitae*, 104.
[13] Tenże, enc. *Redemptor hominis*, 10.
[14] Tamże, 14.

zbawienia stał się człowiekiem oraz człowieka stworzonego przez Boga – dziecka Bożego. Rozpoznanie Chrystusa jako Osoby zmienia stosunek do samego siebie. „Wiara w Chrystusa i nadzieja, której On jest mistrzem i nauczycielem pozwalają człowiekowi odnieść zwycięstwo nad samym sobą, nad tym wszystkim, co w nim jest słabe i grzeszne, a zarazem ta wiara i nadzieja prowadzą do zwycięstwa nad złem i skutkami grzechu (...). Mocna wiara, z której rodzi się nadzieja, cnota tak bardzo dziś potrzebna, uwalnia człowieka od lęku (...)”[15].

Jeżeli wiem, kim jest dla mnie Chrystus, wiem również, że życie człowieka nie kończy się w pustce czy próżni, ale nabiera sensu i wartości. Jednocześnie rozpoznajemy Chrystusa jako Boga Prawdziwego, który jako Stwórca nie jest kimś spoza tego świata, ale obecnym wśród nas. Jako chrześcijanie szukamy pogłębiania odpowiedzi na podstawowe, egzystencjalne pytania, poprzez czytanie Pisma Świętego, religijną lekturę, osobistą refleksję oraz świadectwa innych ludzi (świadectwa z życia świętych i błogosławionych). Pismo Święte stwierdza: „W Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy” (Dz 17,28). „Jeszcze nie mam słowa na języku, a Ty, Panie, już znasz je w całości. Ty ogarniasz mnie zewsząd i kładziesz na mnie swą rękę” (Ps 139,4n).

Doświadczenie wiary w modlitwie zmienia relację człowieka do Boga, czyniąc ją bardziej osobistą i bezpośrednią. Modlitwa uświadamia i pokazuje, że Bóg nie jest kimś obcym, odległym od ludzkich problemów Absolutem. Modlitwa przenosi relację człowiek – Bóg na wymiar osobowy i bezpośredni. Nie bez znaczenia, pisze Jan Paweł II, pozostaje również modlitwa przeżywana podczas liturgii, którą można by nazwać po prostu byciem razem z Chrystusem, wspólnym modleniem się. Przeżywanie liturgii stanowi o prawidłowym sposobie spotykania Boga[16]. Modlitwa Kościoła pokazuje, że Bóg nie pozostawia człowieka samemu sobie. Nie pozwala, aby gubił się „w gąszczu hipotetycznych lub zbyt abstrakcyjnych odpowiedzi”[17] na pytania dotyczące Boga.

Rozpoznanie Chrystusa jako Boga i Odkupiciela zmienia równocześnie relację z innymi ludźmi, wobec których z całą mocą realizuje się przykazanie miłości bliźniego, włączając się tym samym w budowanie cywilizacji miłości. „Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością. W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego

[15] Jan Paweł II, enc. *Redemptor hominis*, 14.

[16] Jan Paweł II, Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do młodzieży zgromadzonej na Placu Mickiewicza (Poznań, 3.06.1997), w: tegoż, *Pielgrzymki do Ojczyzny: 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1999, 2002. Przemówienia i homilie*, red. J. Poniewierski, Kraków 2006, s. 919.

[17] Joseph Ratzinger (Benedykt XVI) w książce *Duch liturgii* pokazuje, że rytuał liturgiczny ma ogromne znaczenie, jeśli chodzi o prawidłowy kult Boga, sposób spotkania Go. Bardzo wyraziście określa również znaczenie słowa ortodoksja, któremu współcześnie nadaje się odcień pejoratywny. Ortodoksja, jak również i ryt liturgiczny, nie są niczym innym, jak „prawidłowym sposobem oddawania czci Bogu i prawidłową formą uwielbienia”. Zob. J. Ratzinger, *Duch liturgii*, Poznań 2002, s. 143-144.

Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu. W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy. Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my winniśmy się wzajemnie miłować" (1 J 4,7-11). Rozpoznanie miłości Bożej niesie za sobą konkretne konsekwencje w odnoszeniu się do narzeczonej/narzeczonego, a w przyszłości do współmałżonka i dzieci.

9. ZAGROŻENIA

– ateizm i agnostycyzm,
– panteizm,
– Bóg pozaświatowy,
– Bóg karzący, zsyłający cierpienie i niesprawiedliwy,
– cywilizacja śmierci.

Każdy człowiek nosi w sobie pewne wyobrażenie o Panu Bogu. Jest to wynik normalnych procesów myślowych, dzięki którym rozwija się sfera duchowo-religijna człowieka. Obraz Jezusa Chrystusa jaki powstaje w wyobraźni, ze względu na egoizm człowieka, może ulegać zniekształceniom. Brak modlitwy i wewnętrznej, indywidualnej rozmowy z Bogiem powoduje, że nawet jeżeli wierzy się w istnienie Boga, to jest On oddalony od człowieka, niezwiązany z ludzkim światem.

Inni na skutek zaobserwowanego czy też doznanego cierpienia i zła, nie wierzą w Boga. Niektórzy kierują pod Jego adresem wieloaspektowe żądania i pragnienia, odnoszące się do doczesnego życia materialnego. Są to najczęściej żale skierowane do fałszywych Jego obrazów, niezgodnych z prawdą Objawienia. Brak zrozumienia natury świata i życia ludzkiego, brak rozeznania, że człowiek jest bytem przygodnym, powoduje, że ci ludzie domagają się bezpośredniej i natychmiastowej interwencji Bożej w każdej dziedzinie życia: politycznej, społecznej, ekonomicznej, a szczególnie zdrowotnej.

Rzutując własne mylne wyobrażenia na Objawienie, które jest nam dane, tworzy się fałszywy obraz Boga, który zmienia się w zależności od nastrojów i stanów psychicznych człowieka. Sytuacja ta dotyczy osób niewierzących, ateistów, którzy dowodzą, że to, czego nie widać, nie istnieje, albo przeczą istnieniu Boga, ponieważ człowiek przy istniejącym Bogu nie mógłby być istotą najwyższą i całkowicie moralnie wolną. Jan Paweł II wątpliwość tę odnosi do chrześcijan, wśród których są i tacy, którzy mają zniekształcony obraz Boga. „Inni znów tak sobie Boga wymyślają, że twór ten, odrzucany przez nich, żadną miarą nie jest Bogiem Ewangelii"[18].

[18] Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*; 21. Zob. Jan Paweł II, Katecheza *Problemy niewiary oraz ateizmu* (12.06.1985), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, Kraków 2007, s. 498-500.

Jak pokazuje historia ateizmu, fałszywa wizja Boga prowadzi do bolesnego zniewolenia człowieka, które może przybrać formę nietolerancyjnych ideologii. Szczególny ich przejaw papież dostrzegał w systemie komunistycznym, budowanym między innymi na nieprawdziwym obrazie Boga Ojca. Wiara w Boga, która określa religijność „nie jest projekcją ludzkiej psychiki lub wytworem warunków społecznych”[19]. Przykładem obrazowania, na czym polega zafałszowany wizerunek Boga, wydaje się być zjawisko agnostycyzmu, które Ojciec Święty uznaje za formę ateizmu. Szczególne warunki dla rozszerzania się postaw agnostycznych pojawiają się w świecie nauki, gdzie nastąpiło wyraźne oddzielenie tego, co widzialne, dostrzegalne zmysłami, powiedzielibyśmy namacalne i sprawdzalne, od tego, co należy do świata ducha, czego nie da się udowodnić na drodze doświadczenia zmysłowego. A przecież „pragnienie naukowego udowodnienia istnienia Boga oznaczałoby sprowadzenie Go do poziomu bytów naszego świata, a więc błąd metodologiczny już samej kwestii, kim jest Bóg? Nauka musi uznać swoje ograniczenia i swoją niemoc w dotarciu do istnienia Boga: nie może tego istnienia ani potwierdzić, ani zanegować”[20]. Taką postawę wyrażało popularne w swoim czasie stwierdzenie: Chrystus – tak, Kościół – nie. Odrzucenie Kościoła, który stoi na straży wiary, ośmieszanie, sugerowanie, że jest niepostępowy, bezpośrednio godzi w Chrystusa, który przecież ten Kościół założył i ustanowił.

10. ZADANIA DLA NARZECZONYCH, MAŁŻONKÓW I RODZIN

Normy moralne

– Człowieczeństwo Chrystusa jest punktem odniesienia dla każdego człowieka.
– Modlitwa i liturgia jest miejscem spotkania człowieka z Bogiem.
– Wewnętrzna, niewidoczna dla świata relacja z Bogiem przekłada się na życie osobiste i społeczne.
– Poszukiwanie relacji z Bogiem trwa nieustannie.

Zasady postępowania

– Własną tożsamość buduję poprzez naśladowanie Jezusa Chrystusa.
– Każdy dzień rozpoczynam od modlitwy.
– W życiu publicznym jestem świadkiem Ewangelii.
– Uczestniczę w sakramentach ustanowionych przez Chrystusa.

[19] Jan Paweł II, Katecheza *Świadczyć o Bogu Ojcu – chrześcijańska odpowiedź na ateizm* (14.04.1998), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 6, dz. cyt., s. 507.
[20] Jan Paweł II, Katecheza *Dowody na istnienie Boga* (10.07.1985), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 6, dz. cyt., s. 515.

11. ZADANIA DLA ŚRODOWISKA RODZINNEGO

Normy moralne

– Świadectwo rodziców narzeczonych znacząco wpływa na formację religijną ich dzieci.
– Znakiem świadomej wiary jest tworzenie w rodzinie Kościoła domowego.
– Tradycje świąteczne i rodzinne są ważnym składnikiem religijności.

Zasady postępowania

– Jestem świadomy, że ode mnie w pierwszym rzędzie zależy obraz Jezusa Chrystusa, jaki będą sobie budowały moje dzieci.
– Jestem odpowiedzialny za budowanie Kościoła domowego.
– Daję przykład religijnego życia w rodzinie.

12. ZADANIA DLA PODMIOTÓW WYCHOWUJĄCYCH

Normy moralne

– Narzeczeni potrzebują wokół siebie świadków Chrystusa.
– Wiara i religia odgrywają zasadniczą i podstawową rolę wychowawczą.
– Wartości wiary świadczą o bogactwie duchowym człowieka.

Zasady postępowania

– Jestem odpowiedzialny za obraz Jezusa Chrystusa, jaki kształtują w sobie narzeczeni, małżonkowie, rodziny.
– Poprzez nauczanie pomagam narzeczonym, rodzicom, rodzinom czynić postępy w ich formacji duchowej.
– W przekazie prawd religijnych poszukuję najlepszych metod dydaktycznych dostosowanych dla narzeczonych, rodziców, rodzin.

13. REPETYTORIUM

– Imię Jezus (hebr. *Jehoshuah*) oznacza dosłownie „Pan zbawił”. Wyraża się w nim istota Jego posłannictwa.
– Chrystus przyjął naturę ludzką dla naszego zbawienia.
– Przyjęcie prawdy objawionej o tym, że Jezus Chrystus jest prawdziwie Bogiem i prawdziwie człowiekiem prowadzi w konsekwencji do przyjęcia określonej postawy wobec siebie i innych.
– Modlitwa jest osobową i bezpośrednią relacją Boga z człowiekiem.
– Ważna jest formacja religijna w środowisku małżeńskim i rodzinnym.

– Rozpoznanie Chrystusa jako Boga i Odkupiciela zmienia relację do innych ludzi, wobec których realizuje się przykazanie miłości bliźniego.
– Ateizm, będący zaprzeczeniem istnienia Boga, prowadzi do postaw sprzeciwiających się godności i wartości moralnej człowieka.

14. MODLITWA

Jezu Chryste, jedyny pośredniku między Bogiem a ludźmi. Zwracam do Ciebie moje myśli, moje serce i proszę, spraw, aby pytania: kim jesteś, kim jest Jezus Chrystus w moim życiu, codziennie spotykały się z coraz głębszą i pełniejszą odpowiedzią. Spraw, abym pytanie to stawiał/a w głębokim zawierzeniu Duchowi Prawdy, bo tylko wtedy uzyskana odpowiedź dokona mej przemiany ku dobru. Spraw, abym poprzez poznawanie Ciebie, uczynił/a lepszym samego/samą siebie. Spraw, bym przez Ciebie uczył/a się miłości, którą pragnę ofiarować mojej przyszłej żonie/mojemu przyszłemu mężowi, mojej rodzinie. Amen.

15. LITERATURA ZALECANA DO KONFERENCJI

15.1. Źródła

Kongregacja Nauki Wiary, *Katechizm Kościoła Katolickiego*, wyd. 2 popr., Poznań 2002.

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, w przekładzie z języków oryginalnych, wyd. 5 na nowo oprac. i popr., Poznań 2003.

15.2. Dokumenty Kościoła

Kongregacja Nauki Wiary, dekl. *Dominus Iesus* (6.08.2000), Rzym 2000.

Sobór Watykański II, konst. duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (7.12.1965), w: tegoż, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 2002, s. 526-606.

15.3. Nauczanie papieskie

Benedykt XVI, enc. *Deus Caritas est* (25.12.2005), Radom 2006.

Franciszek, adh. *Amoris laetitia* (19.03.2016), Wrocław 2016.

Franciszek, enc. *Laudato si'* (25.05.2015), Kraków 2015.

Jan Paweł II, adh. *Familiaris consortio* (22.11.1981), w: tegoż, *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. M. Romanek, Kraków 2006, s. 89-213.

Jan Paweł II, enc. *Evangelium vitae* (25.03.1995), w: tegoż, *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, red. S. Małysiak, Kraków 1996, s. 639-752.

Jan Paweł II, enc. *Redemptor hominis* (4.03.1979), w: tegoż, *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. S. Małysiak, Kraków 1996, s. 1-53.

Jan Paweł II, enc. *Veritatis splendor* (6.08.1993), w: tegoż, *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, red. S. Małysiak, Kraków 1996, s. 531-637.

Jan Paweł II, Katecheza *Cuda Jezusa Chrystusa jako wyraz zbawczej miłości* (9.12.1987), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2008, s. 872-874.

Jan Paweł II, Katecheza *Jezus Chrystus*, w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2008, s. 697-1026.

Jan Paweł II, Katecheza *Świadczyć o Bogu Ojcu – chrześcijańska odpowiedź na ateizm* (14.04.1998), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 506-507.

Jan Paweł II, Katecheza *Dowody na istnienie Boga* (10.07.1985), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 515-516.

Jan Paweł II, List z okazji 700-lecia Sanktuarium Świętego Domu w Loretto (15.08.1993), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 3: *Listy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2006, s. 349-354.

Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny: 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002. Przemówienia, homilie*, red. J. Poniewierski, Kraków 2006.

15.4. Literatura uzupełniająca

Boulad H., *Mistyka a zaangażowanie społeczne*, Kraków 2002.

Brandstaetter R., *Pieśń o moim Chrystusie*, Poznań 2005.

Fesch J., *Za pięć godzin zobaczę Jezusa. Dziennik więzienny*, Nowy Sącz 2005.

Feuerbach L., *Wykłady o istocie religii*, Warszawa 1953.

Guardini R., *Bóg. Nasz Pan Jezus Chrystus – osoba i życie*, Warszawa 2019.

Kucharski K., *Kościół światłem świata. Nauka wiary i życia chrześcijańskiego*, Kraków 2006.

Odasso G., *Biblia i religie. Biblijne perspektywy teologii religii*, Kraków 2005.

Possenti V., *Religia i życie publiczne. Chrześcijaństwo w dobie ponowożytnej*, Warszawa 2005.

Quist M., *Modlitwa i czyn*, Warszawa 1990.

Ratzinger J., *Chrystus i jego Kościół*, Kraków 2005.

Ratzinger J., *Duch liturgii*, Poznań 2002.

Ratzinger J., *Jezus z Nazaretu*, Kraków 2007.

Rusecki M., *Istota i geneza religii*, Lublin-Sandomierz 1997.

Zolli E., *Nazarejczyk*, Gliwice 2015.

15.5. Netografia

Czym jest Domowy Kościół? [online:] https://www.oaza.warszawa.pl/dk/v5/index.php/domowy-kocio/slowo-o-dk/12-sowo-o-domowym-kociele [dostęp: 11.06.2024].



KONFERENCJA 2

MIŁOŚĆ W MAŁŻEŃSTWIE. DROGI I ROZDROŻA MIŁOŚCI

1. WPROWADZENIE

Człowiek rozpoznaje, doświadcza i przeżywa podstawowe wartości. Dostrzegamy konieczność nieustannego rozwoju, tak materialnego, jak i duchowego. Największą wartością jaką rozpoznajemy jest miłość do Boga i do drugiego człowieka. Postawa miłości przynależy do natury Boga i niejako jest zadana człowiekowi. Małżeństwo, rodzina, praca i powołanie muszą być budowane na podstawie miłości. „Kto nie miłuje…" (zob. 1 J 4,8) – mówi Pismo Święte – traci życie, traci jego wartość.

Miłości uczy nas Bóg, w sposób szczególny objawił ją Chrystus i przekazał normę i zasadę miłowania przez swoje Słowo i swoje czyny. Tak umiłował ludzi, że nawet życie oddał na drzewie krzyża (zob. J 19,28-37).

Odczytując powołanie do miłości uświadamiamy sobie zadanie nieustannego, wzajemnego doskonalenia się w tej cnocie i wartości. Małżeństwo i rodzina są nieustającą szkołą, a jednocześnie praktyką, która uczy i weryfikuje, stwarza różne zadania i sytuacje, w których tylko miłość może zwyciężać.

2. CEL OGÓLNY KONFERENCJI

– Kształtowanie więzi międzyludzkiej w małżeństwie i rodzinie.

Nieustanne kształtowanie siebie w cnocie i wartości miłości realizuje się we wspólnocie osób. Wewnętrzną zasadą, trwałą mocą i celem ostatecznym tego zadania jest miłość: tak, jak bez miłości rodzina nie jest wspólnotą, tak bez miłości nie może ona żyć, wzrastać i doskonalić się jako wspólnota osób[1].

[1] Por. Jan Paweł II, adh. *Familiaris consortio* (22.11.1981), 18, w: tegoż, *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. M. Romanek, Kraków 2006, s. 83-213.

3. CELE SZCZEGÓŁOWE KONFERENCJI

– Postawa życzliwości do drugiego człowieka.

Znamieniem prawdziwej miłości jest cecha życzliwości. Wskazuje ona, że więź budowana między osobami powinna opierać się na pragnieniu dobra dla drugiej osoby, właśnie *bycia życzliwym dla*.

– Umiejętność rozpoznawania wartości, jaką jest drugi człowiek.

Relacja miłości ukierunkowuje na podmiotowe ujęcie drugiej osoby, która sama w sobie jest wartością. Celem konferencji jest takie przygotowanie narzeczonych, aby potrafili dostrzec, że afirmacja konkretnych cech osobowych zawsze jest wtórna wobec szacunku i afirmacji dla człowieka w ogóle. Kochana druga osoba, narzeczony/narzeczona, mąż/żona, a także prawdziwa przyjaźń, wymagają uznania i akceptacji drugiej osoby. Miłość bowiem realizuje się tylko pomiędzy ludźmi.

– Realizacja swego życia poprzez miłość.

Miłość jest nośnikiem sensu i celu istnienia, których poszukuje się w życiu. Miłość nigdy nie realizuje się dla siebie, ale w kontekście innych osób. (por. Rz 14,7-8) „Nikt zaś z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie: jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana; jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu więc i w śmierci należymy do Pana" (por. Rz 14,7-8).

4. CELE WYCHOWAWCZE KONFERENCJI

– Postrzegać narzeczoną/narzeczonego jako dar, który należy obdarzyć miłością na całe życie.

Życie wspólnotowe powinno być ukierunkowane na drugą osobę, dla której szacunek oraz miłość powinny mieć znaczenie pierwszoplanowe. Przyjęcie *daru bycia z drugą osobą* nie odbywa się w przeciągu chwili, ale realizuje się poprzez całe życie wspólnotowe małżonków (podobnie jak wiara). O miłości można powiedzieć, że jest ukierunkowana na transcendencję, trwanie w kategoriach duchowych.

– Obserwować, analizować i stosować postawy życzliwej miłość wobec ludzi w swoim środowisku.

Obserwacja otoczenia oraz analiza ludzkich zachowań pomagają w samowychowaniu i kształtowaniu się w życzliwej miłości.

– Dawać nieustannie przykład, jak żyć, kochając siebie i innych.

Świadectwo własnego życia, stosunek do innych osób są najlepszym sprawdzianem zrozumienia i postępowania według zasady miłości bliźniego.

Osoba kochana jest najbliższym bliźnim, od niej rozpoczynają się zakresy postaw, szanowanie norm i zasad, nieustanny dialog, oparty na wolności i sprawiedliwości, czyli podstaw miłości.

5. PROPONOWANE TEMATY DO DYSKUSJI

– Miłość jako postawa względem drugiego człowieka.
– Jak uczyć się postawy miłości?
– Wzory prawdziwej miłości: rodzice, patrioci, społecznicy, święci.
– Przyczyny rozpadu związków małżeńskich i rodzinnych.
– Każda miłość ma określoną, niepowtarzalną wartość.

6. PRZEPROWADZENIE KONFERENCJI

Teksty do rozważenia:

6.1. Pismo święte

„Czym jest człowiek, że o nim pamiętasz,
i czym syn człowieczy, że się nim zajmujesz?
Uczyniłeś go niewiele mniejszym od istot niebieskich,
chwałą i czcią go uwieńczyłeś.
Obdarzyłeś go władzą nad dziełami rąk Twoich;
złożyłeś wszystko pod jego stopy:
owce i bydło wszelakie,
a nadto i polne stada,
ptactwo powietrzne oraz ryby morskie,
wszystko, co szlaki mórz przemierza” (Ps 8,5-9).

Także por. Rz 8,14-17; 1 J 3,1-3.

Zastanów się: Jak rozumiesz troskę i opiekę, jaką Bóg sprawuje nad człowiekiem? Spróbuj odnaleźć takie momenty w swoim życiu codziennym, a jednocześnie zastanów się, w jaki sposób ufając Bożej Opatrzności, możesz realizować miłość do przyszłego współmałżonka?

6.2. Katechizm Kościoła Katolickiego

„Ta miłość aż do końca (por. J 13,1) nadaje ofierze Chrystusa wartość odkupieńczą i wynagradzającą, ekspiacyjną i zadośćczyniącą. On nas wszystkich

poznał i ukochał w ofiarowaniu swego życia. «Miłość Chrystusa przynagla nas, pomnych na to, że skoro Jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli» (2 Kor 5,14). Żaden człowiek, nawet najświętszy, nie był w stanie wziąć na siebie grzechów wszystkich ludzi i ofiarować się za wszystkich. Istnienie w Chrystusie Boskiej Osoby Syna, która przekracza i równocześnie obejmuje wszystkie osoby ludzkie oraz ustanawia Go Głową całej ludzkości, umożliwia Jego ofiarę odkupieńczą za wszystkich" (KKK 616).

Por. KKK 615; 618; 620; 622; 802.

Zastanów się: W chrześcijaństwie krzyż, cierpienie i miłość nie są przeciwstawne. Zastanów się, czy aby na pewno rozumiesz ten związek? Czy widzisz w nim jakieś analogie do małżeństwa? W małżeństwie także będzie cierpienie, poświęcenie, a nawet ofiara, ale ma zwyciężać miłość.

6.3. Nauczanie papieskie

Jan Paweł II

„Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo (zob. Rdz 1,26 n.); powołując go do istnienia z miłości, powołał go jednocześnie do miłości. Bóg jest miłością (zob. 1 J 4,8) i w samym sobie przeżywa tajemnicę osobowej komunii miłości. Stwarzając człowieka na swój obraz i nieustannie podtrzymując go w istnieniu, Bóg wpisuje w człowieczeństwo mężczyzny i kobiety powołanie, a więc zdolność i odpowiedzialność za miłość i wspólnotę".

Jan Paweł II, adh. *Familiaris consortio* (22.11.1981), 11, w: tegoż, *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. M. Romanek, Kraków 2006, s. 104.

„Miłość bowiem sprawia, że osoba właśnie chce siebie oddać innej – tej, którą kocha. Chce niejako przestać być swoją wyłączną własnością, a stać się własnością tej drugiej. [...] Miłość idzie poprzez taką rezygnację, kieruje się jednak tym głębokim przeświadczeniem, że rezygnacja ta prowadzi nie do pomniejszenia i zubożenia, ale wręcz przeciwnie – do rozszerzenia i wzbogacenia egzystencji osoby. Jest to jakby prawo «ekstazy» – wyjścia z siebie, aby tym pełniej bytować w drugim".

K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986, s. 112.

Benedykt XVI

„Uwierzyliśmy miłości Boga — tak chrześcijanin może wyrazić podstawową opcję swego życia. U początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, jest natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą,

która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie. Św. Jan przedstawił w swojej Ewangelii to wydarzenie w następujących słowach: «Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w niego wierzy... miał życie wieczne » (3, 16)".

Benedykt XVI, enc. *Deus Caritas est* (25.12.2005), 1, Radom 2006.

Franciszek

„Radość miłości przeżywana w rodzinach jest także radością Kościoła. Jak wskazali Ojcowie synodalni, pomimo licznych oznak kryzysu małżeństwa, «pragnienie rodziny jest stale żywe, zwłaszcza wśród ludzi młodych i motywuje Kościół»[2]. Odpowiadające na to pragnienie «chrześcijańskie przepowiadanie dotyczące rodziny to doprawdy dobra nowina»"[3].

Franciszek, adh. *Amoris laetitia* (19.03.2016), 1, Wrocław 2016.

Zastanów się: Czy w miłości może być mowa o poświęceniu się? Czy w Twojej rodzinie, otoczeniu znajdujesz jakieś wzorce osób, które „wyszły z siebie, aby tym pełniej bytować w drugim"? Jak to rozumiesz?

6.4. Ankieta

Narzeczeni otrzymują anonimową ankietę do wypełnienia, bez podawania imienia i nazwiska. Mogą być pytania środowiskowe takie jak: miasto pochodzenia (duże/małe), wykształcenie, pochodzenie z rodzin: sakramentalne, rozbite, po rozwodach. Jak długo trwało małżeństwo rodziców? Na oddzielnych kartkach każdy z narzeczonych opisuje najważniejsze atrybuty miłości narzeczeńskiej i małżeńskiej. Przeprowadza się analizę uzyskanego materiału, indywidualnie lub w grupach.

7. TREŚĆ KONFERENCJI

Narzeczeni stają wobec perspektywy realizacji swojej miłości. Jest to uczucie i postawa woli jedyna w swoim rodzaju. Nikt i nic nie jest w stanie tej miłości zagłuszyć. Powstała ona w umysłach i sercach mężczyzny i kobiety, z całą mocą pragnie być realizowana. Pragnie być realizowana tu i teraz i tylko z daną osobą. Nic, co było przedtem związane z sympatiami, z życiem towarzyskim nie ma już dominującego znaczenia. O tej wyjątkowej miłości zakochani chcą mówić całemu światu. Wiedzą, że jest to wartość największa, jakiej doświadczyli i taką wartość pragną przeżywać i głosić wszystkim.

---

[2] III Nadzwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów *Relatio Synodi* (18.10.2014), 2.

[3] XIV Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów *Relatio finalis* (24.10.2015), 3.

7.1. Istota i rozwój miłości

Nieustannie stoi przed każdym człowiekiem zasadnicze pytanie: czym jest ta miłość, która tak zdecydowanie i silnie łączy ludzi, łączy mężczyznę i kobietę? Mamy wiele opisów i przykładów prawdziwej miłości, ale wszystkie one są jednakowe co do nazwy, lecz każda z nich jest odmienna, niepowtarzalna, tak jak niepowtarzalne są osoby, które jej doświadczają.

Jan Paweł II podpowiada w swoim nauczaniu, że to piękne uczucie nieustannie się zmienia w celu rozpoznawania zadań, jakie miłość ma spełnić wobec kochających się osób. Miłość „przychodzi" i staje się „czymś zadanym"[4], ma być realizowana w przeróżnych jej wymiarach i obowiązkach. To, co jest darem, zmienia się w obowiązki i zadania, nieustannie nabiera treści i taką treścią się wypełnia, tą treścią jest nieustanne dobro przekazywane drugiej osobie. Jak wiele tego dobra można przekazać? W miłości nie ma granicy, dlatego przekazuje ona niezliczone dobra i w sposób nieograniczony. Wola w miłości powoduje, że kochający człowiek pragnie obdarzać drugą osobę wszystkimi wartościami ducha i wszelkimi dobrami materialnymi. Pod wpływem miłości ustępuje myślenie przede wszystkim o sobie. Następuje głęboka przemiana zasad sprawiedliwości, nie – co mi się należy, ale – co ja drugiej osobie mogę dać! Dopiero to dawanie daje poczucie szczęścia, daje zadowolenie i jednocześnie ukojenie dynamiki miłości. Jeśli ktoś jest w stanie oddać wszystko, może powiedzieć, że autentycznie kocha.

7.2. Człowiek uczestniczy w miłości Boga

Wobec tak wzniosłych ideałów i zadań miłości należy szukać jej źródła poza człowiekiem. Dopiero wiara w Boga może wytłumaczyć i przybliżyć tajemnicę miłości. Chrześcijaństwo nieustannie przedstawia miłość Bożą jako dar dla człowieka. Przykazanie miłości, jakie zostawił nam Chrystus, poparte Jego śmiercią i zmartwychwstaniem dla nas, nabrało autorytetu i przykładu, stało się źródłem, z którego mogą czerpać ludzie chcący kochać autentycznie, dozgonnie, a nawet wiecznie.

Analiza miłości jako wartości kieruje nasze rozważania do katechezy Jana Pawła II o stworzeniu – „Bóg jest miłością" (1 J 4,8.16). Jeśli człowiek stworzony jest na obraz i podobieństwo Boga (Rdz 1,27), to nie chodzi tu o cechy wyglądu zewnętrznego, ale o to, co kryje dusza i serce człowieka. Tym czymś pierwotnym, powie za św. Pawłem Jan Paweł II, jest właśnie miłość – rozlana w sercach naszych przez Ducha Świętego (Rz 5,5). Miłość jest głównym motywem stworzenia człowieka przez Boga. Kategoria miłości zawsze już będzie wiązała się z darem, jaki człowiek otrzymał od Stwórcy, z zadaniem dzielenia się miłością z innymi. Przykazanie miłości

[4] K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, dz. cyt., s. 124.

„wyraża w pełni wyjątkową godność ludzkiej osoby, będącej «jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego» (Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 24)”[5].

Do natury miłości biorącej swój początek w Bogu należy jej społeczny charakter. Miłość zawsze jest nakierowana na drugą osobę, rodzi się w sercu człowieka i pragnie ogarniać innych. Przejawia się ona w różnych wymiarach, akceptuje świat i zarazem stara się ten świat zmieniać na swoją „korzyść”, pragnie tworzyć świat ludzi, którzy się kochają.

Zanim jednak człowiek będzie zdolny do miłowania drugiej osoby, a w konsekwencji do okazywania miłości światu – tzn. tworzenia cywilizacji miłości, szuka akceptacji własnej osoby przez miłość, można powiedzieć, że poszukuje miłości na zasadzie wzajemności. Taką relację znajduje z Bogiem, a następnie z innym człowiekiem. Następuje refleksja na temat własnej duchowości i cielesności, następuje akceptacja własnej tożsamości wyrażanej poprzez męskość albo kobiecość. Jest to również czas rozważania o własnej niedoskonałości i grzeszności, a także sposobność do uzdalniania siebie do przebaczania i pojednania, czyli stosowanie przymiotów miłości.

Papież Benedykt XVI, opisując istotę miłości, posługuje się trzema terminami, które wyrażają różne wymiary tej wartości. Są to *eros* – miłość, często wiązana z seksualnością, zwana również miłością, która poszukuje Boga; *agape* – miłość, która pozwala odkryć charakter drugiego człowieka, która przekracza egoizm i chęć realizowania wyłącznie siebie, która jest w stanie przekazywać otrzymany od Boga dar życia i miłości. Trzeci termin to *caritas* – miłość miłosierna, sprawiedliwa, będąca przejawem miłości społecznej[6].

Gruntowna analiza bogactwa i w pewnym sensie nieskończoność treści jakie w sobie niesie słowo miłość, wzbudza chęć dziękczynienia za to, że przez miłość człowiek może uczestniczyć w wielkości Boga[7].

7.3. Pierwotna jedność mężczyzny i kobiety

Człowiek został stworzony jako mężczyzna i kobieta. Biblijny opis (Rdz 1,26-28; 2,15-25) zawiera istotne przesłanie o jedności mężczyzny i kobiety. Ta jedność, a zarazem jednakowość co do natury i odmienność płci, została zaplanowana i zrealizowana przez Boga Stwórcę. Biblijny mężczyzna rozpoznaje kobietę: „Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała” (Rdz 2,23a). To rozpoznanie i akceptacja potwierdza jedność naturalną i duchową, potwierdza taką samą równość i godność. Konkluzja biblijna: „Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak

[5] Jan Paweł II, enc. *Veritatis splendor* (6.08.1993), 13, w: tegoż, *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, red. S. Małysiak, Kraków 1996, s. 531-637.

[6] Por. Benedykt XVI, enc. *Caritas in veritate* (29.06.2009).

[7] Por. Benedykt XVI, enc. *Deus caritas est*, 3, 19.

ściśle, że stają się jednym ciałem" (Rdz 2,24), skomentowana przez Chrystusa (Mt 19,6-9) jako zasada nierozerwalności związku małżeńskiego, nadaje tejże jedności wymiar ontologiczny. Każdy człowiek, mężczyzna i kobieta, dokonuje takiego samego wyboru, odchodzi od własnej rodziny, od rodziców, i zakłada nową rzeczywistą wspólnotę życia. Ta wspólnota jest jednością ciała i duszy, jednością mężczyzny i kobiety, jednością działania i wspólnego myślenia. Na niej oparte jest nieustanne trwanie człowieka na tej ziemi, przychodzą nowe pokolenia ludzkie, bez niej nie ma odradzającego się życia. Taka wspólnota ma szczególną wartość (Rdz 1,31), nieustannie otrzymuje błogosławieństwo Boże i akceptację społeczną.

Papież Jan Paweł II podkreślał wzajemną wartość rozpoznawaną przez mężczyznę w stosunku do kobiety i wartość rozpoznawaną przez kobietę, w stosunku do mężczyzny[8]. Oboje mają trwać we wspólnocie aż do śmierci, staje się ona ich treścią życia. Można powiedzieć, że za tę wspólnotę będą nieustannie oddawać swoje życie. Taka wspólnota osób[9] gwarantuje społeczny charakter człowieka, jest wskazaniem, że „nikt zaś z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie" (por. Rz 14,7).

7.4. Odmienność płci – różnice w przeżywaniu miłości

Podwójna jedność mężczyzny i kobiety wskazuje na wzajemne ubogacanie się różnicą ciał i różnicą osobowości[10]. Mężczyzna kocha kobietę, bo jest ona inna, ma odmienną naturę, ciało, nawet jej sposób zachowania i postępowania jest inny. Swą odmiennością psychoseksualną mężczyzna może obdarować kobietę i sprawić, że jest ona szczęśliwa w związku. Podobnie kobieta poszukuje i znajduje w mężczyźnie dopełnienie swojej osobowości. Wzajemnie, we dwoje, tworzą związek podwójnej jedności, który staje się komplementarny, naturalnie uzupełniający się, a przez to szczęśliwy. Różnica płci daje nieograniczone możliwości wzajemnej służby i rozwoju, poczucie spełnienia i radości, że można służyć jedno drugiemu. Z czasem, na przestrzeni lat wspólnego pożycia, dokonuje się psychiczne upodobnienie, w taki sposób, że rzeczywiście stanowią „jedno ciało" (Rdz 2,24) i „jednego ducha" (Dz 4, 32). Taką wspólnotę małżeńską i rodzinną można przyrównać do wspólnoty pierwotnego Kościoła[11].

---

[8] Por. tamże.

[9] Por. Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*, Cittá del Vaticano 1986, s. 39.

[10] Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes* (7.12.1965), 12, w: tegoż, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s. 526-606.

[11] Zob. Papieska Rada ds. Rodziny, *Ludzka płciowość. Prawda i znaczenie* (8.12.1995); Papieska Rada ds. Rodziny, *Przygotowanie do sakramentu małżeństwa* (13.05.1996); Komisja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego, *Miłość narzeczeńska*, red. E. Szczotok, A. Liskowacka, Katowice 1993.

Wspólnota małżeńska i rodzinna jest wspólnotą dynamiczną, ciągle rozwijającą się. Wynika to z natury członków rodziny, z samej natury człowieka. Ta dynamika i rozwój dotyczą samego ciała ludzkiego, które ma swoją własną trajektorię życia, a także związana jest z psychicznym rozwojem: dojrzewaniem, rozumieniem, doświadczeniem i akceptowaniem przeżywanej rzeczywistości. Bogactwo przeżyć, doznań i doświadczeń nieustannie wpływa na jednostkę, ale także i na całą społeczność. Można powiedzieć, że każda wspólnota jest inna – chociaż wszystkie oparte są na miłości, inne są historie małżeństw i rodzin. Na takiej różnorodności oparty jest nieustanny rozwój i bogactwo życia ludzkiego.

Ponadto małżeństwo i rodzina mają swoją własną charakterystykę, jako grupa społeczna przechodzą swoje stadia trwania i rozwoju: stan narzeczeństwa, pierwszych lat małżeństwa, rodzicielstwa, które rozwija się wraz z dziećmi, ich dojrzewaniem i dorastaniem. Wreszcie następuje stan, kiedy dorosłe dzieci opuszczają dom. Przychodzi czas pełnienia funkcji dojrzałego małżeństwa i czas pełnienia roli dziadków. We wszystkich tych stadiach dominuje osobowość mężczyzny i kobiety. Naturalnie rozpisane są role i potrzeby właściwych zachowań koniecznych do życia wartościami, które z kolei należy przekazywać następnym pokoleniom.

7.5. Dojrzewanie do miłości (przechodzenie od „ja” – do „my”)

Zauważamy w ludzkiej miłości określone stany i etapy, które ukierunkowują się na nieustanny rozwój. Jan Paweł II wyróżnia tu trzy etapy: upodobanie, życzliwość i przyjaźń[12]. Pierwszym elementem tego procesu jest upodobanie w drugiej osobie odmiennej płci. Jest to odnalezienie dobra w drugiej osobie. Podobać się, znaczy mniej więcej tyle, co przedstawiać się jako pewne dobro, które z czasem staje się największym darem. Upodobanie zawiera w sobie element estetyczny, a zarazem fascynujący, bo prowadzi do wzajemności w przekazywaniu dobra, jakim jest druga osoba.

Miłość dwojga wykracza jednak daleko poza bycie dobrem „dla”. Pojawia się tu element życzliwości, którą papież Jan Paweł II zdefiniował jako bezinteresowność w miłości. Człowiek ma przeświadczenie i pragnienie oddania wszystkiego, co posiada drugiej osobie. Jednocześnie pragnie dobra dla niej i gotów jest ponieść wszelkie ofiary. Zależy mu bardzo, aby być zaakceptowanym i by jego gotowość jakiejkolwiek ofiary była przyjęta. Życzliwość pragnie dobra beż żadnej myśli o sobie, bez żadnego względu na siebie. Taka życzliwość przybliża do istoty miłości, zawiera ona postawę przyjaźni, która chce

[12] „Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie (…) przebywali razem i wszystko mieli wspólne. Sprzedawali majątki i dobra, i rozdawali je każdemu według potrzeb. Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, spożywali posiłek w radości i prostocie serca” (Dz 2,42.44-46).

dobra osoby, tak jakby chodziło o własne „ja". Jeśli taka przyjaźń znajdzie odpowiedź ze strony drugiej osoby, wtedy obydwoje deklarują się już jako „my", którzy wzajemnie się kochają.

7.6. Ku pełni miłości – miłość oblubieńcza

Relacja miłości międzyosobowej, jaka powstaje pomiędzy mężczyzną i kobietą, przyjmuje postać miłości oblubieńczej. Wówczas powstaje coś innego niż przyjaźń, następuje oblubieńcze oddanie się osób. O miłości oblubieńczej mówimy w pewnych wypadkach, gdy chodzi o określenie relacji pomiędzy człowiekiem a Bogiem. Istnieją także jak najbardziej uzasadnione podstawy do tego, aby mówić o miłości oblubieńczej w związku małżeńskim, ponieważ „miłość osób, mężczyzny i kobiety, prowadzi w małżeństwie do wzajemnego oddania się"[13].

Oblubieńczy charakter miłości mężczyzny i kobiety posiada głęboką symbolikę, na której wzoruje się Kościół w swojej relacji z Odkupicielem Jezusem Chrystusem. Znajdujemy ją w analogii oblubieńca i oblubienicy zawartej w Pieśni nad pieśniami, czy Liście do Efezjan, która określa postawę Chrystusa do Kościoła.

Charakter więzi mężczyzny i kobiety opisuje Księga Rodzaju. Po biblijnych słowach wyrażających pierwszą radość z zaistnienia człowieka: mężczyzny i kobiety (por. Rdz 2,23), następuje werset stwierdzający ich jedność małżeńską (Rdz 2,24), a potem werset mówiący o nagości obojga, ale bez poczucia wstydu (Rdz 2,25). Właśnie to znamienne zestawienie pozwala mówić o objawieniu i zarazem odkryciu oblubieńczego znaczenia ciała w samej tajemnicy stworzenia. Odkrycie oblubieńczego charakteru ciała polega na ukazaniu mężczyzny/kobiety w całej rzeczywistości i prawdzie ich ciał i płci, a równocześnie w pełni wolności od przymusu ciała i płci. W pierwszym uszczęśliwiającym spotkaniu mężczyzna odnajduje kobietę, a ona jego. Nawzajem przyjmują siebie, dla siebie samych, tak jak są chciani przez Stwórcę, ona w swej kobiecości, on w swojej męskości. Na tym polega objawienie i zarazem odkrycie oblubieńczego sensu ciała. Obdarowani w swoim istnieniu męskością i kobiecością, oboje są nadzy, dlatego że są wolni wolnością daru. Ta właśnie wolność leży u podstaw oblubieńczego znaczenia ciała[14].

8. REZULTATY PRZYGOTOWAŃ NARZECZONYCH

Miłość jest wartością, która im bardziej kieruje człowieka do Boga, tym bardziej zwraca się ku człowiekowi. Zanim miłość stanie się więzią łączącą małżonków przechodzi przez drogę poszukiwań i rozwoju poprzez ukierunkowanie na samego siebie, na drugiego człowieka oraz otaczające społeczeństwo.

[13] K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, dz. cyt., s. 116-120.
[14] Tamże, s. 90.

8.1. Przygotowanie w życiu osobistym

Przygotowanie do życia w małżeństwie i rodzinie trwa nieustannie przez cały okres dojrzewania i budzenia się świadomości miłości oraz odpowiedzialności za nią. Jak wspomniano wyżej, dzieje się to szczególnie w środowisku własnych rodziców i rodzeństwa. Wzory zachowań, wzory wartości i sposoby ich kultywowania odbieramy od naszych najbliższych i kochanych osób. Można powiedzieć, że miłość rodzinna budzi i kształtuje miłość małżeńską.

W tym okresie przygotowania dalszego i bliższego[15] relacja miłości przechodzi drogę poszukiwań własnej tożsamości. Wobec fenomenu miłości do drugiej osoby, człowiek głęboko zastanawia się nad sobą, zaczyna poszukiwać w sobie wartości, które gwarantują przyszłe wspólne życie. Stawia sobie pytanie: czy ja się nadaję na męża/na żonę? W tym czasie następuje intensywny proces poszukiwania własnej tożsamości. Idąc w kierunku poszukiwania siebie, człowiek odkrywa, że źródłem dobra i miłości, które może dawać człowiek, jest w pierwszym rzędzie Bóg. Rozumienie więc, czym jest miłość, kieruje człowieka przede wszystkim do Boga. Konsekwencją postawy dziękczynnej wobec Bożej miłości jest akceptacja własnej osoby, wyglądu zewnętrznego oraz osobowości realizującej się poprzez daną płeć. Nie oznacza to jednak, że ta wewnętrzna zgoda obejmuje również wady i niedoskonałości człowieka. Przeciwnie, uczucie miłości i wdzięczności za ten dar sprawiają, że osoba pracuje nad sobą, staje się lepsza, walczy ze swoimi wadami, poszukuje wzorców i autorytetów, które swym życiem zaświadczyły już o miłości do Boga i człowieka.

Czas narzeczeństwa staje się wielką pracą nad sobą, aby w małżeństwo wnieść to, co najlepsze ze swego charakteru, ze swoich przyzwyczajeń, swojej wiedzy i świadomości. Dar z siebie, który proponuje się, musi być jak najlepiej przygotowany, udoskonalony, a w obliczu Boga musi być prawdziwy i dobry. Często narzeczeni wchodzą w związek małżeński z wieloma problemami osobistymi, nierzadko występuje niedoskonałość charakterów, brak jest też jasnego, wzajemnego ukazania swojego usposobienia, a szczególnie sprecyzowanych norm postępowania i wdrożonych zasad działania. To wszystko wymaga wzajemnego zrozumienia i chęci wspólnego porozumienia na wielu płaszczyznach życia.

8.2. Postawa wobec narzeczonej/narzeczonego

Po przejściu do relacji z drugą osobą można mówić o powstającej stopniowo wspólnocie, która ma prowadzić do trwałego związku małżeńskiego. Jest to wspólnota narzeczonych, którzy złożyli sobie wzajemne zobowiązanie bycia w przyszłości małżeństwem. Jest to bardzo specyficzny czas wzajemnego poznawania się i wzajemnej obserwacji, czas odnajdywania wartości, które wnosi

[15] Zob. Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*…, dz. cyt., s. 42-43.

druga osoba, czas wzajemnego budowania już wspólnej hierarchii tych wartości. Narzeczeni długo ze sobą rozmawiają, dyskutują, opowiadają o własnym życiu, stają wobec siebie w prawdzie. Prawda wyzwolona przez wzajemną miłość niejednokrotnie jest trudna, a historia dotychczasowego życia bywa bolesna. W perspektywie miłości musi nastąpić wzajemna akceptacja, wybaczenie i rozbudzenie nadziei, że przyszłe wzajemne życie będzie dobre i szczęśliwe.

Pojawia się świadomość, że miłość to nie tylko zaspokojenie własnych pragnień, ale pragnienie dobra umiłowanej osoby – bezinteresowny dar z siebie[16].

8.3. Postawa wobec środowiska ludzi, w którym będą żyli małżonkowie

Nikt nie jest samotną wyspą, nikt też nie może realizować swojej ludzkiej miłości w oderwaniu od całego społeczeństwa. Zawsze człowiek należy do jakiejś grupy społecznej, przynależy naturalnie do własnej rodziny, rodziców, braci i sióstr. Miłość, która dotyczy dwojga ludzi, mężczyzny i kobiety, dotyczy również, w różnych zakresach, wszystkich członków dwóch rodzin, tak ze strony narzeczonego, jak i narzeczonej. Dwie rodziny poprzez powstające powinowactwo stają się jedną rodziną już na zawsze. Uczucie i postawa narzeczonych zdecydowanie rzutują na przyszłe relacje wobec wszystkich członków rodzin.

Nikt z nich nie będzie się czuł obojętny, ani pominięty we wzajemnej, nowej wspólnocie. Miłość indywidualna narzeczonych i małżonków wpływa na całą rodzinę, jest to nowa wartość ubogacająca nową społeczność. Ta miłość stanie się fundamentem wspólnoty i jednocześnie będzie wzorem do naśladowania dla wszystkich. Z tej miłości powstaną nowe dobra, tak duchowe, jak i materialne, ubogacające wszystkich. Na rodzinę zjednoczoną wieloma więzami miłości można liczyć w wielu trudach przyszłego życia. Wobec nowej wspólnoty narzeczeni i małżonkowie biorą na siebie zobowiązania, które przyniosą wiele radości przy wzajemnej akceptacji i wspólnie udzielanej sobie pomocy.

Miłość narzeczeńska, następnie małżeńska, i w przyszłości rodzicielska, ma znaczenie jednoczące w całej wspólnocie społecznej: rodziny, osiedla, miasta, wioski i całego państwa. Nowa rodzina wchodzi w skład wielu rodzin należących do wspólnoty parafialnej. Parafia jest bowiem rodziną rodzin i tworzy „kościoły domowe", zjednoczone miłością Chrystusa.

Państwo, w którym zorganizowany jest naród, rozpoznaje nowy związek małżeński i traktuje go jako swoją część, gwarantując opiekę i bezpieczeństwo, pomagając prawnie i administracyjnie w podtrzymaniu i umocnieniu wspólnoty małżonków.

---

[16] Por. H. Stawniak, *Narzeczeństwo i małżeństwo w prawie kanonicznym*, w tej publikacji, zob. s. 233.

9. ZAGROŻENIA

– brak akceptacji siebie,
– problemy z własną tożsamością,
– egoizm,
– zdrada,
– niestabilność emocjonalna,
– niewierność własnym ideałom,
– cywilizacja śmierci.

9.1. Jak kierować właściwie swoim wychowaniem do miłości?

Współczesna kultura coraz częściej powraca do rozróżnienia pomiędzy płcią przynależną człowiekowi z urodzenia (z ang. *sex*), a płcią kulturową (z ang. *gender*), na którą składa się cały obraz kobiecości i męskości związany z określoną kulturą. Zagrożeniem dla współczesnego człowieka wydaje się być brak akceptacji siebie w granicach własnej płci. Każde społeczeństwo, jeśli chce właściwie rozwijać się, musi zaakceptować naturalną stronę rzeczywistości ludzkiej zdeterminowanej przez określoną płeć. Utożsamianie wzajemne obu płci, brak zrozumienia różnic i naturalnych zadań prowadzi do wielu wypaczeń i błędów. Naturą rzeczy płci jest jej logika, jest to podwójna jedność. Można być albo mężczyzną, albo kobietą. Sensem bycia mężczyzną jest kobieta, a sensem bycia kobietą jest mężczyzna. Wszelkie wykroczenia poza to rozumienie płci powodują nielogiczne myślenie i działanie.

Zagadnienie określonej płci i wynikających z niej ról i zadań wchodzi w zakres procesu wychowawczego, albowiem człowiek nie tylko jest zdeterminowany swoją płcią biologiczną, opierającą się na chromosomie płci i działaniem hormonów, ale również swoją akceptacją psychiczną i integracją wszystkich elementów we własnej osobowości. Taką akceptację uzyskuje się także w procesie wychowania, w którym niezbędne jest działanie środowiska domu rodzinnego. Chłopiec patrząc i naśladując ojca, staje się mężczyzną, dziewczynka przejmuje wiele zachowań i postaw na wzór swojej matki.

Również brak akceptacji własnego wyglądu może prowadzić do zaburzeń osobowości, które często objawiają się w postaci chorób takich jak bulimia czy anoreksja. Brak wewnętrznej zgody na własny wygląd, czy pewne cechy własnej osobowości, może powodować zaburzenia i w konsekwencji fobie albo choroby psychiczne.

Do natury miłości, obok jej podstawy, czyli decyzji woli, należy jej intensywność, uczuciowość, a także kierunkowość. Kochamy ludzi w pewnej hierarchii, która ulega zmianie. Intensywność miłości do rodziców jest przekształcana, w wieku dorosłym, w miłość małżeńską i miłość do własnej rodziny.

Te przemiany muszą następować z pełnym zrozumieniem ze wszystkich stron. Miłość matki do dorosłego syna, który zawarł małżeństwo, musi obejmować miłość do synowej, a następnie powinna nastąpić akceptacja nowej rodziny, poszerzonej przez związek powinowactwa.

9.2. Jaką właściwą postawę przyjąć względem narzeczonej i przyszłej żony?

Nikt nie żyje dla siebie i nie umiera dla siebie (Rz 14,7) mówi św. Paweł, wyznaczając ludziom postawę społeczną i zwracając uwagę na powołanie człowieka do nieustannych relacji z innymi. Pierwszą i zasadniczą relacją dla człowieka wierzącego jest nieustanny dialog z Bogiem, dialog duszy i dialog życia. W następnej kolejności i w hierarchiczności, dialog życia dotyczy naszych najbliższych, których kochamy i z którymi przychodzi nam wspólnie żyć. Dialog narzeczonych i dialog małżeński jest najbardziej osobistym i zarazem intensywnym działaniem budującym wspólnotę ludzkiej miłości. Bogactwo, jakie reprezentuje osobowość każdego człowieka, poszerza się poprzez dialog z ukochanym małżonkiem, a w następnej kolejności ze wszystkimi członkami nowo zakładanej rodziny. Powstają związki o niepowtarzalnej treści i intensywności, kształtują one wzajemne relacje, budują postawy charakterów, zmieniają człowieka, czynią go wrażliwszym i lepszym.

Nie można sobie wyobrazić współczesnego małżeństwa i rodziny bez miłości polegającej na akceptacji i postawie czynienia dobra drugiej osobie. Miłość małżeńska służy właśnie temu, aby ofiarować siebie jako dar i taki sam otrzymywać od współmałżonka i zrodzonych dzieci.

Dialog uczucia miłości przyjmuje cały wachlarz gestów, zachowań, słów, reakcji, zapytań i odpowiedzi. Ważna jest intonacja głosu, subtelność w odgadywaniu potrzeb drugiej strony, pamięć o rocznicach, sprawiedliwe dzielenie się obowiązkami, wreszcie postawy poświęcenia i oddania. Ta delikatna i uczuciowa rzeczywistość miłości musi być nieustannie chroniona i rozwijana, a w wypadku niedociągnięć i błędów natychmiast powinien być wznawiany dialog i porozumienie.

Nie jest łatwo przygotować się do tworzenia i przeżywania miłości małżeńskiej, tym bardziej, że wielu jej elementów małżonkowie uczą się będąc ze sobą. Niekiedy ta nauka jest trudna, związana z cierpieniem, z dużą dozą cierpliwości, a niekiedy z poświęceniem. Doświadczone małżeństwa stwierdzają, że dialog małżeński jest wzajemną i nieustającą szkołą, jak kochać i jak być kochanym.

9.3. Jak właściwie kształtować miłość w swoim środowisku życia?

Relacja miłości narzeczeńskiej, małżeńskiej i rodzinnej opiera się na dialogu i porozumieniu, które nieustannie musi trwać. Aby prowadzić ten nieustający dialog życia, należy być przygotowanym na uwzględnianie racji i postaw drugiej osoby. W poszanowaniu godności drugiego człowieka, obdarzonego uczuciem miłości małżeńskiej, a potem macierzyńskiej i ojcowskiej, konieczne jest realizowanie dobrych wzorów zachowań, opartych na wychowaniu do miłości. Można powiedzieć, że szkołą miłości jest własna rodzina. W myśl nauczania Soboru Watykańskiego II[17] wychowanie przez rodziców powinno odznaczać się specyficznymi właściwościami. Przede wszystkim jest to tworzenie atmosfery miłości, wzajemnego zaufania i współpracy wszystkich domowników. Jest to możliwe tylko wtedy, gdy obydwoje rodzice w pełni angażują się w proces kształtowania dziecka oraz poprawnie odczytują swoje powołanie do macierzyństwa i ojcostwa. Tu bierze swój początek cywilizacja miłości, która u swoich podstaw opiera się właśnie na miłości małżonków do siebie nawzajem i ich uczucia do dziecka. Wyjątkowości więzi miłości, jaka między nimi się rodzi, nie da się odtworzyć w żadnej innej wspólnocie. Klimat rodziny staje się pewnym ideałem wychowawczym, w którym funkcjonują określone wzorce kulturowe. To rodzina decyduje o obrazie hierarchii tych wartości. Właściwe wychowanie powinno nieustannie zmierzać do wytworzenia postawy miłości. Do tego powołana i uzdolniona jest rodzina chrześcijańska. Wkład rodziny w wychowanie do miłości obejmuje szeroką panoramę oddziaływań wychowawczych[18]. Środowisko rodzinne staje się pierwszą i podstawową szkołą miłości, z której dziecko czerpie wzorce na całe swoje przyszłe życie.

10. ZADANIA DLA NARZECZONYCH

Normy moralne

– Drugi człowiek ma taką samą godność jak ja.
– Miłość narzeczeńska i małżeńska jest odwzajemnionym darem z siebie.
– Każda miłość jest inna i ma niepowtarzalną wartość.
– Nowa rodzina staje się moją rodziną.

---

[17] „Stwarzając człowieka «mężczyzną i niewiastą» (Rdz 1,27), Bóg obdarza godnością osobową w równej mierze mężczyznę i kobietę, ubogacając ich w niezbywalne prawa i odpowiedzialne zadania właściwe osobie ludzkiej". Jan Paweł II, adh. *Familiaris consortio*, 22.

[18] Por. Sobór Watykański II, dekr. *Apostolicam actuositatem* (18.11.1965), 11; Sobór Watykański II, dekl. *Gravissimum educationis* (28.10.1965), 1, w: tegoż, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002, s. 314-324; Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 52.

Zasady postępowania

– Biorę dobry przykład z małżeństwa moich rodziców i rodzin mi najbliższych.
– Sprawdzianem mojego przygotowania do małżeństwa jest postawa czynienia dobra drugiej osobie.
– Uczę się dialogu i porozumienia z innymi.
– Rodzice mojego współmałżonka stają się moimi rodzicami.

11. ZADANIA DLA ŚRODOWISKA RODZINNEGO

Normy moralne

– Nowa miłość narzeczeńska i małżeńska jest wzajemnym i unikalnym darem.
– Powstająca miłość powinna być wspierana i otoczona modlitwą.
– Miłość dziecka i pragnienie zawarcia przez niego małżeństwa ubogaca całą rodzinę.

Zasady postępowania

– Szanuję wybór osoby ukochanej przez moje dziecko.
– Synowa i zięć są przyjmowani jak własne dzieci.
– Narzeczeństwo i nowe małżeństwo są traktowane jako trwała wartość.

12. ZADANIA DLA PODMIOTÓW WYCHOWUJĄCYCH

Normy moralne

– Miłość narzeczeńska, która prowadzi do małżeństwa, ma charakter społeczny, jest dobrem dla wszystkich.
– Dobre i trwałe małżeństwa stanowią podstawę życia społecznego.
– Małżeństwo pomiędzy mężczyzną i niewiastą wynika z prawa Bożego (naturalnego).

Zasady postępowania

– Należy kształtować właściwe postawy miłości małżeńskiej pomiędzy mężczyzną i kobietą.
– Struktury społeczne, gospodarcze (mieszkaniowe) powinny pomagać małżeństwom na starcie ich wspólnego życia.
– Należy rozwijać opiekę nad rodzinami niepełnymi, przez tworzenie bezpośredniej pomocy materialnej.

– Wskazane jest organizowanie poradnictwa rodzinnego w parafiach i w instytucjach społecznych.

13. REPETYTORIUM

– Miłość ma charakter powszechny i należy do natury człowieka. Zawarta jest ona w dziele stworzenia i zbawienia Bożego.
– Miłość narzeczeńska i małżeńska jest obopólnym darem, jaki sobie składają mężczyzna i kobieta.
– Miłość ta ma rozwijać się zgodnie z etapami życia, nieustannie przyjmując charakter służby, tak dla współmałżonka, jak i dla dzieci, które są owocem miłości rodziców.

14. MODLITWA

Panie Boże, Stwórco nieba i ziemi, dziękujemy Ci za wzajemną miłość, która nas połączyła. Spraw, abyśmy byli wiernymi współmałżonkami i odpowiedzialnymi rodzicami, a poprzez dar naszej miłości i wzajemną służbę prowadzili święte życie. Który żyjesz i królujesz przez wszystkie wieki wieków. Amen

15. LITERATURA ZALECANA DO KONFERENCJI

15.1. Źródła

Kongregacja Nauki Wiary, *Katechizm Kościoła Katolickiego*, wyd. 2 popr., Poznań 2002.

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, w przekładzie z języków oryginalnych, wyd. 5 na nowo oprac. i popr., Poznań 2003.

15.2. Dokumenty Kościoła

Komisja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego, *Miłość narzeczeńska*, red. E. Szczotok, A. Liskowacka, Katowice 1993.

Konferencja Episkopatu Polski, *Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie*, Warszawa 2009.

Konferencja Episkopatu Polski. Rada ds. Rodziny, *Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin*, Warszawa 2003.

Kongregacja Doktryny Wiary, dekl. o niektórych zagadnieniach etyki seksualnej *Persona humana* (29.12.1975), Rzym 1975.

Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości. Zasadnicze cechy wychowania seksualnego* (1.11.1983), Poznań 1984.

Papieska Rada ds. Rodziny, *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie. Wskazania dla wychowania w rodzinie* (8.12.1995), Łomianki 1996.

Papieska Rada ds. Rodziny, *Przygotowanie do sakramentu małżeństwa* (13.05.1996).

Sobór Watykański II, Deklaracja o apostolstwie świeckich *Apostolicam actuositatem* (18.11.1965), w: tegoż, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2008, s. 580-629.

Sobór Watykański II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim, *Gravissimum educationis* (28.10.1965), w: tegoż, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002, s. 314-324.

Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (7.12.1965), w: tegoż, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s. 526-606.

15.3. Nauczanie Papieskie

Benedykt XVI, enc. *Caritas in veritate* (29.06.2009), Kraków 2009.

Benedykt XVI, enc. *Deus Caritas est* (25.12.2005), Radom 2006.

Franciszek, adh. *Amoris laetitia* (19.03.2016), Wrocław 2016.

Jan Paweł II, adh. *Familiaris consortio* (22.11.1981), w: tegoż, *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. M. Romanek, Kraków 2006, s. 89-213.

Jan Paweł II, enc. *Evangelium vitae* (25.03.1995), w: tegoż, *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, red. S. Małysiak, Kraków 1996, s. 639-752.

Jan Paweł II, enc. *Veritatis splendor* (6.08.1993), w: tegoż, *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, red. S. Małysiak, Kraków 1996, s. 531-637.

Jan Paweł II, *Przyszłość idzie przez rodzinę. Z nauczania Ojca Świętego o miłości, małżeństwie, rodzinie*, red. M. Węcławski, Poznań 1983.

Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*, Cittá del Vaticano 1986.

Wojtyła K., *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin l986.

15.4. Literatura uzupełniająca

Ange D. i in., *Duchowość kobiety i mężczyzny*, komplet 8 kaset i 2 CD, Warszawa (b.r.w).

Bajda J., *Rodzina miejscem Boga i człowieka*, Łomianki 2005.

Braun-Gałkowska M., *Miłość aktywna*. *Psychiczne uwarunkowania powodzenia małżeństwa*, Warszawa 1985.

Cattaneo A., *Przygotować się do małżeństwa*, Warszawa 2018.

Doherty W. J., *Jak trzymać się razem w świecie, który chce nas rozdzielić*, Kraków 2006.

Grun A., *Otwórz serce dla miłości*, Poznań 2007.

Grzybowski J., *Nas dwoje. Przed nami małżeństwo*, Kraków 2006.

Kiernikowski Z., *Dwoje jednym ciałem w Chrystusie. O chrześcijańskim małżeństwie i rodzinie jako sakramencie zbawienia. Cykl konferencji wygłoszonych w Radiu Watykańskim w 1994*, Warszawa 2006.

Kolska K., Bielecki R., *Rozmowy W drodze. Manewry małżeńskie*, Poznań 2018.

Merton T., *Nikt nie jest samotną wyspą*, Poznań 2000.

Piper J., *O miłości*, Warszawa 1975.

Rusecki M., *Być chrześcijaninem. Teologia dla szkół średnich*, Lublin 2006.

Styczeń T., *Człowiek jako podmiot daru z samego siebie. Antropologia adhortacji Familiaris consortio*, w: *Teologia małżeństwa i rodziny*, t. 2, Warszawa 1999, s. 51-94.

Timmel P. i C., *Dlaczego warto się zaręczać*? *Odpowiedź dla dwojga zakochanych*, Poznań 2005.

Zarembowie A. i B., *Szkoła miłości, czyli jak po ślubie nie być samotnym*?, Lublin 2007.



KONFERENCJA 3

TWORZENIE I TRWAŁOŚĆ WSPÓLNOTY MAŁŻEŃSKIEJ

1. WPROWADZENIE

Tradycja chrześcijańska mówi o miłości jako o najwspanialszym, obok życia, darze od Boga dla ludzi. Dar ten jednak, ze względu na naturę człowieka, nie ma charakteru w pełni doskonałego. Aby więc miłość stała się głównym impulsem kierującym ludzkimi działaniami, konieczne jest jej rozwijanie, pogłębianie i edukowanie. Słowa przysięgi małżeńskiej wskazują na drogę doskonalenia się w miłości oraz na źródła trwałości małżeńskiej. Nim dojdzie do złożenia sobie przysięgi małżeńskiej, narzeczeni mają czas i sposobność, aby się wzajemnie poznać, wymienić poglądy, ustanowić wspólną hierarchię wartości, a przede wszystkim wzajemnie się zaakceptować.

2. CEL OGÓLNY KONFERENCJI

– Rozwój moralny.

Wspólnota małżeńska, mimo iż ujawnia się w rzeczywistości materialnej, ziemskiej, realizuje się poprzez rozwijanie takich wartości jak: wierność, uczciwość, sprawiedliwość, wolność, prawda, pokój oraz oddanie i ufność. Narzeczeni poprzez rozwój moralny i uczciwe stawanie w prawdzie niezależnie od własnych niedoskonałości, pogłębiają w sobie wierność prawu Bożemu, przez co przygotowują się do przyszłej wspólnoty małżeńskiej na zasadzie wierności.

3. CELE SZCZEGÓŁOWE KONFERENCJI

– Zrozumienie i przekształcanie własnych uczuć w decyzje woli.

Uczucia stanowią świadomą interpretację emocji, poprzez które człowiek reaguje na spotykające go zjawiska. Aby rozwijać w sobie miłość, należy najpierw zrozumieć własne reakcje i tak je przekształcać, aby stały się podstawą trwałości związku.

– Odkrywanie istoty i zadań wartości we wspólnocie.

Trwałość wspólnoty opiera się na świadomym wyborze celu i sensu związku małżeńskiego. Głównymi celami są wzajemna miłość w jedności oraz prokreacja wynikająca z płciowości człowieka.

– Doskonalenie się w miłości poprzez wierność i uczciwość małżeńską.

Poznanie i uświadomienie sobie, jakie są przejawy wierności i uczciwości w relacji między ludźmi, pozwala doskonalić uczucie miłości. Miłość przechodzi w stan woli. Człowiek nie tylko przeżywa miłość, ale jej pragnie i ją wypełnia. Wierność, uczciwość i sprawiedliwość stanowią o trwałości związku, którego podstawą jest miłość.

4. CELE WYCHOWAWCZE KONFERENCJI

– Świadome rozwijanie i pogłębianie miłości.

Do utrzymania trwałości relacji nie wystarczy tzw. miłość namiętna i impulsywna, ponieważ nie daje ona stabilizacji i towarzyszy jej wiele skrajnych emocji. Świadome rozwijanie i pogłębianie miłości jako postawy woli realizuje się poprzez wierne trwanie przy osobie, niezależenie od towarzyszących emocji, które są zmienne; poprzez uczciwość, czyli prawdziwe ukazywanie siebie oraz budowanie niezafałszowanego obrazu narzeczonego/narzeczonej.

– Dojrzewanie wspólnoty małżeńskiej.

Miłość małżeńska wymaga dojrzałości emocjonalnej oraz cierpliwości. Dlatego tak istotne jest rozważanie zasadniczych treści takich pojęć jak: miłość, wierność i uczciwość małżeńska, które w miarę pogłębiania rozumienia ich znaczeń stanowić będą o trwałości wspólnoty.

– Działanie poprzez miłość małżeńską w społeczności domowej, wśród przyjaciół, w środowisku nauki i pracy.

Pozytywnym odczytaniem miłości będzie zaangażowanie się nie tylko na rzecz współmałżonka, ale i otaczających ludzi, spraw. Stan miłości charakteryzuje: radość, poczucie szczęścia, spełnienia, bezpieczeństwa, optymizmu,

co do wszelkich sytuacji życiowych. Dlatego też miłość spełni swoją funkcję wychowawczą w środowisku, w którym na co dzień funkcjonują narzeczeni/przyszli małżonkowie. Nowy związek małżeński oparty na miłości powinien wpływać na szczęście i zadowolenie całego środowiska rodzinnego, środowiska nauki i pracy.

5. PROPONOWANE TEMATY DO DYSKUSJI

– Jakie są podstawowe cechy miłości narzeczeńskiej?
– Czy możliwa jest miłość bez wspólnoty życia? W jaki sposób można budować jedność między osobami?
– Czy wyobrażasz sobie miłość bez jedności i wierności? Czym jest takie uczucie?
– Czy wierzę w szczęśliwe małżeństwo?
– W jakim stopniu sami małżonkowie mają wpływ na swoje życie, a jak kształtuje je otoczenie?
– Jakie zmiany kulturowe są, twoim zdaniem, przyczyną odrzucania małżeństwa sakramentalnego?

6. PRZEPROWADZENIE KONFERENCJI

Teksty do rozważenia

6.1. Pismo Święte

„Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej. Żony niechaj będą poddane swym mężom, jak Panu, bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus – Głową Kościoła: On – Zbawca Ciała. Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom – we wszystkim. Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, aby samemu sobie przedstawić Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany. Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje. Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz [każdy] je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus – Kościół, bo jesteśmy członkami Jego Ciała. Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem. Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła. W końcu więc niechaj również każdy z was tak miłuje swą żonę jak siebie samego. A żona niechaj ze czcią się odnosi do swojego męża” (Ef 5,21-33).

Zastanów się: Co oznaczają zwroty: poddanie się mężowi, miłowanie żony jak własne ciało, stać się jednym ciałem? O jakich postawach jest mowa w powyższym tekście?

6.2. Katechizm Kościoła Katolickiego

„«Wspólnota życia i miłości małżeńskiej, ustanowiona i wyposażona przez Stwórcę, powstaje na mocy przymierza małżeńskiego, czyli świadomej zgodzie małżeńskiej»[1]. Małżonkowie oddają się sobie wzajemnie w sposób ostateczny i całkowity. Już nie są dwoje, ale stanowią odtąd jedno ciało (Mt 19,6). Przymierze dobrowolnie zawarte przez małżonków nakłada na nich obowiązek podtrzymywania jego jedności i nierozerwalności[2]. «Co Bóg złączył, tego człowiek niech nie rozdziela!» (Mk 10,9)”[3] (KKK 2364).

Por. KKK 1639; 1640; 2360; 2361; 2363

Zastanów się: Jaką wartość ma w twoim życiu dane słowo? Czym jest wierność danemu słowu w małżeństwie?

6.3. Nauczanie papieskie

Jan Paweł II

„Jako pierwsza powstaje i rozwija się komunia pomiędzy małżonkami; na mocy przymierza miłości małżeńskiej mężczyzna i kobieta «już nie są dwoje, lecz jedno ciało» (Mt 19,6; zob. Rdz 2,24) i powołani są do ciągłego wzrostu w tej komunii poprzez codzienną wierność małżeńskiej obietnicy obopólnego całkowitego daru. Owa komunia małżeńska ma swoje korzenie w naturalnym uzupełnianiu się mężczyzny i kobiety i jest wzmacniana przez osobistą wolę małżonków dzielenia całego programu życia, tego, co mają i tego, czym są. Stąd taka komunia jest owocem i znakiem potrzeby głęboko ludzkiej. Jednakże w Chrystusie Panu Bóg przyjmuje tę potrzebę ludzką, potwierdza ją, oczyszcza i podnosi, prowadząc ją do doskonałości w sakramencie małżeństwa. Duch Święty, udzielony podczas uroczystości sakramentalnej, użycza małżonkom chrześcijańskim daru nowej komunii, komunii miłości, która jest żywym i rzeczywistym obrazem tej najszczególniejszej jedności, która czyni z Kościoła niepodzielne Ciało Mistyczne Chrystusa Pana”.

Jan Paweł II, adh. *Familiaris consortio*, 19, w: *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. M. Romanek, Kraków 2006, s. 115-116.

---

1 Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes* (7.12.1965), 48, w: tegoż, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s. 526-606.

2 Por. KPK, kan. 1056.

3 Por. Mt 19,1-12; 1 Kor 7,10-11.

„Podejmujmy dziś bardziej szczegółową analizę tekstu Listu do Efezjan (5,21-33). Przemawiając do małżonków, autor listu zaleca im, aby byli sobie «wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej» (Ef 5,21). Chodzi tu o odniesienie niejako dwuwymiarowe czy też dwustopniowe: wzajemne i wspólne. Jedno bliżej określa i charakteryzuje drugie. Wzajemne odniesienie męża do żony ma wypływać z ich obopólnego odniesienia do Chrystusa. (…) Autor listu pragnie wskazać małżonkom, jak winno się kształtować ich wzajemne odniesienie, i całe ich postępowanie – a swoje wskazanie i pouczenie wyprowadza z przedstawionej na początku listu tajemnicy Chrystusa. Tajemnica ta winna być duchowo obecna we wzajemnym odniesieniu małżonków".

Jan Paweł II, Katecheza *Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej*, w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 340.

Zastanów się: Jak rozumiesz wzajemne poddanie sobie małżonków? Czy widzisz tu jakieś zagrożenie dla własnej wolności?

Benedykt XVI

„Każde małżeństwo jest oczywiście owocem dobrowolnej decyzji mężczyzny i kobiety, a ich wolność jest przejawem naturalnej zdolności wpisanej w ich męskość i kobiecość. Do związku dochodzi na mocy zamysłu samego Boga, który stworzył ich mężczyzną i kobietą i obdarza zdolnością połączenia na zawsze naturalnych i komplementarnych wymiarów osób".

Benedykt XVI, Piękno prawdy o małżeństwie objawionej przez Chrystusa. Do prawników Trybunału Roty Rzymskiej (27.01.2007), [online:] https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/rota_malzenstwo_27012007.html [dostęp: 11.06.2024].

Zastanów się: Czy rzeczywiście miłość narzeczeńska i małżeńska ma swoje źródło w Bogu? Na jakich podstawach biblijnych opiera się jedność i nierozerwalność małżeństwa sakramentalnego?

Franciszek

„W rzeczywistości niemal wszystkie kobiety i mężczyźni chcieliby stabilnego bezpieczeństwa uczuciowego, mocnego małżeństwa i szczęśliwej rodziny. Rodzina znajduje się na szczycie wszystkich wskaźników upodobań ludzi młodych; ale obawiając się popełnienia błędów, wielu nie chce nawet o tym myśleć; choć są chrześcijanami, nie myślą o małżeństwie sakramentalnym – jedynym i niepowtarzalnym znaku przymierza, który staje się świadectwem wiary. Być może właśnie ten strach przed porażką jest największą przeszkodą w przyjęciu słowa Chrystusa, który obiecuje swoją łaskę jedności małżeńskiej i rodzinie".

Franciszek, Przemówienie podczas audiencji ogólnej. Katecheza papieska na temat rodziny (29.04.2015), [online:] https://papiez.wiara.pl/doc/2456467.Biedna-kobieta-Musimy-bronic-kobiety [dostęp: 15.12.2018].

Zastanów się: Dlaczego współcześni narzeczeni boją się związków sakramentalnych? Czy słabość współczesnych małżeństw wynika także ze słabości ich wiary?

6.4. SPOSÓB REALIZACJI

Mogą być przedstawione dwa obrazy filmowe: *La Strada*, reż. F. Fellini, Włochy 1954 oraz *Wierność*, reż. A. Żuławski, Francja 2000. Spróbuj porównać postawę obydwu bohaterek. Jak rozumieją wierność?

7. TREŚĆ KONFERENCJI

Dla życia duchowego najważniejsze cnoty teologalne[4] to: wiara, nadzieja i miłość. Pozwalają one na komunię z Bogiem oraz na pełną realizację powołania małżeńskiego.

Życie chrześcijańskie jest w ostateczności dorastaniem do tajemnicy Odkupienia. Właściwym sposobem urzeczywistniania Bożego planu Objawienia jest *caritas* małżeńska, będąca właściwym i szczególnym sposobem, w jaki małżonkowie uczestniczą i są powołani do przeżywania samej miłości Chrystusa ofiarującego się na krzyżu[5].

7.1. Znamiona miłości małżeńskiej

Miłość małżeńska nie jest czymś zewnętrznym wobec człowieka, ale kształtują ją wszystkie elementy osoby: impulsy ciała i instynktów, zmysły, emocje i uczucia, działanie woli i rozumu[6]. Aby owa relacja między małżonkami nabrała kształtu właściwego zamiarom Boga, konieczny jest prymat ducha nad ciałem. Owa relacja, do której mają dążyć małżonkowie, będzie się opierała nie tylko na uczuciu czy impulsach popędu, ale przede wszystkim na rozumnym i realnym akcie woli. Skoro małżeństwo ma stawać się uobecnianiem miłości Boga do człowieka, to jego najważniejszym wyróżnikiem powinno być kształtowanie zachowań godnych człowieka. Ich wyróżnikiem będzie właśnie miłość w pełni ludzka[7]. Św. Paweł w 1 Liście do Koryntian pisał o miłości, która nie szuka swego (1 Kor 13,5) zarówno na płaszczyźnie duchowej, jak i cielesnej. Jedyne czego szuka, to dobro osoby umiłowanej – dobro współmałżonka.

---

4 Por. KKK 25, 144; Cz. Rychlicki, *Wiara, nadzieja, miłość wobec wieczności*, Płock 2001.

5 Zob. Jan Paweł II, adh. *Familiaris consortio*, 13.

6 Por. KKK 1643.

7 Zob. Paweł VI, enc. *Humanae vitae* (25.07.1968), 9, Warszawa 2001; Jan Paweł II, adh. *Familiaris consortio*, 11-13: A. Kokoszka, *Moralność życia małżeńskiego. Sakramentologia moralna*, cz. 3, Tarnów 2005, s. 132-135.

Papież Paweł VI nazwał to miłością pełną[8], ponieważ stawanie się darem „dla", ogarnia całego człowieka. Jan Paweł II rozwinął ten temat, mówiąc o miłości wymagającej, poprzez którą człowiek może się urzeczywistniać[9].

Konieczne jest więc, w relacji małżeńskiej, wypracowanie w sobie postawy wolności, która oznacza świadomy wybór i takie działanie, którego celem będzie dobro drugiej osoby. W tej sytuacji mylna jest postawa o charakterze poświęcenia, ponieważ w obdarowaniu nie ma miejsca na myślenie o sobie, o porzucaniu czegoś, o wyzbywaniu się czegoś, o utracie. W obopólnej miłości obie strony na podobnym poziomie odpowiadają na potrzebę obdarowywania, dzięki czemu bez przeszkód uczestniczą w komunii osób, której warunkiem jest przymierze i włączanie Stworzyciela we wszystkie momenty: od myśli, przez uczucia, a na działaniach skończywszy. Jan Paweł II wprowadza tu pojęcie *pięknej miłości*, czyli daru osoby dla osoby, która nie realizuje się wyłącznie wysiłkiem człowieka, ale pochodzi od Boga[10].

7.2. Wierność obietnicy daru

Znamieniem i wartością miłości małżeńskiej jest jej wierność, która powinna być odwzorowaniem Bożej wierności, wierności Chrystusa wobec Kościoła. Dlatego też wierność bardzo silnie wiąże się z wiarą. Charakteryzują ją takie cechy jak: trwałość, niezmienność decyzji, pewność, stabilność, nieodwołalność, wytrwanie. Wierność nie może zostać narzucona, dlatego pozostaje w ścisłej relacji z wolnością.

Zachowanie wierności wydaje się jednym z najtrudniejszych zachowań w małżeństwie, ponieważ związanie się z jednym człowiekiem na całe życie niejednokrotnie wydaje się niemożliwe (por. KKK 1648). Wierność wymaga dojrzałości emocjonalnej, która realizuje się jednocześnie poprzez wolność. Wolność i świadomość w wybieraniu małżeńskiej drogi życia, w wyborze partnera, w obdarowywaniu sobą tej drugiej osoby, stanowią pierwszy krok i podstawę wierności małżeńskiej.

Wierność jest równocześnie odblaskiem wierności Boga, a więc także Jego zapewnienia, że miłość Stwórcy do człowieka nie ma końca. Prawda ta ma swoje szczególne konsekwencje, kiedy człowiek podnosi się z upadku po grzechu. Jak bardzo ważna w tym momencie jest świadomość, że jest ktoś, kto zawsze przyjmie, zawsze na nowo obdarzy zaufaniem, ktoś niezmienny w swojej miłości i właśnie wierny. Miłość małżeńska w pełnej mierze wzoruje się tu na relacji Bóg – człowiek. Małżeństwo jest drogą wzajemnego doskonalenia

---

[8] Zob. Paweł VI, enc. *Humanae vitae*, 9.

[9] Jan Paweł II, List *Gratissimam sane*, 14, w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 3: *Listy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 358-399.

[10] Tamże 20.

się, nie w samotności, lecz we wspólnocie. Od momentu wzajemnego udzielenia sobie sakramentu małżonkowie obdarzają się wiernością i ufają sobie. Wierność to znaczy ufność, że osoba, której się oddaję będzie działać na rzecz mojego dobra. W wierności jest jednocześnie coś z posłuszeństwa, w którym wola człowieka skłania się do przyjęcia woli drugiej osoby. Najbardziej komfortowa jest sytuacja, kiedy decyzje podejmowane w małżeństwie poprzedza modlitwa i głęboka refleksja nad perspektywą trwania w wiernym związku. Jeżeli decyzja wypływa z miłości i troski o dobro drugiego, zawierzenie i w pewnym sensie posłuszeństwo jest właściwą odpowiedzią.

Jan Paweł II zwraca uwagę, że wierność w małżeństwie powinna być niczym innym jak odzwierciedleniem wierności prawu Bożemu. W wierności przykazaniom na pierwszym miejscu ujawnia się miłość i posłuszeństwo, rozumiane jako wierność konkretnym przykazaniom moralnym[11]. Te z kolei odzwierciedlają się w relacji małżeńskiej, w której możliwe jest dochowanie wierności wobec zamysłu Boga również na płaszczyźnie cielesnej[12].

7.3. Uczciwość małżeńska

Dobrem wspólnym małżeństwa i rodziny jest także uczciwość[13]. Przysięgę uczciwości składa się równocześnie z przysięgą miłości i wierności. Uczciwość w miłości zakłada, że małżonkowie nawzajem ślubują sobie życie w prawdzie[14]. I ta cecha stanowi jedno z podstawowych źródeł trwałości małżeństwa.

Uczciwość jest ukazywaniem prawdziwego oblicza siebie samego. Jest mówieniem prawdy o sobie i umożliwianiem poznawania siebie. Jest otwartością na drugą osobę. Uczciwość powinna dotyczyć wszystkich aspektów wspólnego życia, od szczerości intencji i pragnień, po konkretne działania i postępowanie. Jest wspólną troską o życie duchowe i materialne małżonków. Równocześnie obejmuje spełnianie powinności małżeńskich[15], również w życiu uczuciowym i seksualnym. Uczciwość, w znaczeniu niewykorzystywania współmałżonka i poszanowania godności partnera, domaga się zachowania dyskrecji w sprawach małżeńskich. Uczciwość jest przejawem czułości i szczerości w ujawnianiu potrzeb, oczekiwań, problemów, również pożycia intymnego.

---

[11] Jan Paweł II, enc. *Veritatis splendor* (6.08.1993), 82, w: tegoż, *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, red. S. Małysiak, Kraków 1996, s. 531-637.

[12] Tenże, adh. *Familiaris consortio*, 11.

[13] Tenże, List *Gratissimam sane*, 10.

[14] Zob. tenże, Katecheza *Biorę ciebie za męża* (5.01.1983), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 6, dz. cyt., s. 385-387.

[15] Zob. tenże, Katecheza *„Mowa ciała" odczuwana w prawdzie* (12.01.1983), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 6, dz. cyt., s. 388-390.

7.4. Zgoda małżeńska

Treści przyrzeczenia miłości, wierności i uczciwości zawarte są w przysiędze, w tzw. *zgodzie małżeńskiej*. Tę zgodę nazywamy przyrzeczeniem, przysięgą lub też zobowiązaniem. Prawo kanoniczne podpowiada, że właśnie ta zgoda czyni małżeństwo. Odnosi się ona personalistycznie do nowożeńców stających na tzw. ślubnym kobiercu. Jest to nawiązanie do czegoś uroczystego, ważnego i jednocześnie niezmiennego. Niezmienność ta jest moralna i prawna, chociaż człowiek – mężczyzna i kobieta – będą się zmieniać, przechodząc różne koleje losu.

Los małżonków ochrzczonych jest przecież zdefiniowany, bo poprzez zgodę małżeńską zawierają pakt na całe życie, aż do śmierci jednego ze współmałżonków. Pozornie wydawać by się mogło, że los to coś nieznanego, przypadkowego i nieprzewidywalnego. Pozornie, bo w zgodzie zawarta jest cała i pełna treść, także odnosząca się do przyszłości. Dla chrześcijańskiego małżeństwa nie ma losu, nie ma przypadku, jest wspólnie wytyczona droga. Do tej drogi, do jej przebiegu i końca zaproszony jest Chrystus. W zgodzie, w końcowej jej formule, słyszymy: „Tak mi dopomóż Boże Wszechmogący, w Trójcy Jedyny i wszyscy święci".

Małżonkowie zapraszają do siebie, do własnego i jedynego związku, Pana Boga, proszą Go o potrzebne łaski, aby tak zwany los zamienił się w drogę świętości. Zgoda ochrzczonych małżonków staje się sakramentem – znakiem obecności Boga, znakiem działania Chrystusa na korzyść obydwojga.

W zgodzie małżeńskiej zawarta jest treść dotycząca życia – w doli i niedoli – wszystkich zdarzeń, które nastąpią w przyszłości, a odnoszą się bezpośrednio do materii sakramentu małżeństwa. Materia ta obejmuje ciała i dusze, pożycie seksualne, a w przyszłości godność ojcowską i macierzyńską. Zgoda zatem czyni małżeństwo, a dopełnienie utwierdza je w nierozerwalności. Pismo Święte mówi o staniu się jednym ciałem – „Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem" (Rdz 2,24). Ta jedność dotyczy tak ciał, jak i dusz, czyli całego człowieka, przez całe życie, aż do śmierci jednego ze współmałżonków.

Duchowe powiązanie, jakie dokonuje się poprzez sakrament małżeństwa, kieruje nas ku słowom Chrystusa wypowiedzianym do św. Piotra: „Cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane i w niebie, a co rozwiążesz, będzie rozwiązane w niebie (Mt 16,19). Objawienie Chrystusowe jest jasne i jednoznaczne. Kościół interpretuje, powtarza, oświadcza i potwierdza, że „małżeństwo między wami zawarte" jest pobłogosławione w jedności i nierozerwalności. Małżonkowie fizycznie wiązani stułą, znakiem władzy kościelnej, są jednocześnie wiązani duchowo. Dzieje się to publicznie, z braniem na świadków członków wspólnoty Kościoła lokalnego i parafialnego.

Wszystkie te obrzędy, słowa i czyny niczym nie ograniczają człowieka, nie zasłaniają mu horyzontu życia, nie czynią go niewolnikiem raz podjętej decyzji.

Wręcz przeciwnie, ta decyzja otwiera dopiero perspektywy, staje się bazą, na której można budować przyszłość, staje się gwarantem wspólnego szczęśliwego życia. Autentyczna miłość nie boi się zobowiązań, nie boi się przyszłości, ponieważ „żyje" tu i teraz, wybiega i akceptuje z góry przyszłe szczęście.

Słowa przysięgi (zgody) małżeńskiej stanowią o tym, czym jest dobro wspólne, w pierwszej kolejności małżonków, a następnie rodziny. Do podstawowych dóbr (można też je nazwać wartościami) należą miłość, wierność i uczciwość małżeńska, a także przyrzeczenie trwałości związku „aż do śmierci"[16].

Dobro małżeńskie jest udziałem obojga, małżonkowie nawzajem je sobie przekazują i wzajemnie sobie czynią. Poza nimi nikt takiego dobra nie może wytworzyć. Jest ono doskonałe, jedyne w swoim rodzaju i wyjątkowe, tak jak wyjątkowi są oni oboje, ponieważ są jedynymi na tym świecie powołanymi, aby to dobro tworzyć. To dobro stworzone, mówiąc potocznie „wytworzone", jest sensem życia małżeńskiego. Pomijanie tego dobra, lub w kryzysie małżeńskim pomniejszanie go, powoduje wielką pustkę, przerwę, przepaść duchową, którą natychmiast trzeba wypełnić, aby małżeństwo trwało i rozwijało się. Serca obojga małżonków nie mogą trwać w pustce, w bezczynności, w zagniewaniu czy też we wrogości. Istnieje w miłości alternatywa: albo się kocha i czyni dobro, albo się dobra nie czyni i miłość zamiera.

Dobro, miłość, wierność i uczciwość małżeńska przemieniają się w dobro dla dzieci. Poza zrodzeniem biologicznym następuje zrodzenie duchowe, zrodzenie „nowej" miłości. Rodzi się człowiek, owoc miłości i przedmiot miłości rodziców. Rodzic nigdy już w życiu nie będzie sam w swojej miłości do dziecka. Będą już zawsze razem do śmierci, a także po niej i w życiu wiecznym w Królestwie Bożym.

Dobro zrodzone z miłości małżonków przenosi się na dobro społeczne. Każdy człowiek nie tylko rodzi się dla rodziców, rodzi się także dla społeczności, świeckiej i równocześnie kościelnej. Jeśli Kościół, podobnie też i państwo, przyjmuje przysięgę małżonków, to czyni to z nadzieją, że ze zgody małżonków powstanie pomnożone dobro wspólne, narodzą się nowi obywatele, ludzie zbawiani i uświęcani miłością Chrystusa Zbawiciela.

Zgoda małżeńska dokonuje się w formie ślubu, wzajemnego przyrzeczenia, dobrowolnie i bez przymusu. O wolności decydują narzeczeni, ich wolność prawnie stwierdza Kościół, a także świadkowie dotychczasowego ich życia. Są wolni i podejmują zgodę wzajemnie sobie ją przekazując jako szafarze sakramentu. To oni sami sobie wzajemnie ślubują wobec Boga i świadków, przewidując i przepowiadając dwa podstawowe dobra: miłość i przekazanie nowego życia.

Jan Paweł II mówi o mocy przymierza miłości małżeńskiej mężczyzny i kobiety w nawiązaniu do tekstu biblijnego: „już nie są dwoje, ale jedno ciało" (Mt 19,6 zob. Rdz 2,24). Małżonkowie stanowią jedność ciał i dusz, która się przejawia i realizuje przez codzienną wierność. Ta podwójna jedność mężczyzny i niewiasty

[16] Jan Paweł II, List *Gratissimam sane*, 10.

(*unitad duale*) jest nową rzeczywistością, wynikającą z naturalnego powołania: „Nie jest dobrze, aby mężczyzna był sam" – mówi Pismo Święte (Rdz 2,18). Komunia osób – małżonków – związanych przysięgą małżeńską, jest zgodna z potrzebą naturalną bycia ze sobą i dla siebie. Zgoda małżeńska potwierdza naturalną dążność człowieka o określonej płci (poprzez płeć wyraża się także naturalne uzupełnienie), aby być dla siebie wzajemnym darem. Mężczyzna i kobieta „biorą" od natury płeć, akceptują ją i poprzez świadomy akt woli nawzajem sobie ją przekazują jako dar.

Do tych naturalnych działań włączone są działania nadprzyrodzone. Małżeństwo ochrzczonych staje się jednocześnie sakramentem, w którym działa Chrystus, „potwierdza [komunię małżeńską], oczyszcza i podnosi, prowadząc małżonków do doskonałości"[17]. Ponadto Duch Święty „użycza małżonkom chrześcijańskiego daru nowej komunii, komunii miłości"[18]. Ta jedność małżeńska, sakramentalna staje się obrazem jedności w Kościele, jedności, jaką Chrystus nieustannie realizuje ze Swoją Oblubienicą – Kościołem.

7.5. Umiejętność pokonywania trudności w życiu małżeńskim i rodzinnym

Istnieje kilka zasadniczych cech wzajemnych relacji, które błędnie odczytane doprowadzają do problemów małżeńskich. Ich wczesne rozpoznanie prowadzi do zażegnania trudności. Silne relacje wiążące w małżeństwie, budowane na odniesieniach do Boga i do podstawowych wartości, tworzą skuteczną umiejętność pokonywania trudności małżeńskich.

7.5.1. Brak wierności przysiędze małżeńskiej

Kultura zmienia obraz człowieka i relacji międzyludzkich. Jan Paweł II zwracał uwagę na te elementy współczesnych światopoglądów, które podważają nieodwracalność daru miłości, czyniąc tym samym wierność osobie czymś ulotnym, wręcz niemożliwym do spełnienia.

Niewierność przysiędze małżeńskiej jest jedną z głównych przyczyn trudności w związku. Najbardziej drastyczną formą jest zdrada współmałżonka w sensie seksualnym. Małżeństwa przechodzą także kryzysy wierności na innych płaszczyznach i w różnych wymiarach takich jak: kryzys zaufania w sprawach codziennych, brak zainteresowania drugą osobą, oddzielne spędzanie wolnego czasu. Skutki każdej z tych niewierności przenoszą się na życie małżeńskie i rodzinne. Utrata wierności jest równoznaczna ze zniszczeniem wzajemnego zaufania, za czym podążają skutki psychologiczne. Jednym z nich jest utrata wewnętrznej odwagi do bycia sobą, nieakceptowanie siebie,

[17] Jan Paweł II, adh. *Familiaris consortio*, 19.
[18] Tamże.

lęk o przyszłość, brak stabilizacji i zakorzenienia w dotychczasowym związku. Ponadto wszystkie te problemy powodują głębokie zmiany w relacjach z innymi ludźmi, szczególnie własnymi dziećmi i rodzinami.

Wspólnota mężczyzny i kobiety jest zamierzona przez samego Boga[19]. Wewnętrznym wymogiem istnienia małżeństwa jest miłość, której cechami są wierność i uczciwość, będące jednocześnie gwarantem wolności osób[20]. Źródeł niewierności upatruje się w fałszywej antropologii. Jan Paweł II zwracał uwagę na niektóre współczesne myśli filozoficzne oraz nowe światopoglądy, które destrukcyjnie wpływają na obraz człowieka. W swojej definicji osoby Jan Paweł II zauważa zagadnienie przeżywania swej własnej podmiotowości, która przejawia się nie tylko poprzez świadomość siebie, ale dotyczy odkrycia swych cech, które domagają się akceptacji i zaufania ze strony drugiej osoby. W konsekwencji wierność sprawia, że stajemy się odpowiedzialni za osobę, a sama wierność jest twórczą obecnością osoby.

Brak wierności sprawia, że miłość staje się nietrwała, a samo małżeństwo nabiera charakteru kontraktu. Wzorem doskonałej miłości i wierności jest tylko Bóg (por. Lb 23,19; Iz 55,11; Mi 3,6), który jest świadkiem przysięgi małżeńskiej (Chrystus obecny w sakramencie małżeństwa). Gdy zabraknie odniesienia do Boga, małżeństwo pozbawia się stałego fundamentu i niezmiennego punktu odniesienia. Dlatego też Jan Paweł II podkreśla, że gwarantem trwałości związku jest życie duchowe.

Na poprawę relacji międzyosobowych równie ważny wpływ ma postępowanie osób trzecich, czy to małżeństw, czy osób bezżennych, wiernych własnemu powołaniu. „Jak dla małżonków dochowanie wierności bywa niekiedy trudne i wymaga ofiary, umartwienia i zaparcia się siebie, tak samo może być ono trudne dla osób bezżennych. Wierność ich, także w czasie ewentualnej próby, winna być zbudowaniem dla wierności małżonków”[21].

7.5.2. Uprzedmiotowienie współmałżonka

Trwałość małżeństwa to nie tylko udane życie seksualne. Czynniki poza erotyczne posiadają nie mniejszą moc sprawczą udanego związku[22]. Przykładem wyjścia z kryzysu małżeństwa jest tu niewątpliwie relacja Maryi i Józefa – ich doskonała komunia. Jan Paweł II zauważa, że komunia małżeńska tych dwojga była tym bardziej inspirująca, że o ile Maryja ustrzeżona od nieporządku grzechu, o tyle Józef był na wskroś „zwykły”[23].

---

[19] Zob. Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 48.

[20] Zob. Jan Paweł II, adh. *Familiaris consortio*, 11.

[21] Tamże, 16.

[22] Jan Paweł II jest w tej sprawie spadkobiercą myśli m.in. św. Augustyna, Hugona od św. Wiktora, św. Franciszka Salezego, Leona XIII.

[23] Jan Paweł II, Katecheza *Bezżenność dla królestwa niebieskiego a „Płodność z Ducha”* (24.03.1982), w: tegoż, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*, Cittá dal Vaticano 1986, s. 294.

Drogą wyjścia z kryzysu w związku może więc być przypatrywanie się postawie św. Józefa. Do dzisiaj pozostaje on świadkiem komunii małżeńskiej, która istniała poprzez reprezentowanie przez niego postawy dojrzałej, wyzwolonej od egoizmu przeżywania płciowości oraz głębokiej, opartej na Bogu komunii całego życia. Do przezwyciężenia trudności małżeńskich konieczne było posiadanie dziewiczego serca, które pozwoliło Józefowi (obarczonemu jak my wszyscy skazą grzechu) wziąć pełną odpowiedzialność za los Maryi i jej Dziecka. W imię tej odpowiedzialności podjął trud samoposiadania i samoopanowania. Papież zwraca uwagę, że św. Józef nie zatrzymał się na swych emocjach, lecz normalne reakcje swojego ciała podporządkował woli, wypełniając tym samym swoje powołanie[24].

Duża część kłopotów małżeńskich wiąże się z przedmiotowym traktowaniem współmałżonka, szczególnie na płaszczyźnie jego cielesności. Źródło piękna i wartość ludzkiego ciała tkwi wyraźnie poza wszelkimi przejawami estetyki. Miłość powinna sprawić, że ciało jawi się jako dar dla drugiego. Piękno jest doświadczalne zmysłami ciała i oddziałuje na zmysły. Papież podkreśla, że dla chrześcijanina równie ważne powinno być piękno zmysłowe, tajemniczy poryw, który od serca jednego człowieka prowadzi do oblicza drugiego[25]. Życie w ciele nie może być utożsamione z życiem według ciała. Główne trudności stąd wynikające polegają na dwóch skrajnościach. Są nimi: albo ucieczka od ciała, albo traktowanie drugiej osoby jako dawcy zmysłowych przyjemności. W obydwu przypadkach u źródeł tej postawy leży myślenie egoistyczne, nastawione wyłącznie na przyjemność własnych doznań zmysłowych lub na budowanie wokół siebie rzeczywistości, w której nie ma miejsca dla drugiego człowieka.

7.5.3. Problemy małżeńskie wobec współczesnych poglądów i ideologii

Twórcy współczesnych poglądów i ideologii nierzadko prowadzą do fałszywego rozeznania sensu cielesności. Dążenie do coraz lepszych i bardziej zadowalających warunków życia, jakkolwiek naturalne i słuszne pragnienie, może prowadzić do zjawiska konsumizmu[26]. Charakteryzuje je bezpośrednie podporządkowanie się własnym instynktom, przez które dla człowieka celem życia staje się wyłącznie kupowanie rzeczy, ich gromadzenie i posiadanie. Niekiedy owo pragnienie przenosi się na przedmiotowe traktowanie ciała drugiego człowieka. Kultura naszego wieku wielokrotnie odrzuca obiektywne

[24] Zob. Jan Paweł II, *Rodzina Maryi i Józefa*. Rozważania przed modlitwą niedzielną (29.12.1996), w: tegoż, *Anioł Pański z Papieżem Janem Pawłem II*, t. 6, Cittá dal Vaticano 1998, s. 324.

[25] Jan Paweł II, *Religijny wymiar sztuki*. Homilia podczas mszy św. dla artystów (Bruksela, 20.05.1985), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 2, t. 10: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa: Francja, Hiszpania, Portugalia, Kraje Beneluxu*, Kraków 2008, s. 879.

[26] Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus* (1.05.1991), 36, w: tegoż, *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, red. S. Małysiak, Kraków 1996, s. 461-530.

normy dotyczące płciowości, traktując je nierzadko jako zabawę lub towar na sprzedaż. Praktykuje się w ten sposób swego rodzaju bałwochwalczy kult instynktu[27], w którym człowiek koncentruje się na konsumpcji, dąży do zaspokojenia wyłącznie własnych przyjemności. Zsekularyzowane społeczeństwo jest przekonane o samowystarczalności świata poddanego człowiekowi. Ludzi poddających się sekularyzacji Jan Paweł II określa mianem demiurgów nowoczesnej techniki[28].

Przyczyną trudności małżeńskich są również kulturowe zmiany rozumienia powołania i zadań kobiety i matki oraz mężczyzny i ojca. Pojawiające się feministyczne modele kobiecości naśladują modele maskulinizmu, gubiąc tym samym dary i zalety właściwe kobiecie[29].

Aktualnie propagowane przez media modele kulturowe zaprzeczają wypracowanemu przez chrześcijan modelowi ojca. Niezrozumienie związane z tym powołaniem, zdarza się, uważa papież Jan Paweł II, również osobom pobożnym. Ojcostwo nie może ograniczać się ani do biologicznych, ani do psychospołecznych możliwości mężczyzny. Jest powołaniem religijnym. Ponieważ ma swoje źródło w Bogu Ojcu, powinno być promieniowaniem ojcostwa[30]. Bycie samotnym, niezależnym jest pokusą mężczyzny. Drogą wyjścia z tego stanu jest jedynie aktywne uczestnictwo w dynamice rodzenia[31]. Mężczyzna będzie rzeczywistym ojcem, jeżeli jednocząc się z Bogiem, będzie promieniował Jego ojcostwem.

Zasadniczo jednak większość problemów koncentruje się wokół płciowości mężczyzny i kobiety. Propozycje akceptacji związków homoseksualnych, próby przejęcia funkcji rodzicielskich w związkach wyłącznie kobiet albo mężczyzn godzą w zasadniczą strukturę małżeństwa sakramentalnego. Kiedy zanika granica między tym, co etyczne, a tym, co erotyczne, pożądanie staje się władzą dominującą w życiu człowieka[32].

8. REZULTATY PRZYGOTOWANIA NARZECZONYCH

Właściwie realizowane miłość, wierność i uczciwość małżeńska stają się powodem szczęścia obydwojga małżonków. Człowiek stworzony jest do życia we wspólnocie. Jeżeli więź, jaką tworzą małżonkowie, przepełnia miłość i prawda, osoby zyskują doskonałe warunki do rozwijania własnej duchowości i osobowości. Jan Paweł II mówił wielokrotnie o potrzebie stawania się coraz

[27] Zob. Jan Paweł II, enc. *Veritatis splendor*, 88.
[28] Zob. Jan Paweł II, *Przekroczyć*…, dz. cyt. s. 58.
[29] Zob. tenże, adh. *Vita consecrata*, 58.
[30] Zob. K. Wojtyła, *Promieniowanie ojcostwa*, w: tegoż, *Poezje i dramaty*, Kraków 1999, s. 265.
[31] Zob. tamże, s. 265.
[32] Zob. Jan Paweł II, Katecheza *Relacja między tym, co „etyczne", a tym, co „erotyczne"* (5.11.1980), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 6, dz. cyt., s. 220-222.

bardziej człowiekiem[33]. Małżeństwo, które świadomie rozwija te trzy wartości: miłość, wierność i uczciwość, uzyskuje wewnętrzną wolność, która staje się źródłem jego szczęścia i spełnienia. Jest to wolność, która daje poczucie bezpieczeństwa, ale jednocześnie realizuje się jako wolność służebna, uniżająca się w oddaniu się drugiej osobie.

W dochowaniu wierności pomocne jest kształtowanie w sobie cnót nadziei i męstwa. Dzięki nim człowiek może dochować wierności sumieniu nawet w sytuacji obiektywnie trudnej. Równocześnie, to dzięki wierności człowiek stwarza doskonałe warunki do rozprzestrzeniania się miłości, którą obdarza się nie tylko współmałżonka, ale i otoczenie.

Poprzez realizowanie znamion miłości, a szczególnie poprzez kształtowanie w sobie postawy wierności i zaufania, człowiek staje się prawy. Prawość domaga się życia w prawdzie i odrzucenia kłamstwa.

Trudności przeżywane w małżeństwie są dobrą okazją do zwrócenia uwagi na własne postępowanie, a co za tym idzie – samowychowanie i autorefleksję. Rzadko się zdarza, że odpowiedzialność za problemy i niezrozumienie w małżeństwie ponosi tylko jedna strona, choć tak jest zdecydowanie wygodniej argumentować.

Przeżywane trudności powinny stać się okazją do zwrócenia się w kierunku Chrystusa. Kościół wzywa i zachęca do rozwiązywania ewentualnych problemów bez konieczności fałszowania i uszczerbku dla prawdy[34]. Trudności są dobrym momentem na weryfikację własnego postępowania, jak również okresem odważnego pomnażania wszystkich pozytywnych cech. Do wydobywania ich, w celu poprawienia relacji ze współmałżonkiem, zachęca Jan Paweł II, i spośród nich wymienia: stałość i cierpliwość, pokorę i moc ducha, dziecięce zaufanie Bogu i Jego łasce, częste uciekanie się do modlitwy i do sakramentów Eucharystii i pojednania[35]. Łaska sakramentalna wpływa na wszystkie aspekty życia małżeńskiego, stąd zawsze trzeba mieć nadzieję na zażegnanie trudności.

Problemy małżeńskie skłaniają do głębszego rozpoznania własnych pragnień i życiowych celów, które powinny zostać omówione i skonfrontowane z pragnieniami współmałżonka. Utrzymanie jedności i zgody wymaga od współmałżonków stałego wysiłku. Dzięki temu jednak rozwijają w sposób pełny swoją osobowość. Bolesne doświadczenia wzbogacają o wartości duchowe[36].

Małżonkowie są powołani do ustawicznego rozwoju oraz do poznawania wartości prawa Bożego. To wewnętrzne prawo do życia w miłości, jedności i zgodzie, małżonkowie traktują jako nie tyle czysty ideał osiągalny w przyszłości, ale jako nakaz Chrystusa do wytrwałego przezwyciężania trudności[37].

---

[33] Zob. Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury*. Przemówienie w UNESCO (Paryż, 2.06.1980), w: tegoż, *Wiara i kultura*, Rzym-Lublin 1988, s. 51-68.

[34] Zob. tenże, adh. *Familiaris consortio*, 33.

[35] Zob. tamże.

[36] Zob. tamże.

[37] Zob. Jan Paweł II, adh. *Familiaris consortio*, 34.

Tym samym człowiek potrafi poradzić sobie z pożądliwościami, które targają ludzkim duchem tak, że będzie w stanie żyć według ducha (Rz 8,4). Ojciec Święty zwraca uwagę, że w tym przekraczaniu siebie chodzi nie tylko o same uczynki, ale i skutki działania Ducha Świętego. Miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność i opanowanie nadają uczynkom duchową doskonałość[38].

9. ZAGROŻENIA

– niewierność danemu słowu,
– niewierność samemu sobie,
– zdrada małżeńska,
– niesakramentalny, partnerski układ w związku (współmałżonek jest traktowany jako partner).

Wymogiem więzi i trwałości małżeńskiej jest miłość, wierność i uczciwość. Brak któregokolwiek z komponentów pociąga za sobą osłabienie kolejnych, a co za tym idzie – poważne zagrożenie wspólnoty małżonków.

Przekonanie, że wierność jest rodzajem zniewolenia, niekiedy skutecznie oddala od sakramentu małżeństwa. Bezpieczniejsze wydają się związki partnerskie bez zobowiązań. Nieprawidłowe rozumienie wierności, stwarza obawę, że związek stanie się rodzajem poddaństwa, świadomego przymusu wynikającego z poczucia obowiązku.

Fałszywe jest również wiernopoddaństwo, bezkrytyczne oddanie się stylowi życia osoby czy grupy społecznej. Cecha ta łączy się z łatwowiernością, którą często zbyt wcześnie przyjmuje się jako przejaw wierności. Łatwowierność wypływa z bezmyślności i braku krytycznej oceny sytuacji. Jej skrajnym przeciwieństwem jest fanatyzm, który charakteryzuje wierność za wszelką cenę, mimo że sytuacja obiektywna wskazuje na potrzebę zmiany postawy. Fanatyzm może odnosić się do religii, jak też do idei, ale również do relacji międzyosobowych. Zwykle cechą dominującą nad wiernością staje się wtedy upór i gniew.

W związku może zdarzyć się nadużycie, które spowoduje, że osoba silniejsza psychicznie (bądź fizycznie) zmusi współmałżonka do wiernopoddaństwa. Może zaistnieć sytuacja, że przy połączeniu osoby łatwowiernej z osobą o skłonnościach do despotyzmu i terroryzowania otoczenia, ślubowana wierność ulegnie całkowitemu wypaczeniu.

Niewierność i zdrada są postawami negatywnymi, które niszczą w związku wrażliwość i czułość obydwu osób. Brak wierności można też określić jako odrzucenie odpowiedzialności za miłość, a przy braku uczciwości, podąża za tym życie w kłamstwie.

[38] Zob. tenże, Katecheza *Ciało-duch* (17.12.1980), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 6, dz. cyt., s. 231-234.

Wielkim zagrożeniem relacji małżeńskich jest życie w kręgu własnych spraw i problemów. Zagrożenie stanowi również niewłaściwy stosunek wobec dóbr materialnych, których pragnie się ponad wszelką miarę i bez względu na współmałżonka czy dzieci. Przekonanie, że człowiek jest tyle wart, ile posiada, buduje niezdrowe relacje w rodzinie[39].

Posługa miłości, do jakiej zobowiązani są małżonkowie, konsekwentnie związana jest z wiarą i liturgią[40]. Jeżeli jednak wśród małżonków brak tej łączności sakramentalnej, poczucia swojego miejsca w Kościele, trudno zachować właściwą postawę wobec kryzysu i trudności małżeńskich.

10. ZADANIA DLA NARZECZONYCH

Normy moralne

– Miłość, wierności i uczciwość decydują o trwałości związku.
– Poprzez świadome rozwijanie znamion miłości uzyskuje się wewnętrzną wolność, która staje się źródłem szczęścia i spełnienia.
– Trudności małżeńskie wynikają z naturalnych różnic osobowości oraz z braku chęci pracy nad własnymi słabościami.

Zasady postępowania

– Odkrywam miłość poprzez budowanie wierności i uczciwości wobec narzeczonego/narzeczonej.
– Znam swoje wady i staram się nad nimi pracować.
– W obliczu trudności pogłębiam moje życie duchowe, otwieram się na przebaczenie i akceptację współmałżonka.

11. ZADANIA DLA ŚRODOWISKA RODZINNEGO

Normy moralne

– Rodzice jako pierwsi ponoszą odpowiedzialność za wychowanie do miłości, pokoju i dialogu, które budują związek małżeński i rodzinny.
– Młodzi małżonkowie czerpią od rodziców pozytywny bądź negatywny przykład budowania własnych związków. Często, to doświadczenie rodziców pełni rolę mediatora w relacjach narzeczonych i małżeńskich ich dzieci.

[39] Zob. tenże, adh. *Familiaris consortio*, 37.
[40] Zob. tenże, Katecheza *Służba sprawie wolności i sprawiedliwości* (10.01.1999), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 6, dz. cyt., s. 28.

Zasady postępowania

– Wychowuję dziecko w poczuciu własnej godności, uczę je wierności oraz uczciwości niezależnie od konsekwencji.

– Reaguję na trudności małżeńskie moich dzieci, ale staram się nie oceniać żadnej ze stron konfliktu.

– Pamiętam, że moje własne małżeństwo, mój sposób realizowania wierności zawsze będzie punktem odniesienia dla przyszłych związków moich dzieci.

12. ZADANIA DLA PODMIOTÓW WYCHOWUJĄCYCH

Normy moralne

– Nigdy nie jest za późno na wychowanie do miłości i pokoju.

– Często osobie trzeciej łatwiej jest rozpoznać pierwsze oznaki braku wierności, czy uczciwości.

– Wychowawca zbiera doświadczenia różnych par małżeńskich i potrafi je analizować.

Zasady postępowania

– Podczas prowadzenia konferencji dla narzeczonych nie unikam trudnych tematów.

– Przygotowuję młodych na spotkanie z ich własnymi słabościami wcześniej, niż dowiedzą się o nich od ukochanej osoby.

– Wykorzystuję anonimowo znane mi problemy małżeńskie, aby ustrzec przed nimi młodych małżonków.

13. REPETYTORIUM

– Cnoty teologalne to: wiara, nadzieja i miłość. Pozwalają one na komunię z Bogiem oraz na pełną realizację powołania małżeńskiego.

– W relacji małżeńskiej należy wypracować w sobie postawę wolności, która oznacza świadomy wybór i takie działanie, którego celem będzie dobro drugiej osoby.

– Jan Paweł II zwraca uwagę, że wierność w małżeństwie powinna być niczym innym jak odzwierciedleniem wierności prawu Bożemu.

– W wierności człowiek stwarza doskonałe warunki do rozprzestrzeniania się miłości, którą obdarza się nie tylko współmałżonka, ale i otoczenie.

– Uczciwość jest ukazywaniem prawdziwego oblicza siebie samego. Jest mówieniem prawdy o sobie i umożliwianiem poznawania siebie.

– W zgodzie małżeńskiej zawarta jest cała treść, także odnosząca się

do przyszłości. Dla chrześcijańskiego małżeństwa nie ma losu, nie ma przypadku, jest wspólnie wytyczona droga.

– Trudności są dobrym momentem na weryfikację własnego postępowania, jak również okresem odważnego pomnażania wszystkich pozytywnych cech.

14. MODLITWA

Boże Wszechmogący!

Jestem na drodze mego powołania do małżeństwa i życia w rodzinie. Spraw, abym umiał/a przezwyciężyć spotykające nas trudności. Podtrzymuj mnie w wierze, nadziei i miłości. Dopomóż w dochowaniu wierności współmałżonce/współmałżonkowi, aby moje postępowanie nie było dla niej/dla niego źródłem cierpienia i trosk. Ześlij mi łaskę jasnego widzenia, jak postępować w chwilach próby. Tobie, Jezu Chryste, powierzam wszystkie moje sprawy i kłopoty, Tobie się zawierzam. Amen.

15. LITERATURA ZALECANA DO KONFERENCJI

15.1. Źródła

Kongregacja Nauki Wiary, *Katechizm Kościoła Katolickiego*, wyd. 2 popr., Poznań 2002.

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, w przekładzie z języków oryginalnych, wyd. 5 na nowo oprac. i popr., Poznań 2003.

15.2. Dokumenty Kościoła

„Biuletyn Komisji Episkopatu Polski ds. Rodziny" 1989, nr 5.

Kodeks Prawa Kanonicznego, Poznań 2004.

Komisja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego, *Miłość narzeczeńska*, red. E. Szczotka, A. Liskowacka, Katowice 1993.

Konferencja Episkopatu Polski ds. Rodziny, *Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin*, Warszawa 2003.

Papieska Rada ds. Rodziny, *Przygotowanie do sakramentu małżeństwa* (13.05.1996), Rzym 1996.

Posoborowe dokumenty Kościoła katolickiego o małżeństwie i rodzinie, t. 1 i 2, red. K. Lubowicki, Kraków, 1999.

Powołanie do życia w małżeństwie i w rodzinie – aspekt duszpasterski i katechetyczny, ze szczególnym zwróceniem uwagi na narzeczonych. Spotkanie „kolędowe" dla kapłanów pod przewodnictwem ks. Prymasa Józefa Glempa (25.01.2007), Warszawa 2007.

Sobór Watykański II, konst. duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (7.12.1965), w: tegoż, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s. 526-606.

Wyzwania i perspektywy na początku trzeciego tysiąclecia. Dokument końcowy IV spotkania przewodniczących europejskich komisji episkopatów ds. rodziny i życia, w dniach 11-14.06.2003, „L'Osservatore Romano" 2003, nr 11-12, s. 40-44.

15.3. Nauczanie papieskie

Benedykt XVI, *Piękno prawdy o małżeństwie objawionej przez Chrystusa.* Do prawników Trybunału Roty Rzymskiej, 27.01.2007, [online:] https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/rota_malzenstwo_27012007.html [dostęp: 11.06.2024].

Franciszek, Przemówienie podczas audiencji ogólnej. Katecheza papieska na temat rodziny, 29.04.2015, [online:] https://papiez.wiara.pl/doc/2456467.Biedna-kobieta-Musimy-bronic-kobiety [dostęp: 15.12.2018].

Jan Paweł II, adh. *Familiaris consortio* (22.11.1981), w: tegoż, *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. M. Romanek, Kraków 2006, s. 89-213.

Jan Paweł II, adh. *Vita consecrata* (25.03.1996), w: tegoż, *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, red. M. Romanek, Kraków 2006, s. 5-159.

Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus* (1.05.1991), w: tegoż, *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, red. S. Małysiak, Kraków 1996, s. 461-530.

Jan Paweł II, enc. *Veritatis splendor* (6.08.1993), w: tegoż, *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, red. S. Małysiak, Kraków 1996, s. 531-637.

Jan Paweł II, List do rodzin *Gratissimam sane* (2.02.1994), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 3: *Listy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 358-399.

Jan Paweł II, Katecheza *Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej*, w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 340-342.

Jan Paweł II, Katecheza *Bezżenność dla Królestwa Niebieskiego a nadprzyrodzona płodność* (24.03.1982), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 293-295.

Jan Paweł II, Katecheza *Biorę Ciebie za męża* (5.01.1983), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 385-387.

Jan Paweł II, Katecheza *Ciało – duch* (17.12.1980), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 231-233.

Jan Paweł II, Katecheza *Mowa ciała odczytana w prawdzie* (12.01.1983), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 388-390.

Jan Paweł II, Katecheza *Relacja między tym, co „etyczne", a tym, co „erotyczne"* (5.11.1980), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 220-222.

Jan Paweł II, Katecheza *Służba sprawie wolności i sprawiedliwości* (10.01.1999), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 28-29.

Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*. *Odkupienie ciała i sakramentalność małżeństwa*, Cittá del Vaticano 1986.

Jan Paweł II , *Przekroczyć próg nadziei*, rozm. przepr. V. Messori, Lublin 2005.

Jan Paweł II, *Religijny wymiar sztuki*. Homilia podczas mszy św. dla artystów (Bruksela 20.05.1985), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 2, t. 10: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa: Francja, Hiszpania, Portugalia, Kraje Beneluxu*, red. P. Ptasznik, Kraków 2008, s. 877-882.

Jan Paweł II, *Rodzina Maryi i Józefa*. Rozważania przed modlitwą niedzielną (29.12.1996), w: tegoż, *Anioł Pański z Papieżem Janem Pawłem II*, t. 6, Cittá dal Vaticano 1998.

Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury*. Przemówienie w UNESCO (Paryż, 2.06.1980), w: tegoż, *Wiara i kultura*, Rzym-Lublin 1988, s. 51-68.

Paweł VI, enc. *Humanae vitae* (25.07.1968), Warszawa 2001.

15.4. Literatura uzupełniająca

Adamski F., *Rodzina między sacrum a profanum*, Poznań 1987.

Arthur K., *Szczęśliwe małżeństwo: kurs na temat jedności w małżeństwie*, Warszawa 1999.

Barnes R., *Jak zbudować trwałe małżeństwo*, Warszawa 2008.

Buscagila L.F., *Miłość*. *O sztuce okazywania uczuć*, Gdańsk 2007.

Kokoszka A., *Moralność życia małżeńskiego*. *Sakramentologia moralna*, cz. 3, Tarnów 2005.

Miłość, wierność i uczciwość małżeńska. Przesłanie moralne Kościoła, red. K. Jeżyna, T. Zadykowicz, Lublin 2008.

Mina C., Mina V., *Jak pokonywać trudności małżeńskie. Psycholog radzi*, Kraków 1997.

Rychlicki C., *Wiara, nadzieja, miłość wobec wieczności*, Płock 2001.

Vazquez A., *Szczęśliwi w małżeństwie: jak to możliwe?*, Warszawa 2006.

Wermter W., *Małżeństwo może się udać*, Warszawa1996.

Wojtyła K., *Poezje i dramaty*, Kraków 1999.



KONFERENCJA 4

ODPOWIEDZIALNE RODZICIELSTWO

1. WPROWADZENIE

Z miłości powołani zostaliśmy do życia. Bóg z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa (por. Ef 1,5). Miłość ludzka jest życiem i rodzi życie, stąd też naturalnym zewnętrznym przejawem miłości jest płodność człowieka, którą teologia nazywa uczestniczeniem rodziców dziecka w stwórczych mocach Boga. Rodzicielstwo dla każdego człowieka jest jednak dużym wyzwaniem. Jego główną i podstawową cechą musi być, poza miłością, odpowiedzialność.

2. CEL OGÓLNY KONFERENCJI

– Rozwój osobowy.

Decyzja o poczęciu dziecka powinna wynikać z gotowości rodziców na przyjęcie nowego życia jako daru dla nich i dla świata. Daru, który jednocześnie sami rodzice będą w stanie godnie przyjąć. Odpowiedzialne rodzicielstwo wiąże się z dojrzałością rodziców, ich wzajemnym oddaniem się sobie i dla ich wspólnego dziecka. Narodzi się nowy człowiek, który będzie radością i przyszłością dla Boga i ludzi.

3. CELE SZCZEGÓŁOWE KONFERENCJI

– Miłość oblubieńcza.

Odpowiedzialnego rodzicielstwa nie sposób realizować bez odkrywania miłości oblubieńczej, która pozwala dojrzałość małżonków pokierować w stronę

odczytania swego powołania, również, jako daru „dla". Mąż i żona stają się dla siebie wzajemnym darem, nieustannie rozwijanym przez całe życie, ciągle uzupełnianym z niegasnącego źródła miłości.

– Podmiotowa relacja między małżonkami.

W myśl idei odpowiedzialnego rodzicielstwa, w każdym seksualnym kontakcie małżonków powinna wyrażać się akceptacja powołania do jedności i do rodzicielstwa. Małżeństwo, które świadomie uczestniczy w Bożym planie stworzenia traktuje się nawzajem jako podmioty wszystkich myśli, decyzji i działań. Ma to równocześnie zasadnicze odbicie we wzajemnej relacji między małżonkami i w ich stosunku do dziecka.

– Świadome macierzyństwo i ojcostwo.

W pojęciu świadomego macierzyństwa i ojcostwa zawiera się nie tylko wewnętrzna zgoda na posiadanie i wychowanie potomstwa, ale również gotowość przyjęcia tej odpowiedzialności oraz znajomość metod naturalnych polegających na wstrzemięźliwości okresowej. Stosowanie metod naturalnych wymaga umiejętności rozpoznawania okresów płodności i niepłodności kobiety.

4. CELE WYCHOWAWCZE KONFERENCJI

– Moralność życia małżeńskiego.

Moralność życia małżeńskiego zakłada szacunek dla własnej seksualności, dla płciowości małżonka oraz świadome przyjęcie postawy ochrony życia poczętego.

– Znajomość metod regulacji poczęć.

Koncepcja miłości małżeńskiej i odpowiedzialnego rodzicielstwa zakłada znajomość cech własnej płodności oraz metod naturalnego planowania rodziny. Przygotowanie do bycia rodzicem jest niezbędne nie tylko od strony dojrzałej osobowości, ale powinno opierać się na rzetelnej informacji o metodach regulacji poczęć oraz na podstawowej przynajmniej wiedzy na temat procesów zachodzących w organizmie kobiety.

– Umiejętność dzielenia się wiedzą na temat płodności.

Problematyka płodności człowieka nie może być tematem wstydliwym, pozostawiającym wiele niedomówień i niewypowiedzianych kwestii. Dlatego bardzo ważne jest nabycie umiejętności sprawnego posługiwania się słownictwem oraz dzielenia się zdobytą wiedzą.

5. PROPONOWANE TEMATY DO DYSKUSJI

– Co możesz powiedzieć na temat własnej płodności?
– Poczucie bezpieczeństwa a kontakt seksualny? Jakie są przyczyny sięgania po antykoncepcję?
– Miłość i odpowiedzialność – co znaczą te pojęcia?

6. PRZEPROWADZENIE KONFERENCJI

Teksty do rozważenia

6.1. Pismo Święte

„Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: «Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną»" (Rdz 1,27-28).

Por. Rdz 17,15-16; Rdz 22,15-18; Hi 42,10-16; Mdr 4,1-6.

Zastanów się: Dlaczego płodność występuje tu w połączeniu z czynieniem sobie ziemi poddanej? Co łączy te dwa zadania, jakie otrzymał człowiek od Boga?

6.2. Katechizm Kościoła Katolickiego

„Małżonkowie powołani do dawania życia uczestniczą w stwórczej mocy i w ojcostwie Boga[1]. «Małżonkowie (…) są współpracownikami miłości Boga Stwórcy i jak gdyby jej interpretatorami w zakresie obowiązku przekazywania życia i wychowania, które winny być uważane za ich właściwe zadanie. Dlatego niech wypełniają swoje zadanie w poczuciu ludzkiej i chrześcijańskiej odpowiedzialności»"[2] (KKK 2367).

Por. KKK 2368-2372; 2373-2379.

Zastanów się: Co może oznaczać dla człowieka uczestniczenie w stwórczych mocach Boga? Czy ta perspektywa zmienia nastawienie do posiadanego potomstwa?

[1] Por. Ef 3, 14-15; Mt 23,9.
[2] Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes* (7.12.1965), 50, w: tegoż, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 2002, s. 526-606.

6.3. Nauczanie papieskie

Paweł VI

„Biorąc, najpierw pod uwagę procesy biologiczne, odpowiedzialne rodzicielstwo oznacza znajomość i poszanowanie właściwych im funkcji; rozum człowieka, bowiem odkrywa w zdolności dawania życia prawa biologiczne, które są częścią osoby ludzkiej. Następnie, odnosząc się do wrodzonych popędów i namiętności, odpowiedzialne rodzicielstwo oznacza konieczność opanowania ich przez rozum i wolę.

Jeżeli zaś uwzględnimy warunki fizyczne, ekonomiczne, psychologiczne i społeczne, należy uznać, że ci małżonkowie realizują odpowiedzialne rodzicielstwo, którzy, kierując się roztropnym namysłem i wielkodusznością, decydują się na przyjęcie liczniejszego potomstwa, albo też, z ważnych przyczyn i przy poszanowaniu nakazów moralnych, postanawiają okresowo, lub nawet na czas nieograniczony, unikać zrodzenia kolejnego dziecka".

Paweł VI, enc. *Humanae vitae* (25.07.1968), 10, Warszawa 2001, s. 23.

Jan Paweł II

„«Odpowiedzialne rodzicielstwo» dotyczy bezpośrednio i wprost tego momentu, w którym mężczyzna i kobieta, łącząc się z sobą «jako jedno ciało», mogą stać się rodzicami. Moment ten ma szczególną wartość dla ich więzi międzyosobowej. Równocześnie niesie on ze sobą możliwość rodzicielską. Jest to ten moment, w którym oboje mogą stać się rodzicami – ojcem i matką – przekazując życie nowej ludzkiej istocie".

Jan Paweł II, List *Gratissimam sane* (2.02.1994), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 3: *Listy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 370.

„Odpowiedzialne rodzicielstwo – to nade wszystko zgodna z prawdą duchowa identyfikacja aktu małżeńskiego w świadomości i woli obojga małżonków, którzy w tym «znaku miłości» (przy uwzględnieniu okoliczności zewnętrznych i wewnętrznych, w szczególności biologicznych) wypowiadają swoją dojrzałą gotowość macierzyństwa i ojcostwa".

Jan Paweł II, Katecheza *Duchowość małżeńska* (21.11.1984), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, Kraków 2007, s. 444.

Benedykt XVI

„Rodzina to dobro niezbędne narodom, niezbędny fundament społeczeństwa i wielki skarb małżonków przez całe ich życie. Jest niezastąpionym dobrem dla dzieci, które winny być owocem miłości, całkowitego i wielkodusznego oddania rodziców. Głoszenie integralnej prawdy o opar-

tej na małżeństwie rodzinie, jako Kościele domowym i sanktuarium życia, to wielka odpowiedzialność, spoczywająca na wszystkich".

Benedykt XVI, Homilia wygłoszona na zakończenie V Światowego Spotkania Rodzin (Walencja, 9.07.2006), [online:] https://papiez.wiara.pl/doc/377441.Rodzina-jest-szkola-humanizacji-czlowieka [dostęp: 3.03.2019].

Franciszek

„Każda rodzina potrzebuje ojca. Dziś omówimy wartość jego roli, a chciałbym rozpocząć od kilku wyrażeń, które znajdują się w Księdze Przysłów, od słów, które ojciec kieruje do swego syna, mówiąc: «Synu, gdy mądre twe serce, także moje serce się cieszy i moje nerki także się weselą, gdy usta twe mówią, co prawe» (Prz 23, 15-16). Nie można lepiej wyrazić dumy i wzruszenia ojca, który widzi, że przekazał synowi to, co naprawdę liczy się w życiu, a więc mądre serce".

Franciszek, Katecheza o roli ojca w rodzinie podczas audiencji ogólnej (4.02.2015), [online:] https://www.vatican.va/content/francesco/pl/audiences/2015/documents/papa-francesco_20150204_udienza-generale.html [dostęp: 5.03.2019].

Zastanów się: Dlaczego Kościół interesuje się płciowością człowieka? Dlaczego kolejni papieże mówią o odpowiedzialnym rodzicielstwie?

6.4. Sposób realizacji

Zrozumienie reakcji własnego ciała oraz cech własnej płodności jest konieczne do realizacji odpowiedzialnego rodzicielstwa. Proponujemy zatem wizytę u nauczyciela metod naturalnego planowania rodziny. Nabyte umiejętności pozwolą poznać organizm kobiety oraz jej rytm płodności. Poznanie własnego organizmu przez kobietę i mężczyznę, wspólne zrozumienie indywidualnych cech płodności niesie w sobie bardzo silny element jednoczący parę małżeńską. Stąd proponujemy, aby szczególnie ta konferencja została omówiona najpierw w gronie małżonków, potem w grupie innych małżeństw zainteresowanych odpowiedzialnym rodzicielstwem.

7. TREŚĆ KONFERENCJI

Odpowiedzialność za życie dziecka to w pierwszym etapie odpowiedzialne rodzicielstwo. W środowisku katolickim rozumie się pod tym pojęciem umiejętność zaplanowania przez małżonków czasu poczęcia dziecka. Czasu najbardziej dogodnego na wychowanie potomstwa w godnych warunkach, atmosferze przepełnionej radością i wdzięcznością za dar życia.

Odpowiedzialne rodzicielstwo, obok swych psychologicznych i socjologicznych aspektów, zawiera, zatem również wiedzę na temat fizjologii człowieka i jego możliwości rozrodczych. Poznaniu własnej płodności służą metody naturalnego planowania rodziny.

7.1. Miłość podstawą odpowiedzialnego rodzicielstwa

Nauka katolicka bardzo szczególnie pojmuje i wyjaśnia relację łączącą małżonków. Miłość, która w psychologii określana jest przez różne emocje, stany, uczucia i postawy, nabiera charakterystycznego, wzniosłego rysu poprzez jej odniesienie do Boga jako swojego źródła. Miłość od Boga pochodzi i z Bogiem jednoczy. Specyfika miłości małżeńskiej ujawnia się poprzez przemianę, jaka zachodzi w relacji między małżonkami, kiedy to dwie indywidualności, dwa „ja" stają się jednym „my". Miłość, jak pisał Karol Wojtyła, jeżeli przejdzie już przez etapy upodobania, życzliwości i przyjaźni, dojrzewa do stania się miłością oblubieńczą[3]. Znaczy to, że małżonkowie odczytują swoją wzajemną obecność jako dar jednego dla drugiego. Dar, czyli bezinteresowność działań, dawanie swojego czasu bez uczucia poświęcenia. Dar to również ofiarność bez poczucia straty, to pragnienie oddania tego, co najlepsze, to nieżądanie niczego w zamian. Dar to tkliwość, troska, pragnienie szczęścia drugiej osoby. Miłość oblubieńcza w całym spektrum swych przejawów ma przecież swoje odwzorowanie w Bogu i jego stosunku do człowieka.

Pierwszym niejako skutkiem tak dojrzałej relacji jest odpowiedzialność, czyli przyjęcie na siebie obowiązku zadbania o los współmałżonka, a w jeszcze większym wymiarze o los dziecka.

Miłość jest podstawą odpowiedzialnego rodzicielstwa, dzięki czemu małżonkowie traktują się z godnością, szanują swoje decyzje, świadomie podejmują działania związane z planowaniem rodziny.

7.2. Płodność darem od Boga

„Bądźcie płodni i rozmnażajcie się" (Rdz 1,28) było i jest nieustannym poleceniem Boga kierowanym do każdego z rodziców. Polecenie to przyjmuje charakter przekazywanego autorytetu i władzy, mocy stwarzającej i prawa do wychowania. Rodzice otrzymują od Boga dar płodności. Dlatego zarówno kobieta, jak i mężczyzna, dzięki wzajemnej miłości mogą uczestniczyć w stwórczych mocach Boga. Akt płciowy, którego sensem jest poczęcie nowego życia, również powinien być rozumiany i rozpatrywany w kategoriach daru – czasu, kiedy osoby wzajemnie obdarowują się sobą, cieszą

[3] Zob. K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986, s. 88.

się sobą, dają sobie siebie. Poczęcie dziecka poprzedza zjednoczenie osób, które dokonuje się mocą Boga, za sprawą Boga, na wzór jedności Trójcy Świętej. Poprzez dar płodności współżycie małżeńskie staje się miejscem, gdzie więź miłości może i powinna się rozwijać i umacniać[4]. We współżyciu małżeńskim dokonuje się spotkanie dwóch porządków: pierwszy – natury, zmierzający do rozrodczości i nierozerwalnie połączony z nim drugi – osoby, „który wyraża się w miłości osób i dąży do jak najpełniejszej jej realizacji"[5].

Warto przy tym zwrócić uwagę na fakt, że cała fizjologia człowieka wspomaga niejako zjednoczenie osobowe i umożliwia dar płodności. W organizmie człowieka wszystkie układy: oddechowy, krwionośny, nerwowy, hormonalny funkcjonują samodzielnie. Wyjątek stanowi układ rozrodczy, który nie może spełnić swojej funkcji bez połączenia układów kobiecego i męskiego. W naturę człowieka wpisane jest więc zespolenie i zjednoczenie osobowe i to dopiero może prowadzić do poczęcia.

7.3. Naturalne metody regulacji płodności[6]

Metody naturalnego planowania rodziny polegają zasadniczo na obserwacji zmian zachodzących w organizmie kobiety związanych z fazami cyklu miesiączkowego. U kobiety występują naprzemienne okresy płodności i niepłodności, które w sposób naturalny mają miejsce w cyklu miesiączkowym. Okres płodności można określić poprzez charakterystyczne zmiany w organizmie. W związku z tym metody naturalne polegają na obserwacji i interpretacji tych objawów przez parę małżeńską, aby dowiedzieć się, które dni są dla kobiety płodne lub nie. Obserwacje są bardzo indywidualne, a interpretacja objawów odnosi się tylko do tej jednej kobiety. W zależności od praktykowanej obserwacji stosuje się metody[7]: owulacji, termiczne, objawowo-termiczne, laktacyjnej niepłodności poporodowej.

7.3.1. Metoda owulacji

Metoda owulacji polega na obserwacji konsystencji i wyglądu śluzu szyjkowego, który w zależności od fazy cyklu staje się lepki, rozciągliwy,

[4] „Albowiem stosunek małżeński, z najgłębszej swojej istoty, łączy najściślejszą więzią męża i żonę, jednocześnie czyni ich zdolnymi do zrodzenia nowego życia, zgodnie z prawami zawartymi w samej naturze mężczyzny i kobiety". Paweł VI, enc. *Humanae vitae*, 12.

[5] K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, dz. cyt., s. 203.

[6] Por. Jan Paweł II, enc. *Evangelium vitae* (25.03.1995), 97, w: tegoż, *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, red. S. Małysiak, Kraków 1996, s. 639-752; tenże, adh. *Familiaris consortio* (22.11.1981), 35.

[7] W niniejszej publikacji proponujemy i wyjaśniamy zasady posługiwania się metodą objawowo-termiczną J. Rötzera, proponowaną przez Instytut Naturalnego Planowania Rodziny w Warszawie.

mleczny, bardziej lub mniej przezroczysty lub nie ma go wcale. Wyznaczany jest dzień szczytu śluzu, czyli ostatni dzień, w którym kobieta obserwuje na wargach sromowych uczucie śliskości. Następujące po nim trzy dni kończą płodny okres cyklu. Pomocą w określaniu zmian śluzu jest wyznaczenie podstawowego modelu niepłodności. Dodatkowo analizie poddaje się zmiany innych odczuć, takich jak np. ból owulacyjny, ból i nabrzmienie piersi, bóle krzyża, zmiany nastrojów itp.

7.3.2. Metoda termiczna

Codzienne pomiary temperatury ciała umożliwiają określenie dnia jajeczkowania. Od dnia jajeczkowania dochodzi bowiem do podwyższenia podstawowej temperatury ciała. Dzieje się tak dlatego, iż w jajniku, w miejscu powstawania komórki jajowej, po wystąpieniu owulacji (uwolnieniu jaja), komórki rozpoczynają produkcję progesteronu – hormonu utrzymującego ciążę, który odpowiada również za podwyższenie temperatury ciała. Rozpoznanie najwyższej temperatury i dnia jej spadku wskazuje na rozpoczęcie w tym dniu okresu niepłodnego.

7.3.3. Metoda objawowo-termiczna

Opiera się na obserwacji śluzu szyjkowego, mierzeniu temperatury ciała i badaniu szyjki macicy. Poszczególne odmiany tej metody, w zależności od autora i kraju, różnią się sposobem prowadzenia kart obserwacji cyklu, innymi liniami pomocniczymi i stosunkowo mało istotnymi różnicami w sformułowaniach kryteriów rozpoznawania faz płodności i niepłodności cyklu. Przykładowo, według metody J. Rötzera okres niepłodności poowulacyjnej rozpoczyna się trzeciego dnia fazy podwyższonej temperatury liczonej po dniu szczytu objawu śluzu, przy tym trzecia jej wartość powinna być co najmniej o 0,2 °C wyższa od najwyższej podstawowej temperatury ciała podczas sześciu dni poprzedzających. Obserwacja śluzu jest konieczna do określenia tzw. szczytu i czasu owulacji.

7.3.4. Metoda laktacyjnej niepłodności poporodowej

W czasie karmienia piersią organizm kobiety produkuje prolaktyny odpowiedzialne za wydzielanie mleka oraz hamowanie owulacji, a więc uśpienie mechanizmu związanego z płodnością. Przez pierwsze 3 tygodnie proces ten uruchamia się naturalnie, po tym okresie pobudza go i utrzymuje za każdym razem dziecko ssące pierś matki. Maksymalnie okres niepłodności trwa 6 miesięcy od czasu urodzenia dziecka, pod warunkiem, że niemowlę jest karmione wyłącznie piersią, a u kobiety nie wystąpiła miesiączka.

7.4. Powołanie rodziców do wychowania dzieci

Odpowiedzialne rodzicielstwo zakłada, że małżonkowie muszą dojrzeć i stać się ojcem i matką jeszcze przed urodzeniem dziecka. Stosunek małżeński może dać życie nowej osobie i z taką świadomością mąż i żona powinni podejmować współżycie. Rodzicielstwo jest faktem wewnętrznym, przez co mężczyzna i kobieta nie pozostają już tylko we wzajemnym odniesieniu do siebie, „ale siłą faktu pozostają w odniesieniu do nowej osoby, która właśnie dzięki ich zjednoczeniu może być stworzona (procreatio)”[8]. Współcześnie mówi się nawet, że jeszcze przed poczęciem mąż i żona przygotowują się zdrowotnie, psychicznie, oczyszczając wokół siebie atmosferę ze stresów, chaosu, złych myśli, aby uporządkować siebie samych, to jest tych, którzy dadzą początek nowemu życiu. Okresem optymalnym na zrodzenie się gotowości na przyjęcie dziecka są minimum 3 miesiące przed planowanym poczęciem. Dotychczas dość mało mówiło się o roli mężczyzny i jego przygotowaniu się do ojcostwa. Okres 3 miesięcy dotyczy przede wszystkim mężczyzny, tyle bowiem czasu (72 dni) zajmuje proces spermatogenezy. Jakość płodności męskiej jest przecież tak samo ważna jak kobiecej.

Drugą fazę przygotowania rodzicielskiego stanowi czas ciąży. Świadomość poczęcia pozwala rodzicom zadbać o najważniejsze dla dziecka pierwsze osiem tygodni, kiedy to powstają zawiązki wszystkich organów człowieka. Świadomość wychowawcza przejawia się, więc w trosce o siebie samych, nie tylko o właściwe odżywianie, ale również właściwą relację między małżonkami. Dziecko rozwijające się w łonie matki słyszy głosy, odbiera nastroje matki, jej samopoczucie. Stąd tak ważne jest, aby mężczyzna swoje powołanie do ojcostwa rozumiał również, jako troskę o kobietę.

„Rodząc nowe życie, rodzice przekonują się, że dziecko «choć jest owocem ich wzajemnego daru miłości», jest zarazem darem dla obojga – darem, który wypływa z daru”[9].

Wypełnianie zadania[10] wzajemnego obdarowywania się rodziców i dzieci ci pierwsi mają obowiązek – przez słowo i przykład, przez codzienny kontakt, przez słusznie podejmowane decyzje, wreszcie przez gesty i znaki – uczyć swoje potomstwo autentycznej wolności, poczucia sprawiedliwości

---

[8] K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, dz. cyt., s. 205.

[9] Jan Paweł II, Przemówienie do uczestników VII Sympozjum Biskupów Europejskich *Współczesne postawy wobec narodzin i śmierci. Wezwanie do ewangelizacji* (17.10.1989), 5, w: *Insegnamenti di Giovani Paolo II*, XII, 2 (1989), s. 945. W tradycji biblijnej dzieci przedstawiane są jako dar Boży (por. Ps 127 [126], 3) i jako znak błogosławieństwa dla człowieka, który chodzi drogami Bożymi (por. Ps 128 [127], 3-4).

[10] „Zadanie wychowania wypływa z najbardziej pierwotnego powołania małżonków do uczestnictwa w stwórczym dziele Boga: rodząc w miłości i dla miłości nową osobę, która sama w sobie jest powołana do wzrostu i rozwoju, rodzice tym samym podejmują zadanie umożliwienia jej życia w pełni ludzkiego”. Jan Paweł II, adh. *Familiaris consortio*, 36.

oraz serdecznej akceptacji innych. Rodzice mają za zadanie uczyć swoje dzieci dialogu, solidarności i postawy służby dla drugiego człowieka. Ich praca ma również służyć rozwojowi wiary dzieci i prowadzić je do wyboru właściwego powołania życiowego.

Pełne i właściwe wychowanie to również przekazanie wiedzy, a także odpowiedzialnej akceptacji trudnej rzeczywistości. Dlatego „w ramach swojej misji wychowawczej rodzice powinni nauczyć dzieci, słowem i świadectwem, jaki jest prawdziwy sens cierpienia i śmierci: zdołają to uczynić, (…) jeśli będą umieli okazać serdeczność, opiekuńczość oraz współczucie chorym i osobom starszym we własnej rodzinie”[11].

Na rodzicach chrześcijańskich spoczywa obowiązek ukazania wszystkich wartości wynikających z życia chrześcijańskiego i kościelnego. Mają oni zadanie pokazać dzieciom prawdziwą wiarę i miłość Jezusa Chrystusa, aby umacniać w nich „dary łaski Bożej”, a także dać świadectwo, że ich dziecko jest dzieckiem Boga, bratem Chrystusa i świątynią Ducha Świętego[12].

Wychowanie w rodzinie musi być integralne, dostosowane do poziomu i rozwoju dziecka, lecz przede wszystkim musi być oparte na miłości odpowiedzialnej.

7.5. Adopcja dzieci opuszczonych

Adopcja jest dla wielu rodzin alternatywą w sytuacji, gdy z przyczyn biologicznych sami rodzice nie mogą mieć potomstwa lub czują w sobie potrzebę i możliwość poszerzenia własnej rodziny. Adoptowane może zostać wyłącznie dziecko opuszczone, tzn. takie, którego sytuacja jest prawnie unormowana, a jego biologiczni rodzice umarli albo żyją i dobrowolnie zrzekli się swoich praw rodzicielskich, czy też zostali tych praw pozbawieni decyzją sądu. Adopcja nie może być kaprysem współmałżonków. Nie powinna również wynikać z pobudek egoistycznych, ale wyłącznie z poczucia odpowiedzialnego rodzicielstwa i chęci obdarowania miłością dziecka, któremu nie było dane wzrastać w domu rodzinnym.

Decyzja o adopcji wiąże się z drobiazgową procedurą, podczas której sprawdza się status materialny oraz dojrzałość emocjonalną przyszłych rodziców. Sam proces oczekiwania na adopcję nie jest jednak wyłącznie wymogiem proceduralnym. Jest to czas dorastania do macierzyństwa i ojcostwa, czas przemyślenia własnych decyzji, ale też zacieśnienia więzów małżeńskich. Świadomość rodzicielstwa powinna stać się wyróżnikiem rodziców adopcyjnych[13].

[11] Jan Paweł II, enc. *Evangelium vitae*, 92.
[12] Por. tenże, adh. *Familiaris consortio*, 39.
[13] Por. tamże.

8. REZULTATY PRZYGOTOWANIA NARZECZONYCH

Odpowiedzialne rodzicielstwo zakłada, że narzeczeni wstępują w związek nie tylko z myślą o swoim szczęściu i zaspokojeniu własnych potrzeb i pragnień. Małżeństwo to otwarcie się na innych ludzi, w tym szczególnie na własne potomstwo. Narzeczeni zyskują świadomość, że ich miłość nie powinna być pozbawiona roztropności. Rozumieją, że miłość to nie tylko popęd seksualny. Uczą się więc odpowiedzialności, która poszerza swoje granice ze swojej osoby na narzeczoną/narzeczonego, współmałżonka i w przyszłości na dzieci. Odpowiedzialne rodzicielstwo buduje atmosferę zaufania i szacunku. Powoduje otwartość na własną seksualność, którą można dzielić się ze współmałżonkiem. W zgodzie z odpowiedzialnym rodzicielstwem cielesność człowieka pozostaje w służbie miłości.

Zrozumienie treści konferencji daje pewność, że metody naturalnego planowania rodziny nie są antykoncepcją, ale świadomym życiem własną płodnością. Uczy obserwacji, analizy i interpretacji, co służy zacieśnianiu więzów małżeńskich, wzmacnianiu czułości między małżonkami oraz kształtuje cechy osobowe niezbędne w dochowaniu wierności. Odpowiedzialne rodzicielstwo zwraca się ku temu, co naturalne, zgodne z powołaniem i przeznaczeniem człowieka. Naturalne planowanie rodziny zostaje rozpoznane jako zgodne z sumieniem człowieka.

9. ZAGROŻENIA

– strach przed skutkami seksualności,
– przedmiotowe traktowanie współmałżonka,
– utylitarystyczne podejście do cielesności,
– miłość rozpoznana jako popęd seksualny,
– braki wychowawcze,
– nieszczęśliwe dzieciństwo i kompleksy w okresie dorastania.

Opinia publiczna pojmuje dobro człowieka często odmiennie od nauki Kościoła. Mentalność przeciwna życiu, tzw. cywilizacja śmierci, zagrożenie dla człowieka widzi w rosnącej populacji. Studia ekologów i futurologów nad demografią alarmują o rosnącym przyroście demograficznym[14]. Instytucje społeczne przestrzegają przed tworzeniem rodzin wielodzietnych. Człowiek przychodzący na świat rozpatrywany jest w kategorii przedmiotu, niosącego ze sobą problemy materialne, z którymi będzie musiała zmierzyć się nie tylko rodzina, ale i otoczenie, chociażby władze lokalne, szkoła.

[14] Por. Jan Paweł II, adh. *Familiaris consortio*, 30.

Niezrozumienie, czym są metody naturalnego planowania rodziny, prowadzi do ośmieszenia i podważenia autorytetu rodzin, które te zasady stosują. Kiedy uczucie miłości sprowadza się wyłącznie do przyjemności przeżyć seksualnych, nie wzrasta wzajemne poznanie małżonków, a pojawia się zagrożenie przedmiotowego traktowania drugiej osoby, która, nieświadomie nawet, może być traktowana wyłącznie jako źródło własnej przyjemności. Wydaje się, że osobom przebywającym w związkach niesakramentalnych, które podejmują współżycie i poprzez antykoncepcję zamykają się na życie, brakuje tak naprawdę wzajemnego zaufania, pewności i pragnienia obdarowania życiem, które jest owocem miłości mężczyzny i kobiety. Miłość jest wtedy ograniczona, a wzajemna relacja nie otrzymuje szansy rozwoju.

Niepełny jest akt miłosny, podczas którego małżonkowie z założenia zabezpieczają się przed poczęciem. Dziecko nie jest dla nich odbiciem ich miłości, nie jest znakiem jedności małżeńskiej[15], ale przeszkodą w realizowaniu ich pasji, kariery, planów życiowych[16].

10. ZADANIA DLA NARZECZONYCH

Normy moralne

– Otwartość na płodność.

– Posiadanie potomstwa wzmacnia więź małżonków.

– Świadomość metod naturalnego planowania ubogaca osobowość.

Zasady postępowania

– Rozumiem, że miłość jest podstawą odpowiedzialnego rodzicielstwa, ponieważ tylko wtedy małżonkowie traktują się z godnością, szanują swoje decyzje, świadomie podejmują działania związane z planowaniem rodziny.

– Mam świadomość, że dziecko jest owocem ich miłości oraz źródłem jedności.

– Obserwuję i potrafię interpretować sygnały płynące z własnego ciała, co daje mi poczucie bezpieczeństwa, pewność siebie, zrozumienie własnych reakcji, nie tylko w życiu uczuciowym, ale i w kontaktach z otoczeniem.

11. ZADANIA DLA ŚRODOWISKA RODZINNEGO

Normy moralne

– Rodzice są dla dzieci pierwszym wzorem ojcostwa i macierzyństwa.

---

[15] Por. Jan Paweł II, adh. *Familiaris consortio*, 14.

[16] Tenże, enc. *Evangelium vitae*, 23.

– Rodzice akceptują metody wychowawcze stosowane w rodzinach ich dzieci.
– Rodzice są świadomi swych zadań wychowawczych wobec wnuków.

Zasady postępowania

– Mam świadomość, że moja postawa rodzicielska wpływa na modele wychowania funkcjonujące w domach moich dzieci.
– Akceptuję metody wychowawcze moich dzieci i jako babcia/dziadek również wnuki otaczam miłością.
– Z taką samą miłością będę traktować rodzone i adoptowane dziecko.

12. ZADANIA DLA PODMIOTÓW WYCHOWUJĄCYCH

Normy moralne

– Miłość małżeńska jest podstawą odpowiedzialnego rodzicielstwa.
– Spotkania przedmałżeńskie służą nauce właściwego rozumienia odpowiedzialności w małżeństwie i rodzicielstwie.
– Niepłodność nie wyklucza powołania do rodzicielstwa.

Zasady postępowania

– Przygotowuję narzeczonych do odpowiedzialnego rodzicielstwa.
– Jestem świadom różnych koncepcji i metod związanych z wychowaniem potomstwa.
– Zwracam uwagę, aby narzeczeni otwierali się na rodzicielstwo nie tylko z myślą o swoich własnych dzieciach, ale również w wymiarze społecznym.

13. REPETYTORIUM

– Miłość jest podstawą odpowiedzialnego rodzicielstwa, ponieważ tylko wtedy małżonkowie traktują siebie z godnością, szanują swoje decyzje, świadomie podejmują działania związane z planowaniem rodziny.
– Rodzice otrzymują od Boga dar płodności. Dzięki niemu zarówno kobieta, jak i mężczyzna przez wzajemną miłość mogą uczestniczyć w stwórczych mocach Boga.
– Metody naturalnego planowania rodziny polegają zasadniczo na obserwacji zmian zachodzących w organizmie kobiety, związanych z fazami cyklu miesiączkowego.
– Odpowiedzialne rodzicielstwo zakłada, że małżonkowie muszą dojrzeć, by stać się ojcem i matką jeszcze przed urodzeniem dziecka.

– Adopcja nie może być kaprysem współmałżonków. Nie może również wynikać z pobudek egoistycznych, ale wyłącznie z poczucia rodzicielstwa i chęci obdarowania miłością dziecka, któremu nie było dane wzrastać w domu rodzinnym.

14. MODLITWA

„O Maryjo,
Jutrzenko nowego świata,
Matko żyjących, Tobie zawierzamy sprawę życia:
spójrz, o Matko, na niezliczone rzesze
dzieci, którym nie pozwala się przyjść na świat,
ubogich, którzy zmagają się z trudnościami życia,
mężczyzn i kobiet – ofiary nieludzkiej przemocy,
starców i chorych zabitych przez obojętność
albo fałszywą litość.
Spraw, aby wszyscy wierzący w Twojego Syna
potrafili otwarcie i z miłością głosić
ludziom naszej epoki
Ewangelię życia.
Wyjednaj im łaskę przyjęcia jej
jako zawsze nowego daru,
radość wysławiania jej z wdzięcznością
w całym życiu
oraz odwagę czynnego i wytrwałego
świadczenia o niej,
aby mogli budować,
wraz z wszystkimi ludźmi dobrej woli,
cywilizację prawdy i miłości
na cześć i chwałę Boga Stwórcy,
który miłuje życie”.

Jan Paweł II, enc. *Evangelium vitae*, 105.

15. LITERATURA ZALECANA DO KONFERENCJI

15.1. Źródła

Kongregacja Nauki Wiary, *Katechizm Kościoła Katolickiego*, wyd. 2 popr., Poznań 2002.

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, w przekładzie z języków oryginalnych, wyd. 5 na nowo oprac. i popr., Poznań 2003.

15.2. Dokumenty Kościoła

„Biuletyn Komisji Episkopatu Polski ds. Rodzin" 1989, nr 5.

Konferencja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego, *Miłość narzeczeńska*, red. E. Szczotek, A. Liskowacka, Katowice 1993.

Konferencja Episkopatu Polski, *Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie* (Łomża 19.06.2009), Warszawa 2009.

Kongregacja Doktryny Wiary, dekl. o niektórych zagadnieniach etyki seksualnej *Persona humana* (29.12.1975), Rzym 1975.

Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości. Zasadnicze cechy wychowania seksualnego* (1.11.1983), Rzym 1983.

Papieska Rada ds. Rodziny, *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie. Wskazania dla wychowania w rodzinie* (8.12.1995), Łomianki 1996.

Papieska Rada ds. Rodziny, *Przygotowanie do sakramentu małżeństwa* (13.05.1996), Rzym 1996.

Konferencja Episkopatu Polski Rada ds. Rodziny, *Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin* (1.05.2003), Warszawa 2003.

Sobór Watykański II, konst. duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (7.12.1965), w: tegoż, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 2002, s. 526-606.

15.3. Nauczanie papieskie

Benedykt XVI, Homilia wygłoszona na zakończenie V Światowego Spotkania Rodzin (Walencja, 9.07.2006), [online:] https://papiez.wiara.pl/doc/377441.Rodzina-jest-szkola-humanizacji-czlowieka [dostęp: 3.03.2019].

Franciszek, Katecheza o roli ojca w rodzinie podczas audiencji ogólnej (4.02.2015), [online:] https://www.vatican.va/content/francesco/pl/audiences/2015/documents/papa-francesco_20150204_udienza-generale.html [dostęp: 11.06.2024].

Jan Paweł II, adh. *Familiaris consortio* (22.11.1981), w: tegoż, *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. M. Romanek, Kraków 2006, s. 89-213.

Jan Paweł II, enc. *Evangelium vitae* (25.03.1995), w: tegoż, *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, red. S. Małysiak, Kraków 1996, s. 639-752.

Jan Paweł II, List do rodzin *Gratissimam sane* (2.02.1994), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 3: *Listy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 358-399.

Paweł VI, enc. *Humanae vitae* (25.07.1968), Warszawa 2001.

15.4. Literatura uzupełniająca

Ange D. i in., *Duchowość kobiety i mężczyzny*. Komplet 8 kaset i 2 CD, Warszawa [b.r.w.].

Arzu-Wilson M., *Miłość i płodność. Metoda owulacji naturalną metodą regulacji poczęć*, Kraków 2004.

Augustyn J., *Integracja seksualna. Przewodnik w poznawaniu i kształtowaniu własnej seksualności*, Kraków 2004.

Billings E.L., Billings J.J., Catarinich M., *Atlas metody owulacji Billingsa. Obraz śluzu w czasie płodności i niepłodności*, Poznań 1998.

Dylematy dotyczące ludzkiej płodności, red. M. Ryś, Warszawa 2015.

Głuchowski P., *Prawo do posiadania potomstwa? Katolik wobec in vitro*, Warszawa 2014.

Knotz K., *Seks jakiego nie znacie. Dla małżonków kochających Boga*, Częstochowa 2009.

Kokoszka A., *Moralność życia małżeńskiego. Sakramentologia moralna*, cz. 3, Tarnów 2005.

Naturalne planowanie rodziny w ujęciu wybranych dyscyplin naukowych, red. W. Wieczorek i in., Lublin 2008.

Pulikowski J., *Wartość współżycia małżeńskiego. O pielęgnowaniu sfery płciowości*, Poznań 2001.

Pulikowski J., *Warto być ojcem. Najważniejsza kariera mężczyzny*, Poznań 2002.

Regulska A., *Wartość czystości seksualnej. Analiza etyczno-pedagogiczna*, Tychy 2007.

Semen Y., *Seksualność według Jana Pawła II*, Poznań 2008.

West C., *Dobra nowina o seksie i małżeństwie. Szczere odpowiedzi na pytania dotyczące nauki Kościoła*, Warszawa 2002.

Wojtyła K., *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986.

Wójcik E., *Naturalne planowanie rodziny*, Warszawa 2009.

Wójcik E., Witkowicz T., *Karty ćwiczeń na kurs podstawowy według metody prof. dr med. J. Rötzera*, Warszawa 2009.



KONFERENCJA 5

CO TO ZNACZY WIERZĘ?
CO TO ZNACZY BYĆ CHRZEŚCIJANINEM?

1. WPROWADZENIE

W obecnych czasach małżeństwo znajduje się pod wpływem rozległych, głębokich i często niespodziewanych przemian społecznych i kulturowych. Dla chrześcijan fundamentem trwałości małżeńskiej jest w pierwszym rzędzie wiara w realne uczestniczenie Boga w życiu człowieka oraz szczera miłość wobec współmałżonka. Aby w pełni zrozumieć rzeczywistość sakramentu małżeństwa, konieczne jest nie tylko poznanie, ale zawierzenie i przyjęcie prawd wiary, jakich naucza Kościół. Związek zawierany przez osoby ochrzczone zawsze staje się sakramentem[1], czyli znakiem miłości do Boga i do człowieka.

2. CEL OGÓLNY KONFERENCJI

– Rozwój duchowy.

Fundamentem refleksji, jaka towarzyszy narzeczonym w okresie przygotowania i duchowego dojrzewania do zawarcia związku małżeńskiego, jest życie wiarą. W duchowości wyraża się istota człowieka i jego relacja z Bogiem, która wpływa na osobowość wierzącego. Poprzez wiarę realizuje się wezwanie do rozwoju wewnętrznego.

3. CELE SZCZEGÓŁOWE KONFERENCJI

– Znajomość prawd wiary.

Wielokrotnie powtarzamy, szczególnie w niedzielnej liturgii Mszy św., Wyznanie wiary[2]. Ta deklaracja postawy wiary zobowiązuje w całej

[1] Kodeks Prawa Kanonicznego, 1055, § 2, Poznań 2004.
[2] Kongregacja Nauki Wiary, *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 185, nn, Poznań 2002.

rozciągłości swojego tekstu. Życie duchowe wymaga pełnej świadomości tego, w co się wierzy i jakie prawdy się wyznaje. Pełne i wystarczające do zbawienia Objawienie przekazał nam Chrystus[3]. Człowiek bogaty w prawdę Bożą może traktować życie (małżeńskie i rodzinne w szczególności) jako drogę uświęcenia i zbawienia. Po drodze tej prowadzi wiernych ustanowiony przez Chrystusa Kościół. Rodzina, którą zamierzają zbudować wierzący i praktykujący narzeczeni, stanie się kościołem domowym[4].

– Umiejętne kierowanie własnym życiem w oparciu o wartości duchowo-religijne. Bycie chrześcijaninem pociąga za sobą szereg wyborów i decyzji moralnych wypływających z wiary.

– Życie łaską sakramentalną.

Chrystus ustanowił sakrament małżeństwa. „Małżeństwo chrześcijańskie staje się skutecznym znakiem, sakramentem przymierza Chrystusa i Kościoła. Małżeństwo między ochrzczonymi jest prawdziwym sakramentem Nowego Przymierza, ponieważ oznacza łaskę i jej udziela" (Por. Ap 14,4)[5].

4. CELE WYCHOWAWCZE KONFERENCJI

– Wzbudzanie doskonałości moralnej i duchowej.

Podstawową funkcją wiary jest spotkanie z Bogiem osobowym. Konsekwencją spotkania jest pragnienie dążenia do świętości, które pobudza do doskonałości moralnej i duchowej.

– Pogłębianie relacji z Bogiem.

Wiara odnosi się do rzeczywistości nadprzyrodzonej. Do jej powstania konieczny jest udział łaski Bożej. Dzięki niej wiara nabiera charakteru nadprzyrodzonego, przez co realny staje się kontakt z Bogiem na poziomie relacji osobowej.

– Budowanie małżeństwa i rodziny w oparciu o wiarę katolicką.

Wiara leży u podstaw wszelkiej komunikacji międzyosobowej. W rzeczywistości wiary dokonuje się spotkanie Boga z człowiekiem, które w swych skutkach przenosi się na relacje rodzinne i małżeńskie.

---

[3] „Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna". KKK 65.

[4] Nazwa „Kościół domowy" wywodzi się z Biblii, a po raz pierwszy została użyta przez św. Jana Chryzostoma. Przypomniał ją Sobór Watykański II. Por. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (7.12.1965), 11, w: tegoż, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 1968, s. 256-606.

[5] KKK 1617.

5. PROPONOWANE TEMATY DO DYSKUSJI

– Z czego wynika stałość Kościoła w wyznawaniu prawd wiary? Jaki związek z żywą wiarą mają orzeczenia dogmatyczne? Czy wartości płynące z prawd wiary mają swoje uzasadnienie we współczesnym świecie? Czy trudno w nie wierzyć i je realizować?
– Czy zgadzasz się z modelem małżeństwa chrześcijańskiego? Czy ma on rację bytu we współczesnej kulturze?

6. PRZEPROWADZENIE KONFERENCJI

Teksty do rozważenia

6.1. Pismo Święte

„On z jednego [człowieka] wywiódł cały rodzaj ludzki, aby zamieszkiwał całą powierzchnię ziemi. Określił [im] właściwe czasy i granice zamieszkania, aby szukali Boga; może dotkną Go i znajdą niejako po omacku. Bo w rzeczywistości jest On niedaleko od każdego z nas. W Nim bowiem żyjemy, poruszamy się i jesteśmy" (Dz 17,26-28).

„Zaraz też przynaglił uczniów, żeby wsiedli do łodzi i wyprzedzili Go na drugi brzeg, zanim odprawi tłumy. Gdy to uczynił, wyszedł sam jeden na górę, aby się modlić. Wieczór zapadł, a On sam tam przebywał. Łódź zaś była już o wiele stadiów oddalona od brzegu, miotana falami, bo wiatr był przeciwny. Lecz o czwartej straży nocnej przyszedł do nich, krocząc po jeziorze. Uczniowie, zobaczywszy Go kroczącego po jeziorze, zlękli się, myśląc, że to zjawa, i ze strachu krzyknęli. Jezus zaraz przemówił do nich: «Odwagi! To Ja jestem, nie bójcie się!». Na to odezwał się Piotr: «Panie, jeśli to Ty jesteś, każ mi przyjść do siebie po wodzie!». A On rzekł: «Przyjdź!». Piotr wyszedł z łodzi i krocząc po wodzie, podszedł do Jezusa. Lecz na widok silnego wiatru uląkł się i gdy zaczął tonąć, krzyknął: «Panie, ratuj mnie!». Jezus natychmiast wyciągnął rękę i chwycił go, mówiąc: «Czemu zwątpiłeś, człowiecze małej wiary?». Gdy wsiedli do łodzi, wiatr się uciszył. Ci zaś, którzy byli w łodzi, upadli przed Nim, mówiąc: «Prawdziwie jesteś Synem Bożym»" (Mt 14,22-33).

Zastanów się: Co według Ciebie oznacza zaufanie Chrystusowi?

6.2. Katechizm Kościoła Katolickiego

„Wiara jest najpierw osobowym przylgnięciem człowieka do Boga; równocześnie i w sposób nierozdzielny jest ona dobrowolnym uznaniem całej prawdy, którą Bóg objawił. Jako osobowe przylgnięcie człowieka do Boga i uznanie

prawdy, którą On objawił, wiara chrześcijańska różni się od wiary w osobę ludzką. Jest, więc słuszne i dobre powierzyć się całkowicie Bogu i wierzyć absolutnie w to, co On powiedział. Byłoby rzeczą daremną i fałszywą pokładać taką wiarę w jakimś stworzeniu" (KKK 150).

„«Głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej, ustanowiona [jest] i wyposażona w prawa przez Stwórcę... Sam Bóg jest twórcą małżeństwa»[6]. Powołanie do małżeństwa jest wpisane w samą naturę mężczyzny i kobiety, którzy wyszli z ręki Stwórcy. Małżeństwo nie jest instytucją czysto ludzką, chociaż w ciągu wieków ulegało licznym zmianom w różnych kulturach, strukturach społecznych i postawach duchowych. Ta różnorodność nie powinna prowadzić do zapomnienia o jego wspólnych i trwałych zasadach. Chociaż godność tej instytucji nie wszędzie ukazuje się z taką samą jasnością[7], to jednak we wszystkich kulturach istnieje pewne zrozumienie dla znaczenia związku małżeńskiego. «Dobro osoby oraz społeczeństwa ludzkiego i chrześcijańskiego łączy się ściśle z pomyślną sytuacją wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej»"[8] (KKK 1603).

Por. KKK 1604; 1605; 1606; 1612; 1618; 1621; 1655.

Zastanów się: Jakie jest chrześcijańskie rozumienie małżeństwa? Jakie prawdy wiary są związane z tym sakramentem?

6.3. Nauczanie papieskie

Jan Paweł II

„Wiara jest odpowiedzią wyrażającą posłuszeństwo Bogu. Wiąże się z tym uznanie Jego boskości, transcendencji i doskonałej wolności. Bóg, który pozwala się poznać, autorytetem swojej absolutnej transcendencji zaświadcza o wiarygodności objawianych przez siebie prawd. Przez wiarę człowiek wyraża akceptację tego Bożego świadectwa. Oznacza to, że w sposób pełny i w całości uznaje za prawdę wszystko, co zostało mu objawione, ponieważ sam Bóg jest jej rękojmią. Ta prawda, którą otrzymuje w darze i której sam nie może się domagać, wpisuje się w kontekst relacji międzyosobowych, nakłaniając rozum, aby otworzył się na jej przyjęcie i uznał jej głęboki sens. Właśnie dlatego, akt zawierzenia Bogu był zawsze rozumiany przez Kościół jako moment fundamentalnego wyboru, który angażuje całą osobę. Rozum i wola wyrażają tu w najwyższym stopniu swą naturę duchową, aby pozwolić człowiekowi

[6] Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 48.
[7] Por. tamże, 47.
[8] Tamże.

na dokonanie aktu, w którym realizuje się w pełni jego osobowa wolność. Wolność, zatem nie tylko towarzyszy wierze – jest jej nieodzownym warunkiem".

Jan Paweł II, enc. *Fides et ratio* (14.09.1998), 13, w: tegoż *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, red. S. Małysiak, Kraków 1996, s. 836.

„Wiara, jako swoista cnota nadprzyrodzona, wszczepiona w ludzkiego ducha, pozwala nam uczestniczyć w poznaniu Bożym, jako odpowiedź na objawione Jego Słowo. Właśnie, dlatego jest rzeczą konieczną, by Kościół w wyznaniu i nauczaniu tej wiary pozostawał ściśle wierny wobec Bożej prawdy, i by ta wierność wyrażała się w żywej postawie zgodnej z rozumem uległości. Sam Chrystus Pan w trosce o tę wierność dla prawdy Bożej przyobiecał Kościołowi specjalną pomoc Ducha Prawdy, wyposażył w dar nieomylności tych, którym zlecił przekazywanie tej prawdy, jej nauczanie (por. Mt 28,19); jak to dokładnie określił Sobór Watykański I, a powtórzył Sobór Watykański II – wyposażył również cały Lud Boży w szczególny zmysł wiary".

Jan Paweł II, enc. *Redemptor hominis* (4.03.1979), 19, w: tegoż, *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. S. Małysiak, Kraków 1996, s. 1-53.

„Chrześcijanin jest powołany do tego, ażeby dawać świadectwo o Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym. W ten sposób buduje się Kościół. Buduje się poprzez świadectwo apostołów, a także wszystkich chrześcijan – mężczyzn i kobiet, jak o tym mówią Dzieje Apostolskie".

Jan Paweł II, Homilia w czasie liturgii słowa (Żywiec, 22.05.1995), w: tegoż, *Pielgrzymki do Ojczyzny: 1979-1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002. Przemówienia, homilie*, Kraków 2006, s. 856.

Zastanów się: W jaki sposób Jan Paweł II definiuje pojęcie wiary? Jak określa on chrześcijanina? Czym jest dar nieomylności?

Benedykt XVI

„Poszukując odpowiedzi, pragnę wyjść od klasycznej formy dialogu, poprzez który obrzęd Chrztu wyrażał przyjęcie noworodka do wspólnoty wierzących i jego odrodzenie w Chrystusie. Kapłan pytał najpierw, jakie imię rodzice wybrali dla dziecka, i kontynuował: «O co prosisz Kościół Boży?» Odpowiedź: «O wiarę». «Co daje ci wiara?» «Życie wieczne». W tym dialogu rodzice prosili dla dziecka o dostęp do wiary, wspólnotę z wierzącymi, gdyż w wierze upatrywali klucza do «życia wiecznego»".

Benedykt XVI, enc. *Spe salvi* (30.11.2007), 10, Poznań 2007.

Franciszek

„Komentując czytany [dziś] w liturgii fragment Pierwszego Listu Świętego Piotra Apostoła (1 P 1,3-9), Franciszek zwrócił uwagę, że nawet jeśli jesteśmy nękani przez trudne doświadczenia, to nigdy nie będziemy pozbawieni radości z powodu tego «czego Bóg w nas dokonał», odrodził nas w Chrystusie i dał nam nadzieję, którą pierwsi chrześcijanie przedstawiali jako zakotwiczenie w niebie".

Franciszek, Homilia podczas Eucharystii w Domu św. Marty (23.05.2016), [online:] https://info.wiara.pl/doc/3178167.Papiez-Istota-tozsamosci-chrzescijanskiej-jest [dostęp: 3.03.2019].

6.4. Sposób realizacji

Przypatrz się filmowym obrazom ludzi, którzy żyją wiarą na co dzień.

– *Wielka cisza*, reż. P. Gröning, Francja–Niemcy–Szwajcaria 2005.
– *Wyspa*, reż. P. Lungin, Rosja 2006.

Zastanów się: Na przykładzie biografii świętych, przeczytanej książki, obejrzanego filmu, spektaklu teatralnego itd. zastanów się, w jaki sposób ich bohaterowie wpływali na zmianę zachowania ludzi z otoczenia. Czy wiara pomaga Ci motywować narzeczoną/narzeczonego do zmiany zachowania i poglądów? Czy potrafisz odróżnić potrzebę przemiany bliskiej Ci osoby od narzucania jej swojego własnego o niej wyobrażenia?

7. TREŚĆ KONFERENCJI

Wiara w Boga rozpoczyna się w momencie, kiedy w Bogu żywym odnajduje się źródło i sens życia, kiedy możliwe jest osobiste zawierzenie Stwórcy. I choć różne są stopnie wiary, to zawsze mówimy o niej, jako o łasce darmo danej. Życie wiarą jest szczególne realizowane w sakramencie małżeństwa. Relacja z Bogiem przechodzi z poziomu indywidualnego na poziom wspólnoty. Mąż i żona oddają się w wierze Bogu i w Nim upatrują źródła swojej miłości.

7.1. Definicja wiary

Podstawowa definicja opisuje wiarę jako odpowiedź człowieka na Boże wezwanie. Wiara odnosi się do rzeczywistości nadprzyrodzonej, dotyczy poznania Boga i uznania całej prawdy, którą Bóg objawia w sposób naturalny i poprzez objawienie w Jezusie Chrystusie. Znaki objawienia, przez które

Bóg wyraża swoje zaproszenie do dialogu z Nim, mogą zostać również rozpoznane rozumem, dlatego to wiara nie lęka się rozumu, ale szuka jego pomocy i pokłada w nim ufność[9].

Święty Tomasz z Akwinu mówi, że wiara jest to sprawność duchowa, mocą której rozpoczyna się w nas życie wieczne, a która czyni nasz umysł przylegającym do tego, co nieoczywiste[10]. Wyznanie wiary nie jest więc czymś zewnętrznym wobec człowieka, ale tworzy jego życie, nadaje mu kierunek i cel[11]. Samo przeżywanie spotkania z Bogiem realizuje się na płaszczyźnie spotkania osób – głęboko osobistej[12]. W postawie wiary przyjęło się wyróżniać stopnie wiary doskonałej, w których wierzący: wierzy, że jest Bóg, wierzy Bogu i wreszcie wierzy w Boga[13]. Pierwsze wyznanie odnosi się do materii wiary i możliwości poznawczych człowieka, drugie jest owocem łaski Bożej, która pobudza do poszukiwań Boga oraz te poszukiwania przenika. Trzecie stanowi o osobowym oddaniu się Bogu. Wierzyć Bogu znaczy iść za Bogiem. Wierzyć to ufać, dać się prowadzić, zawierzyć siebie całkowicie.

Wiara Kościoła jest wiarą kształtowaną przez miłość, która kieruje nas w stronę innych, tworzy wspólnotowy wymiar. Dlatego osobowe spotkanie z Bogiem znajduje swój zewnętrzny wyraz w życiu społecznym[14]. Wiara, z którą nieodłącznie wiąże się szukanie i dążenie do świętości, jest sprawą prywatną tylko w tym sensie, że nikt nie zastąpi człowieka w jego osobistym spotkaniu z Bogiem. Każda relacja ma jednak wymiar społeczny i służy temu, aby przyniosła konkretne skutki dla wspólnoty[15].

7.2. Sens przygotowania do małżeństwa poprzez wiarę

Sakrament małżeństwa rozpoczyna się w życiu mężczyzny i kobiety w momencie, w którym decydują się wspólnie realizować Boże powołanie (zgoda małżeńska). Małżeństwo to nie tylko instytucja, czy związek partnerski. Źródła sakramentu małżeństwa sięgają bowiem do tajemnicy stworzenia człowieka, jako mężczyzny i niewiasty, sięgają także do nauki Chrystusa, który uczynił małżeństwo sakramentem, a powstającą z niego rodzinę drogą uświęcenia i zbawienia.

---

[9] Por. Jan Paweł II, enc. *Fides et ratio*, 43.

[10] Por. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna* (S. th.) 2-2 q.4 a.1, t. 15, Londyn 1966.

[11] Por. Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy św. odprawianej w kościele św. Piotra (Wadowice 14.08.1991), w: tegoż, *Pielgrzymki do Ojczyzny: 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002. Przemówienia, homilie*, red. J. Poniewierski, Kraków 2006, s. 788.

[12] Por. tamże.

[13] Por. Tomasz z Akwinu, S.th. 2-2 q.1 a.1, t. 15, Londyn 1966.

[14] Por. Paweł II, Homilia w czasie Mszy św. odprawianej w kościele św. Piotra, dz. cyt., s. 788.

[15] Por. tenże, Homilia w czasie Mszy św. (Lubaczów 3.06.1991), w: tegoż, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, dz. cyt., s. 598.

Czas narzeczeństwa wydaje się być szczególnie ważny dla stworzenia podstaw przyszłej wspólnoty małżeńskiej (*communio*), dlatego przygotowanie do małżeństwa jest potrzebne i wchodzi w zakres praktyki duszpasterskiej Kościoła. Rzeczywistość, w jaką wkraczają narzeczeni, będzie tak bogata, jak bogate będzie życie duchowe i materialne samych małżonków. Przygotowanie do małżeństwa jest sprawą najwyższej wagi[16], ponieważ przymierze małżeńskie zyskuje solidne podstawy zarówno ludzkie, jak i chrześcijańskie. Na przygotowanie do małżeństwa nie powinno się patrzeć jako na jednorazową katechezę, ponieważ każdy z etapów: czy narzeczeństwa, czy celebracji sakramentalnej, czy wreszcie późniejsze środowisko życia rodzinnego, wymagają rozeznawania woli Bożej i zawierzenia się jej.

Przygotowanie powinno być pomocą w odkrywaniu i utożsamianiu się z wartościami chrześcijańskimi. Jednocześnie rozwija się ono w sposób stopniowy i dzieli się na przygotowanie dalsze (w dzieciństwie poprzez mądrą pedagogię rodziny), bliższe (poprzez religijną formację młodych) i bezpośrednie (katechezy przedmałżeńskie narzeczonych)[17]. Stanowi to dla narzeczonych uprzywilejowaną sposobność „odkrycia na nowo i pogłębienia wiary otrzymanej na chrzcie świętym i umocnionej chrześcijańskim wychowaniem. W ten sposób narzeczeni poznają i dobrowolnie przyjmują powołanie do pójścia za Chrystusem i służenia Królestwu Bożemu w stanie małżeńskim”[18].

Bóg jest miłością (1 J 4,16), a Jego miłość stanowi o rzeczywistości, w której żyje człowiek. Łaska Boża, jaką młodzi otrzymują w sakramencie małżeństwa, jest zaproszeniem Chrystusa do związku małżeńskiego. Odtąd małżonkowie stają się znakiem jedności na wzór jedności Chrystusa z Kościołem. Sakrament małżeństwa, któremu w sposób bardziej szczegółowy poświęcone zostaną kolejne konferencje, jest ściśle powiązany z innymi prawdami wiary.

Dlatego pierwszym zadaniem narzeczonych jest troska obydwojga o żywotność i pogłębianie wiary, tworzenie wspólnoty otwartej na połączenie się dwóch rodzin oraz dzielenie się owocami wzajemnej miłości. Relacja małżeńska rozwija się nie tylko pomiędzy dwojgiem osób, ale zyskuje wymiar społeczny.

7.3. Małżeństwo wobec podstaw wiary

Credo – Symbol Apostolski wymienia prawdy wiary chrześcijańskiej[19], które pochodzą z czasów apostolskich. Symbol wiary jest znakiem rozpoznawczym oraz znakiem jedności między wierzącymi. Za najstarsze wyznanie wiary uważa się zapisane w Dziejach Apostolskich wypowiedziane słowa: „Wierzę,

[16] KKK 1632.
[17] Jan Paweł II, adh. *Familiaris consortio* (22.11.1981), 66, w: tegoż, *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. M. Romanek, Kraków 2006, s. 89-213.
[18] Tamże, 66.
[19] KKK 188.

że Jezus Chrystus jest Synem Bożym" (Dz 8,37). Podobne chrystologiczne wyznania wiary spotykamy w listach św. Pawła (por. 1 Kor 15,3-4; Rz 10,9). *Credo* zostało sformułowane w pierwszych wiekach chrześcijaństwa i od samego początku Kościół wyrażał i przekazywał przez nie swoją wiarę. Jego forma poszerzała się, a sformułowania doskonaliły się wraz z praktyką wyznawania prawd wiary przez kandydatów do chrztu świętego. *Credo* określa prawdy wiary, z którymi utożsamiają się chrześcijanie, a które pogłębiają płaszczyznę zawierzenia: *wierzę, że jest Bóg*, poprzez dogmaty bardziej szczegółowo opisane. Wyznanie wiary zawiera wszystkie wielkie prawdy wiary chrześcijańskiej.

Sakrament małżeństwa wpisuje się w te prawdy i, choć niewypowiadany w *Credo*, należy do nich. Bóg jest dawcą życia. Mężczyzna i kobieta otrzymali od Boga dar bycia podobnymi do samego Stwórcy: „Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam" (Rdz 1,26). Równocześnie Pismo Święte objawia nam, że Bóg jest Jeden w Trzech Osobach. Prawdę tę unaocznia czyniony przez chrześcijan znak krzyża: „W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego". Dogmat Trójcy Świętej jest centralną tajemnicą wiary i życia chrześcijańskiego. Ojciec, Syn i Duch Święty nie są tylko imionami, ale określają w ten sposób rzeczywiste relacje zachodzące wewnątrz Osób Boskich. Ojciec nie jest tym samym, kim jest Syn czy Duch Święty. Teologia rozróżnia wewnętrzne życie Boga w Trójcy oraz wszystkie dzieła Boże, przez które Bóg jako jeden w Trzech Osobach objawia się i udziela ludziom[20].

Małżeństwo i rodzina są budowane na wzór Trójcy Przenajświętszej. Relacje pomiędzy rodzicami i dziećmi mają być budowane zgodnie z tym wielkim wzorem. Tak jak w Bogu zachowana jest jedność, tak i w małżeństwie ma być zachowana jedność. W Trójcy Przenajświętszej dominuje wzajemna Miłość i wspólnota działań. Podobnie małżeństwo i rodzina powinny się realizować poprzez miłość i wspólnotę życia.

Człowiek dzięki światłu rozumu i zdolnościom poznawczym, może poznać Boga poprzez Jego dzieła i świat stworzony. Równocześnie istnieje inny porządek poznania, do którego nie można dojść o własnych siłach. Jest to Objawienie bezpośrednie pozytywne, którego Bóg udziela człowiekowi. Daje mu się poznać[21]. Bóg objawił się poprzez swojego Syna – Słowo, które stało się ciałem. Chrystus, który stał się prawdziwym człowiekiem (Hbr 1,1-2), poprzez swoją śmierć na krzyżu przyniósł ludziom zbawienie. Odkupienie Chrystusa polega na tym, że „przyszedł On… dać swoje życie na okup za wielu" (Mt 20,28), to znaczy umiłował swoich „do końca" (J 13,1), aby zostali wykupieni z odziedziczonego po przodkach złego postępowania[22] (grzechu pierworodnego). Po swoim chwalebnym Zmartwychwstaniu, jako Pośrednik wstawia się za ludźmi nieustannie, jak również wylewa na cały Lud Boży Ducha Świętego, który buduje, ożywia i uświęca Kościół.

[20] KKK 236.
[21] Tamże 50.
[22] Tamże 622.

Te centralne prawdy wiary chrześcijańskiej odnoszą się bezpośrednio do relacji małżeńskiej. Charakter więzi mężczyzny i kobiety opisuje Objawienie. Po biblijnych słowach wyrażających pierwszą radość Boga z zaistnienia człowieka: mężczyzny i kobiety (Rdz 2,23) następuje werset stwierdzający ich jedność małżeńską (Rdz 2,24) oraz mówiący o nagości obojga, ale bez poczucia wstydu (Rdz 2,25). Właśnie to znamienne zestawienie pozwala mówić o objawieniu i zarazem odkryciu oblubieńczego znaczenia ciała w samej tajemnicy stworzenia. Odkrycie sensu własnej cielesności polega na ukazaniu mężczyzny/kobiety w całej rzeczywistości i prawdzie ich ciał i płci. W pierwszym spotkaniu uszczęśliwiającym mężczyzna odnajduje kobietę, a ona jego. Nawzajem przyjmują siebie dla siebie samych tak, jak są chciani przez Stwórcę: ona w swej kobiecości, on w swej męskości. Oblubieńczy charakter ciała spełnia się w takim rozumieniu siebie, że męskość/kobiecość dopełnia się, kiedy przestaje się żyć tylko dla siebie, ale świadomie obdarowuje się sobą drugą osobę. Obdarowani w swym istnieniu męskością i kobiecością, rozpoznają swoją relację jako sferę wolności. Człowiek staje się wolny wolnością daru. Ta właśnie wolność leży u podstaw oblubieńczego znaczenia ciała[23].

Oblubieńczy charakter relacji mężczyzny i kobiety posiada głęboką symbolikę, na której wzoruje się Kościół w swej relacji do Odkupiciela. Znajdziemy ją w analogii miłości oblubieńca i oblubienicy, o jakim mówi Pieśń nad Pieśniami (Pnp 1-8), czy określający postawę Chrystusa do Kościoła w Liście do Efezjan (Ef 5,21-30). Miłość Chrystusa do Kościoła osiąga swój punkt kulminacyjny w Jego oddaniu się na krzyżu. A zatem dialog małżeński, jeśli miałby odpowiadać swej wewnętrznej prawdzie, powinien naśladować dar Chrystusa dla Kościoła.

Małżeństwo jawi się w Nowym Testamencie jako nowa rzeczywistość[24]. W zamyśle Bożym wzajemna miłość mężczyzny i kobiety miałaby stać się odzwierciedleniem komunii Trójcy Świętej, a dynamika życia wewnętrznego Osób Bożych dynamiką własnego życia[25].

W refleksji teologicznej sakrament małżeństwa wiąże się ze znakiem jedności między Chrystusem a Kościołem. Kościół, zwiastun Bożej prawdy o małżeństwie, widział to już w scenie z Kany Galilejskiej, na początku publicznej działalności Jezusa. Pan Jezus jako Oblubieniec aktywnie uczestniczy w weselu, czyniąc pierwszy „znak", zamieniając wodę w wino, potwierdzając wielką miłość Boga do człowieka. Staje się tym samym zwiastunem Bożej prawdy o małżeństwie. Takiej prawdy, na której może się oprzeć ludzka rodzina

[23] Zob. Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność*, Cittá del Vaticano 1986, s. 59-63.

[24] Jan Paweł II, «*Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje*». *Małżeństwo jako sakrament*. Audiencja generalna (1.09.1982), w: tegoż, *Nauczanie papieskie*, V, 2 (czerwiec-grudzień), oprac. E. Weron, A. Jaroch, Poznań 1996, s. 327-329.

[25] Jan Paweł II, Przemówienie do uczestników kursu dla sędziów trybunałów kościelnych,. (13.12.1979), w: tegoż, *Nauczanie papieskie*, II, 2, 1979, Poznań 1992, s. 672.

w perspektywie wszystkich życiowych doświadczeń. Jezus głosi tę prawdę całą swoją obecnością. Ukazuje tą obecnością jak bardzo prawda rodziny wpisana jest w Boże Objawienie i w dzieje zbawienia[26].

8. REZULTATY PRZYGOTOWANIA NARZECZONYCH

Wiara jest relacją osobową wymagającą ciągłego podtrzymywania i pogłębiania kontaktu z Bogiem. Świadomość tego pozwala widzieć małżeństwo w perspektywie relacyjnej. Małżeństwo świadczy o miłości Boga do człowieka. Owo integralne ujęcie prawd wiary otwiera nowy wymiar relacji między mężczyzną i kobietą, przenosząc ją jednocześnie na płaszczyznę Bóg – człowiek. Świadomość sakramentalności małżeństwa pozwala zobaczyć sens i konkretne zadania indywidualnych osób. Dzięki temu przygotowujący się do sakramentu małżeństwa zyskują świadomość indywidualności swojego istnienia, a własną relację do przyszłego współmałżonka odczytują poprzez płaszczyznę relacji Chrystus – Kościół. Głębszego wymiaru nabiera również bliższe przygotowanie do sakramentu, ponieważ zyskuje się przez to świadomość zgodności wszystkich prawd wiary, których punktem odniesienia zawsze pozostaje Pan Bóg.

Małżeństwo, jako integralna część prawd wiary, kieruje jednocześnie do poznania Niewidzialnego Boga, który staje się widoczny poprzez swoje dzieła. Miłość jednocząca małżonków, wspólny cel, który ich złączył, będzie tym właśnie ujawnianiem się Boga w świecie[27]. Jednocześnie małżeństwo w kontekście prawd wiary pozwala zobaczyć, że nie jest to instytucja świecka, ale znak i miejsce odwiecznej tajemnicy Boga. Sakramentalność związku wpisuje się przez to w życie Kościoła, a świadomość jego duchowych podstaw pozwala przetrwać trudności małżeńskie. Równocześnie w małżonkach od początku powstaje świadomość apostolskiego wymiaru życia małżeńskiego[28].

9. ZAGROŻENIA

– fałszywa i niepełna wiara tworzy fałszywy obraz Boga,
– małżeństwo staje się instytucją tymczasową,
– brakuje podstaw jedności małżeństwa,
– nie ma odniesienia do wartości wyższych,

[26] Por. Jan Paweł II, List do rodzin *Gratissimam sane* (2.02.1994), 18, w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 3: *Listy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 358-399.

[27] Por. Jan Paweł II, Katecheza *Małżeństwo w integralnym dziedzictwie przymierza* (13.10.1982), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 22.

[28] Por. K. Wojtyła, *Apostolstwo świeckich*, zebr. M. Jarosz, Kraków 1999, s. 108; K. Lubowicki, *Duchowość małżeńska w nauczaniu Jana Pawła II*, Kraków 2007, s. 225.

– przedmiotowe traktowanie osób,

– brak podstaw trwałości związku.

Wiara w Boga oparta na Tradycji i Piśmie Świętym podawana jest przez Kościół w formie dogmatów lub w formie opisowej (Sobór Watykański II, Katechizm Kościoła Katolickiego, Kodeks Prawa Kanonicznego)[29]. Nie jest prawdziwą wiarą ta, która ogranicza się do własnych, fałszywych wyobrażeń o Bogu. Prawdy wiary, mimo że dotyczą spraw nadprzyrodzonych, układają się w logiczną ciągłość. Sprzeniewierzenie się jednej z nich, jej wypaczenie lub nieprzyjęcie, negatywnie odbija się na postawie wierzącego. Błędne odniesienia do Boga mają swoje negatywne odbicie również w kontekście sakramentu małżeństwa i relacji: żona – Bóg, mąż – Bóg, mąż – żona, małżonkowie – społeczeństwo.

Najbardziej problematyczną sytuacją jaka dotyka młodych, którzy rezygnują z prawd wiary, jest to, że ani oni sami, ani ich relacja nie ma odniesienia do Boga[30]. Tym samym małżeństwo przybiera postać zinstytucjonalizowaną, której trwałość zależna jest wyłącznie od decyzji małżonków[31] i ewentualnych niedogodności prawnych i finansowych. Rezygnacja z prawd wiary sprawia, że związek pozbawiony jest odniesienia do wartości duchowych, które nadają mu trwałość. Spotkanie[32] osób dokonuje się tym samym wyłącznie na płaszczyźnie doznań i pragnień. Istnieje przez to niebezpieczeństwo, że trudności[33] małżeńskiego życia nie zostaną przezwyciężone i zniszczą związek. Uczuciowość, marzenia, pragnienia nie mają stałego charakteru, nieustannie się w człowieku zmieniają, a wspólne życie nabiera dynamiki. Te wszystkie elementy doznań i pragnień muszą oprzeć się na trwałych podstawach obopólnej miłości, gwarantowanej autorytetem Boga dostrzeganym przez wiarę.

Małżeństwo nie będzie również spotkaniem z osobą jako obrazem i podobieństwem Boga. Tym samym współmałżonek może zostać potraktowany w sposób przedmiotowy[34]. Swój wymiar transcendentny traci natychmiast seksualność człowieka sprowadzona do przyjemności i użycia. Fałszywe ubóstwienie ciała prowadzi nieuchronnie do fałszywej gloryfikacji, która kończy się degradacją ciała, a tym samym całej osobowości człowieka[35]. Miłość, która

---

[29] Zob. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (7.12.1965); KKK, Poznań 2002; KPK, Poznań 2004.

[30] Zob. Jan Paweł II, Katecheza *W rozmowie z Chrystusem o podstawach rodziny* (5.09.1979), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 6, dz. cyt., s. 89-90.

[31] Zob. Jan Paweł II, adh. *Familiaris consortio*,11.

[32] Zob. K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986, s. 88.

[33] Zob. Jan Paweł II, adh. *Familiaris consortio*, 34.

[34] Zob. Jan Paweł II, enc. *Veritatis splendor* (6.08.1993), 100, w: tegoż, *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, red. S. Małysiak, Kraków 1996, s. 531-637.

[35] Por. Jan Paweł II, Katecheza *Pożądliwość jest skutkiem zerwania przymierza z Bogiem* (30.04.1980), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 6, dz. cyt., s. 161-163.

nie ma odniesienia do miłości oblubieńczej traci swój wymiar daru, co w konsekwencji niszczy podstawowy sens relacji małżonków. Jan Paweł II wielokrotnie przestrzegał przed relacją partnerską, która dotyka wolności człowieka, ale i ogranicza go poprzez egoistyczne wybory i dążenia. Miłość ludzka, ziemska sama w sobie jest niewystarczająca. Potrzebuje odniesienia do Boga. Natomiast wartości, które odsłaniają się poprzez życie tak, jakby Boga nie było[36], dają krótkotrwałe poczucie wolności i chęć jej nadużywania. Ostatecznie stan ten przeradza się w uczucie osamotnienia, braku spełnienia, braku sensu, które łatwo zinterpretować, obwiniając drugą osobę w związku. W tym momencie może pojawić się pokusa zdrady, ponieważ małżonkowie poszukując szczęścia i spełnienia myślą, że kto inny im to zapewni. Brak wiary w prawdy objawione pozbawia osoby ich wymiaru transcendentnego.

Z miłości Chrystusa do Kościoła wynika m.in. sakrament małżeństwa, którego młodzi udzielają sobie nawzajem. I tylko ze względu na łaskę Chrystusa miłość, wierność i uczciwość małżeńska byłyby w stanie przetrwać grzeszną naturę człowieka[37], skłonną do egoizmu, niechęci, nietrwałą w pragnieniach i oczekiwaniach co do własnego szczęścia.

10. ZADANIA DLA NARZECZONYCH

Normy moralne

– Sakrament małżeństwa wpisuje się w wielkie prawdy chrześcijańskie.
– Małżonkowie wezwani są do ciągłego pogłębiania wiary.
– Miłość mężczyzny i kobiety jest odzwierciedleniem komunii Trójcy Świętej.

Zasady postępowania

– Na co dzień żyję prawdami wiary.
– Poprzez życie w małżeństwie świadczę o miłości Chrystusa do Kościoła.
– W moich relacjach małżeńskich naśladuję doskonałą komunię Trójcy Świętej.

11. ZADANIA DLA ŚRODOWISKA RODZINNEGO

Normy moralne

– Rodzice poprzez pogłębienie wiary biorą udział w przygotowaniu do małżeństwa własnych dzieci.

[36] Por. Jan Paweł II, Katecheza *Ateizm – dramatem naszego czasu*. Do uczestników kongresu „Ewangelizacja a ateizm", w: tegoż, *Nauczanie papieskie*, III, 2, 1980, Poznań 1999, s. 450.

[37] Por. Jan Paweł II, Katecheza *Grzech jako „alienacja" człowieka* (12.11.1986), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 6, dz. cyt., s. 750-753.

– Niezachwiana wiara rodziców odzwierciedla się w udanym związku ich dzieci.
– Każde nowe małżeństwo wzmacnia komunię w Kościele.

Zasady postępowania

– Przygotowanie do małżeństwa moich dzieci jest dla mnie czasem pogłębienia wiary.
– Ślub moich dzieci jest to czas dziękczynienia Bogu.
– Modlę się, aby małżeństwo moich dzieci było świadectwem miłości Boga do ludzi.

12. ZADANIA DLA PODMIOTÓW WYCHOWUJĄCYCH

Normy moralne

– Sakrament małżeństwa nie jest wyłączną sprawą młodych, ale wydarzeniem dla całego Kościoła.
– Wychowawca poprzez narzeczonych obejmuje modlitwą całe otoczenie młodych.
– Znajomość prawd wiary wyjaśnia sens sakramentu małżeństwa.

Zasady postępowania

– Uświadamiam narzeczonym, że sakrament małżeństwa w szczególny sposób włącza ich we wspólnotę Kościoła.
– W czasie przygotowania do małżeństwa uczę narzeczonych modlitwy za wszystkie osoby z ich otoczenia.
– Naukę na temat małżeństwa i rodziny łączę z innymi prawdami wiary.

13. REPETYTORIUM

– Wiarę opisuje się jako odpowiedź człowieka na Boże wezwanie.
– Wiara nie lęka się rozumu, ale szuka jego pomocy i pokłada w nim ufność.
– Przygotowanie powinno być pomocą w odkrywaniu i utożsamianiu się z wartościami chrześcijańskimi.
– Bóg jest miłością (1 J 4,16) i to stanowi o rzeczywistości, w której żyje człowiek.
– Charakter więzi mężczyzny i kobiety opisuje Objawienie.
– Oblubieńczy charakter relacji mężczyzny i kobiety posiada głęboką symbolikę, na której wzoruje się Kościół w swej relacji do Odkupiciela.

– W zamyśle Bożym wzajemna miłość mężczyzny i kobiety miałaby stać się odzwierciedleniem komunii Trójcy Świętej.
– Wspólnota małżeńska jest niczym innym, jak głoszeniem w Kościele Dobrej Nowiny o miłości małżeńskiej.

14. MODLITWA

Boże Nieskończony! Spraw, aby nasze przygotowanie do małżeństwa stało się czasem pogłębiania wiary i zaufania Twojej woli. Aby Twoja, Jezu Chryste, miłość do Kościoła była dla nas wzorem wzajemnych relacji, pokoju i jedności. Prosimy również, aby poprzez naszą wzajemną miłość i oddanie spłynęło błogosławieństwo na nasze rodziny i bliskie osoby, aby widzieli w naszym związku działanie całej Trójcy Świętej. Przez Chrystusa Pana Naszego. Amen.

15. LITERATURA ZALECANA DO KONFERENCJI

15.1. Źródła

Kongregacja Nauki Wiary, *Katechizm Kościoła Katolickiego*, wyd. 2 popr., Poznań 2002.

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, w przekładzie z języków oryginalnych, wyd. 5 na nowo oprac. i popr., Poznań 2003.

15.2. Dokumenty Kościoła

„Biuletyn Komisji Episkopatu Polski ds. Rodziny" 1989, nr 5.

Kodeks Prawa Kanonicznego, Poznań 2004.

Komisja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego, *Miłość narzeczeńska*, red. E. Szczotok, A. Liskowacka, Katowice 1993.

Konferencja Episkopatu Polski ds. Rodziny, *Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin* (1.05.2003), Warszawa 2003.

Papieska Rada ds. Rodziny, *Przygotowanie do sakramentu małżeństwa* (13.05.1996), Rzym 1996.

Posoborowe dokumenty Kościoła katolickiego o małżeństwie i rodzinie, t. 1 i 2, red. K. Lubowicki, Kraków 1999.

Powołanie do życia w małżeństwie i w rodzinie – aspekt duszpasterski i katechetyczny, ze szczególnym zwróceniem uwagi na narzeczonych. Spotkanie „kolędowe" dla kapłanów pod przewodnictwem ks. Prymasa J. Glempa (Wilanów, 25.01.2007), Warszawa 2007.

Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (7.12.1965), w: tegoż, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 1968, s. 256-606.

Wyzwania i perspektywy na początku trzeciego tysiąclecia. Dokument końcowy IV spotkania przewodniczących europejskich komisji episkopatów ds. rodziny i życia, w dniach 11-14.06.2003, „L'Osservatore Romano" 2003, nr 11-12, s. 40-44.

15.3. Nauczanie papieskie

Benedykt XVI, enc. *Spe salvi*, Poznań 2007.

Franciszek, Homilia podczas Eucharystii w Domu św. Marty (23.05.2016), [online:] https://info.wiara.pl/doc/3178167.Papiez-Istota-tozsamosci-chrzescijanskiej-jest [dostęp: 3.03.2019].

Jan Paweł II, adh. *Familiaris consortio* (22.11.1981), w: tegoż, *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. M. Romanek, Kraków 2006, s. 89-213.

Jan Paweł II, *Ateizm – dramatem naszego czasu*. Do uczestników kongresu „Ewangelizacja a ateizm" (10.10.1980), w: tegoż, *Nauczanie papieskie*, III, 2, 1980, Poznań 1999, s. 450-454.

Jan Paweł II, enc. *Fides et ratio* (14.09.1998), w: tegoż, *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, red. S. Małysiak, Kraków 1996, s. 823-920.

Jan Paweł II, enc. *Redemptor hominis* (4.03.1979), w: tegoż, *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. S. Małysiak, Kraków 1996, s. 1-53.

Jan Paweł II, enc. *Veritatis splendor* (6.08.1993), w: tegoż, *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. S. Małysiak, t. 2, Kraków 1996, s. 531-637.

Jan Paweł II, Homilia w czasie liturgii słowa (Żywiec, 22.05.1995), w: tegoż, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*, Kraków 2006.

Jan Paweł II, Katecheza *Grzech jako „alienacja" człowieka* (12.11.1986), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 750-753.

Jan Paweł II, Katecheza *Małżeństwo w integralnym dziedzictwie przymierza* (13.10.1982), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 367-369.

Jan Paweł II, Katecheza *Pożądliwość jest skutkiem zerwania przymierza z Bogiem* (30.04.1980), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 161-163.

Jan Paweł II, Katecheza *W rozmowie z Chrystusem o podstawach rodziny* (5.09.1979), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 89-90.

Jan Paweł II, List do rodzin *Gratissimam sane* (2.02.1994), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 3: *Listy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 358-399.

Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Odkupienie ciała i sakramentalność małżeństwa*, Cittá del Vaticano 1986.

15.4. Literatura uzupełniająca

Bartnik C., *Dogmatyka katolicka*, cz. 2, Lublin 2003.

Bartosz B., *Doświadczenie macierzyństwa. Analiza narracji autobiograficznych*, Wrocław 2002.

Hone G., *Małżeńskie pory roku*, Poznań 2007.

Johnston C., *Małżeństwo – problem czy szansa. Pytania i odpowiedzi*, Kraków 2008.

Lubowicki K., *Duchowość małżeńska w nauczaniu Jana Pawła II*, Kraków 2007.

Majdański K., *Wspólnota życia i miłości: zamysł Boży o małżeństwie i rodzinie*, Łomianki 2001.

Orzeszyna J., *Teologiczno-moralny aspekt niepłodności w małżeństwie*, Kraków 2005.

Przygotowanie do sakramentu małżeństwa i życia w rodzinie, red. W. Szewczyk, Marki 2006.

Ratzinger J., *Wiara – prawda – tolerancja. Chrześcijaństwo a religie świata*, Kielce 2005.

Ratzinger J., *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, Kraków 2006.

Sens i wartość sakramentu małżeństwa, red. A. Czaja, M. Wyżlic, Lublin 2008.

Wojtyła K., *Apostolstwo świeckich*, zebr. M. Jagosz, Kraków 1999.

Wojtyła K., *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986.



KONFERENCJA 6

POWOŁANIE DO SPOŁECZNOŚCI WIERZĄCYCH – KOŚCIÓŁ TO MY

1. WPROWADZENIE

Powołanie małżeńskie jest drogą do zjednoczenia z Bogiem i jako takie odpowiada na powszechne wezwanie do świętości. Każdy człowiek został zaproszony do podjęcia Chrystusowego „pójdź za Mną" (por. Mt 4,19). W powstającej i rozwijającej się miłości pomiędzy mężczyzną i kobietą zaproszenie do chrześcijańskiego życia nabiera nowego wymiaru. Charakter realizacji tego wezwania zmienia się wraz z perspektywą małżeństwa już w momencie wkroczenia na drogę narzeczeństwa.

2. CEL OGÓLNY KONFERENCJI

– Rozwój duchowy.

Rozeznanie własnego powołania wymaga wewnętrznego namysłu i refleksji nad swoimi talentami, zaletami, wadami, pragnieniami. Poznaniu samego siebie powinno towarzyszyć otwarcie na modlitwę. Realizacja tych dwóch komponentów zmienia jednocześnie duchowy obraz człowieka, czyniąc go poprzez rozeznanie własnego powołania, bardziej otwartym na narzeczoną/narzeczonego.

3. CELE SZCZEGÓŁOWE KONFERENCJI

– Zrozumienie istoty powołania chrześcijańskiego.

Powołanie do małżeństwa jest drogą codziennej pracy na rzecz realizowania poprzez męża/żonę indywidualnego powołania do świętości. Istotne na drodze

małżeńskiej jest zrozumienie, że bycie razem, jakkolwiek pełne trudności i zmagań z własnymi wadami, powinno prowadzić do wzajemnego ubogacania się i wewnętrznego przemieniania.

– Umiejętność wartościowania własnego życia.

Odczytywanie własnego powołania pozwala dostrzec w swoim życiu hierarchię wartości, które służą rozwojowi człowieka. Równocześnie zapytywanie o powołanie, budzi umiejętność rozeznawania, które działania służą dobru i rozwojowi człowieka, a które oddalają od celu, jakim jest budowanie ze współmałżonkiem wspólnoty w Bogu.

– Poszukiwanie prawdy.

Wybór małżeństwa jako drogi indywidualnego powołania jest jednocześnie realizowaniem egzystencjalnej potrzeby odkrywania prawdy o samym sobie oraz odkrywaniem życia jako sensu istnienia nie dla siebie, ale dla męża/dla żony.

4. CELE WYCHOWAWCZE KONFERENCJI

– Pogłębienie relacji z Bogiem.

Ponieważ małżeństwo wpisuje się w powszechne powołanie do świętości, skutkiem konferencji będzie pogłębienie relacji z Bogiem, który jest źródłem świętości dla człowieka.

– Poznanie przez narzeczonych ich światopoglądów.

Poznanie warunkuje prawdziwość relacji między osobami. We wzajemnej relacji ważniejsze wydaje się nie tyle zauroczenie tym, co łączy osoby, ale różnic, szczególnie tych, wynikających z odmienności płci.

– Odkrywanie zadań mężczyzny i kobiety w życiu chrześcijańskim.

Choć proces poznania i samowychowania człowieka trwa przez całe życie, niezbędne wydaje się, aby okres narzeczeństwa aktywnie spędzić na zastanowieniu się nad swoimi cechami charakteru, pragnieniami oraz motywami własnych wyborów.

5. PROPONOWANE TEMATY DO DYSKUSJI

– Zastanów się uczciwie nad własnym życiem. Do czego dążyłeś, jakie miałeś aspiracje i cele?

– Jak przeżywać wartości wiary we wspólnocie małżeńskiej?

– Czy nosisz w sobie wyobrażenie kobiety – żony i matki, mężczyzny – męża i ojca?
– Jakie widzisz różnice w doświadczeniu wiary u narzeczonego i narzeczonej?

6. PRZEPROWADZENIE KONFERENCJI

Teksty do rozważenia

6.1. Pismo Święte

„Zachęcam was zatem ja, więzień w Panu, abyście postępowali w sposób godny powołania, do jakiego zostaliście wezwani, z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znosząc siebie nawzajem w miłości. Usiłujcie zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój. Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie" (Ef 4,1-4).

Zastanów się: Czy poza małżeństwem jest tu mowa o jakimś innym, bardziej pierwotnym powołaniu człowieka? Jakie są jego cechy?

6.2. Katechizm Kościoła Katolickiego

„Wszyscy ludzie są wezwani do tego samego celu, którym jest sam Bóg. Istnieje pewne podobieństwo między jednością Osób Boskich a braterstwem, jakie ludzie powinni stworzyć między sobą, w prawdzie i miłości. Miłość bliźniego jest nieodłączna od miłości Boga" (KKK 1878).

Por. KKK 1601; 1602; 1603; 1604; 1699; 1700; 1702; 1704; 1716.

Zastanów się: Jak rozumiesz stwierdzenie, że celem człowieka jest sam Bóg? Jak rozumiesz to w kontekście jedności narzeczeńskiej i małżeńskiej?

6.3. Nauczanie papieskie

Paweł VI

„Co więcej, odpowiedzialne rodzicielstwo, o którym teraz mówimy, w sposób szczególny wiąże się z inną, i to bardzo głęboką ideą należącą do obiektywnego porządku moralnego, ustanowionego przez Boga, którego to porządku prawdziwym tłumaczem jest prawe sumienie".

Paweł VI, enc. *Humanae vitae* (25.07.1968), 10, Warszawa 2001, s. 23.

Jan Paweł II

„Zbawczą misję Kościoła w świecie realizują nie tylko ci, którzy czynią to na mocy święceń, ale także wszyscy świeccy, którzy na mocy Chrztu i specyficznego powołania uczestniczą – każdy w sobie właściwym stopniu – w kapłańskim, prorockim i królewskim urzędzie Chrystusa.

Toteż pasterze winni uznawać i popierać rozwój tych posług, urzędów i funkcji, które, opierając się na sakramentalnym fundamencie Chrztu, Bierzmowania, a w wielu wypadkach także Małżeństwa, są spełniane przez katolików świeckich".

Jan Paweł II, adh. *Christifideles laici* (30.12.1988), 23, w: tegoż, *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. M. Romanek, Kraków 2006, s. 389-390.

„Z uwagi na to, że Boży plan względem małżeństwa i rodziny dotyczy mężczyzny i kobiety w konkretnej codzienności ich bytowania w określonych sytuacjach społecznych i kulturowych, Kościół, chcąc spełnić swoją posługę, musi dołożyć starań, aby poznać stosunki, w których urzeczywistnia się dzisiaj małżeństwo i rodzina".

Jan Paweł II, adh. *Familiaris consortio* (22.11.1981), 4, w: tegoż, *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. M. Romanek, t. 1, Kraków 2006, s. 89-213.

„Muszą wedle niej kształtować swoje życie małżonkowie i rodzice, kobiety i mężczyźni, ludzie różnych stanów i zawodów, od najwyżej społecznie postawionych do tych, którzy spełniają najprostsze prace. Jest to właśnie zasada owej «królewskiej służby», która każdemu z nas nakazuje wzorem Chrystusa wymagać od siebie; wymagać właśnie tego, do czego jesteśmy powołani, i do czego, przyjmując powołanie, sami zobowiązaliśmy się łaską Bożą".

Jan Paweł II, enc. *Redemptor hominis* (4.03.1979), 21, w: tegoż, *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. S. Małysiak, t. 1, Kraków 1996, s. 49.

Benedykt XVI

„W sakramencie Ołtarza Pan przychodzi do człowieka stworzonego na obraz i podobieństwo Boże (por. Rdz 1,27), stając się jego towarzyszem w drodze. W tym sakramencie Pan staje się rzeczywiście pokarmem dla człowieka spragnionego prawdy i wolności. Skoro tylko prawda może nas uczynić wolnymi (por. J 8,36), to Chrystus staje się dla nas pokarmem prawdy".

Benedykt XVI, adh. Sacramentum caritatis (22.02.2007), 2, Radom 2007.

Franciszek

„W życiu małżeńskim zawsze są też problemy i kłótnie. To normalne i tak właśnie się dzieje, że małżonkowie kłócą się, podnoszą głos, ścierają się. A czasem nawet latają talerze. Ale nie przerażajcie się tym. Dam Wam radę: nie kładźcie się spać bez pogodzenia się. A wiecie czemu? Ponieważ zimna wojna następnego dnia staje się niebezpieczna".

Franciszek, O kłótni w związku, XXXI Światowe Dni Młodzieży w Krakowie, 28.07.2016, [online:] https://wiez.pl/2016/07/31/przemowienia-franciszka-z-papieskiego-okna-w-krakowie/ [dostęp: 11.06.2024].

Zastanów się:

– Jaki jest Boży plan względem mężczyzny i kobiety?
– Czym wyróżnia się powołanie do małżeństwa spośród innych powołań? W jaki sposób osoba Chrystusa wiąże się z powołaniem do małżeństwa?

6.4. Sposób realizacji

Przypatruję się duchowości św. Joanny Beretty Molli, która mówiła, że trzeba odważnie stawiać pytanie o własne powołanie. „Powołanie jest darem Bożym, czyli pochodzi od Boga. Jeśli jest darem Bożym, to powinniśmy się troszczyć, by rozpoznać wolę Bożą. Musimy wkroczyć na tę drogę, jeśli Bóg chce, nigdy nie wyważając drzwi, lecz kiedy Bóg chce i w sposób, w jaki Bóg zechce".

Beretta Molla G., *Droga świętości*, Nowy Sącz 1996, s. 33.

7. TREŚĆ KONFERENCJI

Powołanie do małżeństwa wpisuje się w wielkie zadanie człowieka, jakim jest poszukiwanie własnej drogi do świętości. Rozeznanie własnego powołania oraz otwarcie na nie jest drogą zarówno do szczęścia człowieka, jego satysfakcji, jak i indywidualnego rozwoju. W powołaniu do małżeństwa zarówno kobieta, jak i mężczyzna, odmiennie realizują siebie, ponieważ kierują się właściwym rozpoznaniem własnej kobiecości i męskości.

7.1. Wezwanie do świętości

Podjęcie decyzji o wkroczeniu w stan narzeczeństwa będącym przygotowaniem do małżeństwa, nie może zostać pozbawione refleksji nad indywidualnym życiem człowieka. Zawsze bowiem, niezależnie od tego, jak bardzo chcielibyśmy być oddani drugiej osobie, stajemy sami wobec Boga bezbronni, ponieważ tylko On jest nieskalany i święty. Cóż to znaczy? Czy doskonałość

Boga ma być dla człowieka źródłem niepokoju, wyrzutem sumienia, że wciąż nosimy w sobie tyle niedoskonałości? O poznaniu siebie mówili już najstarsi filozofowie greccy. Do podobnego wniosku dochodzą chyba wszyscy myśliciele. Nie można bowiem nawiązywać trwałej i szczęśliwej relacji z drugim człowiekiem bez pytania, kim jestem? Jaki jest cel mojego życia? Czy jest coś takiego jak powołanie?

Bóg odpowiada na te pytania przede wszystkim poprzez Słowo natchnione. Jan Paweł II w nauczaniu o powołaniu wydobywa z Pisma Świętego dwa fragmenty, które pokazują, że z jednej strony człowiek, stworzony mężczyzną albo kobietą, jest obrazem i podobieństwem Boga (Rdz 1,26), a z drugiej, że „Bóg jest miłością, kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim" (1 J 4,16). Od wieków teologia nadal rozważa i szuka zrozumienia słów św. Augustyna: „Niespokojne jest serce moje, dopóki nie spocznie w Tobie"[1].

Człowiek, aby być szczęśliwy, potrzebuje miłości. Tego szczęścia poszukuje jednak zbyt często drogą najprostszą i najpłytszą zarazem, poprzez przyjemności świata doczesnego. Dążenie do szczęścia powinno być, jak podkreślał Jan Paweł II, dążeniem do świętości, czyli realizowaniem w sobie obrazu i podobieństwa do Boga. Świętość człowieka jest uczestnictwem w życiu samego Boga. Jan Paweł II wskazuje, że wzrastanie do świętości opiera się na przykazaniu miłości, na szukaniu i realizowaniu podobieństwa do Boga poprzez miłość[2].

Szczególnym znakiem pontyfikatu Jana Pawła II były licznie dokonane beatyfikacje i kanonizacje. Ogłaszając świętych i błogosławionych, pokazywał, że różne są drogi realizacji świętości i odkrywania powołania[3]. „Trzeba rozbudzić w każdym wierzącym prawdziwą tęsknotę za świętością, mocne pragnienie nawrócenia i osobistej odnowy w klimacie coraz żarliwszej modlitwy i solidarności z bliźnimi, zwłaszcza z tymi najbardziej potrzebującymi"[4].

Realizacja powołania do świętości wiąże się więc z osobistą pracą wewnętrzną, z zawierzeniem siebie Bogu oraz służbą drugiemu człowiekowi. Papież odkrywa tym samym, że powołanie do świętości ma charakter powszechny, ale odmienne są sposoby jego realizacji. Szczególnym sposobem tej realizacji jest powołanie do życia w małżeństwie i rodzinie.

Dla Jana Pawła II mówić o świętości, to rozbudzać w małżonkach entuzjazm dla ich powołania[5]. Małżeńskie powołanie do świętości ukazuje nie jako

---

1 Święty Augustyn, *Wyznania*, 1, 1, Kraków 2007.

2 Por. Jan Paweł II, enc. *Veritatis splendor* (6.08.1993), 107, w: tegoż, *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, red. S. Małysiak, Kraków 1996, s. 531-637.

3 Por. Jan Paweł II, adh. *Vita consecrata* (25.03.1996), 14, 39, w: tegoż, *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, red. M. Romanek, Kraków 2006, s. 5-159.

4 Jan Paweł II, List *Tertio millennio adveniente* (10.11.1994), 42, w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 3: *Listy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 403-428.

5 Zob. Jan Paweł II, Przemówienie do nowożeńców, *Medytacja nad tajemnicą Wcielenia*, 25.03.1981, w: tegoż, *Nauczanie papieskie*, IV, 1, 1981, Poznań 1989, s. 373.

obowiązek czy nakaz, ale jako odkrycie wewnętrznego pragnienia Boga. Świętość związku mężczyzny i kobiety papież porównywał do treści Psalmu 45,11-12, w którym tak, jak król pragnie piękności swej córki, tak Bóg pragnie *piękności* małżonków, aby żyli pełnią ludzkiej godności i Chrystusowej świętości oraz aby służyli miłości i życiu[6].

7.2. Specyfika i realizacja powołania chrześcijańskiego w narzeczeństwie i małżeństwie

Nie ma wątpliwości, że narzeczeństwo rozpoczyna bardzo ważny moment przygotowania do sakramentu małżeństwa, tym bardziej, że realizacja tego powołania jednoznacznie wiąże się z wymiarem wspólnotowym.

Bóg stworzył człowieka jako mężczyznę i kobietę (por. Rdz 1,27), ponieważ nie było dobrze, aby mężczyzna był sam (por. Rdz 2,18). W pierwszym opisie stworzenia czytamy, że mężczyzna, żyjąc pierwotnie w samotności, odnalazł swoją tożsamość dopiero przy boku Ewy – osoby jemu podobnej. Jan Paweł II dostrzegał w tym opisie naturalne dla człowieka pragnienie realizowania siebie poprzez relację z drugim człowiekiem[7], pragnienie bycia we wspólnocie i dzielenia życia z drugim. Papież przypomina, że o wewnętrznej tożsamości każdej ludzkiej osoby, mężczyzny i kobiety, stanowi zdolność do życia w prawdzie i miłości; a nawet więcej – potrzeba prawdy i miłości to wymiary życia osobowego. Tego rodzaju potrzeba otwiera człowieka na Boga, na drugiego człowieka i na życie w komunii[8].

Szczególną cechą powołania małżeńskiego jest skierowanie wezwania Bożego nie pojedynczo do każdego, ale jednocześnie do dwojga: mężczyzny i kobiety. Dlatego okres narzeczeństwa jest czasem odkrywania, w jaki sposób tych dwoje będzie mogło realizować owo powołanie już nie pojedynczo, ale razem, jako wspólnota osób, jako jedność. „Przeto opuści człowiek ojca swego i matkę, a przylączy się do żony swojej i będą oboje jednym ciałem" (Mt 19,5). Cechą powołania małżeńskiego jest więc głębokie zjednoczenie osób. Jan Paweł II nazywa wzajemne oddanie się „logiką powołania małżeńskiego"[9].

Narzeczeństwo rozpoczyna czas wzajemnego doskonalenia się i obopólnego uświęcania, które mają dokonywać się w życiu małżeńskim. Sakramentalność tego związku polega na tym, że zadania te małżonkowie wypełniają w duchu i mocy Chrystusa, wszystko Mu zawierzając.

---

[6] Por. Jan Paweł II, *Świętość związku mężczyzny i kobiety*, Homilia podczas Mszy św. dla uczestników kongresu teologiczno-duszpasterskiego (4.10.1997), „L'Osservatore Romano" 1997, nr 12, s. 15.

[7] Por. Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, Watykan 1986, s. 38.

[8] Zob. Jan Paweł II, List *Gratissimam sane* (2.02.1994), 8, w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 3: *Listy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 358-399.

[9] Zob. tamże, 11.

W adhortacji *Familiaris consortio* Jan Paweł II przypomina, że w naszych czasach, bardziej niż kiedykolwiek, potrzebne jest przygotowanie młodych do małżeństwa i życia w rodzinie. Przygotowanie to dzieli na trzy etapy: dalsze, bliższe i bezpośrednie[10]. Wszystkie one mają na celu właściwe wychowanie osób, które realizuje nie tylko narzeczony/narzeczona, ale w które włącza się cała rodzina obydwojga, a także społeczeństwo i Kościół. Chodzi tu o budowanie już od dzieciństwa właściwej hierarchii wartości, która w małżeństwie przerodzi się w dojrzały i odpowiedzialny związek oparty na miłości i wierności, w których Bóg znajduje również należne sobie miejsce. Przygotowanie dalsze, bliższe i bezpośrednie ma więc na celu kształtowanie powołania do małżeństwa jako jednej z piękniejszych dróg życia i realizowania siebie.

7.2.1. Wezwanie do wspólnoty na wzór trójcy świętej

Opis biblijny ukazuje również, że powołanie człowieka do bytowania we wspólnocie jest odzwierciedleniem Boskiej komunii Osób[11]. Mężczyzna i kobieta, którzy zawierają przymierze małżeńskie, niosą w sobie podobieństwo do Boskiego „My". Komunia małżonków łączy dwoje i daje początek wspólnocie miłości[12].

Ci, którzy zostali ochrzczeni w imię Jezusa Chrystusa, także w Jego imię zawierają związek małżeński. Ich miłość jest uczestnictwem w miłości Boga. To On jest jej źródłem i zarazem celem. Związek małżeński stanowi na ziemi obraz wielkości Boga, miłującej, życiodajnej wspólnoty Trzech Osób w jednym Bogu oraz Bożego przymierza w Chrystusie i z Kościołem.

Biblia przedstawia obraz stworzenia i wyznacza człowiekowi to najbardziej pierwotne powołanie, aby stawać się obrazem i podobieństwem Boga (Rdz 1,26), mówiąc inaczej, odnajdywać siebie w Bogu. W owym odkrywaniu powołania małżeńskiego wskazuje się na podobieństwo wspólnoty mężczyzny i kobiety do komunii Osób Trójcy Świętej. Małżeństwo jest szczególnym i uprzywilejowanym objawieniem się Boga w Trójcy Świętej Jedynego[13]. Bóg jest miłością (1 J 4,8) i w samym sobie przeżywa komunię miłości. Właśnie w owej *communio personarum* wyraża się ludzkie podobieństwo do Boskiego „My". Tylko osoby zdolne są do życia *in communione*[14]. Czas w narzeczeństwie powinien stać się czasem odkrywania, że poprzez przymierze małżeńskie

[10] Zob. Jan Paweł II, adh. *Familiaris consortio* (22.11.1981), 66, w: tegoż, *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. M. Romanek, Kraków 2006, s. 89-213.

[11] Por. Jan Paweł II, List *Gratissimam sane*, 7.

[12] Por. tamże.

[13] Zob. Jan Paweł II, *Kościół od zawsze zjednoczony z rodziną*, Przemówienie do Międzynarodowego Stowarzyszenia popierania Studium Prawa Kanonicznego (2.11.1994), w: *Rodzino, co wiesz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, oprac. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 245.

[14] Por. Jan Paweł II, List *Gratissimam sane*, 7.

ludzie nie tylko mają rozwijać w sobie obraz Boga, ale mają objawiać miłość, która ożywia wewnętrzne życie Trzech Osób Boskich[15]. Kobieta i mężczyzna są predysponowani do życia w takiej komunii, uczestnicząc w tajemnicy wzajemnego dawania się i przyjmowania się w miłości, jaka odbywa się wewnątrz Trójcy Świętej. Powołanie do takiej jedności nie zamyka małżonków w ich własnym świecie, ale otwiera na nowe życie oraz świadome tworzenie Królestwa Bożego na ziemi[16].

7.2.2. Powrót do pierwotnej godności

Kluczem do zrozumienia powołania mężczyzny i kobiety jest przyjęta prawda o świecie, będącym miejscem relacji między osobami. Naukę o powołaniu do małżeństwa uzupełnia druga prawda, mówiąca o tym, że człowiekowi już z samego faktu narodzenia przysługuje niezniszczalna godność, której źródłem jest Bóg – Dawca życia. Każdy człowiek, niezależnie od tego, jak wygląda i czym się zajmuje, jest powołany przez Boga do realizowania własnego człowieczeństwa poprzez miłość.

Podstawowym punktem odniesienia dla nauki o pierwotnej godności człowieka jest biblijny opis powstania świata[17]. Człowiek zostaje stworzony w świecie wraz z innymi bytami. I choć wszystko, co Bóg stworzył, było dobre, tylko człowiek stworzony został na obraz i podobieństwo Boga (zob. Rdz 1,27). Zawiera się tu wyjątkowość człowieka, a zarazem niemożność zrównania go z innymi stworzeniami. Chociaż przez grzech pierworodny człowiek utracił pierwotną relację z Bogiem, ma możliwość odnowić tę więź m.in. poprzez realizowanie powołania do małżeństwa.

Objawienie pokazuje, że pierwszy człowiek tak bardzo różnił się od świata stworzonego, że odczuwał samotność. Samotność ta wskazywała jednocześnie na jego odrębność, ale i podmiotowość. Lapidarnie zarysowany w Księdze Rodzaju proces poszukiwania własnej definicji, własnej tożsamości, Adam realizuje poprzez nadawanie innym rzeczom nazw oraz rozpoznanie siebie, jako kogoś odrębnego od reszty stworzenia. Ten sam proces dokonuje się w życiu każdego z nas. Dojrzewamy do własnego powołania poprzez odkrywanie i rozpoznawanie siebie w świecie. Samotność oznacza, że człowiek jest sam, poprzez swoje człowieczeństwo, przez to kim jest. W tej samotności zawiera się również jego relacja z Bogiem, ponieważ on jako jedyny jest obrazem i podobieństwem Boga. W związku z tym szczególnego charakteru nabiera także cielesność człowieka. Ciało, przez które człowiek uczestniczy w widzialności świata stworzonego, unaocznia mu zarazem, że różni się od innych bytów i poprzez swą cielesność jest sam.

[15] Por. tamże, 8.
[16] Por. tamże, 7.
[17] Por. Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą*, dz. cyt.

Po raz pierwszy człowiek odkrywa sens swej cielesności, kiedy otrzymuje od Boga zadania: panować nad stworzeniem, uprawiać ziemię, przeobrażać ją stosownie do swych potrzeb (por. Rdz 2,6). „Można też konsekwentnie powiedzieć, że należy do tego wymiaru samotności, poprzez który człowiek od początku jest w widzialnym świecie jako ciało wśród ciał, odkrywając sens swej cielesności”[18]. Człowiek jest podmiotem nie tylko poprzez samoświadomość i samostanowienie, ale również przez swoje ciało.

Ciało ludzkie ma charakter określonej płci. Biblijny opis stworzenia kobiety z żebra mężczyzny (Rdz 2,20-22), choć nosi w sobie dzięki archaicznemu sposobowi wyrażania znamiona mitu, przekazuje prawdę o jednorodności ciała kobiety i mężczyzny, a także o potrzebie jedności dwojga. Powrót do pierwotnej godności może więc również realizować się poprzez wzajemne odkrywanie sensu własnej cielesności i sensu, jaki odkrywa się poprzez oddanie siebie drugiej osobie.

7.2.3. Oblubieńczy sens ciała

Wszystkie analizy Jana Pawła II związane z teologią ciała odnoszą się do biblijnej prawdy, że człowiek, którego Bóg stworzył mężczyzną i niewiastą, zawiera swój obraz i podobieństwo do Boga. Mężczyzna i kobieta stanowią jakby dwa różne sposoby bycia ciałem. Wraz ze stworzeniem człowieka wyłania się specyficzna relacja związana z obdarowaniem. Bóg obdarowuje człowieka życiem, ale równocześnie cały świat widzialny jest stworzony dla człowieka. Tylko człowiek, dzięki swojej świadomości, jest zdolny odpowiedzieć na dar Boga, ponieważ żadne inne stworzenie nie potrafi zidentyfikować i określić siebie jako stworzone z niczego, dar z nicości[19]. Mężczyzna uświadomiwszy sobie własną samotność, oczekuje pomocy (por. Rdz 2,20), „ponieważ żadna z istniejących do tej pory istot żywych nie stwarza możliwości bytowania w relacji daru”[20]. Jedynie kobieta dla mężczyzny (i odwrotnie) jest w stanie wyrazić owo wzajemne obdarowanie. Męskość/kobiecość – czyli płeć – jest pierwotnym znakiem obdarowania stwórczego, a równocześnie uświadomionego przez człowieka jako mężczyznę/kobietę i niejako pierwotnie „przeżytego” daru[21]. Księga Rodzaju mówi o tym, że mężczyzna i kobieta łączą się ze sobą tak ściśle, że stają się jednym ciałem.

Ciało jest źródłem płodności i prokreacji, ale przede wszystkim posiada zdolność wyrażania miłości, w której człowiek staje się darem dla drugiej osoby. Jan Paweł II rozwija tu naukę Soboru Watykańskiego II, który stwierdził, że człowiek nie może odnaleźć siebie inaczej, jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego[22].

---

[18] Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą*…, dz. cyt., s. 29-30.

[19] Por. tamże, s. 57.

[20] Tamże.

[21] Por. tamże, s. 59.

[22] Por. Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes* (7.12.1965), 24, w: tegoż, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 2002, s. 526-606.

Człowiek posiada zdolność wyrażania miłości. Zdolność ta jest jednocześnie równoznaczna z afirmacją osoby. Pierwotna szczęśliwość człowieka polegała na tym, że znał on oblubieńczy charakter swojego ciała, wiedział, że jest chciany przez Boga, że ciało jest również obrazem Boga. Równocześnie możliwość zjednoczenia z drugą osobą pozwalała człowiekowi na zrealizowanie własnego powołania bycia nie „dla siebie", ale „dla" drugiego.

Dlatego Jan Paweł II uczył, że dzięki uczynieniu daru z siebie, człowiek paradoksalnie odnajduje się w swoim własnym darze. Dzięki temu dający zostaje równocześnie obdarowanym. Dlatego także powołanie małżeńskie jest wezwaniem do stałego wzrostu miłości, która realizuje się poprzez wierność małżeńskiej obietnicy obopólnego daru.

Wzorem dla rozpoznania charakteru tego powołania, jak i później do utrzymania małżeństwa, jest relacja miłości Chrystusa do Kościoła. Kościół jest znakiem wzniesionym wśród narodów, by świadczyć o głębi Bożej miłości objawionej w Chrystusie, zwłaszcza poprzez dar, który czyni On ze swego życia (por. J 10,11-15). Dlatego poprzez Kościół wszyscy ludzie – zarówno kobiety, jak i mężczyźni – są powołani, aby być Oblubienicą Chrystusa[23].

8. REZULTATY PRZYGOTOWANIA NARZECZONYCH

Pismo Święte mówi nam, że mężczyzna i kobieta zostali stworzeni do małżeństwa. „Mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem" (Rdz 2,24). W ten sposób, mówił Jan Paweł II, przed narzeczonymi otwiera się „wielka, stwórcza perspektywa istnienia człowieka"[24].

Rozeznanie własnego powołania oraz otwarcie na nie jest drogą do szczęścia człowieka, jego satysfakcji, jak również indywidualnego rozwoju. W powołaniu do małżeństwa zarówno kobieta, jak i mężczyzna odmiennie realizują siebie, ponieważ kierują się właściwym rozpoznaniem własnej kobiecości i męskości. Karol Wojtyła nauczał, że każde powołanie przybiera kształt męski i kobiecy[25], podobnie jak inne są cechy macierzyństwa i ojcostwa. Tajemnica właściwego realizowania powołania do małżeństwa leży, zdaniem Ojca Świętego, w doskonałej komunii osób, którego wzorem jest związek Maryi i Józefa. Jan Paweł II nauczał, że dla Kościoła równie ważne jest wyznawanie dziewiczego poczęcia Jezusa, jak i obrona małżeństwa Maryi z Józefem[26]. Prawdę tę

[23] Por. Jan Paweł II, List *Mulieris dignitatem* (15.08.1988), 25, w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 3: *Listy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 290-330.

[24] Jan Paweł II, *Dzięki sakramentowi ciała człowiek czuje się podmiotem świętości* (20.02.1980), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 141.

[25] Zob. K. Wojtyła, *Aby Chrystus się nami posługiwał*, Kraków 1979, s. 82-92.

[26] Por. Jan Paweł II, adh. *Redemptoris custos* (15.08.1989), 7, w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 2: *Adhortacje*, red. P. Ptasznik, Kraków 2006, s. 302-319.

papież podkreślił jeszcze bardziej poprzez beatyfikację w 2001 roku pierwszej w historii Kościoła pary małżeńskiej Marii i Alojzego Beltrame Quattrocchich[27].

Najważniejsze dla narzeczonych przygotowujących się do sakramentu małżeństwa wydaje się zdobycie świadomości, skąd wypływa godność człowieka i jak odczytywać ją w relacji miłości i wzajemnego uświęcania się poprzez wspólnotę. Zrozumienie powołania pozytywnie wpływa więc nie tylko na samą osobę, ale również na tych dwoje. Poprzez przyjrzenie się relacji Maryi i Józefa, błogosławionych małżonków Quattrocchi, czy św. Joanny Beretty Molli, narzeczeni uczą się, że zwyczajne życie można przeżyć w sposób nadzwyczajny[28], w oparciu o zawierzenie Bogu.

Równocześnie przygotowujący się do sakramentu małżeństwa, oddziałują swoją miłością i otwartością na najbliższych w rodzinie, na współpracowników, jak i ludzi przypadkowo spotkanych. Rozpoznanie powołania niesie ze sobą poznanie siebie, ale równocześnie zrozumienie innych[29], a co najważniejsze, przyjęcie drugiego człowieka z jego niedoskonałościami.

9. ZAGROŻENIA

– błędne rozeznanie powołania;
– ograniczenie wymiaru świętości do płaszczyzny doskonałości cech charakteru;
– fałszywe wyobrażenie o narzeczonym/narzeczonej;
– traktowanie narzeczeństwa jako związku małżeńskiego poprzez współżycie seksualne;
– budowanie powołania na egoistycznym zauroczeniu, a nie miłości;
– tworzenie błędnych, nierealnych wyobrażeń o swoim przyszłym małżeństwie;
– problemy z własną płciowością;
– trudności z odnalezieniem miejsca w społeczeństwie.

Błędne odczytanie własnego powołania sprawia, że człowiek nie znajduje szczęścia w związku narzeczeńskim, później małżeńskim. Poczucie zagubienia i niespełnienia bardzo często przenosi się na drugą osobę, przy czym zwykle jedna ze stron obarcza drugą winą za nieudaną relację. We współczesnej kulturze coraz częściej mówi się o wolnych związkach niesakramentalnych lub tzw. singlach. Do najważniejszych wyzwań, przed jakimi według Ojca Świętego staje obecnie społeczeństwo, należy szerząca się kultura indywidualistyczna,

[27] Zob. L. Grygiel, *Świętość dwojga. Pierwsza błogosławiona para małżeńska*, Warszawa 2002.
[28] Por. Jan Paweł II, *Przeżywali zwyczajne życie w sposób nadzwyczajny*. Homilia podczas beatyfikacji Alojzego i Marii Quattrocchi (21.10.2001), „L'Osservatore Romano" 2002, nr 1, s. 51-52.
[29] K.Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986, s. 72.

która promuje tzw. konkubinaty, wzmocnione przez cały zespół gwarancji prawnych, podważających najgłębszy sens instytucji rodzinnej. Odrzuca się w nich małżeństwo jako drogę realizacji powołania do miłości i świętości. Cechą związków faktycznych, jak to wskazywał Ojciec Święty, jest tymczasowość i brak nieodwołalnego zobowiązania.

Przeciwne powołaniu są również brak modlitwy i postawy zawierzenia w codziennym, prywatnym życiu[30]. Powołanie jest, jak podkreślał Jan Paweł II, „przeżywaniem życia w rytmie przyjmowania i dawania”[31]. Współczesna kultura promuje zachowania oparte wyłącznie na przyjmowaniu i niedawaniu niczego od siebie. Podobnie, na zasadzie partnerstwa bez zobowiązań traktuje się związki.

10. ZADANIA DLA NARZECZONYCH

Normy moralne

– Każde narzeczeństwo pozostawia w osobowości człowieka niezatarty ślad.
– Czas narzeczeństwa jest już realizacją powołania.
– Narzeczeństwo rozpoczyna drogę realizacji powołania do świętości.

Zasady postępowania

– Traktuję narzeczoną/narzeczonego z całą odpowiedzialnością jako przyszłą żonę/przyszłego męża.
– Uczę się jak być idealnym narzeczonym/narzeczoną.
– Wspólnie z narzeczonym/narzeczoną rozmawiam na temat naszej przyszłości.

11. ZADANIA DLA ŚRODOWISKA RODZINNEGO

Normy moralne

– Narzeczeństwo nie jest związkiem ukrywanym przed rodzicami.
– Rodzice przekazują pozytywny obraz swojego narzeczeństwa.
– Narzeczeństwo nie jest jeszcze związkiem sakramentalnym mojego dziecka.

Zasady postępowania

– Modlę się o właściwe odczytanie powołania przez moje dziecko.

---

[30] Jan Paweł II, *Modlitwa, wezwanie, odpowiedź: trzy podstawy powołania. Orędzie na Światowy Dzień Modlitw o Powołania* – 1979 r. (6.01.1979), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 4: *Konstytucje apostolskie, listy motu proprio i bulle, orędzia na Światowe Dni*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 573-575.

[31] Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Modlitw o Powołania* (2.02.1982).

– Przez wspólne przebywanie staram się akceptować przyszłego zięcia/przyszłą synową.
– Nie zmuszam mojego dziecka do zawierania określonego związku małżeńskiego.

12. ZADANIA DLA PODMIOTÓW WYCHOWUJĄCYCH

Normy moralne

– Powołanie realizuje się poprzez wewnętrzne przyzwolenie na jego realizację.
– Ingerencja w decyzję co do wyboru drogi życia jest ryzykowna w skutkach.
– Realizacja powołania do małżeństwa potrzebuje czasu narzeczeństwa.

Zasady postępowania

– Jestem świadomy, że nie wolno mi ingerować w decyzje narzeczonych.
– Podczas spotkań dla narzeczonych staram się pomóc im w poznaniu samych siebie.
– Uświadamiam narzeczonym, że rozeznaniu powołania do małżeństwa zawsze towarzyszy jakaś niepewność, w której trzeba zawierzyć się Bogu.

13. REPETYTORIUM

– Okres narzeczeństwa jest czasem odkrywania piękna powołania małżeńskiego.
– Modlitwa i wzajemne poznawanie się służą dobru narzeczonych.
– W odkrywaniu drogi do świętości nie tylko młodzi wspomagają się nawzajem, ale włączają się w to ich rodzice i otoczenie.
– Świadomość własnego powołania wiąże się z dziękczynieniem za dar narzeczeństwa.

14. MODLITWA

Dla Niej

Boże Nieskończony,
Który chcesz, abym w miłości dążyła ku Tobie,
Postawiłeś na drodze mojego powołania mojego narzeczonego,
Spraw, abym dzień po dniu stawała się coraz bardziej pomocna na Jego drodze do świętości,
Abym każdego dnia coraz głębiej odczytywała powołanie do bycia żoną.
Mój narzeczony –
Za Niego Ci dziękuję. Amen.

Dla Niego

Boże Nieskończony,

Który chcesz, abym w miłości dążył ku Tobie,

Postawiłeś na drodze mojego powołania moją narzeczoną,

Spraw, abym dzień po dniu stawał się coraz bardziej pomocny na Jej drodze do świętości,

Abym każdego dnia coraz głębiej był zdolny wypełniać powołanie do bycia mężem.

Moja narzeczona –

Za Nią Ci dziękuję. Amen

15. LITERATURA ZALECANA DO KONFERENCJI

15.1. Źródła

Kongregacja Nauki Wiary, *Katechizm Kościoła Katolickiego*, wyd. 2 popr., Poznań 2002.

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, w przekładzie z języków oryginalnych, wyd. 5 na nowo oprac. i popr., Poznań 2003.

15.2. Dokumenty Kościoła

„Biuletyn Komisji Episkopatu Polski ds. Rodziny" 1989, nr 5.

Komisja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego, *Miłość narzeczeńska*, red. E. Szczotok, A. Liskowacka, Katowice 1993.

Papieska Rada ds. Rodziny, *Przygotowanie do sakramentu małżeństwa* (13.05.1996), Rzym 1996.

Posoborowe dokumenty Kościoła Katolickiego o małżeństwie i rodzinie, t. 1-2, red. K. Lubowicki, Kraków 1999.

Rada ds. Rodziny Konferencji Episkopatu Polski, *Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin* (1.05.2003), Warszawa 2003.

Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (7.12.1965), w: tegoż, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 2002, s. 526-606.

Wyzwania i perspektywy na początku trzeciego tysiąclecia. Dokument końcowy IV spotkania przewodniczących europejskich komisji episkopatów ds. rodziny i życia, w dniach 11-14.06.2003, „L'Osservatore Romano" (wyd. polskie) 2003, nr 11-12, s. 40-44.

15.3. Nauczanie papieskie

Benedykt XVI, adh. *Sacramentum caritatis* (22.02.2007), Radom 2007.

Franciszek, *O kłótni w związku*, XXXI Światowe Dni Młodzieży w Krakowie, 28.07.2016, [online:] https://wiez.pl/2016/07/31/przemowienia-franciszka-z--papieskiego-okna-w-krakowie/ [dostęp: 11.06.2024].

Jan Paweł II, adh. *Christifideles laici* (30.12.1988), w: tegoż, *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. M. Romanek, t. 1, Kraków 2006, s. 349-488.

Jan Paweł II, adh. *Familiaris consortio* (22.11.1981), w: tegoż, *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. M. Romanek, t. 1, Kraków 2006, s. 89-213.

Jan Paweł II, adh. *Redemptoris custos* (15.08.1989), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 2: *Adhortacje*, red. P. Ptasznik, Kraków 2006, s. 302-319.

Jan Paweł II, adh. *Vita consecrata* (25.03.1996), w: tegoż, *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. M. Romanek, t. 2, Kraków 2006, s. 5-159.

Jan Paweł II, *Dzięki sakramentowi ciała człowiek czuje się podmiotem świętości* (20.02.1980), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007.

Jan Paweł II, enc. *Veritatis splendor* (6.08.1993), w: tegoż, *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. S. Małysiak, t. 2, Kraków 1996, s. 531-637.

Jan Paweł II, List *Gratissimam sane* (2.02.1994), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 3: *Listy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 358-399.

Jan Paweł II, List *Mulieris dignitatem* (15.08.1988), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 3: *Listy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 290-330.

Jan Paweł II, List *Tertio millennio adveniente* (10.11.1994), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 3: *Listy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 403-428.

Jan Paweł II, *Medytacja nad tajemnicą Wcielenia. Przemówienie do nowożeńców*, 25.03.1981, w: tegoż, *Nauczanie papieskie*, IV, 1, 1981, Poznań 1989, s. 370-374.

Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*, Watykan 1986.

Jan Paweł II, *Modlitwa, wezwanie, odpowiedź: trzy podstawy powołania*. Orędzie na Światowy Dzień Modlitw o Powołania – 1979 r. (6.01.1979), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 4: *Konstytucje apostolskie, listy motu proprio i bulle, orędzia na Światowe Dni*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 573-575.

Jan Paweł II, *Przeżywali zwyczajne życie w sposób nadzwyczajny*. Homilia podczas beatyfikacji Alojzego i Marii Quattrocchi (21.10.2001), „L'Osservatore Romano" 2002, nr 1, s. 51-52.

Jan Paweł II, *Świętość związku mężczyzny i kobiety*. Homilia podczas Mszy dla uczestników kongresu teologiczno-duszpasterskiego (4.10.1997), „L'Osservatore Romano" 12 (1997), s. 15-16.

Paweł VI, enc. *Humanae vitae* (25.07.1968), Warszawa 2001.

15.4. Literatura uzupełniająca

Beretta Molla G., *Droga świętości*, Nowy Sącz 1996.

Dziewiecki M., *Czy warto brać ślub? Małżeństwo: dobro osobiste i społeczne*, Szczecinek 2008.

Góralski W., *Wspólnota całego życia*, Częstochowa 1995.

Gręźlikowski J., *Przed nami małżeństwo: informator dla pragnących zawrzeć małżeństwo*, Włocławek 2002.

Grygiel L., *Świętość dwojga. Pierwsza błogosławiona para małżeńska*, Warszawa 2002.

Guzewicz M., *Małżeństwo – tajemnica wielka: rozważania o małżeństwie na podstawie wybranych fragmentów Pisma Świętego*, Poznań 2005.

Katechezy dla narzeczonych, red. M. Raciński, T. Witkowicz, Warszawa 2005.

Kijas Z.J., *Papież Franciszek i nasze marzenia o Kościele*, Kraków 2013.

Oskwarek P., *Drogi poznawania Kościoła*, Krościenko 2012.

Rodzino, co wiesz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny, oprac. A. Świerczek, Kraków 1995.

Wartość życia. Współczesność przez pryzmat encykliki św. Jana Pawła II „Evangelium vitae", red. Z. Struzik, Warszawa 2017.

Wojtyła K., *Aby Chrystus się nami posługiwał*, Kraków 1979.

Wojtyła K., *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986.



KONFERENCJA 7

DZIECI I TWORZENIE ŚRODOWISKA WYCHOWAWCZEGO

1. WPROWADZENIE

Dziecko, niezależnie od stopnia dojrzałości (czy to dziecko poczęte, noworodek, czy uczeń) stanowi wartość samą w sobie. Zadaniem rodziców jest zapewnienie dziecku właściwych warunków wzrastania, rozwijania się i uczenia. Służba dziecku, opieka nad nim, troska o jego godność to specyficzne zadanie rodziców, szkoły, państwa, Kościoła i wszystkich podmiotów, które biorą udział w procesie wychowania. Konstrukcja psychofizyczna człowieka zakłada stopniowy, lecz nieustanny rozwój fizyczny, psychiczny i duchowy. Bazą tego rozwoju jest i pozostaje na całe życie własne środowisko rodzinne.

2. CEL OGÓLNY KONFERENCJI

– Rozwój wspólnoty.

Życie we wspólnocie jest naturalnym środowiskiem człowieka. Dziecko potrzebuje rodziny i wspólnoty, aby właściwie rozwijać swoją osobowość. Równocześnie rodzice i różne społeczności potrzebują wokół siebie dzieci do naturalnego rozwoju, aby właściwie realizować swoje powołanie do macierzyństwa, ojcostwa i życia społecznego.

3. CELE SZCZEGÓŁOWE KONFERENCJI

– Uznanie dziecka za osobę, której należy się godność i szacunek.

Człowiek jest bytem rozumnym, posiada samoświadomość, posiada życie duchowe, intelektualne, emocjonalne i uczuciowe. Są to wartości przypisane tylko do bytu ludzkiego. Stanowi to podstawę godności i równości wszystkich

ludzi. W perspektywie religijnej wszyscy ludzie posiadają duszę rozumną i są stworzeni na obraz i podobieństwo Boga oraz są odkupieni przez Chrystusa, mają tę samą godność osoby ludzkiej oraz godność dziecka Bożego[1].

– Włączenie dziecka w krąg wspólnoty rodzinnej.

Podstawowym czynnikiem w budowaniu komunii osób jest wymiana wychowawcza między rodzicami i dziećmi. Szczególny wkład dzieci w budowaniu rodziny polega na miłości, szacunku i posłuszeństwie wobec rodziców. Dziecko poprzez swoją naturalność, ufność i spontaniczność uczy, co znaczy dziecięctwo Boże.

– Umiejętność rezygnacji z własnych przyjemności i przebudowania własnego życia dla dobra dziecka.

Dziecko w rodzinie musi stać się wartością pierwszorzędną. Troska o nie przenosi na drugi plan własne przyjemności i sprawy. Życie we wspólnocie rodzinnej uczy poświęcenia ze względu na miłość do dziecka. Miłość rodzicielska, poza uczuciowością, powinna mieć charakter rozumny, uwzględniający dobro dziecka w sytuacji aktualnej, a także w perspektywie wychowawczej na przyszłość, na przyszłe dorosłe życie.

4. CELE WYCHOWAWCZE KONFERENCJI

– Konieczność poznania metod wychowawczych.

Wychowawcze zadanie rodziców, aby doskonalić w dziecku i rozwijać w nim poprawne pojmowanie godności człowieka, nastręcza wiele problemów. Tym bardziej, że to rodzice w pierwszym rzędzie powinni sami wymagać od siebie wykształcenia w sobie wewnętrznej dojrzałości i uporządkowania hierarchii wartości jako podstawy życia moralnego.

– Nabycie umiejętności wychowawczych, szczególnie w pracy z dzieckiem trudnym.

Wychowanie i kształcenie w myśl tradycji chrześcijańskiej jest procesem, w którym w sposób szczególny rodzi się wzajemna komunia osób: wychowawcy i osoby wychowywanej. Pojęcie „dziecka trudnego" jest pojęciem pedagogicznym, wiąże się ze szczególnym traktowaniem osobowości dziecka i zobowiązuje do zwiększenia uwagi, poświęcenia większego zakresu czasu i poszukiwania pomocy wyspecjalizowanych pedagogów.

– Odkrycie miłości jako jednej z najwyższych wartości wychowawczych.

Miłość czyni rodziców zdolnymi do największego oddania, które realizuje

[1] „Bo ci, których Duch Boży prowadzi, są dziećmi Bożymi" (Rz 8, 14).

się poprzez udzielenie daru nowej osobie ludzkiej. Dla dzieci wzajemna miłość rodziców staje się pierwszym wzorcem wychowawczym. Miłość małżeńska poprzez rodzicielstwo wzbogaca się w miłość rodzicielską, a ta z kolei kształtuje osobowość dziecka, która pozostaje w nim już przez całe życie, a nawet więcej – przechodzi na następne pokolenia. Każde pokolenie ludzkie odkrywa wartości miłości małżeńskiej i rodzinnej, a dodając do nich własne przeżycia i doznania wzbogaca w historii danego narodu przekazywane wartości.

5. PROPONOWANE TEMATY DO DYSKUSJI

– W jaki sposób dziecko w rodzinie może zmienić relacje między małżonkami?
– Jakie prawa przysługują dziecku? W jaki sposób można tych praw bronić?
– Co uważasz za istotne analizując środowisko wychowawcze dziecka?

6. PRZEPROWADZENIE KONFERENCJI

Teksty do rozważenia

6.1. Pismo Święte

„Przynosili Mu również małe dzieci, żeby na nie kładł ręce, lecz uczniowie, widząc to, szorstko im zabraniali. Jezus zaś przywołał je do siebie, mówiąc: «Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie i nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże. Zaprawdę, powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego»” (Łk 18,15-17).

Zastanów się: Słowa Chrystusa zobowiązują Kościół do poszukiwań i refleksji nad rolą dziecka w historii zbawienia, na odkrywaniu jego praw. Jak je rozumiesz?

6.2. Katechizm Kościoła Katolickiego

„Dziecko nie jest czymś należnym, ale jest darem. «Największym darem małżeństwa» jest osoba ludzka. Dziecko nie może być uważane za przedmiot własności, za coś, do czego prowadziłoby uznanie rzekomego «prawa do dziecka». W tej dziedzinie jedynie dziecko posiada prawdziwe prawa: prawo, by «być owocem właściwego aktu miłości małżeńskiej swoich rodziców i jako osoba od chwili swego poczęcia mająca również prawo do szacunku»”[2] (2378).

Por. KKK 2373, 2374, 2375, 1654, 2293.

Zastanów się: Co znaczy dla Ciebie sformułowanie „prawo miłości”?

[2] Kongregacja Nauki Wiary, instr. *Donum vitae* (22.02.1987), II, 8, Rzym 1987.

6.3. Nauczanie papieskie

Paweł VI

„Chrześcijańscy małżonkowie, jako «wolni i odpowiedzialni współpracownicy Boga-Stwórcy (*Humanae vitae*, 1)», dostrzegają, że dzięki temu ich naturalna płodność nabiera nowej godności. Popęd, który porywa ich do wzajemnego zjednoczenia, jest nosicielem życia i pozwala Bogu stwarzać sobie dla siebie dzieci. Małżonkowie, stawszy się ojcem i matką, odkrywają z zachwytem przy chrzcielnicy, że ich dziecko jest odtąd dzieckiem Boga, «odrodzonym z wody i z Ducha» (J 3,5) i że jest im powierzone, aby czuwali nad jego wzrostem fizycznym i moralnym, a także by powstał w nim i rozwinął się «człowiek nowy» (Ef 4,24)".

Paweł VI, Przemówienie do małżonków i przedstawicieli 20 000 małżeństw należących do ruchu Equipes Notre-Dame (4.05.1970), w: *Będziecie mi świadkami. Paweł VI przemawia do ludzi świeckich*, Pallottinum, Poznań-Warszawa 1975, s. 256.

„Problem przekazywania życia, podobnie jak każdy inny problem dotyczący życia ludzkiego, powinien być tak rozpatrywany, aby – poza aspektami cząstkowymi, należącymi do porządku biologicznego, psychologicznego, demograficznego czy socjologicznego – uwzględnił całego człowieka i całe jego powołanie, obejmujące nie tylko porządek naturalny i doczesny, ale również nadprzyrodzony i wieczny. Z uwagi na to, że wielu obrońców sztucznych metod ograniczania liczby potomstwa odwołuje się do wymogów miłości małżeńskiej, czy też odpowiedzialnego rodzicielstwa, konieczną jest rzeczą jasno określić i naświetlić te dwa zasadnicze elementy życia małżeńskiego".

Paweł VI, enc. *Humanae vitae* (25.07.1968), 7, Warszawa 2001.

Jan Paweł II

„Dziecko jest wiosną życia, zadatkiem przyszłości każdej dzisiejszej ziemskiej ojczyzny. Żaden kraj na świecie, żaden system polityczny nie może myśleć o swej przyszłości inaczej, jak tylko poprzez wizję tych nowych pokoleń, które przejmą od swoich rodziców wielorakie dziedzictwo wartości, zadań i dążeń zarówno własnego narodu, jak też całej rodziny ludzkiej".

Jan Paweł II, *Godność osoby ludzkiej fundamentem sprawiedliwości i pokoju*. Przemówienie wygłoszone na XXXIV sesji Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych (2.10.1979), w: tegoż, *Nauczanie papieskie*, II, 2, 1979, Poznań 1992, s. 260-263.

„Człowiek, będąc człowiekiem od pierwszej chwili swego poczęcia w łonie matki, stopniowo uczy się być człowiekiem – i ta podstawowa wiedza utożsamia się właśnie z wychowaniem. Człowiek jest przyszłością swej rodziny

i całej ludzkości – jednakże przyszłość człowieka związana jest nierozerwalnie z wychowaniem".

Jan Paweł II, *Dwie wielkie prawdy o rodzinie*. Homilia podczas Mszy św. dla rodzin (15.05.1982), w: tegoż, *Nauczanie papieskie*, V, 1, 1982, Poznań 1993, s. 742-743.

„Jest coś takiego w dziecku, co winno się odnaleźć we wszystkich ludziach, jeżeli mają wejść do królestwa niebieskiego. Niebo jest dla tych, którzy są tak prości jak dzieci, tak pełni zawierzenia jak one, tak pełni dobroci i czyści".

Jan Paweł II, List *Tra pochi giorni*. Do dzieci w Roku Rodziny, 2, w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 3: *Listy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 433.

Benedykt XVI

„W szczególny sposób tu właśnie jest praktykowane kapłaństwo chrzcielne ojca rodziny, matki dzieci i wszystkich członków wspólnoty rodzinnej. (…) Dom rodzinny jest więc pierwszą szkołą życia chrześcijańskiego. (…) W nim dziecko uczy się wytrwałości i radości pracy, miłości braterskiej, wielkodusznego przebaczania" (KKK 1657).

Benedykt XVI, *Miłości można się nauczyć. Małżeństwo i rodzina na drodze życia*, Warszawa 2013, s. 9.

Franciszek

„Dla wspólnoty chrześcijańskiej rodzina jest czymś więcej niż «tematem» – jest życiem, jest codzienną rzeczywistością, jest drogą pokoleń, które przekazują sobie wiarę wraz z miłością i podstawowymi wartościami moralnymi, jest konkretną solidarnością, trudem, cierpliwością, a także projektem, nadzieją, przyszłością".

Franciszek, Przesłanie z okazji 47. Tygodnia Społecznego Katolików Włoskich „Solidarność między pokoleniami", w: *Co Franciszek myśli o…?*, oprac. K. Pytlarz, Kraków 2014, s. 181-182.

Zastanów się: Jak scharakteryzować dziecięcą prostotę? Na czym polega piękno dziecka oraz piękno jego wychowania?

6.4. Sposób realizacji

Przypomnij sobie wydarzenie z własnego dzieciństwa, które do dziś wspominasz jako sytuację wychowawczą. Kto w niej uczestniczył, czego Cię ona nauczyła, czy rozpoznajesz metodę wychowawczą, którą w tamtym dniu zastosowano względem Ciebie? Podziel się tą informacją z narzeczonym/narzeczoną. Czy dla niej/dla niego również byłaby to sytuacja tak mocno przeżywana i zapamiętana, czy wymagałaby innych zabiegów wychowawczych?

7. TREŚĆ KONFERENCJI

Miejscem naturalnego narodzenia i wychowania dziecka jest rodzina. Teologia dziecka uczy, że relacja łącząca rodziców z dziećmi nie kończy się wyłącznie na więzi biologicznej. Każdy w rodzinie ma do spełnienia określone zadanie zawarte w odpowiedzi na następujące pytania: w jaki sposób, jako matka i żona, ojciec i mąż lub jako dziecko, tworzę rodzinę, umacniam ją i dążę w kierunku świętości?

7.1. Świętość życia

Życie, jak uczy Pismo Święte, jest nierozłącznie związane z Bogiem[3]. Księga Rodzaju przybliża nam początki powstania świata i człowieka. W pierwszym i drugim rozdziale (Rdz 1,27; 2,18-25) opis autora dotyczy stworzenia człowieka, z podkreśleniem wartości życia i godności jego przekazywania następnym pokoleniom: «Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną» (Rdz 1,28). Według nauczania biblijnego życie pochodzi od Boga[4] i jest Jego najcenniejszym darem, którego należy strzec, bronić, pielęgnować i rozwijać, a także przekazywać następnym pokoleniom: „Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło Cię spod prawa grzechu i śmierci" (Rz 8,2).

Człowiek, jako jedyny ze stworzeń, staje się obrazem i podobieństwem Boga. „Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam" (Rdz 1,26) – powiedział Bóg. Tylko człowieka łączy ze Stwórcą więź szczególna, wyjątkowa. Wśród wszystkich stworzeń człowiek posiada oryginalną i własną godność. Został stworzony na obraz i podobieństwo Boga.

W nauczaniu Jana Pawła II wartość życia i godności człowieka jest nierozerwalnie powiązana z powołaniem człowieka i jego przeznaczeniem do życia z Bogiem. Największym zatem darem od Boga dla człowieka jest jego życie duchowe i materialne (podwójna jedność). Życie, którym Bóg obdarza człowieka, jest czymś więcej niż tylko istnieniem w czasie. Jest dążeniem ku pełni życia; jest zalążkiem istnienia, które przekracza granice czasu: „Bo dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka – uczynił go obrazem swej własnej wieczności" (Mdr 2,23)"[5]. Życie, które otrzymaliśmy, przekracza dalece to, co przyziemne i doczesne.

7.2. Godność dziecka

Dziecko jest osobą i niezależnie od stopnia dojrzałości (czy to dziecko poczęte jeszcze nie urodzone, czy noworodek, czy dziecko w wieku szkolnym),

---

[3] Zob. Wj 20.

[4] Por. Jan Paweł II, enc. *Evangelium vitae* (25.03.1995), 53, w: tegoż, *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, red. S. Małysiak, Kraków 1996, s. 639-752; Kongregacja Nauki Wiary, instr.*Donum vitae*, 5; KKK 2258.

[5] Jan Paweł II, enc. *Evangelium vitae*, 34.

stanowi wartość samą w sobie. Służba dziecku, opieka nad nim, troska o jego godność to najważniejsze zadanie rodziców oraz specyficzne zadanie państwa i Kościoła. Jezus Chrystus postawił dziecko w centrum królestwa Bożego: „Dopuśćcie dzieci i nie przeszkadzajcie im przyjść do Mnie; do takich bowiem należy królestwo niebieskie" (Łk 18,16). Te słowa Chrystusa zobowiązują do poszukiwań i refleksji nad rolą dziecka w historii zbawienia, na odkrywaniu jego praw, ale również obowiązków dorosłych wobec najmłodszych: „Jest coś takiego w dziecku, co winno się odnaleźć we wszystkich ludziach, jeżeli mają wejść do królestwa niebieskiego. Niebo jest dla tych, którzy są tak prości jak dzieci, tak pełni zawierzenia jak one, tak pełni dobroci i czyści"[6].

Dziecko jest, według Jana Pawła II, „wiosną życia, zadatkiem przyszłości każdej dzisiejszej ziemskiej ojczyzny. Żaden kraj na świecie, żaden system polityczny nie może myśleć o swej przyszłości inaczej, jak tylko poprzez wizję tych nowych pokoleń, które przejmą od swoich rodziców wielorakie dziedzictwo wartości, zadań i dążeń zarówno własnego narodu, jak też całej rodziny ludzkiej"[7].

Dzieciom należy pomóc wzrastać „w mądrości, w latach i w łasce u Boga i ludzi" (Łk 2,52). Obowiązek ten, ale i zaszczyt, przejmują w pierwszym rzędzie rodzice i prawni opiekunowie, ale również szkoła i instytucje publiczne. Dlaczego służbę dziecku nazywamy zaszczytem? Dziecko – owoc miłości małżonków – wnosi specyficzny wkład w budowanie wspólnoty rodzinnej i uświęcenie rodziców. Jest nośnikiem i pośrednikiem miłości w rodzinie. „Dzieci, poprzez miłość, szacunek, posłuszeństwo dla rodziców, wnoszą swój szczególny i niezastąpiony wkład w budowanie rodziny autentycznie ludzkiej i chrześcijańskiej"[8].

Dziecko musi być wychowywane i musi się kształcić. Musi, ponieważ tylko tak będzie w stanie się rozwijać, a w przyszłości działać dla dobra innych. „W wychowaniu bowiem – mówił papież Jan Paweł II – chodzi o to, ażeby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem – o to, ażeby coraz bardziej «był», a nie tylko więcej «miał» – aby więc poprzez wszystko, co «ma», co «posiada», umiał bardziej i pełniej być człowiekiem – to znaczy, ażeby również umiał bardziej «być» nie tylko «z drugim», ale także i «dla drugich»"[9].

---

[6] Jan Paweł II, List do dzieci w Roku Rodziny *Tra pochi giorni*, 2.

[7] Jan Paweł II, *Godność osoby ludzkiej fundamentem sprawiedliwości i pokoju*. Przemówienie wygłoszone na XXXIV sesji Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych (2.10.1979), w: tegoż, *Nauczanie papieskie*, II, 2, 1979 (lipiec–grudzień), Poznań 1992, s. 268.

[8] Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes* (7.12.1965), 48; Jan Paweł II, adh. *Familiaris consortio* (22.11.1981), 21, w: tegoż, *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. M. Romanek, Kraków 2006, s. 89-213.

[9] Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury*. Przemówienie UNESCO (Paryż, 2.06.1980), w: *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*, red. M. Radwan, T. Gorzkula, K. Cywińska, Rzym 1986, s. 71.

7.3. Rodzina właściwym miejscem narodzin i rozwoju człowieka

Fenomen wychowania realizuje się w środowisku rodzinnym. To rodzice są autorami przekazanego nowego życia, które ma się rozwijać, wzrastać, kształtować i doskonalić w ciągłych relacjach ojcostwa i macierzyństwa[10]. Podstawą tych relacji jest miłość małżeńska i rodzicielska. To właśnie ta miłość daje niezbywalne prawo rodzicom do wychowywania zrodzonych dzieci[11].

Zadanie rodziców jest nie do przecenienia na płaszczyźnie wychowania seksualnego[12]. Z kulturą życia osobistego wiąże się sposób rozumienia własnej płciowości i godności ciała, która powinna być przeżywana integralnie z duchową i zmysłową sferą człowieka. Wychowanie do miłości pojętej jako dar z siebie powinno dokonywać się z wielką subtelnością pod kierunkiem rodziców, jako osób najbliższych i budzących wśród dzieci największe zaufanie. Ze względu na powiązania zachodzące pomiędzy wymiarem płciowym osoby a jej wartościami etycznymi, wychowanie ma doprowadzić do znajomości zasad moralnych i uznania ich za konieczną i cenną gwarancję odpowiedzialnego wzrostu osobowego w dziedzinie płciowości ludzkiej[13].

7.4. Wychowanie do miłości

Wraz z przekazywaniem życia rodzice otrzymują prawo i jednocześnie obowiązek do wychowywania swych dzieci. Jest to kontynuacja współpracy małżonków z Bogiem-Stwórcą zainicjowana w momencie poczęcia dziecka. Miłość ojcowska i macierzyńska w wychowaniu dzieci jest doskonałym wypełnieniem służby życiu. To właśnie miłość rodzicielska staje się normą całego procesu wychowania, nadaje mu kształt i kierunek[14]. Inspiracją dla wychowania dzieci jest czystość miłości rodzicielskiej. Dzieci, wychowując się w rodzinie, w atmosferze miłości i szacunku do Boga i ludzi, uczą się szacunku, troski o innych, poczucia sprawiedliwości i miłości. Uczą się życia w prawdzie oraz w cnotach umiarkowania, pośród których swoje miejsce odnajduje czystość. Bezinteresowny dar z siebie, ożywiający miłość małżeńską staje się wzorem i zasadą dla ich dzieci. Jednym z najważniejszych czynników wychowania będzie więc przykład rodziców i realizowanie przez nich czystości małżeńskiej.

---

[10] „Mężczyzna, ukazując i przeżywając na ziemi ojcostwo samego Boga (zob. Ef 3,15), powołany jest do zapewnienia równego rozwoju wszystkim członkom rodziny. Spełni to zadanie przez wielkoduszną odpowiedzialność za życie poczęte pod sercem matki, przez troskliwe pełnienie obowiązku wychowania, dzielonego ze współmałżonką, przez pracę, która nie rozbija rodziny, ale utwierdza ją w spójni i stałości, przez dawanie świadectwa dojrzałego życia chrześcijańskiego, które skutecznie wprowadza dzieci w żywe doświadczenie Chrystusa i Kościoła". Jan Paweł II, adh. *Familiaris consortio*, 25.

[11] Por. tamże, 36.

[12] Por. tamże, 37.

[13] Por. tamże.

[14] Zob. Konferencja Episkopatu Polski, *Służyć prawdzie. O małżeństwie i rodzinie*, 103, Warszawa 2009.

7.4.1. Wychowanie do miłości poprzez czystość małżeńską

W wymiarze teologicznym czystość rodzi się we wnętrzu człowieka i obejmuje swoją mocą więzi z innymi ludźmi. Oznacza panowanie nad samym sobą, jak i wzrastanie w świętości. Czystość jest wykraczaniem poza przyjemności, poza uprzedmiotowienie drugiego. Nie rodzi się jednak sama z siebie i wymaga współpracy wszystkich podmiotów wychowawczych, a przede wszystkim opiera się na samowychowaniu.

W czystości i wstrzemięźliwości seksualnej widzi się często zagrożenie dla miłości, jej ograniczenie, uwięzienie. Pojęcie czystości domaga się więc oczyszczenia z błędnych wyobrażeń o miłości. Miłość, jak pisał Karol Wojtyła, aby mogła w pełni jednoczyć kobietę i mężczyznę, powinna opierać się na afirmacji wartości osoby[15]. Jej gwarantem jest umiejętność i zrozumienie zasady zachowania czystości przedmałżeńskiej jako zewnętrznego wyrazu dojrzałości uczuciowej, emocjonalnej i psychicznej osób. „Miłość kształtuje się na zasadzie gruntownego i w pełni odpowiedzialnego odniesienia osoby do osoby”[16]. Miłość domaga się scalenia, zintegrowania wszystkich wymiarów człowieka: cielesnego, psychicznego i osobowego. Odczucia związane z seksualnością są normalnym, zdrowym przejawem psychiki i płciowości człowieka. Realizowanie seksualności w małżeństwie jest bardzo ważnym elementem jego trwałości. Przeżycia zmysłowe mogą i powinny dawać parze poczucie bliskości, wzmocnienia więzi, poczucie bezpieczeństwa, również utwierdzenia się w swojej wartości, indywidualności i wyjątkowości tej relacji. Miłość jednak domaga się rozpoznania, że zmysłowość i uczuciowość, jaką może odczuwać do siebie dwoje ludzi, nie jest jeszcze wszystkim, co mogą sobie zaoferować małżonkowie. Zmysłowość i uczuciowość, aczkolwiek ważne i w przeżyciach człowieka, nie powinny stawać się jedynym miejscem spotkania osób. Z punktu widzenia etyki, dla dobra miłości, zmysłowość powinna pozostać na dalszym planie relacji osobowych. Aby realizować jej prawdziwą istotę, trzeba – jak pisze Karol Wojtyła – „uwalniać się od tych wszystkich przeżyć «miłosnych», które nie mają pokrycia w prawdziwej miłości, czyli w odniesieniu wzajemnym mężczyzny i kobiety opartym na dojrzałej afirmacji wartości osoby”[17]. „Cnota czystości służy miłości poprzez wyzwolenie od postawy użycia”[18]. „Być czystym znaczy: mieć «przejrzysty» stosunek do osoby drugiej płci – czystość to tyle co «przejrzystość» wnętrza, bez której miłość nie jest sobą, nie jest bowiem sobą tak długo, jak długo chęć «używania» nie została podporządkowana gotowości «miłowania» w każdej sytuacji”[19].

---

[15] Zob. K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1982, s. 130.
[16] Zob. tamże, s. 131.
[17] Zob. tamże, s. 133.
[18] Por. tamże, s. 153.
[19] Tamże.

7.4.2. Wychowanie do miłości poprzez wzajemną służbę

Miłość nosi w sobie również znamiona służebności. Jeżeli przez miłość rozumiemy pragnienie dobra drugiej osoby, to właściwym sposobem jego realizacji jest działanie służebne, bezinteresowne. Świadomość, że ktoś gdzieś uczynił coś dla danej osoby sprawia, że obdarowany czuje się wyjątkowo, niecodziennie, że zaczyna odczuwać własną wartość. Dla człowieka budująca jest świadomość, że ktoś oddał mu swoje myśli i swój czas, które są przecież niczym innym, jak oddaniem własnego życia. Kochanie poprzez służbę nie jest tym samym, co poświęcenie. Jest realnym działaniem i urzeczywistnieniem miłości.

Pan Jezus dał temu przykład, kiedy podczas ostatniej wieczerzy umył nogi apostołom (zob. J 13,1-11). Był to gest pokory, służby i jednocześnie miłości. Pokora i służba nie oznacza bycia nikim, lecz świadome wynoszenie drugiej osoby ponad swoją wartość. Taka była również postawa Jezusa Chrystusa. Takie było i jest nieustanne zaproszenie Boga skierowane do każdego z ludzi, aby stawać się pokornym i usłużnym.

Doświadczenie wzajemnej służby powinno być środkiem wychowawczym we wszystkich miejscach i środowiskach życia człowieka. Najważniejszym z nich jest rodzina, ponieważ stąd dzieci wynoszą właściwe wzorce postępowania. Dlatego sami narzeczeni już zawczasu powinni zastanowić się, czy właściwie rozumieją słowa: posłuszeństwo, służba, bezinteresowna pomoc. Są to pojęcia bardzo ważne podczas szczegółowego definiowania miłości, ale równocześnie to w tych pojęciach bardzo łatwo o zniekształcenie i wypaczenie ich pierwotnego znaczenia: służby z miłości, posłuszeństwa z miłości, działania dla rozkwitu miłości.

8. REZULTATY PRZYGOTOWANIA NARZECZONYCH

Celem tej konferencji jest zwrócenie uwagi na godność dziecka i jego podmiotowość niezależnie od jego wieku, stopnia inteligencji, niepełnosprawności czy trudności wychowawczych, jakie może sprawiać. Nawiązanie do miłości wskazuje, definiuje i wyjaśnia pojęcia sensu czystości przedmałżeńskiej oraz wychowania do miłości. Z wiedzy tej korzystają nie tylko narzeczeni jako przyszli małżonkowie, ale i jako potencjalni rodzice. Konferencja uczy także, że macierzyństwo i ojcostwo nie są wyłącznie kwestią biologiczną. Dziecko jest darem dla całej rodziny. Narzeczeni pozostają zatem ubogaceni o wiedzę, że wychowanie, obok wzajemnej miłości małżonków, to najważniejsze zadanie rodziców dziecka.

Na płaszczyźnie społecznej świadomość wartości życia powinna ujawniać się poprzez ochronę praw dziecka. Od czasu przyjęcia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka w 1948 roku podpisano wiele porozumień na rzecz przestrzegania praw człowieka, różnego rodzaju konwencje, traktaty i deklaracje. Problematyka dziecięca została bardzo szybko podjęta również przez ONZ czy UNICEF.

Treść konferencji uświadamia, że dziecko na swoim etapie rozwoju nie jest w stanie samo o siebie zadbać. Nie może samodzielnie analizować, zmieniać i polepszać własnej sytuacji. Z tego też względu konieczna jest ochrona nie tylko praw dziecka, ale również rodziców, opiekunów i wszystkich instytucji odpowiedzialnych za wychowanie i opiekę nad dzieckiem.

9. ZAGROŻENIA

– aborcja, eutanazja, sterylizacja, antykoncepcja;
– ideologie, które ograniczają wolność człowieka;
– przedmiotowe traktowanie dziecka i współmałżonka;
– błędy wychowawcze.

Antropologia stara się podkreślać, że ciało ludzkie, ze względu na przynależność do gatunku ludzkiego – „homo sapiens", wyróżnia się spośród organizmów żywych, posiada specyficzną wartość i służy jako podstawa do tworzenia i przekazywania elementu duchowego człowieka. Teologiczna myśl o stworzeniu od samego początku podkreślała prawdę, że człowiek to jedność ducha z ciałem[20]. Ta jedność powstaje w momencie zapłodnienia, a kończy się w momencie śmierci.

Aborcja, eutanazja, sterylizacja, antykoncepcja oraz wszelkie eksperymenty biologiczne i medyczne na człowieku to działania niegodziwe, wynikające z braku poszanowania godności człowieka. To nie tylko brak podstawowej wiedzy z zakresu medycyny, z zakresu własnej płciowości i płodności, ale przede wszystkim przedmiotowe traktowanie człowieka. Niezgodne z duchem tej konferencji będzie sięganie zarówno po antykoncepcję, jak i metodę zapłodnienia „in vitro", ponieważ każda z nich odrzuca świętość życia, co oznacza relatywne traktowanie przykazania: Nie zabijaj![21].

Przedmiotowe traktowanie dziecka może być związane z pożądliwością ciała. Mówiąc o niewłaściwym rozumieniu miłości, Karol Wojtyła wskazywał na niebezpieczeństwo moralne z tym związane. Prowadzi ono do traktowania osoby wyłącznie jako środka do osiągnięcia własnej przyjemności. Brak czystości przedmałżeńskiej może spowodować, że młodzi stracą jedyną szansę i możliwość uczenia się, czym jest czystość, jak realizować ją w małżeństwie i jak wychowywać do niej dzieci[22].

Narzeczeni, później małżonkowie, tracą możliwość poznania, czym jest wychowanie i jakie są najczęściej popełniane błędy z tym związane. Jednym z nich jest tzw. „samowychowanie" pozostawiające wychowankowi całkowitą wolność i dowolność jego własnych czynów i wyborów. Drugi to model liberalny, według

[20] Zob. Sobór w Vienne (1312), DS 902; Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 14; KKK 362.
[21] Zob. Jan Paweł II, enc. *Evangelium vitae*, 54.
[22] Por. KKK 2349.

którego wychowanie realizuje się poprzez wykorzystanie spontanicznej aktywności dziecka, poprzez wychowanie zgodne z naturą dziecka, przez rzekome poszanowanie indywidualności.

Błędom wychowawczym służą również ideologie, które ograniczają wolność człowieka i pragną wychować sobie społeczeństwo posłuszne i popierające dany system. Mogą to też być działania polityczne danej społeczności państwowej. Te z kolei pragną wychować uległych sobie obywateli, którzy nawet w przypadku ustroju demokratycznego będą popierali wskazaną opcję polityczną. W społeczeństwach rozwiniętych sięga się też po procesy i treści wychowawcze w celach ekonomicznych[23]. Państwo dokładnie liczy, ilu i jakich specjalistów potrzebuje w gospodarce, aby sterować całym procesem oraz programem dydaktycznym i wychowawczym szkół, od szkół podstawowych do szkolnictwa wyższego. W sektorach gospodarki prywatnej mamy do czynienia z działaniem w procesie wykształcenia i wychowania także do wąskiej specjalizacji po to, aby mieć zapewnioną ciągłość pracowników we własnych prywatnych przedsiębiorstwach.

10. ZADANIA DLA NARZECZONYCH

Normy moralne

– Zgoda na małżeństwo łączy się z przyjęciem otwartości na płodność.
– Dziecko jest darem małżeństwa.
– Wychowawcą można być w każdej sytuacji życiowej.

Zasady postępowania

– Przed ślubem nie unikam rozmów na temat naszej płodności i posiadania dzieci.
– Poszerzam moją wiedzę na temat metod wychowawczych.
– Uważnie obserwuję swój stosunek do dzieci oraz relacje, jakie nawiązuje z dziećmi narzeczony/narzeczona.

11. ZADANIA DLA ŚRODOWISKA RODZINNEGO

Normy moralne

– Dziadkowie również należą do wspólnoty rodzinnej.
– Dzieci są darem także dla dziadków i szerszej wspólnoty rodzinnej.
– Każda osoba z otoczenia dzieci ma wpływ na ich postępy wychowawcze.

[23] „I dlatego trzeba gruntownie śledzić wszystkie procesy rozwoju współczesnego, niejako prześwietlić poszczególne jego etapy pod tym właśnie kontem widzenia. Chodzi o rozwój osób, a nie tylko o mnożenie rzeczy, którymi osoby mogą się posługiwać". Jan Paweł II, enc. *Redemptor hominis* (4.03.1979), 16, w: tegoż, *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. S. Małysiak, Kraków 1996, s. 1-53.

Zasady postępowania

– Pamiętam o tym, że moje metody wychowawcze mogą zostać przyjęte bądź odrzucone przez moje dzieci.
– Jestem otwarty/otwarta na pomoc w wychowaniu wnuków.
– Postępy wychowawcze w rodzinach młodych małżeństw zależą również ode mnie.

12. ZADANIA DLA PODMIOTÓW WYCHOWUJĄCYCH

Normy moralne

– Każdy człowiek ma prawo do życia od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci.
– Całe społeczeństwo jest odpowiedzialne za dobrobyt materialny dzieci. Dzieci chore i niepełnosprawne winny być objęte jak największą pomocą.
– Każde dziecko jest z otwartością przyjmowane do życia społecznego.

Zasady postępowania

– Na spotkaniach przedmałżeńskich uczę wartości życia.
– Rozmawiam z narzeczonymi na temat obrony życia na różnych płaszczyznach i poziomach.
– Uświadamiam młodym, że unikanie kłótni, wzajemny pokój i zgoda stanowią również formę szacunku dla życia, którego należy się uczyć jeszcze przed decyzją małżeńską o poczęciu.

13. REPETYTORIUM

– Według nauczania biblijnego życie pochodzi od Boga i jest Jego najcenniejszym darem, którego należy strzec, bronić, pielęgnować i rozwijać, a także przekazywać następnym pokoleniom.
– Miejscem naturalnego narodzenia i wychowania dziecka jest rodzina.
– Dziecko jest osobą i niezależnie od stopnia dojrzałości (czy to dziecko dopiero poczęte, noworodek, czy uczeń) stanowi wartość samą w sobie.
– Dziecko – owoc miłości małżonków – wnosi specyficzny wkład w budowanie wspólnoty rodzinnej i uświęcenie rodziców.
– To właśnie miłość rodzicielska staje się normą całego procesu wychowania, nadaje mu kształt i kierunek.
– W wymiarze teologicznym czystość rodzi się we wnętrzu człowieka i obejmuje swoją mocą więzi z innymi ludźmi.
– Cnota czystości służy miłości poprzez wyzwolenie od postawy użycia.

14. MODLITWA

Boże, który jesteś dawcą wszelkiego życia, otwórz nasze serca na płodność, naucz nas z szacunkiem i godnością odnosić się do każdego człowieka, a w czasie oczekiwania na dziecko, daj nam łaskę przyjęcia nowego życia w miłości i świętości. Pomóż nam wybierać właściwe metody wychowawcze, które staną się źródłem rozwoju dziecka, a nam i naszemu otoczeniu dadzą radość i spełnienie. Amen.

15. LITERATURA ZALECANA DO KONFERENCJI

15.1. Źródła

Kongregacja Nauki Wiary, *Katechizm Kościoła Katolickiego*, wyd. 2 popr., Poznań 2002.

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, w przekładzie z języków oryginalnych, wyd. 5 na nowo oprac. i popr., Poznań 2003.

15.2. Dokumenty Kościoła

Konferencja Episkopatu Polski, *Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie* (19.06.2009), Warszawa 2009.

Kongregacja Nauki Wiary, instr. *Donum vitae* (22.02.1987), Rzym 1987.

Papieska Rada ds. Rodziny, *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie*. *Wskazania dla wychowania w rodzinie* (8.12.1995), Łomianki 1996.

Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (7.12.1965), w: tegoż, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 2002, s. 526-606.

15.3. Nauczanie papieskie

Benedykt XVI, Joseph Ratzinger, *Miłości można się nauczyć. Małżeństwo i rodzina na drodze życia*, Warszawa 2013.

Franciszek, Przesłanie z okazji 47. Tygodnia Społecznego Katolików Włoskich *Solidarność między pokoleniami*, w: *Co Franciszek myśli o…?*, oprac. K. Pytlarz, Kraków 2014.

Jan Paweł II, adh. *Familiaris consortio* (22.11.1981), w: *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. M. Romanek, Kraków 2006, s. 89-213.

Jan Paweł II, enc. *Evangelium vitae* (25.03.1995), w: tegoż, *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, red. S. Małysiak, Kraków 1996, s. 639-752.

Jan Paweł II, enc. *Redemptor hominis* (4.03.1979), w: tegoż, *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. S. Małysiak, Kraków 1996, s. 1-53.

Jan Paweł II, *Godność osoby ludzkiej fundamentem sprawiedliwości i pokoju*. Przemówienie wygłoszone na XXXIV sesji Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych (2.10.1979), w: tegoż, *Nauczanie papieskie*, II, 2, 1979 (lipiec–grudzień), Poznań 1992, s. 258-269.

Jan Paweł II, Homilia podczas Mszy św. dla rodzin. *Dwie wielkie prawdy o rodzinie* (15.05.1982), w: tegoż, *Nauczanie papieskie*, V, 1, 1982 (styczeń-maj), Poznań 1993, s. 741-746.

Jan Paweł II, List *Gratissimam sane* (2.02.1994), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 3: *Listy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 358-399.

Jan Paweł II, List do dzieci w Roku Rodziny *Tra pochi giorni*, w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 3: *Listy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 431-434.

Jan Paweł II, *O małżeństwie i rodzinie*, oprac. J. Sobiepan, Warszawa 1982.

Jan Paweł II, Przemówienie UNESCO. *W imię przyszłości kultury* (Paryż, 2.06.1980), w: *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*, red. M. Radwan, T. Gorzkula, K. Cywińska, Rzym 1986.

Paweł VI, enc. *Humanae vitae* (25.07.1968), Warszawa 2001.

Paweł VI, Przemówienie do małżonków i przedstawicieli 20 000 małżeństw należących do ruchu Equipes Notre-Dame (4.05.1970), w: *Będziecie mi świadkami. Paweł VI przemawia do ludzi świeckich*, Poznań-Warszawa 1975.

15.4. Literatura uzupełniająca

Białecka B., Nadolna B., *Miłość i autorytet. Jak wychowywać dzieci po chrześcijańsku i ustrzec je przed zagrożeniami*, Kraków 2014.

Galarowicz J., *Człowiek jest osobą. Podstawy antropologii filozoficznej Karola Wojtyły*, Kraków 1994.

Gąsior P., *Miłość bez lęku. Spotkania ze świętą Joanną Beretta Molla*, Kraków 2004.

Hendey L.M., *Mama na pełen etat*, Poznań 2010.

Kokoszka A., *Moralność życia małżeńskiego. Sakramentologia moralna*, cz. 3, Tarnów 2005.

Międzynarodowy Kongres *O godność dziecka*, red. E. Kowalewska, M. Wyszyńska, Gdańsk 2000.

Popcak G. i L., *Razem odkrywamy Boga. Jak przekazywać wiarę dzieciom*, Poznań 2018.

Pronzato A., *Tysiąc jeden powodów, aby żyć*, Kraków 2005.

Salij J., *Wybierajmy życie!*, Poznań 2002.

Wojtyła K., *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1982.



KONFERENCJA 8

KSZTAŁTOWANIE ŻYCIA RODZINNEGO: ŻYCIE RELIGIJNE, ORGANIZACJA, OBYCZAJ

1. WPROWADZENIE

Człowiek, jako istota społeczna i żyjąca we wspólnocie, zawdzięcza swój rozwój wychowaniu. Wspólnota rodzinna jest pierwszym miejscem, gdzie dokonuje się proces wzrostu człowieka ku „człowieczeństwu”[1]. Kształtowanie życia rodzinnego jest połączone z wieloma zewnętrznymi wspólnotami takimi jak: szkoła, praca, środowisko religijne, koła zainteresowań, które mają wpływ na formację osoby. Życiem wspólnotowym kierują zasady wiary, ale i obyczaju, na które składają się m.in. święta, uroczystości kościelne, rodzinne, państwowe, szkolne.

2. CEL OGÓLNY KONFERENCJI

– Rozwój społeczny.

Sensem istnienia wspólnoty jest wzajemne doskonalenie się w miłości. Poprzez różnorodność wspólnot człowiek rozwija swoją osobowość, a własne talenty i zainteresowania może realizować w różnych grupach społecznych. Bycie chrześcijaninem oznacza realizowanie swojego powołania poprzez przyjmowanie i uczestniczenie w normach i zasadach wiary i tradycji, oraz że wszystkie obrzędy religijne, również cała zewnętrzna oprawa świąt i uroczystości rodzinnych, przyjacielskich, kościelnych, państwowych mają charakter kulturotwórczy i wspólnototwórczy.

---

[1] „Ażeby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem – o to, ażeby bardziej «był», a nie tylko więcej «miał»”. Jan Paweł II, *Wiara i kultura*, Rzym 1986, s. 71.

3. CELE SZCZEGÓŁOWE KONFERENCJI

– Wychowanie do miłości.

Każda ze wspólnot i grup społecznych, w których funkcjonuje i rozwija się człowiek, staje się jednocześnie odpowiedzialna za wychowanie do miłości, tzn. za taki rozwój człowieka, który w różnych aspektach i na różnych płaszczyznach jest w stanie czynić z siebie „dar" dla innych. Zadaniem i niejako celem każdej osoby wybierającej daną wspólnotę będzie rozeznanie, w jaki sposób może być przydatna dla rozwoju innych osób w rodzinie.

– Umiejętność łączenia życia duchowego, religijnego z działalnością społeczną.

Wszelkie działania społeczne powinny wynikać z chrześcijańskiej wizji człowieka i tworzonych przez niego relacji międzyludzkich, opartych na przykazaniu miłości bliźniego. Działania społeczne będą skuteczne i dobre tylko wtedy, gdy ich realizacja będzie wypływała z wewnętrznego, duchowego rozwoju osoby.

– Narzeczeni uczą się odpowiedzialności za własne środowisko społeczne.

Narzeczeni zyskują świadomość, że przez sakrament małżeństwa staną się nową wspólnotą, biorącą odpowiedzialność za siebie nawzajem oraz za swoje działania, które ujawnią się w życiu wspólnotowym.

4. CELE WYCHOWAWCZE KONFERENCJI

– Umiejętność budowania relacji międzyludzkich.

Czas narzeczeństwa jest pierwszym etapem budowania relacji, która, ubogacona łaską Bożą, buduje małżeństwo i rodzinę, a także społeczność w miejscu zamieszkania, miejscu pracy, oraz w innych szerszych grupach społecznych.

– Aktywność we własnym środowisku społecznym.

Przynależność i funkcjonowanie w danym środowisku społecznym wymaga aktywności własnej, dzięki której każdy staje się współtwórcą odpowiedzialnym za środowisko, w jakim żyje.

– Umiejętność nawiązywania współpracy między różnymi wspólnotami.

Społeczny charakter osoby wymaga, aby wszystkie środowiska, w jakich funkcjonuje człowiek, wzajemnie ze sobą współpracowały.

5. PROPONOWANE TEMATY DO DYSKUSJI

– W etosie rodziny polskiej, jak widzisz zadania i tradycje rodzinne i narodowe w kształtowaniu cywilizacji miłości?

– Co rozumiesz pod pojęciem „braterstwo”?
– Czego wymaga od człowieka przynależność do wspólnoty? Czym jest wspólnota religijna i narodowa?
– Czy narzeczeni, jako wspólnota osób, mogą oddziaływać na otoczenie? W jaki sposób mogą to czynić?

6. PRZEPROWADZENIE KONFERENCJI

Teksty do rozważenia

6.1. Pismo Święte

„Dopełnijcie mojej radości przez to, że będziecie mieli te same dążenia: tę samą miłość i wspólnego ducha, pragnąc tylko jednego, a niczego nie pragnąc dla niewłaściwego współzawodnictwa ani dla próżnej chwały, lecz w pokorze oceniając jedni drugich za wyżej stojących od siebie. Niech każdy ma na oku nie tylko swoje własne sprawy, ale też i drugich. To dążenie niech was ożywia; ono też [było] w Chrystusie Jezusie” (Flp 2,2-5).

Por. Dz 4,32-36; 2,41-47; 1 Kor 1,10-11; 5,11.

Zastanów się: W jaki sposób św. Paweł rozumie życie i zadania wspólnoty chrześcijańskiej?

6.2. Katechizm Kościoła Katolickiego

„Osoba ludzka potrzebuje życia społecznego. Nie jest ono dla niej czymś dodanym, lecz jest wymogiem jej natury. Przez wymianę z innymi, wzajemną służbę i dialog z braćmi człowiek rozwija swoje możliwości; w ten sposób odpowiada na swoje powołanie” (1879).

Por. KKK 959; 1905; 1907; 2404.

Zastanów się: Jak rozumiesz realizowanie swojego powołania poprzez działanie we wspólnocie rodzinnej?

6.3. Nauczanie papieskie

Paweł VI

„Dlatego do zadań odpowiedzialnego rodzicielstwa należy, aby małżonkowie uznali swe obowiązki wobec Boga, wobec siebie samych, rodziny i społeczeństwa, przy należytym zachowaniu porządku rzeczy i hierarchii wartości”.

Paweł VI, enc. *Humanae vitae* (25.07.1968), 10, Warszawa 2001.

Jan Paweł II

„Bóg jest miłością[2] i w samym sobie przeżywa tajemnicę osobowej komunii miłości. Stwarzając człowieka na swój obraz i nieustannie podtrzymując go w istnieniu, Bóg wpisuje w człowieczeństwo mężczyzny i kobiety powołanie, a więc zdolność i odpowiedzialność za miłość i wspólnotę[3]. Miłość jest zatem podstawowym i wrodzonym powołaniem każdej istoty ludzkiej".

Jan Paweł II, adh. *Familiaris consortio* (22.11.1981), 11, w: tegoż, *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. M. Romanek, Kraków 2006, s. 104.

„Praktykowanie solidarności wewnątrz każdego społeczeństwa posiada wartość wtedy, gdy jego członkowie uznają się wzajemnie za osoby. Ci, którzy posiadają większe znaczenie, dysponując większymi zasobami dóbr i usług, winni poczuwać się do odpowiedzialności za słabszych i być gotowi do dzielenia z nimi tego, co posiadają. Słabsi ze swej strony, postępując w tym samym duchu solidarności, nie powinni przyjmować postawy czysto biernej lub niszczącej tkankę społeczną, ale dopominając się o swoje słuszne prawa, winni również dawać swój należny wkład w dobro wspólne. Grupy pośrednie zaś nie powinny egoistycznie popierać własnych interesów, ale szanować interesy drugich".

Jan Paweł II, enc. *Sollicitudo rei socialis* (30.12.1987), 39, w: tegoż, *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. S. Małysiak, Kraków 1996, s. 361.

„Rodzina, szkoła, inne instytucje wychowawcze, już nawet z samych motywów humanitarnych, muszą wytrwale pracować nad rozbudzaniem i pogłębianiem owej wrażliwości na bliźniego i jego cierpienie, której symbolem stała się postać ewangelicznego Samarytanina. Kościół oczywiście musi czynić to samo, jeszcze głębiej – o ile możności – wczuwając się w motywacje, jakie Chrystus zawarł w tej swojej przypowieści oraz w całej Ewangelii".

Jan Paweł II, List *Salvifici doloris* (11.02.1986), 29, w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 3: *Listy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 239.

Benedykt XVI

„Być może musimy się rozstać z ideą Kościoła skupiającego całe narody. Możliwe, że stoimy na progu nowej, zmieniającej wszystko epoki w dziejach Kościoła, w której chrześcijaństwo znów będzie jak ziarnko gorczycy, a jego wyznawcy skupiać się będą w niewielkich grupach, pozornie nie mających większego znaczenia, które jednak z całą mocą będą występować przeciw złu i wniosą dobro w świat (…)".

Benedykt XVI, *Le Sel de la Terre*, Flammarion 1997, s. 16.

[2] Por. 1 J 4,8.

[3] Por. Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes* (7.12.1965), 12, w: tegoż, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 2002, s. 526-606.

Franciszek

„Ponad pięćdziesiąt lat temu, kiedy świat balansował na krawędzi kryzysu nuklearnego, święty papież Jan XXIII napisał encyklikę, w której nie ograniczał się jedynie do odrzucenia wojny, ale chciał przekazać propozycję pokoju. Skierował swoje orędzie *Pacem in terris* «do całego świata katolickiego», ale dodał: «do wszystkich ludzi dobrej woli». Obecnie, w obliczu globalnej degradacji środowiska, chciałbym zwrócić się do każdej osoby mieszkającej na tej planecie. W mojej adhortacji *Evangelii gaudium* pisałem do członków Kościoła, aby zmobilizować ich do reformy misyjnej, której trzeba jeszcze dokonać. W tej encyklice proponuję nawiązanie dialogu ze wszystkimi w odniesieniu do naszego wspólnego domu".

Franciszek, enc. *Laudato sí'* (25.05.2015), 3, Kraków 2015.

Zastanów się: Czy obraz i podobieństwo Boga w człowieku może być realizowane poprzez osobową komunię miłości między małżonkami? W jaki sposób instytucje i grupy społeczne mają wpływ na wychowanie do miłości?

Zastanów się: Francuski filozof Jacques Maritain[4] dokonał rozróżnienia między skutecznością działań socjalnych na rzecz ubogich, chorych, rodzin i dzieci, podejmowanych przez świętych (osoby związane z Kościołem katolickim) a ateistów. Na podstawie konkretnych zdarzeń historycznych uzasadnia, że działania ludzi Kościoła są bardziej skuteczne; są służbą dla ludzi, a przez to ich skutki są bardziej skuteczne, a pomoc długofalowa. Zastanów się, jaki wpływ ma wewnętrzna formacja, światopogląd, czy wyznanie, na konkretne działania społeczne, a także na tworzenie wspólnot, ich trwałość i aktywność.

Zastanów się: W okresie narzeczeństwa warto rozmawiać o tym, jak wyobrażacie sobie swoje przyszłe małżeństwo, które wzorce z własnych rodzin chcielibyście zachować, a jakich zachowań, gestów, sytuacji chcielibyście uniknąć? Zastanówcie się, jaki model świętowania macie w rodzinach oraz w jakim stylu obchodzicie różne uroczystości rodzinne czy kościelne?

6.4. Sposób realizacji

Warto skorzystać z następującego ćwiczenia: na oddzielnych kartach narzeczeni w dwóch kolumnach piszą o tym, co im się podoba, a co przeszkadza w aktualnym domu i w rodzinie przyszłego współmałżonka. Pozwoli to na refleksję, jak wielki wpływ ma na zachowanie środowisko i jak bardzo, często

[4] Zob. J. Maritain, *Humanizm integralny. Zagadnienia doczesne i duchowe nowego świata chrześcijańskiego*, Londyn 1960, s. 61-70.

nieświadomie, powtarzamy pewne schematy zachowań wyniesione z rodziny. Dobrze zdać sobie sprawę z tego, jakie sytuacje mogą być w przyszłości przyczyną wewnętrznych napięć i konfliktów. Pozwoli to również narzeczonym poznać siebie nawzajem, przeanalizować to, co już dziś im przeszkadza, a jakie zachowania i celebracje są im wspólne.

7. TREŚĆ KONFERENCJI

Wychowanie jest dynamicznym procesem, na który składa się wiele czynników wzajemnie siebie warunkujących. Zadania wychowawcze wypływają z potrzeby takiego przekształcania człowieka i środowiska, w jakim żyje, aby najpełniej służyło ono dobru jednostki i społeczeństwa. W formacji chrześcijańskiej głównym i podstawowym celem jest wychowanie do miłości, w którym na różnych poziomach uczestniczą: rodzina, szkoła, społeczność lokalna, Kościół, naród i państwo. Ważnym aspektem życia rodzinnego będzie takie kształtowanie wspólnoty, które obejmie swoim zasięgiem życie religijne, duchowe.

7.1. Podmioty wychowujące do miłości

Zadaniem człowieka, według biblijnego wezwania „abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną" (Rdz 1,28), jest przeobrażać świat tak, aby stawał się on na obraz i podobieństwo Boga. Jeżeli przyjmiemy, zgodnie z Objawieniem, że bezpośrednim źródłem miłości jest Bóg, to możemy uznać, że miłość jest rzeczywistością tworzącą świat i na niej powinny budować swoją przyszłość ludzkie cywilizacje.

Zadaniem wszystkich wspólnot, które organizują się wokół życia rodzinnego, religijnego, szkolnego czy zawodowego, są działania wychowawcze stawiane z myślą o dokonaniu zmiany w strukturze wiedzy oraz zmiany systemu postaw wychowanka[5]. Wychowanie nie jest narzucaniem gotowego, cudzego systemu wartości. Tym bardziej, że o udanej formacji, wychowaniu mówimy tylko w wypadku, kiedy cały zbiór idei, poglądów, wartości i zachowań jest przyjęty naturalnie, w sposób wolny.

Dla procesu wychowawczego bardzo ważne jest środowisko, w jakim on się dokonuje. Świadomość wieloaspektowości procesu wychowawczego jest istotnym składnikiem formacji narzeczonych. Młodzi podejmując decyzję związania swojego losu na całe dalsze życie, powinni rozpoznać, w jaki sposób wpłynęły na nich ich własne środowiska, jaka jest ich osobista, wewnętrzna hierarchia wartości, które z nich są wspólne, a które widzą w odmienny sposób?

[5] Por. K. Konarzewski, *Podstawy teorii oddziaływań wychowawczych*, Warszawa 1987, s. 190 n.

7.2. Kształtowanie życia rodzinnego

Życie rodzinne, podobnie jak każdy związek między ludźmi, wymaga wzmacniania relacji, pogłębiania ich. Dlatego też członkowie rodziny powinni być ukierunkowani na stawianie sobie wymagań poprzez organizację życia religijnego, hołdowanie dobrym tradycjom i obyczajom, ale również otwartość na kulturowe przemiany następujące wokół rodziny.

Bardzo ważne, aby obok codziennych obowiązków i często stałych, powtarzalnych zajęć, tworzyć w rodzinie atmosferę świętowania. Podejmowanie celebracji różnego rodzaju świąt (kościelnych, narodowych, rodzinnych) jest jednocześnie bardzo dobrym środkiem wychowawczym. Jest przestrzenią, w której rodzice mają sposobność wyzwalania potencjału twórczego dziecka oraz dokonywania korekt wychowawczych. Nie zapominajmy, że formacja człowieka trwa całe życie. Stąd, będąc rodzicami, wychowując dzieci, sami siebie również wychowujemy. Obyczaje, jakich przestrzegamy w chrześcijaństwie, wybitnie nastawione są na wzmacnianie więzi rodzinnych i budowanie atmosfery miłości. Przypatrzmy się świętom: Bożemu Narodzeniu, Wielkanocy, Bożemu Ciału czy Uroczystości Wszystkich Świętych. Wszędzie tu rodzina wytwarza swój wewnętrzny, zindywidualizowany ryt, który określa tożsamość tej konkretnej rodziny. Często na niej budowany jest tzw. „kręgosłup moralny" człowieka.

Troska o wspólne spędzanie świąt spełnia bardzo ważną funkcję jednoczącą i konsolidującą wspólnotę. Dla wszystkich członków rodziny wielki wpływ mają pozornie błahe elementy kształtujące świąteczną atmosferę: wspólne porządki, ozdabianie domu, oczekiwanie na rodzinny posiłek. Dobrze, aby każde wspólnie organizowane wydarzenie, każde święto domowe wiązało się z modlitwą. W uroczystym dniu powinien więc znaleźć się czas na Mszę świętą, a już na pewno na modlitwę prywatną. Zupełnie inaczej przebiega formacja religijna dzieci, które widzą, jak ich rodzice modlą się, wspólnie wypowiadają słowa dziękczynienia, przebłagania i prośby.

Dzieci najszybciej uczą się gestów, słów, zachowań w środowisku najbardziej dla nich naturalnym i bezpiecznym, a takim właśnie jest rodzina. „Modlitwa rodzinna ma swoje cechy charakterystyczne. Jest modlitwą wspólną męża i żony, rodziców i dzieci. Komunia w modlitwie jest jednocześnie owocem i wymogiem owej komunii, otrzymanej w sakramentach chrztu i małżeństwa"[6].

Rodzina poprzez świętowanie wytwarza swój system wartości, pewne zwyczaje i sposoby reagowania na różne sytuacje. Obyczaje te, poparte autorytetem rodziców, mają moc normatywną, wchodzą w treść i zakres wychowania młodego pokolenia. Obecność Boga w życiu rodziny staje się niejako pomocą wychowawczą. Kształtuje więzi rodzinne poprzez szacunek i oddanie wynikające z objawionego charakteru naszego człowieczeństwa. Równocześnie jednak wiara w rodzinie to niejako odpowiedzialność za rozwój

[6] Jan Paweł II, adh. *Familiaris consortio* (22.11.1981), 59.

własny i innych domowników. Tym bardziej więc wychowanie w atmosferze miłości rodzinnej oraz modlitwy stwarza idealne warunki odkrycia własnego powołania i miejsca w rodzinie[7].

Pośród różnorodnych wspólnot to rodzina posiada szczególne posłannictwo apostolskie. W kościele domowym rodzice stają się głosicielami Ewangelii. Wyraża się to w poważnym traktowaniu przykazań Bożych, pielęgnowaniu modlitwy, ale również w realizowaniu wezwania Chrystusa do miłości bliźniego. Przekazując wiarę są oni jako pierwsi odpowiedzialni za formację religijną, duchową i osobowościową. Rodzice powinni dzielić się Ewangelią nie tylko poprzez wspólne czytanie słowa Bożego, ale także poprzez rodzinne uczestnictwo we Mszy św., a także poprzez wspólne modlitwy. Najlepszym jednak świadectwem przestrzegania zasad wiary i obyczaju jest własny przykład i postępowanie zgodne z chrześcijańskim duchem miłości bliźniego. Równocześnie rodzice nie powinni zapominać, że również dzieci, dzięki świadectwu czystości i dogłębnie przeżywanym chwilom swojego życia, mogą być ich nauczycielami wiary[8]. Modlitwa rodzinna posiada swoje cechy charakterystyczne[9], ponieważ przede wszystkim jest modlitwą wspólną, modlitwą męża i żony, rodziców i dzieci. Jej wymogiem jest komunia, zgoda, jedność. Do członków rodziny chrześcijańskiej można w sposób szczególny odnieść słowa, w których Chrystus obiecał swą obecność: „Zaprawdę powiadam wam: Jeśli dwaj z was na ziemi zgodnie o coś prosić będą, to wszystkiego użyczy im mój Ojciec, który jest w niebie. Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich" (Mt 18,20).

Rodzina jest kościołem domowym, w którym każda z osób realizuje podwójne powołanie: pierwsze – swoje własne, indywidualne, drugie – w przestrzeni bycia w rodzinie, grupie, szkole, pracy, narodzie. Rodzina, w której jest czas na wspólną modlitwę, otwiera się na pomoc i Bożą opiekę w codziennych sprawach. Jan Paweł II modlitwę w rodzinie rozumie jako synowską odpowiedź na Boże wezwanie: „Radości i bóle, nadzieje i smutki, narodziny i rocznice urodzin, rocznice ślubu rodziców, wyjazdy, rozłąka i powroty, dokonywanie ważnych i trudnych wyborów, śmierć drogich osób itd. oznaczają wkroczenie miłości Bożej w dzieje rodziny, tak jak winny oznaczać moment stosowny do dziękczynienia, błagania i do ufnego powierzenia rodziny wspólnemu Ojcu, który jest w niebie"[10].

Równie ważnym elementem codziennego życia rodziny jest umiejętność obdarowywania i przyjmowania darów. Przeżywanie i stosunek do małych, pozornie nieznaczących wydarzeń domowych. Dom powinien dawać każdemu

---

[7] Por. Jan Paweł II, adh. *Pastores dabo vobis* (25.03.1992), 38, w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 2: *Adhortacje*, red. S. Małysiak, Kraków 2006, s. 327-417.

[8] Por. Jan Paweł II, adh. *Familiaris consortio*, 52.

[9] Por. tamże 59.

[10] Tamże.

z jego mieszkańców przede wszystkim poczucie miłości, a przez to poczucie bezpieczeństwa. Członkowie rodziny nie mogą zapomnieć o tym, że pierwszym objawem miłości jest obecność. Staraniem wszystkich członków rodziny powinno być zabieganie o możliwość spędzania wspólnie czasu, okazywanie sobie zainteresowania, poświęcenie uwagi, wysłuchanie opowieści o tym, co działo się w danym dniu, co każdy z domowników przeżywa. Dawanie siebie – oto co najważniejsze w rodzinie.

7.3. Wpływ otoczenia na życie rodziny

Obok rodziny podmiotami wychowującymi są również: szkoła, instytucje społeczne, Kościół, grupy parafialne, młodzieżowe, środowisko miejsca zamieszkania. Odpowiedzialni rodzice, na ile jest to możliwe, dbają o to, aby metody wychowawcze i formacja, jaką dzieci otrzymują z zewnątrz, pozostawały w zgodzie z modelem wychowawczym i wartościami przekazywanymi przez rodziców. Rodzina nie powinna tworzyć zamkniętej struktury, w której dziecko pozostaje odizolowane od świata zewnętrznego. Aby więc nie przekroczyć żadnej z granic, wszystkie podmioty wychowujące powinny współpracować ze sobą w zakresie organizacji życia rodzinnego oraz kształtowania kultury i dobrych obyczajów.

Życie rodziny w sposób naturalny przenosi się na inne wspólnoty, w których działają i funkcjonują członkowie rodziny. Tym bardziej więc kontakt z wartościami kultury ojczystej, z tymi przekazywanymi przez Kościół, czy którymi żyje szkoła, wprowadza młodego człowieka na drogę ku przyszłości, którą buduje się we wspólnocie. Postawa ta uczy braterstwa i odpowiedzialności. Wspólne korzystanie z wartości kultury prowadzi do ubogacenia siebie i odkrycia wartości duchowych, z których każda kieruje ku Bogu, a przez to do drugiego człowieka.

8. REZULTATY PRZYGOTOWANIA NARZECZONYCH

Życie rodzinne jest naturalnym programem wychowania człowieka. Kształtowanie życia rodzinnego jest oparte na świadomym wychowaniu do miłości, która staje się kluczem do wszelkich relacji międzyludzkich. Włączenie się w proces wychowawczy wszystkich możliwych podmiotów wychowujących, pozwala na wszechstronną formację. Równocześnie ułatwia uniknięcie zagrożenia, że w wypadku, kiedy jeden z podmiotów nie spełni powierzonej mu roli, nie wypełni prawidłowo swych zadań wychowawczych, jest szansa, że uzupełni to inny. Wiedza na temat przebiegu procesu wychowawczego sprawia, że rodzina, szkoła, instytucje społeczne państwa, Kościół właściwie rozpoznają, jakie zadania wychowawcze mają do wypełnienia oraz który moment jest

najbardziej odpowiedni dla rozpoczęcia tego procesu. Świadomość wielopłaszczyznowości wychowania pozytywnie wpływa na poczucie odpowiedzialności każdego z podmiotów. Rodzina, mimo że jest podstawową komórką wychowującą, jest otwarta na współpracę i pomoc ze strony innych podmiotów. Z kolei środowiska wychowujące poza rodziną mają na względzie, że jakkolwiek ważne są ich zadania, zawsze pełnią funkcję pomocniczą względem rodziny. Dzięki temu działania instytucji nie są sprzeczne z modelem wychowania realizowanym przez rodziców.

Równocześnie, przy wielości podmiotów wychowujących, jest większe prawdopodobieństwo wychwycenia błędów, a także relacji międzyosobowych opartych na prawdzie i miłości. Jednocześnie podmioty wychowujące mają świadomość, że ich praca zmierza do uformowania przyszłego ojca lub matki, oddanego przyjaciela, sumiennego nauczyciela oraz uczciwego i sprawiedliwego obywatela miłującego swoją ojczyznę.

Poznanie przez narzeczonych tradycji i obyczajów ich własnych rodzin buduje porozumienie i wzajemną akceptację. Spędzone razem święta jednoczą rodziny, a przez to dają poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji. Nazywana potocznie sytuacja „powrotu do korzeni" jest odkryciem właśnie tej głęboko w człowieku zapisanej potrzebny poznania własnej tożsamości. Wspólnie przeżywane święta kościelne i rodzinne pozwalają tę świadomość wzmocnić.

Integrującą funkcję posiadają wszystkie święta i uroczystości rodzinne: rocznice, urodziny, imieniny związane ze świętem patrona, chrzest święty, bierzmowanie, czy Pierwsza Komunia Święta, które, obok wymiaru religijnego, są silnie przeżywane wśród najbliższych. Tradycja katolicka wykształciła w związku z tym szereg obyczajów, z których wszystkie akcentują potrzebę dzielenia się szczęściem, radością, dumą.

Jednym z nich, związanym z okresem przygotowania do małżeństwa, jest sam proces poznania się rodzin. Młode małżeństwo musi być świadome faktu, że osoba, z którą zawiera związek małżeński, do końca życia pozostaje powiązana z rodziną i środowiskiem, które ją uformowało. Tożsamość osoby jest przecież wypadkową nie tylko jej cech osobowych i predyspozycji, ale również otoczenia, sytuacji kulturowej i społecznej. Ludzie poznają się często przez całe życie, dobrze zatem wcześniej poznać przyszłą rodzinę. Spotkanie rodzin narzeczonych, na przykład podczas zaręczyn, posiada wymiar wspólnototwórczy. Tym samym zgoda, jaka dokonuje się podczas sakramentu małżeństwa, obejmuje niejako rodziny, łączy je, tworząc nowe środowisko.

Zwyczajem na stałe wpisanym w obyczaj związany z przygotowaniem do zawarcia małżeństwa jest wielka koncentracja na ułożeniu listy gości i przekazaniu zaproszeń ślubnych. Podobnie jak przy zaręczynach, stanowi to bardzo dobrą okazję do poznania nie tylko rodziny, ale i znajomych obydwu stron. Dodatkowo, ponieważ sakrament małżeństwa nie jest uroczystością świecką, zapraszanym gościom należy przypominać, że spotykamy się w kościele na wspólnej

modlitwie o błogosławieństwo i łaski dla młodej pary. Cała zewnętrzna oprawa powinna mieć znaczenie drugorzędne – ważne, ale nie pierwszoplanowe. Miłość nie może dzielić, dlatego pierwszym owocem miłości małżonków jest poszerzenie i zbudowanie nowych relacji międzyludzkich.

Dość powszechnie w tradycji funkcjonuje pojęcie podróży poślubnej. Ma to również swoje kulturotwórcze znaczenie, ponieważ pozwala młodym na początku ich wspólnej drogi tworzyć sytuacje idealne, gdzie młodzi, mając czas wyłącznie dla siebie, pogłębiają rodzącą się między nimi więź. W dalszej perspektywie do dobrego obyczaju należą wycieczki i podróże do miejsc związanych z kultem świętych. Pozwala to zabezpieczyć i umocnić duchową sferę życia małżeńskiego.

Wyrazem tradycji jest także pocałunek małżonków, który pieczętuje zaślubiny, będący zarazem zewnętrznym wyrażeniem miłości.

9. ZAGROŻENIA

– utrata wiary w środowisku rodzinnym;
– wielość i niespójność modeli wychowawczych;
– brak porozumienia między instytucjami wychowującymi, brak poczucia konieczności wychowania i odpowiedzialności za nie;
– relatywizm moralny;
– zerwane więzi społeczne;
– różniące się postawy wychowawcze ojca albo matki;
– brak prywatności, która mogłaby scalić związek.

W społeczeństwie postindustrialnym funkcjonuje silne przekonanie, że za wychowanie człowieka odpowiedzialnych jest wiele podmiotów, instytucji, organizacji. Jednocześnie zbyt często zdarza się, że podmioty te nie rozpoznają i nie realizują swoich zadań wychowawczych, a przez to ich działania odczytywane są jako niewiarygodne, fałszywe i niebudzące zaufania społecznego. Zbyt często również brakuje dialogu między podmiotami wychowującymi, które zamiast twórczo współpracować, przerzucają na siebie zadania wychowawcze oraz wzajemnie obwiniają się za braki w formacji intelektualnej, moralnej i religijnej dzieci.

Od czasu, kiedy zanegowano chrześcijański model wychowania, w to miejsce próbuje się wprowadzać nowe systemy formacyjne, które promują tzw. naturalizm pedagogiczny[11]. Model liberalny zakładał, że wychowanie realizuje się poprzez wykorzystanie spontanicznej aktywności dziecka, poprzez

[11] Por. Pius XI, enc. *Divini illius magistri* (31.12.1929), Warszawa 1999.

wychowanie zgodne z jego naturą, rzekome poszanowanie indywidualności. Negatywną tendencją stał się również brak proporcji między wychowaniem przez środowisko a tzw. samowychowaniem. Główną i podstawową przesłanką jest tu rzekoma wolność człowieka, która przeradza się w samowolę, rezygnację z autorytetów i pomocy nauczyciela – wychowawcy.

Postęp nauki, wiedzy, techniki i informatyki z jednej strony otwiera i przybliża inne kultury oraz różne modele wychowawcze, z drugiej jednak, wprowadza zamęt i chaos wychowawczy. Wielość propozycji, które płyną z bogactwa kultury wprowadza równocześnie zamęt wychowawczy i brak wyraźnej hierarchii wartości.

Rodzice coraz częściej czują się zagrożeni w swojej funkcji decydowania o formie wychowania swoich dzieci, zaś nauczyciele nie są w stanie naprawić błędów wychowawczych, których przyczyną są rozbite rodziny, patologie społeczne, przeszkody wynikające z laicyzacji i sekularyzacji społeczeństwa.

Pomimo ciągłego, dynamicznego rozwoju nowych technologii, nadal aktualny jest tzw. problem „ostatniej mili", tzn. dotarcia poprzez Internet do miejsc odległych czy trudno dostępnych. Rodzinę cementuje kontakt osobowy, spotkanie twarzą w twarz. Obecnie popularny kontakt poprzez sieć internetową jest złudny i nie buduje równie głębokiej relacji, co bezpośrednie spotkanie.

Innym, równie poważnym zagrożeniem, jest problem manipulacji informacją wobec ogromnej rzeszy odbiorców, stanowiących szeroko rozumianą opinię publiczną. Niebezpieczeństwo polega na tym, że można tą opinią sterować i kształtować ją zgodnie z własną polityką czy potrzebami marketingowymi (socjotechnika).Widoczne jest to zwłaszcza w reklamie, przez którą można wypromować każdy towar czy nawet ideę, przy wydatkowaniu dużej ilości środków finansowych.

Dotychczas przestrzeganie zasad obyczaju, święta, uroczystości kościelnych i rodzinnych współtworzyły środowisko życia rodzinnego, uzupełniały formację lub ją korygowały. W wypadku, gdy narzeczeni, małżonkowie oddalają się od swojej rodziny, zaburzają naturalny proces „wymiany miłości". Wahaniom i nieustabilizowaniu podlegają relacje nie tylko między rodzinami, ale także wewnątrz samego małżeństwa.

10. ZADANIA DLA NARZECZONYCH

Normy moralne

– Pierwszym wychowawcą jest Bóg przemawiający przez sumienie człowieka.
– Ewangelie podają treści i wzory wychowania.
– Narzeczeństwo jest czasem samowychowywania.
– Narzeczeni wnoszą do wspólnego życia modele wychowawcze, funkcjonujące w ich rodzinach.

Zasady postępowania

– Zastanawiam się i przygotowuję do budowania mojego chrześcijańskiego środowiska domowego.

– Narzeczeństwo jest dla mnie czasem doskonalenia mojego człowieczeństwa[12].

– Kształtuję w sobie postawę służby i ofiarności.

– Przyczyniam się do nieustannego rozwoju miłości w mojej rodzinie[13].

11. ZADANIA DLA ŚRODOWISKA RODZINNEGO

Normy moralne

– Rodzina jest wspólnotą życia i miłości[14] na wzór Świętej Rodziny.

– W rodzinie istnieje „wymiana wychowawcza między rodzicami i dziećmi”[15].

– Rodzice przyjmują i akceptują wybór narzeczonego/narzeczonej dokonany przez własne dziecko.

Zasady postępowania

– Jestem odpowiedzialny za przekazywanie ewangelicznych treści religijnych.

– Jestem odpowiedzialny za przekazywanie miłości w mojej rodzinie.

---

[12] „Wszyscy członkowie rodziny, każdy wedle własnego daru, mają łaskę i odpowiedzialny obowiązek budowania dzień po dniu komunii osób, tworząc z rodziny «szkołę bogatszego człowieczeństwa». Dokonuje się to poprzez łaskę i miłość wobec dzieci, wobec chorych i starszych; poprzez wzajemną codzienną służbę wszystkich; poprzez dzielenie się dobrami, radościami i cierpieniami”. Jan Paweł II, adh. *Familiaris consortio*, 21.

[13] „Rodzina, założona i ożywiona przez miłość, jest wspólnotą osób: mężczyzny i kobiety jako małżonków, rodziców, dzieci i krewnych. Pierwszym jej zadaniem jest wierne przeżywanie rzeczywistości komunii w ciągłym działaniu na rzecz rozwijania prawdziwej wspólnoty osób. Wewnętrzną zasadą, trwałą mocą i celem ostatecznym tego zadania jest miłość: tak jak bez miłości rodzina nie jest wspólnotą osób, tak samo bez miłości nie może ona żyć, wzrastać i doskonalić się jako wspólnota osób”. Jan Paweł II, adh. *Familiaris consortio*, 18.

[14] „A ponieważ wedle zamysłu Bożego rodzina została utworzona jako głęboka wspólnota życia i miłości, przeto na mocy swego posłannictwa ma ona stawać się coraz bardziej tym, czym jest, czyli wspólnotą życia i miłości w dążeniu, które – podobnie jak każda rzeczywistość stworzona i odkupiona – znajdzie swoje ostateczne spełnienie w Królestwie Bożym”. Jan Paweł II, adh. *Familiaris consortio*, 17.

[15] „Podstawowym czynnikiem w budowaniu takiej komunii jest wymiana wychowawcza między rodzicami i dziećmi, w której każdy daje i otrzymuje. Dzieci, poprzez miłość, szacunek, posłuszeństwo dla rodziców wnoszą swój szczególny i niezastąpiony wkład w budowanie rodziny autentycznie ludzkiej i chrześcijańskiej. Zadanie to będzie ułatwione, jeśli rodzice będą wykonywać swoją niezbywalną władzę jako prawdziwą i właściwą «służbę», czyli posługę podporządkowaną dobru ludzkiemu i chrześcijańskiemu dzieci, a w szczególności umożliwieniu im osiągnięcia prawdziwie odpowiedzialnej wolności, oraz jeśli rodzice zachowają żywą świadomość «daru», który stale otrzymują w dzieciach”. Jan Paweł II, adh. *Familiaris consortio*, 21.

– Troszczę się o prawidłowy rozwój moich dzieci.
– Narzeczoną/narzeczonego mojego dziecka przyjmuję jak własną córkę/syna.

12. ZADANIA DLA PODMIOTÓW WYCHOWUJĄCYCH

Normy moralne

– Wychowujący czuje odpowiedzialność za to, jaką formację przekazuje młodym ludziom.
– W kształtowaniu życia rodzinnego uczestniczą wszystkie podmioty wychowujące.
– Podstawą życia rodzinnego są relacje miłości oparte na Ewangelii.

Zasady postępowania

– Czuję się odpowiedzialny za to, jaką wiedzę i jakie doświadczenie przekazuję narzeczonym.
– Uświadamiam narzeczonym, jak daleko sięgają zadania wychowawcze rodziny, a jaka jest funkcja państwa i Kościoła.
– Uczę narzeczonych, aby uświadamiali sobie ich własne modele wychowawcze wyniesione z domu, i aby umieli budować na nich relację miłości.

13. REPETYTORIUM

– Zadaniem wszystkich wspólnot, które organizują się wokół życia rodzinnego, religijnego, szkolnego czy zawodowego, są zadania wychowawcze stawiane z myślą o dokonaniu zmiany w strukturze wiedzy oraz zmiany systemu postaw wychowanka.
– Dla procesu wychowawczego bardzo ważne jest środowisko, w jakim ten proces się dokonuje.
– Żyjący w rodzinie powinni być ukierunkowani na wymaganie od siebie poprzez organizację życia religijnego, hołdowanie dobrym tradycjom i obyczajom, ale również otwartość na kulturowe przemiany zachodzące wokół rodziny.
– Najlepszym świadectwem przestrzegania zasad wiary i obyczaju jest własny przykład i postępowanie zgodne z chrześcijańskim duchem miłości bliźniego.
– Kościół jest miejscem rozwoju duchowego, w którym poprzez wychowanie religijne kształtuje się normy i zasady postępowania moralnego.
– Środki masowego przekazu oddziałują na psychikę odbiorców, przez co kształtują ją nie tylko pod względem uczuciowym i intelektualnym, ale i moralnym oraz religijnym.

14. MODLITWA

Boże Wszechmogący, który pozwoliłeś swemu Synowi dorastać w otoczeniu Najświętszej Maryi i św. Józefa, dopomóż nam, abyśmy umieli realizować w swoim życiu wzorzec Świętej Rodziny, abyśmy umieli rozpoznawać, które nasze zachowania niszczą relacje z drugim człowiekiem, a które z nich służą ich pogłębieniu, aby razem ze wzrostem w latach wzrastała również mądrość i łaska u Boga i ludzi. Amen.

15. LITERATURA ZALECANA DO KONFERENCJI

15.1. Źródła

Kongregacja Nauki Wiary, *Katechizm Kościoła Katolickiego*, wyd. 2 popr., Poznań 2002.

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, w przekładzie z języków oryginalnych, wyd. 5 na nowo oprac. i popr., Poznań 2003.

15.2. Dokumenty Kościoła

Dokumenty Konferencji Episkopatu Polski, *Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie* (19.06.2009), Warszawa 2009.

Kodeks Prawa Kanonicznego, Poznań 2004.

Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin* (1.05.2003), Warszawa 2003.

Kongregacja Doktryny Wiary, Deklaracja o niektórych zagadnieniach etyki seksualnej *Persona humana* (29.12.1975), Rzym 1975.

Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości* (1.11.1983), Rzym 1983.

Papieska Rada ds. Rodziny, *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie. Wskazania dla wychowania w rodzinie* (8.12.1995), Łomianki 1996.

Papieska Rada ds. Rodziny, *Przygotowanie do sakramentu małżeństwa* (13.05.1996), Rzym 1996.

Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (7.12.1965), w: tegoż, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 2002, s. 526-606.

Wyzwania i perspektywy na początku trzeciego tysiąclecia. Dokument końcowy IV spotkania przewodniczących europejskich komisji episkopatów ds. rodziny i życia, w dniach 11-14.06.2003, „L'Osservatore Romano" 2003, nr 11-12, s. 11-12.

15.3. Nauczanie papieskie

Benedykt XVI, *Le Sel de la Terre*, Flammarion 1997.

Franciszek, enc. *Laudato sí'* (25.05.2015), Kraków 2015.

Jan Paweł II, adh. *Catechesi tradendae* (16.10.1979), w: tegoż, *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. M. Romanek, Kraków 2006, s. 7-87.

Jan Paweł II, adh. *Familiaris consortio* (22.11.1981), w: tegoż, *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. M. Romanek, Kraków 2006, s. 89-213.

Jan Paweł II, adh. *Pastores dabo vobis* (25.03.1992), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 2: *Adhortacje*, red. S. Małysiak, Kraków 2006, s. 327-417.

Jan Paweł II, *Ateizm – dramatem naszego czasu*. Do uczestników kongresu „Ewangelizacja a ateizm", w: tegoż, *Nauczanie papieskie*, III, 2, 1980, Poznań 1999, s. 448-454.

Jan Paweł II, enc. *Evangelium vitae* (25.03.1995), w: tegoż, *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. S. Małysiak, Kraków 1996, s. 539-752.

Jan Paweł II, enc. *Sollicitudo rei socialis* (30.12.1987), w: tegoż, *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. S. Małysiak, Kraków 1996, s. 319-376.

Jan Paweł II, enc. *Veritatis splendor* (6.08.1993), w: tegoż, *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, red. S. Małysiak, Kraków 1996, s. 531-637.

Jan Paweł II, Katecheza *Grzech jako alienacja człowieka* (12.11.1986), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2008, s. 750-753.

Jan Paweł II, Katecheza *Małżeństwo w integralnym dziedzictwie przymierza* (13.10.1982), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2008, s. 367-369.

Jan Paweł II, Katecheza *Pożądliwość jest skutkiem zerwania przymierza z Bogiem* (30.04.1980), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2008, s. 161-163.

Jan Paweł II, Katecheza *W rozmowie z Chrystusem o podstawach rodziny* (5.09.1979), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2008, s. 89-90.

Jan Paweł II, *Kształtowanie opinii publicznej*. Orędzie Jana Pawła II na XX Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (24.01.1986), w: *Orędzia Papieskie na Światowe Dni Komunikacji Społecznej 1967-2002*, Częstochowa 2002, s. 142-144.

Jan Paweł II, List do rodzin *Gratissimam sane* (2.02.1994), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 3: *Listy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 358-399.

Jan Paweł II, List *Salvifici doloris* (11.02.1986) w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 3: *Listy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 221-245.

Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*, Watykan 1986.

Jan Paweł II, Przemówienie do katechetów, nauczycieli i uczniów (Włocławek, 6.06.1991), w: tegoż, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, Kraków 2006, s. 684-685.

Jan Paweł II, *Wiara i kultura*, Rzym 1986.

Paweł VI, enc. *Humanae vitae* (25.07.1968), Warszawa 2001.

Pius XI, enc. *Divini illius magistri* (31.12.1929), Warszawa 1999.

15.4. Literatura uzupełniająca

Bartnik Cz., *Dogmatyka katolicka*, cz. 1-2, Lublin 2003.

Gałkowski G.S., *Rozwój i odpowiedzialność. Antropologiczne podstawy koncepcji wychowania moralnego*, Lublin 2003.

Gogacz M., *Podstawy wychowania*, Niepokalanów 1993.

Hone G., *Małżeńskie pory roku*, Poznań 2007.

Jestem chrześcijaninem – krótkie przygotowanie do małżeństwa, red. A. Zuberbier, A. Liskowska, Warszawa 1983.

Johnston C., *Małżeństwo – problem czy szansa: pytania i odpowiedzi*, Kraków 2008.

Konarzewski K., *Podstawy teorii oddziaływań wychowawczych*, Warszawa 1987.

Lubowicki K., *Duchowość małżeńska w nauczaniu Jana Pawła II*, Kraków [b.r.w.].

Majdański K., *Wspólnota życia i miłości: zamysł Boży o małżeństwie i rodzinie*, Łomianki 2001.

Maritain J., *Humanizm integralny. Zagadnienia doczesne i duchowe nowego świata chrześcijańskiego*, Londyn 1960.

Ratzinger J., *Wiara – prawda – tolerancja*: *chrześcijaństwo a religie świata*, Kielce 2005.

Ratzinger J., *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, Kraków 2006.

Rodzina wartością – wartości rodzinne. Z okazji Metropolitalnego Święta Rodziny, red. A. Drożdż, P. Kurzela, Katowice 2009.

Rytuał domowy. Rok rodziny katolickiej, red. U. Haśkiewicz, R. Nowacki, G. Sztandera, Włocławek 2010.

Sens i wartość sakramentu małżeństwa, red. A. Czaja, M. Wyżlic, Lublin 2008.

Szewczyk W., *Przygotowanie do małżeństwa*, Marki 2006.

Torbisch W., *Którędy do małżeństwa*, Warszawa 1975.

Wojtyła K., *Apostolstwo świeckich*, zebr. M. Jagosz, Kraków 1999.

Wojtyła K., *Osoba i czyn*, Kraków 1985.



KONFERENCJA 9

BÓG CHCE NAS ZBAWIĆ W KOŚCIELE (SAKRAMENTY)

1. WPROWADZENIE

Sakrament jest to widzialny znak niewidzialnej łaski, przez który Bóg dokonuje zbawienia człowieka. Siedem sakramentów: chrzest, bierzmowanie, Eucharystia, pokuta i pojednanie, namaszczenie chorych, kapłaństwo, małżeństwo wskazują na tajemnicę obecności Jezusa Chrystusa w różnych momentach i etapach życia człowieka. Sakramenty święte, jako znaki bliskości i miłości Boga, znajdują się w Kościele. Sam Kościół dzięki obecnemu w nim Duchowi Świętemu jest znakiem obecności Boga i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Nim. Sakramenty: chrzest, bierzmowanie, kapłaństwo, małżeństwo wprowadzają w misterium zbawienia i są sprawowane w życiu osób wierzących. Pozostałe sakramenty (Eucharystia, spowiedź, namaszczenie chorych) mają charakter wspomagający życie religijne i nieustannie przekazują łaskę Bożą.

2. CEL OGÓLNY KONFERENCJI

– Rozwój duchowy.

Celem sakramentów jest uświęcenie człowieka na różnych etapach jego życia i w czasie realizacji jego własnego powołania. Z jednej strony działają same z siebie, z drugiej wymagają religijnego wysiłku człowieka, jego współpracy, rozwoju i pogłębiania życia duchowego.

3. CELE SZCZEGÓŁOWE KONFERENCJI

– Pogłębienie wiary w Jezusa Chrystusa.

Sakramenty są spotkaniem z Chrystusem Zmartwychwstałym, który wkracza w indywidualne życie człowieka z łaską przemieniającą. Stąd sakramenty zobowiązują do szukania Boga, przyjęcia Jego łaski, a przez to życia z Bogiem.

– Życie sakramentalne realizuje się w Kościele.

Wszystkie sakramenty są dziełem samego Boga w Jezusie Chrystusie. Mocą Ducha Świętego człowiek uświęca się poprzez wspólnotę z Ojcem Niebieskim. Budowanie jedności z Bogiem dokonuje się mocą całego Ludu Bożego, całego Kościoła[1].

– Odnalezienie własnego miejsca w Kościele.

Sakramenty są znakiem przynależności do Chrystusa. Udzielane w Kościele, równocześnie ten Kościół budują, dając poczucie uświęcenia człowieka i jego włączenia we wspólnotę wierzących.

4. CELE WYCHOWAWCZE KONFERENCJI

– Rozpoznanie własnej relacji z Bogiem.

Antropologia pokazuje, że do istoty człowieka przynależy relacyjność, umiejętność odniesienia do innych osób, dzielenie się z innymi. Sakramenty, podobnie jak człowiek, zawierają element zewnętrzny, widoczny – znak oraz to, co ukryte, wewnętrzne – obecność Boga. Przyjęcie sakramentalności Kościoła uczy rozpoznania własnej relacji religijnej i duchowej interpretacji celebrowanych sakramentów. Poprzez sakramenty Bóg przychodzi do człowieka w różnych sytuacjach życiowych i stara się objąć opieką duchową całe jego życie.

– Kościół jest miejscem, gdzie Bóg obdarza człowieka łaską i uaktualnia w nas życie Boże.

Zrozumienie sakramentalnego wymiaru Kościoła prowadzi do zmiany postawy człowieka, który rozpoznaje świat jako miejsce uobecniania się Boga. Sakrament ma swoją realizację w życiu codziennym.

Tajemnica, jaka dokonuje się poprzez sakramenty, powinna zostać przeniesiona na życie prywatne, codzienne. Podniosły moment kontaktu z Bogiem podczas celebracji sakramentalnej powinien być chwilą odnawianą i powtarzaną w życiu codziennym. Dotyczy to sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego: chrztu św., bierzmowania, Eucharystii (KKK 1212-1419); sakramentów uzdrowienia: sakramentu pokuty i pojednania, namaszczenia chorych (KKK 1420-1532) i sakramentów w służbie komunii: sakramentu małżeństwa i sakramentu święceń (KKK 1533-1666).

[1] Zob. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium* (21.11.1964), 11.

5. PROPONOWANE TEMATY DO DYSKUSJI

– Czy warto mówić dzisiaj o rzeczywistości nadprzyrodzonej w życiu codziennym? Jak tę rzeczywistość odróżniasz? Jak ją rozpoznajesz?
– Sakrament poza Kościołem byłby niemożliwy. Zastanów się dlaczego?
– Rola i specyfika poszczególnych sakramentów. Spróbuj je wyodrębnić.

6. PRZEPROWADZENIE KONFERENCJI

Teksty do rozważenia

6.1. Pismo Święte

„Tego samego dnia dwaj z nich byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jeruzalem. Rozmawiali oni ze sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali ze sobą, sam Jezus przybliżył się i szedł z nimi. Lecz oczy ich były jakby przesłonięte, tak że Go nie poznali. On zaś ich zapytał: «Cóż to za rozmowy prowadzicie ze sobą w drodze?». Zatrzymali się smutni. A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: «Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało». Zapytał ich: «Cóż takiego?». Odpowiedzieli Mu: «To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Ale po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. Nadto, jeszcze niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu, a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje. Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli». Na to On rzekł do nich: «O, nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?». I zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków, wykładał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: «Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił». Wszedł więc, aby zostać wraz z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy otworzyły się im oczy i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. I mówili między sobą: «Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?». W tej samej godzinie zabrali się i wrócili do Jeruzalem. Tam zastali zebranych Jedenastu, a z nimi innych, którzy im

oznajmili: «Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi». Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak Go poznali przy łamaniu chleba. A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: «Pokój wam!»" (Łk 24,13-36).

Por. Mt 3,13-17; 9,2; 19,6; 26,26-28; 28,19; Mk 2,5; 7,31-37; 14,22-24; Łk 5,20; 22,19-20; J 2,1-11; 3,22; 9,1-12; 20,22-23; 1 Kor 11,23-25.

Zastanów się: W jaki sposób ten epizod ewangeliczny obrazuje rzeczywistość sakramentu? Co sprawiło, że uczniowie poznali Pana?

6.2. Katechizm Kościoła Katolickiego

„W dniu Pięćdziesiątnicy przez wylanie Ducha Świętego Kościół został ukazany światu. Dar Ducha zapoczątkowuje nowy czas w «objawianiu Misterium»: czas Kościoła, w którym Chrystus ukazuje, uobecnia i przekazuje swoje dzieło zbawienia przez liturgię swojego Kościoła, «aż przyjdzie» (1 Kor 11,26). W tym czasie Kościoła Chrystus żyje oraz działa teraz w Kościele i z Kościołem w nowy sposób, właściwy dla tego nowego czasu. Działa przez sakramenty; wspólna Tradycja Wschodu i Zachodu nazywa to działanie «ekonomią sakramentalną», która polega na udzielaniu (czy «rozdzielaniu») owoców Misterium Paschalnego Chrystusa w celebracji liturgii «sakramentalnej» Kościoła" (KKK 1076).

Por. KKK 1113-1116; 1117-1121; 1122-1126; 1127-1129; 1130-1134; 1140-1144; 1145-1155.

Zastanów się: Na czym polega działanie Chrystusa przez sakramenty w Kościele?

6.3. Nauczanie papieskie

Jan Paweł II

„Owa posługa sakramentów nosi w sobie za każdym razem tajemnicę Chrystusowego odejścia przez Krzyż i Zmartwychwstanie, w mocy którego przychodzi Duch Święty. Przychodzi i działa: «daje życie». Sakramenty bowiem oznaczają łaskę i udzielają łaski: oznaczają życie i dają życie Boże. Kościół jest widzialnym szafarzem świętych znaków, podczas gdy Duch Święty działa jako niewidzialny szafarz życia, które one oznaczają. Równocześnie zaś w owym działaniu Ducha jest i działa Jezus Chrystus".

Jan Paweł II, enc. *Dominum et vivificantem* (18.05.1986), 63, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. S. Małysiak, t. 1, Kraków 1996, s. 249.

„Jeśli Kościół jest sakramentem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem, to jest nim w Jezusie Chrystusie, w którym to zjednoczenie jest pełną rzeczywistością zbawczą. Jest nim w Jezusie Chrystusie za sprawą Ducha Świętego. Pełnia owej zbawczej rzeczywistości, jaką jest w dziejach człowieka na ziemi Chrystus, rozprzestrzenia się w sposób sakramentalny w mocy Ducha-Parakleta. W ten sposób jest On «innym Pocieszycielem», nowym Pocieszycielem, gdyż przez Jego oddziaływanie Dobra Nowina przyobleka się w ciało ludzkich serc i sumień i rozszerza je w historii. We wszystkich tych wymiarach Duch Święty daje życie".

Jan Paweł II, enc. *Dominum et vivificantem* (18.05.1986), 64, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, dz. cyt., s. 249-250.

Benedykt XVI

„Oto Kościół, który sługa Boży Paweł VI umiłował żarliwą miłością i starał się ze wszystkich sił, by inni go rozumieli i kochali. Przeczytajmy raz jeszcze jego *Pensiero alla morte* (*Myśli o śmierci*), gdzie w części końcowej mówi o Kościele. «Mógłbym powiedzieć – pisze – że zawsze go kochałem... i że dla niego, jak mi się wydaje, a nie dla czego innego żyłem. Ale chciałbym, żeby Kościół o tym wiedział». Są to słowa pisane z drżącym sercem; i tak kontynuuje: «Pragnąłbym ostatecznie zrozumieć go w całości, jego historię, Boży zamysł w stosunku do niego, jego ostateczne przeznaczenie, jego złożoną, całkowitą i jednolitą strukturę, jego ludzką i niedoskonałą naturę, jego niepowodzenia i cierpienia, słabości i nędzę tak licznych jego synów, jego aspekty mniej przyjemne i jego nieustanne dążenie do wierności, miłości, doskonałości i miłosierdzia. Mistyczne Ciało Chrystusa. Chciałbym – pisze dalej papież – go przygarnąć, pozdrowić, kochać w każdej istocie, która go tworzy, w każdym biskupie i kapłanie, który sprawuje nad nim pieczę i go prowadzi, w każdej duszy, która zgodnie z nim żyje i go reprezentuje; błogosławić go». Do niego, niczym do oblubienicy całego jego życia, odnoszą się ostatnie słowa: «A cóż powiem mojemu Kościołowi, któremu wszystko zawdzięczam? Niech Bóg obdarzy cię błogosławieństwem; bądź świadomy swojej natury i swojej misji; wczuwaj się w prawdziwe i głębokie potrzeby ludzkości; i podążaj ubogi, to znaczy wolny, silny i kochający do Chrystusa»".

Benedykt XVI, Homilia wygłoszona podczas Mszy św. (Brescia 8.11.2009), [online:] https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/homilie/brescia_08112009.html [dostęp: 11.06.2024].

Franciszek

„(…) Jezus, Chleb z Nieba, zwołuje nas, abyśmy przyjmowali Go wspólnie i dzielili się Nim między sobą. Eucharystia nie jest sakramentem dla mnie, jest sakramentem wielu, którzy tworzą jedno ciało – święty wierny Lud Boży".

Franciszek, Homilia wygłoszona podczas uroczystości Bożego Ciała (18.06.2017), [online:] https://www.deon.pl/religia/serwis-papieski/dokumenty/homilie-papiez-franciszek/art,139,franciszek-eucharystia-sakramentem-pamieci.html [dostęp: 4.03.2019].

Zastanów się: Jak rozumiesz sformułowania „Pocieszyciel", „Chrystus rozprzestrzenia się w sposób sakramentalny"?

6.4. Sposób realizacji

Proponujemy wybrać jeden z sakramentów, który w najbliższym czasie będziesz mógł przyjąć. Prawdopodobnie będzie to sakrament Eucharystii lub pokuty. Spróbuj przystąpić do niego w pełni świadomie, z całą wiedzą, jaką uzyskasz z tej konferencji. Zastanów się, jaka w tym konkretnym sakramencie jest rzeczywistość widzialna, rzeczywistość znaku, gestu, a jaka nadprzyrodzona? Pomyśl również, jakie łaski dotyczące życia codziennego chciałbyś otrzymać poprzez ten sakrament i pomódl się. Pamiętaj o swojej prośbie i żyj uważnie, dostrzegając łaski sakramentalne w swoim życiu.

7. TREŚĆ KONFERENCJI

Jezus Chrystus wkracza w życie człowieka poprzez konkretne, widzialne i sakramentalne znaki. Za ich pośrednictwem wzywa człowieka do uczestniczenia w swojej zbawczej misji oraz w poznawaniu i przeżywaniu tajemnic swojego życia[2]. Życie sakramentalne, życie wiarą nie jest możliwe poza wspólnotą Ludu Bożego dlatego, że sam Kościół jest sakramentem Jezusa Chrystusa.

7.1. Droga wiary realizuje się w kościele

W Symbolu Apostolskim wyznajemy wiarę w jeden, święty, powszechny i apostolski Kościół. Samo słowo „Kościół" określa zgromadzenie, zwołanie ludu, na ogół o charakterze religijnym. W języku chrześcijańskim małą literą określa się kościół jako budynek, świątynię, wielką – Kościół założony przez Jezusa Chrystusa, który trwa nadal ze swoim ludem. Chrześcijanie pierwszych wieków mówili, że „świat został stworzony ze względu na Kościół"[3]. Przeświadczenie to wypływa z prawdy, że Bóg w swoim planie stworzenia postanowił podnieść ludzi do uczestnictwa w życiu Bożym, do którego powołuje wszystkich ludzi w swoim Synu[4].

Kościół narodził się z całkowitego daru Chrystusa dla naszego zbawienia, uprzedzonego w ustanowieniu Eucharystii i zrealizowanego na krzyżu poprzez mękę, śmierć, zmartwychwstanie i zesłanie Ducha Świętego. Struktura Kościoła została nadana przez samego Jezusa przez wybór Dwunastu Apostołów, z Piotrem na czele. Publiczną działalność Kościoła upatruje się od momentu zesłania Ducha Świętego – Dnia Pięćdziesiątnicy.

---

[2] KKK 1131.

[3] Hermas, *Visiones pastoris*, 2, 4, 1; por. Arystydes, *Apologia*, 16, 6; Św. Justyn, *Apologiae*, 2, 7.

[4] Zob. KKK 759.

Chrystus chciał być dostępny człowiekowi w swoim Kościele, widzialnym znaku wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem oraz jedności całego rodzaju ludzkiego[5].

Od starożytności znana jest zasada, że poza Kościołem nie ma zbawienia. Nauka Soboru Watykańskiego II wyjaśnia tę prawdę, ukazując tzw. kręgi przynależności do Kościoła Chrystusowego: katolików, katechumenów, chrześcijan niekatolików, wyznawców religii monoteistycznych, innych religii świata oraz wszystkich ludzi dobrej woli, w których sercu działa niewidzialna łaska[6].

7.2. Relacje z wyznawcami innego wyznania

Ut unum sint to wezwanie Jana Pawła II do jedności wszystkich chrześcijan. Kościół w zamyśle Chrystusa miał być dla wszystkich nierozłącznym sakramentem jedności[7]. Przez dwa tysiące lat istnienia uległ jednak podziałom, które próbuje się minimalizować poprzez dialog ekumeniczny. W ruchu ekumenicznym uczestniczą ci, którzy wzywają Boga w Trójcy Jedynego, a Jezusa Chrystusa – jako wspólnota, społeczność – uznają za Pana i Zbawcę[8]. Modlitwa Pana Jezusa, aby wszyscy stanowili jedno (J 17,21) stanowi zadanie dla Kościoła. Jedność dana przez Ducha Świętego polega na tym, że ludzie gromadzą się w społeczność, tworząc więzy wyznania wiary, sakramentów i komunii hierarchicznej[9]. Kościół katolicki wierzy, że w wydarzeniu Pięćdziesiątnicy Bóg już objawił Kościół. „Elementy tego Kościoła już nam danego istnieją «łącznie i w całej pełni» w Kościele katolickim oraz «bez takiej pełni» w innych Wspólnotach, w których pewne aspekty chrześcijańskiej tajemnicy są czasem ukazane bardziej wyraziście. Ekumenizm stara się właśnie sprawić, aby częściowa komunia istniejąca między chrześcijanami wzrastała ku pełnej komunii w prawdzie i miłości”[10].

Dialog z jednej strony koncentruje się wokół doktryny i przekładów Słowa Bożego, a również w sprawie ważnych problemów dotyczących powołania człowieka, wolności, sprawiedliwości, pokoju i przyszłości świata[11].

7.3. Relacja z wyznawcami innych religii

Najważniejszym dokumentem Kościoła, omawiającym stosunek do religii niechrześcijańskich, jest deklaracja Soboru Watykańskiego II *Nostra aetate.*

---

5 Zob. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 1, 9; konst. *Gaudium et spes*, 45.
6 Zob. tenże, konst. *Gaudium et spes*, 22.
7 Zob. Kongregacja Nauki Wiary, List *Communionis notio*, 4.
8 Por. Jan Paweł II, enc. *Ut unum sint* (2.06.1985), 7. AAS 77 (1985), 779-813.
9 Por. tamże, 9; Sobór Watykański II, dekr. *Unitatis redintegratio*, 15.
10 Jan Paweł II, enc. *Ut unum sint*, 14.
11 Zob. tamże 43.

Kościół zachowuje pewność[12], że to w Jezusie Chrystusie znajduje się pełnia łask zbawienia. Mimo to dostrzega, że religie niechrześcijańskie niosą w sobie wiele pozytywnych elementów. Mają one chociażby wpływ na rozwój kultury, na tworzenie koncepcji filozoficznych, powstawanie wielorakich form życia ascetycznego, uznają niewystarczalność zmiennego świata materialnego i poszukują sposobów – w zależności od religii – zbawienia, wyzwolenia, oświecenia, doskonałości, dojścia do prawdy. Istniejące na całym świecie religie „starają się różnymi sposobami wyjść naprzeciw niepokojowi ludzkiego serca, wskazując drogi, to znaczy doktryny oraz nakazy praktyczne, jak również sakralne obrzędy"[13].

7.4. Kościół zbawia i uświęca poprzez sakramenty

Ciało człowieka jest znakiem urzeczywistniającym całą ludzką osobę. Kiedy Jezus powiedział: „To jest ciało moje", znaczyło to i znaczy, że: „Ja jestem tu, składam się w tej ofierze". Analogicznie sakrament jest widzialnym znakiem, zewnętrznym gestem, który wskazuje na niewidzialną, choć realną rzeczywistość Boga i jego łaski. Sakrament jest miejscem doświadczenia Boga, miejscem spotkania. Kościół jest Mistycznym Ciałem Chrystusa, a więc cała jego działalność jest sakramentalna. Szczytem tej sakramentalności jest siedem sakramentów. Bóg działa w człowieku przyjmującym sakrament nie tylko w momencie celebracji, ale trwa i owocuje w nim. W sakramencie zawsze Bóg działa pierwszy w człowieku, ale nie wyklucza to odpowiedzi i współdziałania z jego strony.

Kościół jest tym miejscem, tą przestrzenią, gdzie urzeczywistnia się sakramentalna obecność Chrystusa. Nie ma sakramentów poza Kościołem, ponieważ tylko tu, w Mistycznym Ciele Chrystusa, realizuje się wydarzenie Odkupienia. Łaska sakramentalna jest darem świętości, a każdy kto ją przyjmuje, zostaje wszczepiony do wspólnoty chrześcijańskiej. Dla Kościoła sakramenty są „narzędziami nawrócenia do Boga i pojednania między ludźmi"[14]. Jan Paweł II tak charakteryzuje siedem sakramentów świętych:

Chrzest – **„**Przyjmując sakrament Chrztu, każdy chrześcijanin spotyka Jezusa osobiście: zostaje włączony w tajemnicę Jego śmierci i Zmartwychwstania oraz otrzymuje nowe życie, które jest życiem samego Boga. Jakże wielki to dar i odpowiedzialność!"[15].

Bierzmowanie – „Jest to sakrament szczególnego przyrównania do apostołów: sakrament, który każdego ochrzczonego wprowadza w apostolstwo Kościoła

[12] Zob. Kongregacja Nauki Wiary, dekl. *Dominus Iesus* (6.08.2000), Rzym 2000.
[13] Sobór Watykański II, dekl. *Nostra aetate* (28.10.1965), 2.
[14] Jan Paweł II, adh. *Reconciliatio et paenitentia* (2.12.1984), 11.
[15] Tenże, *Prowadźcie wasze dzieci do świętości*. Msza św. w Kaplicy Sykstyńskiej i udzielenie sakramentu chrztu dzieciom (12.01.2003), „L'Osservatore Romano" (wyd. polskie) 2003, nr 3, s. 26.

(szczególnie w tak zwane apostolstwo świeckich). Jest to sakrament, który powinien rodzić w nas szczególne poczucie odpowiedzialności za Kościół, za Ewangelię, za sprawą Chrystusa w duszach ludzkich, za zbawienie świata. Całe życie, które otwiera się w perspektywie tego sakramentu, nabiera charakteru wielkiej i zasadniczej próby. Jest to próba wiary, próba charakteru"[16].

Eucharystia – „Człowiek, ażeby żyć, potrzebuje pokarmu i napoju. Człowiek, ażeby osiągnąć życie wieczne, potrzebuje Eucharystii. Jest to pokarm oraz napój, który przemienia życie człowieka i otwiera przed nim horyzont życia wiecznego. Spożywając Ciało i Krew Chrystusa, człowiek już tu, na ziemi nosi w sobie zalążek życia w Bogu"[17].

Pokuta i pojednanie – „Ze swej strony sakrament pojednania przynosi oczyszczenie, zarówno przez czyny penitenta, który otwierając swe sumienie, wyraża głębokie pragnienie uzyskania przebaczenia i odrodzenia, jak i dzięki wylaniu łaski sakramentalnej, która oczyszcza i odnawia. Pokuta jest sakramentem oświecenia. Słowo Boże, łaska sakramentalna, zachęty spowiednika inspirowane Duchem Świętym, autentyczne «kierownictwo duchowe», pokorna refleksja penitenta, oświecają jego sumienie, pozwalają mu zrozumieć zło, które popełnił, i pomagają mu, aby znów czynił dobro. Ten, kto spowiada się często i pragnie rozwijać się duchowo, wie, że otrzymuje w sakramencie nie tylko Boże przebaczenie i łaskę Ducha Świętego, lecz również cenne światło na swą drogę do doskonałości"[18].

Namaszczenie chorych – „Z sakramentem namaszczenia łączy się więc łaska duchowej mocy, rozwijającej odwagę i odporność chorego. Dokonuje ona duchowego uzdrowienia, jakim jest odpuszczenie grzechów, które sprawia sam Chrystus na mocy sakramentu, jeśli nie znajduje przeszkody, w dyspozycji duszy, a czasem dokonuje uzdrowienia ciała"[19].

Kapłaństwo – „Mocą sakramentalnego wylania Ducha Świętego, który uświęca i posyła, kapłan zostaje upodobniony do Jezusa Chrystusa, Głowy i Pasterza Kościoła, oraz posłany, aby spełniał posługę pasterską. Naznaczony w samej swej istocie wieczystym i nieusuwalnym znamieniem sługi Jezusa i Kościoła, kapłan w sposób trwały i nieodwracalny zostaje

[16] Tenże, Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Błoniach (Kraków, 10.06.1979), w: tegoż, *Pielgrzymki do Ojczyzny: 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002. Przemówienia, homilie*, red. J. Poniewierski, Kraków 2006, s. 201.

[17] Tenże, Homilia podczas Mszy świętej na zakończenie Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego (Wrocław, 1.06.1997), w: tegoż, *Pielgrzymki do Ojczyzny…*, dz. cyt., s. 877.

[18] Tenże, *Do uczestników kursu zorganizowanego przez Penitencjarię Apostolską* (27.03.2004), „L'Osservatore Romano" (wyd. polskie) 2004, nr 6, s. 27.

[19] Tenże, Audiencja generalna (29.04.1992), „L'Osservatore Romano" (wyd. polskie) 1992, nr 4, s. 23.

włączony w określony stan życia i obarczony posługą pasterską, która, będąc zakorzeniona w jego istocie i ogarniając całą jego egzystencję, jest również trwała”[20].

Małżeństwo – „Z tej przysięgi buduje się szczególna jedność: wspólnota osób. Communio personarum. Jest to jedność – zjednoczenie serc i ciał. Jedność – zjednoczenie na służbie życiodajnej miłości. Zjednoczenie osób, mężczyzny i kobiety, i zarazem zjednoczenie z Bogiem, który jest Stwórcą i Ojcem. Zjednoczenie obojga w Chrystusie, w orbicie tej oblubieńczej miłości, jaką ON – Odkupiciel świata obdarza Kościół, a w tym Kościele każdego człowieka”[21].

8. REZULTATY PRZYGOTOWANIA NARZECZONYCH

Narzeczeni zyskują świadomość, że Kościół, w którego struktury są włączeni, również jest sakramentem. Ponad jego zewnętrznym wyrazem, ponad gestem potrafią dostrzegać działanie łaski Bożej. Życie codzienne nabiera wymiaru eklezjalnego i sakramentalnego, ponieważ łaska sakramentu nie kończy się z chwilą jego przyjęcia, ale trwa.

Zmienia się również ich podejście do własnej cielesności. Narzeczeni rozumieją, że szacunek dla ciała jest wyrazem szacunku dla całego człowieka. Tym bardziej, przyjęcie ciała Chrystusa włącza narzeczonych w dzieło odkupienia człowieka. Zmienia się rozumienie i pojmowanie gestów i znaków wyrażanych w Kościele. Ponadto konferencja daje świadomość, że wszystkie sakramenty łączy ofiara miłości, bezinteresowny dar od Boga dla człowieka. Takie zrozumienie zmienia postrzeganie otaczającego świata, a w szczególności spojrzenie na przyszłego współmałżonka, który jawi się jako ten, który, podobnie jak Chrystus, choć w sposób nieporównanie mniej doskonały, chce obdarować przez siebie wybraną osobę.

Konferencja daje równocześnie możliwość zrozumienia, że miejscem zbawienia człowieka jest Kościół, że jest to dzieło miłości Chrystusa, a każdy z sakramentów jest dla człowieka łaską, darem i zadaniem. Świadomość ta powoduje większe zaangażowanie się w sprawy własnej parafii oraz pragnienie częstszego korzystania z sakramentu pokuty i Eucharystii.

9. ZAGROŻENIA

– nadmierny ceremonializm;

– przerost celebracji formy sakramentu nad jego treścią;

[20] Tenże, adh. *Pastores dabo vobis* (25.03.1992).

[21] Jan Paweł II, Homilia podczas Mszy świętej dla rodzin (Szczecin 11.06.1987), w: tegoż, *Pielgrzymki do Ojczyzny…*, dz. cyt., s. 451.

– Chrystus – tak, Kościół – nie;

– fundamentalizm lub nadmierna tolerancja religijna.

Kościół jest dla człowieka przewodnikiem na drodze poszukiwania i poznawania Jezusa Chrystusa. Odejście od wiary pojawia się już tam, gdzie człowiekowi wydaje się, że do wiary Kościół jest mu zbędny. Doskonale wyraża tę ideę, popularne w swoim czasie stwierdzenie „Chrystus – tak, Kościół – nie". Odrzucenie Kościoła to również odrzucenie sakramentów, a więc życia łaską. Niezrozumienie, czym są sakramenty, powoduje ich lekceważenie, a tym samym izolowanie się od wspólnoty wierzących, którą tworzą ochrzczeni. Miejsce prawdy w takiej sytuacji zajmuje relatywizm pojęciowy, ideowy, moralny. Człowiekowi wydaje się, że sam jest w stanie stwierdzić, kiedy to Bóg go do czegoś posyła, a kiedy nie warto uczestniczyć we wspólnej modlitwie czy liturgii.

Często pustkę wewnętrzną przesłania się nadmiernym ceremonializmem, nader uroczystym, ale nadal wyłącznie zewnętrznym przygotowaniem się do przyjęcia sakramentu. Zdarza się, że przystrojenie kościoła, figur Chrystusa czy świętych, przygotowanie stroju czy poczęstunku, jaki towarzyszy radości z otrzymanej łaski sakramentalnej, staje się bardziej ważne i czasochłonne niż samo przyjęcie Chrystusa do serca.

Ostatecznie niezrozumienie istoty Kościoła oraz sakramentów może prowadzić do utraty poczucia Boga, a co za tym idzie, utraty poczucia grzechu. Nauka Jana Pawła II na ten temat w pełni stanowi ilustrację słów papieża Piusa XII, który powiedział, że „grzechem tego wieku jest utrata poczucia grzechu"[22]. Liczne elementy współczesnej kultury zdają się potwierdzać, że zmniejsza się poczucie grzechu właśnie poprzez kryzys sumienia i poczucia obecności Boga oraz odejście od życia sakramentalnego.

10. ZADANIA DLA NARZECZONYCH – SAMOWYCHOWANIE

Normy moralne

– W życiu wiary korzysta się z sakramentów świętych.

– Łaska Boża działa przy współpracy z człowiekiem.

– Wszyscy ochrzczeni tworzą Kościół.

Zasady postępowania

– W okresie narzeczeństwa korzystamy z sakramentu pokuty oraz Eucharystii.

– Otwieram się na łaskę płynącą z sakramentów i życia we wspólnocie Kościoła.

– Zastanawiam się, jak mogę być pomocny we wspólnocie Kościoła.

[22] Pius XII, *Orędzie radiowe do Krajowego Kongresu Katechetycznego Stanów Zjednoczonych w Bostonie* (26.10.1946); zob. Jan Paweł II, adh. *Reconciliatio et paenitentia*, 18.

11. ZADANIA DLA ŚRODOWISKA RODZINNEGO

Normy moralne

– Troska o życie sakramentalne dotyczy wszystkich członków rodziny narzeczonych.
– Miejscem rozkwitu życia sakramentalnego jest kościół domowy. Pragnieniem Boga jest, aby wszyscy byli jedno.
– Pomiędzy wyznawcami innych wyznań i innych religii nie ma wykluczania ani nienawiści.

Zasady postępowania

– Dzieci uczą się ode mnie życia sakramentalnego.
– Jestem odpowiedzialny/a za kościół domowy w mojej rodzinie.
– Dbam o jedność i pokój w mojej rodzinie.

12. ZADANIA DLA PODMIOTÓW WYCHOWUJĄCYCH

Normy moralne

– Parafia jest otwarta i pomocna swoim parafianom.
– Wychowawca wprowadzający w rzeczywistość sakramentalną powinien robić to w sposób odpowiedzialny.
– Dla świętości Kościoła ważna jest indywidualna świętość ochrzczonych.

Zasady postępowania

– Każdy parafianin, tyle że w różnym zakresie, jest odpowiedzialny za Kościół.
– Przygotowuję się do godnego przyjęcia sakramentów świętych.
– Dbam o własne życie sakramentalne.

13. REPETYTORIUM

– Kościół narodził się z całkowitego daru Chrystusa dla naszego zbawienia.
– Chrystus chciał być dostępny człowiekowi w swoim Kościele, widzialnym znaku wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem oraz jedności całego rodzaju ludzkiego.
– *Ut unum sint* to wezwanie Jana Pawła II do jedności wszystkich chrześcijan.
– Kościół jest Mistycznym Ciałem Chrystusa, a więc cała jego działalność jest sakramentalna. Głównym wyrazem tej sakramentalności jest siedem sakramentów.
– W ruchu ekumenicznym uczestniczą ci, którzy wzywają Boga w Trójcy Jedynego, a Jezusa Chrystusa, jako wspólna społeczność, uznają za Zbawcę.

– Liczne elementy współczesnej kultury zdają się potwierdzać, że zmniejsza się poczucie grzechu poprzez kryzys sumienia i poczucia bliskości Boga oraz odejście od życia sakramentalnego.

14. MODLITWA

„Wiekuisty i wszechmocny Boże, przychodzę do Sakramentu Twego Jednorodzonego Syna, mego Pana Jezusa Chrystusa, jako chory do lekarza, jako nieczysty do źródła miłosierdzia, jako ślepy do światła jasności wiecznej, jako ubogi do Pana nieba i ziemi, jako nagi – do Króla chwały. Błagam więc, Panie, przez Twą nieskończoną dobroć i miłosierdzie, racz uleczyć mą chorobę, oczyścić mnie z tego brudu, oświecić mą ślepotę, wzbogacić mnie w mym ubóstwie i okryć moją nagość, abym w ten sposób przygotowany mógł przyjąć Chleb aniołów, Króla królów, Pana panów z tak wielkim szacunkiem i bojaźnią, z taką skruchą i prawdziwą miłością, z taką wiarą i czystością, i z taką pokorą, i tak dobrym postanowieniem, jakich wymaga zbawienie mej duszy. Daj, Panie, abym przyjął nie tylko Sakrament, lecz także moc i łaskę z niego płynącą. Najmiłościwszy Ojcze, udziel mi tej łaski, abym zasłużył na oglądanie w życiu przyszłym, bez zasłony, Syna Twego, którego chcę teraz w tym życiu przyjąć utajonego. Który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen”.

Modlitwa św. Tomasza z Akwinu

15. LITERATURA ZALECANA DO KONFERENCJI

15.1. Źródła

Kongregacja Nauki Wiary, *Katechizm Kościoła Katolickiego*, wyd. 2 popr., Poznań 2002.

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, w przekładzie z języków oryginalnych, wyd. 5 na nowo oprac. i popr., Poznań 2003.

15.2. Dokumenty Kościoła

Kodeks Prawa Kanonicznego, Poznań 2004.

Komisja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego, *Miłość narzeczeńska*, red. E. Szczotok, A. Liskowacka, Katowice 1993.

Kongregacja Nauki Wiary, dekl. *Dominus Iesus* (6.08.2000), Rzym 2000.

Kongregacja Nauki Wiary, List do Biskupów Kościoła katolickiego o niektórych aspektach Kościoła pojętego jako komunia *Communionis notio* (28.05.1992), Rzym 1992.

Rada ds. Rodziny Konferencji Episkopatu Polski, *Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin* (1.05.2003), Warszawa 2003.

Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* (21.11.1964), w: tegoż, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 1968, s. 127-265.

Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (7.12.1965), w: tegoż, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s. 526-606.

Sobór Watykański II, Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* (4.12.1963), w: tegoż, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 1968, s. 25-99.

Sobór Watykański II, Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich *Nostra aetate* (28.10.1965), w: tegoż, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s. 333-337.

Sobór Watykański II, Dekret o ekumenizmie *Unitatis redintegratio* (21.11.1964), w: tegoż, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 1968, s. 297-339.

Sobór Watykański II, Dekret o posłudze i życiu prezbiterów *Presbyterorum ordinis* (7.12.1965), w: tegoż, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 1968, s. 741-809.

15.3. Nauczanie papieskie

Benedykt XVI, adh. *Sacramentum Caritatis* (22.02.2007), Radom 2007.

Benedykt XVI, Homilia wygłoszona podczas Mszy św. (Brescia 8.11.2009), [online:] https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/homilie/brescia_08112009.html [dostęp: 11.06.2024].

Franciszek, Homilia wygłoszona podczas uroczystości Bożego Ciała (18.06.2017), [online:] https://www.deon.pl/religia/serwis-papieski/dokumenty/homilie-papiez-franciszek/art,139,franciszek-eucharystia-sakramentem-pamieci.html [dostęp: 4.03.2019].

Jan Paweł II, adh. *Familiaris consortio* (22.11.1981), w: *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. M. Romanek, t. 1, Kraków 2006, s. 89-213.

Jan Paweł II, adh. *Pastores dabo vobis* (25.03.1992), w: *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. M. Romanek, t. 2, Kraków 2006, s. 525-697.

Jan Paweł II, adh. *Reconciliatio et paenitentia* (2.12.1984), w: *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. M. Romanek, t. 2, Kraków 2006, s. 253-247.

Jan Paweł, enc. *Dominum et vivificantem* (18.05.1986), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. S. Małysiak, t. 1, Kraków 1996, s. 187-256.

Jan Paweł II, enc. *Ut unum sint* (25.05.1995), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. S. Małysiak, t. 2, Kraków 1996, s. 753-822.

Jan Paweł II, Katecheza *Analogia jedności ciała i głowy w obrazie małżeństwa i Kościoła* (25.08.1982), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2008, s. 346-348.

Jan Paweł II, Katecheza *Dzięki „sakramentowi ciała" człowiek czuje się podmiotem świętości* (20.02.1980), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2008, s. 141-142.

Jan Paweł II, Katecheza *Małżeństwo w integralnym dziedzictwie przymierza* (13.10.1982), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2008, s. 367-369.

Jan Paweł II, Katecheza *Podstawy sakramentalności całego życia chrześcijańskiego* (8.09.1982), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2008, s. 352-354.

Jan Paweł II, Katecheza *Sakramentalny „początek" małżeństwa w stanie pierwotnej sprawiedliwości* (6.10.1982), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2008, s. 364-366.

Jan Paweł II, Katecheza *Sakramenty Kościoła* (20.10.1982), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2008, s. 370-372.

15.4. Literatura uzupełniająca

Blaza M., Kowalczyk D., *Dogmatyka. Traktat o sakramentach*, t. 5, Warszawa 2007.

Bourgeois H., Sesboüé B., Tihon P., *Historia dogmatów*. *Znaki zbawienia*, t. 3 Kraków 2001.

Bro B., *Człowiek i sakramenty*, Warszawa 1972.

Kiernikowski Z., *Dwoje jednym ciałem w Chrystusie*, Warszawa 2006.

Koch G., *Podręcznik teologii dogmatycznej*. *Sakramentologia. Zbawienie przez sakramenty*, Kraków 1999.

Łuczak H., *Wspólnota wiary*, Wrocław 1986.

Maliński M., *Siedem twoich wtajemniczeń*, Kraków 1997.

Martini C.M., *Sakramenty*, Kraków 1994.

McKenna B., *Moc sakramentów*, Kraków 2002.

Nadolski B., *Liturgika. Sakramenty. Sakramentalia. Błogosławieństwa*, t. 3, Poznań 1992.

Romaniuk K., *Komentarze do czytań biblijnych w obrzędach sakramentów świętych*, Katowice 2005.

Rouet A., *Zrozumieć sakramenty*, Kraków 2004.

Sermak J., *Bogactwo sakramentów*, Kraków 2002.

Staniek E., *Kościół i sakramenty*, Kraków 1995.

Struzik Z., *Znaczenie przesłania encykliki Jana Pawła II „Evangelium vitae" (25.03.1995) we współczesnej teologii życia. 20-lecie encykliki*, Warszawa 2015.

Testa B., *Sakramenty Kościoła*, t. 9, Poznań 1998.



KONFERENCJA 10

MAŁŻEŃSTWO SAKRAMENTEM

1. WPROWADZENIE

Termin „małżeństwo" opisuje rzeczywistość powszechną i znaną we wszystkich kulturach. Ten szczególny związek mężczyzny i kobiety przez jednych jest pojmowany wyłącznie jako instytucja społeczna, dla chrześcijan jest rzeczywistością sakramentalną. Pomiędzy małżeństwem a przymierzem miłości Boga i ludzi zachodzi ścisła analogia. Łaska płynąca z tego sakramentu w specjalny sposób włącza małżonków w historię zbawienia[1].

2. CEL OGÓLNY KONFERENCJI

– Rozwój duchowy i społeczny.

Wejście we wspólnotę małżeńską zakłada przekroczenie własnego ego, głębsze otwarcie na Boga oraz przeniesienie umiejętności życia we wspólnocie na życie społeczne.

3. CELE SZCZEGÓŁOWE KONFERENCJI

– Duchowe przygotowanie do przyjęcia sakramentu małżeństwa – dojrzałość.

Przyjęcie sakramentu małżeństwa wymaga wykształcenia w sobie wewnętrznej dojrzałości, którą charakteryzuje nie tylko umiejętność zatroszczenia się o byt materialny, nie tylko dojrzałość emocjonalna, uczuciowa, ale również dojrzałość religijna.

---

[1] Jan Paweł II, Audiencja generalna (3.11.1979), 3, w: tegoż, *Nauczanie papieskie*, II, 2, 1979, Poznań 1992, s. 498.

– Obranie Boga za wzór miłości i wierności małżeńskiej.

Przyjęcie sakramentu małżeństwa oznacza zgodę osób na wkroczenie Boga w ich życie wspólnotowe. Raz powzięta zgoda wymaga podtrzymywania i pielęgnowania tej więzi. W pierwszej kolejności będzie to obranie Boga za wzór miłości, w drugiej wierność w związku.

– Zaufanie Chrystusowi.

Szczególnie ważne na nowej drodze życia jest kształtowanie w sobie ufności do Chrystusa, który błogosławi nowożeńcom, dając im wszelkie łaski konieczne do zachowania miłości, wierności i uczciwości.

4. CELE WYCHOWAWCZE KONFERENCJI

– Świadome przeżycie uroczystości zaślubin.

Moment celebracji sakramentalnej jest początkiem realizacji nowej drogi życiowej – powołania małżeńskiego. Stąd tak ważne, aby sakrament został przyjęty i przeżyty w sposób świadomy.

– Podjęcie nowych zadań życiowych.

Wejście w związek małżeński to decyzja o przemianie życia w kierunku działania wspólnotowego. Podejmując tę drogę, człowiek powinien być świadomy zadań i obowiązków, którym będzie musiał sprostać.

– Umiejętność tworzenia wspólnoty.

Chrystus poprzez sakrament małżeństwa daje łaski potrzebne do założenia trwałej wspólnoty osób, która nie należy wyłącznie do siebie. Jej zadaniem jest przenosić dobre relacje między sobą na szerszą wspólnotę, jaką jest: dalsza rodzina, środowisko pracy, miejsce nauki, naród i Państwo.

5. PROPONOWANE TEMATY DO DYSKUSJI

– Jakie widzisz różnice między monogamią a poligamią?
– Jak wyobrażasz sobie jedność małżeńską? Czy jest to tym samym, co jednakowe zdanie na każdy temat, zgodność charakterów, te same zainteresowania i plany?
– Co daje małżeństwu chrześcijańskiemu sakramentalność związku?

6. PRZEPROWADZENIE KONFERENCJI

Teksty do rozważenia

6.1. Pismo Święte

„Wtedy przystąpili do Niego faryzeusze, chcąc Go wystawić na próbę, i zadali Mu pytanie: «Czy wolno oddalić swoją żonę z jakiegokolwiek powodu?». On odpowiedział: «Czy nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył ich jako mężczyznę i kobietę?». I rzekł: «Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwojgiem, lecz jednym ciałem. Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela»" (Mt 19,3-6).

Por. Rdz 1,26 n.; 2,18-25; Pnp 8,6-7; Mk 10,1-12; 1 Kor 7,3-5;10-14; Ef 5,21-33.

Zastanów się: Dlaczego, aby stać się jednym ciałem, Chrystus nakłania do opuszczenia ojca i matki? Co znaczą te słowa?

6.2. Katechizm Kościoła Katolickiego

„Całe życie chrześcijańskie nosi znamię oblubieńczej miłości Chrystusa i Kościoła. Już chrzest, jako wejście do Ludu Bożego, wyraża tajemnicę zaślubin. Jest on jakby obmyciem weselnym, które poprzedza ucztę weselną – Eucharystię. Małżeństwo chrześcijańskie staje się z kolei skutecznym znakiem, sakramentem przymierza Chrystusa i Kościoła. Małżeństwo między ochrzczonymi jest prawdziwym sakramentem Nowego Przymierza, ponieważ oznacza jego łaskę i jej udziela" (KKK 1617).

Por. KKK 371-373; 1601-1616; 1621-1624; 1625-1632; 1633-1637; 1638-1642; 1643-1654.

Zastanów się: W jaki sposób małżeństwo jest znakiem przymierza Chrystusa z Kościołem?

6.3. Nauczanie papieskie

Pius XI

„Sakrament ten bowiem nie tylko pomnaża w tych, którzy łasce nie stawiają przeszkody, czynnik trwały życia nadprzyrodzonego, to jest łaskę uświęcającą, lecz osobne jeszcze dodaje dary, dobre natchnienia, zarodki łaski, pomnaża i doskonali siły przyrodzone, tak że małżonkowie nie tylko rozumieją głęboko całą doniosłość stanu małżeńskiego, jego obowiązki i jego cele, lecz, skosztowawszy w duszy ich słodyczy, szczerze się do nich skłonią, skutecznie ich

zapragną i w czyn obrócą, zwłaszcza, że Sakrament daje im prawo do wzmocnienia się przez łaskę uczynkową, którą uzyskać mogą, ilekroć potrzebować jej będą do wykonania obowiązków swego stanu".

Pius XI, enc. *Casti connubii* (31.12.1930), 3b, Warszawa 2001, s. 39.

„Nieskalanego małżeństwa godność stąd zwłaszcza, Czcigodni Bracia, poznać można, że Chrystus Pan, Syn Ojca Przedwiecznego, przybrawszy ciało człowieka upadłego, umyślił małżeństwo, początek i podstawę społeczności domowej, a nawet ogólnoludzkiej, nie tylko objąć w sposób szczególniejszy miłościwym swym planem zbawienia całej ludzkości, lecz, powoławszy je na nowo do nieskażonego stanu, w jakim znajdowało się z ustanowienia Bożego, wyniósł je do godności prawdziwego i «wielkiego» (Ef. 5,28) Sakramentu Nowego Zakonu i oddał szafarstwo jego i pieczę o nim całą Kościołowi, Swej Oblubienicy".

Pius XI, enc. *Casti connubii*, *Wstęp*, dz. cyt., s. 5.

Paweł VI

„Problem przekazywania życia, podobnie jak każdy inny problem dotyczący życia ludzkiego, powinien być tak rozpatrywany, aby – poza aspektami cząstkowymi, należącymi do porządku biologicznego, psychologicznego, demograficznego czy socjologicznego – uwzględnił całego człowieka i całe jego powołanie, obejmujące nie tylko porządek naturalny i doczesny, ale również nadprzyrodzony i wieczny. Z uwagi na to, że wielu obrońców sztucznych metod ograniczania liczby potomstwa odwołuje się do wymogów miłości małżeńskiej, czy też odpowiedzialnego rodzicielstwa, konieczną jest rzeczą jasno określić i naświetlić te dwa zasadnicze elementy życia małżeńskiego. Zamierzamy to uczynić, przypominając zwłaszcza niedawny, wysoce kompetentny wykład na ten temat II Soboru Watykańskiego w Konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes*".

Paweł VI, enc. *Humanae vitae* (25.07.1968), 7.

Jan Paweł II

„Owa komunia małżeńska ma swoje korzenie w naturalnym uzupełnianiu się mężczyzny i kobiety i jest wzmacniana przez osobistą wolę małżonków dzielenia całego programu życia, tego, co mają, i tego, czym są. Stąd taka komunia jest owocem i znakiem potrzeby głęboko ludzkiej. Jednakże w Chrystusie Panu Bóg przyjmuje tę potrzebę ludzką, potwierdza ją, oczyszcza i podnosi, prowadząc ją do doskonałości w sakramencie małżeństwa. Duch Święty, udzielony podczas uroczystości sakramentalnej, użycza małżonkom chrześcijańskim daru nowej komunii, komunii miłości, jaka jest żywym i rzeczywistym

obrazem tej najszczególniejszej jedności, która czyni z Kościoła niepodzielne Ciało Mistyczne Chrystusa Pana".

Jan Paweł II, adh. *Familiaris consortio* (22.11.1981), 19, w: *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. M. Romanek, Kraków 2006, s. 115.

„Małżonkowie odnajdują w Chrystusie punkt odniesienia dla swojej miłości oblubieńczej. Kiedy św. Paweł mówi o Chrystusie-Oblubieńcu Kościoła, posługuje się analogią do ich miłości oblubieńczej. Cytuje Księgę Rodzaju: «mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem» (Rdz 2,24). To właśnie jest ta «wielka tajemnica» odwiecznej miłości objawionej naprzód w stworzeniu, a potem objawionej w Chrystusie i przeniesionej na Kościół. (…) A więc nie ma zrozumienia Kościoła jako Ciała Mistycznego Chrystusa, jako znaku Przymierza człowieka z Bogiem w Chrystusie, jako powszechnego sakramentu zbawienia, bez odniesienia do «wielkiej tajemnicy» – tajemnicy związanej ze stworzeniem człowieka mężczyzną i niewiastą i z powołaniem ich obojga do miłości małżeńskiej, do rodzicielstwa. Nie ma «wielkiej tajemnicy», którą jest Kościół i ludzkość w Chrystusie, bez tej «wielkiej tajemnicy», jaką jest «jedno ciało» (por. Rdz 2,24; Ef 5,31-32), to znaczy małżeństwo i rodzina".

Jan Paweł II, List do rodzin *Gratissimam sane* (2.02.1994), 19, w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 3: *Listy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 365.

Benedykt XVI

„Krótka uwaga o sakramencie małżeństwa. W Liście do Koryntian znajduje się tylko kilka wzmianek na ten temat, natomiast List do Efezjan rzeczywiście rozwija głęboką teologię małżeństwa. Paweł określa tutaj małżeństwo jako «wielką tajemnicę». Mówi to «w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła» (5,32). W tym tekście należy zwrócić uwagę na wzajemność w wymiarze wertykalnym. Wzajemne poddanie musi wyrażać się językiem miłości, mającej swój wzór w miłości Chrystusa do Kościoła. Ta relacja między Chrystusem i Kościołem wskazuje jako priorytetowy aspekt teologalny miłości małżeńskiej, sławi związek uczuciowy małżonków. Prawdziwe małżeństwo będzie dobrze przeżywane, jeśli w stałym wzrastaniu ludzkim i uczuciowym małżonkowie będą się starali być zawsze związani mocą Słowa i tajemnicą chrztu. Chrystus uświęcił Kościół, oczyszczając go przez obmycie wodą, któremu towarzyszy Słowo. Uczestnictwo w Ciele i Krwi Pana umacnia jedynie i czyni widzialną jedność, będącą dziełem nierozdzielnej łaski".

Benedykt XVI, Audiencja generalna *Kościół jest organizmem, a nie organizacją* (10.12.2008), [online:] https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_10122008 [dostęp: 11.06.2024].

Franciszek

„Lekarstwo, jakie Bóg daje ludowi, ma zastosowanie także – szczególnie – w przypadku małżonków, którzy «nie mogą znieść drogi» i są kąsani przez pokusy zniechęcenia, niewierności, wycofania się, porzucenia... Także im Bóg Ojciec daje swego Syna Jezusa – nie po to, aby ich potępiać, ale aby ich zbawić: jeśli się Mu powierzają, to On leczy ich miłością miłosierną, płynącą z Jego krzyża, mocą łaski, która odradza i stawia na nowo na drodze życia małżeńskiego i rodzinnego".

Franciszek, Homilia podczas Mszy św., Bazylika św. Piotra (14.09.2014), [online:] https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/homilie/sluby_14092014.html [dostęp: 5.03.2019].

Zastanów się: Jak rozumiesz określenie „komunia małżeńska"? Jak w sakramentalności realizuje się komunia człowieka z Bogiem?

6.4. Sposób realizacji

Przypatrz się znanym ci parom małżeńskim. Zastanówcie się wspólnie z narzeczonym/narzeczoną, co wam się podoba w tych związkach, a co chcielibyście zmienić? Jakie są wasze wyobrażenia na temat wspólnie spędzanego czasu, domu, planowania przyszłości, wyrażania uczuć.

7. TREŚĆ KONFERENCJI

Małżeństwo nie jest zjednoczeniem czysto ludzkim. W obecności Boga małżonkowie ślubują sobie miłość, wierność, uczciwość oraz trwanie we wspólnocie aż do śmierci. Tym samym rzeczywistość ludzka zostaje wszczepiona w sakramentalne życie chrześcijańskie.

7.1. Istota Sakramentalności małżeńskiej

Jan Paweł II mówi o mocy przymierza miłości małżeńskiej mężczyzny i kobiety w nawiązaniu do tekstu biblijnego: „już nie są dwoje, ale jedno ciało" (Mt 19,6; zob. Rdz 2,24). Małżonkowie stanowią jedność ciał i dusz, która przejawia się i realizuje przez codzienną wierność. Ta podwójna jedność mężczyzny i niewiasty (*unitad duale*) jest nową rzeczywistością wynikającą z naturalnego powołania: „Nie jest dobrze, aby mężczyzna był sam" – mówi Pismo Święte (Rdz 2,18). Komunia osób – małżonków związanych przysięgą małżeńską, jest zgodna z naturalną potrzebą bycia dla drugiej osoby. Pragnienie zrealizowania siebie poprzez drugą osobę potwierdza naturalną dążność człowieka do tworzenia wspólnoty i obdarowywania sobą. Płciowość człowieka jest tu

niezwykle istotna, ponieważ poprzez nią m.in. wyraża się miłość. Mężczyzna i kobieta, akceptując swoją naturalną płeć i rozumiejąc swoją cielesność, poprzez świadomy akt woli, nawzajem sobie ją przekazują jako dar.

Do tych naturalnych działań włączone są działania nadprzyrodzone. Małżeństwo ochrzczonych staje się jednocześnie sakramentem, w którym działa Chrystus, „uświęca, oczyszcza i podnosi, prowadząc małżonków do doskonałości”[2]. Ponadto Duch Święty „użycza małżonkom chrześcijańskiego daru nowej komunii, komunii miłości”[3]. Ta jedność małżeńska, sakramentalna staje się obrazem jedności w Kościele, jedności, jaką Chrystus nieustannie realizuje ze Swoją Oblubienicą – Kościołem.

Człowiek włączony przez chrzest do jedności z Chrystusem, staje się zarazem uczestnikiem Bożego planu zbawienia. Owo włączenie i uczestnictwo dokonują się w Kościele. Sakrament małżeństwa kontynuuje tę komunię, pozwalając miłości małżeńskiej wzorować się na Oblubieńczej relacji Chrystus – Kościół i z niej odkrywać istotę obdarowywania się[4]. Małżeństwo sakramentalne ma stać się widzialnym znakiem wiecznej miłości Boga. Intymna więź mężczyzny i kobiety, jakiej Bóg pragnął od początku – „stają się jednym ciałem” (Rdz 2,24) – powinna być rozważana jako wielka tajemnica, ale zawsze w odniesieniu do jedności Chrystusa i Kościoła. W niektórych kulturach małżeństwo pozostaje wyłącznie instytucją, formą umowy społecznej. W Kościele katolickim przemienia się, podnosi do rangi sakramentu. Małżeństwo osób ochrzczonych jest realnym znakiem, że kobieta i mężczyzna jako jedno ciało włączają się w Boży plan zbawienia. Wierzymy, że łaska Boża doskonali naturę człowieka. Stąd w małżeństwie sakramentalnym sam Chrystus dotyka związku dwojga ludzi i obdarza go łaską. Człowiek jednak zawsze może i powinien współpracować z łaską. Stąd zadaniem małżonków jest realizowanie na tej drodze powołania do świętości indywidualnej, ale i wspólnej. Małżonkowie uczestniczą w tej historii zbawienia jako para i jako para świadczą o własnej miłości, wyrażając tym samym oblubieńczą miłość Chrystusa do Kościoła[5].

Sakramentalność sprawia również, że małżeństwo jest nierozerwalne, ponieważ sama miłość jest wieczna, absolutna, niekończąca się i obdarowująca. Bóg chce tej nierozerwalności, ponieważ taką miłością obdarza człowieka. „Co zatem Bóg złączył, tego niech człowiek nie rozdziela” (Mt 19,6). Dar sakramentu jest jednocześnie powołaniem i przykazaniem, aby małżonkowie pozostali ze sobą wierni w miłości na zawsze[6].

---

[2] Jan Paweł II, adh. *Familiaris consortio*, 19.

[3] Tamże.

[4] Por. tamże 13.

[5] Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do delegatów Centrum Łączności Grup Badawczych i Rady Administracyjnej Międzynarodowej Federacji Akcji Rodzinnej, zajmującej się zagadnieniami planowania rodziny* (3.11.1979), w: *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie*, Warszawa 1982, s. 244; por. Jan Paweł II, adh. *Familiaris consortio*, 13.

[6] Zob. Jan Paweł II, adh. *Familiaris consortio*, 20.

7.2. Sakrament małżeństwa wobec innych prawd chrześcijańskich

To, co łączy wszystkie siedem sakramentów świętych, to łaska, poprzez którą Bóg działa w człowieku i prowadzi go do świętości. Doktor Kościoła – św. Tomasz z Akwinu na pytanie o łaskę odpowiadał stwierdzeniem, że jest to „specjalna pomoc Boża, dana dla osiągnięcia celu sakramentu”[7]. Łaska daje udział w owocach zbawczej śmierci Chrystusa, a więc usprawiedliwieniu oraz wzrost świętości już posiadanej. Sakrament małżeństwa wymieniany na końcu listy sakramentów wydaje się być przejściem z indywidualnej na wspólnotową drogę świętości. Poznanie celów, do jakich kierują pozostałe sakramenty, stanowi dla małżonków duchowe przygotowanie do ostatecznego przeformułowania własnej drogi życiowej z indywidualnej na wspólnotową. Sakrament chrztu świętego utwierdzony i umocniony bierzmowaniem wprowadza człowieka do życia w Bogu. Stając się nowym stworzeniem wolnym od grzechu pierworodnego, człowiek rozpoczyna swoje wzrastanie w wierze. Analogicznie, sakrament małżeństwa rozpoczyna to samo nowe życie w Chrystusie. Zjednoczenie, jakiego człowiek doznaje poprzez Eucharystię, poprzez bezpośredniość daru ciała Chrystusa, w małżeństwie realizuje się jako świadome ofiarowanie własnego, ludzkiego, niedoskonałego ciała w darze dla osoby, którą obdarowuje się miłością. Pokuta i pojednanie oraz namaszczenie chorych są dla sakramentu małżeństwa drogą oczyszczenia i odnowienia więzi międzyosobowej z Bogiem i współmałżonkiem. Dzięki znajomości istoty i celów, do jakich prowadzą sakramenty, razem i każdy z osobna, mężczyzna i kobieta poprzez małżeństwo wchodzą na drogę powołania do świętości nie abstrakcyjnej, ale możliwej do zrealizowania w codzienności. Następuje uświęcenie zwyczajnej aktywności ludzkiej, a przez nią społeczeństwa. Wzorem wierności powołaniu, do jakiego zaproszeni są małżonkowie, jest kapłaństwo. Jak przez szafarski wymiar promienieje w kapłanie osoba Chrystusa, tak małżonkowie poprzez swoją miłość, jedność, uobecniają sens Jego śmierci krzyżowej.

8. REZULTATY PRZYGOTOWANIA NARZECZONYCH

Zapoznani z treściami konferencji narzeczeni są w pełni świadomi, że małżeństwo nie jest tylko instytucją, ale uświęcone mocą Chrystusa, stanie się drogą ich zbawienia. Związek małżeński nabiera charakteru sakralnego[8]. Zmienia to sposób patrzenia na współmałżonka. Miłość, która łączy narzeczonych, koncentruje się na budowaniu ich wspólnego dobra. Narzeczeni wierzą, że ich spotkanie nie jest dziełem przypadku, że mają nawzajem czynić swoje życie wyjątkowym.

---

[7] Tomasz z Akwinu, S.th. III, q.62 a.2, t. 27, Londyn 1984.

[8] Zob. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 41.

Odniesienie do wartości duchowych, do relacji oblubieńczej Chrystusa i Kościoła ma tu swoje zasadnicze znaczenie. Małżeństwo staje się ofiarą duchową[9].

Miłość opisywana przez *Pieśń nad Pieśniami* czy też *Hymn o miłości* św. Pawła staje się dla narzeczonych wzorem, który w trakcie małżeństwa pozwoli budować trwałą wspólnotę, wierną przysiędze sakramentalnej. Umocnieni łaską Bożą łatwiej i mężniej znoszą niepowodzenia i trudy codzienności. Wszelkie konflikty, które mogą wynikać z różnicy charakterów, łagodzi pamięć o tym, że małżeństwo jest uświęcone mocą samego Boga. Równocześnie świadomość sakramentalności wpływa na wzrastanie szacunku dla ciała i poważnego traktowania owoców miłości, jakie może przynieść związek małżeński.

9. ZAGROŻENIA

– instytucjonalizm,
– ceremonializm,
– rozpad wspólnoty małżeńskiej,
– zanik więzi,
– rozwody, separacje.

Małżeństwo może zostać błędnie rozumiane jako kontrakt, pewna umowa społeczna, która służy uregulowaniu sytuacji prawnej. Sens wszystkiego, co towarzyszy ceremonii ślubnej: msza święta, przyjęcie Eucharystii, złożenie przysięgi, traktuje się wyłącznie jako spuściznę tradycji i obyczajów. Przygotowania przedślubne, biała suknia, wybór welonu czy bukietu panny młodej, sprowadza się wyłącznie do wymiarów estetycznych. W ten sposób wygląd narzeczonych, obrączki ślubne, obecność gości w kościele traci wymiar symbolu.

Znakiem czasów współczesnych są tzw. małżeństwa na próbę, gdzie osoby dobierają się w pary i sprawdzają, testują się nawzajem. Odrzuca się w ten sposób sakramentalność małżeństwa, ponieważ brakuje fundamentu, czyli wierności i zaufania małżonkowi. W związkach na próbę ginie gdzieś szacunek dla drugiego człowieka. Miłość, która ma swoje źródła w obdarowaniu, nie może się tu nawet narodzić. Celem związków niesakramentalnych nie jest człowiek jako podmiot, jako najważniejszy w tym związku. Zastępuje go chęć łatwej przyjemności, spotkania bez zobowiązań, nietrwałych i nieodpowiedzialnych więzi, które trwają wyłącznie do czasu, aż jedno czy drugie ego będzie zaspokojone. Zmiana partnerów wskazuje również na niestabilność emocjonalną i nierozumienie samego siebie, swoich dążeń i pragnień, a w konsekwencji permanentne poczucie bycia nieszczęśliwym.

[9] Por. Jan Paweł II, adh. *Familiaris consortio*, 56.

Wśród wierzących katolików zdarza się postawa polegająca na tym, że z przyczyn finansowych czy ogólnego niezdecydowania, odkłada się decyzję o małżeństwie. Jest to postawa również negatywnie wpływająca na osobowość, ponieważ utrzymuje poczucie ciągłej niepewności, niestabilności i braku zdecydowania. Rodzi to rozdźwięk między życiem codziennym a wyznawaną wiarą[10].

Rozwody i separacje są znamieniem odrzucenia łaski sakramentalnej. Jeżeli małżeństwo traktuje się wyłącznie jako umowę społeczną, wówczas dopuszcza się zakładanie przez jedną osobę wielu związków. Dokonuje się w ten sposób zdrada oraz złamanie przysięgi małżeńskiej.

10. ZADANIA DLA NARZECZONYCH

Normy moralne

– Sakramentalność małżeństwa oznacza jego uświęcenie.
– Źródłem świętości małżeńskiej jest miłość Chrystusa do Kościoła.
– Małżeństwo tworzy wspólnotę miłości.

Zasady postępowania

– Pomagam działać łasce sakramentalnej poprzez przyjmowanie sakramentu pokuty oraz Eucharystii.
– Jeszcze przed ślubem staram się rozpoznawać i naśladować miłość, jaką Chrystus obdarza Kościół.
– Jesteśmy odpowiedzialni za wzajemne uświęcanie siebie na co dzień.

11. ZADANIA DLA ŚRODOWISKA RODZINNEGO

Normy moralne

– Rodzice są przykładem małżeństwa sakramentalnego.
– Rodzina i środowisko narzeczonych ma wpływ na wybór modelu ich życia.
– Kryzysy małżeńskie nie są oznaką końca małżeństwa.

Zasady postępowania

– Daję świadectwo, że wierzę w realne działanie łaski sakramentalnej w życiu małżeńskim.
– Modlę się w intencji małżeństwa moich dzieci/znajomych.
– Ukazuję młodym piękno dojrzałej miłości, która przetrwała różne życiowe kryzysy.

[10] Por. tamże 82.

12. ZADANIA DLA PODMIOTÓW WYCHOWUJĄCYCH

Normy moralne

– Kościół jest dla małżonków przykładem trwania w wierności Chrystusowi.
– Należy propagować i upowszechniać wiedzę na temat łaski płynącej z sakramentu małżeństwa.
– Kościół i wszystkie podmioty wychowujące są otwarte na osoby żyjące w małżeństwach niesakramentalnych i w związkach nieformalnych.

Zasady postępowania

– Sumiennie przygotowuję narzeczonych do właściwego zrozumienia i przeżycia sakramentu małżeństwa.
– Pomagam związkom przechodzącym różne kryzysy.
– Dbam o potwierdzenie własnym życiem tego, co mówię innym.

13. REPETYTORIUM

– W obecności Boga małżonkowie ślubują sobie miłość, wierność, uczciwość oraz trwanie we wspólnocie aż do śmierci. Tym samym rzeczywistość ludzka zostaje wszczepiona w sakramentalne życie chrześcijańskie.
– Pragnienie zrealizowania siebie poprzez drugą osobę potwierdza naturalną dążność człowieka do tworzenia wspólnoty i obdarowywania sobą. Płciowość człowieka jest tu niezwykle istotna, ponieważ poprzez nią wyraża się m.in. miłość.
– Jedność małżeńska, sakramentalna staje się obrazem jedności w Kościele, jedności, jaką Chrystus nieustannie realizuje ze swoją Oblubienicą – Kościołem.
– Intymna więź mężczyzny i kobiety, jakiej Bóg pragnął od początku – „stają się jednym ciałem” (Rdz 2,24) – powinna być rozważana jako wielka tajemnica, ale zawsze w odniesieniu do jedności Chrystusa i Kościoła.
– To, co łączy wszystkie siedem sakramentów świętych, to łaska, poprzez którą Bóg działa w człowieku i prowadzi go do świętości.

14. MODLITWA

„Boże, od którego pochodzi wszelkie ojcostwo w niebie i na ziemi, Ojcze, który jesteś Miłością i Życiem, spraw, aby Twoja łaska kierowała myśli i uczynki małżonków ku dobru ich własnych rodzin i wszystkich rodzin na świecie. Spraw, aby młode pokolenie znajdowało w rodzinach mocne oparcie dla swego

człowieczeństwa i jego rozwoju w prawdzie i miłości. Spraw, aby miłość wzmacniana łaską sakramentu małżeństwa okazywała się mocniejsza od wszelkich słabości i kryzysów, przez jakie nieraz przechodzą nasze rodziny. Przez Chrystusa Pana Naszego, który jest Drogą, Prawdą i Życiem na wieki wieków. Amen”[11].

15. LITERATURA ZALECANA DO KONFERENCJI

15.1. Źródła

Kongregacja Nauki Wiary, *Katechizm Kościoła Katolickiego*, wyd. 2 popr., Poznań 2002.

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, w przekładzie z języków oryginalnych, wyd. 5 na nowo oprac. i popr., Poznań 2003.

15.2. Dokumenty Kościoła

„Biuletyn Komisji Episkopatu Polski ds. Rodziny” 1989, nr 5.

Kodeks Prawa Kanonicznego, Poznań 2004.

Komisja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego, *Miłość narzeczeńska*, red. E. Szczotok, A. Liskowacka, Katowice 1993.

Konferencja Episkopatu Polski, *Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie* (Łomża 19.06.2009), Warszawa 2009.

Papieska Rada ds. Rodziny, *Przygotowanie do sakramentu małżeństwa* (13.05.1996), Rzym 1996.

Posoborowe dokumenty Kościoła Katolickiego o małżeństwie i rodzinie, t. 1-2, red. K. Lubowicki, Kraków 1999.

Rada ds. Rodziny, Konferencji Episkopatu Polski, *Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin* (1.05.2003), Warszawa 2003.

Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* (21.11.1964), w: tegoż, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s. 104-166.

Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (7.12.1965), w: tegoż, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s. 526-606.

Sobór Watykański II, Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* (4.12.1963), w: tegoż, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s. 54-101.

[11] *Modlitwa w intencji VI Synodu Biskupów ułożona przez Jana Pawła II*, „L’Osservatore Romano” (wyd. polskie) 1980, nr 7, s. 3.

Wyzwania i perspektywy na początku trzeciego tysiąclecia. Dokument końcowy IV spotkania przewodniczących europejskich komisji episkopatów ds. rodziny i życia, w dniach 11-14.06.2003, „L'Osservatore Romano" (wyd. polskie) 2003, nr 11-12, s. 40-44.

15.3. Nauczanie papieskie

Benedykt XVI, Audiencja generalna *Kościół jest organizmem, a nie organizacją* (10.12.2008), [online:] https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_10122008 [dostęp: 11.06.2024].

Franciszek, Homilia podczas Mszy św., Bazylika św. Piotra (14.09.2014), [online:] https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/homilie/sluby_14092014.html [dostęp: 5.03.2019].

Jan Paweł II, adh. *Familiaris consortio* (22.11.1981), w: *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. M. Romanek, t. 1, Kraków 2006, s. 89-213.

Jan Paweł II, enc. *Evangelium vitae* (25.03.1995), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. S. Małysiak, t. 1, Kraków 1996, s. 539-752.

Jan Paweł II, enc. *Redemptor hominis* (4.03.1979), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. S. Małysiak, t. 1, Kraków 1996, s. 3-53.

Jan Paweł II, Katecheza *Analogia jedności ciała i głowy w obrazie małżeństwa i Kościoła* (25.08.1982), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 346-348.

Jan Paweł II, Katecheza *Cudzołóstwo zafałszowaniem znaku i zerwaniem osobowego przymierza* (27.08.1980), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 191-193.

Jan Paweł II, Katecheza *„Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje"* (1.09.1982), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 349-351.

Jan Paweł II, Katecheza *Małżeństwo w integralnym dziedzictwie Przymierza* (13.10.1982), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 367-369.

Jan Paweł II, Katecheza *Profetyczny charakter przysięgi małżeńskiej* (19.01.1983), w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 391-393.

Jan Paweł II, Katecheza *Sakramenty Kościoła* (20.10.1982), w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 370-372.

Jan Paweł II, List do rodzin z okazji Roku Rodziny *Gratissimam sane* (2.02.1994), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 3: *Listy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 358-399.

Jan Paweł II, *Małżeństwo jest przypomnieniem, urzeczywistnieniem się i zapowiedzią historii przymierza między Bogiem a Jego ludem*. Do międzynarodowych grup studyjnych, 8.11.1979, w: tegoż, *Nauczanie papieskie*, II, 2, 1979 (lipiec-grudzień), s. 497-500.

Paweł VI, enc. *Humanae vitae* (25.07.1968), Warszawa 2001.

Pius XI, enc. *Casti connubii* (31.12.1930), Warszawa 2001.

15.4. Literatura uzupełniająca

Budowanie więzi w małżeństwie i rodzinie a emigracja. Teoria i praktyka, red. Z. Struzik, Warszawa 2018.

Chapman G., *Małżeństwo, przymierze czy kontrakt*, Warszawa 2007.

Chapman G., *Małżeństwo w separacji*, Warszawa 2006.

Grześkowiak J., *Misterium małżeństwa*, Poznań 1993.

Guzewicz M., *Małżeństwo – tajemnica wielka*, Poznań 2005.

Hildebrand von D., *Małżeństwo*, Poznań 2017.

Kiernikowski Z., *Dwoje jednym ciałem w Chrystusie*, Warszawa 2006.

Kokoszka A., *Moralność życia małżeńskiego. Sakramentologia moralna*, cz. III, Tarnów 2005.

Korzekwa M., *Niezawodna radość*, Kraków 2007.

Kudasiewicz J., *Geneza powstałej symboliki małżeństwa*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne" 1958, nr 5, s. 6-30.

Lubowicki K., *Życie małżeńskie uczynić Eucharystią*, Kraków 2018.

Małżeństwo chrześcijańskie. Komentarze egzegetyczno-duszpasterskie do czytań biblijnych, oprac. M. Masini, Warszawa 1983.

Paciorek A., *O nierozerwalności małżeństwa w Mt 5, 31-32*, w: „Ethos" 2008, nr 4, s. 89-102.

Przymierze małżeńskie, red. W. Góralski, R. Sztychmiler, Lublin 1993.

Rychlicki C., *Sakramentalny charakter przymierza małżeńskiego*, Płock 1997.

Salij J., *Małżeństwo chrześcijańskie jako udział w paschalnym Misterium Chrystusa*, Warszawa 1970, z. 369, s. 17-18.

Sarmiento A., *Małżeństwo chrześcijańskie*, Kraków 2002.

MATERIAŁY UZUPEŁNIAJĄCE



ks. prof. dr hab. Andrzej Jacek Najda
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

NAUKA O NARZECZEŃSTWIE W STARYM I NOWYM TESTAMENCIE

Czas narzeczeństwa stanowi ostatni etap przygotowania do zawarcia sakramentu małżeństwa[1], w którym narzeczonym przekazuje się „pogłębione poznanie tajemnicy Chrystusa i Kościoła, znaczenia łaski i odpowiedzialności chrześcijańskiego małżeństwa”[2]. Sobór Watykański II zaś w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* przypomina, że słowo Boże zapisane na kartach Pisma Świętego „wielokrotnie wzywa narzeczonych i małżonków, aby żywili i umacniali narzeczeństwo czystą, a małżeństwo niepodzielną miłością”[3]. Katechizm Kościoła Katolickiego

[1] Por. Jan Paweł II, adh. *Familiaris consortio* (dalej skrót FC), 66.

[2] Tamże.

[3] Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele *Gaudium et spes.* W konstytucji tej czytamy dalej: „Miłość ta jako wybitnie ludzka, bo kieruje się od osoby do osoby pod wpływem dobrowolnego uczucia, obejmuje dobro całej osoby. Może też nadać szczególną godność cielesnym i duchowym swym przejawom oraz uszlachetnić je jako składniki i swoiste oznaki małżeńskiej przyjaźni. Tę miłość Pan nasz zechciał szczególnym darem swej łaski i miłości uzdrowić, udoskonalić i wywyższyć…Wyżej będzie ceniona prawdziwa miłość małżeńska i kształtować się będzie zdrowa o niej opinia publiczna, jeśli małżonkowie chrześcijańscy wyróżnią się w tej miłości dowodami wierności i harmonii, jak też troskliwością o wychowanie dzieci, oraz jeśli wezmą udział w dziele koniecznej odnowy kulturalnej, psychologicznej i społecznej małżeństwa oraz rodziny. Młodych winno się przede wszystkim na łonie samej rodziny odpowiednio i w stosownym czasie pouczać o godności, zadaniu i dziele miłości małżeńskiej, aby nauczeni szacunku dla czystości, mogli przejść we właściwym wieku od uczciwego narzeczeństwa do małżeństwa”.

przypomina natomiast, że narzeczeni „są powołani do życia w czystości przez zachowanie wstrzemięźliwości. Poddani w ten sposób próbie, odkryją wzajemny szacunek, będą uczyć się wierności i nadziei na otrzymanie siebie nawzajem od Boga. Przejawy czułości właściwe miłości małżeńskiej powinni zachować na czas małżeństwa. Powinni pomagać sobie wzajemnie we wzrastaniu w czystości" (KKK 2350). W szukaniu odpowiedzi na pytanie, jak przeżywać ten czas i jak właściwie odpowiadać na Boże wezwania, pomocna będzie lektura tekstów biblijnych mówiących o narzeczeństwie.

1. Narzeczeństwo w Starym Testamencie

Podobnie jak na całym starożytnym Wschodzie, tak i w Starym Testamencie zaręczyny stanowią pierwszy akt zawierania małżeństwa i rozpoczynają okres narzeczeństwa. Teksty starotestamentalne stosunkowo niewiele uwagi poświęcają jednak narzeczeństwu, koncentrując się raczej na małżeństwie i to zarówno, gdy mowa jest o nim w sensie dosłownym, jak i metaforycznym[4]. Już w pierwszych rozdziałach Księgi Rodzaju, w tzw. *prehistorii biblijnej* (Rdz 1-11), czytamy o małżeństwach synów Boga z córkami człowieczymi (Rdz 6,1-4): „A kiedy ludzie zaczęli się mnożyć na ziemi, rodziły im się córki. Synowie Boga, widząc, że córki człowiecze są piękne, brali je sobie za żony, wszystkie, jakie im się tylko podobały. Wtedy Pan rzekł: «Nie może pozostawać duch mój w człowieku na zawsze, gdyż człowiek jest istotą cielesną: niechaj więc żyje tylko sto dwadzieścia lat». A w owych czasach byli na ziemi olbrzymi; a także później, gdy synowie Boga zbliżali się do córek człowieczych, te im rodziły. Byli to więc owi mocarze, mający sławę w owych dawnych czasach"[5]. Ten pochodzący z tradycji jahwistycznej tekst[6] nawiązuje do znanych w Izraelu mitycznych wyobrażeń o świętych weselach[7]. Termin „synowie Boga" oznacza bogów lub istoty boskie, a nie jest – jak wcześniej uważano – poetyckim określeniem władców (Rdz 5), Hetytów czy aniołów[8]; natomiast termin „córki człowiecze" odnosi się do świata ludzi. Połączenie rzeczywistości boskiej i ludzkiej w tym opowiadaniu wskazuje na bliskość między Bogiem a człowiekiem, wzajemną otwartość obydwu światów na siebie oraz

[4] Por. Bechmann U., Art. *Brautsymbolik*. I. Biblisch, w: *Lexikon für Theologie und Kirche* 3, II, s. 664-665.

[5] Dokładnie tekst ten analizuje R. Zimmermann, *Heilige Hochzeit der Gottessöhne und Menschentöchter? Spuren des Mythos in Gen 6,1-4*, w: ZAW 1999 (111), s. 327-352.

[6] O tradycjach w Pięcioksięgu por. np. *Einleitung in das Alte Testament*, red. E. Zenger i in., Stuttgart–Berlin–Köln 62001, 124-187; S. Mędala, *Źródła Pięcioksięgu*, w: *Wstęp do Starego Testamentu*, red. L. Stachowiak, Poznań 1990, s. 65-76.

[7] C. Westermann, *Genesis* (BKAT I/1), Neukirchen-Vluyn 1974, s. 513.

[8] R. Zimmermann, *Geschlechtermetaphorik und Gottesverhältnis. Traditionsgeschichte und Theologie eines Bildfelds in Urchristentum und antiker Welt* (WUNT II/122), Tübingen 2001, s. 93.

na cielesne zespolenie bytów ponadziemskich z ziemskimi[9]. Połączenie to dokonuje się na płaszczyźnie związku erotycznego różnych płci. Synowie Boga dostrzegli urok i wdzięk córek człowieczych tak, że dochodziło między nimi do cielesnego zjednoczenia. Należy tutaj kategorycznie wykluczyć element fizycznego przymusu czy zniewolenia. Występujący w Rdz 6,2a czasownik „brać" (hebr. *lakah*) jest *terminus technicus* rytu zawarcia małżeństwa, który opisuje wesele synów Boga z córkami człowieczymi. Małżeństwa te mają również wymiar prokreacyjny: „synowie Boga zbliżali się do córek człowieczych, te im rodziły" (Rdz 6,4a)[10]

O świętym weselu i o narzeczeństwie wspomina powstała w IV wieku przed Chr. *Pieśń nad pieśniami*[11]. Wśród proponowanych interpretacji tej poetyckiej księgi o miłości oblubieńca i oblubienicy wyróżnia się metodę alegoryczną, która w księdze widzi pochwałę miłości Jahwe do Izraela czy też Chrystusa do Kościoła. W myśl metody typicznej opisywana w księdze miłość oblubieńcza odnosi się do relacji Boga do ludzi czy Chrystusa do Kościoła[12]. Na uwagę zasługuje zyskująca coraz więcej zwolenników metoda dosłowna, która w *Pieśni nad pieśniami* widzi zbiór świeckich pieśni miłosnych wychwalających ludzką miłość oblubieńczą[13]. Od razu rodzi się tu pytanie: jaki rodzaj miłości opisują wyrażone w sposób metaforyczny uczucia i tęsknoty? Czy chodzi w nich o miłość małżeńską, czy też o miłość przedmałżeńską? Owiane tajemnicą spotkania oblubieńców: „Wstałam, aby otworzyć miłemu memu… Otworzyłam ukochanemu memu, lecz ukochany mój już odszedł, oddalił się; życie ze mnie uszło z tego powodu. Szukałam go, lecz nie znalazłam, wołałam go, lecz nie odpowiedział… Zaklinam was, córki jerozolimskie: jeśli umiłowanego mego znajdziecie, cóż mu oznajmicie? Że chora jestem z miłości." (Pnp 5,5-8) oraz scena ucieczki oblubieńca: „Biegnij, miły mój, bądź podobny do gazeli lub do młodego jelenia na górach wśród balsamowych drzew!" (Pnp 8,14) wykazują, że opisywana jest tu raczej miłość przedmałżeńska. Świadczą o tym również występujące w księdze pola metafor z zakresu narzeczeństwa. W Pnp 3,6-11 znajdują się liczne aluzje do rytuału ślubnego i do wesela Salomona: „Król Salomon uczynił sobie palankin z drewna

[9] Zob. T. Schmidt, *Das Ende der Zeit. Mythos und Metaphorik als Fundamente einer Hermeneutik biblischer Eschatologie* (BBB 109), Bodenheim 1996, s. 257.

[10] J. Lemański, *Księga Rodzaju. Rozdziały 1–11. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz,* (Nowy Komentarz Biblijny. Stary Testament I/1), Częstochowa 2013, s. 340. O rodzących się z tych związków olbrzymach por. R. Zimmermann, *Geschlechtermetaphorik*…, dz. cyt., s. 96-98.

[11] Zob. J. Warzecha, *Miłość potężna jak śmierć (Pieśń nad pieśniami)*, w: *Pieśni Izraela. Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych*, t. 7, red. J. Frankowski, Warszawa 1988, s. 153-175, s.158. O procesie powstawania księgi por. L. Schwienhorst-Schönberger, *Das Hohelied*, w: *Einleitung in das Alte Testament*, red. E. Zenger i in., Stuttgart 62006, s. 389-395, s. 393-394.

[12] Por. J. Warzecha, *Miłość potężna jak śmierć…*, dz. cyt., s. 161-163.

[13] R. Zimmermann, *Geschlechtermetaphorik…*, dz. cyt., s. 101.

libańskiego… Wyjdźcie i patrzcie, córki Syjonu, na króla Salomona w koronie, którą ukoronowała go jego matka w dniu jego zaślubin, w dniu radości jego serca”[14]. Narzeczeni prowadzą ciągły dialog, który z jednej strony wyraża ich równość wobec siebie, a z drugiej ukazuje ich wzajemne pragnienie siebie oraz dojrzewanie i spełnienie miłości. Narzeczona mówi o swoim uczuciu słowami: „Niech mnie ucałuje pocałunkami swych ust! Bo miłość twa przedniejsza od wina. Woń twych pachnideł słodka, olejek rozlany – imię twe, dlatego miłują cię dziewczęta. Pociągnij mnie za sobą! Pobiegnijmy! Wprowadź mnie, królu, w twe komnaty! Cieszyć się będziemy i weselić tobą, i sławić twą miłość nad wino; jakże słusznie cię miłują... O ty, którego miłuje dusza moja, wskaż mi, gdzie pasiesz swe stada, gdzie dajesz im spocząć w południe, abym się nie błąkała wśród stad twych towarzyszy” (Pnp 1,2-7). Także narzeczony wyraża swoje uczucia: „Powstań, przyjaciółko ma, piękna ma, i pójdź! Bo oto minęła już zima, deszcz ustał i przeszedł… Gołąbko ma, ukryta w zagłębieniach skały, w szczelinach przepaści” (Pnp 2,10-14). Oboje przeżywają swoją miłość wszystkimi zmysłami, całą swoją osobą. Narzeczona wyzna, że jest „chora z miłości” (Pnp 2,5; 5,8). Miłość narzeczonych jawi się więc jako miłość osobowa, która jest wzajemnym obdarowaniem siebie, bezinteresownym darem dla ukochanej osoby, wzajemnym zjednoczeniem osób. Narzeczona powie: „Mój miły jest mój, a ja jestem jego” (Pnp 2,16; por. 6,3; 7,11)[15]. Miłość tę przedstawia metaforycznie „rozlany olejek” (Pnp 1,3), którego zapach przenika całą osobę[16].

Miłość narzeczonych opisywana w *Pieśni nad pieśniami* jest miłością oblubieńczą[17]. Narzeczona nazywana jest pieszczotliwymi metaforycznymi imionami: „Gołąbko ma, ukryta w zagłębieniach skały, w szczelinach przepaści*”* (Pnp 2,14), „Ogrodem zamkniętym jesteś, siostro ma, oblubienico, ogrodem zamkniętym, źródłem zapieczętowanym*”* (Pnp 4,12) oraz „siostro moja, przyjaciółko moja, gołąbko moja, ty moja nieskalana, bo pełna rosy ma głowa i kędziory me – kropli nocy*”* (Pnp 5,2). Narzeczony zaś nazywany jest: „miły mój*”* (Pnp 1,13.16; 5,10.16), „ukochany mój*”* (Pnp 2,3,8) i „umiłowany mój*”* (Pnp 2,9). Określenie narzeczonej mianem „siostry*”* (Pnp 4,12) uwypukla szczególną, ekskluzywną relację między narzeczonymi. Nie jest to bowiem tylko zwykła przyjaźń[18]. Oni przygotowują się do małżeństwa, opartego

[14] Por. O. Keel, *Deine Blicke sind Tauben. Zur Metaphorik des Hohen Liedes* (Stuttgarter Bibelstudien 114/115), Stuttgart 1984, s. 15.

[15] Por. J. Warzecha, *Miłość potężna jak śmierć*…, dz. cyt., s. 165-167.

[16] Por. o symbolicznym znaczeniu olejku L. Ryken, J. C. Wilhoit, T. Longman III, *Słownik symboliki biblijnej*, Warszawa 1998, s. 649n; M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, tłum. bp K. Romaniuk, Poznań 1989, s. 156n.

[17] Por. E. Zawiszewski, *Księgi dydaktyczne Starego Testamentu. Wstęp szczegółowy i egzegeza wybranych fragmentów*, Pelplin 1999, s. 57.

[18] L. Köhler, W. Baumgartner, *Hebräisches und Aramäisches Lexikon zum Alten Testament*. Band II, Leiden 1974, s. 31.

„na istotowym braterstwie, które jest ontologiczną obecnością jednego w drugim”[19]. Miłość narzeczonych to miłość jedyna – jednego mężczyzny i jednej kobiety – w przeciwieństwie do licznych małżeństw Salomona: „Sześćdziesiąt jest królowych i nałożnic osiemdziesiąt, a dziewcząt bez liczby, [lecz] jedyna jest moja gołąbka, moja nieskalana, jedyna dla swej matki, wybrana swej rodzicielki. Podziwiają ją dziewczęta i zwą ją szczęśliwą, królowe i nałożnice ją wysławiają*”* (Pnp 6,8-9; por. 8,11-12). Miłość ta, choć potwierdzona już zaślubinami, pozostaje ciągle dla narzeczonych zadaniem, darem, który jest dany a zarazem zadany. Prawdę tę wyrażają wypowiedzi narzeczonej o ciągłym poszukiwaniu i odnajdywaniu miłości, jak np.: „Na łożu mym nocą szukałam umiłowanego mej duszy, szukałam go, lecz nie znalazłam. «Wstanę, po mieście chodzić będę, wśród ulic i placów, szukać będę ukochanego mej duszy». Szukałam go, lecz nie znalazłam*”* (Pnp 3,1-2; por. 5,2-6; 7,12-14). Miłość narzeczonych, która znajdzie swoje spełnienie w ich związku małżeńskim, ma być trwała i nierozerwalna, tak jak noszona na szyi pieczęć lub jako pierścień na palcu[20]. Świadczą o tym słowa oblubienicy: „Połóż mię jak pieczęć na twoim sercu, jak pieczęć na twoim ramieniu, bo jak śmierć potężna jest miłość, a zazdrość jej nieprzejednana jak Szeol, żar jej to żar ognia, uderzenie boskiego gromu. Wody wielkie nie zdołają ugasić miłości, nie zatopią jej rzeki. Jeśliby kto oddał za miłość całe bogactwo swego domu, z pewnością nim pogardzą*”* (Pnp 8,6-7). Źródło takiej miłości, której nie przezwycięży śmierć ani nic nie zagasi, znajduje się w Bogu, symbolizowanym tutaj przez „uderzenie boskiego gromu*”*[21].

Tematykę małżeństwa podejmują też księgi prorockie. W pochodzącej z VIII wieku przed Chr.[22] *Księdze Ozeasza* po raz pierwszy odniesienie Boga do narodu Izraela opisane zostało obrazowo jako związek miłości narzeczeńskiej i małżeńskiej. Jahwe jest narzeczonym, który poślubił narzeczoną Izrael. Ta okazuje się niewierną żoną, ponieważ dopuszcza się grzechu cudzołóstwa poprzez oddawanie czci obcym bóstwom. Metafory z zakresu małżeństwa wyrażają tu przede wszystkim niewierność, zdradę a nawet nierząd Izraela, jak np. w Oz 2,4-7a: „Spór prowadźcie z waszą matką, prowadźcie spór! Ona bowiem już nie jest moją żoną, a Ja już nie jestem jej mężem. Winna usunąć znaki nierządu ze swej twarzy i spośród swych piersi ozdoby cudzołożnicy… Dzieciom jej nie okażę litości, bo są to dzieci nieprawe. Matka ich bowiem uprawiała nierząd, okryła się hańbą ta, co je poczęła”. Metafory zaś z zakresu narzeczeństwa przedstawiają Boże zapowiedzi zbawcze, jak np. w Oz 2,16-17: „Dlatego zwabię ją i wyprowadzę na pustynię i przemówię do jej serca. Tam zwrócę jej

[19] Tak V. Mannucci, *Sinfonia dell'amore sponsale. Il Cantico dei Cantici*, Torino 1982, s. 50.

[20] Por. L. Ryken, J. C. Wilhoit, T. Longman III, *Słownik symboliki*…, dz. cyt., s. 680; M. Lurker, *Słownik obrazów*..., dz. cyt., s. 173n.

[21] Por. J. Warzecha, *Miłość potężna jak śmierć*…, dz. cyt., s. 168-169.

[22] Por. np. S. Gądecki, *Wstęp do ksiąg prorockich Starego Testamentu*, Gniezno 1993, s. 76-79.

winnice, a z równiny Akor [uczynię] bramę nadziei i tam odpowie, jak w dniu, w którym wychodziła z ziemi egipskiej*”* czy w Oz 2,21-22: „I poślubię cię sobie znowu na wieki, poślubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie. Poślubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana*”*[23]. Ozeasz ukazuje Jahwe jako prawdziwego narzeczonego, który darzy swoją narzeczoną Izrael całą gamą uczuć, a sam czas ich narzeczeństwa jako przebiegający „w miłości i *łasce”*[24]. Zaślubiny zaś Jahwe z Izraelem opisane zostały nie tylko językiem miłosnym, lecz także małżeńsko-prawnym, ponieważ ich związek regulować będzie prawo. W Oz 1,9 występuje bowiem formuła rozwodowa: „bo wy nie jesteście mym ludem, a Ja nie jestem waszym Bogiem*”*, która stanowi lekką modyfikację obiegowej formuły: „Tyś nie jest moją żoną, a ja nie jestem twoim mężem” (por. Oz 2,4)[25]. Oprócz tego *Księga Ozeasza* zawiera pisaną w trzeciej osobie liczby pojedynczej relację biograficzną o małżeństwie proroka z kobietą o imieniu Gomer i o narodzinach trojga dzieci (Oz 1) oraz relację autobiograficzną o nowym małżeństwie Ozeasza z upadłą kobietą i poddaniu jej próbie wierności przed rozpoczęciem pożycia małżeńskiego (Oz 3)[26].

Metaforyka narzeczeństwa występuje również w *Księdze Jeremiasza*[27]. W Jr 2,2-3 prorok usłyszy słowa Jahwe: „Idź i głoś publicznie w Jerozolimie: To mówi Pan: Pamiętam wierność twej młodości, miłość twego narzeczeństwa, kiedy chodziłaś za Mną na pustyni, w ziemi, której nikt nie obsiewa. Izrael jest świętością Pana, pierwszym plonem Jego zbiorów. Ci wszyscy, którzy go spożywają, stają się winni, spotka ich nieszczęście – wyrocznia Pana”. Jeremiasz ma zwrócić się do Jerozolimy, która jest tu personifikowana i określona jako narzeczona. Jahwe chce pamiętać jej wierność, bezinteresowne oddanie młodości i miłość z okresu narzeczeństwa. Wędrówka Izraela przez pustynię z Egiptu do ziemi obiecanej jawi się jako idealny czas podporządkowania się narodu wybranego Jahwe[28]. Czas ten określony jest metaforycznie jako narzeczeństwo. Charakteryzuje je znajdujący się zaraz po nim obraz pierwszych plonów, który odnosi się do narzeczonej i oznacza jej dziewictwo, czystość i nietykalność[29]. Wyrażenie zaś „świętość Pana” (hebr. *kodesz le = „świętość dla”*) podkreśla wyłączność, oddanie się komuś i stanie się później *terminus technicus* aktu zaręczyn[30]. Także zapo-

[23] Por. R. Zimmermann, *Geschlechtermetaphorik…*, dz. cyt., s. 105-107.

[24] T. Brzegowy, *Święty Bóg i jego grzeszna oblubienica Izrael* (Księga Ozeasza), w: *Wielki świat starotestamentalnych proroków. Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych*, t. 4, red. J. Frankowski, T. Brzegowy, Warszawa 2001, s. 65-89, s. 76.

[25] Tamże, s. 76-78.

[26] Por. J. Synowiec, *Prorocy Izraela, ich pisma i nauka*, Kraków 1994, s. 123-126.

[27] A. Weider, *Ehemetaphorik in prophetischer Verkündigung. Hos 1–3 und seine Wirkungsgeschichte im Jeremiabuch. Ein Beitrag zum alttestamentlichen Gottes-Bild (*FzB 71*)*, Würzburg 1993, s. 171.

[28] Por. L. Stachowiak, *Księga Jeremiasza. Tłumaczenie, wstęp i komentarz*, Lublin 1997, s. 16.

[29] Por. R. Zimmermann, *Geschlechtermetaphorik…*, dz. cyt., s. 113.

[30] Tamże.

wiedzi zbawcze proroka w Jr 31,3-4 przybierają formę radosnego obrazu czasu narzeczeństwa: „Pan się mu ukaże z daleka: Ukochałem cię odwieczną miłością, dlatego też podtrzymywałem dla ciebie łaskawość. Znowu cię zbuduję i będziesz odbudowana, Dziewico-Izraelu! Przyozdobisz się znów swymi bębenkami i wyjdziesz wśród tańców pełnych wesela". Narzeczona Izrael zostanie odbudowana, przyozdobiona i wyjdzie do tańca pełna radości[31].

Na uwagę zasługuje również występujące cztery razy w *Księdze Jeremiasza* (7,34; 16,9; 25,10; 33,11) wyrażenie „głos wesela, głos radości, głos oblubieńca i oblubienicy"[32]. Są to słowa Jahwe, które w trzech przypadkach stanowią część mowy zapowiadającej nieszczęście (7,34; 16,9; 25,10), a w 33,11 część zapowiedzi zbawczej. Termin „głos" oznacza nie tylko dźwięk ludzkiej mowy, lecz bardziej jest wyrazem nastroju i stanu ducha. Głosy oblubieńca i oblubienicy, podobnie jak głosy wesela i radości, przedstawiają w obrazowy sposób ludzkie szczęście i radość, a także są znakiem żywej wspólnoty miłości istniejącej między narzeczonymi[33].

O narzeczeństwie jako czasie szczęścia i dojrzewania miłości kochających się osób wspomina także *Księga Ezechiela*[34]. W Ez 16 przedstawiona jest symbolicznie Jerozolima w poszczególnych stadiach życia: jako dziecko, narzeczona i żona Jahwe[35]. Wersy Ez 16, 4-14 opowiadają o adopcji znalezionej dziewczynki, jej wzrastaniu i dojrzewaniu, stawaniu się piękną kobietą, narzeczoną, którą chce poślubić narrator opowiadania. Słowa zaś: „Rozciągnąłem połę płaszcza mego nad tobą i zakryłem twoją nagość" (Ez 16,8) wyrażają zamiar zawarcia małżeństwa i początek okresu narzeczeństwa (por. Rt 3,9) oraz wskazują na wstrzemięźliwość seksualną w tym czasie. Narzeczona znajduje się wtedy pod szczególną ochroną i w żadnym wypadku nie może być wykorzystana seksualnie[36].

Metaforykę narzeczeństwa znajdujemy też w *Księdze Izajasza*[37]. W Iz 49,18; 61,10; 62,5 występuje termin „narzeczona" (hebr. *kallah*), który w Iz 61,10 i w 62,5 stoi obok terminu „narzeczony" (hebr. *hatan*). Narzeczoną nazwany jest tu bezpośrednio Syjon, a narzeczonym Jahwe, który – inaczej niż

---

31 Por. L. Stachowiak, *Księga Jeremiasza…*, dz. cyt., s. 157n.

32 O. Betz, Art. φωνή, w: *Theologisches Wörterbuch zum Alten Testament IX*, s. 272-294, s. 275 uważa, że jest to „wyrażenie stereotypowe".

33 Por. R. Zimmermann, *Geschlechtermetaphorik*, dz. cyt., s. 116.

34 Krótką charakterystykę Księgi Ezechiela zamieszcza np. J. Homerski, *Księga Ezechiela. Tłumaczenie, wstęp i komentarz*, Lublin 1998, s. 5-14.

35 Por. M. G. Swanepoel, *Ezekiel 16: Abandoned Child, Bride Adorned Or Unfaithful Wife*, w: *Among the Prophets: Language, Image and Structure in the Prophetic Writings* (Journal for the Study of the Old Testament S.144), red. P.R. Davies, D. J. Clines, Sheffield 1993, s. 84-104, s. 93n.

36 Por. G. Baumann, *Liebe und Gewalt. Die Ehe als Metapher für das Verhältnis JHWH – Israel in den Prophetenbüchern* (Stuttgarter Bibelstudien 185), Stuttgart 2000, s. 62-65.

37 Dokładniej chodzi tu o Deutero-Izajasza (Iz 40-55) i Trito-Izajasza (Iz 56-66). O problemach literackich i podziale dzisiejszej *Księgi Izajasza* pisze we wstępie np. L. Stachowiak, *Księga Izajasza. Tłumaczenie, wstęp i komentarz*, Lublin 1991, s. 5-8.

u Ozeasza i Ezechiela – nie jawi się tu jako zawiedziony i rozczarowany mąż, który daje szansę swojej żonie oczekując jej nawrócenia, lecz jako mąż dostrzegający niedostatki i potrzeby swojej opuszczonej, pozbawionej środków do życia żony. W swoim miłosierdziu Jahwe zwraca się ponownie do swojej opuszczonej żony i czyni ją na nowo swoją narzeczoną (Iz 49,18; 62,1-5)[38]. Syjon zostaje przyozdobiony jak narzeczona (Iz 52,1; 61,10), która podoba się narzeczonemu i raduje jego serce: „Nie będą więcej mówić o tobie «Porzucona», o krainie twej już nie powiedzą «Spustoszona». Raczej cię nazwą «Moje w niej upodobanie», a krainę twoją «Poślubiona». Albowiem spodobałaś się Panu i twoja kraina otrzyma męża. Bo jak młodzieniec poślubia dziewicę, tak twój Budowniczy ciebie poślubi, i jak oblubieniec weseli się z oblubienicy, tak Bóg twój tobą się rozraduje*"* (Iz 62,4-5)[39]. Narzeczeństwo obrazuje tu pojednanie, przebaczenie, fascynację, wierność i miłość.

2. Zwyczaje związane z narzeczeństwem

Rytuał zawierania małżeństwa, którego istnienie potwierdzają teksty biblijne, nie odbiegał od zwyczajów panujących na starożytnym Wschodzie i składał się z dwóch etapów. Pierwszym z nich było zeswatanie młodych ludzi, które kończyło się zaręczynami i podpisaniem kontraktu małżeńskiego oraz wpłaceniem posagu ojcu wybranki. Drugi zaś etap stanowiło właściwe wesele, czyli przeprowadzenie narzeczonej do domu narzeczonego, uczta weselna i noc poślubna[40].

Pismo Święte nie podaje dokładnie wieku, który upoważniał młodych ludzi do zawarcia małżeństwa. Z reguły wydawano jednak córki za mąż w bardzo młodym wieku, podobnie jak na całym starożytnym Wschodzie. Później tradycja rabiniczna sprecyzowała minimalny wiek małżeński dziewczyny na dwanaście lat, a chłopaka na trzynaście. Nie dziwi więc fakt, że przy tak młodym wieku narzeczonych decydującą rolę przy wyborze małżonki czy małżonka odgrywali rodzice, a młodych często nawet nie pytano o zdanie[41]. Wystarczy przypomnieć tu epizody z życia patriarchów. I tak Abraham wysyła swego sługę do Labana, aby ożenić swego syna Izaaka z Rebeką, siostrą Labana, która nie ma ojca i znajduje się pod władzą swego brata (Rdz 24,33-53). W takiej sytuacji Rebeka nie musiała być nawet pytana o zgodę, zapytano ją dopiero później (Rdz 24,57-58)[42].

---

[38] Por. G. Baumann, *Liebe und Gewalt*…, dz. cyt., s. 193.

[39] Por. R. Zimmermann, *Geschlechtermetaphorik* …, dz. cyt., s. 132-136.

[40] Por. T. Ilan, *Jewish Women in Greco-Roman Palestine. An Inquiry into Image and Status* (TSAJ 44), Tübingen 1995, s. 88-90.

[41] Por. R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, t. 1 i 2, Poznań 2004, s. 40; K. Romaniuk, *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, Katowice 1981, s. 15.

[42] Por. J. H. Walton, V. H. Matthew, M. W. Chavalas, *Komentarz historyczno-kulturowy do Biblii hebrajskiej*, Warszawa 2005, s. 39.

Wyrzucona przez Abrahama niewolnica Hagar sama „sprowadziła żonę z ziemi egipskiej" swemu synowi Izmaelowi (Rdz 21,21). Izaak zaś „zawołał Jakuba, pobłogosławił go i dał mu taki rozkaz: «Nie bierz sobie żony spośród mieszkanek Kanaanu. Idź do Paddan-Aram, do rodziny Betuela, ojca twej matki, i weź sobie tam za żonę jedną z córek Labana, twego wuja»" (Rdz 28,1-2). Laban zaś wyzna Jakubowi „Wolę dać ją tobie niż komu innemu" (Rdz 29, 19). Samson prosi swoich rodziców: „«W Timnie ujrzałem wśród córek filistyńskich pewną kobietę. Weźcie mi ją teraz za żonę!» Rzekł mu jego ojciec i matka: «Czyż nie ma kobiety pomiędzy córkami twoich braci i w całym twoim narodzie, żeś poszedł szukać żony wśród nieobrzezanych Filistynów?» Samson odpowiedział swemu ojcu: «Weźcie mi tę, gdyż spodobała się moim oczom»" (Sdz 14,2-3)[43]. Ezaw przy wyborze małżonki liczy się z wolą ojca. „Gdy więc uznał, że mieszkanki Kanaanu nie podobają się jego ojcu, Izaakowi, poszedł do Izmaelitów i oprócz żon, które już miał, wziął sobie za żonę Machalat, jedną z córek Izmaela, syna Abrahama, siostrę Nebajota" (Rdz 28,8-9). Kaleb (Joz 15,16), Saul (1 Sm 18,17.19.21.27; 25,44) i Raguel (Tb 7,9-12) sami decydują o małżeństwach swoich córek. Zdarzały się też małżeństwa zawierane wbrew woli rodziców, jak np. małżeństwa Ezawa z Jehudit i z Bosmat, które były „powodem zgryzoty Izaaka i Rebeki" (Rdz 26,34-35)[44]. Czasami inicjatywę przy zawieraniu małżeństwa przejmowała córka, jak np. Mikal, córka Saula, która zakochała się w Dawidzie (1 Sm 18,20).

Odziedziczone po życiu szczepowym zwyczaje nakazywały, aby mężczyzna brał za żonę krewną. Wystarczy przytoczyć tu przykład Abrahama, który rozkazuje swemu słudze: „pójdziesz do mego rodzinnego kraju i wybierzesz żonę dla mego syna Izaaka" (Rdz 24,4). Podobnie postąpi później Izaak ze swoim synem Jakubem, błogosławiąc go i rozkazując mu: „Idź do Paddan-Aram, do rodziny Betuela, ojca twej matki, i weź sobie tam za żonę jedną z córek Labana, twego wuja" (Rdz 28,2). Laban zaś wyzna Jakubowi: „Wolę dać ją tobie niż komu innemu" (Rdz 29,19). Często zawierano małżeństwa między kuzynami. Wymienić tu można małżeństwo Izaaka z Rebeką (Rdz 24,67) czy Jakuba z Leą i Rachelą (Rdz 29,20-30). Zdarzały się również małżeństwa z obcymi, to znaczy z osobami niespokrewnionymi, a nawet z cudzoziemkami[45]. Ezaw miał dwie żony Chittytki (Rdz 26,34), Józef Egipcjankę (Rdz 41,45), Mojżesz Madianitkę (Wj 2,21), wśród żon Dawida były Kalebitka i Aramejka (2 Sm 3,3), a w haremie Salomona znajdowało się wiele cudzoziemek: córka faraona, Moabitki, Ammonitki, Edomitki, Sydonitki i Chittytki (1Krl 11,1)[46].

---

[43] Tamże, s. 289.

[44] *Talmud* w traktacie *Jewamot (Bratowa)* nr 43a informuje, że w takim przypadku ojciec narzeczonego rozbijał publicznie beczkę z owocami, co symbolizowało, że potomstwo z tego związku – tak jak rozsypane owoce – będzie rozproszone, to znaczy nie będzie uznawane przez rodzinę narzeczonego.

[45] Por. D. Bartoszewicz, *Instytucje biblijne*, Warszawa 2003, s. 62.

[46] Por. R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, dz. cyt., s. 41n

Surowo zabronione były małżeństwa między bezpośrednimi krewnymi i powinowatymi. *Księga Kapłańska* stwierdza stanowczo: „Nikt z was nie będzie się zbliżał do ciała swojego krewnego, aby odsłonić jego nagość" (Kpł 18,6) i podaje przeszkody małżeńskie między krewnymi: ojcem i córką, matką i synami (18,7), bratem i siostrą (18,9), dziadkiem i wnuczką (18,10), bratem i siostrą przyrodnią (18,11), a także bratankiem i jego ciotką (18,12-13) oraz przeszkody, jakie zachodzą między powinowatymi: synem i macochą (18,8), teściem i synową (18,15; 20,12), teściową i zięciem (20,14; por. Pwt 27,23), mężczyzną i córką lub wnuczką poślubionej kobiety (18,17), mężczyzną i żoną jego wuja (18,14; 20,20), szwagrem i szwagierką (18,16; 20,21) oraz mężczyzną i dwiema siostrami (18,18)[47].

Zawieranie małżeństwa rozpoczynało się według tradycji starotestamentalnej od kojarzenia młodych. Narzeczony lub posłana przez niego osoba prosiła ojca dziewczyny o zgodę na zaślubiny. Gdy dziewczyna była panną na wydaniu, sama musiała wyrazić zgodę na to małżeństwo, co pozwala przyjmować, że miała też prawo odmowy[48]. Swatanie (hebr. *schiduhin*) było bardzo ważnym aktem, ponieważ w myśl szkoły rabina Hillela Starszego mogło odbywać się nawet w szabat[49]. Istotną część przedślubnych ustaleń stanowiły kwestie finansowe. W myśl obowiązującego prawa mężczyzna był panem i właścicielem kobiety (por. Wj 21,3.22; Pwt 24,2; 2 Sm 11,26), a kobietę uważano za własność mężczyzny (por. Rdz 20,3; Pwt 22,22). Dlatego też mężczyzna musiał wpłacić posag ojcu dziewczyny, którą pragnął poślubić. Za posag ten, tzw. *mohar* (por. Rdz 34,12; Wj 22,15-16; 1 Sm 18,25), uznawano rodzaj finansowego odszkodowania należnego rodzinie za poniesioną stratę ekonomiczną w postaci utraty siły roboczej w domu[50]. Traktowano go również jako materialne zabezpieczenie kobiety, ponieważ w przypadku rozwodu wracała ona do domu rodziców. Wielkość posagu zależna była od zamożności rodzin mających się pobrać młodych ludzi (por. Rdz 34,12). Wpłacano go w czasie zaręczyn, aby w ten sposób potwierdzić i przypieczętować zawartą umowę. Posag ów należy odróżnić od wiana, które otrzymywała od swego ojca narzeczona i które pozostawało jej własnością w małżeństwie. Najczęściej były to przedmioty codziennego użytku, a w przypadku

---

47 Por. M. Filipiak, *Problematyka społeczna w Biblii*, Warszawa 1985, s. 114n.

48 Poświadczają to liczne źródła rabinistyczne. Por. P. Billerbeck, H. L. Strack, *Kommentar zum Neuen Testament aus Talmud und Midrasch II*, München 1924, s. 381; K. Beyer, *Die aramäischen Texte vom Toten Meer samt den Inschriften aus Palästina, dem Testament Levis aus der Kairoer Genisa, der Fastenrolle und den alten talmudischen Zitaten*, Göttingen 1984, s. 326.

49 Por. P. Billerbeck, H.L. Strack, *Kommentar zum Neuen Testament*…, dz. cyt., s. 385.

50 Nie należy traktować posagu jako zapłaty za dziewictwo, ponieważ posag należało wpłacić także w przypadku poślubienia wdowy. Por. L. J. Archer, *Her price is beyond rubies: the Jewish woman in Graco-Roman Palestine* (Journal for the Study of the Old Testament S. 60), Sheffield 1990, s. 165.

bogatych rodzin także większa suma pieniędzy[51]. Ojciec narzeczonej zobowiązany był także do wypłacenia posagu narzeczonemu, najczęściej w formie pieniędzy, ale też posiadłości lub służby. W dniu wesela przechodził on na własność narzeczonego, który miał go jednak zabezpieczyć, ponieważ w przypadku rozwodu lub owdowienia żona mogła się o niego upomnieć[52].

Po skojarzeniu mających pobrać się młodych spisywano kontrakt małżeński (hebr. *ketubbah*; por. Tb 7,14: „I zawołał jej matkę, i polecił, aby przyniosła zwój [papirusu] i napisał na nim zaświadczenie o zawartym małżeństwie i to, że daje mu ją za żonę, zgodnie z wyrokiem Prawa Mojżesza)"[53] i wtedy odbywały się zaręczyny (hebr. *qidduschin*) rozpoczynające okres narzeczeństwa. Inaczej niż w świecie greckim zaręczyny były u Żydów jednostronnym aktem narzeczonego, który wręczał narzeczonej monetę, raczej o symbolicznej wartości i wypowiadał słowa: „niniejszym jesteś ze mną zaręczona". W późniejszym czasie, to jest w judaizmie hellenistycznym, narzeczony przekazywał też stosowny dokument w formie spisanego aktu. Aby zaręczyny były ważne, musiały się dokonywać w obecności przynajmniej dwóch świadków. Ojciec narzeczonej wypowiadał formułę błogosławieństwa narzeczonych, podobną do błogosławieństwa małżonków i wydawał uroczystą ucztę, w czasie której obdarowywano się prezentami[54]. Czas narzeczeństwa rozumiano jako pierwszą fazę małżeństwa. W świetle obowiązującego prawa (por. Pwt 22,22-27)[55] narzeczoną traktowano tak jak mężatkę. Już samo zerwanie zaręczyn równoznaczne było z rozwodem, a w przypadku śmierci narzeczonego narzeczoną uznawano za wdowę. Mężczyzna, który zaręczył się z dziewczyną i jeszcze jej nie poślubił, był zwolniony od obowiązku ruszania na wojnę (Pwt 20,7). Gwałt na zaręczonej kobiecie podlegał karze śmierci (Pwt 22,22-24: „Jeśli się znajdzie człowieka śpiącego z kobietą zamężną, oboje umrą: mężczyzna śpiący z kobietą i ta kobieta. Usuniesz zło z Izraela. Jeśli dziewica została zaślubiona mężowi, a spotkał ją inny jakiś mężczyzna w mieście i spał z nią, oboje wyprowadzicie do bramy miasta i kamienować ich będziecie, aż umrą"). Jeśli wydarzyło się to w mieście, ukamienować należało gwałciciela i zgwałconą przez niego kobietę, jeśli poza miastem – tylko gwałciciela (Pwt 22,23-27). W przypadku wątpliwości co do wierności narzeczonej i zachowania przez

[51] Por. A. J. Najda, *Paradygmaty życia rodzinnego w Ewangelii wg św. Łukasza*, Warszawa 2019, s. 57; R. Zimmermann, *Geschlechtermetaphorik*…, dz. cyt., s. 232.

[52] Por. P. Billerbeck, H. L. Strack, *Kommentar zum Neuen Testament*…, dz. cyt., s. 385-386; M. Majewski, *Małżeństwo i rodzina w Biblii,* Kraków 2011, s. 57-58.

[53] Nie wiadomo dokładnie, od kiedy zaczęto spisywać takie kontrakty. Z pewnością były one w powszechnym użyciu pod koniec I wieku. Dokładnie na ten temat L. J. Archer, *His price is beyond…*, dz. cyt., s. 171-188.

[54] Por. R. Zimmermann, *Geschlechtermetaphorik*…, dz. cyt., s. 235.

[55] Por. J. H. Walton, V. H. Matthew, M. W. Chavalas, *Komentarz historyczno-kulturowy…*, dz. cyt., s. 203n.

nią dziewictwa stosowano próbę gorzkiej wody. Kobieta miała wypić wodę zmieszaną z pyłem świątynnym. Jeśli woda ta jej nie zaszkodziła, było to znakiem niewinności niewiasty, jeśli zaś zaszkodziła – wykazywała jej winę (Lb 5,11-29)[56].

Narzeczeni pozostawali w domach swoich rodziców do dwunastu miesięcy od dnia zaręczyn. Po tym czasie następowało sprowadzenie narzeczonej do domu narzeczonego i właściwe wesele. Dniem rozpoczynającym uroczystości weselne powinna być – wedle zaleceń rabinów – środa, gdy oblubienica była dziewicą lub czwartek, gdy była wdową[57]. Odświętnie ubrany narzeczony z wieńcem, koroną lub turbanem na głowie[58] wraz z orszakiem weselnym udawał się do domu narzeczonej, gdzie miał miejsce pierwszy posiłek. Narzeczona była namaszczona olejkiem, ubrana w wyszywaną szatę, okryta welonem, ozdobiona klejnotami, złotem i srebrem, bransoletami na rękach, naszyjnikiem na szyi, pierścieniem w nosie i kolczykami w uszach oraz diademem lub koroną na głowie (por. Ez 16,9-13; Pnp 3,11; Iz 61,10)[59]. Według tradycji rabinicznej narzeczona przyozdobiona była 24 rodzajami ozdób. Liczba ta określona została na podstawie tekstu Iz 3,18-24 i zawierała następujące elementy: brząkadła u trzewików, słoneczka i półksiężyce, kolczyki, bransolety i welony, diademy, łańcuszki u nóg i wstążki, flaszeczki na wonności i amulety, pierścionki i kółka do nosa, drogie suknie, narzutki i szale, torebki i zwierciadełka, cienka bielizna, zawoje i letnie sukienki, wonności, pasek i wykwintna szata[60]. Opuszczając dom rodzinny narzeczona otrzymywała od swego ojca specjalne błogosławieństwo (por. Rdz 24,60: „Pobłogosławili Rebekę i tak rzekli: «Siostro nasza, wzrastaj w tysiące nieprzeliczone: i niech potomstwo twoje zdobędzie bramy swych nieprzyjaciół!»"; Rt 4,11-12: „Niech Pan uczyni kobietę, która wejdzie do twego domu, podobną do Racheli i Lei, które to dwie niewiasty zbudowały dom Izraela. Stań się możnym w Efrata, zdobądź sobie imię w Betlejem! Niech stanie się dom twój przez potomstwo, które da ci Pan z tej młodej kobiety, jak dom Peresa, którego Tamar zrodziła Judzie"; Tb 11,17: „Potem Tobiasz podszedł do Sary, żony syna swego Tobiasza, pobłogosławił ją i tak do niej przemówił: «Witaj, w zdrowiu przybywająca córko, niech będzie błogosławiony twój Bóg, który przyprowadził cię do nas. Niech będzie błogosławiony twój ojciec i niech

[56] Tamże s. 145n. Por. też Pwt 22,28-29: „Jeśli mężczyzna znajdzie młodą kobietę – dziewicę niezaślubioną – pochwyci ją i śpi z nią, a znajdą ich, odda ten mężczyzna, który z nią spał, ojcu młodej kobiety pięćdziesiąt syklów srebra i zostanie ona jego żoną. Za to, że jej gwałt zadał, nie będzie jej mógł porzucić przez całe swe życie".

[57] Por. M. A. Friedman, *Jewish Marriage in Palestine*, „A Cairo Geniza Study" I, Tel Aviv 1980, s. 100.

[58] Por. D. Kellermann, Art.רשט (Kranz/ Krone), w: „Theologisches Wörterbuch zum Alten Testament" VI, s. 21-31.

[59] Por. R. Zimmermann, *Geschlechtermetaphorik*…, dz. cyt., s. 243.

[60] Por. P. Billerbeck, H. L. Strack, *Kommentar zum Neuen Testament aus Talmud und Midrasch I,* München 1926, s. 503.

będzie błogosławiony Tobiasz, mój syn, i ty bądź błogosławiona, córko! Wejdź do domu swego w zdrowiu z błogosławieństwem i radością! Wejdź, córko!»"). W orszaku ślubnym szli nie tylko narzeczeni, ich rodziny i przyjaciele, lecz także pozostali mieszkańcy miejscowości, włącznie z rabinami. Udział w tym orszaku był tak istotny, że zwalniał z innych obowiązków religijnych, a nawet ze studium Tory. Narzeczona będąca dziewicą niesiona była w lektyce, otaczali ją narzeczony i jego przyjaciele. Zgromadzony lud oddawał cześć pannie młodej poprzez wylewanie przed nią na drogę oliwy i wina, słanie mirtowych i palmowych gałązek oraz śpiew pieśni chwalących jej piękno i czystość[61]. Orszakowi towarzyszyła muzyka fletów, trąbek i bębenków oraz tańce.

Uczta weselna w domu pana młodego, który brał za żonę dziewicę, trwała według starotestamentalnego zwyczaju siedem dni, a jeśli była wdową maksymalnie trzy dni[62]. Obok obfitych posiłków znaczącą rolę odgrywało podawane wino (por. J 2,1-11). Ojciec oblubieńca nad kielichem wina wypowiadał słowa błogosławieństwa weselnego, w którym wielbił Jahwe jako twórcę miłości i małżeństwa. Błogosławieństwo to było udzielane na nowo parze młodej każdego dnia wesela. Wieczorem pierwszego weselnego dnia państwo młodzi udawali się do specjalnie przygotowanego, odświętnie ozdobionego i pokropionego wonnymi olejkami pomieszczenia w domu narzeczonego zwanego pokojem narzeczonej (hebr. *chuppah*), gdzie spędzali noc poślubną, konsumując małżeństwo[63]. Splamione krwią prześcieradło z pierwszej nocy przechowywał mąż jako dowód dziewictwa swojej narzeczonej (por. Pwt 22,13-21). Gdyby narzeczony nie znalazł u swojej narzeczonej oznak dziewictwa, to w myśl Prawa „wyprowadzą młodą kobietę do drzwi domu ojca i kamienować ją będą mężowie… miasta, aż umrze, bo dopuściła się bezeceństwa w Izraelu, uprawiając rozpustę w domu ojca" (Pwt 22,21). W trakcie ceremonii weselnych narzeczony wypowiadał formułę małżeńską, której słowa brzmiały prawdopodobnie: „Ja będę dla ciebie mężem. Ty będziesz dla mnie żoną" (por. Oz 2,4)[64].

Ważną rolę odgrywał też drużba, który był jeszcze nieożenionym przyjacielem narzeczonego[65]. Uczestniczył on już w spisywaniu kontraktu małżeńskiego, będąc świadkiem zaręczyn. Jego główne zadanie stanowiło wyprowadzenie narzeczonej z domu jej ojca i przyprowadzenie jej do narzeczonego. Podczas uroczystości weselnych troszczył się on o zabawianie pary młodej i gości. Często podkreślano jego znaczenie przy pytaniu o dziewictwo narzeczonej. Według niektórych źródeł w Judei drużbowie spali w tym samym pomieszczeniu, co para młoda, aby mogli być świadkami w przypadku skargi o brak oznak

---

61 L. J. Archer, *His price is beyond*…, dz. cyt., s. 196n.

62 *Księga Tobiasza* (8,19-20; 10,7) opowiada o weselu, które trwało czternaście dni.

63 Por. R. Zimmermann, *Geschlechtermetaphorik* …, dz. cyt., s. 238-240.

64 Por. W. Kirchschläger, *Ehe und Ehescheidung – Rückfragen an Bibel und Kirche*, „Diakonia" 1988 (19), s. 305-306.

65 Por. P. Billerbeck, H. L. Strack, *Kommentar I* ..., dz. cyt., s. 502-503.

dziewictwa narzeczonej. Oni też mieli zabierać i przechowywać zmoczone krwią prześcieradło jako dowód dziewictwa. Wydaje się jednak, że sprawowana przez nich kontrola nie polegała na obserwacji pierwszego cielesnego zbliżenia młodych małżonków (por. J 3,29-30)[66]. Oprócz tego, w przypadku stwierdzonej niewierności narzeczonej, drużba mógł zerwać kontrakt małżeński i unieważnić zaręczyny. Natomiast gdy małżeństwo zostało skonsumowane, występował on jako pośrednik godzący poróżnionych męża i żonę, często jako orędownik narzeczonej. Narzeczony przy wyborze drużby starał się, aby był to ktoś z wyższej klasy społecznej, najlepiej rabin a nawet król[67].

3. Narzeczeństwo w Nowym Testamencie

Nowy Testament, podobnie jak i Stary Testament, mówi o narzeczeństwie w sensie dosłownym i metaforycznym jako o czasie szczęścia, radości i przygotowania do małżeństwa[68]. Na pierwszy plan wysuwają się oczywiście Józef i Maryja, którzy są narzeczonymi w sensie dosłownym, już zaręczonymi, ale zgodnie z żydowskimi zwyczajami i tradycją mieszkającymi jeszcze oddzielnie w domach swoich rodziców. Właśnie wówczas miało miejsce Zwiastowanie, o którym mówi Ewangelia wg św. Łukasza (1,26-38). Czytamy tam o Maryi, „Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef" (1,27), która „zmieszała się" (1,29) na słowa pozdrowienia Archanioła Gabriela. Gdy usłyszała od Niego, że znalazła łaskę u Boga i że pocznie i porodzi Syna, któremu nada imię Jezus (1,31), Maryja odpowiedziała: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?" (1,34). Ona „nie zna" męża, choć jest poślubiona, to znaczy jest zaręczona, ale jeszcze nie opuściła domu rodzinnego, nie było jeszcze tradycyjnego wesela i małżeńskiego pożycia. Pomijając tu różne interpretacje teologiczne tego pytania Maryi[69], stawia je Ona jako narzeczona, która zobowiązana jest do zachowania wierności swemu narzeczonemu. Anioł wyjaśni Jej: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym" (1,35).

O narzeczeństwie Maryi i Józefa opowiada też Ewangelia wg św. Mateusza: „Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, wpierw nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie,

---

66 Por. R. Zimmermann, *Der Freund des Bräutigams (Joh 3,29): Deflorations- oder Christuszeuge?*, w: ZNW 1999 (90), s. 123-130.

67 Dokładnie o zadaniach drużby N. H. Tur-Sinai, Shoshbin, w: *Sefer Asaf: eine Sammlung von Forschungsaufsätzen. Festschrift für Simcha Asaf*, Jerusalem 1952/53, s. 316-322.

68 Por. R. Bartnicki, *Będą dwoje jednym ciałem. Małżeństwo w świetle Nowego Testamentu*, Warszawa 2007, s. 14-23.

69 Interpretacje te omawia np. F. Mickiewicz, *Ewangelia według świętego* Łukasza. Rozdziały 1-11. *Wstęp. Przekład z oryginału. Komentarz* (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament III/1), Częstochowa 2011, s. 115-116.

zamierzał oddalić Ją potajemnie. Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: «Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów»… Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie, lecz nie zbliżał się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus" (Mt 1,18b-21; 24-25)[70]. Maryja jako narzeczona Józefa zobowiązana była do wierności swemu narzeczonemu. Przed wspólnym zamieszkaniem z narzeczonym okazało się, że Maryja oczekuje dziecka. Józef – jak określa go Ewangelia – był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Maryi na ukamienowanie przed domem jej ojca, jak nakazywało Prawo jako karę za niewierność w czasie narzeczeństwa[71]. Nie zamierzał wszczynać przeciw Maryi formalnego procesu o zdradę małżeńską (por. Pwt 22,23-24), lecz wolał oddalić ją potajemnie. Mógł to uczynić, wręczając Maryi list rozwodowy, ponieważ narzeczoną – jak już wspomniano – traktowano tak jak mężatkę i stosowano wobec niej przepis Prawa zawarty w Pwt 24,1: „Jeśli mężczyzna poślubi kobietę i zostanie jej mężem, lecz nie będzie jej darzył życzliwością, gdyż znalazł u niej coś odrażającego, napisze jej list rozwodowy, wręczy go jej, potem odeśle ją od siebie". Wypełniając dany mu we śnie nakaz anioła, Józef „wziął swoją Małżonkę do siebie", to znaczy sprowadził ją do swego domu i zamieszkali razem, nie podejmując jednak współżycia cielesnego[72].

Oprócz tego w Nowym Testamencie Jezus Chrystus określa siebie metaforycznie mianem „Oblubieńca", to znaczy narzeczonego. Ma to miejsce w Ewangelii wg św. Marka 2,18-20 (por. Mt 9,14-15; Łk 5,33-35), gdy uczniowie Jana Chrzciciela i faryzeuszów pytają Jezusa, dlaczego jego uczniowie nie poszczą[73]. W odpowiedzi usłyszą: „Czy goście weselni mogą pościć, dopóki pan młody jest z nimi? Nie mogą pościć, jak długo pana młodego mają u siebie. Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, a wtedy, w ów dzień, będą pościć" (Mk 2,19-20). Jezus, nawiązując do znanych z ksiąg prorockich Starego Testamentu obrazów czasów mesjańskich (por. Iz 62,5), nazywa siebie wprost Oblubieńcem – panem młodym. Dopóki

---

[70] Dokładnie tekst ten analizuje A. Paciorek, *Ewangelia według świętego Mateusza*. Rozdziały 1-13. *Wstęp. Przekład z oryginału. Komentarz* (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament I/1), Częstochowa 2005, s. 88-98.

[71] Por. C. S. Keener, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, Warszawa 2000, s. 10.

[72] Por. J. Zmijewski, *Die Mutter des Messias. Maria in der Christusverkündigung des Neuen Testaments. Eine exegetische Studie*, Kevelaer 1989, s. 57-64.

[73] Metaforyczny charakter tekstu i jego analizę przedstawia wyczerpująco G. Kern, *Fasten oder feiern? – Eine Frage der Zeit.* (Vom Brätigam – Die Fastenfrage). Mk 2,18-20 (Mt 9,14f/ Lk 5,33-35/ EvThom 104), w: *Kompendium der Gleichnisse Jesu*, red. R. Zimmermann i in., Gütersloh 2007, s. 265-272.

jest On obecny na uroczystościach weselnych, to znaczy jest wśród swoich uczniów, wszyscy powinni się bawić i cieszyć. Czasy królestwa Bożego, które rozpoczęły się wraz z przyjściem Jezusa, powinny być wypełnione radością i świętowaniem (por. J 3,29-30; Ap 18,23)[74].

Apostoł Paweł również odwołuje się do metaforyki z dziedziny narzeczeństwa. W Drugim Liście do Koryntian (2 Kor 11,2) napisze on, zwracając się do wspólnoty korynckiej: „Jestem bowiem o was zazdrosny Boską zazdrością. Poślubiłem was przecież jednemu mężowi, by was przedstawić Chrystusowi jako czystą dziewicę". Apostoł stawia siebie w roli przyjaciela narzeczonego, drużby, dzięki staraniom którego odbywają się zaręczyny[75]. Narzeczonym jest Jezus Chrystus, a narzeczoną wspólnota koryncka. Paweł jako drużba przyprowadza oblubienicę Oblubieńcowi i troszczy się o jej wierność wobec Oblubieńca oraz należyte przygotowanie do zawarcia małżeństwa[76]. Metafora narzeczeństwa wyraża tu „ideę przyszłego szczęścia, płynącego ze spotkania z Panem i z pozostawania z Nim na zawsze"[77].

4. Różne wymiary żydowskiego narzeczeństwa

Narzeczeństwo – pierwszy etap zawierania małżeństwa – jawi się jako wypełnianie nakazu Bożego danego ludziom w momencie stworzenia: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną" (Rdz 1,28)[78] i ukazuje wymiar generatywny związku mężczyzny i kobiety. W rozumieniu biblijnym już poprzez zaręczyny następuje wzajemne połączenie dwóch rodzin, a więc można tu mówić o wymiarze kolektywnym narzeczeństwa. Poza tym narzeczeństwo posiada także wymiar czasowy poprzez to, że trwa do dwunastu miesięcy i jest okresem bezpośredniego przygotowania do wspólnego zamieszkania i stworzenia ze współmałżonkiem wspólnoty miłości oraz rodziny. W końcu małżeństwo należy widzieć również w wymiarze religijnym, ponieważ jest ono wypełnianiem woli Bożej i towarzyszą mu specjalne błogosławieństwa[79].

---

74 Por. E. Schweizer, *Das Evangelium nach Markus (NTD 1*), Göttingen–Zürich 1989, s. 33-34.

75 Por. C. S. Keener, *Komentarz historyczno-kulturowy*…, dz. cyt., s. 392.

76 Por. A. J. Najda, *Apostolski wymiar służby na podstawie listów św. Pawła*, w: *Przybliżyło się królestwo Boże. Księga pamiątkowa dla Księdza Profesora Romana Bartnickiego w 65. rocznicę urodzin,* red. W. Chrostowski, Warszawa 2008, s. 366-388, s. 381n.

77 K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu II*, Poznań–Kraków 1999, s. 205n.

78 Por. A. J. Najda, *Początki ekologii w Biblii*, w: „Studia Ecologiae et Bioethicae" 2004 (2), s. 147-149.

79 Por. R. Zimmermann, *Geschlechtermetaphorik* …, dz. cyt., s. 246-248.

Ks. Michał Puczyłowski
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ŚLUB KOŚCIELNY NA SKRÓTY?

OBRZĘD SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA W CZASIE MSZY ŚWIĘTEJ

Każda kobieta i każdy mężczyzna tworzący parę narzeczonych, przygotowujących się do zawarcia sakramentalnego związku małżeńskiego myśli o tym, aby ich ślub był wyjątkowy. Niestety wyjątkowości nie stworzy się poprzez powtarzalność tego, co akurat jest popularne w Internecie czy mediach społecznościowych. Źródła wyjątkowości należy szukać w ogóle w innym miejscu. Będą nimi m.in. właściwe zrozumienie liturgii Kościoła, a w nim obrzędów sakramentu małżeństwa oraz ich osobista wiara[1]. Dlatego narzeczeni powinni wspólnie zapoznać się z obrzędami sakramentu małżeństwa, starając się dokładnie przemyśleć ich treść i sens, zastanowić się nad zaangażowaniem swoim i uczestników ceremonii w czynności liturgiczne oraz głębiej uświadomić sobie działanie Boga w obrzędzie ślubnym[2].

Niestety codzienna praktyka pokazuje, że część par narzeczonych oczekuje szybkiego ślubu, bez sprawowania Mszy świętej. Czy te oczekiwania nie są konkretnym znakiem, że niektórzy młodzi traktują małżeństwo tylko i wyłącznie jako zawarcie pewnej umowy, podczas krótkiej ceremonii, a nie dostrzegają w nim sakramentu, obecności i działania Boga, który jest Miłością? A może nie doceniają nadrzędnej roli Mszy świętej w ich osobistym życiu chrześcijańskim?

---

[1] Por. Sobór Watykański II, Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, 59, (dalej skrót SC).

[2] Por. Franciszek, Posynodalna adhortacja apostolska *Amoris laetitia*, 75, (dalej skrót AL).

Pewnie są różne powody, dla których skraca się, dobrze nie przygotowuje i przeżywa, okrada z wyjątkowości, nie celebruje sakramentu małżeństwa podczas Mszy świętej.

Niniejszy artykuł ma służyć pomocą narzeczonym oraz duszpasterzom i służbie liturgicznej w starannym przygotowaniu liturgii sakramentu małżeństwa, aby wszyscy mogli ją przeżyć świadomie i owocnie.

Autor, odwołując się do liturgii sakramentu małżeństwa, przedstawi obrzęd tego sakramentu w czasie Mszy świętej.

Obrzęd sakramentu małżeństwa w czasie Mszy świętej składa się z następujących po sobie elementów: obrzędy wstępne, liturgia słowa, liturgia sakramentu, liturgia eucharystyczna, zakończenie obrzędu[3].

Obrzędy wstępne mogą zostać przeprowadzone na dwa sposoby. Sposób pierwszy wygląda następująco. Kapłan ubrany w szaty liturgiczne (albę, stułę i ornat koloru Mszy) udaje się wraz z ministrantami do drzwi kościoła i tam pozdrawia po chrześcijańsku nupturientów, ukazując uczestniczenie Kościoła w ich radości[4]. Potem ma miejsce procesja do ołtarza. W czasie pieśni na wejście[5], kolejno idą ministranci, kapłan, narzeczeni w towarzystwie przynajmniej rodziców i świadków (zależy od zwyczaju) do miejsca dla narzeczonych[6]. Prawo wymaga dwóch świadków[7]. Kodeks nie wspomina o przymiotach, jakimi powinni się oni odznaczać. Mają oni jedynie świadczyć o tym, co się wydarzyło. W praktyce świadkami mogą być osoby różnej lub tej samej płci, dwóch mężczyzn lub dwie kobiety. Inną kwestią będzie aspekt obyczajowy takiej sytuacji, być może zdziwienie ze strony wiernych. Jednak od strony formalnej takiego zakazu nie ma[8].

Następnie kapłan, podchodząc do ołtarza, oddaje mu cześć poprzez głęboki ukłon i ucałowanie i udaje się na miejsce przewodniczenia[9]. Sposób drugi

---

[3] Zob. *Obrzędy sakramentu małżeństwa dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1996, s. 25-35, (dalej skrót OCM).

[4] Zob. OCM 45.

[5] „W czasie celebracji liturgii sakramentu małżeństwa *należy pilnie wystrzegać się, by pod pozorem podnoszenia okazałości nie wprowadzać do obrzędów czegoś niezgodnego z kultem.* Trzeba zachować odpowiednią równowagę pomiędzy śpiewem ludu a muzyką instrumentalną, śpiewem solowym lub chóralnym, tak aby wierni nie byli wyłączeni z czynnego uczestnictwa w śpiewie. Dobór repertuaru wokalnego i instrumentalnego musi odpowiadać charakterowi świętych czynności. Nie wolno odtwarzać muzyki za pomocą urządzeń elektronicznych". Instrukcja Konferencji Episkopatu Polski o muzyce kościelnej.
Wykonywanie utworów świeckich np. L. Cohena „Hallelujah" czy innych piosenek jest zakazane. Por. Bp Wiesław Mering, *Zarządzenie Biskupa Włocławskiego w sprawie organizowania koncertów w kościołach Diecezji Włocławskiej*, [online:] http://www.diecezja.wloclawek.pl/site/pliki/pliki/c3c59e5f8b3e9753913f4d435b53c308.pdf [dostęp: 29.11.2017].

[6] Zob. OCM 46.

[7] Zob. KPK, kan. 1108 §1

[8] Por. M. Saj, *Mężczyzna i kobieta w przepisach prawa kościelnego*, „Ateneum Kapłańskie" 168 (2017) 1, s. 31-41.

[9] Zob. OCM 47.

wygląda podobnie. Jednakże z tą różnicą, że kapłan nie wychodzi po narzeczonych, ci natomiast od początku zajmują przygotowane dla nich miejsca[10]. Kapłan czyni znak Krzyża świętego i pozdrawia wiernych, wykorzystując jedną z formuł w Mszale[11]. Wprowadza narzeczonych i wszystkich zgromadzonych do udziału w obrzędach. Może to zrobić za pomocą formuł powitania albo własnymi słowami[12]. Powitanie odnosi się nie tylko do sakramentu małżeństwa, ale także akcentuje słuchanie słowa Bożego i uczestniczenie w Najświętszej Ofierze[13]. Zgromadzenie liturgiczne (celebrans, usługujący, narzeczeni, świadkowie, rodzice i inni wierni), które go słucha, są podmiotem sprawowanej liturgii[14]. Po tym opuszcza się akt pokutny i jeżeli przewidują tak przepisy, wykonuje się hymn *Chwała na wysokości*[15]. Następuje kolekta[16]. W dniach, które zezwalają na Msze obrzędowe, wykorzystuje się formularz Mszy za nowożeńców[17]. W Mszale występują trzy różne wersje[18]. Pierwszy z nich opisuje sakrament małżeństwa jako mistyczny związek Chrystusa z Kościołem, podkreślając jedność i nierozerwalność tego sakramentu. Drugi formularz w sposób szczególny akcentuje miłość, która stanowi istotną cechę tego związku, a trzeci wskazuje na charakter wspólnotowy, jak również powołanie małżonków do funkcji odpowiedzialnego rodzicielstwa. Formularze są tekstami zwięzłymi, treściwymi i nawiązującymi do Pisma świętego[19]. Teksty euchologijne zostały zaczerpnięte z *Sakramentarium Veronense*, *Sakramentarza Gregoriańskiego i Sakramentarza Gelesiańskiego*[20].

---

10 Zob. OCM 48-49.

11 Zob. OCM 50.

12 Zob. OCM 51.

13 Por. OCM 51 A-C.

14 Por. H. J. Sobeczko, *Teologiczna wymowa gromadzenia się wiernych na liturgii*, w: *Natura i cechy zgromadzenia liturgicznego*, red. A. Żądło, Katowice 2010, s. 115-143.

15 Zob. Ceremoniał Liturgicznej Posługi Biskupów, 622, Katowice 2013.

16 „Boże, Ty uświęciłeś związek małżeński przez tak wzniosły sakrament, że stał się obrazem mistycznego związku Chrystusa z Kościołem, spraw, aby ci nowożeńcy, którzy z wiarą przyjmują ten sakrament, przez całe życie urzeczywistniali to, co on wyraża" k1.
„Boże, Ty stworzyłeś mężczyznę i kobietę, aby stanowili jedno, złącz węzłem niepodzielnej miłości tych, którzy zawierają związek małżeński, udziel im daru płodnej miłości i uczyń ich jej świadkami" k1.
„Wysłuchaj, Boże, nasze pokorne prośby i udziel tym nowożeńcom swojej łaski, aby zawierając małżeństwo przy Twoim ołtarzu, umocnili się we wzajemnej miłości" k2.
„Wszechmogący Boże, spraw, aby Twoi słudzy, którzy mają się połączyć przez sakrament małżeństwa, wzrastali w wyznawanej wierze i obdarzyli Twój Kościół wierzącym potomstwem" k3.

17 OCM 53.

18 Mszał Rzymski dla diecezji polskich, 78-86.

19 Cz. Drążek, *Małżeństwo we wspólnocie*, w: *Miłość, małżeństwo, rodzina*, red. F. Adamski, Kraków 1988, s. 97.

20 *Sakrament małżeństwa*, w: *Leksykon liturgii*, opr. B. Nadolski, Poznań 2006, s. 1361.

Liturgia słowa jest bardzo bogata. Kapłan może wybrać z wyznaczonych tekstów te, które w najpełniejszy sposób zaspokoją potrzeby duchowe zgromadzonych wiernych[21]. Pismo święte ma ścisły związek z działaniem sakramentalnym, a liturgia słowa jest znaczącym elementem w tym działaniu[22]. W proklamowanych świętych tekstach odnajdujemy obecność Chrystusa[23]. Gdy w Kościele czyta się Pismo święte, sam Bóg przemawia do swego ludu, a Chrystus, obecny w swoim słowie, zwiastuje Ewangelię[24]. Liturgia słowa przebiega w zwykły sposób. Mogą być trzy czytania. Pierwsze powinno pochodzić ze Starego Testamentu, a w Okresie Wielkanocnym z Apokalipsy. Przynajmniej jedno czytanie musi klarownie mówić o małżeństwie[25]. Po Ewangelii następuje homilia, w której zawiera się naukę o małżeństwie chrześcijańskim, miłości i obowiązkach małżonków oraz łaskach tego sakramentu[26]. Homilia jest szczególnym momentem, ponieważ jest przepowiadaniem słowa w trakcie celebracji liturgicznej[27]. Należy, aby homilia każdorazowo była rzetelnie przygotowana, poprzez studium, modlitwę, refleksję i kreatywność duszpasterską. „Głoszenie homilii podczas celebracji ślubnej wiąże się z dwoma specjalnymi wyzwaniami. Po pierwsze, w dzisiejszych czasach nawet wielu chrześcijan nie postrzega małżeństwa jako powołania: należy głosić „tajemnicę małżeństwa chrześcijańskiego" i o niej uczyć. Po drugie, na takiej ceremonii bardzo często obecni są niekatolicy i niechrześcijanie, toteż homilista nie może zakładać, że jego słuchacze są zaznajomieni choćby z elementarnymi składnikami wiary chrześcijańskiej. Wyzwania te dają zarazem sposobność do tego, żeby głosiciel homilii przedstawił wizję życia i małżeństwa zakorzenioną w naśladowaniu Chrystusa, a więc także w paschalnej tajemnicy Jego śmierci i zmartwychwstania. Homilista musi starannie się przygotować, aby mógł objaśnić tajemnicę małżeństwa chrześcijańskiego „w sposób dostosowany do słuchaczy"[28]. Liturgia słowa zawsze powinna być odpowiednio zorganizowana i przeżywana[29].

Obrzęd podaje cały zestaw tekstów czytań biblijnych[30]. Dzieli się on na czytania ze Starego Testamentu, w Okresie Wielkanocnym połączone

[21] *Wprowadzenie teologiczno-pastoralne do Lekcjonarza mszalnego*, 6; OCM 55n.
[22] Por. Benedykt XVI, Posynodalna adhortacja apostolska *Verbum Domini*, Watykan 2010, 53.
[23] Por. J. Twardy, *Tekst biblijny w liturgii*, w: *Liturgia w podstawowych formach wyrazu*, red. A. Żądło, Katowice 2011, s. 100-102.
[24] Zob. Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego (dalej skrót OWMR), 29.
[25] Zob. OCM 54.
[26] Zob. OCM 57.
[27] Por. Franciszek, Posynodalna adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, Watykan 2013, 138.
[28] Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium homiletyczne*, Watykan 2015, 154.
[29] Por. Benedykt XVI, Posynodalna adhortacja apostolska *Sacramentum Caritatis*, Watykan 2007, 45.
[30] Zob. M. Wolniewicz, *Tematyka małżeńska w Piśmie świętym*, w: *Odnowiona liturgia małżeństwa. Pokuta chrześcijańska*, red. W. Wojdecki, Warszawa 1980, s. 9-16; E. Sztafrowski, *Liturgia słowa we Mszach obrzędowych, wotywnych i żałobnych*, Warszawa 1976, s. 111-136.

z psalmami responsoryjnymi, czytania z Nowego Testamentu oraz Ewangelie[31]. Czytania ze Starego Testamentu i w Okresie Wielkanocnym są zbiorem pierwszego czytania. W jego skład wchodzi dziesięć czytań: trzy z Księgi Rodzaju[32], dwa z Księgi Tobiasza[33], po jednym z Księgi Przysłów[34], Pieśni nad Pieśniami[35], Księgi Syracydesa[36], Księgi proroka Jeremiasza[37] oraz z Apokalipsy[38]. Natomiast czytania z Nowego Testamentu to zestaw przeznaczony do drugiego czytania, złożony z trzynastu perykop[39]. Ewangelie stanowią dziesięć wybranych tekstów[40]. Tylko dwa listy[41] i dwie Ewangelie[42] odnoszą się bezpośrednio do małżeństwa. Ewangelie te, w nawiązaniu do aktu stworzenia człowieka, wskazują na nierozerwalność małżeństwa oraz jego jedność. Te cechy zakorzenione są w miłości Boga[43]. Związek małżeński ma na celu dobro małżonków oraz zrodzenie i wychowanie potomstwa. Pozostałe teksty mówią o życiu chrześcijańskim, stworzeniu człowieka, małżeństwie jako symbolu zaślubin Chrystusa z Kościołem oraz miłości do Boga i drugiego człowieka.

Liturgia sakramentu rozpoczyna się po homilii[44]. Pierwszym jej elementem są pytania przed wyrażeniem zgody małżeńskiej, poprzedzone bezpośrednim, imiennym zwrotem do narzeczonych. „N. i N., wysłuchaliście słowa Bożego i przypomnieliście sobie znaczenie ludzkiej miłości i małżeństwa. W imieniu Kościoła pytam was, jakie są wasze postanowienia"[45]. Pytania te mają na celu publiczne sprawdzenie i jednocześnie ogłoszenie dobrowolnej zgody na związek małżeński. Treściowo zgadzają się one z pytaniem zawartym w *Collectio ritum*[46]. Jest to ostatnie skrutynium, podczas którego nupturienci jawnie wyrażają wolę zawarcia małżeństwa. Odnoszą się one także do woli wytrwania w wierności oraz gotowości na przyjęcie i wychowanie potomstwa[47].

[31] Zob. *Obrzędy sakramentu małżeństwa*..., s. 65-106.
[32] Rdz 1,26-28.31a; Rdz 2,18-24; Rdz 24,48-51.58-67.
[33] Tb 7,6-14; Tb 8,4b-8.
[34] Prz 31,10-13.19-20.30-31.
[35] Pnp 2,8-10.14.16a; 8,6-7a.
[36] Syr 26,1-4.13-16.
[37] Jr 31,31-32a.33-34a.
[38] Ap 19,1.5-9a.
[39] Rz 8,31b-35.37-39; Rz 12,1-2.9-18; Rz 15,1b-3a.5-7.13; 1 Kor 6,13c-15a.17-20; 1 Kor 12,13-31,8a; Ef 4,1-6; Ef 5,2a.21-33; Ef 5,2a.25-32; Flp 4,4-9; Kol 3,12-17; Hbr 13,1-4a.5-6b; 1 P 3,1-9; 1 J 3,18-24; 1 J 4,7-12.
[40] Mt 5,1-12a; Mt 5,13-16; Mt 7,21.24-29; Mt 19,3-6; Mt 22,35-40; Mk 10,6-9; J 2,1-11; J 15,9-12; J 15,12-16; J 17,20-26.
[41] Ef 5,2a.21-33; Ef 5,2a.25-32; 1 P 3,1-9.
[42] Mt 19,3-6; Mk 10,6-9.
[43] Por. E. Sztafrowski, *Liturgia słowa we Mszach obrzędowych, wotywnych i żałobnych*, Warszawa 1976, s. 111-115.
[44] Zob. OCM 59.
[45] Tamże.
[46] Por. M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, Poznań 1999, s. 490.
[47] Zob. OCM 60; K. Matwiejuk, *Sakrament małżeństwa jako celebracja misterium paschalnego Chrystusa*, „Anamnesis" 3 (2008) 14, s. 63.

Treść pierwszego pytania pochodzi z 1574 roku z Agendy Kromera[48]. Następnie kapłan wzywa wszystkich do modlitwy o łaskę Ducha Świętego, aby „uświęcił ten związek i dał narzeczonym łaskę wytrwania”[49] oraz umocnił ich miłość. Ten moment poprzedzający konsens pochodzi z Agendy Powodowskiego[50]. Słowa kapłana uważane są za modlitwę epikletyczną[51]. Wszyscy, stojąc, śpiewają hymn do Ducha Świętego (*Veni Creator*). Śpiew ten wskazuje na działanie nie tylko ludzkie, ale także boskie w zaistnieniu małżeństwa. Duch Święty jednoczy małżonków we wzajemnej miłości oraz wierności, łączy członków Kościoła, którzy przez miłość tworzą jedno Ciało w Chrystusie[52].

Po śpiewie ma miejsce najważniejszy moment liturgii sakramentu, jakim jest zawarcie małżeństwa. Forma liturgiczna zawarcia małżeństwa jest częścią formy kanonicznej[53]. Kapłan wpierw zwraca się do nupturientów, aby podali sobie prawe dłonie i wobec Boga i Kościoła powtórzyli słowa przysięgi małżeńskiej[54]. Rota przysięgi małżeńskiej w całości pochodzi z Agendy Kromera[55]. Podane sobie przez narzeczonych prawe dłonie kapłan wiąże końcem stuły[56] i powtarzając za nim narzeczeni wymawiają słowa przysięgi małżeńskiej. Złączone ręce, przewiązane stułą wskazują na Chrystusa, który łączy parę[57]. „Ja, N., biorę ciebie, N., za żonę (za męża) i ślubuję ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską oraz że cię nie opuszczę aż do śmierci. Tak mi dopomóż, Panie Boże wszechmogący, w Trójcy Jedyny, i wszyscy Święci”[58]. Chrystus uświęca umowę małżeńską[59]. Składa się ona z przedstawienia się stron (Ja, N.) zasadniczego zobowiązania (miłość), szczegółowych zobowiązań (wierność, uczciwość małżeńska oraz że cię nie opuszczę aż do śmierci) oraz prośby do Boga i świętych. Podkreśla

[48] Zob. W. Nowak, *Elementy Agendy Marcina Kromera w odnowionej liturgii sakramentu małżeństwa dostosowanej do zwyczajów diecezji polskich*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 32 (1979) 2-3, s. 152.

[49] OCM 61.

[50] Zob. B. Nadolski, *Liturgika*..., dz. cyt., s. 208.

[51] Zob. W. Świerzawski, *Liturgia sakramentu małżeństwa*, w: Komisja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego, *Ewangelizacja wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej. Program duszpasterski na rok 1993/94*, Katowice 1993, s. 231.

[52] Por. S. Czerwik, *Geneza i teologia odnowionej liturgii sakramentu małżeństwa*, w: *Odnowiona liturgia małżeństwa. Pokuta chrześcijańska*, red. W. Wojdecki, Warszawa 1980, s. 24.

[53] Zob. KPK, kan. 1119; K. Graczyk, *Forma zawarcia małżeństwa*, „Ateneum kapłańskie” 148 (2007), 1 (587), s. 98n.

[54] Zob. OCM 62.

[55] „Ja N. biore sobie ciebie N. za malzonke (ij slubuje milosc) wiare ij uczciwość malzenska (a iż cie nie opuszcze az do śmierci. Tak pomoz panie Boze wszechmogący w Trójcy jedyny) ij wszyscy swieci”. Por. W. Nowak, *Elementy Agendy Marcina Kromera*..., s. 153.

[56] Por. J. Superson, *Historia stuły*, Kraków 2011, s. 54; M. I. Kopacz, *Symbolika szat liturgicznych*, „Anamnesis” 3 (2010) 16, s. 66n; J. Superson, *Stola-orarium-stuła (pierwsze tysiąclecie Kościoła)*, „Ruch Bibilijny i liturgiczny” 63 (2010) 2, s. 165-178.

[57] Zob. *Złączenie rąk*, w: *Leksykon liturgii*, dz. cyt., s. 1733.

[58] OCM 63.

[59] Por. Z. Janiec, *Komunikacja sakramentalna w liturgii*, „Anamnesis” 3 (2007) 13, s. 72.

ona zarówno nierozerwalność, jak i komunię życia związaną z miłością, wiernością oraz uczciwością małżeńską. Odwołanie do Trójcy Świętej i wszystkich świętych ma na celu wytrwanie w związku. Związek małżeński wyraża wspólnotę osób Boskich oraz zaślubiny Chrystusa z Jego Kościołem, które charakteryzują się jednością, nierozerwalnością oraz wiecznością. Wspólna wymiana zgody małżonków ukazuje należyte znaczenie sakramentu oraz upodabnia ich do Chrystusa i Kościoła. Obrzęd także podaje drugą formułę, w której kapłan pyta narzeczonych o zgodę małżeńską[60]. Państwo młodzi, składając przysięgę, muszą wiedzieć, jakie zaciągają zobowiązania. Poszczególne elementy przysięgi małżeńskiej wyjaśniają zasady, na jakich małżonkowie wiążą się ze sobą na całe życie[61].

Po wyrażonej zgodzie kapłan potwierdza małżeństwo tymi słowami: „Co Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela" (Mt 19,6). Małżeństwo przez was zawarte ja powagą Kościoła katolickiego potwierdzam i błogosławię w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego". Wszyscy odpowiadają: Amen, a kapłan usuwa stułę[62]. Potwierdzenie małżeństwa i błogosławieństwo przez kapłana działającego *in persona Christi* wskazuje na dwa czynniki powiązane ze sobą. Szafarzami sakramentu małżeństwa są narzeczeni[63]. Kapłan natomiast jest świadkiem kwalifikowanym, który asystuje i błogosławi nowy związek[64].

Błogosławieństwo obrączek i ich nałożenie stanowi kolejną część obrzędu[65]. Obrączki należy przygotować w prezbiterium[66]. Rytuał przewiduje trzy formuły skierowane do Boga, z których druga i trzecia mają konkluzję: „Przez Chrystusa, Pana naszego"[67]. Pierwsza formuła błogosławieństwa mówi o nałożeniu przez małżonków obrączek, które są znakiem miłości i wierności. „Niech Bóg pobłogosławi te obrączki, które macie sobie wzajemnie nałożyć jako znak

[60] Wykorzystuje się ją z racji pastoralnych, np. przy upośledzeniu słuchu lub mowy. Zob. OCM 65.

[61] Bardzo szczegółowo treść przysięgi małżeńskiej opisuje i tłumaczy ks. Marek Dziewiecki. Zob. M. Dziewiecki, *Odzyskana miłość. Jak mądrze pokonać kryzys małżeński*, Kraków 2014, s. 18-29.

[62] Zob. OCM 67; Formuła potwierdzająca małżeństwo także ma swoje źródło w Agendzie Kromera. W. Nowak, *Elementy Agendy Marcina Kromera*..., s. 153.

[63] KPK, kan. 1057.

[64] KPK, kan. 1108.

[65] Zwyczaj ten do Polski przyszedł z Zachodu. Rytuał wrocławski bpa Henryka z Wierzbna z XIV wieku zawiera błogosławieństwo jednego pierścionka. Również Agenda Wileńska z końca XV wieku i krakowska z początku XVI wieku. W Agendzie Kromera znajduje się poświęcenie dwóch obrączek. Natomiast wręczenie obrączek znane jest w Agendzie poznańskiej, gnieźnieńskiej i płockiej (XVI wiek) oraz w Agendzie Kromera. Obydwa zwyczaje pośrednią drogą znalazły się w obowiązującym obrzędzie sakramentu małżeństwa. Zmianie uległa forma poświęcenia. W. Nowak, *Elementy Agendy Marcina Kromera*..., s. 154; K. Lijka, *Obrączki ślubne i ich symbolika w Kościele łacińskim*, „Liturgia Sacra" 16 (2010) 1, s. 113-120; [online:] https://stacja7.pl/z-kraju/dlaczego-polacy-nosza-obraczki-na-prawej-rece/ [dostęp: 9.04.2018].

[66] Zob. OCM 38.

[67] OCM 68 A-C.

miłości i wierności” [68]. Tę symbolikę powtarza gest nałożenia obrączek[69]. Druga formuła akcentuje doskonałą wierność i miłość oraz pokój i wolę Bożą. „Pobłogosław, Boże, te obrączki, które poświęcamy w Twoim imieniu; Spraw, aby ci, którzy będą je nosić, dochowali sobie doskonałej wierności, trwali w Twoim pokoju, pełnili Twoją wolę i zawsze się miłowali. Przez Chrystusa, Pana naszego”[70]. Natomiast w trzeciej formule znajduje się prośba do Boga o uświęcenie małżonków, a obrączki są symbolem wierności i mają za zadanie pobudzać ich do wzajemnej miłości. „Boże, pobłogosław i uświęć Twoich poddanych, którzy się miłują; a te obrączki, oznaczające wierność, niech pobudzają ich do wzajemnej miłości. Przez Chrystusa, Pana naszego”[71]. Tak więc obrączki są znakiem zawartego małżeństwa, symbolizują przymierze, jedność, związek, wierność oraz miłość[72]. W trakcie błogosławieństwa obrączek kapłan czyni nad nimi znak krzyża świętego[73] i kropi je poświęconą wodą. Małżonkowie sobie nawzajem wkładają obrączki na serdeczny palec i wypowiadają słowa: „N., przyjmij tę obrączkę jako znak mojej miłości i wierności. W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”[74].

Ostatnim momentem liturgii sakramentu jest modlitwa powszechna, czyli modlitwa wiernych. „Jeśli jest przewidziane wyznanie wiary, odmawia się je po modlitwie powszechnej”[75]. Teksty modlitwy powszechnej zostały zawarte w rozdziale czwartym księgi obrzędowej. Do wyboru jest sześć różnych formuł modlitwy wiernych[76]. Obejmują one nowożeńców, ich bliskich oraz potrzeby całego Kościoła. Intencje trzeba dostosować do okoliczności[77]. Kapłan, diakon, kantor, lektor albo inny wierny świecki (np. członek rodziny nowożeńców albo sami nowożeńcy) może wygłosić wezwania[78].

Po zakończonej liturgii sakramentu odbywa się liturgia eucharystyczna. Nowożeńcy mogą przynieść do ołtarza chleb i wino[79]. Poprzez ten gest łączą oni ofiarę swojego życia z Ofiarą Chrystusa[80]. Również istnieją Prefacje na Msze za nowożeńców, które wskazują na godność małżeństwa, albo przedstawiają małżeństwo jako obraz Nowego Przymierza bądź znak miłości

[68] OCM 68 A.
[69] Zob. OCM 69n.
[70] OCM 68 B.
[71] OCM 68 C.
[72] Por. *Pierścień małżeński*, w: *Leksykon symboli liturgicznych*, B. Nadolski, Kraków 2010, s. 225.
[73] Por. M. Majewski, *Znaki i symbole w liturgii sakramentów świętych*, „Anamnesis” 3 (2010) 16, s. 92.
[74] OCM 70.
[75] OCM 71.
[76] Zob. *Obrzędy sakramentu małżeństwa*..., s. 107-114.
[77] Zob. OCM 72.
[78] Zob. OCM 73; OWMR 71.
[79] Zob. OCM 74.
[80] Por. S. Szamota, *Odnowione obrzędy sakramentu małżeństwa*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 24 (1971) 6, s. 303.

Bożej. W trzech pierwszych modlitwach eucharystycznych odmawia się specjalne modlitwy wstawiennicze za nowożeńców[81]. Wskazują one na Boga, jako doprowadzającego do dnia zaślubin oraz zawierają prośbę o radość z upragnionego potomstwa i dar długiego życia[82].

Po *Ojcze nasz* kapłan opuszcza embolizm *Wybaw nas* i udziela błogosławieństwa nowożeńcom, wykorzystując jedną z formuł. Błogosławieństwo nowożeńców odbywa się po Modlitwie Pańskiej i znajduje się zarówno w Mszale rzymskim oraz w rozdziale IV księgi obrzędowej[83]. We Mszy świętej zastępuje embolizm. Błogosławieństwo powinno być zawsze udzielane[84]. Biskup Borromeo z Pesaro zasugerował, aby zawsze w ten sposób błogosławiono nowożeńców[85].

Błogosławieństwo nowożeńców jest uroczystym błogosławieństwem zaślubionych, „czcigodną modlitwą, w której prosi się o błogosławieństwo Boże dla oblubienicy i oblubieńca”[86]. Nazywano je kiedyś „wielkim błogosławieństwem” (*sollemnis benedictio*). W modlitwie wspomniana została biblijna geneza małżeństwa. W Księdze Tobiasza znajduje się modlitwa pochwalająca małżeństwo[87]. Prośba do Boga kierowana jest w intencji żony, następnie obojga małżonków, podkreślając ich obowiązki[88]. Źródłem treści błogosławieństwa ślubnego jest studium nad *berakoth* żydowskim. Małżeństwo i płodność jest pobłogosławionym dziełem Boga Ojca[89].

Błogosławieństwo występuje w czterech formach. Każdą formę poprzedza zachęta do modlitwy oraz chwila modlitwy w milczeniu. Błogosławieństwo nowożeńców posiada strukturę anamnetyczno-epikletyczną[90].

Zachęty do modlitwy[91] podkreślają chrystocentryzm i związek z Najświętszą Ofiarą. Odnoszą się do Boga, proszą o Jego błogosławieństwo dla zaślubionych i wzajemną miłość. „Pokornie prośmy Boga, aby zesłał swoje błogosławieństwo na tych małżonków złączonych świętym węzłem w Chrystusie i przez sakrament Ciała i Krwi Chrystusa zjednoczył ich w prawdziwej miłości”[92]. Przystępowanie do ołtarza, partycypacja we Mszy świętej

[81] OCM 75.

[82] „Pamiętaj, Boże, o nowożeńcach N. i N. Ty doprowadziłeś ich do dnia zaślubin, pozwól im cieszyć się upragnionym potomstwem i w swojej dobroci obdarz ich długim życiem”.

[83] Zob. OCM 76.

[84] Zob. SC 78; T. Gofii, *Małżeństwo w liturgii* w: *Duchowość małżeńska*, Kraków 2011, s. 85-86.

[85] *Sakrament małżeństwa*, w: *Leksykon liturgii*, dz. cyt., s. 1359.

[86] OCM 35.

[87] Tb 8, 5-8.

[88] *Błogosławieństwo małżonków*, w: *Słownik małżeństwa i rodziny*, E. Ozorowski, Warszawa-Łomianki 1999, s. 40.

[89] *Błogosławieństwo małżonków*, w: *Leksykon liturgii*, dz. cyt., s. 188.

[90] Tamże.

[91] Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Katechizm Kościoła Katolickiego*, wyd. 2 popr., Poznań 2002, 1634 (dalej skrót KKK).

[92] OCM, I BN.

oraz Komunia święta łączy małżonków we wspólnej miłości. „Módlmy się do Boga za tych zaślubionych, którzy zawierają związek małżeński, zbliżają się do ołtarza, aby posileni Ciałem i Krwią Chrystusa złączyli się we wzajemnej miłości”[93]. Małżonkowie, spożywając Ciało i Krew Chrystusa, tworzą jedno ciało w Chrystusie[94]. Co więcej, zachęta ukazująca Boga jako tego, który połączył nupturientów w sakramentalny związek, jednocześnie zawiera prośbę o Bożą pomoc. „Pokornie prośmy Boga o błogosławieństwo dla zaślubionych. Niech Bóg, który połączył ich sakramentem małżeństwa, udziela im swojej pomocy”[95]. „Ostatnia zachęta akcentuje łaskę sakramentu jako źródło życia w prawdziwej miłości”. „Prośmy o błogosławieństwo Boże dla tych nowożeńców, aby umocnieni łaską sakramentu małżeństwa, żyli w prawdziwej miłości”[96]. Łaska sakramentalna udoskonala miłość małżonków i umacnia ich nierozerwalną jedność oraz wspomaga we wspólnym życiu małżeńskim i w przyjęciu i wychowaniu do świętości potomstwa[97].

Pierwsza część nawiązuje do dzieła stworzenia, którego punktem kulminacyjnym jest stworzenie człowieka jako mężczyzny i kobiety. Zaakcentowana została ich równość oraz fakt podobieństwa Bożego. Ukazuje jedność i nierozerwalność małżeństwa. Treść została zaczerpnięta z kart Pisma świętego. Pierwsza część uroczystego błogosławieństwa ślubnego wspomina akt stwórczy Boga, tłumaczy szczególną zależność wobec samego Boga, wskazuje na relacje między małżonkami – komplementarność i nierozerwalność – oraz otrzymuje Boże błogosławieństwo[98]. Anamneza ta jest kosmologiczna, antropologiczna i chrystologiczna. „Boże, Ty swoją potęgą stworzyłeś wszystko z niczego[99] i wprowadziłeś ład na początku wszechświata, a stworzywszy człowieka na Twoje podobieństwo[100], dałeś mężczyźnie kobietę jako nieodłączną pomoc, aby we dwoje stanowili jedno ciało[101]. Ty pouczyłeś nas, że tej jedności przez Ciebie ustanowionej nigdy nie wolno rozłączyć[102]. Ojcze Święty, Ty stwarzając człowieka na swój obraz i podobieństwo, powołałeś do istnienia mężczyznę i kobietę, aby jako mąż i żona, złączeni w jedno ciałem i duszą, spełniali swoje posłannictwo[103]. Ojcze Święty, Stwórco wszechświata, Ty stworzyłeś mężczyznę i kobietę na swoje podobieństwo i błogosławiłeś ich

93 OCM, II BN.
94 KKK 1621.
95 OCM, III BN.
96 OCM, IV BN.
97 Por. KKK 1641.
98 J. Wołoszka, *Celebracja sakramentu małżeństwa anamnezą tajemnicy stworzenia*, „Anamnesis” 4 (2002) 31, s. 57-59.
99 Por. Rdz 1,1.
100 Por. Rdz 1, 26.
101 Por. Mt 19,6.
102 OCM, I BN, A.
103 OCM, II BN, A.

związkowi[104]. Boże, Ojcze wszechmogący, Ty z miłości stworzyłeś naszych prarodziców Adama i Ewę i błogosławiłeś im"[105]. Małżeństwo przedstawione jest jako związek ustanowiony na początku historii ludzkości, który otrzymał od Boga „tak wielkie błogosławieństwo, że nie zniweczył go ani grzech pierworodny, ani kara potopu"[106]. Również małżeństwo ukazane zostało jako święta i wielka tajemnica oraz przymierze, związek Chrystusa z Jego Kościołem. „Boże, Ty uczyniłeś związek małżeński tak wielką i świętą tajemnicą, że wspólnota zaślubionych jest symbolem związku Chrystusa z Kościołem[107]. Boże, Ty stopniowo objawiasz zbawczy plan Twojej miłości. W Starym Testamencie wzajemne oddanie małżonków było obrazem przymierza, które zawarłeś ze swoim ludem. Gdy nadeszła pełnia czasów, sakramentalna wspólnota Twoich wiernych jest obrazem związku Chrystusa z Kościołem[108]. Boże, Synu Jednorodzony, Jezu Chryste, Ty wydałeś siebie za Kościół, Twoją Oblubienicę"[109].

Druga część, epikletyczna, wzywa mocy Ducha Świętego nowożeńcom i wyprasza im łaski jedności, miłości, wierności i pokoju. „Wejrzyj z miłością na Twoich wyznawców, którzy zawarli związek małżeński, a teraz proszą o Twoje błogosławieństwo. Ześlij na nich łaskę Ducha Świętego i napełnij ich serca Twoją miłością, aby trwali w wierności małżeńskiej. Obdarz Twoją służebnicę N. łaską miłości i pokoju, naucz ją naśladować święte niewiasty, których pochwałę głosi Pismo święte"[110]. Łaska Ducha Świętego ma na celu wspieranie życia małżeńskiego, wymianę darów Bożej miłości oraz pomoc w staniu się dla innych znakiem obecności Bożej. „Prosimy Cię, Boże, ześlij swoje błogosławieństwo na tych nowożeńców N. i N. i wlej w ich serca moc Ducha Świętego. Spraw, Panie, aby żyjąc w tej sakramentalnej wspólnocie, którą dziś zapoczątkowali, obdarzali się wzajemną miłością i świadczyli w ten sposób, że jesteś wśród nich obecny, stanowili jedno serce i jedną duszę. Udziel im też pomocy, Panie, aby dom, który zakładają, podtrzymywali wspólnym wysiłkiem (a swoje dzieci, wychowane w duchu Ewangelii, przygotowali do wspólnoty z Tobą w niebie)[111]. Panie, niech Twoje hojne błogosławieństwo zstąpi na tę nowo zaślubioną N. i na jej męża N., a moc Twojego Ducha Świętego niech rozpali ich serca, aby korzystając ze wzajemnego oddania się sobie w małżeństwie, wychowali dzieci i wzbogacili Kościół nowymi wyznawcami Chrystusa[112]. Duchu Święty, Boże, Ty napełniasz serca wiernych, błogosław tym nowożeńcom i zapal w nich ogień prawdziwej miłości"[113].

[104] OCM, III BN.
[105] OCM, IV BN.
[106] OCM, I BN, C.
[107] OCM, I BN, B.
[108] OCM, II BN, B.
[109] OCM, IV BN.
[110] OCM, I BN.
[111] OCM, II BN.
[112] OCM, II BN.
[113] OCM, IV BN.

Następnie przedstawione są wzajemne obowiązki żony i męża. Pełniąc zadania małżonki i matki, kobieta ma animować czystą miłością swój dom oraz być życzliwą i dobrą ozdobą domu. „Błogosław swojej służebnicy, N., aby pełniąc zadania małżonki (i matki), czystą miłością swój dom ożywiała, a zawsze życzliwa i dobra, była jego ozdobą”[114]. Mąż ma żonę obdarzać zaufaniem i szacunkiem, uznawać jej równość w życiu i powołaniu oraz kochać współmałżonkę tak, jak Chrystus Kościół. „Niech jej mąż obdarza ją zaufaniem i uznając jej równość we wspólnym życiu i powołaniu do łaski, niech ją otacza szacunkiem i tak kocha, jak Chrystus umiłował swój Kościół)[115]. W modlitwie znajduje się także prośba, aby nowożeniec dobrze wypełniał obowiązki wiernego męża i troskliwego ojca”[116].

Natomiast małżonkowie mają za zadanie wytrwać w wierze i postępować według Bożych przykazań. „Prosimy Cię, Boże, spraw, aby oboje wytrwali w wierze i postępowali według Twoich przykazań. Niech wierni sobie, zachowują czystość obyczajów we wzajemnym współżyciu, a czerpiąc siły z Ewangelii, niech głoszą wszystkim Chrystusa. Niech radują się dziećmi, którym przekażą życie, i będą dla nich dobrymi rodzicami, niech doczekają się wnuków”[117]. Również są wezwani do szukania Bożej obecności w codzienności życia, modlitwy i świadectwa wobec świata. „Niech sławią Ciebie w radości, niech szukają Cię w smutku, niechaj w trudach przynosi im radość Twoja ojcowska obecność i niech w każdej potrzebie doświadczają, że jesteś z nimi, by im pomagać. Włączeni w świętą społeczność Kościoła, niech do Ciebie zanoszą modlitwy, a wobec świata dają świadectwo o Tobie”[118]. Nowożeńcy mają rozwijać się w miłości do Boga i dzielić się miłością ze wszystkimi. „Spraw, Boże, aby ci nowożeńcy nieustannie wzrastali w miłości ku Tobie i świadczyli miłość wszystkim, którzy ich otaczają”[119].

Zakończenie modlitwy zawiera aspekt eschatologiczny i krótką konkluzję „Przez Chrystusa Pana naszego”. Misterium sakramentalnego związku małżeńskiego zaczyna się od Księgi Rodzaju a kończy na Apokalipsie świętego Jana Apostoła. Ostatnia prośba skierowana do Boga zawiera aspekt teraźniejszy i przyszły. Po życiu ziemskim i osiągnięciu odpowiedniego wieku przechodzi do rzeczywistości wiecznej radości i szczęśliwości w niebie. „Spraw, aby szczęśliwie osiągnęli wiek sędziwy i kiedyś przeszli do życia błogosławionych w niebie[120]. Ojcze Święty, spraw, aby ci, którzy wobec Ciebie zawarli małżeństwo i pragną teraz przystąpić do Twego stołu, radowali się w wieczności udziałem

[114] OCM, II BN.
[115] OCM, I BN.
[116] Zob. OCM, II BN.
[117] OCM, I BN.
[118] OCM, III BN.
[119] OCM, IV BN.
[120] OCM, I BN.

w obiecanej im uczcie niebieskiej”[121]. Dwa ostatnie zakończenia akcentują również spotkanie w wieczności nie tylko z dziećmi, ale także i z przyjaciółmi, z którymi małżonkowie przeżyli doczesność. „Spraw, aby szczęśliwie osiągnęli wiek sędziwy, a w wieczności cieszyli się pełnią szczęścia razem z gronem przyjaciół, które ich otacza[122]. Niech po długim i pełnym zasług życiu na ziemi razem ze swoimi dziećmi dojdą do radości życia wiecznego”[123].

Następnie opuszcza modlitwę Panie Jezu Chryste i ma miejsce znak pokoju. Komunia święta pod dwiema postaciami może być udzielona nowożeńcom, ich rodzicom, świadkom ślubu oraz krewnym[124]. Tak przyjęta Komunia święta ukazuje jedność małżonków z Chrystusem[125].

Na zakończenie Mszy świętej kapłan udziela błogosławieństwa nowożeńcom i ludowi. Może wykorzystać jedną z formuł uroczystego błogosławieństwa końcowego[126]. Potem nowożeńcy, świadkowie i kapłan podpisują w zakrystii albo wobec wiernych, akt zawartego związku małżeńskiego. Rubryki zakazują dokonywania podpisów na ołtarzu[127].

Omówiony powyżej obrzęd sakramentu małżeństwa w czasie Mszy świętej wskazuje narzeczonym, dlaczego, co i jak zrobić, aby naprawdę ich ślub był wyjątkowy. To, co może zepsuć najpiękniejsze pragnienia i najlepsze przygotowanie ceremonii to postawa roszczeniowa oraz niestosowne zachowanie gości[128].

Postawa roszczeniowa ujawnia się szczególnie mocno przy okazji ślubów, kiedy narzeczeni bardzo często przyjmują rolę konsumentów, tak jak w sklepie, gdzie się płaci i później wymaga określonego „asortymentu”: kazania, wystroju kościoła, muzyki. Tam w ogóle nie chodzi o celebrację tajemnicy miłości Chrystusa do swojego Kościoła ani nawet o uświęcenie ludzkiej miłości, ale o postawienie dwojga młodych ludzi przed oczami zgromadzonej widowni, która zapłacze w czasie przysięgi małżeńskiej, później będzie biła brawo, a na koniec będzie skandowała: „gorzko, gorzko” po pierwszym pocałunku[129].

[121] OCM, II BN.
[122] OCM, III BN.
[123] OCM, IV BN.
[124] Por. OCM 76-78.
[125] Por. SC 55.
[126] OCM 79; Por. *Obrzędy sakramentu małżeństwa*..., s. 141-143.
[127] Zob. OCM 80.
[128] Por. M. Galek, *Ślub unplugged? To coraz popularniejsze*! [online:] https://pl.aleteia.org/2017/05/21/slub-unplugged-to-coraz-popularniejsze/ [dostęp: 29.05.2018].
[129] Por. K. Porosło, *Święta codzienność. O liturgii przemieniającej życie*, Kraków 2018, s. 200.



ks. prof. dr hab. Henryk Stawniak SDB
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

NARZECZEŃSTWO I MAŁŻEŃSTWO W PRAWIE KANONICZNYM

Pisząc o narzeczeństwie i małżeństwie w prawie kanonicznym w XXI wieku nie można nie zauważyć wkładu papieża Franciszka i Synodów Biskupów z 2014 i 2015 roku na odczytywanie i interpretację przepisów kodeksowych, zwłaszcza przez posynodalną adhortację apostolską. *Amoris laetitia*[1] (odtąd AL) papieża Franciszka została nazwana konstytucją dla rodzin, kartą rodzin, która będzie aktualna na najbliższe dziesięciolecia. Nie pomija ona trudności i wyzwań, ale wskazuje znaczący wkład miłości małżeńskiej. Mówi o znaczeniu seksualności, widząc w niej wspaniały dar Boga. Przekonuje, że rodzina jest dobrem, bez którego społeczeństwo nie może się obejść. *Amoris laetitia* mówi językiem doświadczenia, bez idealizacji i abstrahowania, i dotyka rozlicznych sytuacji małżeństw takimi, jakie są. „Radość miłości" jest tekstem, który zachęca do rozumienia, rozeznawania, towarzyszenia, podbudza do troszczenia się z miłością o życie pojedynczych osób, które tworzą małżeństwa i rodziny w różnych okolicznościach oraz kontekstach kulturowych i społecznych. Oprócz wspierania małżeństwa mężczyzny i kobiety, Kościół przede wszystkim stoi na straży godności każdego człowieka bez względu na okoliczności. Bardzo istotne w tym względzie jest przesłanie magisterium zawarte w deklaracji *Dignitas infinita* Kongregacji Nauki Wiary z dnia 25 marca 2024 r., w której między innymi przedstawia się przemoc wobec kobiet, kwestię aborcji, surogacji i eutanazji, a także teorię gender i przemoc cyfrową.

[1] Ojciec Święty Franciszek, Posynodalna adhortacja apostolska *Amoris laetitia. O miłości w rodzinie*, Kraków 2015; por. H. Stawniak, *Małżeństwo w nauczaniu papieża Franciszka – aspekt kanoniczny*, w: *Młodzież i jej świat: praca, ekologia, wychowanie, małżeństwo i rodzina*, red. J. Niewęgłowski, Warszawa 2017, s. 141-142.

Nie można także przy realizacji powyższego tematu nie wspomnieć Dekretu ogólnego Konferencji Episkopatu Polski o przeprowadzeniu rozmów kanoniczno-duszpasterskich z narzeczonymi przed zawarciem małżeństwa kanonicznego z dnia 26 listopada 2019 roku, który wszedł w życie 1 czerwca 2020 roku. Dokument ten jest odpowiedzią na zmieniające się warunki życia i uwzględnia niektóre treści wypracowane przez wspomniane wyżej Synody Biskupów.

Realizm, bez idealizacji i abstrahowania, pozwala papieżowi Franciszkowi napisać: „«Ryzykując zbytnie uproszczenie możemy powiedzieć, że żyjemy w kulturze, która wywiera na ludzi młodych presję, by nie zakładali rodziny ze względu na brak perspektyw na przyszłość. A ta sama kultura proponuje innym tak wiele opcji, że również oni są odwodzeni od założenia rodziny». W niektórych krajach, wielu ludzi młodych «często odkłada ślub z powodu problemów ekonomicznych, problemów z pracą bądź ze studiami. Czasem są to inne motywy, takie jak wpływ ideologii, które pomniejszają znaczenie małżeństwa i rodziny, doświadczenie niepowodzenia innych małżeństw, na które oni nie chcą się narażać, strach przed czymś, co uważają za zbyt wielkie i święte, ułatwienia socjalne i korzyści ekonomiczne wypływające z tytułu konkubinatu, czysto emocjonalna i romantyczna koncepcja miłości, obawa przed utratą wolności i niezależności, odrzucenie czegoś pojmowanego jako instytucjonalne i biurokratyczne». Musimy znaleźć słowa, motywacje i świadectwa, które by nam pomogły w poruszeniu najgłębszych zakamarków serc ludzi młodych, gdzie są najobfitsze źródła ich zdolności do wielkoduszności, zaangażowania, miłości, a nawet heroizmu, aby ich zachęcić do zaakceptowania z entuzjazmem i męstwem wyzwania małżeństwa”[2]. W tym też duchu należy przybliżyć normy kanoniczne dotyczące narzeczeństwa i małżeństwa.

I. NARZECZEŃSTWO

Narzeczeństwo to okres w życiu młodych ludzi, który poprzedza małżeństwo. To bardzo ważny i cenny czas w przygotowaniu do małżeństwa i niejednokrotnie powiązany z zaręczynami. Pomagając odkryć młodym znaczenie i piękno powołania małżeńskiego oraz piękne chwile zakochania, należy uwzględniać trzy etapy wskazane przez adhortację *Familiaris consortio*: przygotowanie dalsze, dokonujące się przez przekazywanie wiary i wartości chrześcijańskich we własnej rodzinie; przygotowanie bliższe, które zbiega się z programami katechezy i doświadczeniami formacyjnymi przeżywanymi we wspólnocie kościelnej; przygotowanie bezpośrednie do małżeństwa, stanowiące część szerszego procesu, któremu kierunek nadaje powołanie

[2] AL 40.

do małżeństwa[3]. Także Kodeks Prawa Kanonicznego [odtąd KPK] poświęca kilka kanonów przygotowaniu do małżeństwa[4]. Zagadnienia te pomagają narzeczonym zrozumieć ważność i godziwość jego zawarcia. Prawodawca zwraca również uwagę (kan. 1063), że w przygotowanie powinna włączyć się cała wspólnota wiernych (parafia) pod przewodnictwem duszpasterza poprzez katechezę, wychowanie rodzinne oraz odpowiednie kursy przedmałżeńskie i owocne sprawowanie liturgii małżeństwa. Powyższe obowiązki wiernych rodzą powinność ordynariusza miejsca, aby korzystać z ich pomocy, zwłaszcza z tych odznaczających się doświadczeniem i biegłością[5]. Biskup diecezjalny ma także możliwość ustanowienia przepisów prawnych dotyczących przygotowania narzeczonych do małżeństwa we własnych jednostkach kościelnych, w harmonii jednak z przepisami Konferencji Episkopatu danego kraju[6].

Przygotowanie dalsze

Zdaniem papieża Franciszka w przygotowaniu dalszym należy znaleźć sposoby, które spowodowałyby dojrzewanie ich miłości [narzeczonych] poprzez towarzyszenie wypełnione bliskością i świadectwem[7]. Przygotowanie dalsze odbywa się w ramach chrześcijańskiego wychowania w rodzinie w duchu realizacji zobowiązań podjętych w sakramencie małżeństwa i ponowionych przy chrzcie dzieci oraz przez katechezę. Zaczyna się ono już w dzieciństwie, w mądrej pedagogii rodzinnej, nastawionej na doprowadzenie dzieci do odkrycia siebie jako istot obdarzonych złożoną i bogatą psychiką oraz własną osobowością z jej mocnymi i słabymi stronami. Jest to okres, w którym powinno się zaszczepić szacunek dla każdej wartości ludzkiej, tak w stosunkach międzyosobowych, jak i społecznych, z tym wszystkim, co ma znaczenie dla kształtowania charakteru, dla opanowania i właściwego użycia własnych skłonności, dla sposobu widzenia i traktowania osób odmiennej płci itd[8]. Zdaniem papieża Franciszka, niezbędne są jednak pewne wydarzenia zindywidualizowane, biorąc pod uwagę, że głównym celem jest pomoc każdemu, aby nauczył się kochać tę konkretną osobę, z którą pragnie dzielić całe życie. Uczenie się miłości nie jest czymś, co może być improwizowane ani nie może być celem krótkiego kursu poprzedzającego małżeństwo. To wszystko, czym człowieka obdarzyła jego rodzina, powinno mu pozwolić na nauczenie się z własnej historii i uczynić

[3] Por. Jan Paweł II, adh. *Familiaris consortio*, Watykan 1981, 66 (dalej skrót FC); Zasady przygotowania do sakramentu małżeństwa w Archidiecezji Warszawskiej, https://archwwa.pl/aktualnosci/zasady-przygotowania-do-sakramentu-malzenstwa-w-archidiecezji-warszawskiej/ [dostęp: 31.10.2017].

[4] Por. KPK kann. 1063-1072.

[5] Por. KPK kan. 1064.

[6] Por. KPK kan. 1067; Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa (5.09.1986), Kraków 1990.

[7] Por. AL 208.

[8] Por. FC 66 i Instrukcja KEP z 1986, 7.

go zdolnym do pełnego i ostatecznego zobowiązania. Prawdopodobnie tymi, którzy przychodzą przygotowani najlepiej do zawarcia związku małżeńskiego, są osoby, które nauczyły się od własnych rodziców, czym jest małżeństwo chrześcijańskie, w którym obydwoje wybrali siebie bezwarunkowo i stale ponawiają tę decyzję[9].

Obok własnych rodzin narzeczonych, bardzo pomocne w przygotowaniu są także grupy narzeczonych i propozycje dobrowolnych konferencji na różne tematy. W tak odpowiedzialnym zadaniu powinna wspierać wszystkich także katecheza, która na właściwym poziomie, pogłębia stopniowo wiedzę w tym zakresie i kształtuje postawy konieczne do życia małżeńskiego i rodzinnego.

Twórczy i niezastąpiony wkład rodziców i katechetów w przygotowanie do małżeństwa będzie owocny, gdy zaistnieje harmonijna współpraca z wychowawcami szkolnymi przez realizację programu różnych przedmiotów, a szczególnie przedmiotu, którego bezpośrednim celem jest przygotowanie dzieci i młodzieży do życia w rodzinie. Wszystkim winno chodzić nie o przekazanie instruktażu o życiu płciowym, ale o ukazanie całościowej wizji osoby ludzkiej i jej powołania między innymi do małżeństwa oraz o kształtowanie postawy ofiarnego dania siebie drugiej osobie. W tym sensie wszystkie działania zmierzające do pomocy młodym, by wzrastali w miłości i przeżywaniu Ewangelii w rodzinie są bezcenne.

W ramach przygotowania dalszego papież Franciszek zwraca uwagę na duszpasterstwo ludowe i możliwość wykorzystywania dnia św. Walentego na promocję narzeczeństwa[10].

Przygotowanie bliższe

Kolejnym etapem przygotowania do małżeństwa jest tzw. przygotowanie bliższe, które stanowi bardziej specyficzne przygotowanie. Jego celem jest pogłębienie nauki o małżeństwie i rodzinie, przygotowanie do wspólnotowego i odpowiedzialnego życia w rodzinie oraz współpracy w kształtowaniu postaw moralnych, religijnych i społecznych, także wprowadzenie w życie liturgiczne i sakramentalne[11]. Jest to zwykle roczna katecheza małżeńska[12]. Skróconą formą jest 10 katechez dla młodzieży z różnych powodów nie uczestniczących w rocznym przygotowaniu. Jest to minimum stosowane w ostateczności. Byłoby wielkim błędem duszpasterskim, gdyby księża czynili z tego regułę. Kurs przedmałżeński roczny powinien być przeprowadzany we wszystkich parafiach: co roku w liczących ponad 3 tysiące wiernych , w mniejszych – co dwa lata. Z kolei według przepisów archidiecezji,

---

9 Por. AL 208.

10 „Aby podać prosty przykład, przypominam dzień św. Walentego, który w niektórych krajach jest lepiej wykorzystywany przez handlowców niż przez kreatywność duszpasterzy". AL 208.

11 Por. Instrukcja KEP z 1986, 11.

12 Por. tamże i IV Synod Archidiecezji Warszawskiej art. 316 (dalej skrót IV Synod).

skrócona katecheza przedmałżeńska powinna się odbywać w każdej parafii miejskiej przynajmniej trzy razy w roku[13].

Zakończenie kursu przedmałżeńskiego powinno być połączone z możliwością odbycia spowiedzi, mszą świętą i wręczeniem świadectwa ukończenia katechezy przedmałżeńskiej. W tym miejscu należy dopowiedzieć, że Instrukcja KEP z 1986 roku nr 17 zawiera następujące uregulowanie prawne: „Młodzież, która w pełni ukończyła katechezę w ramach duszpasterstwa akademickiego, a także w zakresie szkoły średniej, jeżeli program ostatniej klasy uwzględniał przygotowanie do małżeństwa i wykaże się świadectwem duszpasterzy, jest zwolniona z katechezy przedmałżeńskiej objętej przygotowaniem bliższym". Natomiast statut 317 IV Synodu stanowi: „Ukończenie katechizacji w zakresie szkoły średniej zwalnia narzeczonych jedynie z egzaminu z wiedzy religijnej, a nie z obowiązku udziału w katechezach przedmałżeńskich". Oprócz rocznej katechezy, możliwe są inne formy przygotowania narzeczonych. Statut Archidiecezji Warszawskiej wymienia przykładowo kilkunastodniowe rekolekcje zamknięte, ale mogą być także inne formy, o ile zyskały zatwierdzenie arcybiskupa.

Każdy biskup diecezjalny ma prawo dokładniej określić sposób, w jaki ma być przeprowadzana katecheza przedmałżeńska dla poszczególnych grup młodzieży[14]. W tym miejscu należy jednak dopowiedzieć, że ukończenie katechezy przedmałżeńskiej w innej formie zaaprobowanej przez ordynariusza miejsca, w żadnym wypadku nie zwalnia narzeczonych od udziału w katechezie przedślubnej.

Zaręczyny – przyrzeczenie zawarcia małżeństwa

Aktualne przepisy prawa kanonicznego z jednej strony nawiązują do bogatej historii tej instytucji, a z drugiej pozostawiają poszczególnym konferencjom episkopatu regulację tej kwestii w prawie partykularnym. Kanon 1062 § 1 KPK stanowi bowiem: „Przyrzeczenie małżeństwa, bądź jednostronne, bądź dwustronne, nazywane zaręczynami, jest regulowane prawem partykularnym, ustanowionym przez Konferencję Episkopatu z uwzględnieniem zwyczajów oraz prawa świeckiego, gdy takie zostało wydane". Konferencja Episkopatu Polski, nawiązując do dawnej tradycji rodzinnej i odwołując się do dawnej polsko-węgierskiej praktyki zaleca usilnie zaręczyny. Nie jest to więc czynność obligatoryjna, ale, kierując się względami duszpasterskimi do zawarcia małżeństwa, jest ze wszech miar zalecana. Proponuje się, aby odbyły się one przynajmniej na sześć miesięcy przed ślubem. Obydwie najbliższe rodziny, o ile to możliwe rodzice, rodzeństwo i dziadkowie, powinni się spotkać na skromnej uroczystości rodzinnej. Dobrze zorganizowana i przeżyta uroczystość

[13] Por. IV Synod art. 317.

[14] Por. KPK, kan. 1063, 1 i Instrukcja KEP z 1986, 16.

ułatwi nawiązanie bliższych kontaktów obydwu rodzinom. Rodzice obydwu stron (a w ich braku opiekunowie z ramienia rodziny, np. dziadkowie lub ktoś z rodzeństwa rodziców, względnie najstarszy brat czy siostra) są upoważnieni przez biskupa diecezjalnego (por. kan. 1168) do błogosławienia pierścionków zaręczynowych, które następnie wymieniają sobie oblubieńcy, oświadczając, że odtąd będą się uważać za narzeczonych i zamierzają się pobrać w ustalonym czasie, jeżeli przez wzajemne poznanie się zgodnie dojdą do przekonania, że potrafią stworzyć dobrane i zgodne małżeństwo. Są bowiem świadomi, że dalsze losy ich przyszłego związku zależą w dużym stopniu od trafnego wzajemnego wyboru[15]. Dalej biskupi w cytowanej instrukcji zaznaczyli, że narzeczeństwo ma na celu lepsze wzajemne poznanie się narzeczonych, w czym dyskretnie, szanując intymność każdego z nich, może bardzo pomóc rodzina każdej ze stron. Chodzi głównie o wzajemne rozeznanie charakterów, zalet i umiejętności, a także ewentualnych obciążeń dziedzicznych, zapoczątkowanych anomalii psychicznych, czy nawet ukrywanych nałogów, np. pijaństwa, narkomanii itp[16].

Papież Franciszek komentując przygotowanie do małżeństwa osób, które się zaręczyły, podkreślił ważność wspólnoty parafialnej w rozpoznaniu niezgodności lub zagrożeń. Ojciec Święty stwierdza: „Można w ten sposób zdać sobie sprawę, że nierozsądne jest postawienie na tę relację, aby nie narażać się na przewidywalne niepowodzenie, które będzie miało bardzo bolesne konsekwencje. Problem polega na tym, że początkowe olśnienie prowadzi do usiłowania ukrycia lub relatywizowania wielu rzeczy, unikania niezgodności i tak przesuwa się trudności na przyszłość. Narzeczonych należy pobudzać i pomagać im, aby mogli wyrazić to, czego każdy oczekuje od ewentualnego małżeństwa, swego sposobu rozumienia, czym jest miłość i zaangażowanie, czego pragnie od drugiej osoby, jaki typ wspólnego życia chce planować. Rozmowy takie pomogą dostrzec, że w rzeczywistości niewiele jest punktów wspólnych i że samo wzajemne zauroczenie nie wystarczy, aby utrzymać związek. Nic nie jest bardziej zmienne, niepewne i nieprzewidywalne, niż pożądanie i nigdy nie należy zachęcać do decyzji o zawarciu małżeństwa, jeżeli nie doszło do pogłębienia innych motywacji, które dają tym zaręczynom realną szansę stabilności”[17].

Zgodnie z kan. 1062 § 2 KPK: „Przyrzeczenie małżeństwa nie stanowi podstawy do wniesienia skargi, żądającej zawarcia małżeństwa. Przysługuje jednak skarga o wynagrodzenie szkód, jeśli takie powstały”. Stąd też biskupi polscy w Instrukcji stwierdzają, że zaręczyny są zatem umową o właściwej sobie naturze, tj. umową uwarunkowaną pomyślnym wynikiem wzajemnego, lepszego poznania, niezbędnego do dojrzałej decyzji. Dlatego też z umowy

[15] Instrukcja z 1986, 32.
[16] Tamże 33.
[17] Por. AL 209.

zaręczynowej nie może powstać uprawnienie w ścisłym tego słowa znaczeniu, domagania się w sposób bezwzględny zawarcia związku, natomiast możliwe jest dochodzenie wynagrodzenia ewentualnych szkód względnie wydatków, które powstały z racji zamierzonego małżeństwa. Pomimo zdecydowanego stanowiska wobec obrony wolności wymaganej do samego zawarcia małżeństwa, zaręczyny mają głęboki sens duszpasterski i osobisty. Narzeczeni bowiem, którzy sobie wzajemnie przyrzekają zawarcie małżeństwa, przez dłuższy czas mogą się wzajemnie lepiej poznać, czują się moralnie związani danym przyrzeczeniem, co zobowiązuje każdego z nich do lojalności względem siebie i nie pozwala na swobodne kontakty z osobami trzecimi. Wierność danemu przyrzeczeniu mobilizuje wzajemne odnoszenie się do siebie z szacunkiem podyktowanym dobrem planowanego w niedalekiej przyszłości małżeństwa, bez korzystania z uprawnień, które z prawa Bożego przysługują wyłącznie małżonkom. Dłuższy zatem okres narzeczeństwa, połączony z poważnym przygotowaniem do małżeństwa może się wydatnie przyczynić do dojrzałej, podejmowanej na całe życie decyzji[18].

Przez zawieranie zaręczyn w gronie rodzinnym można też dostrzec wartość „domowego Kościoła", podkreśla się typową i odpowiedzialną rolę rodziców i członków rodziny oraz wspólnoty parafialnej w procesie powstawania nowego związku, a także dowartościowuje się dziedzictwo, jakie każdy wynosi z domu rodzinnego.

Przygotowanie bezpośrednie

Przygotowanie bezpośrednie, czyli katecheza przedślubna, dotyczy narzeczonych, którzy mają zamiar w najbliższym czasie (miesiącach i tygodniach poprzedzających ślub) zawrzeć związek małżeński. Jej celem jest nadanie nowego znaczenia, treści i formy egzaminowi przedślubnemu, wymaganemu przez prawo kanoniczne. W ramach tego etapu przygotowania z narzeczonymi współpracuje duszpasterz i osoby z poradnictwa rodzinnego[19] oraz pary małżeńskie i eksperci. Na konieczność włączenia tych ostatnich w bezpośrednim przygotowaniu zwraca uwagę papież Franciszek, zwłaszcza wtedy, gdy pojawiają się trudności w narzeczeństwie[20].

W podobnym duchu wypowiada się w prawie partykularnym arcybiskup warszawski, gdyż zaznacza, że zespół prowadzący każdą formę katechizacji przedślubnej powinien składać się z duszpasterza, doradcy życia rodzinnego oraz innych świeckich, najlepiej pary małżeńskiej. Osoby, które w czasie nauk przedmałżeńskich przekazują naukę Kościoła dotyczącą małżeństwa i rodziny (głoszą konferencje) mają posiadać misję kanoniczną udzieloną przez

[18] Instrukcja KEP z 1986, 34.
[19] Por. KPK, kan. 1067; FC, 66; Instrukcja KEP z 1986, 18.
[20] Por. AL 211.

arcybiskupa warszawskiego. Misję kanoniczną mogą otrzymać tylko te osoby, które posiadają właściwe przygotowanie, nie pozostają w karach kościelnych, są w pełnej komunii sakramentalnej z Kościołem i cieszą się dobrą opinią wiernych. Misja kanoniczna udzielana jest na dwa lata. Warunkiem jej przedłużenia jest udział w formacji i szkoleniach prowadzonych przez Wydział Duszpasterstwa Rodzin Archidiecezji Warszawskiej. O przyznanie misji kanonicznej występuje do Wydziału Duszpasterstwa Rodzin proboszcz parafii, w której osoby te podejmują katechizację narzeczonych.

W Archidiecezji Warszawskiej kard. Kazimierz Nycz działając zgodnie z kanonami 1063 i 1064 KPK zarządził, aby od 1 stycznia 2016 roku bezpośrednie przygotowanie do sakramentu małżeństwa obejmowało następujące etapy:

1. Spotkania z duszpasterzem w kancelarii parafialnej
2. Katechizację przedślubną
3. Spotkania w Parafialnej Poradni Rodzinnej
4. Spowiedź przedślubną.

Ten schemat znakomicie obrazuje i porządkuje drogę przygotowania bezpośredniego narzeczonych do małżeństwa, dlatego wokół niego są zasadniczo zogniskowane niniejsze rozważania.

Ad 1. Spotkania narzeczonych z duszpasterzem w kancelarii parafialnej

Spotkania z duszpasterzem w kancelarii parafialnej odbywają się w dwóch etapach. Pierwsze spotkanie, w czasie którego ustala się z narzeczonymi datę ślubu, ma charakter zapoznawczy i informacyjny. Podczas tego spotkania duszpasterz jest zobowiązany poinformować narzeczonych o konieczności odbycia katechizacji przedślubnej oraz trzech spotkań w poradni życia rodzinnego, a także dostarczenia wymaganej dokumentacji przynajmniej na trzy miesiące przed planowaną datą ślubu. Katechizacji przedślubnej nie zastępuje świadectwo maturalne z religii ani inne formy katechizacji.

Zasadniczo proboszcza-duszpasterza, do którego powinni zgłosić się narzeczeni, wyznacza fakt ich stałego, tymczasowego zamieszkania lub miesięcznego pobytu. Konferencja Episkopatu Polski nie sprzeciwia się zachowaniu zwyczaju zawierania małżeństwa w parafii narzeczonej i tym samym także tam przygotowania, co jest w zgodzie z zasadą, że właściwymi podmiotami są wszyscy wymienieni duszpasterze.

Zgodnie z zasadami Archidiecezji Warszawskiej, w czasie kolejnych spotkań duszpasterz podejmuje z narzeczonymi rozmowę duszpasterską na temat odbytego kursu przedmałżeńskiego [lepiej katechizacji przedślubnej], omawia celebrację sakramentu małżeństwa oraz sprawy formalne związane z zawarciem sakramentu, które prowadzą do sporządzenia protokołu kanonicznego badania narzeczonych.

Protokół przedślubny stanowi ważny dokument przy zawarciu małżeństwa, gdyż jego wypełnienie pozwala duszpasterzowi rozeznać sytuację narzeczonych. Jednak jednym z najważniejszych dokumentów wymaganych do zawarcia małżeństwa jest metryka chrztu, ponieważ chrzest święty jest konieczny do ważności sakramentalnego małżeństwa. Metryka chrztu powinna być „świeżej daty", czyli wystawiona nie wcześniej niż na 6 miesięcy przed terminem badania kanonicznego. Wskazuje bowiem ona nie tylko na fakt ochrzczenia osoby, lecz ponadto zawiera informację na temat jej stanu wolnego. Gdy czynności przygotowawcze odbywają się w parafii ochrzczenia, narzeczeni nie muszą przedstawiać tego dokumentu, gdyż duszpasterz ma możliwość sięgnięcia do odpowiednich ksiąg. Duchowny przy przyjmowaniu metryki chrztu z innych ośrodków duszpasterskich powinien zwrócić uwagę na wyznanie narzeczonych.

Narzeczeni powinni przedstawić ponadto: świadectwo bierzmowania, świadectwo ukończenia katechizacji w zakresie szkoły średniej lub akademickim oraz świadectwo ukończenia kursu przedmałżeńskiego, a także zaświadczenie o braku okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa, gdy chodzi o zawieranie małżeństwa konkordatowego. Do dokumentów należy dodać jeszcze zaświadczenie o wygłoszonych zapowiedziach i o odbytej spowiedzi. W niektórych przypadkach należy również dołączyć prawomocne orzeczenie nieważności małżeństwa, dokument potwierdzający dyspensę papieską od małżeństwa niedopełnionego, ewentualnie dekret wdowieństwa lub zaświadczenie o zgonie współmałżonka z urzędu stanu cywilnego.

Ad 2. Katechizacja przedślubna

W Archidiecezji Warszawskiej przyjęte są dwie formy realizacji katechizacji przedślubnej, tj. forma zwyczajna i nadzwyczajna. Mają one określony czas trwania, treści i sposoby realizacji. Ta pierwsza, czyli zwyczajna forma bezpośredniego przygotowania poprzez katechizację przedślubną, jest zasadniczym jego sposobem [normą] i realizowana jest następująco:

a) Roczna katechizacja przedmałżeńska, prowadzona według podstawy programowej katechizacji przedślubnej do sakramentu małżeństwa (załącznik nr 1), podczas spotkań odbywających się co najmniej raz w miesiącu.

b) Program *Radość i nadzieja*, przygotowany do prowadzenia w małych grupach, który realizowany jest według tematów zamieszczonych w załączniku nr 2.

c) Program dziesięciu cotygodniowych spotkań zakończonych dniem skupienia, które zwyczajowo odbywają się według tematów zamieszczonych w załączniku nr 2. Narzeczeni uczestniczą w dziesięciu spotkaniach i w skupieniu przedślubnym w tej samej parafii.

Realizacja tego programu powinna być uzupełniona o elementy zawarte w podstawie programowej, tj.: konferencja, warsztat grupowy, świadectwo

małżonków współprowadzących, praca w parach – dialog narzeczonych, praca indywidualna – zadania inspirujące do pracy nad sobą.

W wyjątkowych i uzasadnionych wypadkach program ten można zrealizować w wymiarze 5 tygodni, łącząc dwa tematy podczas jednego spotkania po uzyskaniu zgody arcybiskupa warszawskiego.

d) Inne programy, które uwzględniają metody pracy w małych grupach, spełniają wymagania podstawy programowej katechizacji przedślubnej (załącznik nr 1) i są zatwierdzone przez arcybiskupa warszawskiego.

Z kolei forma nadzwyczajna [wyjątek] jest przewidywana dla narzeczonych, którzy z uzasadnionych powodów – takich jak: zamieszkiwanie poza granicami kraju lub w różnych miastach, specyficzny rodzaj pracy – nie mogą uczestniczyć w formie zwyczajnej katechizacji przedślubnej.

Kurs przedmałżeński formy nadzwyczajnej przeprowadzany jest w dwie soboty i dwie niedziele, w odstępie co najmniej dwóch tygodni. Inne sposoby przeprowadzenia katechizacji przedślubnej w formie nadzwyczajnej potrzebują akceptacji arcybiskupa warszawskiego. Również program, według którego prowadzona jest ta forma katechizacji narzeczonych, powinien być zatwierdzony przez arcybiskupa warszawskiego i zawierać minimum 10 godzin konferencji oraz 10 godzin warsztatów, zakończonych skupieniem przedślubnym. Ilość uczestników zostaje ograniczona do 25 par. Na czas przeprowadzenia warsztatu narzeczeni pracują w małych grupach liczących maksymalnie 10 par.

Ośrodki duszpasterskie, które są gotowe do prowadzenia tej katechizacji przedślubnej, zgłaszają się do arcybiskupa warszawskiego o pozwolenie na realizację tego zadania. Mają one też obowiązek zapewnić wszystkim uczestnikom możliwość odbycia trzech spotkań w poradni rodzinnej.

Wydaje się, że zaproponowane przez kard. Kazimierza Nycza rozwiązania dotyczące katechizacji przedślubnej są czytelne, ciekawe programowo i treściowo oraz elastyczne. Trafnie też używa się określenia „katecheza przedślubna" a nie określenie „katecheza przedmałżeńska", gdyż to ostanie należy raczej łączyć z przygotowaniem bliższym.

Ad 3. Spotkania w Parafialnej Poradni Rodzinnej

Kodeks nakłada na duszpasterzy, głównie proboszczów, obowiązek zorganizowania w parafii katolickiej poradni małżeńskiej i rodzinnej, skoro mają obowiązek szczególnej troski o to, aby narzeczonym była świadczona odpowiednia pomoc[21]. W ramach przygotowania do małżeństwa narzeczeni odbywają co najmniej trzy spotkania w parafialnej poradni rodzinnej, o których powinni być powiadomieni wraz ze zgłoszeniem się na katechizację

[21] Por. KPK, kann. 1063 i 1064; J. Adamczyk, *Zadania proboszcza w zakresie poradnictwa rodzinnego*, „Ius Matrimoniale" 28 (2017) 2, s. 71-77.

przedmałżeńską lub po wyrażonym zamiarze zawarcia małżeństwa. Spotkania mają dotyczyć odpowiedzialności za wzajemną miłość i przekazywanie życia, szkodliwości i niedopuszczalności antykoncepcji, środków poronnych i sztucznych zapłodnień oraz znaczenia metod rozpoznawania płodności. Dlatego spotkania, w odpowiednich odstępach czasu, powinny być poświęcone zasadom prowadzenia obserwacji objawów płodności oraz ich interpretacji, aby wzbudzić gotowość do otwartości na życie. Narzeczeni powinni wynieść przekonanie, że poradnia rodzinna jest zawsze do ich dyspozycji. Wskazane jest, by taką poradnię posiadała każda parafia miejska i według potrzeb każda parafia pozamiejska. Doradcy życia rodzinnego posługujący w poradni rodzinnej mają posiadać misję kanoniczną.

Ad 4. Spowiedź przedślubna

Teologia małżeństwa i jego wymiar sakramentalny między ochrzczonymi są przedmiotem jednej z katechez przedślubnych i łączą się z sakramentem pojednania. Spotkanie się bowiem nupturientów z Chrystusem w sakramencie małżeństwa, powinna poprzedzać spowiedź. Kanon 1065 § 2 uwydatnia te treści następująco: „Aby przyjąć owocnie sakrament małżeństwa usilnie zaleca się, ażeby nupturienci przystąpili do sakramentu pokuty i Najświętszej Eucharystii". Natomiast papież Franciszek podkreśla, że sakrament pojednania pozwala zanurzyć grzechy i błędy z poprzedniego życia oraz z tej relacji w miłosierdziu przebaczającego Boga i Jego uzdrawiającej mocy[22]. Narzeczeni, którzy są katolikami – według IV Synodu Archidiecezji Warszawskiej (art.321) i najnowszych zasad arcybiskupa warszawskiego – powinni przystąpić przynajmniej dwukrotnie do sakramentu pokuty i pojednania. W sytuacji, gdy istnieje przeszkoda, przystępują do jednej spowiedzi bezpośrednio przed ślubem. Powinni też uzyskać od spowiednika pisemne poświadczenie o odbytej spowiedzi. Byłoby jednak wielkim nieporozumieniem, gdyby narzeczeni przystępowali do spowiedzi wyłącznie z uwagi na kartki.

W podsumowaniu bezpośredniego przygotowania do małżeństwa należy dopowiedzieć, że ten etap jest obligatoryjny i nie powinno się narzeczonych łatwo zwalniać. Jednak należy go traktować w ten sposób, aby ewentualne jego pominięcie nie stwarzało przeszkody do zawarcia małżeństwa[23]. Realizm i opcja bliskości papieża Franciszka przy narzeczonych pozwalają zauważyć, że ich przygotowanie do ślubu koncentruje się na zaproszeniach, strojach, weselu i niezliczonych szczegółach, które zużywają zarówno wiele środków ekonomicznych, jak też energii i radości. Narzeczeni przychodzą do ślubu zdyszani i wycieńczeni, zamiast poświęcić najlepsze siły na przygotowanie się jako para na wielki krok, jaki razem uczynią. Tę mentalność można spotkać również w niektórych

[22] Por. AL 211.

[23] Por. FC 66 i 68 oraz Instrukcja KEP z 1986, 25.

związkach nieformalnych, które nie mogą się zdecydować na sakrament małżeństwa, bo myślą o kosztach związanych z organizacją wesela, zamiast dać pierwszeństwo wzajemnej miłości i jej formalizacji wobec innych osób. Ojciec Święty wprost zwrócił się do młodych z apelem: „Drodzy narzeczeni: miejcie odwagę być innymi, nie dajcie się pochłonąć społeczeństwu konsumpcyjnemu i pozorom. Liczy się miłość, która was jednoczy, umocniona i uświęcona przez łaskę. Jesteście zdolni wybrać wesele skromne i proste, aby umieścić miłość ponad wszystkim. Pracownicy duszpasterscy i cała wspólnota mogą pomóc, aby ten priorytet stał się normą, a nie wyjątkiem”[24].

W prośbie narzeczonych o sakrament mieści się zwykle intencja czynienia tego, co czyni Kościół, gdy sprawuje obrzęd zaślubin, chociaż mogą się z nią mieszać, jak uwydatnił papież Franciszek, względy o charakterze społecznym. W przypadku jednak, zgodnie z nauką adhortacji apostolskiej Jana Pawła II *Familiaris consortio*, kiedy pomimo wszystkich poczynionych kroków nowożeńcy wyraźnie i formalnie dają do zrozumienia, że odrzucają to, co Kościół chce dopełnić, sprawując obrzęd małżeństwa ochrzczonych, duszpasterz nie może dopuścić ich do obrzędu. Nawet jeśli czyni to z żalem, musi przyjąć do wiadomości tę sytuację i uświadomić zainteresowanym, że w tym stanie rzeczy nie Kościół, ale oni sami stanowią przeszkodę do obycia obrzędu, o który proszą[25].

II. MAŁŻEŃSTWO

Na wstępie tej części warto zacytować papieża Franciszka: „Zarówno przygotowanie bliższe, jak i towarzyszenie dłuższe, powinny przekonać narzeczonych, aby nie postrzegali pobrania się jako końca drogi [podk. HS], ale aby podjęli małżeństwo jako powołanie, które wymaga stanowczej i realistycznej decyzji, aby wspólnie przejść przez wszystkie próby i chwile trudne”[26]. Ponadto: „Musimy być wdzięczni za fakt, że większość ludzi ceni relacje rodzinne, które pozwalają trwać w czasie i zapewniają drugiej osobie szacunek. Dlatego cenne jest to, że Kościół oferuje przestrzenie towarzyszenia i poradnictwa w kwestiach związanych z rozwojem miłości, przezwyciężania konfliktów i wychowywania dzieci. Wielu ludzi docenia moc łaski, jakiej doświadczają w sakramencie pojednania i w Eucharystii, która pozwala im radzić sobie z wyzwaniami małżeństwa i rodziny”[27].

W myśl prawa kanonicznego (kan. 1057) zgoda małżeńska jest elementem konstytutywnym i zarazem aktem woli, którym mężczyzna i kobieta w nieodwołalnym przymierzu wzajemnie się sobie oddają i przyjmują w celu stworzenia małżeństwa. Trzeba podkreślić, że słów zgody małżeńskiej nie można ograniczać do teraźniejszości. Pociągają one za sobą pewną totalność,

[24] Por. AL 212.
[25] Por. FC 68 oraz Instrukcja KEP z 1986, 27.
[26] AL 211.
[27] Tamże 38.

obejmującą przyszłość: „dopóki śmierć nie rozdzieli". Ważne małżeństwo to znaczy, że przy jego zawieraniu nie było przeszkód małżeńskich (kann. 1083-1094). Dekret KEP z 2019 r. przybliża sumarycznie przeszkody małżeńskie w punktach 36-57. Natomiast niektóre treści w kontekście współczesnych problemów wydają się bardzo trafne. Punkt 38 w kontekście przeszkody impotencji płciowej brzmi: „Szczególną ostrożność należy wykazać, gdyby któreś z narzeczonych poddało się zabiegowi tzw. «zmiany płci». Decyzję o urzędowej zmianie płci w dokumentach kościelnych podejmuje w poszczególnych przypadkach Kongregacja Nauki Wiary po zbadaniu dokumentacji medycznej. W związku z tym w takiej sytuacji nie wolno spisywać protokołu przedślubnego, ustalać daty ślubu i czynić żadnych obietnic do czasu definitywnej decyzji Kurii Rzymskiej. Należy wówczas uprzedzić narzeczonych, że ich sprawa jest wysoce skomplikowana. Nie można bowiem dopuścić do zawarcia związku między osobami tej samej płci (z punktu widzenia biologiczno-genetycznego). W tego rodzaju przypadkach należy brać też pod uwagę możliwość zaistnienia przeszkody impotencji, a także poważnych zaburzeń psychoseksualnych". Z kolei w innym miejscu (punkt 59) zwraca się uwagę, że jeśli jedno z narzeczonych jest katolikiem obrządku wschodniego, należy pamiętać, że obowiązujące go prawo (kan. 809 § 1 KKKW) zabrania mu ważnego zawarcia małżeństwa z powinowatym drugiego stopnia linii bocznej (małżeństwo kobiety ze swym szwagrem, mężczyzny ze swą szwagierką) oraz w wypadku pokrewieństwa duchowego (małżeństwo ze swą chrzestną lub chrzestnym, małżeństwo pomiędzy matką naturalną a ojcem chrzestnym tej samej osoby, małżeństwo pomiędzy ojcem naturalnym a matką chrzestną tej samej osoby). Dyspensy od tych przeszkód może udzielić w normalnych warunkach hierarcha miejsca nupturienta obrządku wschodniego.

By zawrzeć ważne małżeństwo osoby wolne od przeszkód ponadto winny być zdolne do powzięcia zgody (kan. 1095), by miały minimalną wiedzę na temat małżeństwa (kan. 1096), nie działały w błędzie (kan. 1096 i 1097), nie działały podstępnie (kan. 1098), nie wykluczyły małżeństwa, istotnych przymiotów i elementów małżeństwa (kan. 1101), nie postawiono warunku co do przyszłości (kan. 1102), nie było przymusu lub ciężkiej bojaźni z zewnątrz (kan. 1103). Dekret KEP z 2019 r. wady konsensu przybliża w punktach 61-69. Cenne jest dopowiedzenie Dekretu o wadach zgody, że pytań o istotne przymioty i cele małżeństwa nie wolno pominąć także wówczas, gdy któreś z nupturientów nie jest katolikiem lub deklaruje się jako niewierzący, a jego pojmowanie małżeństwa odbiegałoby znacznie od doktryny katolickiej, np. w kwestii nierozerwalności. Jest wymogiem prawa Bożego, obowiązującego również ochrzczonych niekatolików i osoby nieochrzczone, aby zawierając ważne małżeństwo mieli wolę wiernego otwartego na potomstwo trwania w nim aż do śmierci (punkt 67). Również ważne jest podkreślenie w kontekście małżeństwa warunkowego (punkt 68), że gdyby któreś z narzeczonych należało do obrządku

wschodniego, należy pamiętać, że obowiązujące je prawo wyklucza zawarcie ważnego małżeństwa pod jakimkolwiek warunkiem (kan. 826 KKKW).

Skutki małżeństwa

Podstawowym skutkiem każdego ważnie zawartego małżeństwa jest węzeł, z natury swojej dozgonny i wyłączny. Akcentuje się tutaj więc istotne przymioty małżeństwa, to jest nierozerwalność i jedność/wierność.

Św. Tomasz z Akwinu[28] wskazywał, że „nierozerwalność małżeństwa należy do jego istoty, gdyż małżonkowie dając sobie nawzajem prawo do wzajemnego oddania na zawsze, tym samym tworzą związek nierozerwalny. Dlatego nie ma małżeństwa bez nierozerwalności, choć może być bez potomstwa i bez wierności, gdyż istnienie rzeczy nie zależy od jej użytkowania". Z kolei podkreśla Viladrich, iż charakterystyką węzła małżeńskiego jest moc zjednoczeniowa dwojga małżonków jako takich w ciągu całego życia w intymną tożsamość i współprzynależność, które przewyższa tę płynącą z pokrewieństwa: „Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swoją żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem" (Rdz 2,24 i Mt 19,5). Nierozerwalność nie jest jednym z wielu możliwych sposobów realizacji węzła. Węzeł albo życiowo jednoczy, albo nie istnieje. Albo istnieje węzeł małżeński, który w sposób konieczny łączy małżonków przez całe życie z właściwą mu siłą, albo nie ma takiej siły i wtedy również może nie być węzła[29]. Oparcie prawa małżeńskiego na fundamencie antropologicznym uzasadnia nierozerwalność małżeństwa. Natomiast w ujęciu pozytywistycznym małżeństwa następuje rozziew pomiędzy prawem a życiem ludzkim.

Nieporozumieniem jest twierdzenie, w oparciu o określenie małżeństwa jako *intima communitas vitae et amoris,* że prowadzi ono do zanegowania istnienia nierozerwalności małżeństwa, ponieważ jest to rzekomo „ideał", do którego nie można przymuszać normalnych chrześcijan. Tak rozumiany „ideał"chrześcijański sprawiałby po pierwsze, że nierozerwalność dotyczyłaby tylko niektórych małżeństw ochrzczonych, czyli tylko tych, które podejmują radykalizm chrześcijański, a po drugie byłaby to tylko sprawa konfesyjna, czyli nierozerwalność nie dotyczyłaby małżeństw naturalnych. Jest na pewno prawdą, że nierozerwalność wspólnoty wymaga od zawierających odwagi i nadziei i w tym znaczeniu można mówić o radykalizmie ewangelicznym. Wierność aż do śmierci – jak zauważał prof. Sobański – ma sens tylko w łączności z nauką chrześcijańską o życiu wiecznym oraz że nierozerwalność w swoim radykalizmie może być w pełni pojęta tylko w wierze, co nie zaprzecza

[28] Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae, Supplementum*, q.49, a.3, c; t. 32, Londyn 1982.

[29] Por. P. J. Viladrich, *Konsens małżeński sposoby prawnej oceny i interpretacji w kanonicznych procesach o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, tłum. S. Świaczny, Warszawa 2002, s. 352.

twierdzeniu, że nierozerwalność małżeństwa uzasadnia się jego naturą[30].

Nierozerwalność znajduje swoje najgłębsze racje w naturze małżeństwa, która jest wpisana w naturę męskości i kobiecości osób, a także znajduje umocnienie w sakramentalności wspólnoty między ochrzczonymi[31]. Są też inne racje, które sprzyjają rozwojowi i uzasadniają nierozerwalność na różnych poziomach, takich jak dobro małżonków, dobro dzieci, dobro społeczności Kościoła i państwa. Na fundamencie nierozerwalnego małżeństwa powstaje rodzina, a Kościół znajduje w niej swoją kolebkę i miejsce, w którym wchodzi w pokolenie ludzkie, a one – w Kościół. Rodzina – Kościół domowy – jest podstawową przestrzenią życia Kościoła, gdyż to rodzina odgrywa decydującą rolę w misji nauczania i uświęcania. Małżeństwo, nauczając wiary i przekazując ją dzieciom, wypełnia misję ewangelizacyjną na zewnątrz i wewnątrz własnej wspólnoty. Z kolei uczestnictwo w liturgii Kościoła osób prowadzących życie małżeńskie i po chrześcijańsku wychowujących dzieci realizuje zadanie uświęcające. Fakt, że małżeństwo chrześcijan jest sakramentem, powoduje, iż jest on ze swej natury także kościołotwórczy. Kościół rozwija się na bazie „małżeństwa w Panu", czyli małżeństwa nierozerwalnego, ale też wspólnota życia rozwija się przez uczestnictwo w życiu Kościoła[32]. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że właśnie trwały i nierozerwalny charakter małżeństwa uzasadnia się także dobrem Kościoła i społeczności, czyli nierozerwalność jest wyznacznikiem ich rozwoju. „Pomyślmy bowiem o szkodach, ubolewa Ojciec Święty Franciszek, jakie w cywilizacji globalnego przekazu powoduje inflacja niedotrzymanych obietnic w różnych dziedzinach i pobłażliwość dla niedochowywania wierności danemu słowu i podjętym zobowiązaniom! [...] Uszanowania danego słowa, wierności obietnicy nie można kupić ani sprzedać. Nie można do nich zmusić siłą, ale też i dochować bez poświęcenia"[33].

Naturalna nierozerwalność małżeństwa nabiera szczególnej mocy w małżeństwie sakramentalny (por. kan. 1055 §2), chociaż każde małżeństwo wpisane jest w plan stwórczy Boga, czyli ma wymiar święty, inaczej prasakramentalny. Natomiast małżeństwo zawarte pomiędzy chrześcijanami zachowuje charakter znaku świętego w sensie ścisłym. Należy przy tym dodać, że małżeństwo, choć jest znakiem oznaczającym łaskę i udzielającym jej, jest zarazem jedynym z siedmiu sakramentów, który nie wiąże się z działaniem zmierzającym bezpośrednio do osiągnięcia celów nadprzyrodzonych, ale naturalnych, tj. dobra małżonków

---

30 Por. H. Stawniak, *Nierozerwalność małżeństwa wyznacznikiem rozwoju*, w: *Małżeństwo na całe życie?*, red. R. Sztychmiler i J. Krzywkowska, Olsztyn 2011, s. 104-105.

31 Por. KPK, kan. 1134.

32 Por. FC nr 15; Benedykt XVI, adh. S*acramentum caritatis,* AAS 99 (2007) 105-180; tekst polski: „Osservatore Romano" 4 (292) 2007, 27; Konferencja Episkopatu Polski, *Służyć prawdzie o małżeństwie w rodzinie*, Biblos, Tarnów 2009, 126.

33 AL 214.

oraz zrodzenia i wychowania potomstwa[34]. Sakramentalność małżeństwa nie jest więc jakimś „dodatkiem" zewnętrznym do małżeństwa naturalnego, lecz jest stanem małżeństwa w porządku odkupieńczym. W ten sposób małżeństwo „początku" i małżeństwo sakramentalne nie są dwiema rzeczywistościami, lecz dwoma momentami tej samej i jedynej rzeczywistości małżeńskiej. Istnieje więc jedno małżeństwo, które ma swoje źródło w zamyśle Bożym w porządku stworzenia i zbawienia[35]. Nierozerwalność nabiera szczególnej mocy przez sakramentalność, gdyż jest zakotwiczona w nieodwracalnym darze Chrystusa-Oblubieńca i Kościoła. Sakrament małżeństwa, który wyraża osobowe spotkanie Chrystusa z nowożeńcami, jest także momentem włączenia ich wspólnoty w misterium nierozerwalnej jedności Chrystusa z Kościołem. Małżeństwo jest przy tym obrazem i uczestnictwem w miłosnym przymierzu Chrystusa i Kościoła. Właśnie z racji sakramentalności, czyli dzięki temu uczestnictwu w misterium jedności, nierozerwalność jest umacniana[36]. Stąd też trzeba pomóc w zrozumieniu, że sakrament to nie tylko jakiś moment, który potem staje się częścią przeszłości i wspomnień, ale wywiera on swój wpływ na całe życie małżeńskie w sposób trwały.

Kolejnym skutkiem zawartego małżeństwa w myśl kan. 1035 jest to, że każdemu z małżonków przysługują jednakowe obowiązki i prawa w tym, co dotyczy wspólnoty życia małżeńskiego. Obowiązkiem małżonków jest wzajemne uzupełnianie się i udoskonalanie przy wzajemnym oddziaływaniu na siebie i przekazywaniu własnych wartości. W sferze obowiązków pozostaje wzajemna pomoc w różnych dziedzinach życia i wspólne zamieszkanie. Ze względu na naturalne ukierunkowanie małżeństwa na zrodzenie i wychowanie potomstwa i ze względu na to, że małżeństwo jest wspólnotą całego życia we wszystkich dziedzinach, także oddawanie powinności seksualnej jest obowiązkiem, a zarazem uprawnieniem męża i żony[37].

Współodpowiedzialność małżonków za wychowanie dzieci to następny skutek zawartego małżeństwa. Kanon 1136 tak go formułuje: „Rodzice mają najcięższy obowiązek i najpierwsze prawo troszczenia się zgodnie, według swoich możliwości, o wychowanie potomstwa zarówno fizyczne, społeczne i kulturalne, jak i moralne oraz religijne". Prawodawca kościelny obowiązek i prawo rodziców do wychowania dzieci uważa za najpoważniejsze i podstawowe. Akcentuje przy tym wieloaspektowość tego zadania. Podobnie inne kanony: 226 § 2, 774 § 2, 798 i 867 §1 przypominają o trosce wychowawczej.

---

[34] Por. Jan Paweł II, *L'allocuzione alla Rota Romana del 2001*, AAS 93 (2001), 8, s. 364; KPK, kan. 1055 §1; G. Dzierżon, *Sakramentalność małżeństwa ochrzczonych,* „Jus Matrimoniale" 4 (1999), s. 118-121; H. Stawniak, *Ku jedności doktrynalnej sakramentalności małżeństwa,* „Prawo Kanoniczne" 33 (1990) 3-4, s. 134-140.

[35] Por. np. poglądy Lutra w tej materii: W. B. Zubert, *Koncepcja małżeństwa chrześcijańskiego na początku reformacji*, w: *Pro iure et vita*, Lublin 2005, s. 188-196.

[36] Por. H. Stawniak, *Nierozerwalność małżeństwa…*, dz. cyt., s. 103-104.

[37] Por. KPK, kan. 1055 §1 i kan. 1151; P. M. Gajda, *Prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Biblos, Tarnów 2002, s. 229.

Skutkiem zawartego małżeństwa jest również prawe pochodzenie i legalizacja potomstwa. Stąd kan. 1137 wskazuje: „Za dzieci prawego pochodzenia uważa się poczęte lub urodzone z małżeństwa ważnego lub mniemanego". Następnie wyjaśnia: „Ojcem jest ten, na którego wskazuje prawny związek małżeński, chyba że przy pomocy niezbitych argumentów udowodni się co innego" (kan. 1138 § 1). W tym przepisie zawiera się klasyczne domniemanie prawne, które ma za cel obronę praw dziecka, zapewniając mu ślubne pochodzenie. W § 2. tego kanonu podaje się dalsze uściślenie, gdyż stwierdza się, że za dzieci prawego pochodzenia uważa się te, które się urodziły przynajmniej po 180 dniach od zawarcia małżeństwa albo w ciągu 300 dni od dnia rozwiązania życia małżeńskiego. Natomiast co do legalizacji potomstwa prawo kanoniczne przyjmuje zasadę, według której dzieci nieprawego pochodzenia uzyskują prawność pochodzenia przez późniejsze małżeństwo rodziców, ważne lub mniemane, albo przez reskrypt Stolicy Świętej[38]. Prawo kanoniczne utrzymując podział na potomstwo ślubne i pozamałżeńskie, nie dyskryminuje dzieci, lecz pragnie działać prewencyjnie na rzecz odpowiedzialności rodziców, moralności i prawidłowego rozwoju życia rodzinnego, a przede wszystkim dla dobra samych dzieci, jako że dziecko może znaleźć właściwe warunki do pełnego rozwoju tylko w rodzinie[39].

Prawo do potomstwa czy dar dzieci?[40]

W kontekście wyżej wyartykułowanych skutków małżeństwa oraz praw i obowiązków można postawić pytanie o prawo do posiadania dzieci (*ius ad prolem*). To pytanie rodzą współczesne trendy myślowe i zachowania małżonków, którzy mają trudności z prokreacją i wszelkimi sposobami i metodami zabiegają o potomstwo. By na nie adekwatnie odpowiedzieć najpierw warto zwrócić uwagę na pożycie intymne z punktu widzenia kanonistyki. Prawdziwy akt seksualny małżeński bowiem mieści w sobie elementy fizyczne i psychologiczne[41]. Są one równie ważne, ponieważ ten akt realizuje i wyraża szczególną relację interpersonalną. Akt małżeński jest jedynym, który w sposób wyjątkowy wyraża relację i jest rzeczywistym daniem siebie. Kto pragnie

[38] Por. KPK, kan. 1138-1139; P. M. Gajda, *Prawo małżeńskie…*, dz. cyt., s. 231-232.

[39] Por. P. M. Gajda, *Prawo małżeńskie…*, dz. cyt., s. 232.

[40] Treści poniższe w tym punkcie są zaczerpnięte z opracowań: H. Stawniak, *Wokół zagadnienia prokreacji*, w: *Lex tua veritatis. Księga pamiątkowa dedykowana Jego Magnificencji Księdzu Profesorowi Janowi Maciejowi Dyduchowi z okazji 70. rocznicy urodzin,* Kraków 2010, s. 595-596; tenże, *Prawo do potomstwa? Godna prokreacja a zapłodnienie „in vitro"*, w: *W orbicie zasady odpowiedzialnego rodzicielstwa. Adekwatne rozumienie pojęcia „bonum prolis" wyzwaniem dla współczesnej kanonistyki*, red. A. Pastwa, Katowice 2014, s. 34-44.

[41] Por. M. F. Pompedda, *Nuove metodiche di intervento sulla vita umana e diritto matrimoniale canonico*, w: *Progresso biomedico e diritto matrimoniale canonico,* a cura di C. Zaggia, Roma 1992, s. 122-127; A. D'Auria, *Il consenso matrimoniale. Dottrina e giurisprudenza canonica,* Roma 2007, s. 76-78.

wyrazić oddanie się komuś drugiemu, czyni to w sposób szczególny w akcie intymnym rozumianym nie tylko biologicznie, ale także personalistycznie[42]. Akt winien być przez się zdolny do zrodzenia potomstwa. Takie stwierdzenie oznacza, że prawdziwe oddanie się wzajemne małżonków w intymnym akcie ma miejsce wówczas, gdy akt ten zachowuje swój charakter prokreatywny. Pożycie intymne jest ważne w małżeństwie, bowiem niezdolność dokonania stosunku małżeńskiego powoduje nieważność zawieranego małżeństwa zgodnie z kan. 1084 § 1. Niezdolność ta także może wynikać z przyczyn natury psychicznej.

Może także zaistnieć sytuacja, że w momencie ustanawiania małżeństwa strona wykluczy akt małżeński albo jego realizację na sposób ludzki i naturalnie zdolny do prokreacji, jako prawo które się przekazuje, a przez to należy się drugiemu ze sprawiedliwości, i jako obowiązek, który się przyjmuje od drugiej osoby, a przez to może się go od niej wymagać ze sprawiedliwości[43]. W rozumieniu tego prawa nie chodzi o potomstwo jako rzeczywistość, lecz o ojcostwo i macierzyństwo potencjalne, czyli o prokreacyjność, a to oznacza intencję ukierunkowaną ku aktom zdolnym z siebie do zrodzenia potomstwa[44]. W dziedzinie intymnego pożycia, jak to już zaznaczono zgodnie z kan. 1135 KPK, małżonkowie mają wobec siebie równe prawa-obowiązki.

Relacje seksualne otwarte są na nowe życie, stąd rodzi się prawo-obowiązek nieczynienia niczego takiego, co samo z siebie może przeszkadzać rzeczywistemu zrodzeniu potomstwa[45]. Działania zmierzające do przeszkadzania normalnemu procesowi rozrodczemu stanowią np. używanie środków antykoncepcyjnych, uciekanie się do sterylizacji lub praktyki aborcyjnej. Podobnie jest z osobą dotkniętą nieprzezwyciężalną awersją do zrodzenia dziecka lub też inną dysfunkcją albo defektem w organicznej strukturze prokreacyjnej. Oddanie i przyjęcie potencjalnego ojcostwa i macierzyństwa w akcie zgody małżeńskiej implikuje odpowiedzialne i naturalne stosunki małżeńskie oraz nieprzeszkadzanie prokreacji[46]. Wreszcie w obszarze prokreacyjnym praw-obowiązków małżeńskich należy także wyartykułować obowiązek przyjęcia potomstwa poczętego ze współmałżonkiem. Zaprzeczeniem tego jest aborcja.

---

42 Por. W. Góralski, *Wykluczenie dobra potomstwa w świetle wyroku Roty Rzymskiej (non constare) c. Burke z 1 III 1990 r.*, w: *Przymierze małżeńskie*..., dz. cyt., s. 119.

43 P. J. Viladrich, *Konsens*...., dz. cyt., s. 310.

44 Por. Tomasz z Akwinu, *Summa Theol., Supl*., q. 49, a. 3, c, dz. cyt.; Dec. c. Pompedda z 10.07.1990 r. „RRDec" 82(1980), s. 635; W. Góralski, *Wykluczenie dobra potomstwa w nowszym orzecznictwie rotalnym*, IM 9(5)2004, s. 118-119.

45 Por. W. Góralski, *Kościelne prawo małżeńskie*, Warszawa 2006, s. 202; P. J. Viladrich, *Konsens*…, dz. cyt., s. 311.

46 Por. H. Franceschi, *La giurisprudenza di merito sull'esclusione della prole nel recente volume delle decisioni rotali dell'anno 1995*, „Quaderni dello Studio Rotale" 11 (2001), s.112.

Trudności z prokreacją nie upoważniają małżonków do starań o potomstwo wszelkimi sposobami i metodami. Wprawdzie w zgodzie małżeńskiej dokonuje się przekazanie i przyjęcie siebie w naturalnym ukierunkowaniu wspólnoty życia na dobro małżonków i dobro potomstwa, to ostatnie dobro można utożsamiać ze wzajemnym oddaniem się i przekazaniem małżeńskim w wymiarze ich własnej męskości i kobiecości, co implikuje potencjalne ojcostwo i macierzyństwo. Zatem mówi się o przekazaniu prokreatywności[47] a nie o prawie do posiadania potomstwa. Ważność małżeństwa nie domaga się rzeczywistej realizacji celu małżeństwa w postaci zrodzenia potomstwa, ale domaga się przekazania i przyjęcia ukierunkowania na cel[48]. Małżeństwo osób, które nie mają dzieci z powodu niemożności fizycznej lub psychicznej, ma sens w sobie samym z uwagi na dobro małżonków, wzajemne doskonalenie się i świętość małżonków lub adopcję dzieci.

Trzeba rozumieć cierpienia małżonków dotkniętych problemem bezpłodności i wczuwać się w pragnienia przez nich dziecka. Nie można jednak tego pragnienia subiektywnego przedkładać nad godność każdego ludzkiego życia. Nie można też mówić o prawie posiadania dziecka[49], ale jedynie o możliwości bycia rodzicem poprzez prawo do podejmowania aktów naturalnych. Potomstwo jest darem[50]. Pragnienie dziecka nie może usprawiedliwiać jego „produkowania”[51].

Nie można w tej kwestii nie uwzględniać praw dziecka. Najpierw prawa do poczęcia, które byłoby uszanowaniem i uznaniem jego osoby jako podmiotu, który cieszy się podstawowym prawem, tj. prawem do życia od momentu poczęcia. To prawo implikuje również cały szereg praw, które winny być zachowane przy godnej prokreacji. Nauka Kościoła katolickiego ujęta

---

47 Por. H. Franceschi, *Il “bonum prolis” nello stato di vita matrimoniale e le conseguemze canoniche in caso di separazione o di nullità matrimoniale,* w: *Prole e matrimonio canonico,* Città del Vaticano 2003, s. 33; H. Stawniak*, Procreatio, impotentia generadi et coeundi. Problemi e prospettive*, w: *„Iustitia et iudicium”. Studi di dirritto matrimoniale e processuale canonico in onore di Antoni Stankiewicz*, a cura di J. Kowal e J. Llobell, vol. I, Libreria Editrice Vaticana Cittá del Vaticano 2010, s. 221.

48 Por. P. Moneta, *Il bonum prolis e la sua esclusione,* w: *Prole e matrimonio canonico*, Città del Vaticano 2003, s. 93-94.

49 Por. A. Stankiewicz, *De iurisprudentia rotali recentiore circa simulationem totalem et partialem (cc. 1101, §2 CIC, 824, §2 CCEO)*, „Monitor Ecclesiasticus” 1997, s. 499; H. Stawniak, *Procreatio*..., dz. cyt., s. 221.

50 Por. A. Sarmiento, *Małżeństwo chrześcijańskie. Podręcznik teologii małżeństwa i rodziny*, Kraków 2002, s. 384-394.

51 Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja Dignitas personae (DP) dotycząca niektórych problemów biomedycznych*, „KAI” z dnia 21/28 grudnia 51/52 (2008), 16, s. 21; także Papieska Rada ds. Rodziny, *Rodzina i rozrodczość człowieka* (6.06.2006), „KAI” 27(2006), s. 21-25; W. Góralski, *Funkcja prokreacyjna rodziny w prawie kanonicznym,* w: *Współdziałanie Kościoła i Państwa na rzecz małżeństwa i rodziny*, Łomża 2005, 58-61; H. Stawniak, *Procreatio*..., dz. cyt., s. 223.

w licznych dokumentach[52], wyrażała się w przekonaniu, że przymierze mężczyzny i kobiety stanowi naturalne, właściwe i wyłączne środowisko przekazywania i przyjęcia nowego życia ludzkiego.

Stąd mówi się o prawie do poczęcia i urodzenia w małżeństwie i z małżeństwa[53]. Przekazanie życia w ramach małżeństwa i osobiście przez samych małżonków gwarantuje dziecku synowską relację, służy formowaniu się jego tożsamości, zapewnia sposobność poznania tej jedynej i niepowtarzalnej relacji miłości, jaka łączy małżonków, dla których płodność jawi się jako znak pełnego oddania się sobie oraz uczestnictwo w dziele stwórczym Boga[54]. Godna prokreacja zakłada poczęcia zgodnie z prawami wpisanymi w naturę mężczyzny i kobiety. W procesie tym należy przestrzegać zasad właściwych mężczyźnie i kobiecie, czyli zasad daru ich płciowości w komplementarności[55]. Godna prokreacja zakłada również prawo do poczęcia przez akt *humano modo.* Prawo-obowiązek do aktów małżeńskich jest ściśle związany z kan. 1055 §1 i kan. 1061 §1. Treścią tego prawa-obowiązku jest akt małżeński jako intymne połączenie płciowe ciał małżonków, realizowane na sposób ludzki i naturalnie otwarte na poczęcie potomstwa. Akt małżeński podejmowany świadomie i dobrowolnie jako akt ludzki zakłada zdolność do takich relacji i moralne uporządkowanie pożycia seksualnego.

Prawem dziecka jest poczęcie w akcie wzajemnego obdarowania się małżonków. Wprost o tym mówi instrukcja *Donum vitae* stwierdzając, że „akt miłości małżeńskiej jest w nauczaniu Kościoła uważany za jedyne godne miejsce ludzkiego rodzicielstwa"[56]. Zaś instrukcja *Dignitas personae* z 2008 roku podkreśli, że początek życia człowieka ma swój prawdziwy kontekst w małżeństwie i w rodzinie, w której zostaje ono poczęte poprzez akt wyrażający wzajemną miłość mężczyzny i kobiety[57]. Te wypowiedzi pozwalają skonstatować, że poczęcie dziecka – zgodnie z zamysłem Stwórcy i z poszanowaniem godności osoby ludzkiej – może urzeczywistniać się wyłącznie w ramach obdarowania się wzajemnego małżonków[58].

W kontekście godnego poczęcia warto zwrócić uwagę na krytyczny stosunek współczesnego Kościoła do praktyki macierzyństwa zastępczego,

---

[52] Por. np. *Karta Praw Rodziny*, w: „Communicationes" 15 (1983), s. 142; Kongregacja Nauki Wiary, *Donum vitae,* AAS 80(1988), s. 70-102; tekst polski: *Instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania. Odpowiedzi na niektóre aktualne zagadnienia*, Watykan 1987 [DV].

[53] Por. KPK kann. 1137 i 1138 § 2.

[54] Por. J. Krajczyński, *Prawo dziecka do poczęcia w sposób ludzki,* „Kieleckie Studia Teologiczne" 2009, nr 8, s. 78-79.

[55] Por. Paulus VI, Enciclica *Humanae vitae,* (dalej skrót HV) AAS 60 (1968), s. 481-503, 12.

[56] DV II B 5.

[57] Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Dignitas personae…,* 6; H. Stawniak, *Procreatio*..., dz. cyt., s. 222.

[58] Por. J. Krajczyński, *Prawo dziecka*…, dz. cyt., s. 83.

w wyniku której dziecko, niezmiernie wartościowe, staje się jedynie przedmiotem. W deklaracji *Dignitas infinita*59 z 25 marca 2024 r. Kongregacji Nauki Wiary cytuje się słowa Papieża Franciszka szczególnie jasne w tym względzie: „Droga do pokoju wymaga poszanowania życia, każdego ludzkiego życia, począwszy od nienarodzonego dziecka w łonie matki, które nie może być eliminowane ani stać się przedmiotem handlu. W związku z tym uważam za godną ubolewania praktykę tak zwanego macierzyństwa zastępczego, która poważnie uwłacza godności kobiety i dziecka. Opiera się ona na wykorzystywaniu trudnej sytuacji materialnej matki. Dziecko jest zawsze darem, a nigdy przedmiotem kontraktu". Jak zaznaczają dalej autorzy deklaracji: „Praktyka macierzyństwa zastępczego narusza przede wszystkim godność dziecka. Każde dziecko bowiem, od momentu poczęcia, narodzin, a następnie w czasie dorastania jako chłopiec lub dziewczynka, stając się dorosłym, posiada nienaruszalną godność, która jest wyraźnie wyrażana, choć w szczególny i zróżnicowany sposób, na każdym etapie jego życia. Dziecko ma zatem prawo, na mocy swojej niezbywalnej godności, do w pełni ludzkiego i nie wywołanego sztucznie pochodzenia oraz do otrzymania daru życia, który manifestuje jednocześnie godność dawcy i biorcy. Uznanie godności osoby ludzkiej zawiera również uznanie godności związku małżeńskiego i ludzkiej prokreacji we wszystkich wymiarach. W tym kierunku uzasadnione pragnienie posiadania potomstwa nie może zostać przekształcone w «prawo do dziecka», nieszanujące godności samego dziecka jako biorcy darmowego daru życia. Praktyka macierzyństwa zastępczego narusza jednocześnie godność samej kobiety, która jest do niej zmuszana lub dobrowolnie decyduje się jej poddać. W wyniku takiej praktyki kobieta jest odrywana od rozwijającego się w niej dziecka i staje się zwykłym środkiem podporządkowanym zyskowi lub arbitralnym pragnieniom innych. Stoi to w sprzeczności pod każdym względem z fundamentalną godnością każdej istoty ludzkiej i jej prawem do bycia zawsze uznawaną ze względu na samą siebie, a nigdy jako narzędzie kogoś innego."

Z kolei antykoncepcja jest zaprzeczeniem aktu *humano modo*. Nauczycielski Urząd Kościoła[60] w tej materii jednoznacznie stwierdza, że antykoncepcja świadomie przekreśla otwarcie na życie aktu małżeńskiego i tym samym burzy jego istotną zdolność do oznaczania unii małżeńskiej. Ona

[59] Por. Deklaracja *Dignitas infinita*, 48-50.

[60] „Naturalnej «mowie», która wyraża obopólny, całkowity dar małżonków, antykoncepcja narzuca «mowę» obiektywnie sprzeczną, czyli taką, która nie wyraża całkowitego oddania się drugiemu; stąd pochodzi nie tylko czynne odrzucenie otwarcia się na życie, ale również sfałszowanie wewnętrznej prawdy miłości małżeńskiej, powołanej do całkowitego osobowego daru (...). Różnica antropologiczna, a zarazem moralna, jaka istnieje pomiędzy środkami antykoncepcyjnymi a odwołaniem się do rytmów okresowych (...) w ostatecznej analizie dotyczy dwóch, nie dających się z sobą pogodzić, koncepcji osoby i płciowości ludzkiej". FC 32; por. także HV 12; KKK 2370.

bowiem zamienia akt małżeński w swego rodzaju fikcję. Akt taki przestaje być aktem wyjątkowym, brak mu partycypacji w dziele stwórczym Boga, ma miejsce jedynie doznanie zadowolenia zmysłowego. Tym samym wyjątkowość aktu małżeńskiego ograniczona do przyjemności traci właściwe znaczenie bezwarunkowego dania siebie drugiej osobie. Skoro akt małżeński antykoncepcyjny nie wyraża żadną miarą wyjątkowości małżeńskiej, nie wyraża też w pełni miłości, to konsekwentnie należy powiedzieć, że antykoncepcyjny akt małżeński, wykluczając dopełniający charakter seksualnego oddania się strony – nie jest aktem małżeńskim. Aby był on rzeczywiście małżeński w każdym czasie, winien zachowywać swoją strukturalną płodność, tzn. ukierunkowanie ku aktowi otwartemu na nowe życie[61].

Magisterium Kościoła jednoznacznie negatywnie ocenia praktyki zapłodnienia *in vitro* w kontekście ujęcia aktu małżeńskiego, zerwania relacji wierności małżeńskiej i szacunku do istoty ludzkiej. Zapłodnienie *in vitro* heterologiczne[62] narusza wszystkie trzy aspekty etyczno-prawne, gdyż życie jest przekazywane poza aktem małżeńskim, gamety są od osoby trzeciej, czyli narusza się jedność małżeńską oraz nie są chronione embriony[63]. Katechizm Kościoła Katolickiego stanowi, że prawem rodziców jest stanie się ojcem i matką wyłącznie dzięki sobie, a w tym przypadku wykluczone jest to prawo, na skutek ingerencji osoby trzeciej w akt poczęcia. Dziecko w takim przypadku jest owocem egoizmu i chęci posiadania za wszelką cenę[64].

Także jest negatywna ocena zapłodnienia homologicznego przez naukę Kościoła. W tym przypadku nie ma naruszenia wierności w małżeństwie, są trudne kwestie co do zapłodnienia w probówce i wątpliwe jest dobro dziecka. „Sztuczne zapłodnienie homologiczne, dążąc do przekazania życia, które nie jest owocem właściwego aktu jedności małżeńskiej, sprawia analogiczny podział między dobrami i znaczeniami małżeństwa. Zapłodnienie zatem jest godziwie chciane, jeśli małżonkowie podjęli w sposób ludzki «akt małżeński przez się zdolny do zrodzenia potomstwa, do którego to aktu małżeństwo jest ze swej natury ukierunkowane i przez który małżon-

[61] Por. H. Stawniak, *Niemoc płciowa jako przeszkoda do małżeństwa. Ewolucja czy zmiana koncepcji?*, Warszawa 2000, s. 165-167; W. Góralski, *Wykluczenie dobra potomstwa...,* dz. cyt., s. 120.

[62] „Poszanowanie jedności małżeńskiej i wierności małżonków domaga się, by dziecko było poczęte w małżeństwie; związek istniejący między małżonkami, udziela im w sposób obiektywny i niezbywalny, wyłącznego prawa do stania się ojcem i matką jedynie dzięki sobie. Uciekanie się do gamet osoby trzeciej, by zdobyć spermę lub jajo, powoduje pogwałcenie wzajemnego zobowiązania małżonków i uchybienie jednej z podstawowych właściwości małżeństwa, jaką jest jego jedność". DV II A 2.

[63] Por. M. Aramini, *Bioetyka dla wszystkich,* Kraków 2011, s. 204; S. Warzeszak, *Bioetyka w obronie życia człowieka,* Kraków 2011, s. 266-267.

[64] Por. A. Katolo, *Bioetyczne aspekty zapłodnienia in vitro*, „Ethos" 14 (2001), 3(55), s. 208.

kowie stają się jednym ciałem». Przekazywanie życia jest jednak pozbawione, z moralnego punktu widzenia, swojej własnej doskonałości, jeśli nie jest chciane jako owoc aktu małżeńskiego, to znaczy specyficzne działania jedności małżonków”[65]. Nawet gdyby postęp nauki wyeliminował przy zapłodnieniu homologicznym masowe niszczenie embrionu, to i tak pozostaje zawsze rozdzielenie znaczeń aktu małżeńskiego[66].

Małżeństwa mieszane[67]

Określenie „małżeństwo mieszane” domaga się doprecyzowania terminologicznego. Kanon 1124 stanowi, że jest nim małżeństwo między dwiema osobami ochrzczonymi, z których jedna została ochrzczona w Kościele katolickim lub po chrzcie została do niego przyjęta, druga zaś należy do Kościoła lub wspólnoty kościelnej nie mającej pełnej łączności z Kościołem katolickim. Podobnymi do nich (małżeństwa mieszane w szerokim znaczeniu) z uwagi na wymogi są: małżeństwa katolików z osobą nieochrzczoną (kan. 1086), zachodzi wówczas także przeszkoda różnej religii (*disparitas cultus*) oraz małżeństwo z osobą, która porzuciła wiarę katolicką (kan. 1071, §1, 4, i §2). Instrukcja Episkopatu Polski z 1986 r. i także Dekret KEP z 2019 r. (punkty 70-94), ze względów praktycznych – w dziale *Małżeństwa mieszane i im podobne* – klasyfikuje następujące przypadki: katolika z nieochrzczonymi, z niekatolikami ochrzczonymi, z niepraktykującymi oraz z osobami, które formalnym aktem odstąpiły z Kościoła katolickiego. Takie małżeństwa są zabronione bez wyraźnego zezwolenia kompetentnej władzy. Przy zawieraniu małżeństwa mieszanego strona katolicka winna oświadczyć, że jest gotowa odsunąć od siebie niebezpieczeństwo utraty wiary, jak również złożyć szczere przyrzeczenie, że uczyni wszystko, co w jej mocy, aby wszystkie dzieci zostały ochrzczone i wychowane w Kościele katolickim. To stwierdzenie zawiera praktycznie dwa zobowiązania zachowania prawa Bożego w obowiązkach dotyczących wiary i wychowania. Pierwszy obowiązek dotyczący zachowania wiary jest kategoryczny i zależny tylko od dobrej woli strony katolickiej. Stąd winna ona odsunąć wszelkie bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty wiary. Drugi obowiązek jest związany z chrztem w Kościele katolickim i wychowaniem potomstwa w tym duchu. Wypełnienie tego obowiązku zależy nie tylko od zaangażowania i dobrej woli strony katolickiej, ale także od innych czynników małżeńskich i rodzinnych. Z tego ostatniego względu prawodawca domaga się przyrzeczenia, że „uczyni wszystko, co w jej mocy”. Wśród tych czynników, od których

---

[65] DV II B 4.

[66] Por. J. Orzeszyna, *Teologiczno-moralny aspekt niepłodności w małżeństwie*, Kraków 2005, s. 228n.

[67] Opracowano na podstawie H. Stawniak, *Małżeństwa mieszane*, „Ateneum Kapłańskie” zeszyt 1(587), 2007, s. 23-37.

zależy realizacja przyrzeczenia, jest druga strona – akatolik, który również ma prawo do dziecka i jego wychowania, ma swoje przekonania religijne, ma sumienie i cieszy się prawem wolności religijnej[68].

Druga strona niekatolicka nie składa żadnych przyrzeczeń. Ma być poinformowana o składanych przyrzeczeniach strony katolickiej, tak aby rzeczywiście była świadoma treści przyrzeczenia i obowiązku strony katolickiej[69]. W tej dyspozycji prawa wyraźnie widać intencję prawodawcy kościelnego opartą na soborowej zasadzie poszanowania sumienia i wolności religii, że nie wymaga się niczego co byłoby sprzeczne z sumieniem i przekonaniami religijnymi akatolika.

Na stronie katolickiej ciąży obowiązek dzielenia się ze swymi dziećmi wiarą katolicką, zwłaszcza zaś słowem i przykładem. Rodzic katolicki ma jednak uszanować wolność religijną i sumienie drugiego rodzica oraz będzie się troszczył o jedność i trwałość małżeństwa i zachowanie komunii rodzinnej. W ten sposób odrzuca się rodzicielską postawę indyferentyzmu, nacechowaną relatywizmem religijnym. Ale też podkreśla się ducha ekumenicznego, przez rezygnację z kar kościelnych. Jest to także konsekwencja zapisu, iż strona katolicka „uczyni wszystko, co w jej mocy" w odniesieniu do składanego przyrzeczenia. Kanon 1366 stwierdza, że rodzice lub ich zastępcy, którzy oddają dzieci do chrztu lub na wychowanie w religii niekatolickiej, powinni być ukarani cenzurą lub inną sprawiedliwą karą. Powstaje pytanie: Czy rodzic katolik popełnia to przestępstwo żyjąc w małżeństwie mieszanym, gdy nie dopełni przyrzeczonego obowiązku? W myśl Dyrektorium Ekumenicznego nr 151, kan. 1366 musi być interpretowany z uwzględnieniem tradycji kanonicznej, czyli zgodnie z *Matrimonia mixta*, i dlatego też ze względu na prawa niekatolika strona katolicka, która nie może wypełnić przyrzeczenia i powierza swoje dzieci do chrztu lub na wychowanie w religii niekatolickiej nie popełnia przestępstwa[70].

Kanon 1128 zobowiązuje ordynariusza miejsca oraz innych duszpasterzy do troszczenia się o to, ażeby katolickiemu małżonkowi i dzieciom zrodzonym z małżeństwa mieszanego nie zabrakło pomocy duchowej do wypełnienia ich obowiązków, mają też wspierać małżonków w ich staraniu o jedność życia małżeńskiego i rodzinnego. Chodzi tu przede wszystkim o realizację przyrzeczeń złożonych przez stronę katolicką w ramach tzw. rękojmi. W motu proprio *Matrimonia mixta*, które było podstawą rozwiązań kodeksowych w tej materii, podkreślono zobowiązania pasterzy, by napominali stronę katolicką, ażeby

---

[68] Por. KPK, kan. 1125; Z. Grocholewski, *I matrimoni misti*, w: *Matrimonio canonico fra tradizione e rinnovamento*, Bologna 1991, s. 269; E. Gajda, *Treść zobowiązań składanych przez katolika w celu uzyskania licencji na małżeństwo mieszane*, w: *Plenitudo legis dilectio*, red. A. Dębiński, E. Szczot, Lublin 2000, s. 277-282; D. Salachas, *I matrimoni misti nel Codice latino e in quello delle Chiese Orientali cattoliche*, w: *I matrimoni misti*, Citta' del Vaticano 1998, s. 67-69.

[69] Por. KPK kan. 1125 pkt. 2.

[70] Por. D. Salachas, *I matrimoni misti…*, dz. cyt., s. 70; J. Syryjczyk, *Kanoniczne prawo karne. Część szczegółowa*, Warszawa 2003, s. 40-47.

pamiętała zawsze o Bożym darze wiary katolickiej i dawała temu świadectwo „zachowując czyste sumienie z łagodnością i bojaźnią" (1P 3,16). Ten sam dokument także życzy sobie, by pasterze, pomagając małżonkom w scalaniu jedności rodziny, nawiązywali w tej sprawie kontakty z ministrami innych wspólnot religijnych i oddziaływali na nich szczerą prawością i roztropnym zaufaniem[71].

Z kolei słusznie zauważa się[72], że Instrukcja KEP z 1987 w sprawie duszpasterstwa małżeństw o różnej przynależności kościelnej[73] zawiera szeroki program pracy duszpasterskiej przeniknięte duchem ekumenicznym i wyprzedza niejako dyspozycje zawarte w późniejszym Dyrektorium Ekumenicznym. W niej stwierdza się, że harmonijnie żyjące małżeństwa i rodziny niejednolite wyznaniowo mogą i powinny się stać w dzisiejszym klimacie ekumenicznym płaszczyzną, na której będą przezwyciężane podziały. W atmosferze rodzinnej miłości łatwiej można osiągnąć poznanie odmiennych tradycji religijnych oraz obopólnie wzbogacać się autentycznymi wartościami religijnymi. Małżeństwo i rodzina o różnej przynależności kościelnej mogą stać się przykładem zgodnego dawania świadectwa Ewangelii.

Przywołane wyżej dokumenty KEP z wcześniejszych lat nie są sprzeczne z Dekretem KEP z 2019 r., natomiast warto wydobyć tutaj pewne nowości tego ostatniego dekretu o małżeństwach mieszanych. W punkcie 71 zaleca się duszpasterzowi, by w miarę możliwości, nawiązać kontakt z szafarzem z innego Kościoła lub wspólnoty eklezjalnej, nawet jeśli to nie zawsze przychodzi z łatwością. Proboszcz katolicki powinien poinformować nupturientów o stosowności spotkania z szafarzem strony niekatolickiej, tak by można było zweryfikować także zdolność prawną nupturienta niekatolickiego w świetle jego własnego systemu prawa małżeńskiego, a gdyby była potrzebna jakaś dyspensa lub zezwolenie, by mogły zostać mu udzielone zgodnie z wymaganiami prawnymi wspólnoty, której jest członkiem (por. punkt 80). Z kolei istotne jest stwierdzenie punktu 79, że w zakresie kanonicznym nie można stosować niekatolickiej dyscypliny dopuszczającej możliwość zawarcia kolejnego małżeństwa po rozwodzie, a tym samym nie można akceptować dokumentów wydanych przez niekatolickie organy władzy duchownej stwierdzających stan wolny nupturienta (np. decyzji o uznaniu rozwodu cywilnego czy unieważnieniu małżeństwa lub decyzji hierarchy prawosławnego o zezwoleniu na drugie lub trzecie małżeństwo). W takich przypadkach stan wolny kandydata do małżeństwa mieszanego musi być stwierdzony przy zastosowaniu przepisów prawa kanonicznego. Co do zobowiązań strony katolickiej pojawiają się dwa nowe akcenty treściowe. Najpierw to, że Kościół większą wagę przykłada do szczerego zobowiązania strony katolickiej niż do zapowiedzi ewentualnych trudności ze

[71] Por. Paweł VI, Motu proprio *Matrimonia mixta*, 14.
[72] P. M. Gajda, *Prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Tarnów 2002, s. 224.
[73] Instrukcja KEP z 1987, nr 1.

strony nupturienta niekatolickiego, które, przynajmniej co do zasady, nie niweczą wartości oświadczeń strony katolickiej w momencie ich składania. Jednak gdyby ordynariusz miejsca doszedł do przekonania, że wiara katolickiego nupturienta jest realnie, a nie tylko potencjalnie, narażona na niebezpieczeństwo, nie mógłby udzielić zezwolenia lub dyspensy. W przypadku istnienia niebezpieczeństwa dla wiary małżeństwo jest zakazane z samego prawa Bożego. Przypadki o charakterze wyjątkowym, dotyczące małżeństw mieszanych, mogą zostać skierowane przez ordynariusza miejsca do Kongregacji do Spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów (punkt 85). Następnie to, że w przypadku, gdy wiek narzeczonej lub narzeczonego świadczy na rzecz niezasadności składania przyrzeczenia dotyczącego potomstwa, można zrezygnować z jego odbierania (punkt 82a). W analizowanym dokumencie cenne jest przypomnienie, że jeśli druga strona jest wyznania prawosławnego, ślub może się odbyć podczas Mszy św. i oboje nupturienci, o ile są w stanie łaski uświęcającej, mogą przystąpić do Komunii Świętej bez specjalnego pozwolenia ordynariusza miejsca. Gdy chodzi o dopuszczenie pozostałych ochrzczonych niekatolików do Komunii eucharystycznej, należy zachować przepisy wydane dla różnych wypadków (kan. 844). Jeżeli małżeństwo zawiera strona katolicka z katechumenem lub ze stroną niechrześcijańską, należy zastosować obrzęd przewidziany na tę okoliczność w rytuale, uwzględniając zmiany tam przewidziane. W tym przypadku nie dopuszcza się zawierania małżeństwa podczas Mszy św., a ordynariusz miejsca nie jest uprawniony do wyrażenia na to zgody (punkt 88).

Wydaje się, że obowiązki duszpasterskie na polu małżeństwa mieszanego w świetle prawa kanonicznego i cytowanych dokumentów zmierzają w tym kierunku, aby były podejmowane wysiłki wypracowania wspólnego duszpasterstwa z innymi Kościołami. Wspólne duszpasterstwo pozwoli również poprawić atmosferę wokół tych małżeństw i wewnątrz nich, a także w spokoju ocenić wypełnianie zobowiązań. Małżonkowie będą też mieli możliwość wnikliwszego poznania doktryny, obyczajów i religii swojej i partnera. To z kolei pozwoli im rozwiązywać problemy małżeńskie i rodzinne, zmniejszać napięcia wynikające z obowiązków wiary i religii, podkreślać to, co wspólne w wierze i usuwać to, co dzieli. Małżeństw tego rodzaju przybywa, natomiast coraz wyraźnie dociera do świadomości małżonków i duszpasterzy, że każde małżeństwo powinno być objęte troską pasterską, a nie tylko małżeństwa mieszane.

Duszpasterstwo więzi

Papież Franciszek w adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia* krytycznie zauważa, że przez długi czas byliśmy przekonani, że jedynie kładąc nacisk na kwestie doktrynalne, bioetyczne i moralne, nie pobudzając do otwartości na łaskę, dostatecznie wsparliśmy rodziny, umacniając więź małżonków i wypełniliśmy sensem ich wspólne życie. Trudno nam zaprezentować małżeństwo bardziej jako dynamiczny proces rozwoju i realizacji, niż jako ciężar, który

trzeba znosić przez całe życie[74]. Stąd też jest przekonany, iż duszpasterstwo przedmałżeńskie i duszpasterstwo małżeństw powinny być przede wszystkim duszpasterstwem więzi, gdzie wnoszone są elementy, które pomagają zarówno w dojrzewaniu miłości, jak i w przezwyciężaniu chwil trudnych. Tym wkładem są nie tylko przekonania doktrynalne. Nie może się ono sprowadzać tylko do cennych bogactw duchowych, jakie Kościół oferuje zawsze, ale muszą to być także i drogi praktyczne, poradnictwo dobrze zakorzenione w realiach, strategie zaczerpnięte z doświadczenia, poradnictwo psychologiczne. Wszystko to tworzy pedagogikę miłości, która nie może pomijać obecnej wrażliwości ludzi młodych, aby ich można było mobilizować wewnętrznie. Równocześnie w przygotowaniu narzeczonych, a potem w duszpasterstwie małżeństw, należałoby potrafić im wskazać miejsca i ludzi, konsultorów lub dyspozycyjne rodziny, do których mogliby się zwrócić, aby szukać pomocy, gdy pojawiają się trudności. Stąd konieczność i ważność parafialnej poradni rodzinnej, by służyć pomocą i wsparciem w takich sytuacjach.

Rozeznanie tak zwanych sytuacji „nieregularnych"

Aspekt kanoniczny ujęcia małżeństwa domaga się też zwrócenia uwagi na sytuacje nieregularne. Papież Franciszek wprost używa pojęcia „nieregularne" sytuacje[75]. Pod tym pojęciem, jak wynika z adhortacji AL[76] i Relacji Synodu 2014 (nr 25), należy rozumieć małżeństwa cywilne, rozwiedzionych żyjących w nowych związkach lub osoby, które jedynie mieszkają razem. Ojcowie synodalni osiągnęli konsensus, który Papież popiera, że w stosunku do wymienionych sytuacji obowiązkiem Kościoła jest ukazanie im Bożej pedagogii łaski w ich życiu i dopomożenie im w osiągnięciu pełni planu Boga. Koncepcja papieża Franciszka w stosunku do wymienionych osób, a właściwie do wszystkich ochrzczonych, polega na włączeniu ich w krwiobieg Kościoła, gdyż nikt nie może być potępiony na zawsze, bo to nie jest logika Ewangelii[77].

Podążając dalej za papieżem Franciszkiem należy akcentować właściwe i kompleksowe rozeznanie duszpasterskie. „To rozeznanie nigdy nie może nie brać pod uwagę wymagań ewangelicznej prawdy i miłości proponowanej przez Kościół. Aby tak się stało, trzeba zapewnić niezbędne warunki pokory, dyskrecji, miłości do Kościoła i jego nauczania, w szczerym poszukiwaniu woli Bożej i chęci osiągnięcia na nią odpowiedzi doskonalszej. Postawy te mają fundamentalne znaczenie, aby uniknąć poważnego ryzyka przesłań

---

[74] Por. AL 37.

[75] W dużej mierze zostało wykorzystane opracowanie: H. Stawniak, *Małżeństwo w nauczaniu papieża Franciszka…*, dz. cyt., s. 131-149, zwłaszcza s. 142-149.

[76] Por. AL 296-297; Franciszek, Katecheza (24 czerwca 2015), „L'Osservatore Romano", wyd. polskie, 2015, nr 7-8, s. 51.

[77] Por. AL 297.

błędnych, jak idea, że jakiś kapłan może szybko zgodzić się na «wyjątki», lub że są ludzie, którzy mogą uzyskać przywileje sakramentalne w zamian za przysługi. Kiedy mamy do czynienia z osobą odpowiedzialną i dyskretną, która nie domaga się stawiania swoich pragnień ponad dobro wspólne Kościoła, i duszpasterzem, który potrafi rozpoznać powagę kwestii, jaką rozważa, to unika się niebezpieczeństwa, że pewne określone rozeznanie doprowadzi do myślenia, iż Kościół popiera podwójną moralność"[78]. Kościół nie chce przy tym minimalizować wymagań Ewangelii, ale ma solidną refleksję na temat uwarunkowań i okoliczności łagodzących[79]. W związku z tym papież zaznacza i podkreśla: „Dlatego nie można już powiedzieć, że wszyscy, którzy są w sytuacji tak zwanej «nieregularnej», żyją w stanie grzechu śmiertelnego, pozbawieni łaski uświęcającej [podk. HS]. Ograniczenia nie zależą tylko od ewentualnej nieznajomości normy. Podmiot, choć dobrze zna normę, może mieć duże trudności w zrozumieniu «wartości zawartych w normie moralnej», lub może znaleźć się w określonych warunkach, które nie pozwalają mu działać inaczej i podjąć inne decyzje bez nowej winy. Jak to dobrze powiedzieli Ojcowie synodalni, «mogą istnieć czynniki, które ograniczają zdolność podejmowania decyzji». Św. Tomasz z Akwinu uznał, że ktoś może posiadać łaskę i miłosierdzie, ale może nie wypełniać którejkolwiek z cnót, tak, że nawet posiadając wszystkie wlane cnoty moralne nie ukazuje wyraźnie istnienia żadnej z nich, ponieważ zewnętrzne działanie tej cnoty napotyka na trudność: «kiedy powiada się, że niektórzy święci nie posiadali pewnych cnót, to jednak mieli sprawności wszystkich cnót»"[80].

Bardzo doniosły i brzemienny w skutki wniosek można wyprowadzić z powyższego stwierdzenia papieża. Wynika z niego, że są niektóre osoby będące w sytuacji tak zwanej „nieregularnej", nie żyją w stanie grzechu śmiertelnego i nie są pozbawione łaski uświęcającej, z uwagi na uwarunkowania i okoliczności łagodzące. Jan Paweł II także przyznawał, że mogą zaistnieć sytuacje bardzo złożone i niejasne pod względem psychologicznym, które wywierają wpływ na podmiotową poczytalność grzesznika[81]. Kluczowym elementem duszpasterstwa jest rozeznawanie[82] sytuacji i dojrzałość sumienia tych osób. Sumienie może uznać nie tylko to, że dana sytuacja nie odpowiada obiektywnie ogólnym postanowieniom Ewangelii. Może także szczerze

[78] AL 300.

[79] „Poczytalność i odpowiedzialność za działanie mogą zostać zmniejszone, a nawet zniesione, na skutek niewiedzy, nieuwagi, przymusu, strachu, przyzwyczajeń, nieopanowanych uczuć oraz innych czynników psychicznych lub społecznych". KKK 1735.

[80] AL 301; por. też: Relacja końcowa 2015, 51; Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, I-II, q. 65, a.3, ad 2 i ad 3, t. 11, Londyn 1965.

[81] Por. Jan Paweł II, adh. *Reconciliatio et paenitentia*, Libreria Editrice Vaticana, Watykan 1984, 17.

[82] Jest ono dynamiczne i zawsze powinno być otwarte na nowe etapy rozwoju i nowe decyzje pozwalające na zrealizowanie ideału w pełniejszy sposób.

i uczciwie uznać to, co w danej chwili jest odpowiedzią wielkoduszną, jaką można dać Bogu i odkryć z jakąś pewnością moralną, że jest to dar, jakiego wymaga sam Bóg pośród konkretnej złożoności ograniczeń, chociaż nie jest to jeszcze w pełni obiektywny ideał[83].

Z nauczania papieża Franciszka jednak nie wynika, że wymienione osoby, po rozeznaniu, po uwzględnieniu kwestii poczytalności i odpowiedzialności, mogłyby korzystać z Komunii św. nie wypełniając wszystkich warunków wyartykułowanych przez Jana Pawła II w FC nr 84. Tym, co jest nie do pogodzenia z przyjmowaniem Komunii świętej, nie są grzechy dawne (jeśli zostały odpuszczone), lecz wola aktualna prowadzenia życia w sprzeczności z „przymierzem zbawczym, którego znakiem jest małżeństwo sakramentalne". Zdają się nie brać tego pod uwagę rzecznicy dopuszczania do Eucharystii małżonków, którzy nie trwają w związku kanonicznym, a pragną Chleba eucharystycznego, gdy całą uwagę zwracają na ich żal i pokutę za zerwanie poprzedniego małżeństwa[84].

Papież wyraźnie podkreśla, że nie ma mowy, żeby była jakaś podwójna moralność, żeby księża sobie pozwalali na wydawanie decyzji, które się nie mieszczą w Magisterium Kościoła.

Podsumowując można stwierdzić, że trafne i cenne było spostrzeżenie synodalne, że bardziej istotny niż duszpasterstwo niepowodzeń jest wysiłek duszpasterski na rzecz umocnienia małżeństw i w ten sposób zapobieżenia rozpadom". Jednocześnie nie umniejszając wartości ewangelicznego ideału, trzeba z miłosierdziem i cierpliwością towarzyszyć możliwym etapom rozwoju osób formujących się dzień po dniu, zostawiając przestrzeń dla miłosierdzia Pana. Za papieżem Franciszkiem można dopowiedzieć, że wielu nie dostrzega, że orędzie Kościoła o małżeństwie i rodzinie jest wyraźnym, jasnym odzwierciedleniem nauczania i postawy Pana Jezusa, który proponując wymagający ideał jednocześnie nigdy nie stracił współczującej bliskości wobec osób słabych, jak Samarytanka czy kobieta cudzołożna[85].

---

[83] Por. AL 303.

[84] Por. W. Góralski, *Sprawiedliwość czy miłosierdzie? Problem Komunii Świętej katolików rozwiedzionych i żyjących w małżeństwie cywilnym*, Płock 2016, s. 57-58; J. Krajczyński, *Droga rozeznawania. Pomoc dla osób rozwiedzionych żyjących w nowych związkach*, „Ius Matrimoniale" 28 (2017) 2, s. 42.

[85] Por. AL 39.



ZASADY PRZYGOTOWANIA DO SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA W ARCHIDIECEZJI WARSZAWSKIEJ

Papież Franciszek, zwołując dwa Synody Biskupów w 2014 i 2015 roku, wezwał Kościół do refleksji nad powołaniem i misją rodziny we współczesnym świecie. Wśród wielu ważnych tematów, które podjęto podczas obydwu synodów, była również troska o właściwe przygotowanie osób mających zawrzeć sakramentalny związek małżeński.

Kościół na drodze przygotowania do sakramentu małżeństwa jest przy młodych, rozumie ludzką miłość i piękne chwile zakochania, pomagając im odkryć znaczenie i piękno powołania, w którym nigdy nie pozostają sami. Skuteczność tej pomocy, jak podkreślił Synod, wymaga, aby została udoskonalona katecheza przedmałżeńska, która stanowi integralną część duszpasterstwa zwyczajnego. Należy w niej dokładnie uwzględniać trzy etapy wskazane przez adhortację *Familiaris consortio*: przygotowanie dalsze, dokonujące się przez przekazywanie wiary i wartości chrześcijańskich we własnej rodzinie; przygotowanie bliższe, które zbiega się z programami katechezy i doświadczeniami formacyjnymi przeżywanymi we wspólnocie kościelnej; przygotowanie bezpośrednie do małżeństwa, stanowiące część szerszego procesu, któremu kierunek nadaje powołanie do małżeństwa. Synod zwrócił również uwagę na potrzebę poszerzenia tematów formacyjnych na kursach przedmałżeńskich, tak aby stały się one drogą wychowania do wiary i miłości, włączoną w proces wtajemniczenia chrześcijańskiego. Z tego względu program formacji powinien przyjąć postać procesu zmierzającego do rozeznania powołania osobistego i powołania pary narzeczonych. Ważne jest, żeby przygotowanie do małżeństwa prowadziły także pary małżeńskie, które mogłyby towarzyszyć narzeczonym przed ślubem oraz w pierwszych latach życia małżeńskiego; to również forma docenienia posługi duszpasterskiej małżeństw.

Niniejszy dokument, odpowiadając na wskazania Synodu Biskupów o rodzinie, określa zasady bezpośredniego przygotowania do sakramentu małżeństwa w Archidiecezji Warszawskiej. Przypomina, że misją katechizacji przedślubnej jest przygotowanie narzeczonych do świadomego złożenia przysięgi małżeńskiej i dalszego życia rodzinnego oraz owocnego przeżycia liturgii sakramentu małżeństwa, które wymagają starannego rozeznania i przygotowania. Wskazuje właściwą formę realizacji katechizacji przedślubnej i potrzebę towarzyszenia duszpasterskiego, które trwałoby po celebracji sakramentu. Pomocna w tym jest obecność doświadczonych małżeństw, które na terenie parafii, przy współudziale stowarzyszeń, wspólnot i ruchów kościelnych, służą pomocą młodym małżeństwom.

SZEGÓŁOWE ZASADY BEZPOŚREDNIEGO PRZYGOTOWANIA DO SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA W ARCHIDIECEZJI WARSZAWSKIEJ

Zgodnie z *Instrukcją Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim* oraz *Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin* przygotowanie bezpośrednie do sakramentu małżeństwa obejmuje następujące etapy:

1. Spotkania z duszpasterzem w kancelarii parafialnej.
2. Katechizację przedślubną.
3. Spotkania w Parafialnej Poradni Rodzinnej.
4. Spowiedź przedślubną.

1. Spotkania narzeczonych z duszpasterzem w kancelarii parafialnej

Spotkania z duszpasterzem w kancelarii parafialnej odbywają się w dwóch etapach. Pierwsze spotkanie ma charakter zapoznawczy i informacyjny, w czasie którego ustala się z narzeczonymi datę ślubu. W czasie tego spotkania duszpasterz jest zobowiązany poinformować narzeczonych o konieczności odbycia katechizacji przedślubnej oraz trzech spotkań w poradni życia rodzinnego, a także dostarczenia wymaganej dokumentacji przynajmniej na trzy miesiące przed planowaną datą ślubu. Katechizacji przedślubnej nie zastępuje świadectwo maturalne z religii ani inne formy katechizacji.

W czasie kolejnych spotkań duszpasterz podejmuje z narzeczonymi rozmowę duszpasterską na temat odbytego kursu przedmałżeńskiego, omawia celebrację sakramentu małżeństwa oraz sprawy formalne związane z zawarciem sakramentu, które prowadzą do sporządzenia protokołu kanonicznego badania narzeczonych.

2. Katechizacja przedślubna

Uwzględniając ustalenia zawarte w *Instrukcji Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele Katolickim*, *Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin* i *IV Synodu Archidiecezji Warszawskiej*, przypomina się o obowiązku organizacji katechizacji przedślubnej w każdej parafii miejskiej. Natomiast w parafiach pozamiejskich powinna ona odbywać się według potrzeb parafii.

Za organizację katechizacji przedślubnej odpowiada proboszcz lub wicedziekan, jeśli katechizacja przeprowadzana jest na poziomie dekanatu.

Programy, według których realizowane jest bezpośrednie przygotowanie do sakramentu małżeństwa, mają posiadać akceptację Arcybiskupa Warszawskiego.

Zespół prowadzący każdą formę katechizacji przedślubnej powinien składać się z duszpasterza, doradcy życia rodzinnego oraz innych świeckich, najlepiej pary małżeńskiej. Archidiecezja Warszawska podejmie się przygotowania osób świeckich do prowadzenia katechizacji przedślubnej oraz pomocy małżeństwu i rodzinie.

Osoby, które w czasie nauk przedmałżeńskich przekazują naukę Kościoła dotyczącą małżeństwa i rodziny (głoszą konferencje) mają posiadać misję kanoniczną udzieloną przez Arcybiskupa Warszawskiego. Misję kanoniczną mogą otrzymać tylko te osoby, które posiadają właściwe przygotowanie, nie pozostają w karach kościelnych, są w pełnej komunii sakramentalnej z Kościołem i cieszą się dobrą opinią wiernych. Misja kanoniczna udzielana jest na dwa lata. Warunkiem jej przedłużenia jest udział w formacji i szkoleniach prowadzonych przez Wydział Duszpasterstwa Rodzin Archidiecezji Warszawskiej. O przyznanie misji kanonicznej występuje do Wydziału Duszpasterstwa Rodzin proboszcz parafii, w której osoby te podejmują katechizację narzeczonych.

2.1 Podstawa programowa katechizacji przedślubnej

Szczegółowe cele, treści oraz sposoby i metody realizacji podstawy programowej katechizacji przedślubnej przedstawione zostały w załączniku do niniejszego dokumentu (załącznik nr 1).

2.2 Formy bezpośredniego przygotowania do sakramentu małżeństwa

W Archidiecezji Warszawskiej przyjęte są następujące formy realizacji katechizacji przedślubnej:

1) Forma zwyczajna:

a) Roczna katechizacja przedmałżeńska, realizowana według podstawy programowej katechizacji przedślubnej do sakramentu małżeństwa (załącznik nr 1), podczas spotkań odbywających się co najmniej raz w miesiącu.

b) Program *Radość i nadzieja*, przygotowany do prowadzenia w małych grupach, który realizowany jest według tematów zamieszczonych w załączniku nr 2.

c) Program dziesięciu cotygodniowych spotkań zakończonych dniem skupienia, które zwyczajowo odbywają się według tematów zamieszczonych w załączniku nr 2. Narzeczeni uczestniczą w dziesięciu spotkaniach i w skupieniu przedślubnym w tej samej parafii.

   Realizacja tego programu powinna być uzupełniona o elementy zawarte w podstawie programowej, tj.: konferencja, warsztat grupowy, świadectwo małżonków współprowadzących, praca w parach – dialog narzeczonych, praca indywidualna – zadania inspirujące do pracy nad sobą.
   W wyjątkowych i uzasadnionych wypadkach program ten można zrealizować w wymiarze 5 tygodni, łącząc dwa tematy podczas jednego spotkania po uzyskaniu zgody Arcybiskupa Warszawskiego.

d) Inne programy, które uwzględniają metody pracy w małych grupach, spełniają wymagania podstawy programowej katechizacji przedślubnej (załącznik nr 1) i są zatwierdzone przez Arcybiskupa Warszawskiego.

2) Forma nadzwyczajna

Dla narzeczonych, którzy z uzasadnionych powodów – takich jak: zamieszkiwanie poza granicami kraju lub w różnych miastach, specyficzny rodzaj pracy – nie mogą uczestniczyć w formie zwyczajnej katechizacji przedślubnej, przewidziano przygotowanie w formie nadzwyczajnej.

Sposób realizacji formy nadzwyczajnej

Kurs przedmałżeński przeprowadzany w dwie soboty i dwie niedziele, w odstępie co najmniej dwóch tygodni.

Inne sposoby przeprowadzenia katechizacji przedślubnej w formie nadzwyczajnej potrzebują akceptacji Arcybiskupa Warszawskiego.

Warunki realizacji formy nadzwyczajnej:

a) Ośrodki duszpasterskie, które są gotowe do prowadzenia tej katechizacji przedślubnej, zgłaszają się do Arcybiskupa Warszawskiego o pozwolenie na realizację tego zadania.

b) Program, według którego prowadzona jest ta forma katechizacji narzeczonych,

powinien być zatwierdzony przez Arcybiskupa Warszawskiego i zawierać minimum 10 godzin konferencji oraz 10 godzin warsztatów, zakończonych skupieniem przedślubnym.

c) Ilość uczestników zostaje ograniczona do 25 par. Na czas przeprowadzenia warsztatu narzeczeni pracują w małych grupach liczących maksymalnie 10 par.

d) Ośrodki duszpasterskie, w których można odbyć tego typu przygotowanie, mają obowiązek zapewnić wszystkim uczestnikom możliwość odbycia trzech spotkań w poradni rodzinnej.

3. Spotkania w Parafialnej Poradni Rodzinnej

W ramach przygotowania do małżeństwa narzeczeni odbywają co najmniej trzy spotkania w Parafialnej Poradni Rodzinnej, o których powinni być powiadomieni wraz ze zgłoszeniem się na katechizację przedmałżeńską lub po wyrażonym zamiarze zawarcia małżeństwa.

Spotkania mają dotyczyć odpowiedzialności za wzajemną miłość i przekazywanie życia, szkodliwości i niedopuszczalności antykoncepcji, środków poronnych i sztucznych zapłodnień oraz znaczenia metod rozpoznawania płodności. Dlatego spotkania, w odpowiednich odstępach czasu, powinny być poświęcone zasadom prowadzenia obserwacji objawów płodności oraz ich interpretacji, aby wzbudzić gotowość do otwartości na życie. Narzeczeni powinni wynieść przekonanie, że poradnia rodzinna jest zawsze do ich dyspozycji.

Wskazane jest, by taką poradnię posiadała każda parafia miejska i według potrzeb każda parafia pozamiejska. Doradcy życia rodzinnego posługujący w poradni rodzinnej mają posiadać misję kanoniczną udzieloną przez Arcybiskupa Warszawskiego.

4. Spowiedź przedślubna

Narzeczeni, którzy są katolikami, powinni przystąpić przynajmniej dwukrotnie do sakramentu pokuty i pojednania. W sytuacji, gdy istnieje przeszkoda, przystępują do jednej spowiedzi bezpośrednio przed ślubem. Powinni też uzyskać od spowiednika pisemne poświadczenie o odbytej spowiedzi.

Załącznik nr 1

Podstawa programowa katechizacji przedślubnej

Cele ogólne:

1. Pogłębienie chrześcijańskiej nauki o małżeństwie i rodzinie.

2. Ukazanie małżeństwa jako relacji kobiety i mężczyzny, która winna być stale rozwijana oraz przysposobienie narzeczonych do międzyosobowego życia w małżeństwie.
3. Przygotowanie narzeczonych do podjęcia zadań rodzicielskich, przyjęcia i wychowania dzieci.
4. Doprowadzenie narzeczonych do spotkania z Bogiem i świadomego przyjęcia Jego łaski w sakramencie małżeństwa jako niezbędnej pomocy na wspólnej drodze wiary.
5. Wprowadzenie w głębsze życie wspólnotowo-liturgiczne Kościoła oraz przygotowanie do podjęcia czynnego i świadomego udziału w liturgicznym obrzędzie zaślubin.

Treści:

Ad 1.

- Zamysł Boży względem małżeństwa i rodziny.
- Sakrament małżeństwa jako fundament małżeństwa i rodziny.
- Cechy małżeństwa zawieranego w Kościele katolickim.
- Treść przysięgi małżeńskiej.
- Wpływ sakramentu małżeństwa na rozwój relacji małżeńskiej.
- Motywacje do przyjęcia sakramentu małżeństwa i weryfikacja rozumienia małżeństwa przez narzeczonych.
- Prawne aspekty sakramentu małżeństwa.

Ad 2.

- Dojrzałość do małżeństwa. Wpływ procesu idealizacji na wzajemne poznanie przed ślubem.
- Różnice psychiczne między kobietą i mężczyzną związane z pochodzeniem, temperamentem, osobowością.
- Dynamika i integracja miłości. Pozytywne i negatywne sygnały dotyczące rozwoju relacji małżeńskiej.
- Wypracowanie wspólnej hierarchii wartości.
- Podstawowe obszary pielęgnowania relacji małżeńskiej.

Ad 3.

- Odpowiedzialne rodzicielstwo w oparciu o naukę Kościoła zawartą w encyklice *Humanae vitae* papieża Pawła VI.

- Wpływ antykoncepcji na płodność i relację narzeczeńską, małżeńską.
- Podstawowe wartości i zasady w wychowaniu dzieci.

Ad 4.

- Przyjęcie współmałżonka jako daru od Boga.
- Miłość małżeńska na wzór miłości Chrystusa do Kościoła.
- Rodzina Kościołem domowym.
- Wiara jako fundament małżeństwa i rodziny.
- Współpraca małżonków z łaską sakramentu małżeństwa.

Ad 5.

- Powiązanie sakramentu małżeństwa z chrztem, Eucharystią oraz innymi sakramentami.
- Liturgia sakramentu małżeństwa.
- Wprowadzenie do spowiedzi przedślubnej.
- Modlitwa za współmałżonka, modlitwa małżeńska i rodzinna.
- Apostolstwo rodziny. Włączenie w czynny udział we wspólnocie Kościoła.

Realizacja:

Właściwa realizacja podstawy programowej katechizacji przedślubnej wymaga trzech elementów: wspólnotowo-liturgicznego, konferencyjnego oraz dialogowego. Umożliwi to wyjaśnienie wszelkich wątpliwości narzeczonych, udzielenie odpowiedzi na pytania z właściwym uzasadnieniem. Katecheza przedmałżeńska ma formować, a nie tylko przekazywać informacje przez konferencje.

Treści programu przygotowania do sakramentu małżeństwa zebrano w bloki tematyczne (tematy podano w załączniku nr 2). Każdy blok tematyczny ma być realizowany według następujących po sobie elementów:

- konferencja,
- warsztat grupowy,
- świadectwo małżonków współprowadzących,
- praca w parach – dialog narzeczonych,
- praca indywidualna – zadania inspirujące do pracy nad sobą.

W wypadku większej grupy należy ją na czas pracy warsztatowej podzielić na mniejsze zespoły. Ilość uczestników jednej grupy warsztatowej nie może przekraczać 7 par narzeczonych. Takie wymagania wynikają z metodyki prowadzenia warsztatu.

Zastosowane metody pracy mają pomóc narzeczonym otworzyć się na spotkanie z Bogiem, przyjąć Jego pomoc w sakramencie małżeństwa i przekonać, że trwałość i szczęście relacji małżeńskiej zależy również od ich własnej pracy. Umożliwią nawiązanie kontaktu z innymi uczestnikami grupy i zachęcą do osobistego zaangażowania w spotkanie. Umożliwią narzeczonym rozmowę między sobą na tematy, które często umykają ich uwadze.

Załącznik nr 2

I. Program dziesięciu cotygodniowych spotkań zakończonych dniem skupienia realizowany według następujących tematów:

1. Kim jest dla mnie Jezus Chrystus?
2. Miłość w małżeństwie.
3. Tworzenie i trwałość wspólnoty małżeńskiej.
4. Odpowiedzialne rodzicielstwo i naturalne metody rozpoznawania płodności.
5. Co to znaczy wierzę?
6. Powołanie do społeczności wierzących.
7. Dzieci i tworzenie środowiska wychowawczego.
8. Kształtowanie życia rodzinnego.
9. Bóg chce nas zbawić w Kościele.
10. Małżeństwo sakramentem.

II. Program *Radość i nadzieja*

1. Po co nam małżeństwo?

MAŁŻEŃSTWO W KOŚCIELE KATOLICKIM

- Motywacje do przyjęcia sakramentu małżeństwa i weryfikacja rozumienia małżeństwa przez narzeczonych.
- Specyficzne cechy małżeństwa w Kościele katolickim a treść przysięgi małżeńskiej.
- Wpływ sakramentu małżeństwa na rozwój relacji między mężczyzną a kobietą.

2. Czy my się znamy?

PROCES WZAJEMNEGO POZNANIA PRZED ŚLUBEM

- Wpływ naturalnego procesu idealizacji na wzajemne poznanie przed ślubem.
- Dojrzałość do małżeństwa.

- Różnice damsko-męskie, różnice temperamentów, różnice osobowości, różnice związane z pochodzeniem.

3. Czy to ty?

ODPOWIEDZIALNE PODJĘCIE DECYZJI O WYBORZE WSPÓŁMAŁŻONKA

- Pozytywne i negatywne sygnały dotyczące rozwoju relacji małżeńskiej oraz podstaw wychowania dzieci.
- Wypracowanie wspólnej hierarchii wartości.
- Przyjęcie współmałżonka jako daru od Boga.

4. Jak ja ciebie kocham?

ROZWÓJ MIŁOŚCI NARZECZEŃSKIEJ I MAŁŻEŃSKIEJ

- Dynamika i integracja miłości.
- Miłość jako dar z siebie i zagrożenie zharmonizowaniem egoizmów.
- Miłość małżeńska na wzór miłości Chrystusa do Kościoła.

5. Co dalej po ślubie?

TWORZENIE WSPÓLNOTY MAŁŻEŃSKIEJ I RODZINNEJ

- Podstawowe obszary pielęgnowania relacji małżeńskiej.
- Wiara jako fundament małżeństwa i rodziny.
- Decyzje dotyczące płodności i rodzicielstwa.
- Podstawowe wartości i zasady w wychowaniu dzieci.

6. Dlaczego potrzebny nam Bóg?

DZIAŁANIE JEZUSA W MAŁŻEŃSTWIE SAKRAMENTALNYM

- Stworzenie i odkupienie a tożsamość człowieka.
- Uzdrowienie, udoskonalenie i wywyższenie miłości małżeńskiej.
- Liturgia sakramentu małżeństwa.

7. Konferencje:

ODPOWIEDZIALNE RODZICIELSTWO

PRAWNE ASPEKTY SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA

8. Skupienie dla narzeczonych

ŻYCIE ŁASKĄ SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA NA CO DZIEŃ

- Darmowość, skuteczność i celowość łaski.
- Współpraca małżonków z łaską sakramentu małżeństwa.
- Modlitwa za męża/żonę – modlitwa małżeńska.

NATURALNA METODA ROZPOZNAWANIA PŁODNOŚCI WG PROF. J. RÖTZERA

INSTYTUT NATURALNEGO PLANOWANIA RODZINY



INSTYTUT INER – MISJA ORGANIZACJI

Instytut Naturalnego Planowania Rodziny według metody prof. dr med. Josefa Rötzera jest organizacją pozarządową zarejestrowaną w Warszawie w 1993 roku.

Misją Instytutu INER jest edukowanie wszystkich grup społecznych w zakresie naturalnych metod rozpoznawania płodności i odpowiedzialnego rodzicielstwa.

W ramach działalności Instytut koncentruje się na trzech obszarach: promocji naturalnych metod rozpoznawania płodności, działalności naukowej oraz działalności szkoleniowej. INER współpracuje z ośrodkami naukowymi, z uczelniami, z organizacjami pozarządowymi oraz poradniami małżeńskimi i rodzinnymi na terenie całego kraju oraz w środowiskach polonijnych m.in. z Wielkiej Brytanii, Francji i Niemiec, gdzie obecnie prowadzone są kursy metody prof. Rötzera.

Profesor Josef Rötzer - założyciel INER (1920 – 2010) uznawany jest w światowej literaturze naukowej za twórcę pierwszej w świecie objawowo-termicznej metody rozpoznawania płodności. Profesor Rötzer był znany i ceniony przez papieży: Pawła VI, Jana Pawła II i Benedykta XVI. W 1990 roku Profesor otrzymał papieskie odznaczenie Order św. Grzegorza Wielkiego w uznaniu za przełomowe odkrycia w dziedzinie naturalnego planowania rodziny. Za dzieło swego życia został on uhonorowany najwyższym odznaczeniem papieskim „Komandor Orderu św. Wojciecha z Gwiazdą.”

Inicjatorami powstania INER w Polsce była grupa doradców rodzinnych, nauczycieli i lekarzy uczestniczących w kursach prowadzonych przez profesora Rötzera w naszym kraju. W październiku 1993 roku osoby doprowadziły do formalnego zarejestrowania stowarzyszenia INER w Warszawie.

INER Polska współpracuje także z organizacjami INER w innych krajach europejskich między innymi: z Austrii, Niemiec, Włoch, Rumunii i innych tworząc w ten sposób międzynarodową platformę w zakresie naukowym i organizacyjnym. Nad naukowym poziomem Instytutu czuwa Rada Naukowa oraz Rada Założycieli składające się ze specjalistów z dziedziny medycyny, biologii, psychologii, pedagogiki, wśród nich przez wiele lat obecna była lek. med. Elżbieta Wójcik (1924 – 2024), współpracująca z prof. Rötzerem w Austrii.

Misja Instytutu jest realizowana między innymi przez zadania takie jak:

- organizowanie kursów, szkoleń, konferencji naukowych;
- poradnictwo i konsultacje w zakresie naturalnych metod rozpoznawania płodności;
- rozprowadzanie publikacji, materiałów edukacyjnych i pomocniczych (np. termometry owulacyjne);
- udostępnianie narzędzi do zapisywania wskaźników płodności.

Podczas swojej trzydziestoletniej działalności Instytut przeszkolił ponad 3600 nauczycieli rozpoznawania płodności w Polsce, a także poza jej granicami (Wielka Brytania, Szkocja, Niemcy, Ukraina).

Członkiem Stowarzyszenia może być każdy, kto uznaje i chroni życie od poczęcia do naturalnej śmierci oraz posiada kwalifikacje do nauczania naturalnej metody rozpoznawania płodności według prof. Rötzera w wyniku odbytego szkolenia.

Instytut Naturalnego Planowania Rodziny według metody prof. J. Rötzera (INER-Polska) jest jedynym ośrodkiem na terenie Polski posiadającym pełnomocnictwo prof. J. Rötzera do propagowania jego metody.

INERcycle

W ofercie Instytutu INER dostępny jest elektroniczny system do notowania i interpretacji wskaźników płodności „INERcycle". System działa zarówno w wersji web, jak również za pośrednictwem aplikacji mobilnej na systemy: Android oraz iOS. INER cycle został stworzony po to, aby umożliwić użytkownikom notowanie wskaźników płodności w wygodny, prosty i przyjazny sposób na nowoczesnych urządzeniach przenośnych. System

umożliwia wyznaczenie dni płodności i niepłodności w cyklu kobiety, a także stwarza szansę zdalnie konsultacji z nauczycielem INER. Dodatkowo aplikacja daje możliwości korzystania z kursów stacjonarnie i przez Internet, udostępnienia karty obserwacji np. małżonkowi czy wydrukowania swoich kart. INERcycle została przygotowana w wersji wielojęzykowej.

Początkowo Instytut udostępniał karty do obserwacji cyklu w formie tradycyjnego papierowego zeszytu z tabelami do zapisu objawów. Z czasem pojawiła się potrzeba stworzenia możliwości elektronicznego zapisu danych. W 2009 roku powstała tak zwana „e-karta" umożliwiająca zapis oraz interpretację wprowadzonych obserwacji cyklu menstruacyjnego. E-karta dawała również możliwość skonsultowania kart cykli kobiet z instruktorem INER. Narzędzie to zyskało grono użytkowników, którzy cenili sobie możliwość elektronicznego zapisu, przechowywanie danych w jednym miejscu oraz bezpieczeństwo danych.

Po kilku latach funkcjonowania e-karty powstał projekt utworzenia nowej aplikacji, odpowiadającej nowoczesnym standardom technologicznym oraz dostępnej w formie mobilnej.

Aplikacja zyskała nazwę „INERcycle" - pierwsza część jest nazwą producenta, druga część w języku angielskim oznacza „cykl". Przyjęcie anglojęzycznej nazwy miało na celu jej łatwiejszą identyfikację przez zagranicznych użytkowników aplikacji.

Aplikacja powstawała przy udziale specjalistów z INER International między innymi Elisabeth Rötzer – córki prof. Rötzera i spadkobierczyni Jego dzieła.

Powstanie INERcycle zjednoczyło działania wielu osób, którym temat naturalnego planowania rodziny jest bliski. W finasowanie przedsięwzięcia włączyło się INER International, instruktorzy i nauczyciele INER, darczyńcy prywatni, podatnicy, którzy przekazali swój 1% oraz wiele innych osób z Polski i zagranicy, które wsparły to dzieło materialnie bądź swoją pracą społeczną.

INERcycle to jedyny system obserwacji cyklu autoryzowany przez ośrodek naukowy INER International (Instytut Naturalnego Planowania Rodziny wg metody prof. Rötzera).

Aplikacja INERcycle może być pomocna w następujących celach:

- monitorowanie stanu płodności i zdrowia kobiety,
- świadome wybranie najlepszego czasu na poczęcie dziecka,
- zwiększenie szans powodzenia przy staraniach o powiększenie rodziny (także u par o obniżonej płodności),
- odłożenie poczęcia, nawet ze 100% pewnością,
- interpretowanie karty z dyplomowanym nauczycielem Instytutu INER.

Aplikacja została stworzona w taki sposób, aby wyjść na przeciw potrzebom użytkowników – młodych dziewcząt, kobiet i par małżeńskich, które wspólnie korzystają z tego narzędzia. Wśród korzyści, jakie aplikacja daje swoim użytkownikom należy wymienić:

- pełna zgodność z założeniami naturalnej metody rozpoznawania płodności według prof. dr med. Josefa Rötzera opracowanej w sposób naukowy na podstawie ponad 300 tysięcy kart obserwacji cyklu kobiet;
- wygoda w zapisywaniu codziennych obserwacji wskaźników płodności;
- możliwość samodzielnej interpretacji wskaźników oraz monitorowania stanu zdrowia
- możliwość konsultacji z certyfikowanym instruktorem metody prof. Rötzera
- opcja uzyskania pomocy w sytuacjach szczególnych (np. przy staraniach o dziecko lub odkładaniu poczęcia, po porodzie, w czasie choroby, w okresie premenopauzy)
- możliwość udostępnienia karty obserwacji innej osobie np. mężowi czy lekarzowi
- bezpieczeństwo przechowywania wprowadzonych danych
- dostępność kart obserwacji cyklu (możliwość zalogowania na różnych urządzeniach: laptop, tablet, smartphone z systemami: Android oraz iOS)
- brak wyświetlanych reklam w aplikacji
- ochrona i zachowanie poufności zebranych danych, które nie są udostępnianie innym podmiotom
- możliwość bezpłatnego wypróbowania aplikacji przez 90 dni,
- zapewnienie profesjonalnego wsparcia technicznego dla użytkowników
- przechowywanie kart cykli w jednym miejscu oraz dostęp do całej historii kolejnych cykli nawet bez aktywnej subskrypcji
- możliwość poszerzania wiedzy, uczestniczenia w webinarach na temat płodności i metody prof. Rötzera
- możliwość pobrania wykresu z interpretacją w wersji pdf oraz wydrukowania karty
- dostępność systemu w różnych językach

Zapraszamy do wypróbowania INERcycle!

Oferta Instytutu INER jest dostępna na stronie: www.iner.pl

- **Kursy INER – stacjonarne, internetowe (webinary) oraz w wersji filmowej (e-kurs) http://iner.pl/kursy**
- **INERcycle - elektroniczny system do prowadzenia obserwacji cyklu https://inercycle.org/#/login**
- **Aplikacja mobilna INERcycle – Android, iOS**
- **Publikacje dotyczące naturalnego rozpoznawania płodności https://sklep.iner.pl/**

Kontakt:
Instytut Naturalnego Planowania Rodziny według metody prof. J. Rötzera

ul. Nowogrodzka 49, 00-695 Warszawa

www.iner.pl;

biuro@iner.pl, tel.: 22 629 06 89

Nr konta: **66 1240 6218 1111 0000 4623 7497**

INER jest Organizacją Pożytku Publicznego: KRS 0000167769

lek. med. Elżbieta Wójcik

NATURALNA METODA ROZPOZNAWANIA PŁODNOŚCI
WEDŁUG REGUŁ PROF. DR MED. J. RÖTZERA

Odpowiedzialne rodzicielstwo jest poważnym problemem dla każdego małżeństwa.Wiele małżeństw przeżywa trudności i rozterki szukając właściwych rozwiązań. Tymczasem można je znaleźć w wyniku poznania samej natury. Dorosły, zdrowy mężczyzna jest w zasadzie stale płodny, natomiast płodność kobiety jest okresowa. Działanie hormonów płciowych w organizmie kobiety jest cykliczne i powoduje zmiany fizjologiczne, powtarzające się w odpowiednich fazach cyklów miesiączkowych.W jednym cyklu miesiączkowym kobieta może zajść w ciążę zaledwie w jednym dniu, w którym odbywa się jajeczkowanie. Dochodzą do tego dni, w których plemniki mogą zachować żywotność (dzięki obecności śluzu szyjkowego) i czekać na pojawienie się komórki jajowej.

Większość dni są to dni niepłodności, w których poczęcie nowego życia nie jest możliwe. Powstaje pytanie: czy i jak kobieta może rozpoznać u siebie dni płodności i niepłodności? Służą temu metody naturalne (owulacyjna, termiczna i objawowo-termiczna), oparte na naturalnym przebiegu rytmu płodności, przebadanym i naukowo opracowanym. Ich podstawą są dwa ważne objawy w organizmie kobiety: różnice w wysokości temperatury ciała w cyklu miesiączkowym oraz wydzielina śluzowa w okresie płodności.

Właściwe stosowanie naturalnej metody planowania rodziny wymaga:

- poznania przebiegu cyklu miesiączkowego kobiety i towarzyszących mu objawów,
- nauczenia się rozpoznawania okresów płodności i niepłodności w przebiegu cyklu miesiączkowego,
- respektowania ich w życiu małżeńskim poprzez wstrzemięźliwość okresową, jeżeli poczęcie dziecka z uzasadnionych powodów w jakimś okresie życia nie jest planowane.

Naturalna metoda planowania rodziny umożliwia naturalne współżycie seksualne (czego pragnie każde małżeństwo) i jednocześnie odpowiedzialne przekazywanie życia. Metoda ta nazywana jest metodą ekologiczną, gdyż zgodna jest z wymaganiami ochrony środowiska naturalnego i sprzyja zdrowiu kobiety. **Naturalna metoda planowania rodziny jest nie tyle metodą, ile stylem życia,** gdyż zakłada odpowiednią postawę szacunku wobec takich wartości, jak: życie ludzkie, rodzicielstwo, godność osób, w związku z tym

wymaga pewnej ofiarności i panowania nad sobą. Okresowe zaniechanie współżycia na pewno jest trudne, zwłaszcza na początku stosowania metody. To wyrzeczenie jednak nie tylko nie przynosi szkody miłości małżeńskiej, ale przy wzajemnej życzliwości i zrozumieniu wzbogaca ją o nowe wartości: sprzyja duchowemu pogłębieniu i rozwojowi obojga małżonków, budzi wzajemny szacunek i zwiększa poczucie odpowiedzialności.

Okresy wstrzemięźliwości wyznaczane przez naturalny rytm płodności, wpływają ożywczo na miłość małżeńską, przeciwdziałają znużeniu i sprzyjają trwałości małżeństwa. Konieczność omawiania i uzgadniania okresów pożycia małżeńskiego przyzwyczaja małżonków do wspólnych rozmów o własnych problemach i prowadzi do pogłębienia więzi i wzajemnej przyjaźni.

W życiu zdarza się dość często, iż małżonkowie, początkowo kochający się, w pośpiechu codziennego życia poprzestają tylko na zdawkowym porozumiewaniu się na temat spraw bieżących, a zaniedbują głębsze, serdeczniejsze rozmowy o sobie samych. Często prowadzi to niepostrzeżenie do spłycenia, a nawet do wygaśnięcia wzajemnych uczuć.

Metoda objawowo-termiczna wymaga pewnego wysiłku zapoznania się z nią oraz systematyczności w prowadzeniu obserwacji. Po niedługim czasie staje się to jednak przyzwyczajeniem. Pomaga też kobiecie w lepszym rozumieniu siebie samej, gdyż z poszczególnymi okresami cyklu miesiączkowego wiąże się często zmienność samopoczucia i nastroju.

Metoda naturalna uniezależnia małżeństwo od wszelkich sztucznych środków, często szkodliwych dla zdrowia. Pewność naturalnej metody objawowo-termicznej jest taka sama, jak w przypadku pigułki hormonalnej bardzo dokładnie stosowanej i dozowanej.

I Fizjologia cyklu miesiączkowego

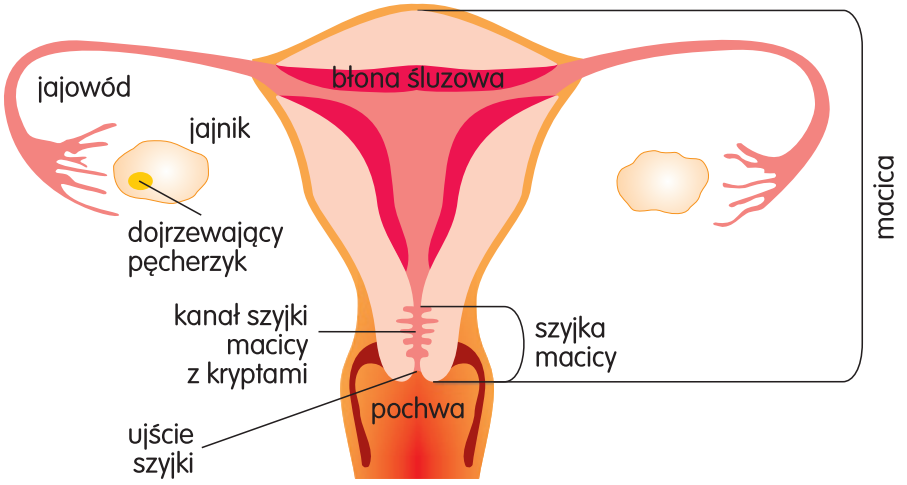

Ryc. 1. Schematyczny rysunek narządu rodnego kobiety

Za początek cyklu miesiączkowego przyjmuje się pierwszy dzień miesiączki, za koniec – ostatni dzień przed następną miesiączką. Kulminacyjnym punktem cyklu jest jajeczkowanie (owulacja), to znaczy uwolnienie z jajnika dojrzałej komórki jajowej, gotowej do zapłodnienia. **Moment jajeczkowania dzieli cykl na dwie fazy: fazę dojrzewania pęcherzyka jajnikowego i fazę ciałka żółtego.**

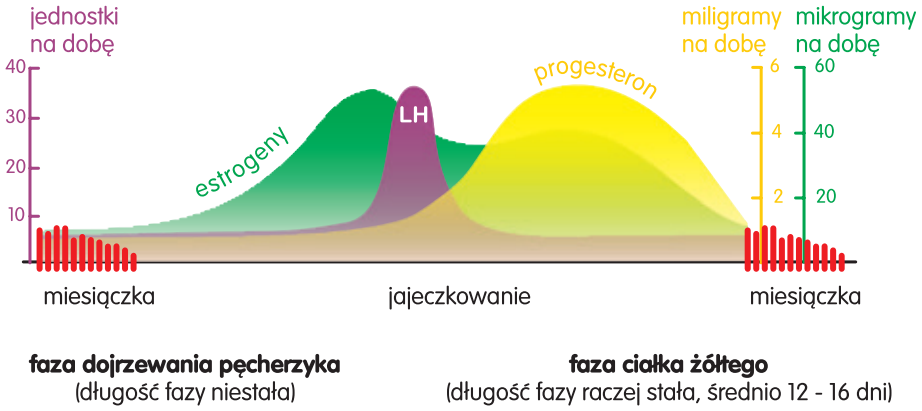

Ryc. 2. Działanie hormonów w czasie cyklu miesiączkowego

Faza dojrzewania pęcherzyka

W pierwszej fazie cyklu miesiączkowego, który rozpoczyna się w pierwszym dniu miesiączki, organizm kobiety jest pod wpływem stopniowo zwiększającej się ilości hormonów estrogenów wytwarzanych przez dojrzewające w jajniku pęcherzyki.

Działanie estrogenów przedstawia się następująco:

- W pęcherzyku jajnikowym rośnie i dojrzewa komórka jajowa.
- Temperatura ciała utrzymuje się w tym okresie na niższym poziomie.
- Błona śluzowa macicy, która w czasie miesiączki złuszczyła się i została wydalona razem z krwią miesiączkową, teraz stopniowo odtwarza się i rozrasta.
- Szyjka macicy, zwykle dość twarda i zamknięta, kilka dni przed owulacją staje się miększa i lekko się rozwiera (około 0,5 cm).
- Równocześnie z powyższą zmianą, kilka dni przed owulacją, gruczoły szyjki macicy zaczynają wytwarzać specyficzną wydzielinę śluzową, która wypełnia kanał szyjki, spływa do pochwy i na zewnątrz. Początkowo jest to śluz gorszej jakości, zmieniający się następnie w śluz dobrej jakości, który odznacza się charakterystycznymi cechami: jest przejrzysty, szklisty, śliski, wilgotny i ciągnący się, z wyglądu przypomina surowe białko jaja kurzego; zawiera niekiedy domieszkę krwi.

Śluz szyjkowy, wytwarzany pod wpływem hormonów estrogenów odgrywa bardzo ważną rolę w procesie zapłodnienia, gdyż jego obecność jest konieczna do utrzymania żywotności plemników. W śluzie tym znajdują one idealne warunki do życia, gdyż ma on odczyn zasadowy i jest bogaty w substancje odżywcze, uzdalnia je też do zapłodnienia. Śluz ułatwia plemnikom ruchliwość i mogą one wędrować z pochwy poprzez macicę do jajowodu.

Plemniki mogą też czekać na jajeczkowanie kilka dni, ukryte w śluzie, w kryptach szyjki macicy. W dniach, kiedy tego śluzu nie ma, plemniki giną w kwaśnym środowisku pochwy w ciągu około 0,5 godziny. Wytwarzanie tego specyficznego śluzu trwa tylko kilka dni i ustaje zaraz po owulacji w wyniku pojawienia się progesteronu wytwarzanego przez ciałko żółte, aby powtórzyć się dopiero w następnym cyklu miesiączkowym, znowu tylko przed jajeczkowaniem.

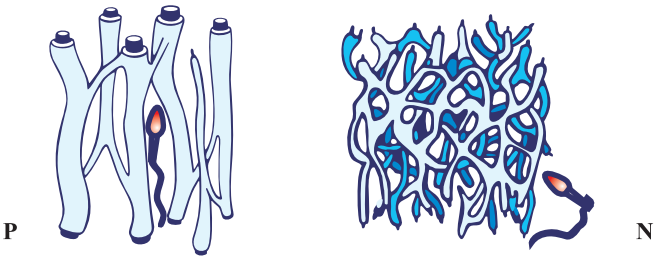

Ryc. 3. Struktura molekularna śluzu szyjkowego przedstawiona schematycznie
Typ P–w okresie jajeczkowania płynny śluz szyjkowy jest dla plemników przenikliwy. Typ N–w okresie niepłodności gęsty śluz szyjkowy uniemożliwia plemnikom przenikanie do macicy. Zmiany struktury śluzu następują pod wpływem działania hormonów (wg E. Odeblad)

Z dniem jajeczkowania kończy się pierwsza faza cyklu miesiączkowego, zwana fazą dojrzewania komórki jajowej. Długość tej fazy nie jest stała, może być dłuższa lub krótsza. W długim cyklu faza dojrzewania komórki jajowej jest wydłużona, a w zdarzających się krótkich cyklach–krótka, natomiast długość fazy ciałka żółtego jest stała i wynosi średnio 12-16 dni.

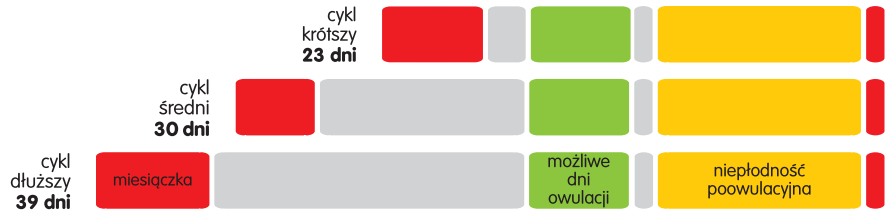

Ryc. 4. Długość cyklu

Jajeczkowanie

Jajeczkowanie jest zjawiskiem kulminacyjnym cyklu i dzieli cykl na dwie fazy: przed jajeczkowaniem (faza dojrzewania pęcherzyka) i po jajeczkowaniu (faza ciałka żółtego). W jajnikach kobiety znajduje się wiele pęcherzyków pierwotnych z niedojrzałymi komórkami jajowymi.

W okresie jej dojrzałości płciowej w każdym cyklu miesiączkowym do pełnej dojrzałości dochodzi jedna komórka jajowa (w pęcherzyku) w lewym lub prawym jajniku. Gdy osiągnie ona dojrzałość, pęcherzyk, mający wówczas 2 cm średnicy, pęka, a komórka jajowa wydostaje się z niego i zostaje zassana do jajowodu. **Moment wydostania się komórki jajowej z jajnika nazywamy jajeczkowaniem lub owulacją.** Jajeczko jest okrągłą komórką o średnicy 1/5 mm, a więc wielkości małego punktu i żyje po owulacji około 12 godzin. Jeżeli w tym czasie nie spotka się z plemnikiem i nie zostanie zapłodnione, zanika, a w dwa tygodnie później występuje miesiączka. Do pęknięcia pęcherzyka i wydalenia z niego komórki jajowej przyczynia się hormon lutropina (LH), wytwarzany przez przysadkę mózgową. Jeżeli nie ma tego hormonu, co zdarza się szczególnie często w okresie przekwitania, to pęcherzyk nie pęka i nie ma jajeczkowania. W pęcherzyku może utworzyć się wtedy ciałko żółte, zwykle słabsze, a komórka jajowa zanika.

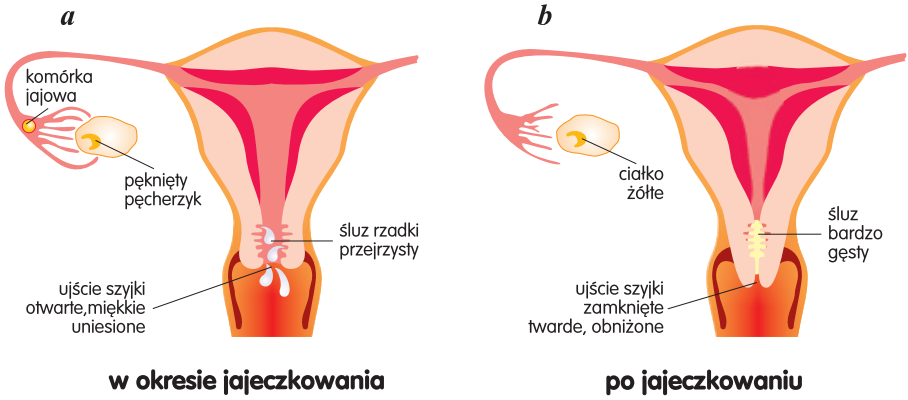

Ryc. 5. Obraz narządu rodnego: a – w okresie jajeczkowania, b – po jajeczkowaniu

Mówi się nieraz o obawach przed dodatkowym jajeczkowaniem, a zwłaszcza przed możliwością dodatkowego jajeczkowania sprowokowanego przez jakieś przeżycia. Dodatkowe jajeczkowanie nie występuje. Nawet w najdłuższym cyklu jest tylko jedno jajeczkowanie*.

*W światowej literaturze medycznej nie jest znany ani jeden udokumentowany opis wystąpienia u kobiety dodatkowego jajeczkowania, ani też fakt zajścia w ciążę w okresie niepłodności po jajeczkowaniu.

Może się zdarzyć, że równocześnie dojrzewają i wydostają się z jajnika dwie komórki jajowe lub nawet więcej, co może być przyczyną ciąży mnogiej, ale następuje to zawsze w tym samym czasie (w ciągu jednej doby), gdyż jest uwarunkowane działaniem odpowiednich hormonów. Dodatkowemu jajeczkowaniu w późniejszym czasie przeciwdziała progesteron, hormon pojawiający się zaraz po jajeczkowaniu.

Zdarzają się niekiedy cykle bezowulacyjne, które mogą być przyczyną niepłodności kobiety: dojrzały pęcherzyk nie pęka, zatrzymuje w sobie komórkę jajową, a w jego ściankach tworzy się ciałko żółte. Komórka jajowa wtedy zanika. Przyczyną trudności z poczęciem dziecka może też być zbyt skąpe lub krótkotrwałe wytwarzanie śluzu w szyjce macicy, pomimo prawidłowego jajeczkowania.

Męskie komórki płciowe, plemniki, powstają w jądrach mężczyzny.W czasie jednego aktu płciowego wydostaje się z płynem nasiennym około 200 mln plemników. Są one tak małe, że potrzeba by ich około 2500, aby utworzyć widoczny punkt. Oglądane pod mikroskopem plemniki podobne są do kijanek, mają główkę oraz długą witkę, dzięki której poruszają się.W obecności śluzu szyjkowego plemniki mogą żyć do 3-6 dni i potrafią przebyć drogę z pochwy do jajowodów poprzez macicę w ciągu 1,5 godziny. Wiele z nich gubi się w czasie tej wędrówki, gdyż fałdy błony śluzowej macicy są dla nich trudne do przebycia. Toteż tylko najsilniejsze docierają do jajowodu, gdzie dokonuje się zapłodnienie.

Gdy plemniki zbliżają się do komórki jajowej, poruszają się szybciej i otaczają ją. Plemnik, który przeniknie ochronną otoczkę i wniknie do wnętrza komórki jajowej, zapładnia ją, a otoczka komórki jajowej staje się nieprzenikliwa dla następnych. Przez połączenie się plemnika i komórki jajowej powstaje całkowicie nowa komórka (w biologii zwana zygotą), w której połowa chromosomów pochodzi od ojca, a połowa od matki i która jest już człowiekiem.

W nowo powstałej komórce znajduje się cała informacja genetyczna dla rozwijającego się nowego człowieka, który jest od początku nową, niepowtarzalną indywidualnością. Jest to pierwsza faza rozwoju człowieka, początek jego ludzkiego życia. Komórka ta ma własny dynamizm rozwojowy. Do dalszego rozwoju potrzeba już tylko odpowiedniego środowiska i pokarmu. Zapłodniona komórka jajowa wkrótce zaczyna się dzielić, tworząc coraz więcej komórek. Zarodek (embrion) przesuwa się wolno przez jajowód w kierunku macicy, do której dociera po 5-6 dniach.

W czasie tej wędrówki dziecko wysyła już sygnały do swej matki (w postaci specjalnego hormonu HCG), że potrzebuje zwiększonej aktywności ciałka żółtego. W błonie śluzowej macicy dziecko zagnieżdża się, tworzy swoje łożysko i dalej się rozwija, aby opuścić łono matki po 9 miesiącach jako noworodek.

Płód jest od początku odrębnym człowiekiem, innym niż rodzice. Pobiera substancje pokarmowe od swojej matki, ale przetwarza je we własnym odręb-

nym organizmie. Dziecko od samego początku ma inny, sobie właściwy zestaw chromosomów, inne białka, często inną grupę (lub podgrupę) krwi. Rodzice nie stwarzają nowego życia, ale je przekazują. Mogą bowiem tworzyć warunki do poczęcia, ale ono dokonuje się jednak samo w tajemnicy łona kobiety, nieodczuwalnie dla obojga rodziców, którzy muszą czekać na poznanie tej tajemnicy około 3 tygodni.

Faza ciałka żółtego (po jajeczkowaniu)

Faza ciałka żółtego zaczyna się po jajeczkowaniu i trwa do ostatniego dnia przed wystąpieniem miesiączki. Długość jej jest raczej stała i wynosi średnio 12-16 dni (z możliwością odchyleń 10-17 dni).

W miejscu pękniętego pęcherzyka, z którego wydostała się dojrzała komórka jajowa, tworzy się ciałko żółte, które produkuje progesteron. Jest to hormon drugiej fazy cyklu.

Działanie progesteronu jest następujące:

- Wpływa na dalszy rozwój i rozpulchnienie błony śluzowej jamy macicy po to, aby dziecko mogło się w niej zagnieździć.
- Blokuje dojrzewanie następnego pęcherzyka, dlatego w jednym cyklu nie ma nigdy drugiego jajeczkowania.
- Temperatura ciała kobiety podnosi się o parę kresek i obniża się dopiero zazwyczaj tuż przed wystąpieniem miesiączki.
- Szyjka macicy zamyka się i twardnieje.
- Śluz gęstnieje i dodatkowo blokuje kanał szyjki macicy.

Progesteron może też powodować pewne nieznaczne napięcie i obrzmienie piersi, szczególnie odczuwane kilka dni przed miesiączką, a znikające wraz z jej pojawieniem się. Na parę dni przed miesiączką u wielu kobiet zwiększa się pobudliwość nerwowa, występują bóle głowy, bóle nóg (tzw. zespół napięcia przedmiesiączkowego).

U większości kobiet nie ma w tym okresie żadnej wydzieliny i przeważa uczucie suchości przedsionka pochwy. U niektórych kobiet istnieje stała nieznaczna wydzielina (fizjologiczna, nie chorobowa), która jest łatwa do odróżnienia od śluzu.

Faza ciałka żółtego od wieczora trzeciego lub czwartego dnia podwyższonej temperatury po zaniknięciu charakterystycznego śluzu szyjkowego dobrej jakości (co będzie omówione dalej) jest pewnym okresem niepłodności.
Jest to okres niepłodności po jajeczkowaniu.

Jeżeli nie doszło do zapłodnienia komórki jajowej, to ciałko żółte zanika po 12-16 dniach. Temperatura ciała najczęściej obniża się i występuje krwawienie miesiączkowe, które polega na złuszczeniu się niepotrzebnej już, rozpulchnio-

nej błony śluzowej macicy. W przypadku natomiast zapłodnienia komórki jajowej temperatura utrzymuje się na wyższym poziomie, ciałko żółte nie zanika, lecz dalej się rozwija i wydziela progesteron (zwany hormonem ciążowym lub hormonem macierzyństwa) przez pierwsze miesiące ciąży, aż rozwinie się łożysko. Progesteron przyczynia się do utrzymania ciąży. Wyższa temperatura po szczycie objawu śluzu, trwająca dłużej niż 18 dni, wskazuje na prawdopodobieństwo poczęcia dziecka.

II Metoda objawowo-termiczna (według prof. dr med. Josefa Rötzera, Austria)

Metody naturalnego planowania poczęć opierają się na naukowo zbadanych i potwierdzonych zasadach:

- poczęcie dziecka jest możliwe tylko w okresie okołoowulacyjnym,
- okresowi jajeczkowania towarzyszą charakterystyczne, dające się zaobserwować objawy.

Połączenie obserwacji tych objawów daje dużą pewność w wyznaczaniu okresów płodności i niepłodności. Pozwala kobiecie na poznanie własnego organizmu i własnego rytmu płodności.

Niżej przedstawione są zasady stosowania metody objawowo-termicznej. Skuteczność reguł określa się wskaźnikiem Pearla.

Wskaźnik Pearla

Pearl - Index, (w skrócie PI) wskazuje, ile będzie nieplanowanych poczęć, jeżeli 100 kobiet stosuje daną metodę w ciągu 1 roku (12 miesięcy czyli około 12 cykli). Np. jeżeli PI = 0,2, to znaczy, że wśród 100 kobiet przy stosowaniu danej metody przez 1 rok będzie 0,2 nie zamierzonych poczęć, czyli wśród 500 kobiet może wystąpić 1 niespodziewane poczęcie.

Karta obserwacji

Jedna karta obserwacji przeznaczona jest dla jednego cyklu miesiączkowego. Każdy zaczynający się następny cykl wyznaczamy na nowej karcie. Na (ryc. 6) pokazano miejsca wpisywania danych na karcie obserwacji, zaś na (ryc. 7) przykładową kartę obserwacji. Znaki umowne stosowane do notowania obserwacji przedstawiono w tabeli.

Na górze karty notuje się liczbę obserwowanych dotychczas cyklów, długość najkrótszego cyklu i najwcześniejszy dzień pierwszej wyższej temperatury po szczycie ⊙. Jest to ważne dla wyznaczenia długości okresu niepłodności przed jajeczkowaniem. Dni krwawienia miesiączkowego |||||||||| zaznacza się w górze po lewej stronie karty obserwacji.

Stosunki małżeńskie zaznacza się znakiem **X**.

Dobrze jest zaznaczać wszystkie akty współżycia małżeńskiego; konieczne jest zapisanie przynajmniej ostatniego w okresie niepłodności przed jajeczkowaniem i pierwszego w okresie niepłodności po jajeczkowaniu.

Obserwacje śluzu **S** zaznacza się symbolami na lini 37^0 C.

Po lewej stronie karty należy podać porę i sposób mierzenia temperatury poprzebudzeniowej: w odbycie (rektalnie), w pochwie (waginalnie) lub w ustach (oralnie).

Ewentualny opis wyglądu śluzu lub odczucia oraz uwagi zapisuje się na dole karty w rubryce odpowiedniego dnia cyklu.

Możliwość notowania obserwacji cyklu:

- w formie papierowej: zeszyty z gotowymi kartami do uzupełnienia są do nabycia na **www.iner.pl**
- w formie elektronicznej: na stronie **https://inercycle.org lub w aplikacji inercycle**
  -istnieje wówczas dodatkowa możliwość konsultowania swoich obserwacji z nauczycielem INER przez internet.

INER prowadzi kursy metody (w formie stacjonarnej jak również przez internet), na które można zapisywać się na **www.iner.pl**


Pierwsza wyższa temp. po szczycie w tym cyklu:
Najwcześniejsza 1. wyższa temp.:
Najkrótszy cykl:
Rok urodzenia:
Nazwisko:
Liczba obserwowanych cyklów:
dzień
°C
X
S
czas mierz.
Data rozpoczynając od pierwszego dnia miesiączki
krwawienie miesiączkowe
współżycie małżeńskie
obserwacja śluzu
ustalone miejsce i pora mierzenia temp. (przedział 1,5 godz.)
godzina pomiarów poza stałą porą

Ryc. 6

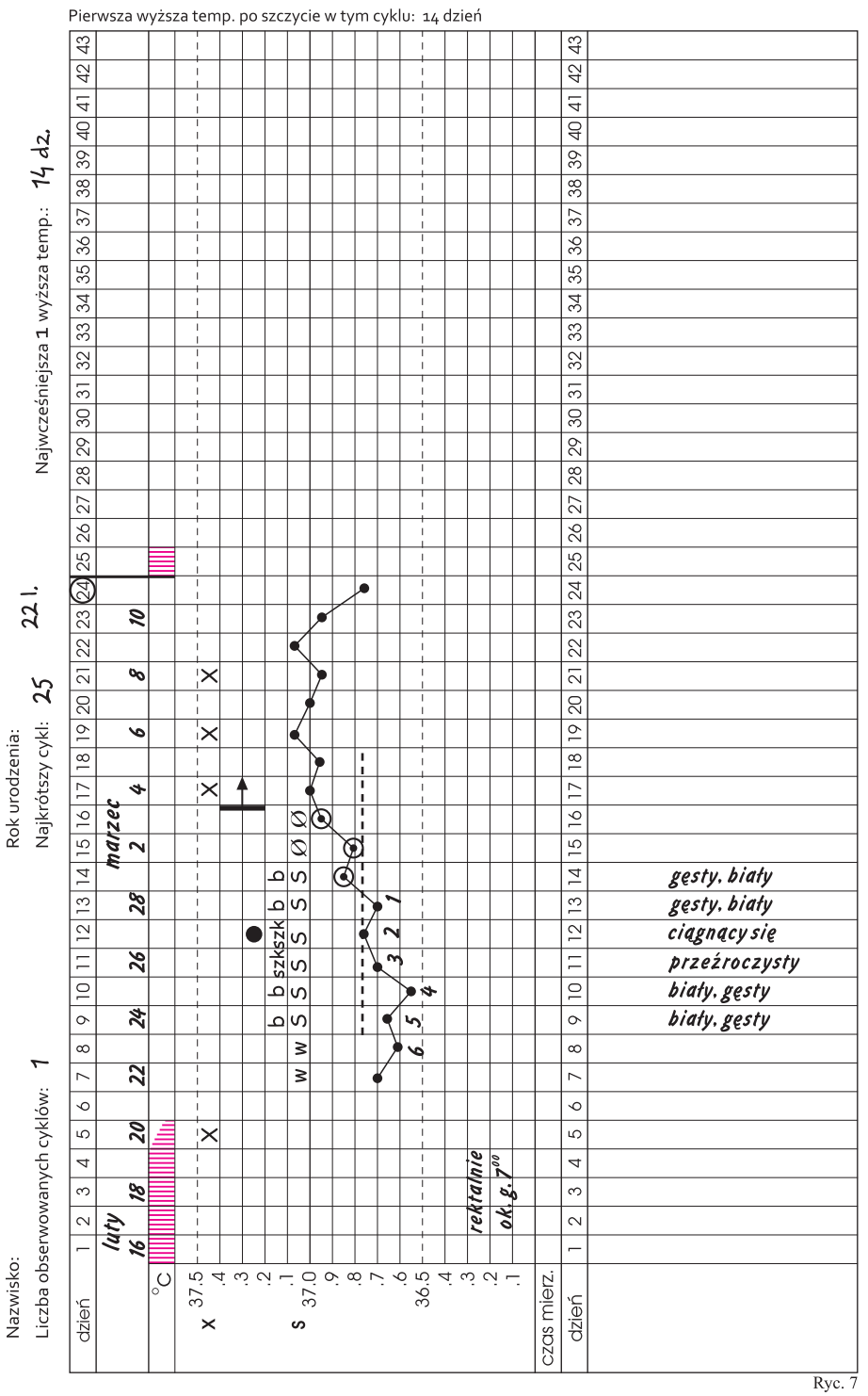
Pierwsza wyższa temp. po szczycie w tym cyklu: 14 dzień
Najwcześniejsza 1 wyższa temp.: 14 dz.
Rok urodzenia:
Najkrótszy cykl: 25
22 l.
Nazwisko:
Liczba obserwowanych cyklów: 1
dzień
luty
marzec
°C
x
s
czas mierz.
rektalnie
ok. g. 7⁰⁰
gęsty, biały
gęsty, biały
ciągnący się
przeźroczysty
biały, gęsty
biały, gęsty

Ryc. 7

Znaki umowne stosowane na kartach obserwacji

IIIIIIIIIIIIIIIII	miesiączka
su	odczucie suchości
Ø	niczego się nie obserwuje ani nie odczuwa
w	wnikliwa obserwacja
wl	wilgotność
Bj szk pł mś S S S	śluz dobrej jakości: jak surowe białko jaja, lub szklisty, lub płynny, lub odczucie: mokro ślisko
m b ż S S S	śluz gorszej jakości: mętny, białawy lub żóły, gęsty
●	szczyt objawu śluzu
BO	ból owulacyjny
p	napięcie i bolesność piersi
x	stosunek małżeński
⦿	najwcześniejszy dzień wyższej temperatury (po szczycie)
c	stała wydzielina, tzw. stały model niepłodności (constans)
m	szyjka miękka
t	szyjka twarda
●	szyjka zamknięta
O	szyjka otwarta

Mierzenie poprzebudzeniowej temperatury ciała

Temperaturę ciała mierzy się rano, zaraz po przebudzeniu nie wstając przedtem, możliwie o tej samej porze w przedziale czasu 1,5 godz. Różnice do 45 minut później lub do 45 minut wcześniej od wyznaczonej stałej pory mierzenia nie mają znaczenia przy interpretacji karty. Większą różnicę trzeba zanotować na karcie obserwacji. Należy również zanotować, jeżeli mierzy się temperaturę po godzinie 7.30, gdyż o tej porze temperatura ciała zazwyczaj podwyższa się. Krótkotrwałe wstawanie w nocy do dziecka nie ma wpływu na temperaturę poprzebudzeniową.
Strząśnięty termometr należy przygotować sobie już wieczorem, przy łóżku, w zasięgu ręki. **Ważne jest, aby w trakcie jednego cyklu używać tego same-**

mego termometru. Zmianę termometru trzeba zanotować na karcie obserwacji. Temperaturę poprzebudzeniową można mierzyć zwykłym termometrem lekarskim. Produkowane są też specjalne termometry owulacyjne z dokładniejszą podziałką, dzięki czemu czas mierzenia jest krótszy. Termometry elektroniczne nie są wystarczająco dokładne. Warto mieć zapasowy termometr wyskalowany (w letniej wodzie) z termometrem używanym do pomiaru. **Temperaturę mierzy się w odbytnicy, w pochwie lub w ustach pod językiem.** Usta muszą być wtedy cały czas zamknięte, nie można mówić. Dwa pierwsze sposoby mierzenia uważane są za dokładniejsze. Mierzenie temperatury pod pachą nie jest miarodajne.

W czasie jednego cyklu miesiączkowego należy stosować jeden sposób mierzenia temperatury.

Czas pomiaru zależny jest od miejsca dokonywania pomiaru oraz rodzaju używanego termometru. Zaraz po zmierzeniu należy temperaturę zaznaczyć na karcie obserwacji, może to wykonywać mąż. Wszystkie zaburzenia pomiaru temperatury należy również zaznaczyć na karcie obserwacji.

Warunki mierzenia temperatury poprzebudzeniowej:

- O stałej porze (w przedziale czasu 1,5 godz.) przed godz. 7.30.
- Zaraz po przebudzeniu się, przed wykonaniem jakichkolwiek czynności.
- Tym samym termometrem w jednym cyklu (w przypadku zmiany termometru trzeba zaznaczyć to na karcie obserwacji).
- W tym samym cyklu w jednym miejscu pomiaru:

– w odbycie (rektalnie) - 5 min. termometrem rtęciowym lekarskim/2 min. termometrem rtęciowym owulacyjnym/3 min. termometrem Basal z Galinstanem,
– w pochwie (waginalnie), termometr należy przytrzymać ręką - 5 min. termometrem rtęciowym lekarskim/2 min. termometrem rtęciowym owulacyjnym/3 min. termometrem Basal z Galinstanem,
– w ustach pod językiem (oralnie), ust nie można w tym czasie otwierać - 8 min. termometrem rtęciowym lekarskim/4 min. termometrem rtęciowym owulacyjnym/3 min. termometrem Basal z Galinstanem,
– mierzenie pod pachą nie jest miarodajne.

Jeżeli kobieta pracuje w nocy lub na zmiany, to powinna zmierzyć temperaturę, po co najmniej l-godzinnym wypoczynku (nie musi to być sen) i zaznaczyć na karcie obserwacji godzinę mierzenia. Jak wykazuje doświadczenie, karty takie są również dobrze czytelne.

Wskazane jest mierzenie temperatury poprzebudzeniowej codziennie od dnia po miesiączce (nie później niż od 5 dnia cyklu) do końca cyklu.

Po osiągnięciu wprawy wiele kobiet mierzy temperaturę do stwierdzenia 4 kolejnych dni z wyższą temperaturą. Jest to tzw. postępowanie uproszczone.

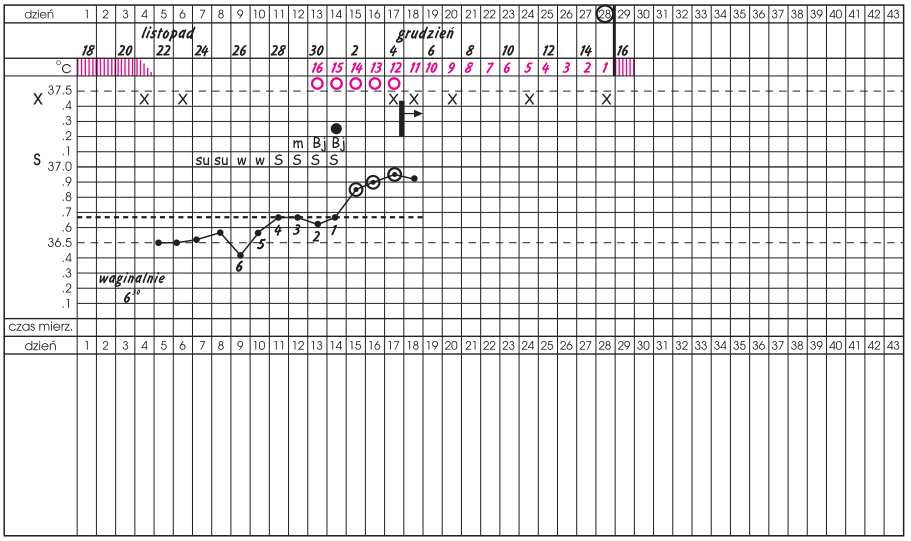

Ryc. 8. Uproszczony sposób mierzenia temperatury. Można go stosować po uzyskaniu dobrej znajomości własnego rytmu płodności i wprawy w ocenie objawów

Obserwacja śluzu szyjkowego

Jak prowadzi się obserwację śluzu? Parę razy dziennie, a zwłaszcza wieczorem (przed oddaniem moczu lub po jego oddaniu), dotknąć okolicę zewnętrznych narządów płciowych papierem toaletowym, lekko nacisnąć i ocenić obecność oraz wygląd wydzieliny na papierze (lepszy do tego celu jest papier toaletowy nieco grubszy). Rozciągliwość można ocenić przez złożenie i rozłożenie papieru lub też między dwoma palcami.

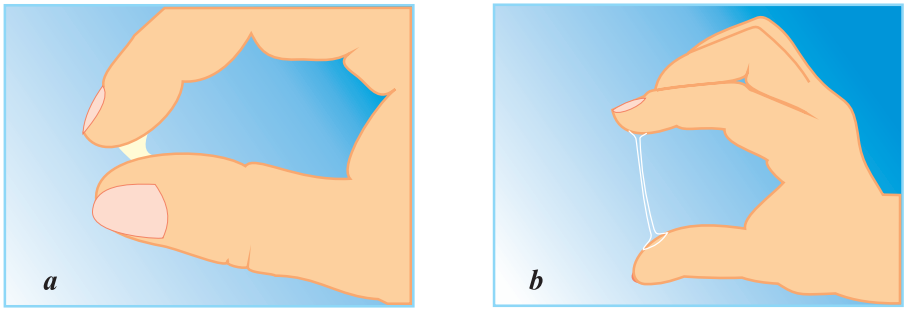

Ryc. 9. Śluz szyjkowy: a - gorszej jakości, b - dobrej jakości

U większości kobiet w okresie niepłodności nie ma żadnej wydzieliny (dni niepłodności = dni suche). Charakterystyczna wydzielina śluzowa, dająca uczucie wilgotności, sygnalizuje okres owulacji (dni płodności dni wilgotne).

U niektórych kobiet istnieje również w dniach niepłodności nieznaczna wydzielina, która jednak różni się wyraźnie od śluzu charakterystycznego dla okresu płodności i jest w dniach niepłodności ciągle jednakowa. Nazywamy to stałym modelem niepłodności **c**. Ważna jest dokładna obserwacja, aby zauważyć zmiany cech wydzieliny wskazujące na początek okresu płodności.

U nielicznych kobiet (wyjątkowo rzadko) wytwarzanie śluzu szyjkowego trwa bardzo krótko i mogą one mieć trudności w zaobserwowaniu u siebie tego objawu. Niekiedy śluz okresu płodności może być bardziej wodnisty i spływa jakby woda. Objaw ten spowodowany jest wysokim poziomem estrogenów.

Ważne jest, aby w następnym dniu po współżyciu nie mylić obecności płynu nasiennego ze śluzem. Płyn nasienny jest rzadszy i nie ciągnący się. Jego ślad na papierze nie jest szklisty i błyszczący jak ślad śluzu okresu płodności.

Ostatni dzień obecności śluzu relatywnie najlepszej jakości (nie jest to równoznaczne z największą jego obfitością), choćby małej jego ilości, nazywamy szczytem objawu śluzu ● .

Dzień szczytu kobieta określa dopiero nazajutrz, gdy ma już uczucie suchości w okolicy zewnętrznego ujścia pochwy albo gdy zauważalny jest już tylko śluz gorszej jakości, np. mętny, gęsty, lepki, nie ciągnący się. Są kobiety, u których nie występuje typowy śluz dobrej jakości, wówczas ostatni dzień relatywnie najlepszego śluzu oznaczamy jako dzień szczytu objawu śluzu.

Cechy charakterystyczne śluzu szyjkowego

Śluz dobrej jakości	Śluz gorszej jakości
przejrzysty, szklisty, elastyczny, podobny z wyglądu do surowego białka jaja	nieprzejrzysty, mętny, białawy lub żółtawy, kłaczkowaty, grudkowaty
śliski	nieśliski, lepki, przyczepny
wilgotny, daje uczucie wilgotności jakby naoliwienia przedsionka pochwy	niewilgotny, nie daje uczucia wilgotności
ciągnący się, daje się wyciągnąć w nitkę długości do 10 cm i więcej	nieciągnący się, rwie się przy próbie rozciągania, nie daje się wyciągnąć w nitkę
w śluzie okresu owulacji pojawia się nieraz domieszka krwi; jest to objaw prawidłowy	

Jajeczkowanie nie zawsze odbywa się w dniu szczytu objawu śluzu, lecz może się odbywać do 3 dni przed nim lub do 3 dni po nim. Dnia jajeczkowania nie daje się ustalić dokładnie, lecz tylko w przybliżeniu.

Możemy jednak na podstawie objawów dokładnie ustalić okres okołoowulacyjny, czyli okres możliwej płodności, a to jest sprawą zasadniczą i wystarczającą.

Najodpowiedniejszymi dniami dla poczęcia dziecka są ostatnie dni z obecnością śluzu dobrej jakości oraz pierwszy dzień podwyższonej temperatury.

Obserwacja wydzieliny śluzowej może się niektórym osobom w pierwszej chwili wydawać czymś niestosownym i zbyt nieprzyjemnym. Trzeba sobie jednak uświadomić, że chodzi tu o normalne objawy zdrowego organizmu. Badanie obecności śluzu szyjkowego jest w praktyce ginekologicznej cenną pomocą w leczeniu niepłodności oraz zaburzeń w przebiegu cyklu miesiączkowego. Śluz do badania pobiera się w czasie badania ginekologicznego wprost z szyjki macicy. Śluz bada się według opisanych wyżej cech, a prócz tego ogląda się go pod mikroskopem. Śluz okresu płodności krystalizuje i daje obraz jakby liści paproci, natomiast występujący poza okresem płodności nie krystalizuje.



Ryc. 10. Obraz mikroskopowy śluzu szyjkowego okresu płodności (wg L. Nilsson, A. Ingelman Sunderbert)

Kobieta, która zauważa u siebie stałą wydzielinę i ma w związku z tym trudności z rozpoznaniem śluzu szyjkowego, może wykonać tzw. test szklanki wody: śluz szyjkowy, wrzucony do naczynia z wodą, utrzymuje się w wodzie w całości i nie tonie, natomiast stała wydzielina rozpływa się i woda mętnieje (ryc. 11).

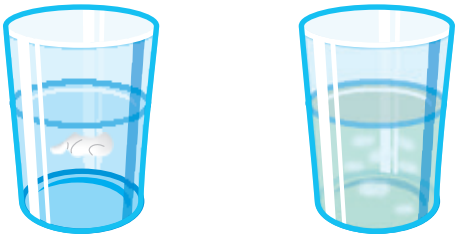

a **b**

Ryc. 11. Test szklanki wody: a – śluz szyjkowy, b – stała wydzielina

Badanie szyjki macicy

W szyjce macicy zachodzą zmiany pod wpływem działania hormonów płciowych. Zaraz po miesiączce szyjka jest zamknięta i twarda (jak czubek nosa) i nisko położona. Następnie przy przejściu w okres płodności szyjka otwiera się i staje się miękka (jak usta) i często unosi się ku górze. Pod wpływem progesteronu z ciałka żółtego szyjka szybko się zamyka i staje się znowu twarda, nawet szczególnie twarda (zwana jest wtedy szyjką ciałka żółtego) i ponownie się opuszcza.

U kobiet, które jeszcze nie rodziły, ujście kanału szyjki jest okrągłe, natomiast u tych, które już rodziły, jest nieco większe i ma kształt poprzecznej szczeliny.

Szyjka twarda i zamknięta jest objawem niepłodności, a szyjka miękka i otwarta jest objawem płodności.

Szyjkę macicy bada się jeden raz dziennie, najlepiej wieczorem, z nogą opartą o stołek lub w przysiadzie. Bada się ją jednym palcem lub dwoma (wskazującym i środkowym). Przy badaniu dwoma palcami można pobrać z niej śluz do obejrzenia, wtedy objaw szczytu wyznacza się na podstawie obserwacji śluzu z szyjki. Palce do badania muszą być czysto umyte i paznokcie krótko obcięte. Nie należy używać żadnych środków dezynfekcyjnych, gdyż mogą one drażnić śluzówkę. Badanie szyjki macicy zaleca się tylko kobietom zamężnym. Oznaczenia badania szyjki macicy zapisuje się na dole karty obserwacji.

Okres niepłodności przed jajeczkowaniem

Okres niepłodności przed jajeczkowaniem jest okresem niepłodności względnej, gdyż istnieje pewne minimalne prawdopodobieństwo wystąpienia nieoczekiwanie wcześniejszego jajeczkowania. Dlatego pary małżeńskie, u których istnieją bardzo poważne przeciwwskazania do poczęcia, powinny z tego pierwszego okresu niepłodności w ogóle zrezygnować. Natomiast prawidłowo oznaczony okres niepłodności po jajeczkowaniu jest bardzo pewny.

Dni niepłodności na początku cyklu można przyjąć tylko wtedy, jeżeli krwawienie było prawdziwą miesiączką. **Miesiączkę poznajemy po tym, że poprzedziła ją co najmniej 3 lub 4-dniowa zwyżka temperatury (według naszych reguł).**

Jeżeli przed krwawieniem nie było podwyższonej temperatury, (co najmniej 3-dniowej), wówczas może to być tzw. krwawienie śródcykliczne. Jajeczkowanie może nastąpić w czasie tego krwawienia lub wkrótce po nim. W takim przypadku wskazane jest więc prowadzenie dokładnej obserwacji w czasie tego krwawienia i zaraz po nim.

Wskazówki dla kobiet początkujących

Kobieta początkująca, tzn. mająca w dokładnej obserwacji mniej niż 12 cykli, może przyjąć na początku cyklu 6 dni niepłodności (licząc od pierwszego dnia cyklu). Warunek: ma ona notatki w kalendarzu, że do tej pory (co najmniej w ciągu ostatniego roku) miała cykle nie krótsze niż 26 dni.

Jeżeli najkrótszy cykl był krótszy od 26 dni, wówczas od tego najkrótszego cyklu odejmujemy 20 dni; otrzymana różnica to dni niepłodności licząc od pierwszego dnia cyklu.

Gdyby jakikolwiek objaw płodności pojawił się wcześniej, wówczas dzień wystąpienia tego objawu należy przyjąć jako początek okresu płodności.

Bardzo ważną regułą dla początkujących jest, by nie przekraczać granicy 6 dni na początku cyklu.

Wskazówki dla kobiet doświadczonych

Kobieta, która posiada dokładne obserwacje co najmniej 12 cykli, może, korzystając ze swojego doświadczenia, w bardzo precyzyjny sposób wyznaczać okresy płodności i niepłodności w cyklu miesiączkowym.

W metodzie Rötzera, przy wyznaczaniu dni niepłodności na początku cyklu można posłużyć się jedną z 5 reguł:

- Zmodyfikowana reguła Döringa
- Reguła obliczeniowa
- Reguła 6 pierwszych dni
- Reguła wnikliwej obserwacji
- Reguła szyjki macicy

Małżonkowie sami podejmują decyzję, którą z powyższych reguł wybierają dla siebie, kierując się skutecznością (PI) lub komfortem jej stosowania.

Zmodyfikowana reguła Döringa

Wyszukujemy najwcześniejszą pierwszą wyższą temperaturę po szczycie objawu śluzu spośród wszystkich obserwowanych cykli (najmniej 12). Zaznaczamy ten dzień na dole karty obserwacji kółkiem z kropką ⊙ (ryc. 12) i opisu odpisujemy (nie odejmujemy!) 7 lub 6 dni. Daje nam to liczbę dni niepłodności na początku cyklu.

Jeżeli najwcześniejsza 1. wyższa temperatura (po szczycie!) wypadła w l4. dniu cyklu lub później, wówczas odpisujemy 7 dni.

Jeżeli najwcześniejsza 1. wyższa temperatura (po szczycie!) wypadła w 13. dniu cyklu lub wcześniej, wówczas odpisujemy 6 dni.

PI dla zmodyfikowanej reguły Döringa jest mniejszy od 0,2 (PI<0,2).

czas mierz.								7	6	5	4	3	2	1	⊙		
dzień	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17

okres niepłodności względnej

Ryc. 12 a. U tej kobiety pierwsza wyższa temperatura wystąpiła najwcześniej w 15 dniu cyklu. Odpisując 7 dni otrzymujemy 7 dni niepłodności, licząc od 1. dnia cyklu.

czas mierz.						6	5	4	3	2	1	⊙					
dzień	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17

okres niepłodności względnej

Ryc. 12 b. U tej kobiety pierwsza wyższa temperatura wystąpiła najwcześniej w 12 dniu cyklu. Odpisując 6 dni otrzymujemy 5 dni niepłodności, licząc od 1. dnia cyklu

Reguła obliczeniowa

Najkrótszy z dotychczasowych cykli – 20, np.: 25 – 20 = 5 dni. Jest to liczba dni niepłodności na początku cyklu. Reguła Döringa jest jednak ważniejsza.

Reguła 6 pierwszych dni

Kobieta może przyjąć 6 pierwszych dni cyklu jako okres niepłodności. PI dla tych pierwszych 6 dni jest mniejszy od 0,2 (PI<0,2). Gdyby jednak reguła Döringa dawała mniej niż 6 dni niepłodności, wtedy należy zastosować się do reguły Döringa. Jeśliby reguła Döringa dawała więcej niż6 dni, to dla 6 pierwszych dni PI<0,1.

Reguła wnikliwej obserwacji

Jeżeli kobieta ma doświadczenie w obserwacji **w** (patrz poniżej), to może przyjąć, że okres niepłodności trwa do ostatniego dnia przed tym odczuciem. Wtedy PI=0,9, co trzeba wziąć pod uwagę.

Reguła szyjki macicy

Jeżeli kobieta decyduje się na badanie szyjki macicy (opis dalej), to powinna zacząć badanie zaraz po miesiączce. Szyjka jest wówczas zwykle twarda i zamknięta. Okres niepłodności wg szyjki trwa do ostatniego dnia twardej i całkowicie zamkniętej szyjki. Jakakolwiek jej zmiana w kierunku miękkości, rozwierania się czy pojawienia się śluzu jest sygnałem rozpoczynającego się okresu płodności.

Uwaga odnosząca się do wszystkich reguł:
Gdyby jakikolwiek objaw płodności (**S**, **w**, **wl**, miękka **m** i/lub otwarta **O** szyjka) pojawił się wcześniej, wówczas ten objaw należy przyjąć jako początek okresu płodności.

Parom małżeńskim, które nie planują poczęcia, prof. Rötzer nie radzi dochodzić ze współżyciem na początku cyklu do objawu **S** (śluz szyjkowy), gdyż wtedy PI zwiększa się do 8,8.

Objawy okresu płodności

Okres możliwej płodności kobiety występuje w cyklu miesiączkowym w związku z jajeczkowaniem.

W tym okresie występują charakterystyczne objawy:

- wnikliwa obserwacja – **w**
- odczucie wilgotności – **wl**
- odczucie mokrości, śliskości - **mś**
- objaw śluzu szyjkowego – **S**
- miękka i rozwarta szyjka macicy - **m**, **O**
- tzw. ból okołoowulacyjny – **BO**
- podwyższenie temperatury ciała po jajeczkowaniu.

Objawy okresu płodności należy dokładnie obserwować i zaznaczać na karcie obserwacji, posługując się znakami umownymi.

Wnikliwa obserwacja **w**

Chodzi tu o charakterystyczne odczucia w pochwie na początku cyklu, tuż przed pojawieniem się śluzu: „spływają krople", „bulgoce", „ciepło", wrażenie: „mam pochwę". Objaw **w** może występować tylko przed **S** (śluz szyjkowy). Odczucie **w** wywoływane jest przez wydzielinę ścian pochwy i wskazuje na to, że wkrótce pojawi się śluz, może nawet w tym samym dniu. Dzień pojawienia się objawu **w** jest początkiem okresu płodności.

Odczucie wilgotności **wl**

Odczucie wilgotności (niekiedy jakby naoliwienia) w okolicy przedsionka pochwy świadczy już o spływaniu śluzu dobrej jakości.

Odczucie mokrości, śliskości **mś**

Odczucie to świadczy o spływaniu śluzu szyjkowego bardziej wodnistego; jest to śluz bardzo dobrej jakości.

Uwaga! Chwilowe, przejściowe uczucie wilgotności mogące występować przy podnieceniu seksualnym, jest przejawem fizjologicznym i nie ma związku z obecnością śluzu szyjkowego i płodnością.

Śluz szyjkowy **S**

Pojawiający się śluz szyjkowy zmienia się w śluz dobrej jakości.

Miękka i rozwarta szyjka macicy **m, O**

Ból okołoowulacyjny **BO**

U wielu kobiet występuje w okresie jajeczkowania wyraźny ból w dole brzucha, zwany bólem owulacyjnym. Trwa on od kilkunastu minut do kilku godzin, niekiedy całą dobę. Nie oznacza on dnia jajeczkowania, lecz wskazuje okres owulacji. Wywołany jest działaniem estrogenów na więzadła miednicy małej. N a karcie obserwacji ból owulacyjny oznacza się symbolem **BO.**

Podwyższenie temperatury ciała po jajeczkowaniu

Po jajeczkowaniu temperatura ciała podnosi się i utrzymuje na wyższym poziomie niż przed jajeczkowaniem. Obniża się dopiero tuż przed następną miesiączką (niekiedy w czasie miesiączki). W okres płodności wliczamy trzy lub cztery dni wyższej temperatury występujące po dniu szczytu objawu śluzu.

Warto wiedzieć, że obecność objawu śluzu i podwyższenia się temperatury nie są bezwzględnymi dowodami odbytego jajeczkowania. Może się zdarzyć, że nie dochodzi do pęknięcia dojrzałego już pęcherzyka. Wówczas w ścianie tego nie pękniętego pęcherzyka tworzy się ciałko żółte, wydzielające progesteron. Zapobiega on dalszej owulacji i nie pęknięty pęcherzyk wraz z zawartą w nim komórką jajową stopniowo zanika. Ciałko żółte utworzone w ściance takiego pęcherzyka może być nieraz słabsze niż zwykle. Okres wyższej temperatury jest wówczas krótszy, poniżej 10 dni, co związane jest ze słabszym ciałkiem żółtym.

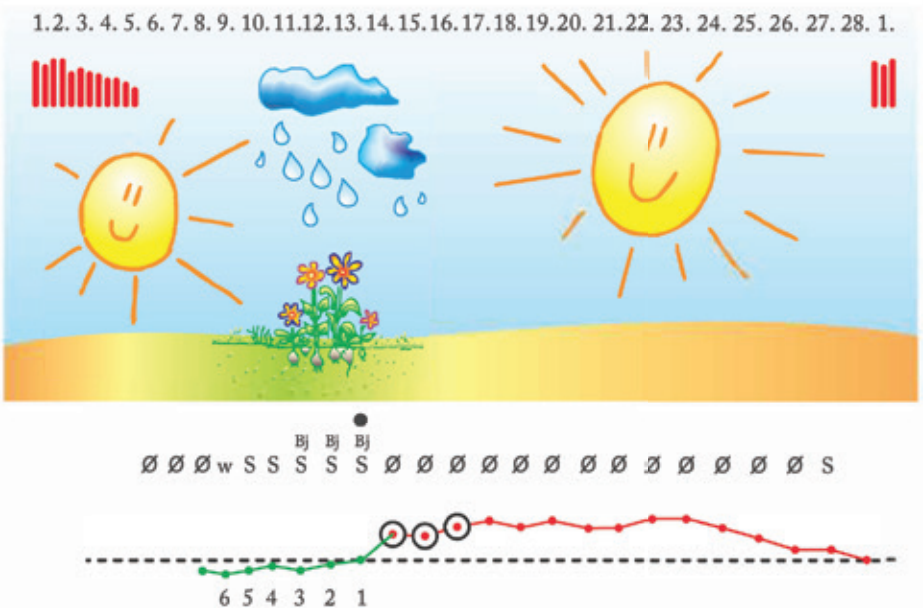

Określanie początku okresu niepłodności po jajeczkowaniu

Ustalenie końca okresu płodności i początku okresu niepłodności po jajeczkowaniu opiera się głównie na dwóch ważnych objawach: zaniknięciu śluzu dobrej jakości oraz wystąpieniu podwyższonej temperatury ciała. Ważna jest korelacja tych dwóch objawów. Utrzymywanie się podwyższonej temperatury świadczy o utworzeniu się ciałka żółtego w jajniku i o działaniu wytwarzanego przez nie progesteronu. Jako trzeci wskaźnik można przyjąć badanie szyjki macicy.

Zasady oznaczania początku okresu niepłodności po jajeczkowaniu:

Przy pomocy mierzenia temperatury

Trzeba stwierdzić trzy wyższe temperatury:

- występujące po szczycie objawu **S**, czyli po ostatnim dniu z obecnością śluzu relatywnie najlepszej jakości,
- wyższe od temperatur 6 dni występujących przed wzrostem temperatury,
- trzecia temperatura musi być wyższa o co najmniej 2 kreski (czyli 0,2°C) od najwyższej z 6 niższych temperatur (czyli od linii podstawowej),
- jeżeli 3. wyższa temperatura nie będzie o co najmniej 0,2°C wyższa od poziomu linii podstawowej, należy poczekać na 4. wyższą temperaturę, która musi również przekraczać linię podstawową, ale już niekoniecznie o co najmniej 0,2°C.

Każda kobieta może znać poziom swoich wyższych temperatur i powinna to uwzględniać przy ich wyznaczaniu.

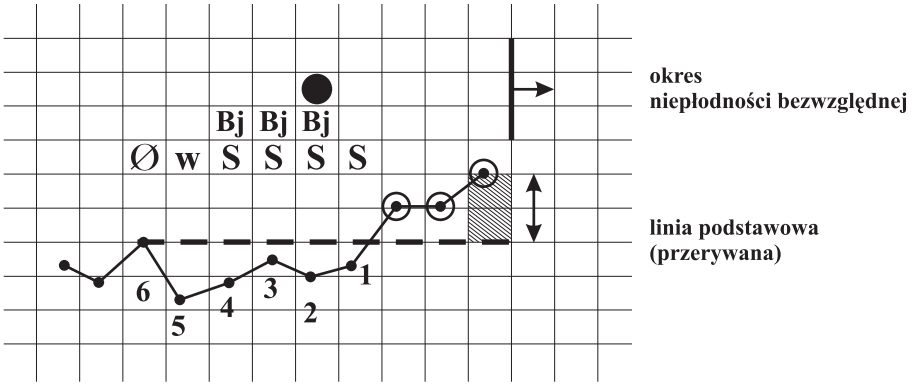

Ryc. 13. Wieczór 3. lub 4. dnia z wyższą temperaturą jest początkiem okresu niepłodności po jajeczkowaniu; ten okres niepłodności jest bardzo pewny

Uzyskane trzy wyższe temperatury po szczycie objawu **S** zaznaczamy kółkami, a sześć niższych numerujemy wstecznie (ryc. 13).

Przez najwyższy punkt z 6 poprzedzających niższych temperatur prowadzimy linię przerywaną, zwaną linią podstawową.

Ogólna wysokość temperatury jest cechą indywidualną, praktyczne znaczenie ma różnica temperatur.

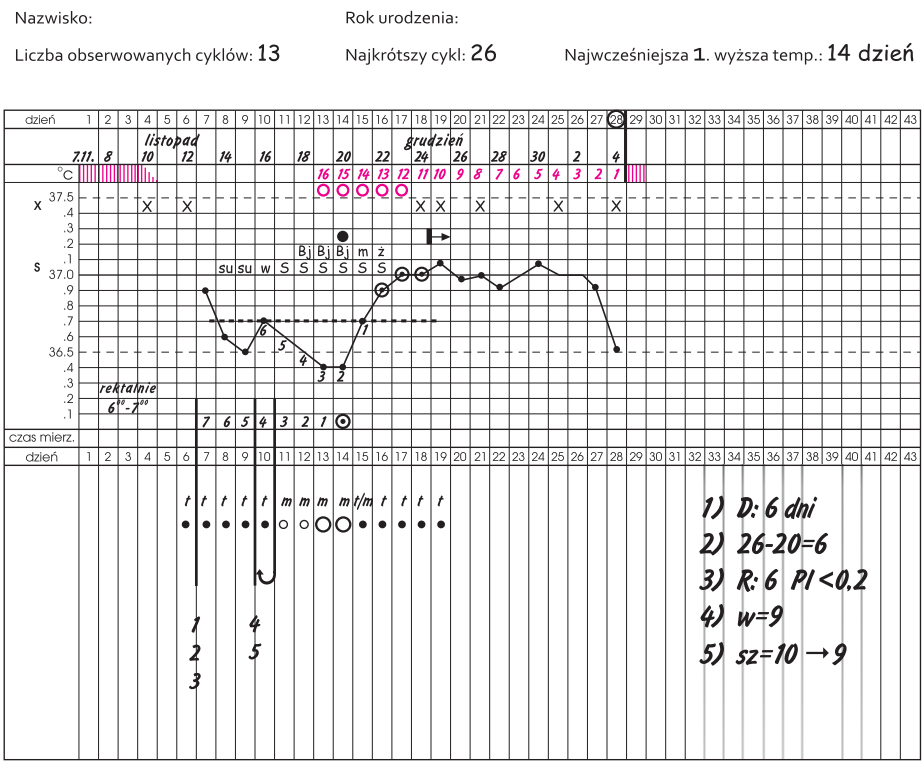

Ryc. 14. Zinterpretowana karta cyklu 28-dniowego kobiety doświadczonej

Za pomocą badania szyjki macicy

Jeżeli kobieta potrafi rozpoznać szyjkę ciałka żółtego wówczas gdy stwierdzi trzy dni tak twardej szyjki, zamkniętej i nisko położonej może wieczór trzeciego dnia przyjąć za początek okresu niepłodności. Jest to jednak niepłodność względna. Szyjkę trzeba badać nadal codziennie i zwracać uwagę na każdą jej zmianę. Jeśli zmięknie lub rozwiera się, zaprzestać współżycia, o ile nie planuje się poczęcia.

Interpretacja nietypowych kart obserwacji

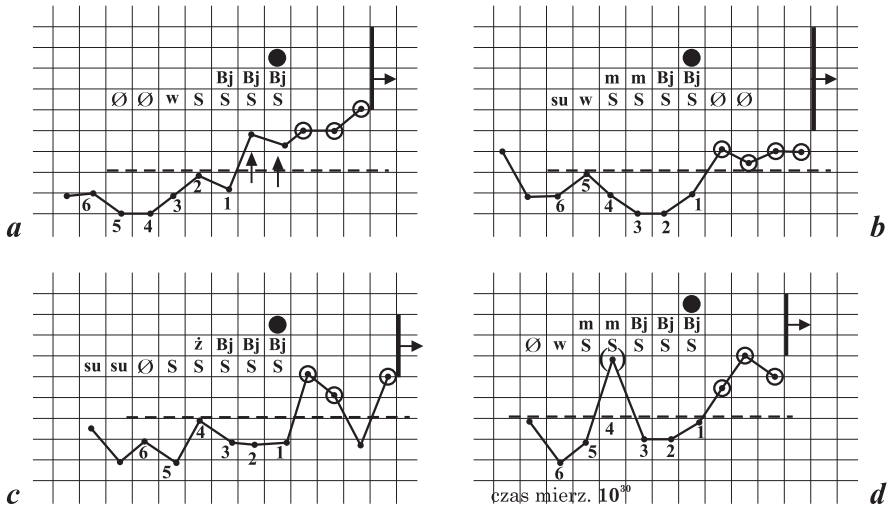

Ryc. 15 a, b, c, d. Wykresy nietypowe

- Jeżeli już przed szczytem objawu śluzu wystąpiła jedna lub dwie wyższe temperatury (zdarza się to u około 20% kobiet), to ich nie uwzględniamy przy wyznaczaniu 3 lub 4 wyższych temperatur. Na karcie obserwacji oznaczamy je strzałką skierowaną ku górze, jako **temperatury przedwcześnie wyższe** (ryc. 15 a).

- Jeżeli **trzecia wyższa temperatura (po szczycie objawu śluzu) nie ma wymaganej wysokości**, tzn. nie jest co najmniej o 2 kreski wyższa od linii podstawowej, to potrzebna jest dalsza obserwacja. Jeżeli temperatura w 4 dniu jest wyższa od linii podstawowej (nie musi być wyższa o dwie kreski), to wieczór tego 4. dnia jest początkiem okresu niepłodności (ryc. 15 b).

- Jeżeli po szczycie objawu śluzu wystąpi jedna lub dwie wyższe temperatury, po czym **jedna temperatura pomiędzy dwiema wyższymi spadnie na linię podstawową lub poniżej niej**, to można tej niższej temperatury nie brać pod uwagę i obrysować kółkami trzy wyższe temperatury (ryc. 15 c).

- Jakieś szczególne podwyższenie temperatury wśród innych niskich, dające się wytłumaczyć na podstawie zapisu na karcie obserwacji (np. późniejsze mierzenie temperatury, ból zęba, przeziębienie itp.), można ująć w nawias **( )** jako **temperaturę zakłóconą**. Tej wyższej temperatury nie uwzględnia się przy wyznaczaniu linii podstawowej i trzech wyższych temperatur (ryc. 15 d).

- Jeżeli po zaniknięciu objawu śluzu **temperatura pozostaje długo niska,** to znaczy, że nie rozwinęło się ciałko żółte, czyli nie było jajeczkowania, a dojrzewający pęcherzyk zanikł. Trzeba prowadzić nadal obserwacje i poczekać na ponowne pojawienie się objawu śluzu i po nim na wzrost temperatury (ryc. 17).

- Zdarza się niekiedy, że w okresie ustalonej wyższej temperatury po jajeczkowaniu pojawia się w 1 lub 2 dniach wydzielina śluzowa. Nie ma to znaczenia. Objaw ten może być spowodowany przejściowym silniejszym zadziałaniem estrogenów, które są też wydzielane przez ciałko żółte (porównaj ryc. 2).

Wskazówki uzupełniające

Na karcie obserwacji cyklu należy zaznaczyć takie fakty, jak np. zmiana termometru, choroba, migrena, spożycie alkoholu późnym wieczorem (imieniny, goście), dyżur nocny, wyjątkowo późne pójście spać, usunięcie zęba, zmiana klimatu, bardzo męcząca podróż itp. Sprawy te mogą mieć wpływ na temperaturę ciała, niekiedy też na długość cyklu. Zaznaczenie ich ułatwia interpretację.

Jeżeli któregoś dnia zapomni się zmierzyć temperaturę, to należy zostawić na karcie obserwacji odpowiednią kratkę pustą, czyli linia temperatury będzie w tym miejscu przerwana. Widać wtedy wyraźnie, że temperatura w tym dniu nie była mierzona i trzeba to uwzględnić przy ocenie przebiegu cyklu.

W razie wystąpienia stanu zapalnego dróg rodnych i upławów należy pójść do lekarza oraz zachować w te dni wstrzemięźliwość. Upławy dają się łatwo odróżnić od śluzu szyjkowego.

Nauczenie się metody i osiągnięcie wprawy w ocenie objawów wymagają pewnego czasu. Dlatego jest bardzo wskazane, aby każda kobieta zapoznała się jeszcze przed ślubem z zasadami metody i prowadziła samoobserwację w celu poznania przebiegu swojego cyklu i naturalnego rytmu płodności. Wiedza ta i obserwacja działania własnego organizmu okazuje się zwykle dla kobiety sprawą bardzo interesującą.

W pierwszych miesiącach stosowania w małżeństwie metody objawowo-termicznej wskazane jest konsultowanie swoich wykresów z nauczycielem metody, np. w poradni lub w Instytucie INER (www.iner.pl).

W stosowaniu metody naturalnej znaczenie ma nie tylko wiedza biologiczna na ten temat, ale również osobiste doświadczenie. Po pewnym czasie kobieta poznaje własny rytm płodności, a wiele kobiet zauważa też specyficzne objawy ze strony organizmu mogące ułatwić określenie dni płodności i niepłodności.

Metodę objawowo-termiczną można stosować również przy cyklach nieregularnych. Niekiedy wywiera ona nawet korzystny wpływ na uregulowanie się cyklu miesiączkowego.

Znajomość zasad naturalnej metody objawowo-termicznej, opartej na badaniach naukowych, pozwala na skuteczne i odpowiedzialne planowanie poczęć w życiu małżeńskim. Po krótkim czasie obserwacji w zasadzie każda kobieta potrafi bez większych trudności rozpoznawać swój rytm płodności.

Oprócz stosowania znaków umownych, wskazane jest dokładniejsze opisywanie na dole karty swoich odczuć i obserwacji. Pomaga to później w interpretacji wykresu i ułatwia lepsze poznanie własnego modelu płodności.

Po zakończeniu każdego cyklu miesiączkowego można, dla własnej orientacji, wpisać (czerwonym kolorem) na górze wykresu liczby od 1 do 16, zaczynając od ostatniego dnia cyklu. Pod liczbami 12-16 zaznaczamy małe kółka jako wskazówkę, że w tym terminie odbywa się zwykle jajeczkowanie. Inaczej – że od terminu jajeczkowania do następnej miesiączki upływa średnio 12-16 dni (ryc. 8, 14, 17, 18).

Karta obserwacji (Ryc. 16)

Wpływ choroby na przebieg cyklu

W razie choroby z gorączką w okresie dojrzewania pęcherzyka należy nadal prowadzić obserwacje temperatury oraz wydzieliny śluzowej i czekać, aż ustąpi gorączka i wyjaśnią się objawy przebiegu cyklu, jak na przedstawionej karcie obserwacji.

Pomimo zaniknięcia śluzu dobrej jakości po 9. dniu cyklu okres niepłodności przyjęto dopiero od 5 VI, tj. po ustaleniu się wyższego poziomu temperatury (po ustąpieniu choroby). To podwyższenie temperatury świadczy o utworzeniu się ciałka żółtego.

Każda kobieta powinna znać poziom swoich wyższych temperatur. Skok temperatury w 26. dniu cyklu spowodowany był spożyciem alkoholu późno wieczorem poprzedniego dnia. Każdy niespodziewany skok temperatury powinien być wyjaśniony.

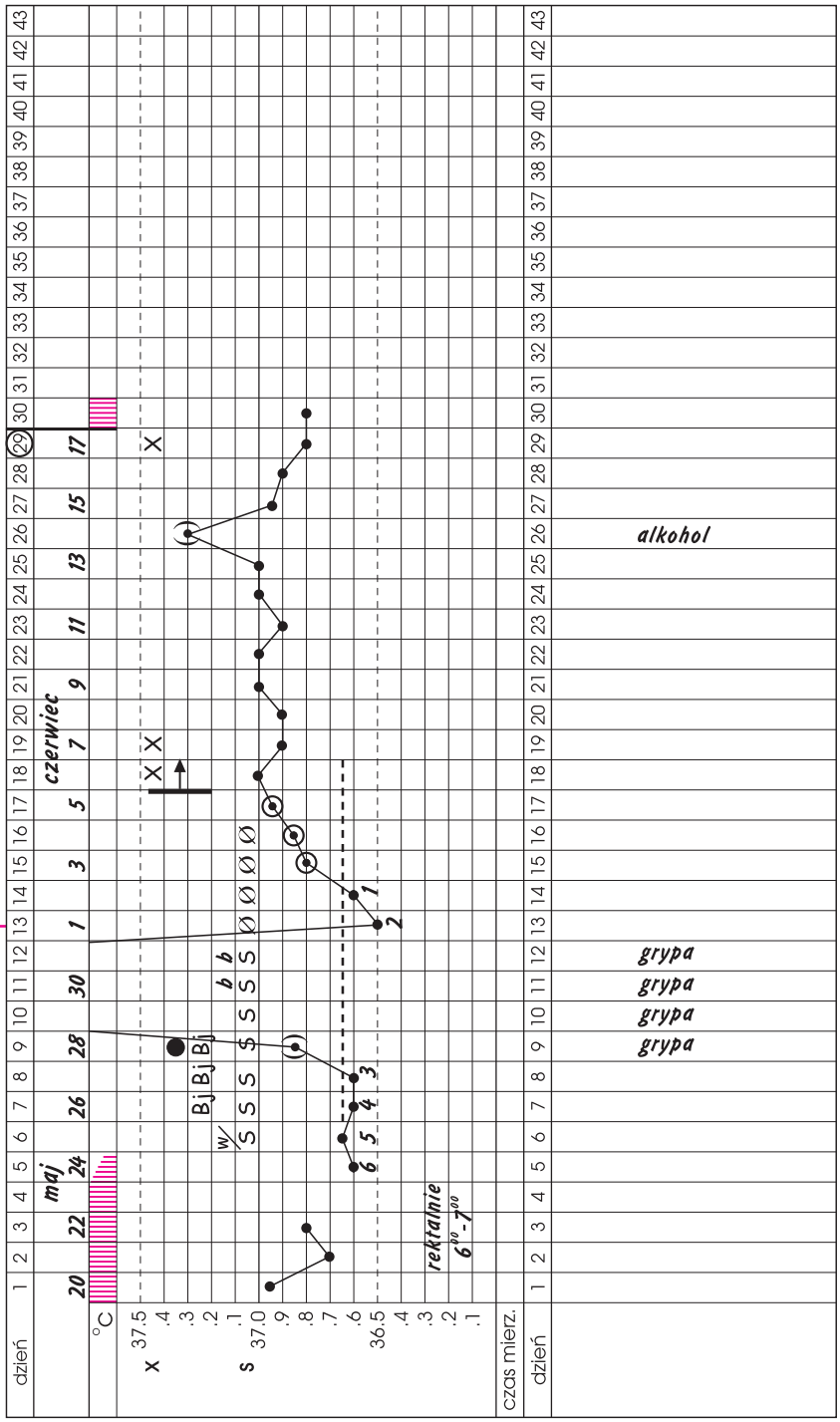
dzień
czas mierz.
°C
x
s
maj
czerwiec
rektalnie
6⁰⁰-7⁰⁰
alkohol
grypa
grypa
grypa
grypa

Ryc. 16

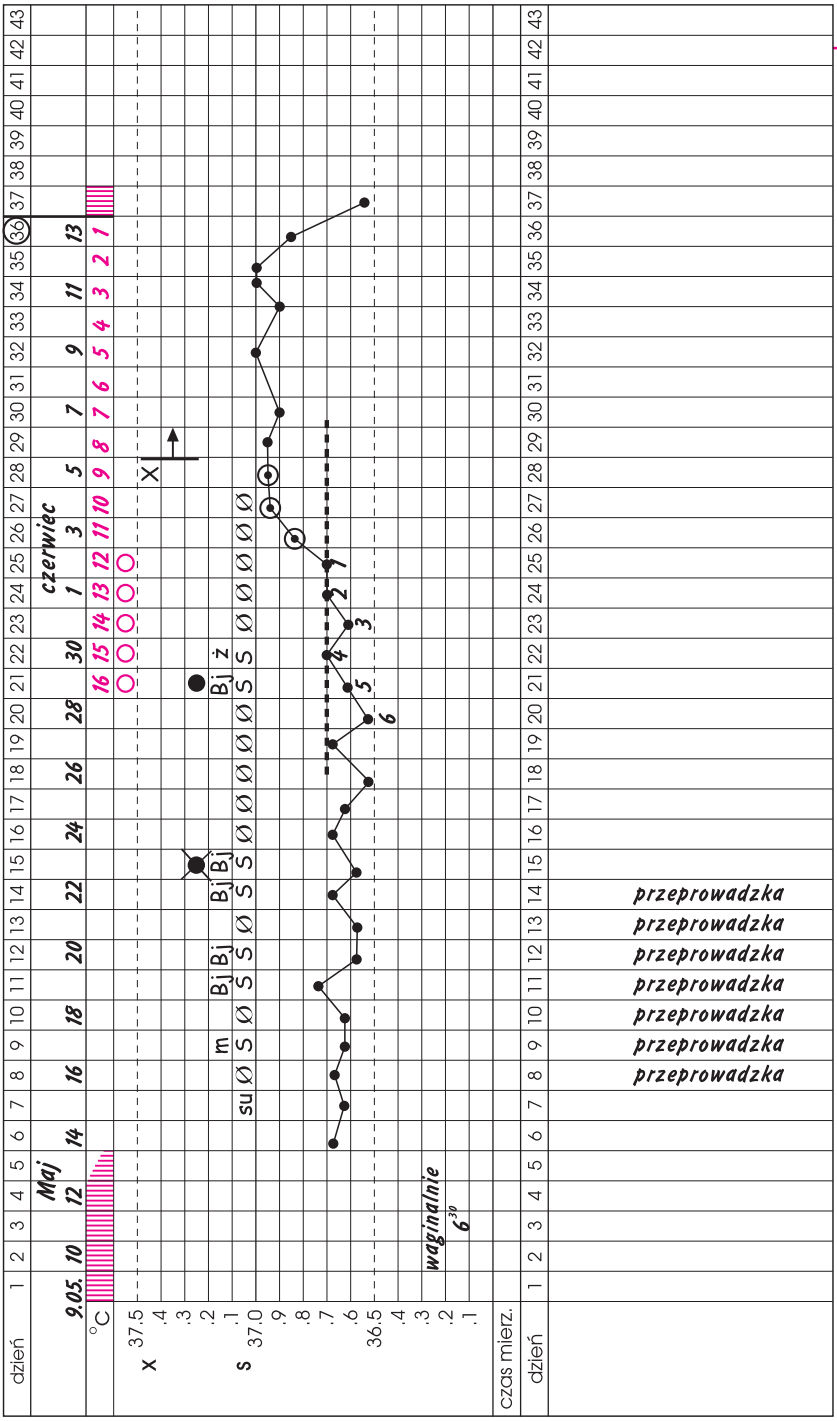
dzień
czas mierz.
°C
Maj
czerwiec
waginalnie
6³⁰
przeprowadzka

Ryc. 17

Karta obserwacji (Ryc. 17)

Przesunięcie terminu owulacji

Choroba lub silny stres, bardzo ciężkie przeżycie, wyjątkowo ciężki wysiłek, zmiana klimatu, bardzo męcząca podróż, intensywne odchudzanie w okresie dojrzewania pęcherzyka mogą niekiedy spowodować przerwanie i zahamowanie procesu jego dojrzewania. Może się to stać również bez wyraźnego powodu, zwłaszcza gdy istnieje u kobiety skłonność do nieregularnych cyklów.

Śluz szyjkowy, który się już pojawił jako oznaka działania estrogenów i dojrzewania pęcherzyka, zanika, ale ponieważ nie nastąpiło jajeczkowanie, nie ma wzrostu temperatury. Utrzymywanie się temperatury na niższym poziomie oznacza, że jajeczkowanie jeszcze się nie odbyło. Na razie nie można wyznaczyć początku okresu niepłodności. W takim przypadku należy nadal prowadzić zwykłe obserwacje. Po kilku dniach z reguły następuje kontynuacja fazy dojrzewania lub zaczyna się nowa faza dojrzewania pęcherzyka, pojawia się śluz szyjkowy (czasem tylko gorszej jakości), a następnie wzrost temperatury, co świadczy o utworzeniu się ciałka żółtego.

Na (ryc. 17) oznaczono początkowo 15. dzień cyklu jako dzień szczytu. Nie nastąpił jednak po nim wzrost temperatury, co oznacza, że jajeczkowanie jeszcze się nie odbyło. Po kilku dniach pojawił się ponownie śluz dobrej jakości, po zaniknięciu którego po 4 dniach nastąpiło podwyższenie temperatury. Oznacza to, że utworzyło się ciałko żółte. Szczyt 15. dnia cyklu był więc fałszywym szczytem, dlatego został przekreślony.

Cykl powyższy jest długi. W długich cyklach wydłużona jest faza dojrzewania pęcherzyka, natomiast faza ciałka żółtego ma długość typową, czyli 12-16 dni.

Choroba lub silny stres w fazie ciałka żółtego nie wywierają na ogół żadnego wpływu na przebieg cyklu, ale mogą (rzadko) spowodować wcześniejsze zaniknięcie ciałka żółtego i przez to wcześniejsze wystąpienie miesiączki.

Dla ułatwienia można ująć powyższe fakty schematycznie:

- Stres w pierwszej fazie cyklu może spowodować zahamowanie dojrzewania pęcherzyka i zanik znajdującej się w nim komórki jajowej: trzeba wtedy poczekać na ponowne dojrzewanie pęcherzyka.
- Stres w drugiej fazie cyklu może spowodować zanik ciałka żółtego i wcześniejsze wystąpienie miesiączki.

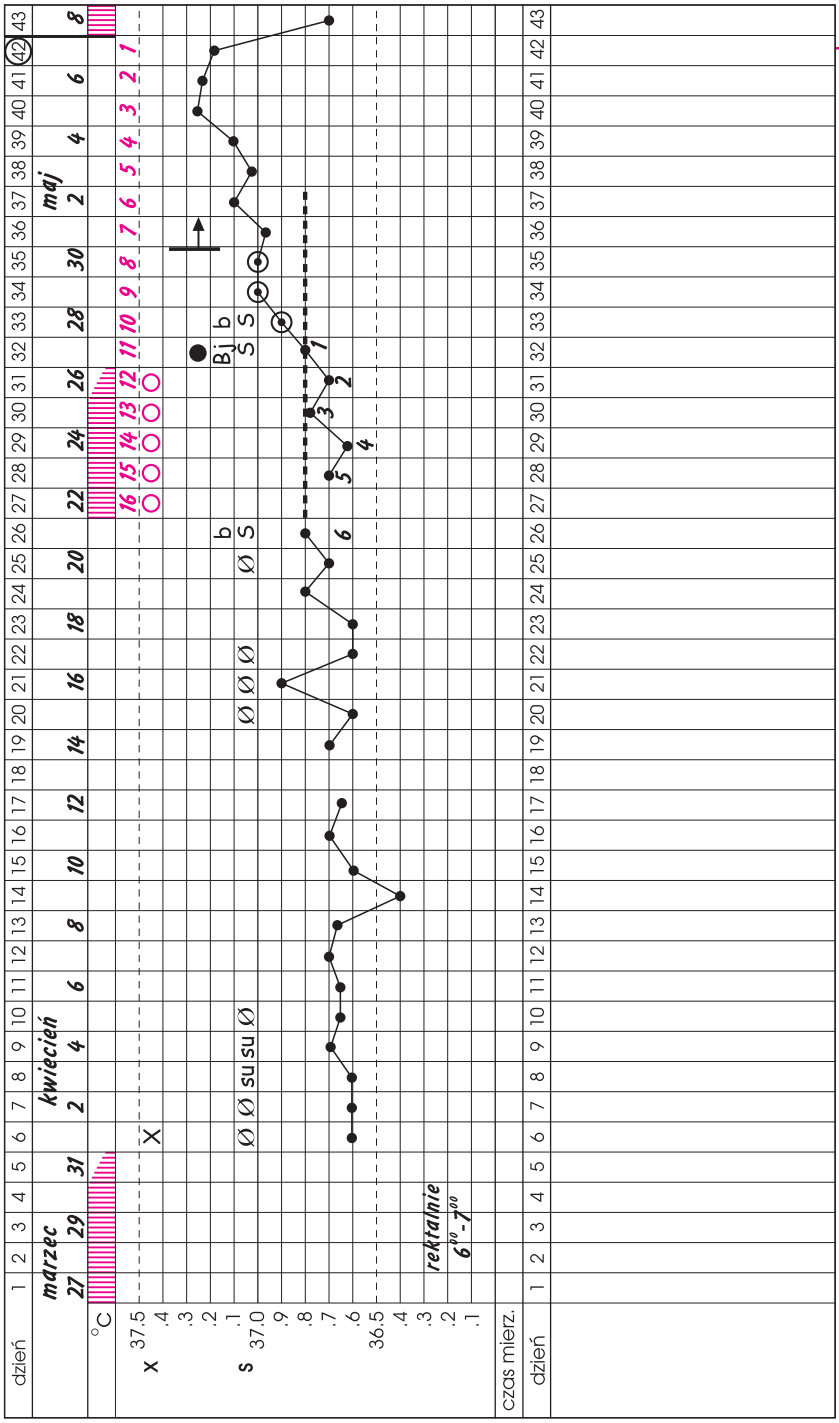
dzień
marzec
kwiecień
maj
°C
x
s
rektalnie
6⁰⁰-7⁰⁰
czas mierz.
dzień

Ryc. 18

Karta obserwacji (Ryc. 18)

Krwawienie śródcykliczne

Krwawienie, które nie jest poprzedzone co najmniej trzema wyższymi temperaturami (wg naszych reguł), nie jest miesiączką, lecz tzw. krwawieniem śródcyklicznym. Krwawienie takie często jest okresem płodności; nie można więc wtedy współżyć, jeżeli nie planuje się poczęcia dziecka. Należy szczególnie dokładnie mierzyć temperaturę i obserwować objaw śluzu. Jako szczyt oznacza się ostatni dzień tego krwawienia, albo ostatni dzień śluzu relatywnie najlepszej jakości, jeżeli występuje po krwawieniu. Odczekać należy trzy lub cztery wyższe temperatury. Jeżeli po krwawieniu śródcyklicznym temperatura nie podnosi się, trzeba poczekać do pojawienia się śluzu i wyższych temperatur. Krwawienia śródcykliczne występują szczególnie często u młodych dziewcząt, w okresie przejściowym i po porodzie, ale mogą zdarzyć się w każdym wieku.

Karta obserwacji (Ryc. 19)

Karta obserwacji ciążowa

Termin porodu zależy od terminu jajeczkowania, a nie od terminu ostatniej miesiączki. Ciąża trwa przeciętnie 9 miesięcy minus 1 tydzień (ok. 266 dni ± 10 dni).

Obliczanie daty porodu: do daty szczytu objawu śluzu dodać 9 miesięcy i odjąć 1 tydzień.

Najodpowiedniejszym okresem do poczęcia dziecka są ostatnie dni obecności śluzu dobrej jakości i pierwszy dzień podwyższonej temperatury.

W przypadku planowania poczęcia dziecka dobrze jest powstrzymać się przedtem, w okresie po miesiączce, od współżycia małżeńskiego.

Jeżeli po okresie jajeczkowania temperatura utrzymuje się na wyższym poziomie dłużej niż 18 dni, to prawdopodobnie rozpoczęła się ciąża, ale nie zawsze. Należy koniecznie dalej mierzyć temperaturę, aby uzyskać co najmniej ok. 30 wyższych temperatur. Mierzenie temperatury jest bardzo pomocne we wczesnym stwierdzeniu ciąży, co jest ważne, gdyż pozwala wcześnie unikać czynników mogących zaszkodzić dziecku, jak: naświetlanie promieniami rentgenowskimi, alkohol, papierosy, przyjmowanie leków bez uzgodnienia z lekakarzem itp.

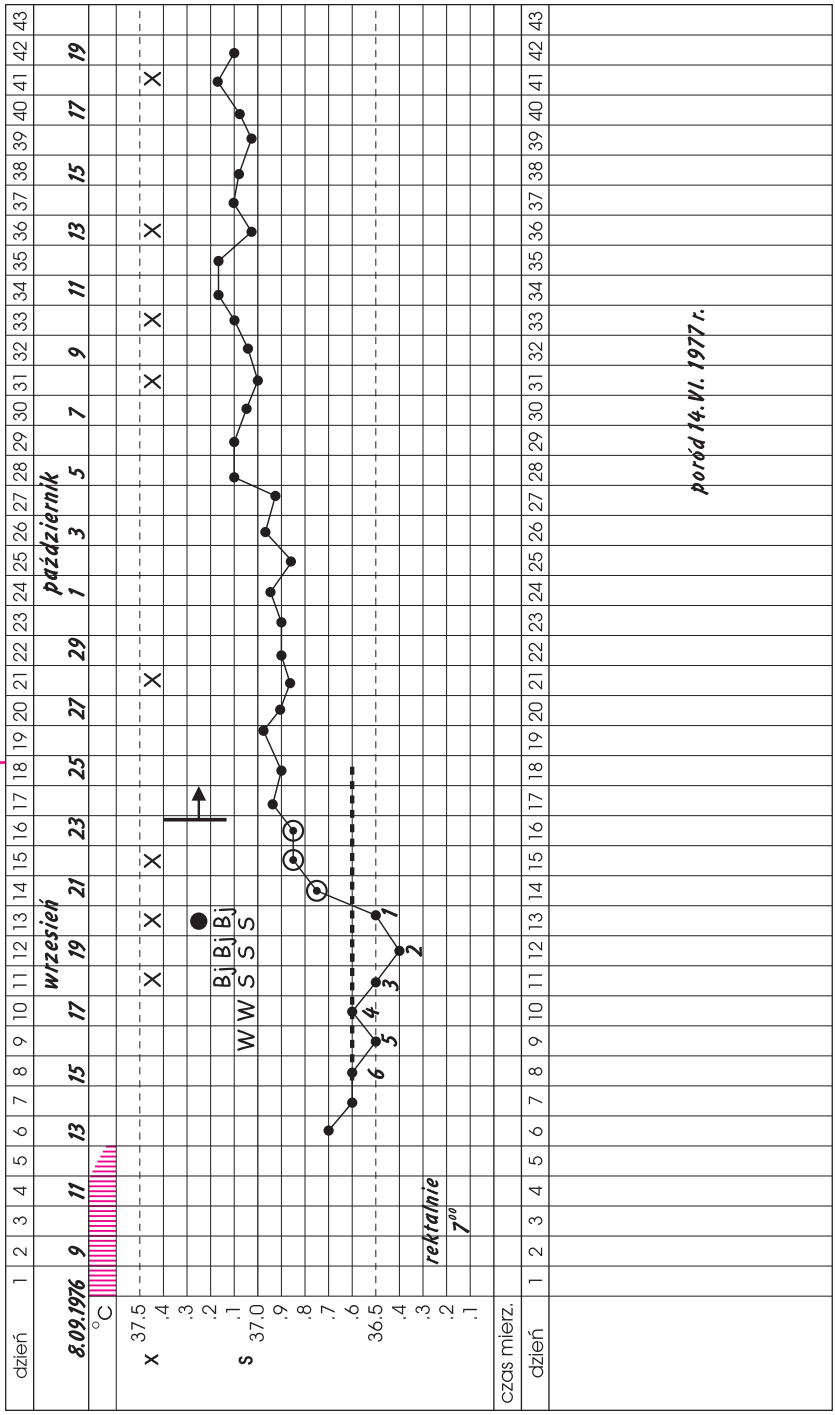
dzień
8.09.1976
°C
wrzesień
październik
rektalnie
7⁰⁰
czas mierz.
poród 14.VI. 1977 r.

Ryc. 19

III Okres po rozwiązaniu

Mierzenie temperatury i prowadzenie obserwacji zaczynamy od 21 dnia po porodzie. W okresie poporodowym szczególnie ważna jest obserwacja śluzu szyjkowego i dokładne zapisywanie wszystkich objawów.

Jeżeli okres połogu (tj. po rozwiązaniu) przebiega prawidłowo, bez żadnych powikłań to według prof. J. Rötzera nie ma przeciwwskazań do podjęcia współżycia małżeńskiego po upływie 3-4 tygodni po porodzie.

W Polsce lekarze zalecają odczekać 6 tygodni po porodzie.

Przy pełnym karmieniu dziecka piersią

O pełnym karmieniu mówimy wtedy, gdy:

- dziecko nie otrzymuje żadnego posiłku ani płynów oprócz pokarmu matki,
- przerwy w karmieniu nie są dłuższe niż 6-7 godzin w dzień i w nocy,
- liczba karmień wynosi co najmniej 5-6 na dobę,
- całkowity czas karmienia w okresie doby nie jest krótszy niż 100 min.

Smoczek można dziecku podać.

Jeżeli, któryś z warunków nie jest spełniony (lub przestaje być spełniany), karmienie nie jest pełne. **Przy wyżej opisanym pełnym karmieniu dziecka piersią okres 12 tygodni (czyli 84 dni) po porodzie jest okresem niepłodności.** Zajście w ciążę wtedy nie następuje. Możliwe jest w tym okresie wystąpienie krótkotrwałych krwawień, które nie są poprzedzone wyższą temperaturą. Takie krwawienie nie jest miesiączką.

Niepłodność w okresie 3 miesięcy po porodzie, przy pełnym karmieniu piersią, spowodowana jest między innymi działaniem specjalnego hormonu laktogennego (prolaktyny) przyczyniającego się do wytwarzania pokarmu i zapobiegającego jednocześnie dojrzewaniu pęcherzyka z komórką jajową. Ssanie piersi przez niemowlę pobudza wytwarzanie tego hormonu. Jeżeli zaczyna się dziecku podawać dodatkowy posiłek i karmienie piersią przestaje być pełne, to wytwarzanie hormonu laktogennego zmniejsza się, jajeczkowanie może wystąpić i zajście w ciążę jest możliwe.

Przy pełnym karmieniu piersią niepłodność utrzymuje się często dłużej. Jednak za pewny okres należy uważać 12 pierwszych tygodni, gdyż w późniejszym czasie może nastąpić, choć bardzo rzadko, zajście w ciążę nawet przy pełnym karmieniu.

Od 21. dnia po porodzie dobrze jest prowadzić obserwacje wydzieliny śluzowej i notować je codziennie wieczorem na karcie obserwacji. To wczesne rozpoczęcie obserwacji po porodzie uczy i pomaga w orientacji we własnych objawach w późniejszym okresie.

Mierzenie temperatury poprzebudzeniowej należy zacząć najpóźniej od 11. tygodnia po porodzie. Dobrze jest mierzyć codziennie, ale szczególnie ważne

jest mierzenie temperatury w czasie trwania objawu śluzu **S** i kilka dni po nim. Jeżeli po objawie **S** lub po dniach krwawienia wystąpią wyższe temperatury, to należy zastosować zwykłą regułę (szczyt objawu **S** i 3 wyższe temperatury). Temperaturę należy jednak nadal mierzyć codziennie, gdyż w okresie karmienia może się zdarzyć, że podwyższona temperatura spada bez wystąpienia miesiączki. Szczególnie ważna jest wtedy obserwacja śluzu. W okresie karmienia poleca się zażywanie magnezu, który zmniejsza wydzielanie śluzu.

Od 13. tygodnia do czasu wystąpienia prawdziwej miesiączki można stosować regułę szczytu.

Reguła szczytu

Jeśli występuje jakikolwiek objaw związany z płodnością (**w**, **S**, **wl**, plamienie czy krwawienie, przed którym nie było fazy wyższej temperatury), wówczas ostatni dzień objawu relatywnie najlepszej jakości oznaczamy jako szczyt ●. Jeśli nie ma po nim zwyżki temperatury, dopisujemy kolejno cyfry 1. 2, 3 i strzałkę ↓ i ten wieczór oznaczony strzałką (czwartego dnia po szczycie) można uznać za początek dni niepłodności, pod warunkiem, że jest w nim znak Ø lub **su**, a temperatura utrzymuje się nadal na niskim poziomie. Okres niepłodności trwa do ponownego pojawienia się któregoś z wymienionych objawów.

Gdyby jednak do dnia oznaczonego strzałką trwały jeszcze jakiekolwiek objawy płodności, choćby **wl**, wówczas trzeba zaczekać do ich zaniknięcia. Można czekać do 6. dnia po szczycie. Jeśli objawy płodności występują dłużej, należy ponownie wyznaczyć szczyt.

Strzałka ↓ ma przypominać, że trzeba zwrócić uwagę na temperaturę, czy się nie podwyższa.

Przykłady

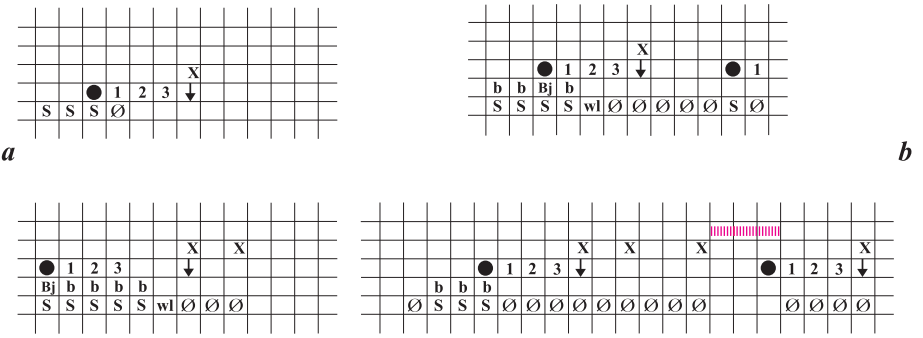

Ryc. 20 a, b, c, d Reguła szczytu

Dni z krwawieniem bez poprzedzającej je zwyżki temperatury traktujemy jako **S**, gdyż krwawienie może pokrywać śluz. Ostatni dzień takiego krwawienia oznaczamy jako szczyt, ale jeśli bezpośrednio po nim występuje śluz, wówczas te dni ze śluzem uznajemy jako podstawę do wyznaczenia szczytu.

Regułę szczytu stosujemy tylko do czasu wystąpienia prawdziwej miesiączki. Miesiączkę poznajemy po tym, że była przed nią co najmniej 3-dniowa zwyżka temperatury (według naszych reguł).

Regułę szczytu stosować można tylko w okresie po porodzie do czasu wystąpienia pierwszej miesiączki oraz w okresie premenopauzy (klimakterium), po stwierdzeniu występowania cykli nieregularnych, świadczących o rozpoczęciu się tego okresu.

Przy niepełnym lub sztucznym karmieniu dziecka piersią

Jeżeli karmienie nie spełnia któregoś z warunków karmienia pełnego opisanego powyżej, to uznajemy, że karmienie piersią jest niepełne. W takiej sytuacji zaczynamy wcześniej stosowanie reguły szczytu.

Niekiedy pierwsza miesiączka przy niepełnym karmieniu piersią występuje dopiero po kilku miesiącach. **Od 5.-6. tygodnia po porodzie można stosować regułę szczytu**, ale tylko do czasu pojawienia się szczytu śluzu skorelowanego ze skokiem temperatury, kiedy to wyznaczamy fazę niepłodności poowulacyjnej, po której nastąpi pierwsza miesiączka po porodzie. Po tej miesiączce wracamy do reguł sprzed porodu u osoby doświadczonej, a osoba początkująca do reguły 6 dni lub mniej w zależności od przeprowadzonego przez nauczyciela wywiadu.

Ważna wskazówka do prowadzenia obserwacji przez kobietę karmiącą sztucznie.

Kiedy najwcześniej może dojść do poczęcia u kobiety nie karmiącej piersią? Na podstawie kart obserwacji, które otrzymaliśmy od współpracujących z nami kobiet, które karmiły dziecko wyłącznie sztucznie, do najwcześniejszego poczęcia doszło pod koniec 7 tygodnia po porodzie. Położne doniosły jednak, że w niektórych sytuacjach do poczęcia może dojść już wcześniej. Dlatego radzimy, w sytuacji gdy kobieta karmi wyłącznie sztucznie, od 4 tygodnia, czyli 21 dnia po porodzie, zwracać uwagę na objawy płodności i mierzyć temperaturę by rozpoznać dni płodne.

Uwaga! Po poronieniu nie można przyjąć w pierwszym cyklu okresu niepłodności przedowulacyjnej. Obserwację i mierzenie temperatury należy prowadzić od pierwszego tygodnia. Jeżeli trzeba wyjaśnić przyczynę poronienia, wówczas w tym czasie zaleca się przyjmowanie tylko niepłodności poowulacyjnej, od wieczora czwartej wyższej temperatury po szczycie.

Wg. prof. J. Rötzera nie ma medycznych przeciwwskazań do poczęcia dziecka bezpośrednio po poronieniu.

IV Cykle nieregularne

Za cykle nieregularne uważa się takie, których wahania długości wynoszą kilkanaście do kilkudziesięciu dni, również wtedy, jeżeli tak wydłużone cykle pojawiają się u kobiety tylko od czasu do czasu. U młodych dziewcząt do 18. roku życia cykle nieregularne nie powinny budzić niepokoju i nie wymagają leczenia.
Podobnie w okresie klimakterium.

Jeżeli cykle nieregularne występują u kobiety w wieku rozrodczym, warto zwrócić uwagę na następujące aspekty:

- uregulowanie trybu życia, zwłaszcza eliminację stresów,
- stosowanie diety pełnowartościowej (ograniczenie cukru i białej mąki, pieczywo razowe, dużo jarzyn oraz owoców, mięso w umiarkowanych ilościach),
- dbanie o dostateczną ilość snu (więcej niż 6 godzin na dobę),
- zaciemnianie sypialni (dobre zasłony w oknach),
- stosowanie leków roślinnych np.: Castagnus, Feminon N, Remens (dostępne bez recepty),
- przyjmowanie magnezu z wit. B6,
- zbadanie funkcji tarczycy,
- niekiedy pomaga samo prowadzenie dokładnej obserwacji przebiegu cyklu,
- ewentualnie wizyta u lekarza – ginekologa w celu zbadania poziomu hormonów (w każdej fazie cyklu miesiączkowego).

Uwaga! Antykoncepcyjne tabletki hormonalne nie leczą cyklów nieregularnych. Zażywanie sztucznych hormonów w tabletkach hamuje własny układ: podwzgórze – przysadka – jajnik, toteż po zaprzestaniu brania tabletek hormonalnych nieregularność wraca, często nawet się pogarsza.

Przy cyklach bardzo długich wydłuża się tylko faza dojrzewania pęcherzyka, czyli faza niskiej temperatury. W celu określenia, jak długo trwa wtedy niepłodność po miesiączce (tzw. okres niepłodności przedowulacyjnej), wskazane jest kierowanie się badaniem szyjki macicy, daje to dużą pewność. Jeżeli szyjka macicy jest przez 3 dni twarda i zamknięta i nie ma podwyższenia temperatury, wówczas niepłodność można przyjąć trzeciego dnia wieczorem, ale tylko do czasu stwierdzenia nawet lekkiej miękkości, rozwierania się lub wystąpienia na szyjce śluzu. Szyjkę macicy trzeba badać codziennie, najlepiej wieczorem.

Zdarza się (rzadko), że w cyklach długich fazy śluzu pojawiają się parokrotnie bez podwyższenia po nich temperatury, co świadczy, że pęcherzyk zaczął dojrzewać, ale zanikł i do jajeczkowania nie doszło. Można wówczas także kierować się badaniem szyjki macicy, aż do wystąpienia fazy śluzowej z następową zwyżką temperatury, świadczącą o utworzeniu się ciałka żółtego.

V W okresie przejściowym

W okresie przejściowym, przed całkowitym ustaniem miesiączkowania, występują często cykle nieregularne, dłuższe lub krótsze. W cyklach krótkich faza podwyższonej temperatury bywa krótsza niż 10 dni, co wiąże się ze słabym ciałkiem żółtym.W dłuższych cyklach wydłużona jest faza pierwsza. Objaw śluzu może się długo nie pojawiać albo też może pojawić się parokrotnie (bez następującej zwyżki temperatury). Jakość śluzu szyjkowego jest często gorsza niż poprzed-nio. Mogą też występować krwawienia śródcykliczne.

Przy pojawieniu się cykli nieregularnych po 40 roku życia można zacząć stosować regułę szczytu. Pomocne może być badanie szyjki macicy .

Krwawienia miesiączkowe wydłużają się niekiedy nadmiernie, wymaga to porady specjalisty.

Co do zakończenia okresu przejściowego i wejścia w fazę postmenopauzy można mieć pewność dopiero wtedy, gdy co najmniej przez rok nie pojawiła się miesiączka.

Uwaga! W okresie przejściowym ważne są dla zdrowia kobiety okresowe badania kontrolne u ginekologa (co 6-12 miesięcy).

VI Po odstawieniu pigułki hormonalnej

Jeżeli kobieta stosowała antykoncepcję hormonalną (która nie jest obojętna dla zdrowia), to należy wziąć daną serię do końca i zaraz zacząć mierzenie tempratury i obserwację wydzieliny śluzowej.

Przebieg pierwszego cyklu miesiączkowego może być niezupełnie typowy: śluz niecharakterystyczny, zwykle gorszej jakości, faza wyższej temperatury może być skrócona. W pierwszym cyklu po odstawieniu pigułki nie wyznacza się okresu niepłodności przed jajeczkowaniem.

W następnych cyklach – postępowanie jak u kobiety początkującej, jeśli pamięta się długość cyklów przed braniem pigułki hormonalnej.

Po określeniu szczytu objawu śluzu należy w pierwszym cyklu odczekać 4 dni z wyższą temperaturą i dopiero wieczór 4. dnia uznać za początek okresu niepłodności. Ważne jest dalsze codzienne mierzenie temperatury. Następne cykle przebiegają zwykle prawidłowo, ale mogą też być skrócone lub wydłużone, gdyż organizm może potrzebować pewnego czasu do uregulowania własnej gospodarki hormonalnej, zahamowanej przez pigułki.

W razie niepojawienia się miesiączki przez kilka tygodni należy udać się do ginekologa. U 2% kobiet, które stosowały antykoncepcję hormonalną przez dłuższy czas, miesiączka nie pojawia się samoistnie, co wymaga leczenia specjalistycznego.

Jeżeli po odstawieniu pigułki hormonalnej małżeństwo planuje poczęcie dziecka, zaleca się odczekanie 6 miesięcy, gdyż sztuczne hormony zaburzają mikrośrodowisko organizmu kobiety.

VII Po usunięciu spirali wewnątrzmacicznej

U kobiety, która ma założoną spiralę wewnątrzmaciczną, objawy śluzu mogą nie być typowe. Natomiast po usunięciu spirali cykl miesiączkowy szybko wraca do normy i karty obserwacji są dobrze czytelne. Toteż po usunięciu spirali należy zaraz zacząć mierzenie temperatury i obserwację śluzu.
Działanie spirali polega przede wszystkim na tym, że uszkadza ona błonę śluzową wewnątrzmaciczną (mikroskopowo stwierdza się liczne krwawe wybroczyny i zakrzepy). Zapłodnienie przebiega normalnie w jajowodzie, ale dziecko nie może się w uszkodzonej śluzówce macicy zagnieździć, toteż umiera i zostaje wydalone.

Działanie spirali z miedzią powoduje zmniejszenie ruchliwości plemników, ale nie zapobiega przedostawaniu się plemników przez macicę do jajowodów. Spowalnia też wędrówkę zarodka przez jajowód, co może doprowadzić do jego zagnieżdżenia się w jajowodzie (ciąża pozamaciczna).

Również sztuczny progesteron, powoli wydzielający się ze zbiorniczka wmontowanego we wkładkę wewnatrzmaciczną, nie zapobiega całkowicie jajeczkowaniu i poczęciu. Spirala jest więc środkiem wczesnoporonnym.

Jeżeli spirala zawierała hormony, wówczas po jej usunięciu należy postępować tak, jak po odstawieniu pigułki hormonalnej.

BIBLIOGRAFIA



1. DOKUMENTY PAŃSTWOWE

Konstytucja Rzeczpospolitej Polskiej (Dz. U. z 1997 r., nr 78, poz. 483).

Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz inne przepisy prawne dotyczące rodziny, red. P. Piasecki, Warszawa 1999.

Ministerstwo Edukacji Narodowej, *O programie wychowawczym szkoły*, red. J. Dobrzyński, Warszawa 2001.

2. NAUCZANIE KOŚCIOŁA

2.1. Pismo Święte

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, w przekładzie z języków oryginalnych, wyd. 5 na nowo oprac. i popr., Poznań 2003.

2.2. Dokumenty Kościoła

„Biuletyn Komisji Episkopatu Polski ds. Rodzin" 1989, nr 5.

Karta Praw Rodziny, w: „Communicationes" 15(1983).

Kodeks Prawa Kanonicznego, Poznań 2004.

Komisja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego, *Miłość narzeczeńska*, red. E. Szczotok, A. Liskowacka, Katowice 1993.

Konferencja Episkopatu Polski, *Dokumenty duszpastersko-liturgiczne Episkopatu Polski (1966-1998)*, oprac. Cz. Krakowiak, L. Adamowicz, Lublin 1999.

Konferencja Episkopatu Polski ds. Rodziny, *Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin* (1.05.2003), Warszawa 2003.

Konferencja Episkopatu Polski, *Instrukcja o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa* (5.09.1986), Kraków 1990.

Konferencja Episkopatu Polski, *Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie* (19.06.2009), Warszawa 2009.

Kongregacja do Spraw Wychowania Katolickiego, *Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości. Zasadnicze cechy wychowania seksualnego* (1.11.1983), Poznań 1984.

Kongregacja Doktryny Wiary, dekl. o niektórych zagadnieniach etyki seksualnej *Persona humana* (29.12.1975), Rzym 1975.

Kongregacja Nauki Wiary, dekl. *Dominus Iesus* (6.08.2000), Rzym 2000.

Kongregacja Nauki Wiary, instr. *Dignitas personae* (8.09.2008), Rzym 2008.

Kongregacja Nauki Wiary, instr. *Donum vitae* (22.02.1987), Rzym 1987.

Kongregacja Nauki Wiary, *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2002.

Kongregacja Nauki Wiary, List do Biskupów Kościoła katolickiego o niektórych aspektach Kościoła pojętego jako komunia *Communionis notio* (28.05.1992), Rzym 1992.

Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego, Poznań 2006.

Papieska Rada ds. Rodziny, *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie. Wskazania dla wychowania w rodzinie* (8.12.1995), Łomianki 1996.

Papieska Rada ds. Rodziny, *Przygotowanie do sakramentu małżeństwa* (13.05.1996), Rzym 1996.

Papieska Rada ds. Rodziny, *Rodzina i rozrodczość człowieka* (6.06.2006), „KAI" 27(2006).

Posoborowe dokumenty Kościoła katolickiego o małżeństwie i rodzinie, t. 1 i 2, red. K. Lubowicki, Kraków 1999.

Powołanie do życia w małżeństwie i w rodzinie – aspekt duszpasterski i katechetyczny, ze szczególnym zwróceniem uwagi na narzeczonych. Spotkanie „kolędowe" dla kapłanów pod przewodnictwem ks. Prymasa Józefa Glempa (Wilanów 25.01.2007), Warszawa 2007.

Sobór Watykański II, dekl. o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich *Nostra aetate* (28.10.1965), w: tegoż, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002, s. 333-337.

Sobór Watykański II, dekl. o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis* (28.10.1965), w: tegoż, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002, s. 314-324.

Sobór Watykański II, dekr. o apostolstwie świeckich *Apostolicam actuositatem* (18.11.1965), w: tegoż, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2008, s. 580-629.

Sobór Watykański II, dekr. o ekumenizmie *Unitatis redintegratio* (21.11.1964), w: tegoż, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 1968, s. 297-339.

Sobór Watykański II, dekr. o posłudze i życiu prezbiterów *Presbyterorum ordinis* (7.12.1965), w: tegoż, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 1968, s. 741-809.

Sobór Watykański II, konst. dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* (21.11.1964), w: tegoż, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002, s. 104-166.

Sobór Watykański II, konst. duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (7.12.1965), w: tegoż, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002, s. 526-606.

Sobór Watykański II, konst. o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* (4.12.1963), w: tegoż, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 1968, s. 25-99.

Sobór Watykański II, konst. o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* (4.12.1963), w: tegoż, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002, s. 54-101.

Wyzwania i perspektywy na początku trzeciego tysiąclecia. Dokument końcowy IV spotkania przewodniczących europejskich komisji episkopatów ds. rodziny i życia, w dniach 11-14.06.2003, „L'Osservatore Romano" 2003, nr 11-12, s. 40-44.

2.3. Dokumenty i nauczanie papieskie

Benedykt XVI, adh. *Sacramentum caritatis* (22.02.2007), Radom 2007.

Benedykt XVI, enc. *Caritas in veritate* (29.06.2009), Kraków 2009.

Benedykt XVI, enc. *Deus Caritas est* (25.12.2005), Radom 2006.

Benedykt XVI, enc. *Spe salvi* (30.11.2007), Poznań 2007.

Benedykt XVI, Joseph Ratzinger, *Miłości można się nauczyć*. *Małżeństwo i rodzina na drodze życia*, Warszawa 2013.

Benedykt XVI, *Le Sel de la Terre*, Flammarion 1997.

Benedykt XVI, *Piękno prawdy o małżeństwie objawionej przez Chrystusa*. Do prawników Trybunału Roty Rzymskiej (27.01.2007).

Benedykt XVI, adh. *Verbum Domini* (30.09.2010), Watykan 2010.

Franciszek, adh. *Amoris laetitia* (19.03.2016), Wrocław 2016.

Franciszek, adh. *Evangelii gaudium* (24.11.2013), Watykan 2013.

Franciszek, enc. *Laudato sí'* (25.05.2015), Kraków 2015.

Franciszek, Katecheza (24 czerwca 2015), „L'Osservatore Romano", wyd. polskie, nr 7-8/2015, s. 51.

Franciszek, Przesłanie z okazji 47. Tygodnia Społecznego Katolików Włoskich „Solidarność między pokoleniami", w: *Co Franciszek myśli o…?*, oprac. K. Pytlarz, Kraków 2014.

Jan Paweł II, adh. *Catechesi tradendae* (16.10.1979), w: *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. M. Romanek, Kraków 2006, s. 7-87.

Jan Paweł II, adh. *Christifideles laici* (30.12.1988), w: *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. M. Romanek, Kraków 2006, s. 349-488.

Jan Paweł II, adh. *Familiaris consortio* (22.11.1981), w: *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. M. Romanek, Kraków 2006, s. 89-213.

Jan Paweł II, adh. *Pastores dabo vobis* (25.03.1992), w: *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, red. M. Romanek, Kraków 2006, s. 525-697.

Jan Paweł II, adh. *Reconciliatio et paenitentia* (2.12.1984), w: *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, red. M. Romanek, Kraków 2006, s. 253-247.

Jan Paweł II, adh. *Redemptoris custos* (15.08.1989), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 2: *Adhortacje*, red. P. Ptasznik, Kraków 2006, s. 302-319.

Jan Paweł II, adh. *Vita consecrata* (25.03.1996), w: *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, red. M. Romanek, Kraków 2006, s. 5-159.

Jan Paweł II, *Ateizm – dramatem naszego czasu*. Do uczestników kongresu „Ewangelizacja a ateizm" (10.10.1980), w: tegoż, *Nauczanie papieskie*, III, 2, 1980, Poznań 1999, s. 450-454.

Jan Paweł II, Audiencja generalna (1.09.1982) *„Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje". Małżeństwo jako sakrament*, w: tegoż, *Nauczanie papieskie*, V, 2 (czerwiec-grudzień), oprac. E. Weron, A. Jaroch, Poznań 1996, s. 327-329.

Jan Paweł II, Audiencja generalna (29.04.1992), „L'Osservatore Romano" (wyd. polskie) 1992, nr 4, s. 23.

Jan Paweł II, Audiencja generalna (3.11.1979), w: tegoż, *Nauczanie papieskie*, II, 2, 1979, Poznań 1992, s. 493-497.

Jan Paweł II, *Dzięki sakramentowi ciała człowiek czuje się podmiotem świętości* (20.02.1980), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007.

Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus* (1.05.1991), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, red. S. Małysiak, Kraków 1996, s. 461-530.

Jan Paweł II, enc. *Dominum et vivificantem* (18.05.1986), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. S. Małysiak, Kraków 1996, s. 187-256.

Jan Paweł II, enc. *Evangelium vitae* (25.03.1995), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, red. S. Małysiak, Kraków 1996, s. 639-752.

Jan Paweł II, enc. *Fides et ratio* (14.09.1998), w*: Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, red. S. Małysiak, Kraków 1996, s. 823-920.

Jan Paweł II, enc. *Redemptor hominis* (4.03.1979), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. S. Małysiak, Kraków 1996, s. 1-53.

Jan Paweł II, enc. *Sollicitudo rei socialis* (30.12.1987), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. S. Małysiak, Kraków 1996, s. 319-376.

Jan Paweł II, enc. *Ut unum sint* (25.05.1995), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, red. S. Małysiak, Kraków 1996, s. 753-822.

Jan Paweł II, enc. *Veritatis splendor* (6.08.1993), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, red. S. Małysiak, Kraków 1996, s. 531-637.

Jan Paweł II, Homilia podczas beatyfikacji Alojzego i Marii Quattrocchi (21.10.2001), w: tegoż, *Przyszłość idzie przez rodzinę. Z nauczania Ojca Świętego o miłości, małżeństwie, rodzinie*, red. M. Węcławski, Poznań 1983.

Jan Paweł II, Homilia podczas Mszy św. dla artystów *Religijny wymiar sztuki* (Bruksela 20.05.1985), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 2, t. 10: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa: Francja, Hiszpania, Portugalia, Kraje Beneluxu*, red. P. Ptasznik, Kraków 2008, s. 877-882.

Jan Paweł II, Homilia podczas Mszy św. dla rodzin (15.05.1982) *Dwie wielkie prawdy o rodzinie*, w: tegoż, *Nauczanie papieskie*, V, 1, 1982 (styczeń-maj), Poznań 1993, s. 741-746.

Jan Paweł II, Homilia podczas Mszy św. dla rodzin (Szczecin 11.06.1987), w: tegoż, *Pielgrzymki do Ojczyzny: 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002. Przemówienia, homilie*, red. J. Poniewierski, Kraków 2006, s. 355-360.

Jan Paweł II, Homilia podczas Mszy św. dla uczestników kongresu teologiczno-duszpasterskiego *Świętość związku mężczyzny i kobiety* (4.10.1997), „L'Osservatore Romano" 12 (1997), s. 15-16.

Jan Paweł II, Homilia podczas Mszy św. na zakończenie Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego (Wrocław 1.06.1997), w: tegoż, *Pielgrzymki do Ojczyzny: 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002. Przemówienia, homilie*, red. J. Poniewierski, Kraków 2006, s. 665-671.

Jan Paweł II, Homilia w czasie liturgii słowa (Żywiec 22.05.1995), w: tegoż, *Pielgrzymki do Ojczyzny: 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002. Przemówienia, homilie*, red. J. Poniewierski, Kraków 2006, s. 646-648.

Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy św. (Lubaczów 3.06.1991), w: tegoż, *Pielgrzymki doOjczyzny: 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002. Przemówienia, homilie*, red. J. Poniewierski, Kraków 2006, s. 598.

Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy św. odprawianej w kościele św. Piotra (Wadowice 14.08.1991), w: tegoż, *Pielgrzymki do Ojczyzny: 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002. Przemówienia, homilie*, red. J. Poniewierski, Kraków 2006, s. 597-599.

Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Błoniach (Kraków 10.06.1979), w: tegoż, *Pielgrzymki do Ojczyzny: 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002. Przemówienia, homilie*, red. J. Poniewierski, Kraków 2006, s. 157-161.

Jan Paweł II, Katecheza *„Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje”* (1.09.1982), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 349-351.

Jan Paweł II, Katecheza *Analogia jedności ciała i głowy w obrazie małżeństwa i Kościoła* (25.08.1982), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2008, s. 346-348.

Jan Paweł II, Katecheza *Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej* (11.08.1982), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 340-342.

Jan Paweł II, Katecheza *Bezżenność dla Królestwa Niebieskiego a nadprzyrodzona płodność* (24.03.1982), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 293-295.

Jan Paweł II, Katecheza *Biorę Ciebie za męża* (5.01.1983), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 385-387.

Jan Paweł II, Katecheza *Ciało – duch* (17.12.1980), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 231-233.

Jan Paweł II, Katecheza *Cuda Jezusa Chrystusa jako wyraz zbawczej miłości* (9.12.1987), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2008, s. 872-874.

Jan Paweł II, Katecheza *Cudzołóstwo zafałszowaniem znaku i zerwaniem osobowego przymierza* (27.08.1980), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 191-193.

Jan Paweł II, Katecheza *Dowody na istnienie Boga* (10.07.1985), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 515-516.

Jan Paweł II, Katecheza *Duchowość małżeńska* (21.11.1984), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 444-445.

Jan Paweł II, Katecheza *Dzięki „sakramentowi ciała” człowiek czuje się podmiotem świętości* (20.02.1980), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2008, s. 141-142.

Jan Paweł II, Katecheza *Grzech jako „alienacja” człowieka* (12.11.1986), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 750-753.

Jan Paweł II, Katecheza *Jezus Chrystus*, w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2008, s. 697-1026.

Jan Paweł II, Katecheza *Małżeństwo w integralnym dziedzictwie Przymierza* (13.10.1982), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 367-369.

Jan Paweł II, Katecheza *Mowa ciała odczytana w prawdzie* (12.01.1983), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 388-390.

Jan Paweł II, Katecheza *Podstawy sakramentalności całego życia chrześcijańskiego* (8.09.1982), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2008, s. 352-354.

Jan Paweł II, Katecheza *Pożądliwość jest skutkiem zerwania przymierza z Bogiem* (30.04.1980), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2008, s. 161-163.

Jan Paweł II, Katecheza *Profetyczny charakter przysięgi małżeńskiej* (19.01.1983), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 391-393.

Jan Paweł II, Katecheza *Relacja między tym, co „etyczne", a tym, co „erotyczne"* (5.11.1980), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 220-222.

Jan Paweł II, Katecheza *Sakramentalny „początek" małżeństwa w stanie pierwotnej sprawiedliwości* (6.10.1982), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2008, s. 364-366.

Jan Paweł II, Katecheza *Sakramenty Kościoła* (20.10.1982), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2008, s. 370-372.

Jan Paweł II, Katecheza *Służba sprawie wolności i sprawiedliwości* (10.01.1999), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 28-29.

Jan Paweł II, Katecheza Świadczyć o Bogu Ojcu – chrześcijańska odpowiedź na ateizm (14.04.1998), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, cz. 1, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 506-507.

Jan Paweł II, Katecheza *W rozmowie z Chrystusem o podstawach rodziny* (5.09.1979), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 6: *Katechezy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2008, s. 89-90.

Jan Paweł II, *Kształtowanie opinii publicznej*. Orędzie Jana Pawła II na XX Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (24.01.1986), 5, w: tegoż, *Orędzia Papieskie na Światowe Dni Komunikacji Społecznej 1967-2002*, Częstochowa 2002, s. 142-144.

Jan Paweł II, *L'allocuzione alla Rota Romana del 2001*, AAS 93 (2001), 8.

Jan Paweł II, List do dzieci w Roku Rodziny *Tra pochi giorni*, w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 3: *Listy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 431-434.

Jan Paweł II, List do rodzin *Gratissimam sane* (2.02.1994), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 3: *Listy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 358-399.

Jan Paweł II, List *Mulieris dignitatem* (15.08.1988), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 3: *Listy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 290-330.

Jan Paweł II, List *Salvifici doloris* (11.02.1986) w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 3: *Listy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 221-245.

Jan Paweł II, List *Tertio millennio adveniente* (10.11.1994), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 3: *Listy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 403-428.

Jan Paweł II, List z okazji 700-lecia Sanktuarium Świętego Domu w Loretto (15.08.1993), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 3: *Listy*, red. P. Ptasznik, Kraków 2006, s. 349-354.

Jan Paweł II, *Małżeństwo jest przypomnieniem, urzeczywistnieniem się i zapowiedzią historii przymierza między Bogiem a Jego ludem*. Do międzynarodowych grup studyjnych (8.11.1979), w: tegoż, *Nauczanie papieskie*, II, 2, 1979 (lipiec-grudzień), s. 497-500.

Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*, Watykan 1986.

Jan Paweł II, *Modlitwa, wezwanie, odpowiedź: trzy podstawy powołania*. Orędzie na Światowy Dzień Modlitw o Powołania – 1979 r. (6.01.1979), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 4: *Konstytucje apostolskie, listy motu proprio i bulle, orędzia na Światowe Dni*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 573-575.

Jan Paweł II, *O małżeństwie i rodzinie*, oprac. J. Sobiepan, Warszawa 1982.

Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny: 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002. Przemówienia, homilie*, red. J. Poniewierski, Kraków 2006.

Jan Paweł II, *Prowadźcie wasze dzieci do świętości*. Msza św. w Kaplicy Sykstyńskiej i udzielenie sakramentu chrztu dzieciom (12.01.2003), „L'Osservatore Romano" (wyd. polskie) 2003, nr 3, s. 26.

Jan Paweł II , *Przekroczyć próg nadziei*, rozm. przepr. V. Messori, Lublin 2005.

Jan Paweł II, Przemówienie do delegatów Centrum Łączności Grup Badawczych i Rady Administracyjnej Międzynarodowej Federacji Akcji Rodzinnej, zajmującej się zagadnieniami planowania rodziny (3.11.1979), w: tegoż, *Nauczanie papieskie*, II, 2, 1979, Poznań 1992, s. 493-497.

Jan Paweł II, Przemówienie do katechetów, nauczycieli i uczniów (Włocławek, 6.06.1991), w: tegoż, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, Kraków 2006, s. 684-685.

Jan Paweł II, Przemówienie do nowożeńców *Medytacja nad tajemnicą Wcielenia* (25.03.1981), w: tegoż, *Nauczanie papieskie*, IV, 1, 1981, Poznań 1989, s. 370-374.

Jan Paweł II, Przemówienie do uczestników kursu dla sędziów trybunałów kościelnych, w: tegoż, *Nauczanie papieskie*, II, 2, 1979, Poznań 1992, s. 671-672.

Jan Paweł II, Przemówienie do uczestników kursu zorganizowanego przez Penitencjarię Apostolską (27.03.2004), „L'Osservatore Romano" (wyd. polskie) 2004, nr 6, s. 27.

Jan Paweł II, Przemówienie do uczestników VII Sympozjum Biskupów Europejskich na temat: „Współczesne postawy wobec narodzin i śmierci. Wezwanie do ewangelizacji" (17.10.1989), 5, w: *Insegnamenti di Giovani Paolo II*, XII, 2 (1989).

Jan Paweł II, Przemówienie w UNESCO *W imię przyszłości kultury* (Paryż 2.06.1980), w: tegoż, *Wiara i kultura*, Rzym-Lublin 1988, s. 51-68.

Jan Paweł II, Przemówienie wygłoszone na XXXIV sesji Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych *Godność osoby ludzkiej fundamentem sprawiedliwości i pokoju* (2.10.1979), w: tegoż, *Nauczanie papieskie*, II, 2, 1979 (lipiec–grudzień), Poznań 1992, s. 258-269.

Jan Paweł II, *Przeżywali zwyczajne życie w sposób nadzwyczajny*, „L'Osservatore Romano" 1 (2002), s. 51-52.

Jan Paweł II, Rozważania przed modlitwą niedzielną *Rodzina Maryi i Józefa* (29.12.1996), w: tegoż, *Anioł Pański z Papieżem Janem Pawłem II*, t. 6, Watykan 1998.

Paweł VI, enc. *Humanae vitae* (25.07.1968), Warszawa 2001.

Paweł VI, List motu proprio *Matimonia mixta* (15.08.1972), Rzym 1972.

Paweł VI, Przemówienie do małżonków i przedstawicieli 20 000 małżeństw należących do ruchu Equipes Notre-Dame (4.05.1970), w: *Będziecie mi świadkami. Paweł VI przemawia do ludzi świeckich*, Poznań-Warszawa 1975.

Pius XI, enc. *Casti connubi* (31.12.1930), Warszawa 2001.

Pius XI, enc. *Divini illius magistri* (31.12.1929), Warszawa 1999.

Pius XII, Orędzie radiowe do Krajowego Kongresu Katechetycznego Stanów Zjednoczonych w Bostonie (26.10.1946), *Discorsi e Radiomessagi*, VIII (1946), 288.

Rodzino, co wiesz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny, oprac. A. Świerczek, Kraków 1995.

Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie, red. M. Radwan, T. Gorzkula, K. Cywińska, Rzym 1986.

3. LITERATURA PRZEDMIOTU

Adamczyk J., *Zadania proboszcza w zakresie poradnictwa rodzinnego*, „Ius Matrimoniale" 28 (2017) 2, s. 71-77.

Adamski F., *Rodzina między sacrum a profanum*, Poznań 1987.

Ange D. i in., *Duchowość kobiety i mężczyzny*, komplet 8 kaset i 2 CD, Warszawa b.r.w.

Aramini M., *Bioetyka dla wszystkich*, Kraków 2011.

Archer L. J., *Her price is beyond rubies: the Jewish woman in Graco-Roman Palestine* (Journal for the study of the Old Testament, supplement series 60), Sheffield 1990.

Arthur K., *Szczęśliwe małżeństwo: kurs na temat jedności w małżeństwie*, Warszawa 1999.

Arzu-Wilson M., *Miłość i płodność. Metoda owulacji naturalną metodą regulacji poczęć*, Kraków 2004.

Augustyn J., *Integracja seksualna. Przewodnik w poznawaniu i kształtowaniu własnej seksualności*, Kraków 2004.

Augustyn, *Wyznania*, Kraków 2007.

Bajda J., *Powołanie małżeństwa i rodziny*, w: *Teologia małżeństwa i rodziny*, t. 1, red. K. Majdański, Warszawa 1980, s. 7-156.

Bajda J., *Rodzina miejscem Boga i człowieka*, Łomianki 2005.

Barnes R., *Jak zbudować trwałe małżeństwo*, Warszawa 2008.

Bartnicki R., *Będą dwoje jednym ciałem. Małżeństwo w świetle Nowego Testamentu*, Warszawa 2007.

Bartnik C., *Dogmatyka katolicka*, cz. 1-2, Lublin 2003.

Bartosz B., *Doświadczenie macierzyństwa. Analiza narracji autobiograficznych*, Wrocław 2002.

Bartnicki R., Będą dwoje jednym ciałem. Małżeństwo w świetle Nowego Testamentu, Warszawa 2007.

Bartoszewicz D., *Instytucje biblijne*, Warszawa 2003.

Baumann G., *Liebe und Gewalt. Die Ehe als Metapher für das Verhältnis JHWH – Israel in den Prophetenbüchern* (Stuttgarter Bibelstudien 185), Stuttgart 2000.

Bechmann U., Art. *Brautsymbolik*. I. Biblisch, w: *Lexikon für Theologie und Kirche* 3 II, s. 664-665.

Beretta Molla G., *Droga świętości*, Nowy Sącz 1996.

Betz O., Art. φωνή, w: Theologisches Wörterbuch zum Alten Testament IX, s. 272-294.

Beyer K., *Die aramäischen Texte vom Toten Meer samt den Inschriften aus Palästina, dem Testament Levis aus der Kairoer Genisa, der Fastenrolle und den alten talmudischen Zitaten*, Göttingen 1984.

Billerbeck P., Strack H. L., *Kommentar zum Neuen Testament aus Talmud und Midrasch I*, München 1926.

Billerbeck P., Strack H. L., *Kommentar zum Neuen Testament aus Talmud und Midrasch II*, München 1924.

Billings E.L., Billings J. J., Catarinich M., *Atlas metody owulacji Billingsa. Obraz śluzu w czasie płodności i niepłodności*, Poznań 1998.

Blaza M., Kowalczyk D., *Dogmatyka. Traktat o sakramentach*, t. 5, Warszawa 2007.

Boulad H., *Mistyka a zaangażowanie społeczne*, Kraków 2002.

Bourgeois H., Sesboüé B., Tihon P., *Historia dogmatów*. *Znaki zbawienia*, t. III, Kraków 2001.

Brandstaetter R., *Pieśń o moim Chrystusie*, Poznań 2005.

Braun-Gałkowska M., *Miłość aktywna*. *Psychiczne uwarunkowania powodzenia małżeństwa*, Warszawa 1985.

Bro B., *Człowiek i sakramenty*, Warszawa 1972.

Brzegowy T., *Święty Bóg i jego grzeszna oblubienica Izrael (Księga Ozeasza)*, w: *Wielki świat starotestamentalnych proroków* (Wprowadzenie w Myśli i Wezwanie Ksiąg Biblijnych 4), red. J. Frankowski, T. Brzegowy, Warszawa 2001, s. 65-89.

Budowanie więzi w małżeństwie i rodzinie a emigracja. Teoria i praktyka, red. Z. Struzik, Warszawa 2018.

Buscagila L. F., *Miłość*. *O sztuce okazywania uczuć*, Gdańsk 2007.

Chapman G., *Małżeństwo w separacji*, Warszawa 2006.

Chapman G., *Małżeństwo, przymierze czy kontrakt*, Warszawa 2007.

Czerwik S., *Geneza i teologia odnowionej liturgii sakramentu małżeństwa*, w: *Odnowiona liturgia małżeństwa. Pokuta chrześcijańska*, red. W. Wojdecki, Warszawa 1980.

D'Auria A., *Il consenso matrimoniale. Dottrina e giurisprudenza canonica*, Rzym 2007, s. 76-78.

Doherty W. J., *Jak trzymać się razem w świecie, który chce nas rozdzielić*, Kraków 2006.

Drążek C., *Małżeństwo we wspólnocie*, w: *Miłość, małżeństwo, rodzina*, red. F. Adamski, Kraków 1988.

Dylematy dotyczące ludzkiej płodności, red. M. Ryś, Warszawa 2015.

Dzierżon G., *Sakramentalność małżeństwa ochrzczonych*, w: „Ius Matrimoniale" 4 (1999), s. 118-121.

Dziewiecki M., *Czy warto brać ślub? Małżeństwo: dobro osobiste i społeczne*, Szczecinek 2008.

Dziewiecki M., *Odzyskana miłość. Jak mądrze pokonać kryzys małżeński*, Kraków 2014.

Einleitung in das Alte Testament, red. E. Zenger i in., Stuttgart–Berlin–Köln 62001.

Fesch J., *Za pięć godzin zobaczę Jezusa. Dziennik więzienny*, Nowy Sącz 2005.

Feuerbach L., *Wykłady o istocie religii*, Warszawa 1953.

Filipiak M., *Problematyka społeczna w Biblii*, Warszawa 1985.

Franceschi H., *Il „bonum prolis" nello stato di vita matrimoniale e le conseguemze canoniche in caso di separaziopne o di nullità matrimoniale*, w: *Prole e matrimonio canonico*, Watykan 2003.

Franceschi H., *La giurisprudenza di merito sull'esclusione della prole nel recente volume delle decisioni rotali dell'anno 1995*, "Quaderni dello Studio Rotale" 11 (2001).

Friedman M. A., *Jewish Marriage in Palestine*, „A Cairo Geniza Study" I, Tel Aviv 1980.

Gajda E., *Treść zobowiązań składanych przez katolika w celu uzyskania licencji na małżeństwo mieszane*, w: *Plenitudo legis dilectio*, red. A. Dębiński, E. Szczot, Lublin 2000, s. 277-282.

Gajda P. M., *Prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Tarnów 2002.

Galarowicz J., *Człowiek jest osobą. Podstawy antropologii filozoficznej Karola Wojtyły*, Kraków 1994.

Gałkowski G. S., *Rozwój i odpowiedzialność. Antropologiczne podstawy koncepcji wychowania moralnego*, Lublin 2003.

Gądecki S., *Wstęp do ksiąg prorockich Starego Testamentu*, Gniezno 1993.

Gąsior P., *Miłość bez lęku. Spotkania ze świętą Joanną Beretta Molla*, Kraków 2004.

Głuchowski P., *Prawo do posiadania potomstwa? Katolik wobec in vitro*, Warszawa 2014.

Goffi T., *Małżeństwo w liturgii*, w: tegoż, *Duchowość małżeńska*, Kraków 2001.

Gogacz M., *Podstawy wychowania*, Niepokalanów 1993.

Góralski W., *Funkcja prokreacyjna rodziny w prawie kanonicznym*, w: tegoż, *Współdziałanie Kościoła i Państwa na rzecz małżeństwa i rodziny*, Łomża 2005.

Góralski W., *Kościelne prawo małżeńskie*, Warszawa 2006.

Góralski W., *Sprawiedliwość czy miłosierdzie? Problem Komunii Świętej katolików rozwiedzionych i żyjących w małżeństwie cywilnym*, Płock 2016.

Góralski W., *Wspólnota całego życia*, Częstochowa 1995.

Góralski W., *Wykluczenie dobra potomstwa w nowszym orzecznictwie rotalnym*, „Ius Matrimoniale" 9 (5) 2004, s. 118-119.

Gręźlikowski J., *Przed nami małżeństwo: informator dla pragnących zawrzeć małżeństwo*, Włocławek 2002.

Grocholewski Z., *I matrimoni misti*, w: *Matrimonio canonico fra tradizione e rinnovamento*, Bolonia 1991.

Grün A., *Otwórz serce dla miłości*, Poznań 2007.

Grygiel L., *Świętość dwojga. Pierwsza błogosławiona para małżeńska*, Warszawa 2002.

Grześkowiak J., *Misterium małżeństwa*, Poznań 1993.

Grzybowski J., *Nas dwoje. Przed nami małżeństwo*, Kraków 2006.

Guzewicz M., *Małżeństwo – tajemnica wielka: rozważania o małżeństwie na podstawie wybranych fragmentów Pisma Świętego*, Poznań 2005.

Hebrajsko-polski Stary Testament – Księga Rodzaju. Wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi, transkrypcją oraz indeksem rdzeni (Prymasowska Seria Biblijna 14), przekł. i oprac. A. Kuśmirek, Warszawa 2000.

Homerski J., *Księga Ezechiela. Tłumaczenie, wstęp i komentarz*, Lublin 1998.

Hone G., *Małżeńskie pory roku*, Poznań 2007.

Ilan T., *Jewish Women in Greco-Roman Palestine. An Inquiry into Image and Status*, Tübingen 1995.

Janiec Z., *Komunikacja sakramentalna w liturgii*, „Anamnesis" 3 (2007)13.

Jestem chrześcijaninem – krótkie przygotowanie do małżeństwa, red. A. Zuberbier, A. Liskowska, Warszawa 1983.

Johnston C., *Małżeństwo – problem czy szansa. Pytania i odpowiedzi*, Kraków 2008.

Katechezy dla narzeczonych, red. M. Raciński, T. Witkowicz, Warszawa 2005.

Katolo A., *Bioetyczne aspekty zapłodnienia in vitro*, „Ethos" 14 (2001), nr 3 (55).

Keener C. S., *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu* (Prymasowska Seria Biblijna 16), red. nauk. wyd. pol. K. Bardski, W. Chrostowski, Warszawa 2000.

Keel O., *Deine Blicke sind Tauben. Zur Metaphorik des Hohen Liedes* (Stuttgarter Bibelstudien 114/115), Stuttgart 1984.

Kellermann D., Art.דשט (Kranz/ Krone), w: *Theologisches Wörterbuch zum Alten Testament VI*, von. J. Botterweck, H. Ringgren, H. J. Fabry.

Kern G., *Fasten oder feiern? – Eine Frage der Zeit.* (Vom Brätigam – Die Fastenfrage). Mk 2,18-20 (Mt 9,14f/Lk 5,33-35/ EvThom 104), w: *Kompendium der Gleichnisse Jesu*, red. R. Zimmermann i in., Gütersloh 2007, s. 265-272.

Kiernikowski Z., *Dwoje jednym ciałem w Chrystusie. O chrześcijańskim małżeństwie i rodzinie jako sakramencie zbawienia. Cykl konferencji wygłoszonych w Radiu Watykańskim w 1994*, Warszawa 2006.

Kirchschläger W., *Ehe und Ehescheidung – Rückfragen an Bibel und Kirche*, „Diakonia" 1988 (19), s. 305-306.

Knotz K., *Seks jakiego nie znacie. Dla małżonków kochających Boga*, Częstochowa 2009.

Koch G., *Podręcznik teologii dogmatycznej*. *Sakramentologia. Zbawienie przez sakramenty*, Kraków 1999.

Kokoszka A., *Moralność życia małżeńskiego*. *Sakramentologia moralna*, cz. 3, Tarnów 2005.

Konarzewski K., *Podstawy teorii oddziaływań wychowawczych*, Warszawa 1987.

Kopacz M. I., *Symbolika szat liturgicznych*, „Anamnesis" 3 (2010)16.

Korzekwa M., *Niezawodna radość*, Kraków 2007.

Krajczyński J., *Droga rozeznawania. Pomoc dla osób rozwiedzionych żyjących w nowych związkach*, „Ius Matrimoniale" 28 (2017) nr 2.

Krajczyński J., *Prawo dziecka do poczęcia w sposób ludzki*, „Kieleckie Studia Teologiczne" 8/2009.

Kucharski K., *Kościół światłem świata*. *Nauka wiary i życia chrześcijańskiego*, Kraków 2006.

Kudasiewicz J., *Geneza powstałej symboliki małżeństwa*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne" 5 (1958), s. 6-30.

Kunzler M., *Liturgia Kościoła*, Poznań 1999.

Leksykon liturgii, opr. B. Nadolski, Poznań 2006.

Lemański J., *Księga Rodzaju, rozdziały 1-11. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz* (Nowy Komentarz Biblijny. Stary Testament 1/1), Częstochowa 2013.

Lubowicki K., *Duchowość małżeńska w nauczaniu Jana Pawła II*, Kraków 2007.

Lurker M., *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, tłum. bp K. Romaniuk, Poznań 1989.

Łuczak H., *Wspólnota wiary*, Wrocław 1986.

Majdański K. *Wspólnota życia i miłości: zamysł Boży o małżeństwie i rodzinie*, Łomianki 2001.

Majewski M., *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, Kraków 2012.

Majewski M., *Znaki i symbole w liturgii sakramentów świętych*, „Anamnesis" 3 (2010)16.

Maliński M., *Siedem twoich wtajemniczeń*, Kraków 1997.

Małżeństwo chrześcijańskie. Komentarze egzegetyczno-duszpasterskie do czytań biblijnych, oprac. M. Masini, Warszawa 1983.

Mannucci V., *Sinfonia dell'amore sponsale. Il Cantico dei Cantici*, Torino 1982.

Maritain J., *Humanizm integralny. Zagadnienia doczesne i duchowe nowego świata chrześcijańskiego*, Londyn 1960.

Martini C. M., *Sakramenty*, Kraków 1994.

Matwiejuk K., *Sakrament małżeństwa jako celebracja misterium paschalnego Chrystusa*, „Anamnesis" 3 (2008)14.

McKenna B., *Moc sakramentów*, Kraków 2002.

Merton T., *Nikt nie jest samotną wyspą*, Poznań 2000.

Mędala S., *Źródła Pięcioksięgu*, w: *Wstęp do Starego Testamentu,* red. L. Stachowiak, Poznań 1990, s. 65-76.

Mickiewicz F., *Ewangelia według świętego Łukasza. Rozdziały 1-11. Wstęp. Przekład z oryginału. Komentarz* (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament III/1), Częstochowa 2011.

Międzynarodowy Kongres „O godność dziecka", red. E. Kowalewska, M. Wyszyńska, Gdańsk 2000.

Miłość, wierność i uczciwość małżeńska. Przesłanie moralne Kościoła, red. K. Jeżyna, T. Zadykowicz, Lublin 2008.

Mina C., Mina V., *Jak pokonywać trudności małżeńskie*. *Psycholog radzi*, Kraków 1997.

Moneta P., *Il bonum prolis e la sua esclusione*, w: *Prole e matrimonio canonico*, Watykan 2003.

Nadolski B., *Liturgika. Sakramenty. Sakramentalia. Błogosławieństwa*, t. III, Poznań 1992.

Nadolski B., *Pierścień małżeński*, „Leksykon symboli liturgicznych", Kraków 2010, s. 225.

Najda A. J., *Apostolski wymiar służby na podstawie listów św. Pawła*, w: P*rzybliżyło się królestwo Boże. Księga pamiątkowa dla Księdza Profesora Romana Bartnickiego w 65. rocznicę urodzin*, red. W. Chrostowski, Warszawa 2008, s. 366-388.

Najda A. J., *Paradygmaty życia rodzinnego w Ewangelii wg św. Łukasza*, Warszawa 2019.

Najda A. J., *Początki ekologii w Biblii*, w: „Studia Ecologiae et Bioethicae" 2004 (2), s. 147-149.

Naturalne planowanie rodziny w ujęciu wybranych dyscyplin naukowych, red. W. Wieczorek i in., Lublin 2008.

Nowak W., *Elementy Agendy Marcina Kromera w odnowionej liturgii sakramentu małżeństwa dostosowanej do zwyczajów diecezji polskich*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny" 32 (1979) 2-3.

Obrzędy sakramentu małżeństwa dostosowane do zwyczajów diecezji polskich, Katowice 1996.

Odasso G., *Biblia i religie*. *Biblijne perspektywy teologii religii*, Kraków 2005.

Orzeszyna J., *Teologiczno-moralny aspekt niepłodności w małżeństwie*, Kraków 2005.

Ozorowski M., *Błogosławieństwo małżonków*, „Słownik małżeństwa i rodziny", Warszawa-Łomianki 1999.

Paciorek A., *Ewangelia według świętego Mateusza. Rozdziały 1-13. Wstęp. Przekład z oryginału. Komentarz* (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament I/1), Częstochowa 2005.

Paciorek A., *O nierozerwalności małżeństwa w Mt 5,31-32*, w: „Ethos" 4 (2008), s. 89-102.

Piper J., *O miłości*, Warszawa 1975.

Pompedda M. F., *Nuove metodiche di intervento sulla vita umana e diritto matrimoniale canonico*, w: *Progresso biomedico e diritto matrimoniale canonico*, red. C. Zaggia, Rzym 1992, s. 122-127.

Porosło K., *Święta codzienność. O liturgii przemieniającej życie*, Kraków 2018.

Possenti V., *Religia i życie publiczne*. *Chrześcijaństwo w dobie ponowożytnej*, Warszawa 2005.

Pronzato A., *Tysiąc jeden powodów, aby żyć*, Kraków 2005.

Przygotowanie do sakramentu małżeństwa i życia w rodzinie, red. W. Szewczyk, Marki 2006.

Przymierze małżeńskie, red. W. Góralski, R. Sztychmiler, Lublin 1993.

Pulikowski J., *Warto być ojcem. Najważniejsza kariera mężczyzny*, Poznań 2002.

Pulikowski J., *Wartość współżycia małżeńskiego. O pielęgnowaniu sfery płciowości*, Poznań 2001.

Quist M., *Modlitwa i czyn*, Warszawa 1990.

Ratzinger J., *Chrystus i jego Kościół*, Kraków 2005.

Ratzinger J., *Duch liturgii*, Poznań 2002.

Ratzinger J., *Jezus z Nazaretu*, Kraków 2007.

Ratzinger J., *Wiara – prawda – tolerancja. Chrześcijaństwo a religie świata*, Kielce 2005.

Ratzinger J., *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, Kraków 2006.

Regulska A., *Wartość czystości seksualnej. Analiza etyczno-pedagogiczna*, Tychy 2007.

Romaniuk K., Jankowski A., Stachowiak L., *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu II*, Poznań–Kraków 1999.

Romaniuk K., *Komentarze do czytań biblijnych w obrzędach sakramentów świętych*, Katowice 2005.

Romaniuk K., *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, Katowice 1981.

Rouet A., *Zrozumieć sakramenty*, Kraków 2004.

Rusecki M., *Być chrześcijaninem. Teologia dla szkół średnich*, Lublin 2006.

Rusecki M., *Istota i geneza religii*, Lublin-Sandomierz 1997.

Rychlicki C., *Sakramentalny charakter przymierza małżeńskiego*, Płock 1997.

Rychlicki C., *Wiara, nadzieja, miłość wobec wieczności*, Płock 2001.

Saj M., *Mężczyzna i kobieta w przepisach prawa kościelnego*, „Ateneum Kapłańskie" 168 (2017) 1, s. 31-41.

Salachas D., *I matrimoni misti nel Codice latino e in quello delle Chiese Orientali cattoliche*, w: *I matrimoni misti*, Watykan 1998.

Salij J., *Małżeństwo chrześcijańskie jako udział w paschalnym Misterium Chrystusa*, Warszawa 1970, z. 369, s. 17-18.

Salij J., *Wybierajmy życie!*, Poznań 2002.

Sarmiento A., *Małżeństwo chrześcijańskie. Podręcznik teologii małżeństwa i rodziny*, Kraków 2002.

Schmidt T., *Das Ende der Zeit. Mythos und Metaphorik als Fundamente einer Hermeneutik biblischer Eschatologie* (BBB 109), Bodenheim 1996, s. 257.

Schweizer E., *Das Evangelium nach Markus* (NTD 1), Göttingen–Zürich 171989.

Schwienhorst-Schönberger L., *Das Hohelied*, w: E. Zenger i in. (red.), *Einleitung in das Alte Testament*, Stuttgart 2006.

Semen Y., *Seksualność według Jana Pawła II*, Poznań 2008.

Sens i wartość sakramentu małżeństwa, red. A. Czaja, M. Wyżlic, Lublin 2008.

Sermak J., *Bogactwo sakramentów*, Kraków 2002.

Słownik Symboliki Biblijnej (Prymasowska Seria Biblijna 20), red. L. Ryken, J. C. Wilhoit, T. Longman III, red. nauk. wyd. pol. W. Chrostowski, Warszawa 1998.

Sobeczko H. J., *Teologiczna wymowa gromadzenia się wiernych na liturgii*, w: *Natura i cechy zgromadzenia liturgicznego*, pod red. A. Żądło, Katowice 2010, s. 115-143.

Stachowiak L., *Księga Izajasza. Tłumaczenie, wstęp i komentarz*, Lublin 1991.

Stachowiak L., *Księga Jeremiasza. Tłumaczenie, wstęp i komentarz*, Lublin 1997.

Staniek E., *Kościół i sakramenty*, Kraków 1995.

Stankiewicz A., *De iurisprudentia rotali recentiore circa simulationem totalem et partialem (cc. 1101, §2 CIC, 824, §2 CCEO)*, „Monitor Ecclesiasticus" 1997.

Stawniak H., *Ku jedności doktrynalnej sakramentalności małżeństwa*, „Prawo Kanoniczne" 33 (1990) nr 3-4, s. 134-140.

Stawniak H., *Małżeństwa mieszane*, „Ateneum Kapłańskie" zeszyt 1 (587) 2007, s. 23-37.

Stawniak H., *Małżeństwo w nauczaniu papieża Franciszka – aspekt kanoniczny*, w: *Młodzież i jej świat: praca, ekologia, wychowanie, małżeństwo i rodzina*, red. J. Niewęgłowski, Warszawa 2017, s. 141-142.

Stawniak H., *Niemoc płciowa jako przeszkoda do małżeństwa. Ewolucja czy zmiana koncepcji?*, Warszawa 2000.

Stawniak H., *Nierozerwalność małżeństwa wyznacznikiem rozwoju*, w: *Małżeństwo na całe życie?*, red. R. Sztychmiler, J. Krzywkowska, Olsztyn 2011.

Stawniak H., *Prawo do potomstwa? Godna prokreacja a zapłodnienie in vitro*, w: tegoż, *W orbicie zasady odpowiedzialnego rodzicielstwa. Adekwatne rozumienie pojęcia bonum prolis wyzwaniem dla współczesnej kanonistyki*, red. A. Pastwa, Katowice 2014, s. 34-44.

Stawniak H., *Procreatio, impotentia generadi et coeundi. Problemi e prospettive*, „Iustitia et iudicium". Studi di dirritto matrimoniale e processuale canonico in onore di Antoni Stankiewicz, red. J. Kowal, J. Llobell, vol. I, Watykan 2010, s. 221.

Stawniak H., *Wokół zagadnienia prokreacji*, w: *Lex tua veritatis. Księga pamiątkowa dedykowana Jego Magnificencji Księdzu Profesorowi Janowi Maciejowi Dyduchowi z okazji 70. rocznicy urodzin*, Kraków 2010.

Struzik Z., *Znaczenie przesłania encykliki Jana Pawła II „Evangelium vitae" (25.03.1995) we współczesnej teologii życia. 20-lecie encykliki*, Warszawa 2015.

Styczeń T., *Człowiek jako podmiot daru z samego siebie*. Antropologia adhortacji *Familiaris consortio*, w: *Teologia małżeństwa i rodziny*, t. 2, Warszawa 1999, s. 51-94.

Superson J., *Historia stuły*, Kraków 2011.

Superson J., *Stola-orarium-stuła (pierwsze tysiąclecie Kościoła)*, „Ruch Bibilijny i liturgiczny" 63 (2010) 2, s. 165-178.

Swanepoel M. G., *Ezekiel 16: Abandoned Child, Bride Adorned Or Unfaithful Wife*, w: *Among the Prophets: Language, Image and Structure in the Prophetic Writings* (Journal for the study of the Old Testament, supplement series 144), red. P.R. Davies, D. J. Clines, Sheffield 1993, s. 84-104.

Synowiec J., *Prorocy Izraela, ich pisma i nauka*, Kraków 1994.

Syryjczyk J., *Kanoniczne prawo karne. Część szczegółowa*, Warszawa 2003.

Szamota S., *Odnowione obrzędy sakramentu małżeństwa*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny" 24 (1971) 6.

Szewczyk W., *Przygotowanie do małżeństwa*, Marki 2006.

Sztafrowski E., *Liturgia słowa we Mszach obrzędowych, wotywnych i żałobnych*, Warszawa 1976.

Świerzawski W., *Liturgia sakramentu małżeństwa*, w: Komisja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego, *Ewangelizacja wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej. Program duszpasterski na rok 1993/94*, Katowice 1993.

Testa B., *Sakramenty Kościoła*, t. 9, Poznań 1998.

Timmel P. i C., *Dlaczego warto się zaręczać*? *Odpowiedź dla dwojga zakochanych*, Poznań 2005.

Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 11, London 1967.

Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 15, London 1967.

Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 27, London 1984.

Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae Suplementum*, t. 32, Londyn 1982.

Torbisch W., *Którędy do małżeństwa*, Warszawa 1975.

Tur-Sinai N. H., Shoshbin, w: Sefer Asaf: eine Sammlung von Forschungsaufsätzen. Festschrift für Simcha Asaf, Jerusalem 1952/53.

Vaux de R., *Instytucje Starego Testamentu*, t. 1 i 2, Poznań 2004.

Vazquez A., *Szczęśliwi w małżeństwie: jak to możliwe*?, Warszawa 2006.

Viladrich P. J, *Konsens małżeński sposoby prawnej oceny i interpretacji w kanonicznych procesach o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, Warszawa 2002.

Walton J. H., Matthew V. H., Chavalas M. W., *Komentarz historyczno-kulturowy do Biblii hebrajskiej*, Warszawa 2005.

Wartość życia. Współczesność przez pryzmat encykliki św. Jana Pawła II „Evangelium vitae", red. Z. Struzik, Warszawa 2017.

Warzecha J., *Miłość potężna jak śmierć (Pieśń nad Pieśniami)*, w: *Pieśni Izraela* (Wprowadzenie w Myśl i Wezwanie Ksiąg Biblijnych 7), red. J. Frankowski, Warszawa 1988, s. 153-175.

Warzeszak S., *Bioetyka w obronie życia człowieka*, Kraków 2011.

Weider A., *Ehemetaphorik in prophetischer Verkündigung. Hos 1–3 und seine Wirkungsgeschichte im Jeremiabuch. Ein Beitrag zum alttestamentlichen Gottes-Bild* (FzB 71), Würzburg 1993.

Wermter W., *Małżeństwo może się udać*, Warszawa 1996.

West C., *Dobra nowina o seksie i małżeństwie*. *Szczere odpowiedzi na pytania dotyczące nauki Kościoła*, Warszawa 2002.

Westermann C., *Genesis* (Biblische Kommentar Altes Testament I/1), Neukirchen-Vluyn 1974, s. 513.

Wojtyła K., *Aby Chrystus się nami posługiwał*, Kraków 1979.

Wojtyła K., *Apostolstwo świeckich*, zebr. M. Jagosz, Kraków 1999.

Wojtyła K., *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986.

Wojtyła K., *Osoba i czyn*, Kraków 1985.

Wojtyła K., *Poezje i dramaty*, Kraków 1999.

Wolniewicz M., *Tematyka małżeńska w Piśmie świętym*, w: *Odnowiona liturgia małżeństwa. Pokuta chrześcijańska*, red. W. Wojdecki, Warszawa 1980.

Wołoszka J., *Celebracja sakramentu małżeństwa anamnezą tajemnicy stworzenia*, „Anamnesis" 4 (2002) 31, s. 57-59.

Wójcik E., *Naturalne planowanie rodziny*, Warszawa 2009.

Wójcik E., Witkowicz T., *Karty ćwiczeń na kurs podstawowy według metody prof. dr med. J. Rötzera*, Warszawa 2009.

Zarembowie A. i B., *Szkoła miłości, czyli jak po ślubie nie być samotnym*?, Lublin 2007.

Zawiszewski E., *Księgi dydaktyczne Starego Testamentu. Wstęp szczegółowy i egzegeza wybranych fragmentów*, Pelplin 1999.

Zimmermann R., *Der Freund des Bräutigams (Joh 3,29): Deflorations- oder Christuszeuge?*, w: ZNW 1999 (90).

Zimmermann R., *Geschlechtermetaphorik und Gottesverhältnis. Traditionsgeschichte und Theologie eines Bildfelds in Urchristentum und antiker Welt* (Wissenschaftliche Untersuchungen zum Neuen Testament II/122), Tübingen 2001, s. 93.

Zimmermann R., *Heilige Hochzeit der Gottessöhne und Menschentöchter? Spuren des Mythos in Gen 6,1-4*, w: ZAW 1999 (111), s. 327-352.

Złączenie rąk, „Leksykon liturgii", opr. B. Nadolski, Poznań 2006.

Zmijewski J., *Die Mutter des Messias. Maria in der Christusverkündigung des Neuen Testaments. Eine exegetische Studie*, Kevelaer 1989.

Zubert W. B., *Koncepcja małżeństwa chrześcijańskiego na początku reformacji*, w: tegoż, *Pro iure et vita*, Lublin 2005, s. 188-196.

4. NETOGRAFIA

III Nadzwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów *Relatio Synodi* (18.10.2014).

IV Synod Archidiecezji Warszawskiej, Warszawa 2003, [online:] https://archwwa.pl/wp-content/uploads/2023/02/synod_aw.pdf [dostep: 11.06.2024].

XIV Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów *Relatio finalis* (24.10.2015).

Benedykt XVI, Audiencja generalna *Kościół jest organizmem, a nie organizacją* (10.12.2008), [online:] https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_10122008 [dostęp: 11.06.2024].

Benedykt XVI, Homilia wygłoszona na zakończenie V Światowego Spotkania Rodzin (Walencja 9.07.2006), [online:] https://papiez.wiara.pl/doc/377441.Rodzina-jest-szkola-humanizacji-czlowieka [dostęp: 3.03.2019].

Benedykt XVI, Homilia wygłoszona podczas Mszy św. (Brescia 8.11.2009), [online:] https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/homilie/brescia_08112009.html [dostęp: 11.06.2024].

Benedykt XVI, *Piękno prawdy o małżeństwie objawionej przez Chrystusa*. Do prawników Trybunału Roty Rzymskiej (27.01.2007), [online:] https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/rota_malzenstwo_27012007.html [dostęp:11.06.2024].

Czym jest Domowy Kościół?, [online:] https://www.oaza.warszawa.pl/dk/v5/index.php/domowy-kocio/slowo-o-dk/12-sowo-o-domowym-kociele [dostęp: 11.06.2024].

Franciszek, Homilia podczas Eucharystii w Domu św. Marty (23.05.2016), [online:] https://info.wiara.pl/doc/3178167.Papiez-Istota-tozsamosci-chrzescijanskiej-jest [dostęp: 3.03.2019].

Franciszek, Homilia podczas Mszy św., Bazylika św. Piotra (14.09.2014), [online:] https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/homilie/sluby_14092014.html [dostęp: 5.03.2019].

Franciszek, Homilia wygłoszona podczas uroczystości Bożego Ciała (18.06.2017), [online:] https://www.deon.pl/religia/serwis-papieski/dokumenty/homilie-papiez-franciszek/art,139,franciszek-eucharystia-sakramentem-pamieci.html [dostęp: 4.03.2019].

Franciszek, Katecheza o roli ojca w rodzinie podczas audiencji ogólnej (4.02.2015), [online:] http://www.mojepowolanie.pl/3013,a,katecheza-o-roli-ojca-w-rodzinie.html [dostęp: 5.03.2019].

Franciszek, *O kłótni w związku*, Okno papieskie, XXXI Światowe Dni Młodzieży w Krakowie, 28.07.2016, [online:] http://wiez.com.pl/2016/07/31/przemowienia-franciszka-z-papieskiego-okna-w-krakowie/ [dostęp: 5.03.2019].

Franciszek, Przemówienie podczas audiencji ogólnej. Katecheza papieska na temat rodziny (29.04.2015), [online:] https://papiez.wiara.pl/doc/2456467.Biedna-kobieta-Musimy-bronic-kobiety [dostęp: 15.12.2018].

Galek M., *Ślub unplugged? To coraz popularniejsze!* [online:] https://pl.aleteia.org/2017/05/21/slub-unplugged-to-coraz-popularniejsze/ [dostęp: 29.05.2018].

Instr. Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim z 13.12.1989, [online:] www.google.pl/search?q=Instrukcja+Episkopatu+Polski+o+przygotowaniu+do+zawarcia+małżeństwa+w+Kościele+katolickim&oq=Instrukcja+Episkopatu+Polski+o+przygotowaniu [dostęp: 2.12.2018].

Konferencja Episkopatu Polski, *Dekret ogólny o przeprowadzaniu rozmów kanoniczno-duszpasterskich z narzeczonymi przed zawarciem małżeństwa kanonicznego*, [online:] https://episkopat.pl/aktakep312019/ [dostęp: 12.06.2024]

Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium duszpasterstwa rodzin*, Warszawa 2003, [online:] https://kodr.pl/wp-content/uploads/2017/03/dyrektorium_duszpasterstwa.pdf [dostęp: 12.06.2024].

Konferencja Episkopatu Polski, *Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim z 13.12.1989*, [online:] https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WE/kep/kkbids/malzenstwo1_13121989.html [dostęp: 2.12.2018].

Lijka K., *Obrączki ślubne i ich symbolika w Kościele łacińskim*, „Liturgia Sacra" 16 (2010) 1, s. 113-120, [online:] https://stacja7.pl/z-kraju/dlaczego-polacy-nosza-obraczki-na-prawej-rece/ [dostęp: 9.04.2018].

Ostrowski D., *Dlaczego Polacy noszą obrączki na prawej ręce?*, rozm. A. Druś, [online:] https://stacja7.pl/z-kraju/dlaczego-polacy-nosza-obraczki-na-prawej-rece/ [dostęp: 9.04.2018].

Przygotowanie do małżeństwa krok po kroku, [online:] duszpasterstworodzin.pl/dla-narzeczonych/przygotowanie-do-malzenstwa-krok-po-kroku/ [dostęp: 2.12.2018].

Sobański R., *Dlaczego Kościół broni nierozerwalności małżeństwa*, [online:] www.tygodnik.com.pl/numer274810/sobanski.html [dostęp: 20.04.2019].

Zasady przygotowania do sakramentu małżeństwa w Archidiecezji Warszawskiej, [online:] https://archwwa.pl/aktualnosci/zasady-przygotowania-do-sakramentu-malzenstwa-w-archidiecezji-warszawskiej/ [dostęp: 12.06.2024].

POBIERZ PUBLIKACJĘ:

